

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

WYDZIAŁ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Paweł Janas

POCZĄTKI I ROZWÓJ PŁYWANIA W POLSCE
DO WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. nadzw. dr hab.
Ewy Kałamackiej

Kraków 2020

Spis treści

Wstęp.....	3
Rozdział I Pływanie na świecie przed powstaniem państwa polskiego.....	13
Rozdział II Kształtowanie się nowożytnego spojrzenia na pływanie i rozwój sportu pływackiego w Europie do XX w.	52
Rozdział III Pływanie na ziemiach polskich do końca XVIII w.....	65
Rozdział IV Pływanie na ziemiach polskich od końca XVIII w. do roku 1918	78
1. Kraków – pierwszy ośrodek pływacki na ziemiach polskich	81
2. Lwów – miasto pierwszych sekcji sportów wodnych.....	116
3. Warszawa – pływanie w nurtach Wisły	123
4. Poznań – miasto i region przyjazne pływaniu	138
5. Śląsk – tradycje pływania sportowego	151
Rozdział V Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1922–1939.....	160
1. Działalność Polskiego Związku Pływackiego – początki sportu pływackiego po 1922 r.	160
2. Rozwój organizacyjny i warunki rozwoju sportu pływackiego w latach 1929–1939.....	181
Rozdział VI Pływacy mistrzowie Polski w latach 1922–1939	210
1. Mistrzostwa Polski w latach 1922–1928. Postęp wyników	210
2. Mistrzostwa Polski w latach 1929–1939. Analiza osiągnięć pływackich	245
Rozdział VII Pływanie w okręgach: mistrzostwa okręgowe, zawody międzyokręgowe, międzyklubowe, inne zawody pływackie	303
1. Lata 1922–1928.....	303
2. Lata 1929–1932.....	332
3. Lata 1933–1937.....	359
4. Lata 1937–1939.....	388
Rozdział VIII Upowszechnianie pływania i pływanie rekreacyjne w latach 1922–1939	413
Rozdział IX Spotkania międzynarodowe i zagraniczne kontakty w klubach.....	437
Rozdział X Motywy pływackie w sztuce międzywojennej	469
Rozdział XI Higieniczne aspekty pływania	478
Zakończenie	488
Spis tabel	501
Spis rysunków (wykresów)	504
Spis rycin (ilustracji i zdjęć)	505
Bibliografia.....	513

Wstęp

Przystępując do realizacji niniejszego projektu, którego efektem jest przedłożona praca, autor miał świadomość, że pływanie rozumiane jako dyscyplina sportowa nie jest terenem dziewiczym, nietkniętym przez naukę. Dzieje pływania nie są tematem nowym, istnieje bowiem spora liczba poświęconych mu publikacji, od opracowań ogólnych, encyklopedycznych, o charakterze kompendium, po szczegółowe, związane ze znaczącymi wydarzeniami z historii tego sportu. W ciągu ostatnich lat pojawiły się monografie poświęcone wybitnym polskim pływakom oraz publikacje o historii znanych czy regionalnych klubów pływackich, różnego rodzaju wydawnictwa jubileuszowe, blogi pływackie będące swego rodzaju znakiem czasu itd. Pływanie możemy rozpatrywać pod różnym kątem i analizować różne jego cechy i płaszczyzny. I tak czym innym będzie się zajmował architekt budujący pływalnie, baseny czy aquaparki, który swoją uwagę skupi na funkcjonalności, ergonomii, bezpieczeństwie obiektu, inne aspekty pływania będzie poruszał popularyzator pływania rekreacyjnego czy rehabilitant. Diametralnie inne spojrzenie na pływanie będzie miał trener pływacki przygotowujący zawodnika do zawodów rangi mistrzowskiej. Tematyka pływania jest niczym ogromny ocean, którego głębiny nie do końca jeszcze zostały odkryte i zbadane.

Historia pływania to dziedzina rozległa, niezwykle interesująca, dla niektórych wręcz pasjonująca. Trzeba też dodać, że wraz z upowszechnianiem pływania i rozwojem pływania rekreacyjnego i rehabilitacyjnego zaczęło wzrastać również zainteresowanie pływaniem jako dyscypliną sportu, a także historią pływania.

Pływanie sportowe zaczęło się pojawiać w Polsce dopiero pod koniec XIX w. Kilka zawodów pływackich zorganizowanych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu oraz na Śląsku w zasadzie wyczerpuje ten temat. Wraz z rozwojem działalności „Sokoła” i innych towarzystw sportowych następuje szybki i bogaty rozwój wielu dyscyplin, m.in. wioślarstwa, piłki nożnej i przede wszystkim kolarstwa; pływanie, choć towarzyszące wioślarstwu i istotne dla wojska i rozwijane w nim od wieków, na długie lata pozostanie dziedziną zaniedbaną (jak określano je w ówczesnej prasie). Atrakcyjne i dość popularne wśród mieszkańców tych miast, gdzie były naturalne warunki do jego uprawiania, było zbyt „wymagające”, by rozwijać się szybko i równomiernie. Główną przeszkodą w rozwoju polskiego pływania niemal do końca okresu międzywojennego był brak odpowiedniej infrastruktury, to jest pływalni i przede wszystkim basenów krytych. Dlatego początki polskiego sportu pływackiego związane są z kilkoma głównymi ośrodkami, w których dzięki zrozumieniu i staraniom władz miast, uczelni,

mecenatowi przemysłu i pomocy wojska powstały pierwsze pływalnie sportowe i baseny. Takim miastem był przede wszystkim Kraków, kolebka polskiego pływania i czołowy ośrodek pływacki w pierwszych latach międzywojennych.

Drugim z warunków niezbędnych do rozwoju pływania jako dyscypliny sportowej jest instytucjonalizacja, od szkół pływackich, lokalnych klubów, stowarzyszeń, federacji zaczynając, na związku sportowym kończąc. Dlatego przełomową datą w historii polskiego pływania jest rok 1922, kiedy został powołany Polski Związek Pływacki. W kilku ośrodkach: Krakowie, Lwowie, Śląsku, Warszawie, instytucje wspomagające rozwój pływania pojawiły się zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. W polskich warunkach nie bez znaczenia były też uwarunkowania historyczne: rozbiory, ograniczone prawo Polaków do zrzeszania się, zwłaszcza w zaborze pruskim i rosyjskim, zapóźnienie cywilizacyjne, brak środków na budowę niezbędnych obiektów pływackich czy wreszcie brak tradycji pływackich w wielu regionach.

Historia pływania i sportów wodnych pojawia się jako temat badawczy od kilkudziesięciu lat, ale na ogół traktowana jest jako część historii kultury fizycznej i sportu w ogóle lub część działalności różnych towarzystw sportowych, jak na przykład „Sokoła”, AZS, polskiej YMCA i przede wszystkim towarzystw wioślarskich, które niemal aż do I wojny światowej i powstania pierwszych samodzielnych sekcji pływackich zajmowały się nauczaniem i upowszechnianiem pływania. Trzeba tu wymienić zwłaszcza publikacje Ryszarda Wroczyńskiego, Kajetana Hądzela, Wojciecha Lipońskiego, Czesława Michalskiego, Ryszarda Wryka, Ryszarda Wasztyla, z których autor niniejszej pracy w niezbędnym stopniu korzystał¹. Ważnym źródłem były również bardziej szczegółowe

¹ Najważniejsze publikacje na temat historii sportu i kultury fizycznej uwzględniające pływanie: E. Piasecki, *Dzieje wychowania fizycznego*, Lwów – Warszawa – Kraków 1925; R. Wroczyński, *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1979; R. Wroczyński, *Dzieje wychowania fizycznego i sportu od końca XVII wieku do roku 1918*, Wrocław 1971; J. Gaj, K. Hądzela, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku*, Poznań 1991; K. Hądzela, R. Wroczyński (wybór i oprac.), *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968; W. Lipoński, *Historia sportu. Na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012; W.K. Osterloff, *Historia sportu*, Warszawa 1976; W. Lipoński, *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2006; K. Hądzela, *Mała encyklopedia sportu*, t. I-II, Warszawa 1987; M. Orlewicz-Musiał, R. Wasztyl (red.), *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, Kraków 2004; *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, praca zbiorowa, Warszawa 1967; S. Zaborniak (red.), *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, Rzeszów 2005; N. Nowakowski, H. Kulbacka, B. Maksimowska, J. Snopko (red.), *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Częstochowa 1998; B.J. Kunicki, B. Woltmann (red.), *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana profesorowi Jerzemu Gajowi w z okazji 65. rocznicy urodzin*, Gorzów Wielkopolski 1996; Z. Grot, T. Ziółkowska (red.), *Dzieje kultury fizycznej (do 1918 roku)*, Warszawa – Poznań 1990; M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej. Starożytność – oświecenie*, Wrocław 1997; R. Wasztyl (red.), *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Kraków 2002; *Studia nad dziejami kultury fizycznej XIX/XX wieku. Materiały sesji naukowej WSWF w Poznaniu*, praca zbiorowa, Poznań 1973; S. Zaborniak, P. Król (red.), *Z tradycji wychowania fizycznego i sportu w czasach zaborów i II RP (1883–1939)*, Rzeszów 2008; W. Jastrzębski, *Historia kultury fizycznej*,

opracowania, dotyczące m.in. kultury fizycznej i pływania w XIX w., w szkołach rycerskich, początków pływania w Krakowie, Warszawie, na Śląsku, w Poznańskim. Mowa tu przede wszystkim o pracach Hanny Oszast, Henryki Sypniewskiej, Romana Wasztyla, Teresy Ziółkowskiej, Ryszarda Wryka, Henryka Rechowicza, Stanisława Zaborniaka, Janusza Osieglowskiego, Mariana Tuliszki, Ewy Kałamackiej². W ostatnich latach pojawiły się nowe publikacje z tej dziedziny, o charakterze bardziej syntetycznym, m.in. Eligiusza Małolepszego, Teresy Drozdek-Małolepszej, Iwony Tabacek-Bejster³. Szczególnie prace Mariana Tuliszki, zwłaszcza jego *Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1919–1939*, miały dla autora duże znaczenie. Ta praca z 1970 r. to wciąż jedno z niewielu opracowań szczegółowych na temat historii pływania w Polsce. Kilka prac magisterskich z różnych lat dotyczy raczej konkretnych klubów, miast czy problematyki pływackiej i powstało w oparciu o czasopisma

Bydgoszcz 2005; J. Chełmecki, S. Wilk, *Zarys historii sportu*, Warszawa 2013. Najnowszą publikacją (o charakterze popularnym) jest *Historia sportu w Polsce 1808–1918*, t. I 1808–1989, Warszawa 2018.

² Opracowania szczegółowe to m.in.: Cz. Michalski, *Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie od końca XVII w. do 1918 roku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 59 „Prace Historyczne VIII”, Kraków 1977; R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie 1773–1890*, Kraków 1993; H. Oszast, *Stan wychowania fizycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim w I połowie XIX w.*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1964, t. 2; H. Sypniewska, *Wychowanie fizyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie” 1968, t. 9; Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa – Poznań 1973; M. Ponczek, *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 roku*, Częstochowa 2013; R. Wryk, *Początki sportu akademickiego w Polsce (1878–1908/09)*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1982, nr 2; R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*, Poznań 1990; Z. Barabasz, E. Zadarko (red.), *Akademicka kultura fizyczna na przełomie stuleci*, t. 2, *Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*, Rzeszów 2009; A. Steuer, *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*, Opole 2008; H. Rechowicz, *Sport na Górnym Śląsku do 1939 roku*, Katowice 1997; T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna w Poznaniu w latach 1870–1918*, Poznań 1992; R. Wryk, *Sport wielkopolski w okresie II Rzeczypospolitej*, „Kronika Wielkopolski” 1997, nr 1; E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1999*, Częstochowa 2001; J. Snopko, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867–1939*, Białystok 1997; E. Kałamacka, *Kultura fizyczna w programach i działalności Związku Młodzieży Chrześcijańskiej – Polska YMCA w latach 1923–1939*, Kraków 1992; H. Laskiewicz, *Robotnicza kultura fizyczna w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1971; H. Laskiewicz, *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1937. Zarys monograficzny dziejów*, Szczecin 1998; H. Młodzianowska, *Zarys dziejów warszawskiego sportu 1918–1939*, „Studia Warszawskie” t. IV, z. 2, Warszawa 1970; S. Zaborniak (red.), *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, Rzeszów 2005; J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki. Wzloty i upadki*, Poznań 2007; R. Urban, L. Nowak, A. Kowalczyk (red.), *Kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, t. X (1), Gorzów Wielkopolski 2012; Konferencja Naukowo-Metodyczna z okazji 50-lecia Polskiego Związku Pływackiego, Warszawa 1975; M. Tuliszka, *85 lat Polskiego Związku Pływackiego*, Poznań 2007; M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1919–1939*, Poznań 1970; Z. Pawluczuk, *Wychowanie fizyczne i sport w wojsku polskim do 1939 roku*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu” 1993, nr 37.

³ Wybrane publikacje najnowsze to m.in.: I. Tabacek-Bejster, *Krajowa i międzynarodowa rywalizacja polskich reprezentantów w sportach pływackich 1896–2016*, Rzeszów 2019; *Pływanie na igrzyskach olimpijskich w latach 1896–2016*, Rzeszów 2017; I. Tabacek-Bejster, *Pływanie w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”*, „Przegląd Sokoli” 2006, nr 20, s. 14–16; E. Małolepszy, *Z dziejów organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w latach 1918–1998*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” 2001, z. IV; T. Drozdek-Małolepsza, *Sport kobiet mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2009, t. 8. Można wymienić jeszcze publikacje wcześniejsze, np.: M. Rotkiewicz, *Rozwój sportu kobiet w Polsce okresu międzywojennego*, „Sport Wyczynowy” 1979, nr 3–4; R. Wryk, *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 2016; R. Wryk, *Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2015;

sportowe. Korzystając z syntetycznego ujęcia Mariana Tuliszki, autor tej pracy uzupełnia je bogatym materiałem sprawozdawczym, tak by w pełni opisać przede wszystkim warunki rozwoju sportu pływackiego w Polsce, ze wszystkimi jego okolicznościami i trudnościami.

Podstawę źródłową pracy stanowią dostępne materiały archiwalne, wykorzystane już w kilku wcześniejszych publikacjach, a przede wszystkim prasa sportowa, głównie ogólnopolskie i regionalne czasopisma. Materiały archiwalne dotyczą przede wszystkim początków pływania na ziemiach polskich: krakowskiej szkoły pływania na Uniwersytecie Jagiellońskim, działalności „Sokoła”, powstania pływalni w Parku Krakowskim, działalności Stanisława Rudego. To przede wszystkim sprawozdania, korespondencja, wykazy urzędowe itp. zgromadzone w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Archiwum Państwowym w Krakowie. Zasadnicza część archiwum Polskiego Związku Pływackiego: dokumenty urzędowe, sprawozdania (z materiałami statystycznymi), protokoły posiedzeń, korespondencja z klubami i urzędami, zwłaszcza UWFIPW, różne druki okolicznościowe itp., znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Niektóre sprawozdania roczne ogłaszano drukiem, sporo danych można znaleźć też w *Roczniku Sportowym* i *Małych Rocznikach Statystycznych* oraz w tygodnikach sportowych – to wszystko razem stanowi znaczące kompendium źródłowe.

Prasa sportowa jest podstawowym i przy tym bogatym źródłem informacji o życiu pływackim w latach 1922–1939, działalności sportowej klubów i okręgów. Źródła te zauważalne są przede wszystkim w rozdziałach poświęconych tym zagadnieniom. Dotyczy to przede wszystkim prasa ogólnopolskiej, a w pewnym stopniu również regionalnej. Zamysłem autora było osiągnięcie bogactwa merytorycznego i sporego stopnia szczegółowości w opisie tzw. pływania w okręgach. Poza nielicznymi wyjątkami, uzasadnionymi w określony sposób, lokalne wydarzenia pływackie, opisywane w gazetach regionalnych, nie były uwzględniane. Kwerenda objęła kilkadziesiąt tytułów tygodników i miesięczników oraz inne materiały prasowe ukazujące się na przestrzeni kilkunastu lat; z uwagi na różną ich przydatność nie wszystkie przejrzone tytuły zostały uwzględnione w bibliografii. Najważniejszymi źródłami były czasopisma sportowe, m.in. „Przegląd Sportowy”, „Sport Wodny”, „Stadion”, „Tygodnik Sportowy”, „Sport”, „Start”. Częstotliwość i charakter zamieszczanych tam materiałów odzwierciedlają układ pływackiej mapy Polski z prężnymi i aktywnie działającymi okręgami, jak chociażby Śląsk, Kraków, Warszawa, w ostatnich latach Wielkopolska i Pomorze, oraz z biernymi i słabszymi, z różnych powodów, jak np. Łódź, w której rozwój pływania pobudziło dopiero otwarcie krytego basenu YMKA w 1935 r. Wykorzystane zostały także zamieszczane w prasie analizy i felietony, dzięki czemu opis rozwoju pływania został wzbogacony

o interesujące ówczesne opinie. Autor ma nadzieję, że wykorzystując najważniejsze źródła i opracowania, stworzył bogaty merytorycznie i wszechstronny opis rozwoju polskiego pływania, zawierający elementy rzeczowej analizy i niezbędnej syntezy.

Rozdział I pracy poświęcony jest początkom pływania w Europie i na świecie, od czasów najdawniejszych do X w., do momentu powstania państwa polskiego. Ta podróż przez wieki, od pierwszych rysunków naskalnych z motywami pływaka po skandynawskie Eddy, okazała się pasjonująca. Pływanie towarzyszyło człowiekowi od czasów starożytnych. W czasach nowożytnych jego ranga podnosiła się sukcesywnie, od utylitarnej (średniowieczne rycerstwo) po początki pływania sportowego. Kształtowanie się nowożytnego spojrzenia na pływanie w Europie i wyodrębnienie się pływania jako dyscypliny sportowej omówiono w rozdziale II. Zamykają go informacje o powstaniu FINA i konkurencjach pływackich podczas pierwszych olimpiad, pierwszych rekordach światowych i mistrzach olimpijskich. Zarys tej problematyki jest niezbędny w pracy o historii polskiego pływania, choć z uwagi na uwarunkowania trudno potem porównywać wyniki Polaków z rekordami światowymi.

Pozostałe rozdziały poświęcone są historii pływania na ziemiach polskich.

Początki pływania udokumentowane w historii i literaturze oraz jego rozwój do końca XVIII w. stanowią treść rozdziału III. Pierwszy wyróżniony etap tej historii kończą ustawy Komisji Edukacji Narodowej. KEN nadała pływaniu znaczącą rangę, w dokumentach zalecano wprowadzanie pływania jako przedmiotu nauczania w szkołach. Postępowej myśli nie udało się jednak wdrożyć do szkolnej praktyki, choć w kilku przypadkach (gimnazjum wołyńskie, szkoły wojskowe) podejmowano skuteczne próby nauczania pływania w szkołach. Bardzo znaczący postęp nastąpił w XIX w., za sprawą przede wszystkim „szkoły pływania na Uniwersytecie Jagiellońskim”, pierwszych zakładów gimnastycznych, publikacji prasowych, organizowania prowizorycznych pływalni miejskich (na stawach) i pierwszych oficjalnych, bezpiecznych kąpielisk rzecznych, wyznaczanych przez policję. W XIX w. zaczynają powstawać pierwsze ośrodki rozwoju pływania. Na niektórych terenach rozwijało się ono lepiej niż gdzie indziej; były to na ogół duże miasta.

Rozdział IV zawiera opis rozwoju pływania i tradycji pływackich w tych wybranych ośrodkach: Krakowie i Lwowie, Warszawie i Poznaniu oraz na Śląsku. Cztery pierwsze ośrodki wymieniał R. Wasztyl, proponując sposób opisywania historii kultury fizycznej w Polsce, który podzielało wielu autorów: „Odtwarzanie zaborowych dziejów polskiej kultury fizycznej powinno się opierać na wszechstronnym oraz w miarę szczegółowym przebadaniu tej problematyki w ówczesnych dużych miastach. W nich bowiem przede wszystkim w pierwszej połowie XIX stulecia rodziły się różne koncepcje i programy z dziedziny

wychowania fizycznego. W tych miastach otwierano pierwsze na ziemiach polskich pozaszkolne placówki tego wychowania”⁴. Odegrały one ogromną rolę w upowszechnianiu i rozwoju pływania, zwłaszcza w Krakowie i Warszawie.

Najwięcej miejsca poświęcono w rozdziale IV początkom i rozwojowi pływania w Krakowie. Miasto było kolebką polskiego pływania w ogóle, w tym pływania sportowego, które uprawiano na historycznej pływalni w Parku Krakowskim; liczba i znaczenie wydarzeń pływackich w Krakowie aż do roku 1922 w pełni uzasadniają skupienie uwagi na tym ośrodku i dużą ilość poświęconego mu miejsca. Pływackie tradycje Krakowa są najbogatsze i musiało to znaleźć wyraz w pracy, tym bardziej że ośrodek ten jest autorowi najbliższy, co zapewne nie jest bez znaczenia, choć nie należy do argumentów merytorycznych. Dla tradycji pływackich Warszawy najważniejsze są szkoły wojskowe, prywatne szkoły pływania i pływacka działalność WTW, co zostało dokładnie omówione. Poznań wyróżniał się wśród innych ośrodków na ziemiach polskich pod kilkoma względami: długimi tradycjami łaźnienymi, popularnością pływania amatorskiego na pływalniach wojskowych, a przede wszystkim popularyzowaniem pływania wśród dzieci i młodzieży. Dzięki temu po 1922 r. stał się okręgiem najaktywniejszym; zainteresowanie pływaniem i mnogość imprez pływackich postawiły go – mimo braku basenu krytego – w pływackiej czołówce. Jednak Poznań pod względem sportowym znacznie ustępował innym ważnym ośrodkom. Stołeczny Lwów, prekursorski w wielu innych dziedzinach sportu (boks, kolarstwo, jeździectwo), pływacko rozwinął się najbardziej już w latach międzywojennych, dlatego poświęcona mu część nie jest obszerna, acz niezwykle interesująca⁵. O pływackich początkach w innych regionach: na Wileńszczyźnie, Pomorzu, w Łodzi, mowa jest pokrótce przy okazji omawiania powoływania tam Okręgowych Związków Pływackich. Nie były to regiony ze znaczącymi tradycjami pływackimi, dlatego nie umieszczono ich w rozdziale IV.

Zasadniczą część pracy stanowią rozdziały poświęcone rozwojowi pływania po I wojnie światowej, zwłaszcza po roku 1922 (powstanie PZP). Autor nie wyróżnia osobno lat 1918–1922; działania różnych stowarzyszeń i wydarzenia pływackie z tych lat są omówione w odpowiednich miejscach. Ponieważ stanowiły one niejako bodziec do powołania PZP, mowa jest o nich w rozdziale V, poświęconym Związkowi. Z uwagi na szeroki zakres i ogrom treści

⁴ R. Wasztyl, *Pozaszkolne placówki wychowania fizycznego w zaborze austriackim i rosyjskim w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] Lwów. Miasto. Społeczeństwo. Kultura, t. II, Kraków 1998, s. 375.

⁵ Wielu badaczy różnych dziedzin zwraca uwagę na złożoność i trudności w opracowywaniu wielu tematów, również z zakresu historii sportu. Poza ogólnie dostępną dziś (dzięki bibliotekom cyfrowym) prasą historycy napotykają spore trudności w dostępie do lwowskich archiwów. Wiele tematów z historii lwowskiego sportu wciąż czeka na opracowanie, w oparciu przede wszystkim o archiwa, gdy staną się one bardziej dostępne i otwarte dla badaczy. O niesprzyjającej badaniom naukowym atmosferze pisali m.in. historycy kolarstwa.

zaistniała naturalna potrzeba pewnego ich uporządkowania, czemu wyraz dają tytuły poszczególnych rozdziałów. Związany z działalnością Polskiego Związku Pływackiego rozwój instytucjonalny i organizacyjny pływania został omówiony w rozdziale V. Zawiera on niezbędne informacje o samym Związku, strukturze organizacyjnej polskiego pływania (okręgi, kluby), sporo istotnych danych statystycznych, a przede wszystkim – opis warunków rozwoju pływania, gdyż były one w warunkach odbudowy państwowości rzeczywiście ważne i niekiedy decydujące. Niektóre z tych danych były zapewne po wielokroć powtarzane i zatraciły już swoją naukową „atrakcyjność”, autor powtarza je jednak z całym przekonaniem i w pewnym określonym celu: uświadomienia sobie i wszystkim Czytelnikom pracy olbrzymiego dystansu, jaki dzielił polskie pływanie sportowe od europejskiego, oraz wielkich wyzwań, jakie stanęły przed Związkiem w 1922 r. Poczucie tego dystansu jest dziś, gdy kryty basen działa w niemal każdym polskim miasteczku, a juniorzy osiągają wyniki na poziomie dawnych mistrzów okręgu, powoli, jak się wydaje, zatracane, ale uświadomienie sobie jego niegdysiejszej wagi okazuje się niezbędne dla właściwej oceny rozwoju polskiego pływania i jego osiągnięć. Dyscyplina ta rozwijała się w niezwykle trudnych, niewyobrażalnych dziś warunkach. Lata 20. XX w. to okres wręcz pionierski, dlatego warto odkryć go w pewien sposób na nowo, śledząc bieżącą prasę sportową, wiadomości i felietony, wyniki kolejnych mistrzostw Polski, mistrzostw okręgowych, ważnych ogólnopolskich i tylko lokalnych zawodów. Autor przyznaje, że taki sposób badania tematu stał się dla niego szybko wspaniałą przygodą z pływaniem – jakże różną od współczesnej walki o pływackie rekordy, lepsze o tysięczne sekundy od starych, ale równie pasjonującą.

W rozdziałach poświęconych rozwojowi organizacyjnemu pływania omówiono również piśmiennictwo pływackie i zagadnienia związane ze szkoleniem kadr instruktorskich. Były to sprawy niezwykle ważne, w pewnych okresach niemal priorytetowe, dlatego nie mogły nie znaleźć miejsca w pracy poświęconej tej dyscyplinie, choć nie wyodrębniono ich w osobny rozdział.

Rozwój pływania przedstawiono w dwóch płaszczyznach, zgodnie z organizacją sportu pływackiego w Polsce: mistrzostw Polski – rozdział VI, i pływania na szczeblu okręgowym. Zastosowano przy tym pewne cezury czasowe: do 1929 r. i po 1929 r.⁶ Przedstawieniu tabel wyników mistrzostw Polski towarzyszą ważne i ciekawe informacje oraz, pod koniec podrozdziałów, analiza osiągnięć z elementami analizy porównawczej (choć, jak już

⁶ W przypadku mistrzostw okręgowych zastosowano więcej tych cenzur czasowych, również ze względów praktycznych, aby ułatwić „poruszanie się” w tym obszernym materiale. Układ jest chronologiczny, zgromadzony materiał daje swego rodzaju kalendarium pływania w okręgach.

wspomniano, odniesień do wyników europejskich i światowych jest niewiele). Autor wyszedł z założenia, że tabele wyników mistrzostw pokazują rozwój pływania w szczególny sposób, przedstawiając nowych mistrzów, nowe rekordy (również niekiedy regres wyników), czołowe kluby, rozwój karier pływackich czołowych zawodników itd.

Najbogatszy merytorycznie jest rozdział VII, poświęcony pływaniu w okręgach, w którym obok wyników mistrzostw okręgów podano bardzo dużo informacji o różnego rodzaju zawodach i wydarzeniach pływackich, obiektach, basenach i pływalniach, ważnych i ciekawych postaciach związanych z pływaniem, klubach, czołowych zawodnikach (z biegiem lat pojawia się coraz więcej wzmianek o nich w prasie), problemach i sukcesach. Dyskusyjny może być stopień szczegółowości przedstawionych informacji. W przekonaniu autora powinien obronić się sam: w związku z niewielką liczbą imprez centralnych pływanie skupiło się w okręgach, dlatego w miarę dokładna informacja jest niezbędna dla stworzenia ogólnego obrazu rozwoju tego sportu. Dopełnią go oczywiście analizy osiągnięć sportowych z poziomu centralnego.

Tu jeszcze jedna ważna uwaga: zakres i charakter pracy nie pozwalały na opisywanie także historii klubów pływackich czy czołowych nawet pływaków, dlatego poza rozsianymi tu i ówdzie ważnymi faktami (czy kilkoma ciekawostkami) nie ma w pracy treści tego rodzaju, podobnie jak nie ma informacji o zawodach w skokach i waterpolo (poza kilkoma informacjami z pierwszych lat istnienia Związku). Co prawda rozgrywki były włączane do ogólnej punktacji mistrzowskiej, ale nigdy nie wpływały znacząco na ostateczne wyniki. Polska liga waterpolo była skromna i ograniczała się do kilku drużyn⁷.

W rozdziale VIII pokazano działania Związku i innych organizacji w zakresie propagowania i popularyzacji pływania wśród najszerszych grup społeczeństwa i wspierania rozwoju pływania rekreacyjnego. Upowszechnianie pływania jako użytecznej umiejętności było jednym z zadań Związku, co często było krytykowane przez działaczy. Podejmowano jednak różne formy działalności w tym zakresie, od szkolenia instruktorów po wprowadzenie odznaki pływackiej i systemu rozgrywek szkolnych. Ponieważ sport szkolny stanowił naturalne zaplecze dla klubów, poświęcono mu w tym rozdziale dużo miejsca. Popularność pływania

⁷ Trzeba jednak powiedzieć, że ściągała na pływalnie tłumy większe niż zawody pływackie i budziła większe emocje, zarówno wśród publiczności, jak i zawodników (kilku czołowych było karanych za awantury z sędziami, m.in. Rittermann). Dochodziło często, zwłaszcza w Krakowie, do prawdziwych awantur. Krakowska publiczność, zwłaszcza żydowska, uważana była za szowinistyczną i wyjątkowo awanturniczą. W końcu finały z udziałem Kota, który był świetnym, bramkostrzelnym graczem waterpolo, rozgrywano bez publiczności, aby zapobiegać awantom na pływalniach i po meczach. „Sport Wodny” 1934, nr 13, s. 17 (257).

rekreacyjnego i rozwój sportu szkolnego były efektem szeroko zakrojonej akcji upowszechniania pływania.

Rozdział IX poświęcono spotkaniom międzynarodowym z udziałem reprezentacji polskich pływaków i kontaktom międzynarodowym klubów, przede wszystkim śląskich, ale również krakowskich (rozbieżności pojawiające się w liczbie spotkań wynikają z trudności zakwalifikowania niektórych zawodów). Nie były to kontakty ożywione, ale w znaczący sposób przysłużyły się rozwojowi polskiego pływania: w ogniu sportowej walki padło kilka znaczących rekordów Polski. Nowy etap w tych kontaktach mogła otworzyć symboliczna niemal, wiosenna wizyta w Szwecji „chłopców od Batorego” w 1939 r., ale nowy etap polskiego pływania rozpoczął się dopiero latem 1945 r.

Z kolei rozdział X poświęcony został motywom pływania pojawiającym się w szeroko rozumianej sztuce oraz higienie i walorom zdrowotnym tej dyscypliny. Pływanie w Polsce, z racji swoich trudnych początków, nie cieszyło się jako dyscyplina sportu popularnością w społeczeństwie. Również brak znaczących sukcesów polskich pływaków mógł mieć wpływ na niezbyt częste sięganie przez artystów po motywy związane z tą dyscypliną. Z kolei właściwości higieniczne i zdrowotne pływania obecnie nie podlegają żadnej dyskusji, przy czym walory zdrowotne stanowią tak obszerny temat, że można by w zasadzie poświęcić im odrębną pracę naukową. Dlatego w tym miejscu wskazano jedynie podstawowe korzyści wynikające z tej aktywności człowieka.

Podstawową metodą zastosowaną przez autora była metoda bezpośredniego ustalania faktów i krytycznej analizy źródeł: wybranych archiwaliów, źródeł drukowanych, opracowań tematycznych, oraz przede wszystkim kwerenda prasy sportowej (w kilku miejscach zastosowano metodę porównawczą). Dzięki temu autor mógł śledzić rozwój sportu pływackiego „u źródeł”, z ciekawością badacza i przyjemnością odczuwaną przez miłośnika pływania.

Pływanie nie stało się do dziś naszym sportem narodowym, ale trzeba mieć świadomość dorobku i osiągnięć pierwszych polskich pływaków i działaczy sportowych oraz ogromnego postępu, jaki dokonał się w ciągu dwudziestolecia międzywojennego we wszystkich jego aspektach. Pokazanie tego postępu i dorobku w ujęciu historycznym było zadaniem autora i ma on nadzieję, że zostało ono wykonane, że praca realizuje cele, jakie sobie autor postawił, i zawiera odpowiedzi na pytania badawcze: jakie były początki i jak rozwijało się pływanie na ziemiach polskich do 1939 r.?; jakie organizacje i instytucje miały największy wpływ na rozwój pływania?; jaką rolę odegrały szkolnictwo i wojsko?; jak rozwijała się infrastruktura pływacka w poszczególnych regionach Polski?; jak upowszechniano pływanie rekreacyjne

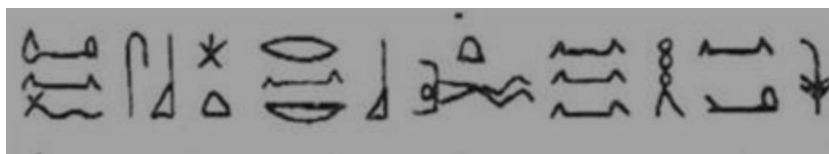
i masowe jako część wychowania fizycznego?; kogo można uznać za pierwsze „asy”
pływactwa i jakie były pierwsze osiągnięcia polskich pływaków?

Rozdział I

Pływanie na świecie przed powstaniem państwa polskiego

Najstarsze cywilizacje rozwijały się nad wodami, a wszędzie tam, gdzie były akweny, człowiek musiał opanować umiejętność pływania. W społeczeństwach pierwotnych zarówno chłopcy, jak i dziewczęta już w dzieciństwie uczyli się jeździć konno, strzelać i pływać, bo były to sprawności niezbędne w warunkach, w jakich żyli. Nad Nilem, Tygrysem, Eufratem i nad Zatoką Perską umiejętność pływania stała się powszechna już w starożytności i wtedy też powstały pierwsze wzmianki o pływakach i pływaniu. Potrzeba zdobycia tej umiejętności i jej rozwój od zarania dziejów wynikały z różnych przyczyn: potrzeby zwiększenia bezpieczeństwa, potrzeby komunikacji, zwiększenia możliwości zdobywania pożywienia, później również dbałości o harmonijny rozwój fizyczny (ideał piękna ciała ludzkiego), potrzeby zwiększania sprawności bojowej żołnierzy – począwszy od żołnierzy faraona i rzymskich legionistów. Pływanie szybko stawało się niezbędną i bardzo pożądaną oraz docenianą umiejętnością, o czym świadczą liczne zachowane zabytki i wzmianki mu poświęcone.

Za najstarszy zachowany zabytek pisany ze wzmianką o pływaniu uważany jest egipski napis nagrobny z okresu tzw. Średniego Państwa (XXII–XVII w. p.n.e.): „Książę Sintu był zachęcany, by brał lekcje pływania razem z dziećmi królewskimi”⁸.



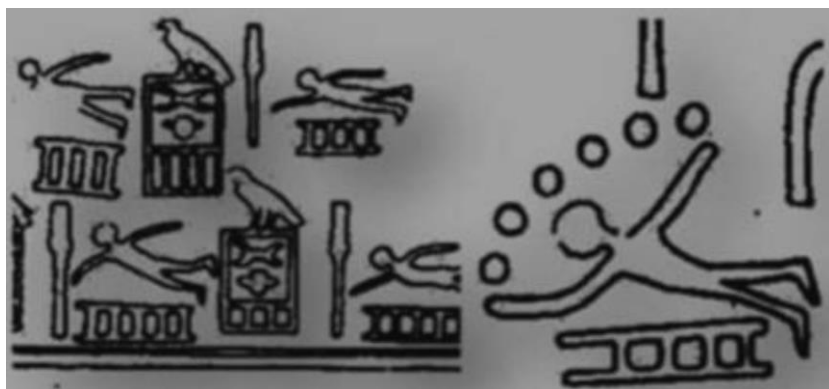
Ryc. 1. Egipski napis nagrobny z okresu tzw. Średniego Państwa.
Źródło: A.D. Touny & Wenig, *Sport in ancient Egypt*, Leipzig 1969,
za: I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Starożytna historia...*, op. cit., s. 5.

Ten nagrobny tekst mówi o przyzwoleniu dla faraona na uczestnictwo w lekcji pływania zorganizowanej dla królewskich dzieci. O zajęciach z pływania dla książąt i szlachetnie urodzonych dzieci wspominają również kroniki dworskie. Lekcje te odbywały się na basenach zbudowanych w pałacach. W latach 2470–2320 p.n.e. znano już wśród marynarzy egipskich i żeglarzy rzecznych sportowe odmiany pływania⁹. Egipcjanie, choć przemierzali się po Nilu

⁸ W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 40.

⁹ W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987, s. 258.

łącącym górne i dolne państwo, nie byli żeglarzami, a raczej pływakami – do pływania zachęcały spokojne i ciepłe wody Nilu¹⁰. Pływanie było w Egipcie powszechnie uprawianym, zarówno przez chłopców, jak i dziewczęta, ćwiczeniem o walorach utylitarnych¹¹. Uprawiano różne style pływania, najczęściej styl zbliżony do dzisiejszego kraula oraz boczny ze zwartymi nogami, co świadczyło o doprowadzeniu techniki pływania do mistrzostwa. O umiejętnościach pływackich Egipcjan dowiadujemy się z hieroglifów z ok. 2500 r. p.n.e. Trzy wyraźne symbole pływania znajdujemy w egipskim piśmie obrazkowym i potem wśród hieroglifów. Jeden z hieroglifów jest ideogramem przedstawiającym pływaka płynącego stylem przypominającym kraul i oznacza czynność pływania¹². Wizerunki przedstawiające pływaków zawierają pieczęcie pierwszej dynastii faraonów.



Ryc. 2. Pieczęcie pierwszej dynastii faraonów z motywami pływackimi.
Źródło: S. Avramidis, *World Art on Swimming*.

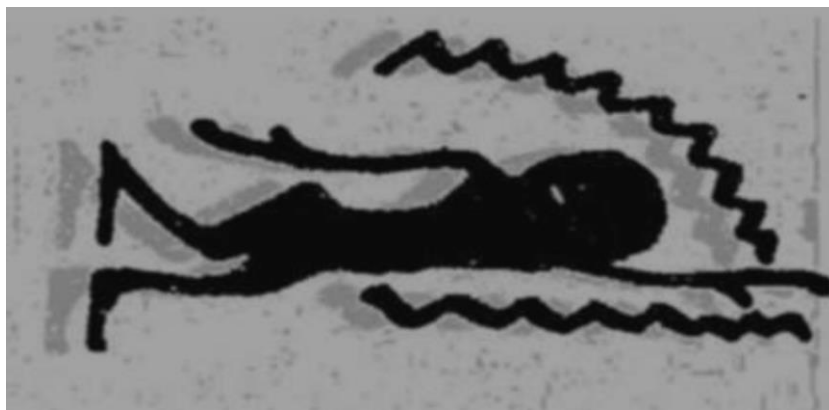
Za pierwszy styl pływacki uważany jest tzw. styl pełzający, czyli pływanie pieskiem, widoczny na hieroglifach z ok. 3000 r. p.n.e., powszechnie stosowany jeszcze w średniowieczu. Powstał on zapewne w wyniku obserwacji pływających zwierząt. Jednak wizerunki egipskie, asyryjskie i babilońskie dowodzą, że znano już styl zbliżony do współczesnego kraula¹³. Z tego też okresu pochodzi jeszcze jeden znany wizerunek (hieroglif):

¹⁰ S. Avramidis, *World Art on Swimming*, „International Journal of Aquatic Research and Education” 2011, nr 5, s. 325–360.

¹¹ R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985, s. 25.

¹² W. Lipoński, *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2006, s. 383.

¹³ W. Łubkowska, *Ewolucja programu w zakresie konkurencji pływackich oraz udział polskich pływaków w igrzyskach olimpijskich*, [w:] J. Eider (red.), *Ruch olimpijski w teorii i praktyce. Rozprawy i studia*, t. (MVIII) 934, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2015, s. 66.



Ryc. 3. Egipski hieroglif z ok. 3000 r. p.n.e.
Źródło: S. Avramidis, *World Art on Swimming*.

Z okresu tzw. Nowego Państwa (XVII–XI w. p.n.e.) pochodzą liczne płaskorzeźby z wizerunkami pływających dziewcząt. Można przyjąć, że pływanie zaczęło nabierać cech widowiska – grupowe pływanie dziewcząt miało cechy wodnych popisów akrobatycznych. Popisy sprawności towarzyszyły często uroczystościom dworskim i świętom obrzędowym. Pływanie było też elementem rytualnych zaślubin, co widać na jednym z odnalezionych rysunków: obok statku z weselnikami płynie dziewczyna, która wypuszcza z dłoni gołębia; być może to ofiara dla kapłanki¹⁴. Zachowały się również podobne rysunki z pływającymi mężczyznami.

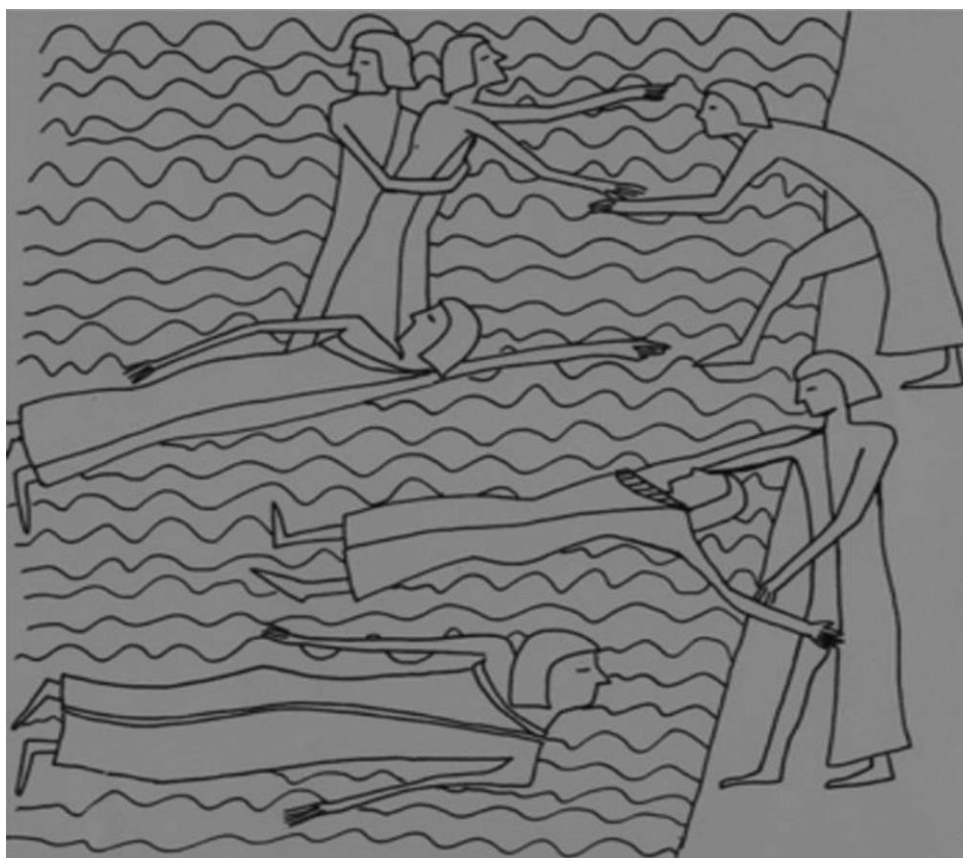
Uważa się, że w Egipcie zorganizowano zawody na kształt późniejszych igrzysk. Wiadomo, że turniej sportowy z udziałem zawodników z obcych państw odbył się podczas pogrzebu Ramzesa III¹⁵. Z ok. 1380 r. p.n.e. pochodzi płaskorzeźba „Pływaczka”, zaświadczaająca nie tylko o popularności pływania w Egipcie, ale też o pływackich zainteresowaniach dziewcząt. Pływanie stawało się też jednym z elementów wyszkolenia wojskowego – uczyli się go żeglarze i żołnierze Ramzesa II (panującego w latach 1279–1243 p.n.e.).

Za panowania faraona Ramzesa II została stoczona najsłynniejsza bitwa – pod Kadesz (1274 r. p.n.e.). Chcąc ratować Egipt, Ramzes II musiał stanąć do walki z potężną armią hetycką. Armia Ramzesa II liczyła cztery dywizje, które wyruszyły wzdłuż palestyńskiego

¹⁴ W. Lipoński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 41.

¹⁵ R. Wroczyński, *Powszechne dzieje...*, op. cit., s. 31. Innego zdania jest R. Gostkowski, który twierdzi, że Egipcjanie, mimo powszechnego uprawiania sportu i dużego zainteresowania nim, nie zorganizowali igrzysk. Pierwsze zawody sportowe oglądał Herodot w 449 r. p.n.e. Zob. R. Gostkowski, *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, s. 37. Tu warto dodać, że liczne płaskorzeźby przedstawiają różne sceny z życia codziennego, m.in. polowania na większe ryby z użyciem harpuna czy pary wioślarzy walczących na kije. Odkryto je w grobie w Sakkara z ok. 2500 r. p.n.e. Świadczą one również o powszechnej umiejętności pływania wśród Egipcjan.

wybrzeża. Tuż przed przekroczeniem rzeki Orontes Ramzes zaufał Beduinom – którzy, jak się potem okazało, byli hetyckimi szpiegami – i przez rzekę przepawił tylko jedną dywizję, z Teb. Gdy zdrada Beduinów wyszła na jaw, Ramzes szybko ściągał pozostałe dywizje, ale było już za późno. Do starcia doszło pod murami niezdobytej twierdzy w Syrii Północnej, Kadesz. Bitwa nie została rozstrzygnięta, a zupełną klęską zakończyła się druga kampania syryjska Ramzesa II, który ani nie zdobył Kadesz, ani nie utrzymał Amurru. Mimo to po powrocie do Egiptu przedstawił swoją wyprawę jako wielkie zwycięstwo; z egipskich źródeł wynika, że faraon własnymi rękami pokonał tysiące wrogów, a wielu wojowników hetyckich, umięających pływać, uciekło w poprzek rzeki Orodis (Orontes). Ci nazbyt obciążeni orężem poszli na dno. Ucieczkę żołnierzy przez Orontes obrazuje liniowa ilustracja Nikosa Kouremenosa¹⁶.



Ryc. 4. Bitwa pod Kadesz. Ilustracja Nikosa Kouremenosa.
Źródło: S. Avramidis, *World Art on Swimming*.

¹⁶ I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Starożytna historia pływania*, „Life and Movement” 2016, z. 4 (10), s. 6.
<http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source> [dostęp: 11.01.2018].

Wzmiankę o pływaniu znajdujemy również w zachowanych egipskich papirusach. W nieokreślonym chronologicznie fragmencie dłuższego poematu czytamy: „Wskakuję do wody, aby pływać z tobą i z miłości do ciebie złapię czerwoną rybę”¹⁷.

Znacznie starsze od świadectw pisanych są odkryte w Egipcie ikonograficzne ślady historii pływania. W 1933 r. w Wadi Sura, egipskiej części Pustyni Libijskiej (Sahara Zachodnia), w masywie górskim Dżabal al Uwajnat, została odkryta jaskinia z prehistorycznymi malowidłami przedstawiającymi ludzi i zwierzęta. Szacuje się, że obrazy powstały ok. 8 tys. lat temu, w młodszej epoce kamienia, gdy Sahara była bardziej wilgotna niż dziś i przyjaźniejsza, przede wszystkim dla zwierząt. Odkrywcą jaskini był węgierski hrabia Laszlo Almasy; on też nazwał ją Jaskinią Pływaków¹⁸. Malowidła przedstawiają ludzi, którzy wyglądają, jakby pływali – byłyby to zatem najstarsze afrykańskie wizerunki pływaków. Sam Almasy w książce *Ismeretlen Sahara (Nieznana Sahara)* utrzymywał, że odkrył „pływaków w prahistorycznym jeziorze”, a figurki w sposób realistyczny oddają zachowanie neolitycznych mieszkańców Sahary.



Ryc. 5. Fragment malowideł ściennych z Jaskini Pływaków.

Źródło: <https://docplayer.pl/48142369-Starozytna-historia-plywania-ancient-history-of-swimming.html>.

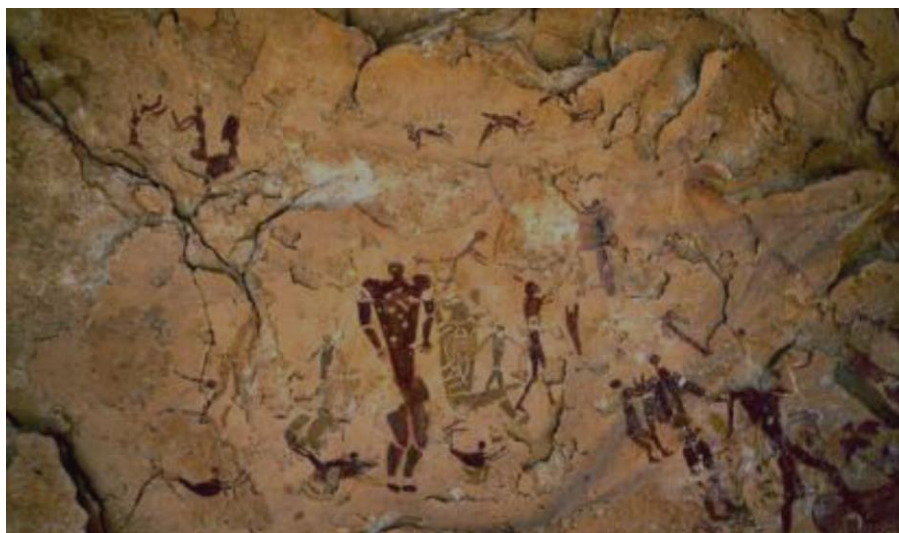
Naukowcy nie są jednak zgodni co do interpretacji tych wizerunków. Już towarzyszący Almasyemu Hans Rhotert twierdził, że unoszące się na wodzie sylwetki to nie pływacy, a udający się w zaświaty zmarli. Podobnego zdania jest francuski antropolog Jean-Loïc Le Quellec oraz wielu innych badaczy. Można więc przyjąć, że pływanie znalazło miejsce w prehistorycznych wyobrażeniach życia pozagrobowego. W charakterystycznej pozie pływaków zmarli „odpływali” na drugą stronę neolitycznego Styksu.

¹⁷ W. Lipoński, *Encyklopedia sportów świata*, op. cit., s. 383.

¹⁸ P.L. Polkowski, *Pogromcy pustyni*, „Archeologia Żywa” 2012, nr 4 (62), s. 14–21.

Warto wspomnieć jeszcze o podobnych wizerunkach pływających ludzi w Jaskini Bestii, datowanej na ok. 7 tys. lat temu, odkrytej w 2002 r. niedaleko Jaskini Pływaków. Badania prowadzili w niej niemieccy naukowcy i nazwali ją Wadi Sura II. Jaskinia pokryta jest obrazami podobnymi do tych z poprzedniej, choć jest ich znacznie więcej i są bardziej zagadkowe. Wśród mnogich sylwetek ludzkich zobaczymy wiele tych przedstawionych w charakterystycznej pozie pływania. To kolejne zaliczane do najstarszych wizerunki pływaków.

Tradycje pływania przetrwały w Egipcie do średniowiecza. Pielgrzymi udający się do Ziemi Świętej przez Egipt widzieli chłopców, którzy pływali na wyścigi po Nilu i oczekiwali małych datków od widzów¹⁹. To bodaj pierwszy przykład tego rodzaju atrakcji turystycznej.



Ryc. 6. Fragment malowideł ściennych z Jaskini Bestii.

Źródło: <https://docplayer.pl/48142369-Starozytna-historia-plywania-ancient-history-of-swimming.html>.

Doskonałymi pływakami byli też Asyryjczycy. W Babilonii i Asyrii wychowanie fizyczne młodzieży było elementem przygotowania do służby wojskowej. Asyryjska armia największe triumfy święciła w okresie od XI do połowy VII w. p.n.e. Była wtedy najpotężniejszą i najnowocześniejszą armią na świecie²⁰. Dzięki sile zbrojnej (armia narodowa z poboru z elementami armii zaciężnej) Asyria, powstała w północnej Mezopotamii, podbiła znaczne obszary Bliskiego Wschodu. Wychowanie fizyczne asyryjskich żołnierzy obejmowało biegi, jazdę konną, ćwiczenia szermiercze i pływanie, zwykle w pełnym rynsztunku.

¹⁹ W. Lipoński, *Historia sportu*, op. cit., s. 41.

²⁰ W.K. Osterloff, *Historia sportu*, Warszawa 1976, s. 20.

Asyryjczycy potrafili też budować pływające maszyny oblężnicze, które następnie spławiali pod mury obleganych miast wroga.

Do bardzo znanych należy relief pochodzący z pałacu Aszurnasirpala w Kalchu (obecnie Nimrud w Iraku), datowany na połowę IX w. p.n.e., znajdujący się w British Museum. Relief przedstawia asyryjskich żołnierzy w trakcie przeprawy przez rzekę, podczas ucieczki przed strzałami Fenicjan z obleganego fenickiego miasta. Jeden żołnierz płynie pieskiem, a dwóch pozostałych pomaga sobie w ciekawy sposób. Pod brzuchy mają podłożone przypominające kobzy (skórzane worki) przedmioty zakończone ustnikami, które trzymają w ustach. Żołnierze jedną ręką przytrzymują przedmiot, a drugą odpychają się, nadając ciału pęd. Te nadmuchiwane skórzane worki (ze skóry zwierzęcej) były rodzajem starożytnych materaców albo pasów lub bojek ratowniczych. Ułatwiały utrzymanie się na wodzie, co dla w pełni ubranych żołnierzy nie było łatwe²¹. Nadmuchiwane worki ze skór zwierząt stosowano w Afryce jako bojki ratownicze jeszcze w XIX w.²²



Ryc. 7. Przeprawa asyryjskich wojowników przez rzekę. Relief z pałacu w Kalchu (obecnie Nimrud), 865–860 r. p.n.e., British Museum.

Źródło: <http://swiatwplaw.pl/2016/07/07/aszurnasirpal-assyria-plywanie-bojki-ratownicze/>.

²¹ Por. *Kronika Sportu*, Warszawa 1993, s. 19.

²² Świadczy o tym m.in. świadectwo amerykańskiego duchownego, który był misjonarzem w okolicach Mosulu w poł. XIX w. Konie przeprawiano wplaw rzek Hhager i Zab pod nadzorem człowieka, który płynął na pojedynczym skórzanym worku. Na takich workach umieszczano też czasem tratwy do przewożenia ludzi i zwierząt. Zob. A. Cohen, S.E. Kangas, *Assyrian Reliefs from the Palace of Ashurnasirpal II*, Dartmouth College, 2010, s. 14.

Warto wspomnieć też o innym znanym reliefie, również z pałacu w Kalchu, pochodzącym z połowy IX w. p.n.e. Przedstawia on płynącego nagiego mężczyznę, najprawdopodobniej króla Aszurnasirpala, który zasłynął w historii jako bezlitosny najeźdźca. Król również płynie z dużym skórzany workiem (na reliefie zwraca uwagę duży wir wodny nad jego postacią i ryba w wodzie pod jego nogami). Aszurnasirpal II był, według Asyryjskiej kroniki królewskiej, czwartym królem państwa nowoasyryjskiego.



Ryc. 8. Aszurnasirpal II w trakcie przeprawy przez rzekę. Relief z pałacu w Kalchu (obecnie Nimrud), 856–860 r. p.n.e., British Museum.

Źródło: <http://swiatwplaw.pl/2016/07/07/aszurnasirpal-assyria-plywanie-bojki-ratownicze/>.

Wzmianki o pływaniu znajdujemy także w Biblii, co pozwala na przyjęcie twierdzenia o pływackich tradycjach narodu żydowskiego. Kult siły fizycznej był związany u Izraelitów z religią: siła i sprawność fizyczna Saula, Dawida czy Judy były siłą Jahwe. Naród ten opiewał piękno fizyczne, widząc w nim pierwiastek boski – stąd liczne biblijne wzmianki o łowach, biegach, gonitwach, marszach, grach w piłkę i pływaniu²³.

Na szczególną uwagę zasługują cztery fragmenty Biblii mówiące bezpośrednio o pływaniu. Po raz pierwszy czytamy o nim w Pierwszej Księdze Machabejskiej (Pierwsza Księga Samuela 13, 7). Jonatan, uciekając przed syryjskimi oddziałami Bakchidesa, przeprowia się wraz ze swoim wojskiem wpław przez Jordan: „A znaczna ilość przeprowiała się przez Jordan do ziemi Gad i Gilead”. W Księdze Izajasza prorok wieszczy zgładzenie przez Boga Moabitów: „A gdy rozciągnie w nim ręce, jak je rozciąga pływak, aby pływać, upokorzy jego pychę mimo ruchów jego rąk” (Iz 25, 11). W Księdze Ezechiela czytamy o życiodajnym potoku, wypływającym dla Izraelitów w Ziemi Obiecanej: „A gdy znowu odmierzył tysiąc łokci, był

²³ Z. Grot, T. Ziółkowska (red.), *Dzieje kultury fizycznej (do r. 1918)*, Warszawa – Poznań 1990, s. 12.

to już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż wody wezbrały, a były tak głębokie, że trzeba by było w nich pływać, potok, którego nie można było przejść” (Ez 47, 5). Z fragmentu Dziejów Apostolskich dowiadujemy się o wypadku statku, na którym było „dwieście siedemdziesiąt sześć dusz”, a wśród nich św. Paweł. Osiadły na mieliźnie setnik, chcąc ocalić Pawła (żołnierze zamierzali pozabijać więźniów, aby żaden nie uciekł, przedostawszy się wpław na ląd), „przeszkodził ich zamiarowi i rozkazał, żeby ci, którzy umieją pływać, pierwsi rzucili się do morza i wyszli na ląd. Pozostali zaś mieli to uczynić, jedni na deskach, drudzy na czymkolwiek ze statku. W ten sposób ocalili wszyscy i przedostali się na ląd” (Dz 27, 43–44). Wyspa okazała się Maltą. Ocalenie w wodzie św. Pawła i jego towarzyszy jest tematem obrazu *Święty Paweł na Malcie*.



Ryc. 9. *Święty Paweł na Malcie*, Fortunino Matania (1881–1963).

Źródło: <http://swiatwplaw.pl/2016/07/18/biblia-plywanie-w-starym-testamencie/>.

Za najważniejszą wśród biblijnych wzmianek uznaje się pływacką metaforę w Księdze Izajasza. W przekładzie ks. Jakuba Wujka z łacińskiej Wulgaty fragment ten brzmi następująco: „Bo odpocznie ręka Pańska na tej górze; a Moab będzie pod nim młócony, jak trą plewy wozem. I wyciągnie ręce swe pod nim, jako wyciąga pływacy do pływania; i poniży sławę jego z potłuczeniem rąk jego”. Ciekawa i ważna okazała się interpretacja tego fragmentu; już św. Hieronim uważał, że podmiotem są tu ludy Moabu, to one wyciągają rękę w kierunku górującego nad nimi Boga niczym pływający na wodzie rozbitek z tonącego okrętu. Ważną konsekwencją takiej interpretacji było skojarzenie w umysłach średniowiecznych uczonych

pływania z zagrożeniem, udręką i zniszczeniem²⁴. Biblijny pływak skojarzony został z rozbitkiem. Morze i rozległe przestrzenie wodne w Starym Testamencie miały na ogół negatywne konotacje: woda oznaczała miejsce niebezpieczne, groźne, siedlisko potworów, pułapkę dla człowieka i narzędzie w ręku surowego Boga (przypowieść o Jonaszu), wreszcie żywioł, który może być użyty do niemal całkowitej zagłady ludzkości (potop). Dla historii pływania ważne jest jednak to, że skoro w Biblii pojawiają się wzmianki o tej umiejętności, to można sądzić, że była ona dość powszechna, jeśli miała tak ważne znaczenie w wojsku (przeprawa Jonatana). Pływające postaci znajdziemy też na słynnych dziełach malarskich przedstawiających biblijne sceny: na freskach Michała Anioła *Arka Noego* oraz na ilustracjach z Biblii z Holkhan z I połowy XIV w. (gdzie widzimy również pływające zwierzęta).

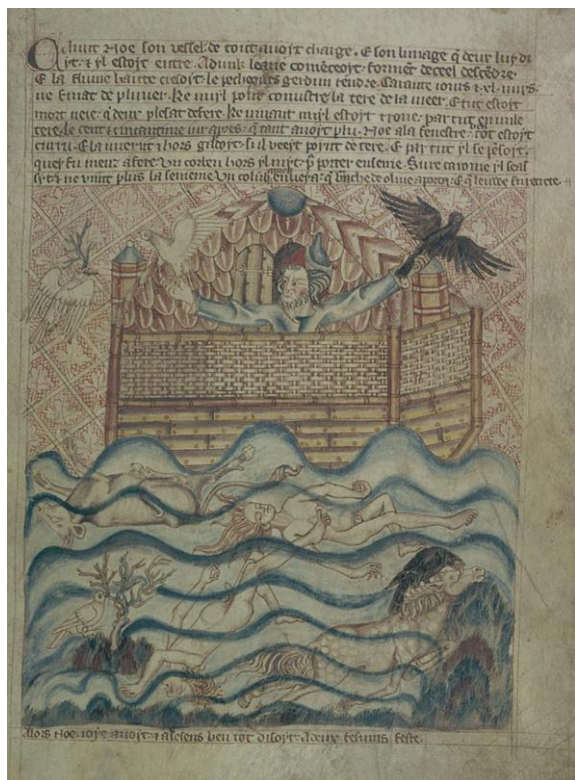


Ryc. 10. *Arka Noego*, Michał Anioł (fragment fresku w Kaplicy Sykstyńskiej).
Źródło: <http://swiatwplaw.pl/2016/07/18/biblia-plywanie-w-starym-testamencie/>.

Warto w tym miejscu dodać, że w Nowym Testamencie, u Jana Ewangelisty, czytamy fragment o uzdrowieniu ślepego, w którym padają słowa Jezusa: „Nuże, wstąp do basenu i umyj się”. Starożytny tłumacz przetłumaczył miejsce do pływania jako „siloe”. Autor XVII-wiecznej

²⁴ Obraz pływaka – rozbitka zmieni się wraz z nadejściem reformacji. Protestancy komentatorzy Starego Testamentu, pracując na oryginalnym hebrajskim tekście, widzą w rozbitku nie Moabitę, a samego Boga. W tłumaczeniu zmieniono przymyki, uzyskując tym samym zmianę znaczeniową, tekst wyraża podziw dla pływaka za lekkość, płynność i oszczędność ruchów. Zob. <http://swiatwplaw.pl/2016/07/18/biblia-plywanie-w-starym-testamencie/> [dostęp: 12.01.2018].

rozprawy o pływaniu uważał, że nazwa ta wynikała z leczniczego zastosowania kąpieli i pływania; już Arystoteles miał napisać, że ludzie pływający w morzu mają lepsze trawienie²⁵.



Ryc. 11. Noe i jego arka. Ilustracja z Biblii z Holkham, ok. 1320–1330 r.
Źródło: <http://swiatwplaw.pl/2016/07/18/biblia-plywanie-w-starym-testamencie>.

Pływanie uprawiano też w Azji i na Dalekim Wschodzie. W Indiach kultura fizyczna była ściśle powiązana z obrzędami religijnymi. Historia sportu w Indiach sięga epoki wedyjskiej; już w I w. p.n.e. istniały ściśle powiązania między Indiami i Grecją (wspólne wyścigi rydwanów i zapasy). W Indiach każde miasto i każdy zamożniejszy dom posiadały wielką łaźnię lub basen, służące do rytualnych obmyć i kąpieli. Kąpiele odbywano też w licznych łaźniach buddyjskich, a nawet w rzekach i sadzawkach. Higiena i czystość miały wymiar religijny, a kąpiele – rytualny²⁶. Poza zażywaniem kąpieli uprawiano też pływanie.

Miejscem, gdzie chętnie pływano, była także Japonia – tu pierwsza wzmianka na ten temat pojawia się w zarządzeniu wodza Forumu Isume z 38 r. p.n.e. Nakazywał on nauczanie pływania w czasie szkolenia wojskowego²⁷. W 35 r. p.n.e. w Japonii odbył się pierwszy oficjalny konkurs pływacki. Wiadomo, że doskonale pływali shogunowie, zarówno w rzece, jak i w otwartym morzu. Drzeworyt z epoki Edo (współczesne Tokio) przedstawia bohatera

²⁵G. Mercuriale, *Gimnastyka*. Rozdział 14: O pływaniu, [w:] W. Ferens, R. Wroczyński (oprac.), *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, Wrocław 1964, s. 430.

²⁶R. Wroczyński, op. cit., s. 32.

²⁷*Kronika sportu*, op. cit., s. 30.

Mitsuharu przepływającego jezioro Biwa w pełnym uzbrojeniu (Biwa to największe jezioro Japonii, znajduje się na wyspie Honsiu). Wyspiarskie ukształtowanie Japonii przyczyniło się przez wieki do powstania największej liczby szkół pływackich; w epoce Tokugawa (od XVII do połowy XIX w.) założono ich 90²⁸. Współcześnie w Japonii działa najstarsza na świecie, licząca sobie ponad 400 lat szkoła pływacka.

Warto również wspomnieć o japońskiej tradycji związanej z połowaniem pereł, która liczy sobie niemal 2 tys. lat. Zajmowały się nim niemal wyłącznie kobiety (zwane Ama). Pierwotnie kobiety nurkowały w poszukiwaniu pożywienia: wodorostów, homarów, ośmiornic, jeżowców i ostryg, później zajęły się też wyławianiem pereł, a właściwie słuchotek, śluzowatych morskich ślimaków, które produkują perły. Zawsze robiły to bez żadnego sprzętu, nurkując na głębokość do 30 m²⁹.

Doskonałymi pływakami byli mieszkańcy Oceanii, wytrawni żeglarze, budownicowie łodzi, pierwsi kartografowie morza. Uznaje się, że pływali na odległość 1 tys. mil morskich i świetnie nurkowali.

Długą historię pływania mają również Chiny. W tym kraju kultura fizyczna rozwijała się już w epoce koczownictwa. W systemie edukacyjnym starożytnych Chin bardzo ważne miejsce zajmowały ćwiczenia fizyczne i sporty bezpośrednio przygotowujące do służby wojskowej: kierowanie wozem bojowym, strzelanie z łuku, rzut oszczepem itd. Pożądaną umiejętnością u adeptów armii było też pływanie. Dynamiczne wizerunki pływaków – wojowników (pod łodziami) przedstawia znana chińska rycina z przełomu V i IV w. p.n.e. Uważano, że pływanie doskonale przygotowuje kondycyjnie młodych mężczyzn do trudów służby wojskowej, ale też uprawiano je powszechnie, wraz z polowaniem i rybołówstwem³⁰. Było popularne w chińskim społeczeństwie. Pływanie należało także do programu sportowej rywalizacji młodych Chińczyków, razem z wyścigami na łodziach i innymi konkurencjami. Chiny znane są też z gimnastyki leczniczej.

²⁸ Ibidem, s. 30. Uczono w Japonii różnych stylów pływackich (nożycowego, pedałuującego, żabki) i używano do nauki różnych akcesoriów, m.in. tratwy. Znany jest fakt, że jedną ze szkół pływackich próbowali zdobyć piraci.

²⁹ Poławiacze pereł to Ama. Kobiety, z uwagi na to, że tłuszcz na ich ciele jest inaczej rozłożony niż na ciele męskim, dłużej zachowują ciepło w zimnej wodzie niż mężczyźni.

³⁰ R. Wroczyński, op. cit., s. 25. Jeden z pisarzy chińskich z XI w. pisał, że dziecko oswajało się z wodą w wieku 7 lat, w wieku 10 lat umiało pływać, a 15 – nurkować.



Ryc. 12. Chińska rycina z przełomu V/IV w. p.n.e., przedstawiająca pływaków (wojowników) pod łodziami.

Źródło: <https://docplayer.pl/48142369-Starozytna-historia-plywania-ancient-history-of-swimming.html>.

Szczególnie wysoko pływanie cenione było w starożytnej Grecji. Uprawiano je powszechnie już w okresie kultury kreteńsko-mykeńskiej na Krecie, zapewne z uwagi na jej położenie. Kreteńczycy poza biegami, zapasami i boksem uprawiali przede wszystkim wioślarstwo, ale w okolicach morza i nad rzekami z pewnością kwitło pływanie (choć zachowało się niewiele przekazów ikonograficznych z takim wątkiem). Na Krecie miały powstać pierwsze greckie gimnazja. W pałacu w Knossos odkryto natomiast piękne malowidła przedstawiające pływające delfiny (ok. 1600 r. p.n.e.). Można je uznać za przejaw fascynacji doskonałością tej sztuki u tych niezwykłych mieszkańców głębin.



Ryc. 13. Delfiny na freskach w pałacu w Knossos na Krecie.

Źródło: Wikimedia Commons.

Zainteresowanie pływaniem i jego rozwój w starożytnej Grecji wynikały z położenia tego kraju. „Z każdego niemal wzniesienia widać morze. Zamyka horyzont płaską linią, która powinna dawać ucieszenie. Ale nawet gdy jest ono spokojne, gdy nie szturmuje ziemi, jego głęboki kolor przypomina, że jest przepaścią przykrytą lustrem” – tak pisał o krajobrazie Grecji zafascynowany nią polski poeta Zbigniew Herbert³¹. W Grecji, oblanej morzami i rozłożonej na kilkuset wyspach, umiejętność pływania miała podstawowe znaczenie w życiu codziennym, w wojsku, w prowadzeniu handlu z innymi krajami. Morze było pierwszym elementem świata i czczono je jak boga. Cztery morza oblewające Grecję: Egejskie, Śródziemne, Jońskie, Kreteńskie, stanowiły drogę komunikacyjną, okno na świat, drugie, obok ziemi, naturalne środowisko życia. Szczególną nobilitację pływania znajdujemy w pismach Platona. Filozof przytacza potoczne określenie głupca jako tego, kto „ani czytać, ani pływać nie umie”. Idzie nawet dalej: w swoim słynnym *Państwie* stwierdza, że „kto ani czytać, ani pływać nie potrafi, ten urzędu państwowego nie może piastować”³².

Pływanie nie było uważane w Grecji za odrębną dyscyplinę sportową i nie wchodziło do programu pierwszych igrzysk, ale było umiejętnością powszechną, włączono je do systemu wojskowego szkolenia młodzieży ateńskiej i wychowania młodzieży greckiej w ogóle³³. Po ukończeniu 18. roku życia młodzież grecka wstępowała do efebii, rozpoczynając dwuletnią obowiązkową służbę wojskową, podczas której ćwiczono m.in. posługiwanie się bronią, jazdę konną, strzelanie i pływanie³⁴. Pływanie uważano wręcz za umiejętność kulturalną (nie tylko wojskową czy praktyczną). Częścią składową gimnazjonu (gymnasionu) był basen – „kolymbethra”. Niektóre baseny były bardzo luksusowe. Grecy już w III w. budowali też publiczne baseny kąpielowe, m.in. jako część dużych obiektów łaźniowych³⁵.

Basen odkryty w palestrze (szkole podstawowej) w Olimpii miał 4,19 m długości, 3,02 m szerokości oraz 1,38 m głębokości. Nie służył on zapewne pływaniu, a obmywaniu ciała i nauce pływania. Znacznie większy był basen u brzegów rzeki Kladeos, wykorzystujący jej wody: 24 x 16 x 1,6 m. Woda doprowadzana była do niego glinianym rurociągiem, zaś odprowadzana

³¹ Z. Herbert, *Próba opisania krajobrazu greckiego*, [w:] *Labirynt nad morzem*, Fundacja Zeszytów Literackich, Warszawa 2000, s. 60.

³² W. Lipoński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 118.

³³ D. Słapek, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Warszawa 2010, s. 581; E. Piasecki, *Dzieje wychowania fizycznego*, Lwów – Warszawa – Kraków 1925, s. 53.

³⁴ S.I. Możdżeń, *Historia wychowania*, t. 1 (do 1795 r.), Kielce 2005, s. 39; B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. III (*Okres hellenistyczny*), Warszawa 1992, s. 434–440; E. Szum, *Wychowanie fizyczne i intelektualne jako elementy życia społecznego antycznej Grecji*, „Rozprawy Społeczne” 2012, t. VI, nr 1, s. 67.

³⁵ W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, op. cit., s. 258; J. Bielski, *Starożytny sport w zwierciadle sztuki*, [w:] *Humanistyczne, wychowawcze, społeczne i kulturowe wartości olimpijskiego sportu antycznego i nowożytnego*, Bydgoszcz 2013, s. 15.

specjalnym urządzeniem kanalizacyjnym, dzięki czemu zapewniano jej stałą czystość. Z IV w. p.n.e. pochodzi spory basen kolisty z trzema stopniami, o średnicy 10 m i głębokości 1,8 m, odkryty w palestrze w Delfach. W większych greckich gimnazjach zatrudniano nawet specjalistów w zakresie pływania i wiosłowania³⁶. W greckiej kolonii Poseidonia (łac. „Paestum”), leżącej w dzisiejszych Włoszech, przy basenie znajdowała się skocznia do wody o wysokości 2,6 m³⁷. Zbudowano ją z ociosanych głazów, z belką wystającą w stronę lustra wody. Umiejętność skoków do wody i nurkowania ważna była w greckim wojsku. Skoczek przedstawia znany rysunek z Paestum (ok. 470 r. p.n.e.).



Ryc. 14. Skoczek z Paestum z tzw. grobowca nurka, 480–470 r. p.n.e.
Źródło: Wikimedia Commons.

Dzięki gimnazjom z kompleksami basenów umiejętności pływania nabywali mieszkańcy oddalonych od morza rubieży Grecji, ale w kilku regionach nie stała się ona jednak powszechna, ani nawet popularna. Nie pływali Macedończycy, niemający dostępu do morza. Nie posiadał tej umiejętności nawet Aleksander III Wielki. W porcie Pireus podczas kąpieli utonął sławny grecki komediopisarz Menander (IV w. p.n.e.), autor ponad 100 sztuk teatralnych, o którym wspominał Owidiusz. Uważani za stroniących od morza Spartanie uczyli swoją młodzież pływania w wodach rzeki Eurotas (w Sparcie miały powstawać pierwsze greckie gimnazja). Na rzece Eurotas powstała zatem pierwsza szkoła pływania.

³⁶ R. Gostkowski, *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, s. 62.

³⁷ W. Lipoński, *Historia sportu*, op. cit., s. 118.

Grecy pływali stylem przypominającym dzisiejszy kraul, jak pokazuje malowidło przedstawiające pływaczkę, prezentowane w paryskim Luwrze. Za ojczyznę najlepszych pływaków w świecie antycznych Greków uznawana był wyspa Delos. Umiejętnością pływania wyróżniały się mieszkanki Sparty³⁸. Pływanie i wiosłowanie należały do podstawowych ćwiczeń w greckich szkołach. Zwykle pływano na piersiach, wykonując odpowiednie ruchy nogami i ramionami. Znane było też pływanie bokiem i na wznak oraz skok głową w dół. Takie sylwetki pływaków znajdujemy m.in. na greckich wazach i kraterach (choć przekazów ikonograficznych nie jest dużo). Na jednym z przedstawień Heliosa – wynurzającego się z morza na rydwanie zaprzężonym w skrzydlate konie – widzimy znikające w morzu gwiazdy, uosobione w czterech postaciach pływających chłopców: jeden skacze głową w dół do wody, drugi stoi ze wzniesionymi ramionami, gotowy do skoku, trzeci pływa, a czwarty wynurza się do połowy z wody przed nadjeżdżającym rydwanem³⁹.



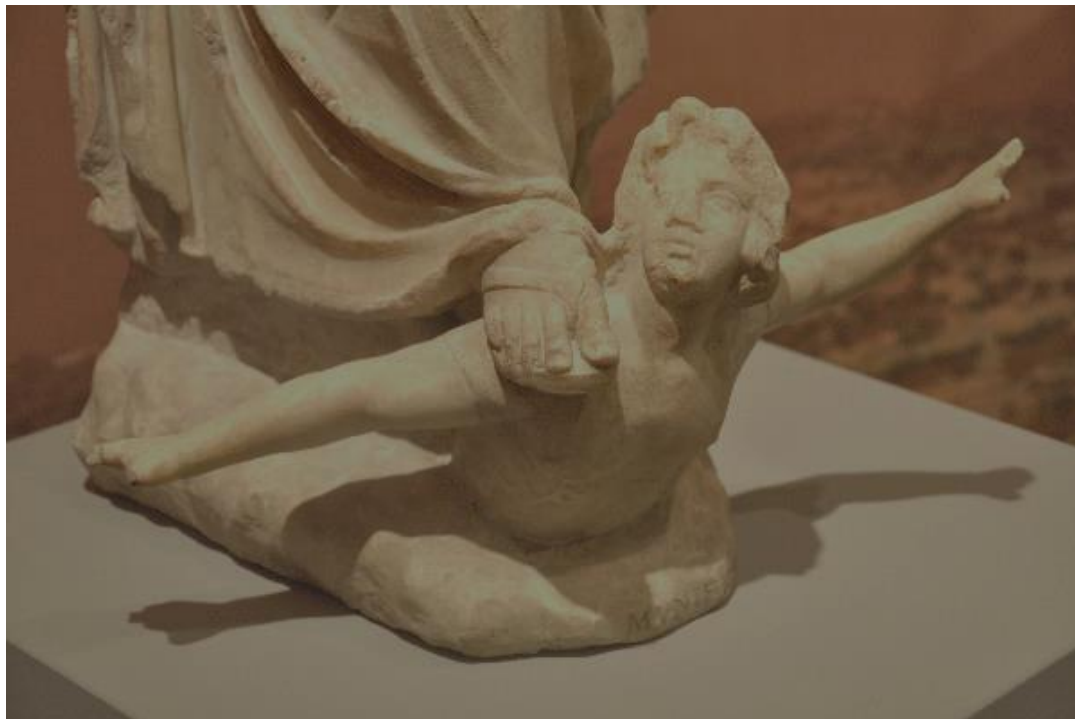
Ryc. 15. Pływacy na greckiej wazie.
Źródło: Wikimedia Commons.

Innym znanym przedstawieniem pływaka w sztuce greckiej (choć jest to rzymska kopia niezachowanego oryginału greckiego, dłuta Eutychedesa z Sikionu, z końca III w. p.n.e.)

³⁸ G. Depping, *Die Körperkraft und Geschicklichkeit des Menschen*, Wiedeń 1881, s. 212.

³⁹ R. Gostkowski, op. cit., s. 132.

jest biust Orontesa, boga rzeki w Syrii, uosabiającego miasto Antiochię nad rzeką Orontesem. Młody bóg przedstawiony jest w pozycji pływaka: z lewą ręką wyciągniętą naprzód, a prawą w tyle.



Ryc. 16. Bóg rzeki Orontes, uosobienie Antiochii.
Źródło: Wikimedia Commons.

Pływanie nie wchodziło do programu igrzysk panhelleńskich, ale wiadomo o jednym przypadku zawodów pływackich podczas igrzysk. Na wschodnim cyplu Peloponezu, w miejscowości Hermione w Istmii na Przesmyku Korynckim, podczas igrzysk poświęconych bogowi Dionizosowi odbyły się zawody w nurkowaniu i pływaniu stylem nawodnym, będącym prawdopodobnie połączeniem kraula w ruchach rąk i delfina w ruchach nóg⁴⁰. Igrzyska istmijskie odbywały się co dwa lata; zawody pływackie rozgrywano od 586/587 r. p.n.e.⁴¹

Uważa się, że zawody pływackie w Grecji towarzyszyły zwykle regatom łodzi, a te organizowano często i w wielu miejscach, m.in. na Istmie, na Salaminie, na Korkyrze i na Cyprze (w Pireusie – w czasie świąt panatenajskich, a Atenach – podczas świąt Aianteia). Zwykle miały one charakter popisów. Oprócz regat organizowano również w Grecji zawody

⁴⁰ D. Słapek, op. cit., s. 581.

⁴¹ E. Błada, J. Bielski, *Dzieje myśli o zdrowiu i kulturze fizycznej. Skrypt do nauczania historii wychowania fizycznego i zdrowotnego*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 53.

okrętów⁴². Pływanie, z uwagi na dużą popularność, było też częstą rozrywką podczas lokalnych świąt i widowisk ludowych. W Hermionie każdego roku wręczano najlepszemu pływakowi nagrodę. Wielkim miłośnikiem pływania był słynny pięściarz grecki Tisandros z Naxos, który lubił pływać w morzu wokół sycylijskich przylądków⁴³.

Częściej niż w sztuce pływanie zapisało się w greckiej literaturze i historii, przede wszystkim historii wojen. Odyseusz po utracie swoich towarzyszy, z którymi płynął tratwą po morzu, musiał podczas burzy ratować się wpław. Po tym, jak w 17. dniu wyprawy burza rozbiła jego tratwę, przepłynął dystans około 50 km, docierając na wyspę Korfu. Płynął kraulem, jak wynika z opisu Homera, zimą (woda w Morzu Jońskim ma wtedy 15 stopni, na wyspie osiada szron, o czym również czytamy w *Odysei*). Pływackie umiejętności i wyczyny Odyseusza tak opisywał Homer („wały” to zapewne przeciwne prądy morskie przy Sycylii i Korfu, bo Odys płynął z wyspy Agygii, identyfikowanej jako Gozo):

„»Lecz jeśli łódź bałwany na cząstki rozłuka,
Wpław pójdę i tą może ocalę się sztuką«.
Z darowanych przez nimfę wyzuł się ubrani,
Pierś obwiązał przepaską daną z napomnieniem;
Potem w nurt skoczył, fale rozcinał ramieniem
I raźnie płynął. Widzi to morski bóg toni,
Chmurnie głową potrząsa i te słowa mówi:
»Płyńże, płyn! Przez te wały przebijaj się w trudzie,
Póki się nie dostaniesz między zbożne ludzie« [...].
Tak przez dwa dni, dwie straszne noce, broniąc życia
Od fal napaści, z morzem bił się bez ustanku
Aż gdy w dniu trzecim Zorza wzeszła o poranku [...]”⁴⁴

⁴² Opis jednych z takich zawodów znajdujemy w dziełach Ksenofonta, historyka greckiego z V–IV w. p.n.e. Flota wojenna, przygotowana do bitwy, miała na dany znak płynąć do lądu. Zwycięskich marynarzy nagradzano dobrym i obfitym jedzeniem (Aleksander Wielki po zawodach na Eufracie pod Babilonem – tylko wieńcami). R. Gostkowski, op. cit., s. 135.

⁴³ Tisandros był najsłynniejszym bokserem w historii starożytnego sportu. Czterokrotnie odbierał najwyższe laury olimpijskie – od roku 572 do 560 p.n.e. Igrzyska odbywały się w Olimpii na Peloponezie. Rekord Tisandrosa nie został pobity do dziś.

⁴⁴ Homer, *Odyseja*, Kraków 2003, s. 109–110. Odyseusz ma worek z prowiantem, ale jego zawartość jest nieznana. Wiadomo natomiast, że na początku XX w. podczas takich pływackich maratonów jedzono jaja na twardo, pito koniak i porter na wzmocnienie, a unikano wody. Z wiarygodności opisu Homera (również opuchnięcia ciała Odysa po dopłynięciu do brzegu) można wnosić, że Odys miał podobny prowiant.

Bohaterskie wyczyny śmiałka – pływaka opisuje też Wergiliusz w *Eneidzie*. Sternik Eneasza, Palinuros, wypadłszy z okrętu, przez trzy dni i trzy noce dzielnie płynął ku wybrzeżom Italii. To przykład obecności motywu pływania w literaturze rzymskiej:

„Oto Palinur, sternik nadchodzi okrętu,
Który w drodze od Libii, gdy patrzył na gwiazdy,
Wpadł strącony z pokładu we fale wśród jazdy.
Gwałtowny wichur morzem gnał mnie przez trzy noce
Burzliwe; – dnia czwartego zaledwie, na fali
Wyniesion, zobaczyłem Italię z oddali [...]”.⁴⁵

W greckich mitach kilkakrotnie znajdziemy motyw pływania (częściej obecne są w nich podróże i wyprawy morskie). Tak opisywano życie Amfitryty, żony króla mórz, Posejdona: „Zbiegły się do niej wszystkie siostry, okeanidy, córki starego morskiego Okeanosa. A było ich trzy tysiące. Gdy płynęły dokoła jej rydwanu, fale okrywały się białą pianą, jak gdyby wszystkie srebrne obłoki spadły z nieba na wodę”⁴⁶. Znanym z mitów pływakiem był Glaukos, morski bóg, syn Posejdona, opiekun ludzi morza, marynarzy, rybaków i nurków: „Pędził życie całkiem jak zwierzę – amfibia”⁴⁷. Glaukos był przednim pływakiem i nurkiem; potrafił zanurzyć się pod wodą, przepłynąć „w jakieś miejsce ciemne i niedostępne z powodu znajdujących się wokoło skał”, a nawet ukrywać się w nim kilka dni, po czym wynurzać się z wody w zupełnie innym miejscu, ku zdumieniu ludzi.

Najsłynniejszym mitologicznym pływakiem, mogącym uchodzić wręcz za maratończyka, był Leander, zakochany w kapłance Afrodyty, Hero. On mieszkał w Abydos, mieście po azjatyckiej stronie Hellespontu (obecna cieśnina Dardanele), ona – w Sestos w Tracji, po stronie europejskiej. Wbrew woli rodziców, którzy nie chcieli przystać na to małżeństwo, i wbrew uświęconym zwyczajom (jako kapłanka Hero nie mogła należeć do żadnego mężczyzny), młodzi spotykali się pod osłoną nocy w Sestos, w przybrzeżnej wieży, w której mieszkała Hero. Leander każdej nocy przypląwał do niej wpław przez cieśninę. Rano w taki sam sposób wracał do Abydos. W bezksiężycowe noce Hero zapalała pochodnię, która wskazywała śmiałkowi właściwy kierunek. Wraz z nadejściem zimowych sztormów wyprawy

⁴⁵ Wergiliusz, *Eneida*, tłum. T. Karyłowski,

http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20rzymski/publiusz%20wergiliusz%20maro_eneida.pdf, s. 127–128.

⁴⁶ J. Parandowski, *Mitologia*, Warszawa 1975, s. 159.

⁴⁷ N. Wynmann, *Pływak, czyli o sztuce pływania*, [w:] W. Ferens, R. Wroczyński (oprac.), *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, Wrocław 1964, s. 416.

Leandra stawały się coraz bardziej niebezpieczne, mimo to niestrudzenie nadal przyplływał do Sestos. Aż któreś nocy, podczas straszliwej burzy, doszło do tragedii – gdy Leander wydostał się wreszcie z rozszalałej topieli, światło na wieży zgasło, zdmuchnięte podmuchem wichury. Leander w ciemnościach stracił nadzieję i zginął w morskich odmętach. Hero nazajutrz, zobaczywszy ciało ukochanego na brzegu, rzuciła się z wieży głową w dół. Hellespont i śmierć połączyły ich na zawsze⁴⁸.

Tragiczną historię Hero i Leandra spisał grecki poeta i gramatyk Muzajos, tworzący na przełomie V i VI w. n.e. Poemat *Nocny pływak* stał się inspiracją dla wielu późniejszych artystów, poetów, malarzy i kompozytorów, a pływackie wyczyny Leandra rozpałały wyobraźnię pływaków. Ale aż do roku 1810 nikt nie przepłynął Dardaneli.

Wyczynu tego dokonał 3 maja 1810 r. słynny poeta angielski, 22-letni wówczas lord Byron, wielki miłośnik pływania. Cieśnina między Sestos a Abydos ma 1,2 km długości. Byron płynął, wraz z porucznikiem Ekenheadem, stylem klasycznym, i co ważne – z przyplływem. Trasa zaczynała się nieopodal Sestos. Przepłynięcie wpław Dardaneli zajęło mu godzinę i 10 minut⁴⁹. Zarzucano potem Byronowi, że przepłynął de facto tylko połowę dystansu, jaki pokonywał Leander. Powrót do Sestos oznaczałby płynięcie z odpływem, a więc znacznie trudniejsze. Wielu uznało powtórzenie wyczynu Leandra za niewykonalne, z czym Byron się nie zgadzał⁵⁰.

Historia Hero i Leandra stała się tematem wielu dzieł literackich i malarskich. Owidiusz w *Nowych Heroidach*, zbiorze fikcyjnych listów poetyckich pisanych przez znane postaci mitologiczne, umieścił dwa listy: Hero do Leandra i Leandra do Hero. W obu znajdują się fragmenty poświęcone sztuce pływania: „giętkimi ramionami mocno rozgarniałem morskie fale”, „gdym zdążał do ciebie, byłem dobrym pływakiem, lecz kiedy wracał, zdało mi się, że jestem rozbitkiem”. Kilkanaście ilustracji mitu zawierało wydanie angielskiej wersji dramatu, którą stworzył Christopher Marlowe (XVI w.). Powstało też wiele dzieł malarskich przedstawiających Hero i Leandra, między innymi scenę odnalezienia przez Hero ciała kochanka na plaży.

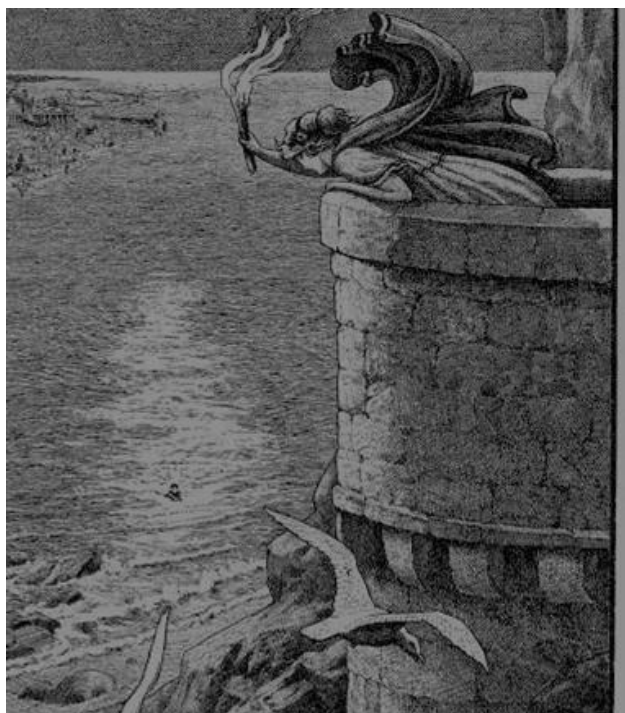
Leander, dobijając do brzegu, wyrzuca ramiona – a wyciąganie ramion z wody wskazuje na styl naprzemianręczny (jako najbardziej naturalny). Tak zwykle pływali Grecy, co wyraźnie opisuje kilku autorów („na piersiach, leżąc na falach, wiosłując ramionami, uderzając

⁴⁸ S. Stabryła, *Złote jabłko Afrodyty*, Warszawa 2007, s. 80–81.

⁴⁹ W.K. Osterloff, op. cit., s. 156.

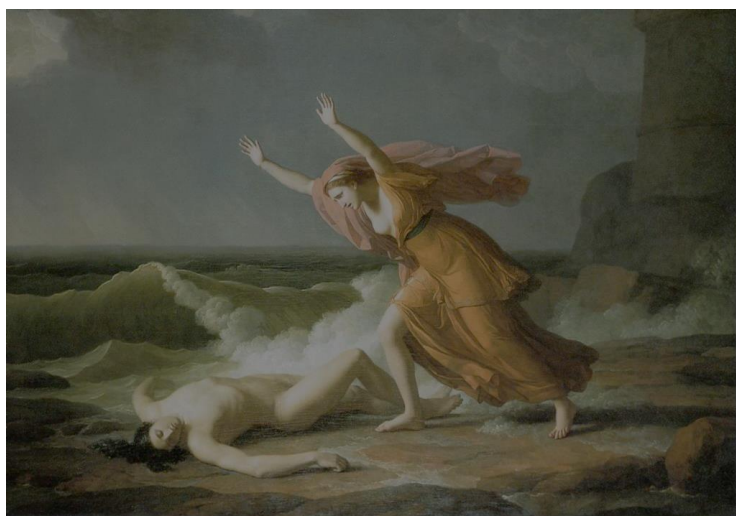
⁵⁰ Rok wcześniej, w 1809 r., lord Byron przepłynął rzekę Tag koło Lizbony; przeprawa trwała 3 godziny. Pokonał też cały Canale Grande – co trwało 4 godziny i 20 minut (miał wtedy 32 lata).

podniesionymi w tyle nogami, dzieli wodę”). Dowody pływania takim stylem znajdujemy też w hieroglifach egipskich i w Biblii. Tylko Europejczycy pływali na piersiach i na boku. Indianie, japońscy rybacy, mieszkańcy Barbados czy Gwatemali – wszyscy pływali stylem zbliżonym do trudgena. Na jednej z greckich waz w Luwrze widzimy dziewczynę płynącą poprawnym kraulem, w wielu źródłach mamy świadectwa pływania na boku. Ani jedno źródło nie daje natomiast opisu stylu grzbietowego⁵¹.



Ryc. 17. Leander w morskich wodach.

Źródło: <https://eyeamross.com/2016/05/01/hero-and-leander/>.



⁵¹ „Stadion” 1926, nr 14, s. 4. Badania starożytnych stylów pływackich na podstawie źródeł (literatura i ikonografia) prowadził prof. Mehl z Wiednia.

Ryc. 18. *Hero i Leander*, Joseph Taillason, 1798 r. (olej na płótnie).
Źródło: <http://swiatwplaw.pl/2016/08/12/leander-i-hero-plywanie-mitologia-grecka>.

Umiejętności pływackie greckich żołnierzy kilkakrotnie zaważyły na losach bitew morskich, jakie toczono w świecie starożytnym; wielokrotnie zależało od nich życie wojowników, którzy znaleźli się w wodzie. Największa bitwa pod Salaminą została rozegrana w 480 r. p.n.e., dokładnie – 28 września, w wąskiej cieśninie między wyspą Salamina (gr. „Salamis”) a wybrzeżem Attyki w Zatoce Saronńskiej, niedaleko Aten. Zwycięstwo niewielkiej floty greckiej nad perską zdecydowało o losach wojny i przeszło do historii. Perskie straty w ludziach oceniono na 30–40 tys., natomiast greckie – to „zaledwie garstka”, jak oceniał Herodot. Grecy marynarze i żołnierze na ogół dobrze pływali i nawet po zatopieniu okrętów łatwo dostawali się na brzeg Salaminy czy Psyttalei. Natomiast perskie załogi przeważnie nie umiały pływać, ich marynarze i żołnierze „masowo ginęli w morzu”⁵².



Ryc. 19. Persowie tonący w czasie bitwy pod Salaminą.
Źródło: S. Avramidis, *World Art on Swimming*, „International Journal of Aquatic Research and Education” 2011, nr 5, 325–360.

Wśród bohaterów wojny Greków z Persami wymienia się też piękną i odważną Greczynkę, córkę Scyllisa (Skyllyasa, który był instruktorem pływania), pochodzącą ze Skione.

⁵² T. Łoposzko, *Starożytne bitwy morskie*, Gdańsk 1992, s. 108.

Hydna była znana z umiejętności pływania na długich dystansach i nurkowania w głąb oceanu. Zgłosiła się wraz z ojcem do pomocy Grekom. Podczas burzy oboje podpłynęli do perskiej floty, przebywając ok. 10 mil po wzburzonych, gwałtownych wodach, i nożem poprzecinali liny kotwiczne. Większość perskich statków została częściowo uszkodzona, kilka okrętów dryfowało, kilku żołnierzy zginęło. Opóźnienie ataku perskich okrętów dało Grekom więcej czasu na przygotowanie się do bitwy pod Salaminą. Dzielna Hydna została uznana za najlepszą grecką pływaczkę; jej posąg znajdował się w Delfach⁵³.



Ryc. 20. Płynąca Hydna.
Źródło: rebelwomenembroidery.wordpress.com.

Również Herodot w swoich *Dziejach* podaje, zapewne nie bez podziwu, informacje o pływackich umiejętnościach Greków. „Gdy Persowie odbywali przegląd okrętów, był w tym ich wojsku Skyllias ze Skione, najlepszy nurek wśród współczesnych [...]. Oto mówią, że koło Afetaj zanurzył się on w morzu i nie wprzód wychylił głowę, aż dotarł do Artemizjonu, odbywszy przestrzeń około osiemdziesięciu stadiów przez morze”⁵⁴. Zachowały się też informacje o greckich pływakach, którzy nurkując, zatapiali statki nieprzyjacielskie, m.in. w przededniu bitwy z Persami pod Artemizjonem w 480 r. p.n.e.⁵⁵

⁵³ B. Dworak, *Dziewczyny na medal*, Warszawa 1981, s. 10. Posąg Hydny stał obok posągu jej ojca, Scillisa. Oba należały do greckich wotów; to dowód uznania Greków dla zasług obojga pływaków. Posąg Hydny został zrabowany wraz z innymi statuami przez Nerona.

⁵⁴ Herodot, *Dzieje*, Wrocław 2005, s. 596.

⁵⁵ Bitwa pod Artemizjonem odbyła się w sierpniu 480 r. p.n.e. między flotami zjednoczonych państw greckich i flotą perską (flota perska – 1000 okrętów, Grecja – 300, w tym 180 ateńskich). W trzecim dniu walk, gdy do

Bitwę morską opisywał również inny historyk grecki, Tukidydes. Opisując zmagania Aten ze Spartą w czasie wojny peloponeskiej (406 r. p.n.e.), on również przytaczał fakty świadczące o wyjątkowych umiejętnościach pływackich ateńskich żołnierzy. Załogi greckich trier uratowały się, płynąc wpław do lądu. Dowódcy Ateńczyków, Kanonowi, udało się wprowadzić do portu Mitylene na Lesbos 40 trier (Spartanie wcześniej, gdy wpadli na stojące u wejścia do portu siły ateńskie, zdobyli 30). Wzmocniło to siły obrońców portu. Bitwa zakończyła się zwycięstwem Ateńczyków, co przywróciło na jakiś czas równowagę militarną na Morzu Egejskim.

W innym miejscu Tukidydes podaje, że podczas blokady przez Ateńczyków wyspy Sfakteria, gdy zaczynało brakować żywności, Lacedemończycy (Spartanie) wyznaczyli wysoką nagrodę dla każdego, kto dostarczy na wyspę mąkę, wino, ser i inne artykuły. Helotom obiecano za to wolność. Rzeczywiście usiłowali oni przedostawać się na wyspę łodziami lub małymi statkami, ale największą pomysłowością i umiejętnościami wykazywali się nurkowie, którzy płynęli na Sfakterię pod wodą, ciągnąc za sobą na linie wory z makówkami nasączonymi miodem lub napełnionymi ziarnami lnu. Z początku udawało im się przedostawać niepostrzeżenie, później Ateńczycy przedsięwzięli środki ochronne⁵⁶. Dzięki umiejętnościom pływackim nurków załoga na wyspie utrzymywała się przy życiu.

Pływackie tradycje Greków kontynuowali i wzbogacali Rzymianie, ceniący szczególnie siłę, męstwo i tężyznę oraz sprawność fizyczną, czemu dał wyraz Tacyt w *Germanii* (Tacyt podziwiał też umiejętności pływackie Germanów)⁵⁷. Pływanie było w Italii bardzo popularne ze względu na rozległy i urozmaicony brzeg morza, przyjazny klimat i łagodne temperatury wód śródziemnomorskich, ogólnie dostępne łaźnie. Jednym z pierwszych świadectw pływackich jest historia młodej Rzymianki Klelii („Cloelii”), jednej z zakładniczek etruskiego króla Larsa Porsenny. Według legendy dziewczyna zbiegła z obozu etruskiego w mieście Kluzjum do Rzymu, zabierając ze sobą inne rzymskie dziewczęta. Udało jej się wykraść Etruskom konie, a potem przepłynąć wpław rzekę Tyber. Król Porsenna zażądał zwrotu dziewczyny, ale w uznaniu jej bohaterstwa zwrócił jej wolność. Rzymianie wystawili potem Klelii pomnik na Via Sacra⁵⁸. Ta legendarna historia świadczy o waleczności rzymskich kobiet,

Greków dotarła wieść o klęsce pod Termopilami, grecka flota wycofała się pod Salaminę, gdzie rozegrała się wkrótce decydująca bitwa morska.

⁵⁶ Tukidydes, *Wojna peloponeska*, Warszawa 1953, s. 235.

⁵⁷ W.K. Osterloff, op. cit., s. 21.

⁵⁸ L. Press, *Atrakcje dla ludzi i bogów*, Warszawa 1961, s. 75. Oblężenie Rzymu przez Etrusków pod wodzą Porsenny miało miejsce w 507 r. p.n.e.; G. Depping, op. cit., s. 212.

ale też o ich dużych umiejętnościach pływackich. Dzięki nim uratowała się też w 59 r. n.e. Agrypina; łódź, którą płynęła, zatonięła na skutek zbrodniczej intrygi jej syna Nerona⁵⁹.

Etruskowie byli wielkimi miłośnikami sportu, wzorem Greków, i lubili łowienie ryb, co znalazło wyraz w przepięknych malowidłach z grobu Tomba Della Caccia, pochodzących z początku VI w. p.n.e., przedstawiających łowienie ryb (na innych – polowanie). Obok młodzieńców zapuszczających wędkę widzimy nagiego skoczka skaczącego do wody wśród ptaków i ryb. To rzadki przykład przedstawiania przyrody: morza, skał, ptaków, ryb, w starożytnej sztuce⁶⁰.



Ryc. 21. Malowidła z grobu Tomba Della Caccia (pocz. VI w. p.n.e.). Źródło: https://Tomb_of_hunting_and_fishing%2C_Monterozzi_necropolis%2C_Tarquini%2C_Italy.jpg.

W Rzymie pływanie było popularne przede wszystkim dla jego walorów zdrowotnych, cenionych w systemie wychowania młodzieży i w życiu arystokracji rzymskiej, ale też z uwagi na wielkie znaczenie nadawane mu w wyszkoleniu bojowym rzymskich żołnierzy. Przygotowanie młodzieży do służby wojskowej obejmowało biegi, skoki, rzut oszczepem, jazdę konną i pływanie. Znany jest fakt, że Oktawian August osobiście uczył swoich wnuków pływania⁶¹. Sam też uczył pływania swoich synów Teodozjusz Wielki, w zimnej wodzie, w akwenu⁶². Podobnie Katon Starszy, autor *Pouczenia dla syna*, w którym opisał ideał

⁵⁹ „Stadion” 1926, nr 9, s. 3.

⁶⁰ R. Gostkowski, op. cit., s. 160.

⁶¹ Ibidem.

⁶² D. Słapek, op. cit., s. 582.

wychowania obywatelskiego Rzymianina; on również sam uczył pływać swojego syna. Kato Starszy zastrzegł sobie wychowanie syna (bez oddawania go pod opiekę innym) i chlubił się po latach tym, że go nauczył „czytać, pisać, bić się i pływać”⁶³. Jako „oddanego ojca” cenił go bardzo Plutarch: „Sam go [syna] więc uczył czytania i pisania, tudzież praw [...] razem z nim zimna i upału doświadczał, razem po rzekach i po bystrych nurtach pływał”⁶⁴.

Młodzież ćwiczyła na boiskach ćwiczebnych, palestrach, zwykle włączanych do łaźni ciepłych, zwanych termami. Palestry umieszczane obok łaźni były mniejsze i zwykle prostokątne. Dla przykładu – w Pompejach, liczących 20 tys. mieszkańców, było siedem palestr, w tym trzy połączone z łaźniami (najstarsze były tzw. termy stabiańskie z II w. p.n.e.). Jedna z palestr, publiczna, miała 27 x 17 m; powstała jeszcze w II w. p.n.e. Największa palestra w Pompejach (141 x 142 m), pochodząca z czasów Augusta, została zniszczona przez trzęsienie ziemi w 62 r. n.e. Jej odbudowę przerwał wybuch Wezuwiusza 24 sierpnia 79 r. n.e. Palestra została zasypana pyłami; późniejsze wykopaliska odkryły jej wielkość. Boisko ćwiczebne tej palestry otoczone było portykiem kolumnowym (wysokość kolumn – 4 m), prowadziło na nie pięć wejść. W środku boiska znajdował się basen pływacki o wymiarach 34,55 x 25 m, ze stopniowaną głębokością (zstępujący) – od 1 do 2,6 m. Do basenu wchodziło się po stopniach tufowych (kamień wulkaniczny)⁶⁵.

Łaźnie i baseny pływackie budowano nie tylko na wybrzeżach, ale też w głębi kraju. Od końca republiki łaźnie były ogrzewane suchym powietrzem. Stały się jeszcze bardziej popularne.

W termach organizowano naukę pływania, zawody i pokazy na wodzie. Pobytu w łaźniach nie ograniczono do przeprowadzania zabiegów higienicznych, również pływano. Panował przy tym pogląd, że kąpiel bez ruchu, bez pływania, nie uwalnia od brudu. Pływanie uważne było też za doskonałe ćwiczenie fizyczne „obdarzające członki giętkością” i zapewniające spokojny i przyjemny sen. Rzymianie zalecali też pływanie jako środek leczniczy. Znany rzymski medyk polecał pływanie „paralitykom”, a niesprawne członki kazał im podtrzymywać za pomocą pęcherzy zwierzęcych. Wierzenia Greków i Rzymian sprzyjały popularności pływania i wręcz zachęcały do niego – „topielec” nie doznawał zaszczytu

⁶³ J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa 1960, s. 126.

⁶⁴ Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, Kraków 1923, s. 167; S. Wołoszyn, *Wychowanie w starożytnej Europie*, [w:] Z. Kwieciński, Z. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003, s. 94.

⁶⁵ R. Gostkowski, op. cit., s. 162–163.

pogrzebania, co jeszcze dodatkowo skłaniało wszystkich do opanowania umiejętności pływania⁶⁶.

Pływanie i kąpiele weszły do zwyczajów arystokracji rzymskiej i stały się częścią życia towarzyskiego. W Rzymie zbudowano baseny przy znanych termach Nerona (38 x 28 m), przy termach Karakali (20 x 55 m) i przy termach Dioklecjana (50 x 100 m). W termach Dioklecjana mogło kąpać się jednocześnie ponad 3 tys. ludzi, osobno kobiety i mężczyźni. Jednak później łamano tę zasadę i wtedy pojawiły się na basenach kąpielówki, podobne do współczesnych; Rzymianie niechętnie eksponowali nagość. Basen pływacki miał długość 88,4 m⁶⁷. Uważa się, że w termach Nerona powstała pierwsza w historii pływalnia. Zachowane ruiny tych budowli świadczą nie tylko o kunszcie architektonicznym Rzymian, ale też o popularności i wysokiej randze pływania w ich państwie. Zamożni Rzymianie na lato chętnie opuszczali miasto, by oddawać się pływaniu w morzu i największych basenach pływackich. Tu warto dodać, że już w I w. n.e. tworzono widowiska pływackie: aktorki – akrobatki, ucharakteryzowane na Nereidy, odgrywały sceny mitologiczne w wodzie; inscenizowano w ten sposób m.in. orszak Neptuna czy historię Posejdona. Takie widowisko pokazano na wielkich igrzyskach w 80 r. n.e., zorganizowanych przez Tytusa na inaugurację amfiteatru Flawiuszów, nazwanego później Koloseum⁶⁸. W widowiskach tych brali też niekiedy udział gladiatorzy – jeśli inscenizowano pokazowe bitwy morskie. Nie eksponowano ich umiejętności pływackich, a jedynie umiejętność posługiwania się mieczem. Można jednak przyjąć, że oni również posiadli sztukę pływania.

Widowiska pokazywane podczas igrzysk i popisy pływackie opisał Marcjalis, poeta rzymski tworzący w I w. n.e. Wizerunek pływaczki znajdujemy na starożytnej rzymskiej monecie.

Za czasów cesarza Domicjana, w I w. n.e., urządzano wiele zabaw na wodzie: młodzi pływacy i pływaczki w strojach nimf rysowali na wodzie różne figury: trójząb Neptuna, kotwicę, wiosło, okręt, gwiazdę, Kastora i Polluksa, żagle. Igrzyska wodne wznowiono po kilku wiekach upadku, ok. 400 r.⁶⁹

Z czasów rzymskich, z I w. n.e., pochodzi pierwszy podgrzewany basen. Wybudował go bogaty arystokrata, jeden z pierwszych znanych mecenasów sztuki w historii – Gaius Maecenas. Najpopularniejszy wśród Rzymian niższego stanu (plebsu, niewolników i wojska)

⁶⁶ A. Michałek, *Pływanie*, Warszawa 1938, s. 16–20. Por. też: „Sportowiec” 1926, nr 9 i 14.

⁶⁷ W. Lipoński, *Historia sportu*, op. cit., s. 150.

⁶⁸ D. Słapek, op. cit., s. 582.

⁶⁹ „Stadion” 1926, nr 9, s. 3.

pozostawał Tyber. Wiadomo, że po grach sportowych na Polu Marsowym masowo szukano ochłody w jego falach.



Ryc. 22. Wizerunek pływaczki na starożytnej monecie rzymskiej.
Źródło: Wikimedia Commons.

Bardzo ważną rolę odgrywało pływanie w rzymskiej armii. Było nieodłączną częścią szkolenia bojowego. Wiemy, że doskonale pływali wielu wodzowie rzymscy: Marek Antoniusz i Juliusz Cezar, który bezwzględnie wymagał tej umiejętności od swoich żołnierzy. Wiele sukcesów swojej armii przypisywał m.in. właśnie umiejętności pływania. Wielki basen (sztuczne jezioro) wybudowano na Polu Marsowym w Rzymie – nie tylko do żołnierskich przepraw na łodziach, ale również do ćwiczeń przepraw wpraw i do nurkowania. Basen służył armii rzymskiej głównie w I w. p.n.e. Budowlę wykorzystywano także do inscenizowania bitew morskich⁷⁰.

Niektóre pływackie wyczyny rzymskich legionistów przeszły do historii. Doborowe jednostki Hadriana w 118 r. przepłynęły w pełnym rynsztunku Dunaj, u boku swych koni. Pływanie w pełnym rynsztunku należało do kanonu ćwiczeń wojskowych. Dzięki umiejętności pływania uniknął śmierci w Aleksandrii Juliusz Cezar, napadnięty zdradziecko przez Ptolemeusza – rzucił się z wału ochronnego do morza w pełnym uzbrojeniu. Z płaszczem i ważnymi dokumentami w rękach dopłynął do swych okrętów; następnie wrócił z flotą, aby zwyciężyć wroga. Jeden z republikańskich wodzów, Sertoriusz, ranny w bitwie, uratował

⁷⁰ Szkolenie bojowe legionów rzymskich prowadzone było w warunkach jak najbardziej zbliżonych do pola walki, stąd zapewne jego wszechstronność i intensywność. Opisuje to D. Słapek w haśle „*Legiony rzymskie*” (s. 388).

się dzięki temu, że przepłynął w pław Rodan, w pancerzu i z tarczą⁷¹. Scypio Afrykański pokonywał w pław wszystkie rzeki, nie rozstając się z pancerzem, co miało podnosić morale jego żołnierzy. Rzymianie bardzo cenili też nurków – czego dowodem jest utworzenie specjalnego oddziału złożonego z żołnierzy, którzy się nauczyli nurkowania, nazywanego „Urinatores”. Mieli oni (wraz z rybakami) swojego patrona⁷². W szeregach załogi każdego okrętu wojennego musiał się znaleźć nurek, który zajmował się doglądaniem kotwic i lin. Nurkowie skakali do wody „głową naprzód i wyprostowywali się pod powierzchnią, gdyż w ten sposób ciało staje się lżejsze. Niektórzy płynęli w takiej pozycji z 80 stadiów, nie będąc widzialnymi dla nikogo”. Do ust nabierali oliwy, aby mieć w wodzie swobodny oddech, a dla uzyskania lepszej widoczności – od czasu do czasu ją wypluwali. Dla ochrony przed rybami nurkowie czernili sobie stopy i dłonie, by zapobiec ich świeceniu się w wodzie⁷³.

Marsz rzymskich legionów na podbój świata rozpoczął się od przekroczenia Cieśniny Mesyńskiej, łączącej wody Morza Tyrreńskiego i Morza Jońskiego. Cieśnina ta oddziela Sycylię i południowy kraniec Półwyspu Apenińskiego. Rzym zajął Sycylię po pierwszej wojnie punickiej, a wkrótce potem podbił Sardynię i dawną Kartaginę. Flota Rzymu nie była imponująca, ale pływackie umiejętności legionistów decydowały o udanych przeprawach i manewrach.

Ciekawa historia wiąże się z Horacjuszem Koklesem („Horatius Cocles”), legendarną postacią rzymską z VI w. p.n.e., z okresu wojny z etruskim królem Porsenną. Według legendy Kokles był dowódcą oddziału strzegącego Pons Sublicius, drewnianego mostu na Tybrze, łączącego Janikulum i Forum Boarium. To najstarszy most na Tybrze, zbudowany jeszcze w czasach królewskich (istniał do V w.)⁷⁴. Któregoś dnia Etruskowie, ku zaskoczeniu Rzymian, przypuścili na most zmasowany atak. Rzymianie bronili się długo, ale wzywana pomoc nie nadchodziła. Pozostający jeszcze przy życiu obrońcy wpadali w panikę. Zdesperowany Horacjusz krzyknął, że jeśli brakuje im odwagi, niech zniszczą most. Zawstydzeni żołnierze zaczęli rzeczywiście rąbać drewnianą konstrukcję mostu, a Horacjusz samotnie (lub z dwójką

⁷¹ D. Słapek, op. cit., s. 582.

⁷² Zachowały się w Rzymie liczne mówiące o tym napisy, m.in. „zamożnemu rybakowi i nurkowi”.

⁷³ M. Thevenot, *Sztuka pływania...*, [w:] *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, W. Ferens, W. Wroczyński (oprac.), op. cit., s. 505. Autor pisze też o dokonaniach nurków podczas oblężenia Konstantynopola przez Greków: bizantyjscy nurkowie poprzecinali pod wodą liny okrętów greckich, poprzywiązywali je do lin swoich statków i uprowadzili puste bez załogi, zmuszając tym Greków do ustąpienia z miasta. Wodzowie znali też sposoby „zwalczania” nurków nieprzyjaciela, np. Scypio Emilian w 134 r. p.n.e., chcąc zdobyć Numancję, kazał zakopać w rzece Douro słupy z obracanymi prądem rzeki ostrzami i żelaznymi hakami, aby uniemożliwić przeprawę nurkom. „Stadion” 1926, nr 9, s. 3.

⁷⁴ https://pl.wikipedia.org/wiki/Pons_Sublicius [dostęp: 14.01.2018].

towarzyszy, jak podają niektóre przekazy) powstrzymywał Etrusków oraz bronił mostu. Stracił w walce jedno oko – stąd otrzymał przydomek „Cocles” („Jednooki”). Wiele żołnierzy etruskich próbowało pokonać nieugiętego Horacjusza, ale ten dzielnie odpierał wszystkie ataki. W końcu ruszyli dużą liczbą żołnierzy jednocześnie. Uszkodzony wcześniej przez Rzymian most zerwał się i zawalił. Etruska armia została powstrzymana, a Horacjusz, płynąc pod gradem etruskich oszczepów, wydostał się wpław na brzeg, mimo że był w zbroi. Był świetnym pływakiem, potrafił pływać w pełnym rynsztunku. Rzymianie wystawili mu pomnik oraz nadali tyle ziemi, ile zdołał zaorać w ciągu dnia, zgodnie z tradycją⁷⁵.



Ryc. 23. Horacjusz Kokles w pełnej zbroi, uciekający napastnikom.

Źródło: <https://docplayer.pl/48142369-Starozytna-historia-plywania-ancient-history-of-swimming.html>.

Horacjusza Koklesa przedstawia zachowana rzymska moneta. Widzimy na niej Rzymian niszczących most, atakujących Etrusków oraz Horacjusza w wodzie. Moneta znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Paryżu. Monet z wizerunkiem Koklesa i motywem obrony mostu jest zresztą więcej, co świadczy o uznaniu dla bohaterskiego żołnierza – pływaka. Tu warto dodać, że w jednej z wersji opowieści Kokles zginął w nurtach Tybru.

W historii Rzymu zachowała się jeszcze jedna opowieść o wyczynie dzielnego żołnierza – pływaka, związana z Juliuszem Cezarem, wtedy jeszcze namiestnikiem w Hiszpanii Dalszej

⁷⁵ http://www.historion.pl/historia/postaci_historyczne/wyswietl/horacjusz_kokles.html [dostęp: 14.01.2018]; I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Starożytna historia...*, op. cit., s. 12.

(61 r. p.n.e.). Młody, ambitny Cezar podjął na własną rękę akcję zbrojną przeciw górskim plemionom, które dotąd opierały się Rzymianom. Zajął zbrojnie większość wsi, a uciekająca przed nim ludność schroniła się na pobliskiej wyspie. Cezar kazał wtedy zbudować tratwy i w ten sposób przedostać się do uciekinierów. Decyzja okazała się niefortunna: odpływ pochłonął większość oddziału, wielu żołnierzy zginęło z rąk Hiszpanów już na wyspie. Z całego oddziału Cezara uratował się tylko jeden żołnierz, który wrócił na ląd wpław. Dopiero po tygodniu przybyły z Gades okręty, na których Rzymianie przedostali się na wyspę i wybili nękanych już głodem uciekinierów⁷⁶.



Ryc. 24. Moneta rzymska przedstawiająca walkę Koklesa z Etruskami.
Źródło: Wikimedia Commons.

Liczne przekazy świadczą o tym, że starożytni uprawiali też pływanie długodystansowe i byli w stanie przepływać duże odległości. Rozbici przez Cezara Pharyjczycy uratowali się dzięki temu, że wszyscy przebyli wpław ok. 1500 m. Messyńczycy natomiast, po zdobyciu ich miasta przez kartagińskiego wodza Himilkona (213 r. p.n.e.), szukali ucieczki morzem. Około 50 z nich dotarło do brzegów Italii, przepłynąwszy 6 km. Król Epiru Pyrrus, idąc z pomocą zaatakowanym przez Rzymian Terentyńczykom, musiał zmierzyć się z burzą morską. Jego okręt został zatopiony, a król ze świtą pływał całą noc i dopiero o świcie dopłynął do lądu. Podobna przygoda spotkała żydowskiego historyka Flawiusza (I w. n.e.), który płynął

⁷⁶ Gades to najstarsze miasto w tej części Europy, założone przez Fenicjan ok. 1100 r. p.n.e. jako Gadir. Rzymianie zdobyli je od Kartagińczyków w 206 r. p.n.e. – i jako Gades stało się ośrodkiem handlu morskiego, przeżywało okres rozkwitu gospodarczego. Współcześnie to Kadyks, miasto w południowo-zachodniej Hiszpanii, w regionie Andaluzja.

z Jerozolimy do Rzymu. Statek wiozący 600 osób zatonął na Morzu Adriatyckim. Po wielogodzinnym dryfowaniu wśród fal rozbitkowie dostali się na pokład innego statku⁷⁷.

Dużo miejsca poświęcił pływaniu znany pisarz i historyk rzymski z II połowy IV w. n.e., pełniący funkcję zarządcy skarbu Flavius Vegetius Renatus – znany jako Wegecjusz. Zainteresowany wojskowością, napisał dedykowany cesarzowi Walentynianowi traktat *O wojskowości* (*De re militari*, zamiennie też *Epitoma rei militaris*). Jest to jedyny zachowany podręcznik wojskowości rzymskiej. Cztery księgi Wegecjusza traktowano potem jako przewodniki po średniowiecznej sztuce wojennej. Były znane i cenione, wydano je wkrótce po wynalezieniu druku, już w 1473 r.⁷⁸ Najśłynniejszy cytat z Wegecjusza brzmi: „Kto pragnie żyć w pokoju, musi być przygotowany na wojnę; kto chce zwyciężać, musi pilnie ćwiczyć swoich żołnierzy”. W rozdziale traktatu zatytułowanym *Dobór i trening rekruta* Wegecjusz pisał: „Każdy młody żołnierz, bez wyjątku, powinien w miesiącach letnich nauczyć się pływać, jako że czasem niemożliwe jest pokonywanie rzek za pomocą mostów [...]. Nagłe topnienie śniegu czy gwałtowne deszcze często powodują wylewanie się rzeki ze swych brzegów; w takich sytuacjach zagrożenie wynikające z nieznajomości pływania jest równie wielkie, co od wroga. Dlatego to starożytni Rzymianie, doskonali w każdej dziedzinie sztuki wojskowej przez ciągłe wojny i inne niebezpieczeństwa, wybrali Pola Marsowe, jako najobszerniejsze do dokonywania ćwiczeń i również ze względu na ich sąsiedztwo z Tybrem, gdzie młodzież mogła zmyć pot i kurz i odświeżyć się po trudach właśnie dzięki pływaniu”. Wegecjusz zalecał naukę pływania nie tylko piechocie, ale też jeździe i służbie, zarówno oddziałom legionowym, jak i jednostkom pomocniczym. Obowiązkowe miały też być regularne ćwiczenia w pływaniu w rzekach lub morzu (obok innych, np. noszenia ciężarów, ścinania drzew, kopania rowów): „A jeśli ich rodzinne strony leżą w pobliżu rzeki czy morza, należy wszystkim, bez wyjątku, nakazać latem częstą praktykę w pływaniu”⁷⁹.

Rzymski żołnierz mógł w wodzie prowadzić walkę; na ilustracji w traktacie Wegecjusza widać między innymi zamknięty na głowie legionisty, specjalny hełm, przeznaczony do ochrony przed słońcą wodą morską.

⁷⁷ „Stadion” 1926, nr 9, s. 3.

⁷⁸ I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Użytkowa i militarna funkcja pływania – wybrane historie i postaci*, „Life and Movement” 2018, nr 4, s. 8. Wegecjusz wyrażał przekonanie, że przywrócenie dyscypliny w armii rzymskiej przywróci potęgę Rzymu.

⁷⁹ Flavius Vegetius Renatus, *O sztuce wojskowej, Księgi I–III* (wybór), tłumaczenie i opracowanie www.źródłahistoryczne.prv.pl, s. 15–16. Rzymianie mieli kilka sposobów pokonywania rzek: ustawianie dwóch linii najcięższej jazdy, powyżej i poniżej brodu (hamującej nurt rzeki i wylapującej porwanych przez niego żołnierzy; taki sposób opisywał Juliusz Cezar), przekopywanie dużej liczby rowów dla hamowania nurtu, budowanie mostów i kładek na wbitych palach, z desek, beczek i powiązanych małych łodzi (s. 71–72).

Obrazowy opis sposobu, w jaki pływali Rzymianie w I w. p.n.e., zawarł w swoim dziele łaciński poeta Marek Manilius: „Ujrzy się pływaka, to lecącym na powierzchni wody, uderzającym ją rękoma i zmuszającym do dźwięczenia pod ciosami; to znów trzymającym ręce całkowicie pod wodą i rozpruwającym ją jakby wiosłami, bez tego, by ruchy jego były widoczne; to znów trzymającym w wodzie pionowo i chodzącym w niej jakby po ziemi; albo też leżącym na wznak nieruchomo, wtedy nie waży on i pozostaje zawieszonym na powierzchni”⁸⁰.



Ryc. 25. Strój żołnierza rzymskiego z charakterystycznym hełmem do walki w wodzie.
Źródło: I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Użytkowa i militarna funkcja...*, op. cit., s. 9.

Umiejętność pływania dokumentowana była odtąd w całej niemal Europie poza granicami świata antycznego: wśród plemion germańskich, północnogermańskich, celtyckich i słowiańskich. Informacje o Germanach i Celtach przekazali rzymscy historycy, m.in. zafascynowany Germanami Herodot.

Na życie Germanów składały się przede wszystkim polowania i wojny (ćwiczenia fizyczne miały charakter przysposobienia wojskowego). Ponadto byli oni świetnie obeznani ze sztuką pływania. Kobiety i mężczyźni zimą wspólnie kąpali się w rzekach⁸¹. O rzecznych kąpielach Germanów pisał Juliusz Cezar w swojej *Wojnie Galijskiej*. Mogły one służyć jedynie zabiegom higienicznym, ale z uwagi na zmienne i trudne warunki w rzekach (zmienne prądy, wiry) można przyjąć, że Germanie nabyli niejako przy okazji umiejętności pływackich. Potwierdził to 300 lat po Cezarze historyk rzymski Herodian. Według Herodiana germańscy

⁸⁰ „Stadion” 1926, nr 9, s. 3.

⁸¹ Dzieje kultury fizycznej (do roku 1918), op. cit., s. 35.

wojownicy byli doskonałymi pływakami, gdyż jedynymi miejscami do kąpieli były dla nich rzeki. O Batawach, jednym z plemion germańskich, pisał Tacyt. Batawowie zamieszkiwali deltę Renu i byli ściśle związani ze stacjonującymi tam rzymskimi oddziałami, m.in. zaopatrywali Rzymian w żywność. Nawyk kąpieli przejęli właśnie od Rzymian. Germanie, dzięki zamiłowaniu do pływania, doskonale przepławiali się przez rzeki w pełnym rynsztunku, co wykorzystywali potem rzymscy wodzowie. Oddziały Batawów w służbie Hadriana bez trudu pokonały z całym ekwipunkiem Dunaj.

Choć warunki do pływania w wielu częściach Europy poza Grecją i Rzymem nie były już tak dobre, upowszechniało się ono wśród całej europejskiej ludności ze względu na swoje praktyczne i utylitarne znaczenie. Okazywało się niezbędne także w wojsku. W okresie rozpadu Imperium Rzymskiego i kilkunastowiej wędrowki ludów sprawność fizyczna stawała się twardą koniecznością, ale też pojawiły się pełne radości obrzędy, zabawy i zawody w różnych umiejętnościach sportowych, jak strzelanie z łuku, rzut oszczepem, zapasy i właśnie pływanie.

Wiadomo, że pływania uczył się w Akwizgranie Karol Wielki, który korzystał też chętnie w celach leczniczych z term⁸². Lubił pływać, zwłaszcza w swoich basenach z ciepłą wodą w Akwizgranie; zapraszał do kąpieli nie tylko swoich synów, ale i znakomitych panów i przyjaciół, niekiedy nawet domowników i ludzi ze straży przybocznej. Bywało, że 100 albo i więcej osób kąpało się i pływało jednocześnie⁸³. Karol Wielki był ponadto znakomitym jeźdźcem i myśliwym.

Doskonale pływał cesarz Otto II. W 982 r., po przegranej pod Cotrone, uratował się właśnie dzięki umiejętności pływania. Dotarł do morza i widząc na horyzoncie okręt, zwany salandrią, „popłynął do niego spieszenie na koniu wziętym od Żyda”. Okręt jednak nie chciał go zabrać. Otto musiał zatem jeszcze raz płynąć do niego, spostrzegłszy na pokładzie zaprzyjaźnionego człowieka⁸⁴. Dopłynęli do Rossano, gdzie wśród Greków czekała na nich cesarzowa. Wtedy cesarz, już w strojnieszszych szatach, „zawierzył swym siłom i umiejętności pływania i tak jak stał na dziobie, skoczył szybko w morze”. Dopłynął wpław do wybrzeża.

Świadectwa popularności pływania i znajomości tej sztuki znajdujemy również w starodawnych tekstach germańskich i staroangielskich. Najśłynniejszym spośród nich

⁸² Akwizgran powstał w I w. n.e., za czasów rzymskich. Nazwę wziął od Granusa, celtyckiego bożka uzdrowień. Ciepłe źródła siarkowe osiągają temperaturę 74 °.

⁸³ P. Riche, *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego*, Warszawa 1979, s. 210.

⁸⁴ *O pływaniu, odczyt i rozprawy nad nim prof. Eelera* (w Towarzystwie Lekarsko – Pediatrycznym w Berlinie, „Przewodnik Gimnastyczny” 1892, nr 12.

jest *Beowulf*, epicki poemat heroiczny pochodzący z VII lub VIII w. (jest więc starszy od *Pieśni o Rolandzie*), spisany ok. 1000 r. Poemat opisuje legendarne dzieje Skandynawii, Danii i Szwecji oraz jej mitycznych bohaterów z VI w.⁸⁵ Pierwsza część mówi o tym, jak Beowulf przybywa do Danii, od 12 lat nękaną przez ogra Grendela, by pomóc duńskiemu królowi. Beowulf wraz z 14 towarzyszami pokonuje potwora i później jego matkę, usiłującą pomścić syna. Druga część opowiada o wydarzeniach po 50 latach rządów Beowulfa w jego rodzinnej Szwecji; kończy się pogrzebem króla – bohatera. Wielkim miłośnikiem poematu był Tolkien, który uważał Beowulfa za uosobienie archetypu bohatera Północy.

Beowulf był synem króla Geatów. Jego plemię mieszkało w południowej Szwecji i brało udział w wyprawach Wikingów. Beowulf od dziecka świetnie pływał, „samotnie i posepny przepływał morskie cieśniny”. Swoich niezwykłych umiejętności dowiódł kilkakrotnie, zwłaszcza w walce ze smokiem na dnie morza. Pływacka sława Beowulfa sięgała daleko, budząc zazdrość i podziw u poddanych i możnych. Beowulf wygrał pływacki pojedynek z Breką na pełnym, zimnym morzu, po siedmiu dniach i nocach walki z groźnym żywiołem⁸⁶. Chępił się swoimi umiejętnościami: „Ja mam za prawdę, że w morzu mocniejszy i dokonałem w wodzie więcej niż kto bądź z wojów”⁸⁷. Potrafił też nurkować głęboko w morzu. To właśnie w głębinach morskich stoczył u schyłku życia decydującą, zwycięską walkę ze smokiem: „Wypłynął ten, co wyszedł żywy, i oto wyjrzał nad powierzchnię wody [...]. Śmiało wpław do brzegu parł z brzemieniem ciężkim, lecz dumny ze zdobyczy z dna dobytej”⁸⁸. Beowulf był najlepszym pływakiem i chwalił się swoimi umiejętnościami: „Ja dokonałem o wiele większych czynów i nikt na morzu nie może się ze mną równać. Gdy obaj byliśmy bardzo młodzi, przysięgliśmy na honor dokonać wielkich czynów, ryzykując życiem w odmętach morza. Tak też zrobiliśmy, spełniając złożoną obietnicę. Rzuciliśmy się w morze, ściskając w dłoniach obnażone miecze, które miały nas bronić przed wielorybami. Breka na falach nie potrafił zdobyć nade mną żadnej przewagi, a ja nie dopuszczałem, aby pozostawał w tyle. Pięć dni w ten sposób pływaliliśmy w wodach. Potem rozdzielił nas przyływ i odpływ morza, wściekłość fal rozjuszonych i sztorm lodowaty, przyniesiony przez północny wiatr”.

⁸⁵ *Beowulf, epos bohaterski staroangielski*, tłum. R. Stiller, Kraków 2010, s. 143.

⁸⁶ „Tyżesz ten Beowulf, co się z Breką mierzyl w pływaniu na pełnym morzu, kiedyście przez próżność fal próbowali i głupio chępiąc się na głębi narażali życie? Żaden mąż nie mógł, drugi ani wróg, zawrócić was z wyprawy zgubnej wpław po wodzie, gdyście w uścisku szlak mórz objęli, prąd morski mierząc prędkimi rękoma, mknący po mężu z dzidą. Morze wezbrało zimowe. Wyście z wodą walczyli siedem nocy”. Ibidem, s. 27 – 28 („Rzuciliście się w morze, by płynąć bez ustanku przez siedem długich dni. Zwyciężyłeś, bo miałeś więcej sił”).

⁸⁷ Ibidem, s. 28.

⁸⁸ Ibidem, s. 65.

Gdy nadejdą czasy rozkwitu średniowiecznego rycerstwa, umiejętność mistrzowskiego pływania stanie się narzędziem i polem rywalizacji, jak władanie oszczepem czy mieczem.

Dowody popularności pływania przynoszą też skandynawskie sagi, z których pierwsze powstawały już w IX w. Jedną z nich opisuje m.in. sprzeczkę między Sygurdem a królem Eysteinem, panującym ok. połowy XI w. Padają w niej słowa Sygurda: „Pamiętasz, jak kończyły się nasze prześcigi w pływaniu? Gdy tylko zechciałem, to zawsze potrafiłem cię w wodzie przydusić”. Król odpowiada: „Nie pływałem na odległość mniejszą niż ty, a nurkowałem też niezgorzej”⁸⁹. Bohaterowie sagi to synowie Magnusa I Dobrego. Wikingowie byli przede wszystkim żeglarzami, ale do mistrzostwa doprowadzili też sztukę pływania morskiego. Specjalizowali się w rywalizowali między sobą (czego podkreślenie znajdujemy w sadze) w pływaniu długodystansowym, nurkowaniu i podtapianiu się nawzajem, do czego dochodziło, gdy dwóch wojowników usiłowało wciągnąć się pod wodę. Pływania uczyły się również kobiety, ale ich ćwiczeniom nie nadawano charakteru rywalizacji, jak w przypadku mężczyzn⁹⁰. Dotyczyło to również dzieci możnych i wywodzących się z królewskich rodów oraz rycerskich synów.

Skandynawowie urządzali pływackie zmagania na morzu na długich dystansach. Świadczą o tym sagi islandzkie opisujące wydarzenia z X i XI w.: *Saga o Grettirze* i *Saga o Egilu*. Grettir Ásmundarson był islandzkim wojownikiem, awanturnikiem i banitą. Ostatnie lata życia spędzał wraz z bratem i niewolnikiem na wyspie Drangey, skalistej, o wysokich brzegach, na północnym brzegu Islandii. Gdy zgasł ogień w ich chacie, Grettir przepłynął wąską cieśninę i dotarł do stałego lądu, pokonując 1 milę morską. Islandzka mila morska liczyła około 4 mil angielskich, czyli ok. 6,5 km. Grettir wyruszył późnym popołudniem, na stały ląd dotarł po zachodzie słońca, po ok. 4 godzinach; sprzyjał mu prąd, morze było spokojne. Ten pływacki wyczyn zjednał mu uznanie rodaków.

Saga o Egilu opowiada o przygodach Egila Skallagrimssona, wojownika, awanturnika i poety. Egil, obdarzony młodzieńczą fantazją i skłonny do brawury, urządził swego rodzaju maraton pływacki: on i 30 jego towarzyszy wyruszyło wąską cieśniną przez jezioro do najbardziej oddalonej wyspy. Najszybszym pływakiem był Egil, który płynąc we mgle i przy silnym wietrze, dryfował w wodzie cały dzień i całą noc, nim resztkami sił dotarł do brzegu ostatniej wyspy⁹¹. Inny tekst, *Saga o Olafie Tryggvasonie*, opiewająca czyny króla Norwegii Olafa,

⁸⁹ W. Lipiński, *Encyklopedia sportów świata*, op. cit., s. 384.

⁹⁰ <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2012/10/03/sport-u-wikingow/> [dostęp: 14.01.2018].

⁹¹ K.P. Wentersdorf, *Beowulf's Adventure with Breca*, „Studies in Philology”, vol. 72, No. 2 (Apr., 1975), s. 146, 150.

zawiera opis podwodnych zapasów, jakim oddawali się norwescy rycerze. Opisane zapasy odbyły się w Nidelvie nieopodal Nidaros (dzisiejsze Trondheim). Młody rycerz Kjartan, napotkawszy pływających w Nidelvie mężczyzn, wyzwał na podwodny pojedynek najlepszego z nich. Ten okazał się silniejszym i sprawniejszym zapaśnikiem, chętny Kjartan został pokonany. W rzeczywistości zwycięzcą okazał się król Olaf, najlepszy pływak i podwodny zapaśnik. Walczył potem jeszcze z innym rycerzem, Eindridim⁹².

Sagi skandynawskie potwierdzają, że Wikingowie dobrze pływali i chętnie podejmowali próby sportowej rywalizacji – w podwodnych zapasach chodziło bowiem o to, by jak najdłużej przytrzymać przeciwnika pod wodą.

Wraz ze schyłkiem świata rzymskiego i rozwojem chrześcijaństwa zmieniał się stosunek do fizyczności człowieka, ciała, a więc i kultury fizycznej. Chrześcijaństwo zrywało z pogańską filozofią moralną, myślami Platona, obcymi mitami. Symboliczne są daty: w 393 r. n.e. cesarz Teodozjusz wydał zakaz używania olimpijskiej rachuby czasu, a w roku 520 cesarz Justynian zniósł w Antiochii igrzyska olimpijskie. W 395 r. Wizygoci, wtargnąwszy na Peloponez, spustoszyli święte miejsce – Olimpię⁹³.

Charakterystyczny dla chrześcijaństwa rygorizm moralny powodował dość powszechne zakazy podejmowania pewnych form aktywności i doskonalenia sprawności fizycznej, co dotyczyło też pływania⁹⁴. W zasadzie jednak nie kwestionowano potrzeby ruchu – z wyjątkiem okresu od V do XI w., gdy, na skutek szerzenia się filozofii neapolitańskiej i chrześcijańskiej oraz trudnej sytuacji gospodarczej Europy, negowano wszelką aktywność fizyczną. Potrzebę ruchu zalecał m.in. w swoim dziele *O Państwie Bożym* św. Augustyn (IV/V w.), który za bardzo pożyteczną, nawet dla duchownych, uważał przede wszystkim gimnastykę. Znane są zresztą przypadki takich „usportowionych” duchownych, np. biskup Sidonius z Galii, żyjący w V w., rzymski poeta i dyplomata, uważany za najważniejszego twórcę tego okresu, sam wyznał, że w młodości uprawiał biegi, polowanie i pływanie, podobnie jak miejscy patrycjusze i galorzumska szlachta⁹⁵. Wśród całej ludności w tych wiekach popularne były nadal, poza grą w piłkę i kości, żeglarstwo i rybołówstwo, wymagające umiejętności pływania. Nastawienie do kultury fizycznej zmieni się zasadniczo na początku XIV w., kiedy pojawiają się idee renesansu, w tym afirmacja ludzkiego ciała.

⁹² Ibidem, s. 148.

⁹³ Dzieje kultury fizycznej (do r. 1918), op. cit., s. 23.

⁹⁴ R. Wroczyński, *Powszechne dzieje kultury fizycznej i sportu*, op. cit., s. 62.

⁹⁵ A. Nowakowski, *Pierwsze polskie prawo dotyczące rekreacji z XIV stulecia*, [w:] A. Nowakowski, S. Zaborniak (red.), *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Rzeszów 2004, s. 19.

Na początku VII w. prorok Mahomet wzywał do kształcenia muzułmańskiej młodzieży męskiej w czytaniu, pisaniu, jeździe konnej, fechtunku, strzelaniu z łuku i pływaniu⁹⁶.

W datowanej na IX w. Eddzie starszej – najstarszym zabytku islandzkiego piśmiennictwa, składającej się przede wszystkim z pieśni heroicznych, sławiących bohaterów i wojowników – znajdują się fragmenty poświęcone ćwiczeniom sportowym, sprawności i dzielności wojowników. Ćwiczą się oni w biegach na nartach, łyżwiarstwie, jeździectwie, rzucie nożem i oszczepem oraz w pływaniu⁹⁷. Edda zawiera opisy niezwykłych wyczynów pływaków i nurków:

„Patrzcie! Przez bystrą tam przebywają wodę winowajcy,
Krzywoprzysięzcy, mordercy i inni miłością uwodzący [...]”⁹⁸

Od momentu podbojów Karola Wielkiego zaczyna się rozwijać średniowieczne rycerstwo. W bojowym wyszkoleniu rycerskim pływanie znów znalazło zasadnicze miejsce, co stanowiło kontynuację tradycji rzymskich legionistów. Rycerz – święty Adjutor – został też patronem pływaków, jego święto obchodzone było 30 kwietnia. Adjutor, urodzony ok. 1070 r. w Vernon we Francji, był uczestnikiem wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej przeciw Saracenom. Tam zdarzył się pierwszy cud z jego udziałem. Podczas oblężenia Antiochii przez Saracenów Adjutor wyszedł na zwiady poza mury miasta i wpadł w zasadzkę. Uratował się dzięki temu, że podczas walki, modląc się do Marii Magdaleny, wywołał gwałtowną burzę, która zmusiła Saracenów do ucieczki. Adjutor był dobrym pływakiem: gdy podczas bitwy pod Jerozolimą został pojmany i wtrącony do twierdzy nad brzegiem morza, uwolnił się z lochu (znów dzięki pomocy Marii Magdaleny), skoczył do morza i dopłynął wpław do brzegu, skąd dostał się na tereny zajęte przez krzyżowców. Adjutor stał się wkrótce także patronem nurków i łodziarzy. Po powrocie do Normandii przywdział mnisi habit, ufundował kaplicę św. Marii Magdaleny i dokonał kolejnego cudu. Uspokoił rozszalały żywioł – gwałtowny nurt rzeki przepływającej obok kaplicy, zatapiający łodzie i pływaków – wrzuciwszy do wody

⁹⁶ *Kronika sportu*, op. cit., s. 55.

⁹⁷ Edda (złożona z 29 pieśni) to źródło wiedzy o staroskandynawskich zwyczajach i wierzeniach. Bohaterami pieśni mitycznych są dwaj bogowie: Odyn i Thor. https://pl.wikipedia.org/wiki/Edda_starsza [dostęp: 15.01.2018]. Olbrzymem związanym z żywiołem wody był Aegir, ojciec dziewięciu fal – dziewic. Był on władcą głębin morskich, łaskawym dla żeglarzy i rybaków. Mieszkał na wyspie Hlesey w cieśninie Kattegat.

⁹⁸ S. Sturluson, anonim, *Edda starsza poetycka i młodsza prozaiczna*, tłum. J. Lelewel, zob. <https://www.legimi.pl/ebook-edda-starsza-poetycka-i-mlodsza-prozaiczna-snorri-sturluson,b51677.html#bookParts> [dostęp: 15.01.2018].

resztki swoich kajdanów z okresu wojaczki. Głównymi przymiotami Adjutora były wytrzymałość na cierpienia i cierpliwość, cechy niezbędne każdemu pływakowi⁹⁹.

⁹⁹ <http://swiatwplaw.pl/2016/04/30/swiety-adjutor-patron-plywakow/> [dostęp: 15.10.2018].

Rozdział II

Kształtowanie się nowożytnego spojrzenia na pływanie i rozwój sportu pływackiego w Europie do XX w.

Na początek wieków średnich przypada okres szczytowego rozwoju ascetyzmu, który zmniejszył zainteresowanie sprawami kultury fizycznej i uprawiania sportów, w tym pływania. Ludzkie ciało traktowano jako więzienie dla duszy, nie przywiązywano wagi do dbałości o nie, skupiając całą uwagę człowieka na Bogu i życiu przyszłym. „Palaestrica diaboli negotium”¹⁰⁰ („Ćwiczenia cielesne są dziełem diabła”) – taki pogląd Tertuliana z przełomu II i III w. kształtował stosunek Kościoła i duchowieństwa do spraw sportu w kilku pierwszych wiekach średniowiecza.

Duchowni piętnowali przede wszystkim walki gladiatorów (ostatnie odbyły się w r. 404), a potem pierwsze turnieje rycerskie, dążąc do zmiany ich formuły. Nie kwestionowano natomiast potrzeby aktywności fizycznej i zabaw ruchowych. W szkołach średniowiecznych, przeważnie kościelnych, rezerwowano czas także na wypoczynek i rekreację. Za przełomowy moment w podejściu do spraw ciała, a więc i aktywności fizycznej, uważa się koniec wieku XI¹⁰¹. Średniowieczna kultura fizyczna pełniła funkcje ludyczne, przyjmując charakter zabawy, oraz utylitarne, zwłaszcza militarne. Trzeba podkreślić mnogość uprawianych dyscyplin i różnorodność zabaw oraz rozpowszechnienie tego rodzaju aktywności wśród wszystkich warstw społecznych.

Szczególną rolę w tworzeniu się kultury średniowiecznej odgrywało rycerstwo, powołane do obrony porządku feudalnego oraz szerzenia i obrony chrześcijaństwa. Ideał średniowiecznego rycerza został wyrażony w kodeksie rycerskim. Oprócz cnót rycerskich, jak honor, prawość, odwaga, niezłomność, lojalność, uczciwość, wymagał on od rycerza tężyzny fizycznej, sprawności i kilku niezbędnych umiejętności. Gdy w XI w. kościół schrystianizował obyczaj rycerski, ceremonia pasowania na rycerza nabrała charakteru sakramentu i taką też zyskała oprawę. Tężyzna fizyczna miała być pożyteczna przy obronie słabych i uciśnionych. Wielkiej siły i odporności wymagały wyprawy krzyżowe (pierwsza

¹⁰⁰ W.K. Osterloff, op. cit., s. 64. Tertulian (160–230 r.) to urodzony w Kartaginie filozof, tzw. afrykański ojciec Kościoła.

¹⁰¹ Zob. Dzieje kultury fizycznej do r. 1918, op. cit., s. 38–39. Przyspieszony postęp w rolnictwie, polepszenie warunków życia, większa troska o ciało i zdrowie, postęp medycyny, wreszcie ukształtowanie się kultury rycerskiej były czynnikami szybszego rozwoju kultury fizycznej.

miała miejsce w latach 1096–1099). Rozsławiły one rycerzy i przyczyniły się do ukształtowania w literaturze romansu rycerskiego, gatunku, który utrwalił legendę średniowiecznego rycerstwa¹⁰².

Pływanie nie było w średniowieczu umiejętnością szczególnie hołubioną, ale wymagano jej od rycerza i kształcono ją u kandydatów do stanu rycerskiego. Już na początku XII w., w 1150 r., w wychowaniu rycerskim zalecano naukę jazdy konnej, szermierki, strzelania z łuku i pływania¹⁰³. Zasadniczą część „szkolenia” rycerskiego odbywał giermek, młodzieniec, który ukończył 14. rok życia i przeszedł już etap pazia (pachołka). Giermek, oprócz doskonalenia się w jeździe konnej (w uzbrojeniu i przerzutach na koniu), szermierce i strzelaniu, musiał nauczyć się pływać, również z lekką bronią, nurkować i ratować tonących. Umiejętnością wymaganą od rycerza było też pływanie w zbroi, w pełnym rynsztunku, często z mieczem w rękę. Koronną sztuką, której giermek uczył się w ostatnich latach, było władanie mieczem.

Turnieje rycerskie, których rozkwit przypadł na okres od XII do XV w., nie miały w programie takiej konkurencji, jak pływanie, ale wieści o wyczynach pływackich rycerzy rozchodziły się szeroko i budziły uznanie. Znane są też świadectwa utonień rycerzy i trudnych wodnych przepraw. O kilku pisał Długosz: „Przybyli bowiem nasi najwierniejsi zwiadowcy, donosząc, że król Polski Władysław kręci się nad rzeką Wisłą, objeżdżając ją i usiłuje się przez nią przepawić, ale nie może. Już wielu jego ludzi, którzy szukali brodów, utonęło w falach”.

Odrodzenie w Europie przyniosło nowe spojrzenie na świat i człowieka, humanizm zerwał z panującym rygoryzmem moralnym, zakazującym pewnych form aktywności fizycznej, między innymi pływania. Pojawiły się nowe koncepcje wychowania (Erazm z Rotterdamu, Ludwika Vivesa, Thomasa Morusa) i powstały słynne szkoły, w których je realizowano. Placówki te okazały się pionierskie w dziedzinie wychowania, wskazywały bowiem na wychowawcze walory sportu. Guarino da Verona ze szkoły w Weronie, będącej zaczątkiem słynnego uniwersytetu, zaliczył pływanie, obok tańca, do ważnych sprawności ogólnowychowawczych, wskazując na jego oczywiste walory użytkowe, utylitarne oraz „zadowolenie estetyczne” wynikające z bliskiego kontaktu z naturą, jakie budzi. O wartościach leczniczych i wychowawczych pływania – i sportu w ogóle – mówił natomiast Vittorino da Feltre, pedagog z Mantui, ze słynnej szkoły Gonzagi¹⁰⁴. Szkoła Gonzagi, zwana „Domem

¹⁰² Ibidem, s. 42–43.

¹⁰³ *Kronika Sportu*, op. cit., s. 55.

¹⁰⁴ R. Wroczyński, *Powszechne dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1985, s. 77.

Radości”, znajdowała się w parku. Kładziono w niej nacisk na wychowanie fizyczne; program realizowano na świeżym powietrzu. W obu tych szkołach prowadzono ćwiczenia w pływaniu: od 1420 r. w Weronie, a od 1430 r. – w Ferrarze. Na początku XVI w. organizowano już także zawody pływackie. W 1515 r. specjalną ustawą zezwolił na takie zawody, a także na wyścigi gondolierów, doża wenecki¹⁰⁵.

O wzrastającej popularności pływania może świadczyć fakt, że w roku 1538 ukazał się w Ingolstad, po łacinie, pierwszy w Europie podręcznik pływania – *Pływak*. Jego autorem był berneński humanista Nikolaus Wynmann, zainspirowany wypadkiem – utonięciem w Dunaju chłopca, który wszedł do wody mimo zakazu kąpieli. Wynmann pisał też popularne opowiadania o pływaniu młodzieży, których akcja działa się w Zurychu, z czego można wnosić, że stawało się ono dość powszechną umiejętnością, zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. W *Pływaku* opisał popularne style pływania: żabką, na boku i na plecach. Pływanie na boku umożliwiało omijanie podwodnych przeszkód i przede wszystkim trzymanie w drugim ręku różnych przedmiotów (aby je przenieść na drugi brzeg) oraz ratowanie tonących.

Pewne światło na metodykę nauki pływania w owym czasie rzucają ilustracje (drzeworyty) Hansa Burgkmaira w biografii Maksymiliana I, która ukazała się w 1501 r. Przedstawiają one maty ze słomy (plecionki wiklinowe) i bukłaki z powietrzem wykorzystywane do nauki pływania¹⁰⁶. Często używano też balonu, czyli nadmuchiwanego i wiązanego sznurkiem zwierzęcego pęcherza, przymocowywanego do ciała, który działał na zasadzie współczesnego kapoka. Balony takie (obok mniejszych „chwytek”) wykonywał specjalny rzemieślnik; w grze zwanej podbijaniem uderzano je kijem, podając innemu graczowi¹⁰⁷.

Drugi podręcznik (*O sztuce pływania*) ukazał się w roku 1587. Autor, Everard Digby, opisywał „style” pływania: na piersiach (żabką), na grzbiecie, na boku i w pozycji stojącej, oraz skoki do wody i nurkowanie. Pływanie na grzbiecie polegało na tym, że prawą ręką chwytało lewą nogę i na przemian: „co chwila coraz to inna goleń podnosi się i opuszcza”. Obok żabki i pływania na boku Digby wspominał o „ugniataniu wód”, pływaniu z zakładaniem nogi jedna na drugą, „czwór wynurzaniu” czy kozim skoku.

O różnych sposobach pływania pisał również Rebelaise w XVI-wiecznym dziele *Gargantua i Pantagruel*, we fragmentach poświęconych wychowaniu bohatera: „Pływał

¹⁰⁵ D. Bogajewski, R. Roszko, M. Witkowski, *Pływanie. Poradnik metodyczny*, AWF Warszawa, Warszawa 1975, s. 6.

¹⁰⁶ Kronika Sportu, Wyd. Kronika, Warszawa 1993, s. 73.

¹⁰⁷ *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. IV (od połowy XVII do końca XVIII w.), op. cit., s. 376.

na głębokiej wodzie, na brzuchu, na grzbiecie, na boku, całym ciałem, samymi nogami z jedną ręką w powietrzu, w której trzymając książkę, przepływał, nie zamaczawszy onej, całą rzekę Sekwanę, zarazem ciągnąc za sobą płaszcz zębami jak niegdyś Juliusz Cezar; potem jedną ręką wdrapywał się na łódkę, z której znów natychmiast rzucał się na łeb do wody; opuszczał się aż do dna, wciskał się w skały, nurzał się w odmętach i wirach”¹⁰⁸. Sceny wrzucania do wody i pływania znajdziemy też na znanym obrazie Petera Breughela starszego *Zabawy dziecięce* z 1560 r.

Warto dodać, że coraz bardziej upowszechniały się inne sporty wodne, np. już w XVI w. organizowano w Wenecji regaty gondolierów i regaty kobiet. Do Europy zaczęły docierać również informacje o kulturze i życiu mieszkańców nowo odkrytych lądów. Dowiedziano się np. od odkrywców Ameryki, że doskonałymi pływakami byli rdzenni mieszkańcy Karaibów. Żyjący nad brzegami rzek i morza Aborygeni opanowywali umiejętność pływania wraz z umiejętnością chodzenia. Nauką pływania aborygeńskich dzieci zajmowały się kobiety, które same pływały w morzu jak ryby (jak ilustruje to manuskrypt z końca XVI w.)¹⁰⁹. Indianie południowoamerykańscy pływali zupełnie nieznanym jeszcze w Europie kraulem, zaprezentowanym w Londynie dopiero w 1844 r., kiedy na zawody przybyli dwaj zaproszeni Indianie: Latająca Mewa i Tytoń, którzy „wiatrakowym” i barbarzyńskim stylem pokonali angielskich żabkarzy.

Mimo że wyżej wspomniane publikacje tłumaczono na kilka języków narodowych, dzięki czemu zdobywały sporą popularność, umiejętność pływania w Europie w XVI i XVII w. raczej nie była powszechna. Dopiero w XVIII w. pojawiły się głosy o konieczności wprowadzenia pływania do systemu wychowania dzieci i młodzieży. John Locke w *Myślach o wychowaniu* wyrażał pogląd o nadrzędności wychowania fizycznego w wychowaniu (w myśl maksymy Juwenalisa „Mens sana in corpore sano” – „W zdrowym ciele zdrowy duch”), a za najważniejsze w hartowaniu organizmu dziecka uważał kąpiele w zimnej wodzie i pływanie. Zwolennikiem wychowania naturalnego był Jan Jakub Rousseau, również przekonany o ważnej roli ćwiczeń fizycznych i sportu, w tym pływania, w kształtowaniu u dziecka pożądanых cech, takich jak karność, równość, zdolność do współzawodnictwa, uczciwość.

¹⁰⁸ F. Rebelaise, *Gargantua i Penatgruel*, tłum. T. Boy-Żeleński, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/gargantua-i-pantagruel.pdf>, s. 48 [dostęp: 14.10.2018].

¹⁰⁹ I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Użytkowa i militarna funkcja pływania*, op. cit., s. 6. Pierwszym Europejczykiem, który znalazł się w zatoce w Nowym Yorku i spotkał Indian Lenape, potem też Indian Wampanoag, był Verazzano, włoski podróżnik i odkrywca, szukający w 1524 r. Przejścia Północno-Zachodniego, drogi morskiej z Europy do Chin (Wschodniej Azji), biegnącego między wyspami Archipelagu Arktycznego. Jeden z członków załogi statku był kartografem, autorem dobrych i cenionych map tego obszaru. Verazzano odbył też wyprawę do Ameryki Południowej, skąd przywiózł ładunek cennego brazylijskiego drewna.

Poważniejsze osiągnięcia w upowszechnianiu pływania i jego nauki notujemy pod koniec XVIII w. Wtedy w Europie pojawiły się pierwsze zorganizowane formy nauki pływania, a jego rozwój zaczął nabierać dynamiki. W latach 70. XVIII w. powstały w Niemczech pierwsze publiczne zakłady kąpielowe: w Szczecinie i Frankfurtu. Pierwsze zorganizowane szkoły pływania założono: w Paryżu w 1760 r. (kurs pływania kosztował wtedy 48 sou) i kolejne we Francji w 1787 r., w Niemczech – na Renie koło Mannheimu w 1777 r., w Austrii – w Wiedniu na Dunaju w 1781 r., i w Anglii¹¹⁰. W 1783 r. powstał „dom kąpielowy” (łaźnia) we Wrocławiu, prowadzący również pływanie. W szwedzkim miasteczku Uppsala powstał w 1796 r. pierwszy w Europie klub pływacki Uppsala Simsällskap, działający do dziś, a więc najstarszy na świecie. Założycielem klubu był młody duchowny i uczonec Jöns Svanberg, który przybył do Uppsali na studia. Klub powstał w środowisku akademickim i cieszył się dużą popularnością. Po kilku latach obowiązki klubowe przejął Carl Gustaf Grahl, uważany za pierwszego trenera pływackiego w Szwecji. Klub prowadził też zajęcia z ratownictwa wodnego. Na wzór Uppsali powstały w Szwecji kolejne kluby pływackie, m.in. w Sztokholmie w 1830 r.¹¹¹ Pływanie bardzo skutecznie popularyzowano również w Ameryce – prezydent Benjamin Franklin zalecał ćwiczenie tej sztuki wszystkim chłopcom. Kąpieliska morskie zaczęły powstawać nieco później, na początku XIX w. (w Sopocie w 1821 r.).

W połowie XIX w. popularność pływania wzrosła bardzo znacząco wśród osób cywilnych, przede wszystkim w Niemczech. Przyczyniły się do tego nowo powstające szkoły pływackie i poparcie pruskiego ministra wychowania, dzięki któremu zaczęto w Niemczech organizować szkolnictwo pływackie. W 1870 r. ukazał się obszerny podręcznik C. Eulera i H.O. Klugego. Autorzy położyli duże zasługi dla rozpropagowania i organizacji szkolnictwa pływackiego¹¹².

Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na popularyzację pływania w Europie było wojsko, budujące baseny i pływalnie. Już Piotr Wielki, twórca nowoczesnej Rosji i założyciel Petersburga, w regulaminie dla oficerów nakazywał, aby uczyć pływać wszystkich żołnierzy. W nowoczesnych armiach europejskich, kształtujących się po wojnach napoleońskich, pływanie zajmowało istotne miejsce w szkoleniu; przy jednostkach wojskowych powstawały

¹¹⁰ A. Kalinowski, R. Roszko, *Pływanie. Poradnik metodyczny*, PZWS, Warszawa 1968, s. 5.

¹¹¹ Grahl uściślił zasady przyznawania dyplomów pływackich i opracował metodologię treningu pływackiego. Jako jeden z pierwszych w Szwecji używał pasów wypornościowych. Klub stworzył w Szwecji modę na pływanie (300 uczniów podczas jednego kursu). <http://swiatwpław.pl/2017/03/10/plywanie-upsala-simsallskap-najstarszy-klub-plywacki/> [dostęp: 14.10.2018].

¹¹² Oto pogląd ówczesnego pruskiego ministra wychowania: „Pływanie to ideał harmonijnego kształtowania człowieka. Nie ma ćwiczenia cielesnego, które skutecznie można by porównać z dobrze prowadzoną nauką pływania”. Zob. B. Czabański, M. Fiłon, K. Zatoń (red.), *Elementy teorii pływania*, Wrocław 2003, s. 13.

pierwsze systemy zbiorowego nauczania pływania¹¹³. W korpusie inżynieryjnym armii carskiej ok. 1830 r. utworzono dwa specjalne bataliony pływackie, a jeden z oficerów wydał książkę im poświęconą. W armii pruskiej szczególne znaczenie miała działalność gen. Ernesta von Pfuela, twórcy pierwszych kąpielisk w Berlinie i autora książki *O pływaniu* (w Niemczech garnizonowe boiska i pływalnie budowano z rozkazu feldmarszałka Boyena, ministra wojny, od 1815 r.)¹¹⁴. Pfuel był inicjatorem wojskowych szkół pływackich: pierwszą zorganizował w Pradze w 1810 r., kolejną w Berlinie w 1817 r. Szkoły powstawały na nowych kąpieliskach. Pfuel był też wynalazcą specjalnego pasa z linką umocowaną do długiego drążka, utrzymującego ucznia na powierzchni wody. Twórcą pływania naturalnego, bez pomocy żadnych urządzeń, był Austriak K. Wiessner, autor *Naturalnej metody pływania*¹¹⁵. Pierwsze towarzystwo pływackie w Berlinie powstało w 1878 r. W 1881 r. działało ich już osiem, a w 1887 r. powołano Niemiecki Związek Pływacki i Niderlandzki Związek Pływacki (pierwsze stowarzyszenie Tychischen Frosche, propagujące skoki do wody i naukę pływania, powstało w Niemczech w 1837 r.). Wcześniej, bo już w 1830 r., założono zakłady pływackie w Budzie i Peszcie, a w 1834 r. rozpoczęła działalność w Petersburgu pierwsza szkoła pływacka dla wszystkich, którą prowadził Szwed Gustaw de Paul. W tym czasie powstały też pierwsze programy i systemy nauki pływania, podzielone na klasy, potem modyfikowane i unowocześniane¹¹⁶.

Ojczyznę sportu pływackiego ze skodyfikowanymi zasadami jest Anglia, choć pierwsze znane z przekazów zawody pływackie odbyły się już podczas regat żeglarskich gondolierów w Wenecji w 1515 r.

Współczesne formy pływania jako dyscypliny sportu wykształciły się w Anglii na przełomie XVIII i XIX w. Wiadomo, że w 1837 r. istniało w Londynie sześć publicznych

¹¹³ W 1823 r. została wydana we Francji instrukcja dotycząca nauki pływania w armii francuskiej. Opisowała ona metody ćwiczeń „na sucho”, na specjalnie skonstruowanych stojakach, w celu wykształcenia właściwej koordynacji ruchów. Niemieckie i francuskie metody stworzyły francusko-niemiecką szkołę pływania, stosowaną w Austrii, Norwegii, Szwecji i Rosji.

¹¹⁴ *Dzieje kultury fizycznej do 1918 r.*, op. cit., s. 107. Wydał ten rozkaz w drugim roku swojego urzędowania jako minister. Feldmarszałek zasłynął przede wszystkim budową potężnej twierdzy Boyen. Twierdza znajduje się w Giżycku, na obszarze ok. 100 ha (3000 załogi). Zamykała dostęp od wschodu do państwa pruskiego. Twierdza, zachowana w dobrym stanie jest dziś cennym obiektem architektury wojskowej i militarnej.

¹¹⁵ *Encyklopedia sportów świata*, op. cit., s. 384.

¹¹⁶ Program klasy pierwszej obejmował skok do wody i pływanie na wędce (sprawdzenie odwagi); drugiej – wykonywanie ruchów żabkowych na luźnej linie (kształcenie wytrzymałości), trzeciej – utrzymywanie się na głębokiej wodzie i obrót z leżenia na piersiach na grzbiet, w czwartej – pływanie na dystansach na akwenach otwartych, rzekach i jeziorach. Warunkiem otrzymania sprawności pływackiej było pływanie przez 30 minut żabką. Taki program opisywał obszerny podręcznik pływania z 1878 r., którego autorami byli Karl Kuler i H.O. Kluge, zasłużeni dla rozwoju szkolnictwa pływackiego na ziemiach niemieckich.

basenów otwartych, na których rozgrywano zawody pływackie¹¹⁷. Patronowało tym zawodom działające już wtedy stowarzyszenie National Swimming Association of Great Britain. Ono też sprowadziło do Londynu w 1844 r. grupę Indian, którzy demonstrowali naturalny styl pływania, zbliżony do kraula, i pokonywali angielskich żabkarzy. Indianie odwiedzili kilka miast europejskich – ten styl pływania nie przyjął się jednak w Europie¹¹⁸. W 1842 r. powstały pierwsze baseny kryte – w Wiedniu (36 m x 12,65 m) i Liverpoolu (8,23 m x 5,38 m), w 1862 r. zapoczątkowano w Londynie zawody międzyklubowe z udziałem kilku klubów. Popularność pływania szybko rosła – w 1869 r. Amatorskie Stowarzyszenie Pływackie Wielkiej Brytanii (ASA) skupiało ok. 300 klubów. Najstarszy amatorski klub pływacki – Amateur Swimming Association – powstał właśnie w 1869 r.¹¹⁹ O popularności pływania w Anglii świadczy fakt, że ASA było czwartym angielskim związkiem sportowym, po piłce nożnej, lekkiej atletyce i krykiecie.

W 1871 r. przeprowadzono pierwsze mistrzostwa Wielkiej Brytanii w pływaniu. Rok później zaczęto w sposób zorganizowany popularyzować pływanie w koloniach, przede wszystkim w Australii. W kolejnych latach powstały związki pływackie w Stanach Zjednoczonych i kilku krajach europejskich¹²⁰.

Pierwsze mistrzostwa Wielkiej Brytanii uważa się za początek pływania sportowego. Pierwsze międzynarodowe zawody pływackie, uznawane za pierwsze mistrzostwa Europy, odbyły się w Budapeszcie w 1889 r., a zorganizował je Pierwszy Wiedeński Amatorski Klub Pływacki¹²¹. Zawody takie, organizowane w latach 1889–1906 w Niemczech i Austrii przez kluby, a nie związki czy stowarzyszenia, miały charakter mistrzostw nieoficjalnych, ale cieszyły się sporą popularnością. W roku 1898 takie zawody zorganizowały aż trzy miasta: Wiedeń, Hamburg i Berlin.

Do wzrostu popularności pływania mocno przyczynił się wyczyn kapitana marynarki M. Webba, który jako pierwszy przepłynął kanał La Manche. Dokonał tego w roku 1875. Odległość 33,8 km pokonał w 21 godzin i 45 minut. Webb zginął osiem lat później, podczas

¹¹⁷ W zawodach w dn. 26 sierpnia 1837 r. startowało 12 pływaków, przyjmowano zakłady widzów, zwycięzcom wręczono medale i nagrody pieniężne. *Kronika sportu*, op. cit., s. 124. Pierwsze zawody pływackie w Holandii, w Amsterdamie, odbyły się w 1846 r. Kronika podaje, że w 1869 r. odbyły się w Londynie pierwsze mistrzostwa świata, ale chodzi tu zapewne o zawody międzyklubowe zorganizowane przez ASA.

¹¹⁸ *Encyklopedia sportów...*, op. cit., s. 384.

¹¹⁹ I. Keil, *In the Swim: Amateur Swimming Association from 1869 to 1994*, Londyn 1996.

¹²⁰ W USA – 1878, 1882 r., 1886 r. – na Węgrzech i w Niemczech, 1889 r. – we Francji, 1888 r. – w Holandii, 1889 r. – we Włoszech i w Austrii, 1904 r. – w Szwecji. A. Guttmann, *From Ritual to Record: The Nature of Modern Sports*, New York 2004, s. 61.

¹²¹ Pierwsze międzynarodowe zawody w skokach z wieży rozegrano w 1893 r. Wygrał je pływak Georg Hax.

nieudanej próby przepłynięcia wodospadu Niagara. Swoich sił w pływaniu długodystansowym zaczynały też próbować kobiety: E. Bekbier przepłynęła 36 km, a K. Parlet – 13 km (na Tamizie).

Pływanie znalazło się w programie pierwszych Igrzysk Olimpijskich w Atenach w 1896 r. Rozegrano cztery konkurencje na otwartym morzu, wyznaczając jedynie dystans, bez określenia stylu pływania. W wyścigach na dystansach 100, 500 i 1200 m wzięło udział 19 pływaków z czterech krajów (Grecja – 15, Austria – dwóch, Stany Zjednoczone – jeden i Węgry – jeden). Olimpijskie konkurencje pływackie rozegrano 11 kwietnia w zatoce Zea, w wodzie o temperaturze 12 st. C, wśród 3-metrowych fal. Pływaków wywoził w morze mały parowiec. Linia startu wyznaczona była z wydrążonych dyń, meta – na brzegu, poprzez zatknięcie czerwonej flagi. Sygnałem startowym był wystrzał z armaty¹²². Dwukrotnym mistrzem olimpijskim, na 100 m i 1200 m stylem dowolnym, został Węgier Alfréd Hajós (na 100 m uzyskał on czas 1:22,2). Na 500 m stylem dowolnym zwyciężył Paul Neumann z Austrii (8:12,6), a na 100 m dla żeglarzy – Grek Joannis Malokinis (2:20,4)¹²³. Styl dowolny oznaczał w praktyce styl klasyczny lub trudgen z mocno nożycowymi ruchami nóg.

W Igrzyskach Olimpijskich w 1900 r. w Paryżu wzięło udział 76 pływaków z 12 krajów, obok 47 Francuzów siedmiu Brytyjczyków, sześciu Niemców, trzech Austriaków. Rozegrano siedem konkurencji w dwóch stylach mężczyzn (dowolnym i grzbietowym) oraz w pływaniu podwodnym. W klasyfikacji medalowej zwyciężyły Wielka Brytania i Australia, startujące wspólnie pod brytyjską flagą – razem pięć medali, w tym cztery złote. Dwukrotnymi mistrzami olimpijskimi zostali: Brytyjczyk John A. Jarvis (1000 m i 4000 m stylem dowolnym) i Australijczyk Frederick Lane (200 m stylem dowolnym i 200 m z przeszkodami, to jest pływającymi w wodzie beczkami, kołami i tratwami). Mistrzem na 200 m stylem grzbietowym (2:47,0) został Niemiec Ernst Hoppenberg¹²⁴.

¹²² S. Zaborniak, I. Tabaczek-Bejster, O. Jędrzejczak, *Zarys rozwoju pływania na świecie i Polsce (do 1914 r.)*, [w:] *Studia i szkice z początków pływania na ziemiach polskich (do 1914 r.)*, <https://docplayer.pl/43049098-The-studies-and-the-outline-of-the-beginning-of-swimming-in-poland.html>, s. 110.

¹²³ Łącznie rozdano 11 medali (tylko dwa na 100 m). W klasyfikacji państw zwyciężyły Węgry (dwa złote) przed Grecją (jeden złoty i po trzy srebrne i brązowe). Austria zdobyła dwa medale (złoty i srebrny). O talencie Hajosa i szybkości świadczy fakt, że do wyścigu na 1200 m stanął on z dużym opóźnieniem. Gdy Hajos jeszcze smarował się tłuszczem pod pokładem statku, bieg został puszczony. Pływak dogonił rywali na półmetku, a na mecie miał 3 minuty przewagi. Powiedział potem, że wygrał głównie dzięki woli przeżycia. Po olimpiadzie porzucił pływanie (dwa razy wystąpił w piłkarskiej reprezentacji Węgier). Skończył architekturę i w 1924 r. zdobył srebrny medal olimpijski za projekt stadionu (sportowej pływalni na wyspie św. Małgorzaty w Budapeszcie). Zmarł w 1971 r. *Iskier przewodnik sportowy*, Warszawa 1976, s. 536.

¹²⁴ W Paryżu rozgrywano już biegi eliminacyjne. Zawody odbywały się od 11 do 19 sierpnia na Sekwanie, na wodzie bieżącej. Drużynowy bieg na 200 m wygrali Niemcy, a w pływaniu podwodnym (rozegranym tylko w Paryżu) najlepsi byli Francuzi.

Anglia przodowała wówczas w pływackiej Europie, miała już dobrze zorganizowany system zawodów, znane były wyścigi pływackie na Tamizie. Pływanie sportowe rozwijało się też we Francji; przełomowy był rok 1898, kiedy zorganizowano międzynarodowe zawody pływackie na Sekwanie. Zaproszeni na zawody angielscy rekordziści pływali nowym stylem *over arm* i pokazali Francuzom swoją wyższość. To dało impuls do ożywienia we francuskim pływactwie: powstawały profesjonalne kluby pływackie, na miesięczny kurs zaproszono australijskiego pływaka Cavilla. Na olimpiadzie w 1900 r. francuscy pływacy zdobyli pięć medali, w tym jeden złoty¹²⁵.

Mniejszą obsadę miały Igrzyska Olimpijskie w St. Louis, rozegrane we wrześniu 1904 r., jedyne, na których dystanse pływackie mierzono w jardach. W dziewięciu konkurencjach wystąpiło 32 pływaków z pięciu krajów. W St. Louis po raz pierwszy pływano w stylu klasycznym. Najwięcej medali zdobyli Niemcy (osiem, w tym cztery złote) i Amerykanie (sześć, w tym trzy złote). Multimedalistami w St. Louis zostali: Zoltán Holmay, Charles Daniels i Emil Rauchs, którzy wywalczyli po dwa złote medale. W St. Louis rozegrano pierwszą sztafetę olimpijską – 4 x 50 jardów, którą wygrali Amerykanie¹²⁶.

W 1908 r. włączono do programu olimpijskiego styl klasyczny i po raz pierwszy rozegrano konkurencje pływackie na krytym obiekcie, słynnym londyńskim White City Stadium¹²⁷. W rozegranych tam sześciu konkurencjach wystąpiło 100 pływaków z 14 państw. Zawody pływackie zdominowali Brytyjczycy, zdobywając siedem medali, w tym cztery złote. Dwukrotnym mistrzem olimpijskim został Henry Taylor: na 400 m (5:36,8) i 1500 m stylem dowolnym (22:48,4). Holmay na 200 m stylem klasycznym uzyskał 3:09,2. Sprinterski dystans 100 m stylem dowolnym, z którym mierzyło się 34 pływaków, najszybciej przepłynął Charles Daniels, uzyskując czas 1:05,6 (taki sam, jak w swoim biegu eliminacyjnym, a o blisko 5 s lepszy niż w półfinale). Wszystkie te wyniki były notowanymi już wtedy rekordami świata.

19 lipca 1908 r. w Londynie, z inicjatywy angielskiej ASA, przedstawiciele ośmiu europejskich państw powołali do życia Międzynarodową Federację Pływania Amatorskiego – FINA¹²⁸. FINA ustalała przepisy sportowe i program poważniejszych imprez międzynarodowych oraz potwierdzała rekordy Europy i świata. Wyznaczała także dystanse

¹²⁵ Kluby na północy Francji chętnie współpracowały z belgijskimi klubami piłki wodnej. Waterpolo zdobyło dużą popularność najpierw we Francji.

¹²⁶ www.olympic.org [dostęp: 16.10.2018].

¹²⁷ White City Stadium, liczący 68 tys. miejsc (według niektórych źródeł nawet do 93 tys.) to jedyny taki obiekt w historii igrzysk. Publiczność mogła jednocześnie oglądać zawody lekkoatletyczne, pływackie i w piłce nożnej (trybuny otaczały wszystkie te obiekty). Wokół bieżni znajdował się też tor żużlowy. Stadion został zburzony w 1985 r.

¹²⁸ Państwa – założyciele FINA to: Belgia, Dania, Finlandia, Niemcy, Węgry, Wielka Brytania, Szwecja i Francja.

i konkurencje, w których można było bić rekordy. FINA podkreślała amatorski charakter sportu pływackiego, bo wraz z jego rozwojem, nasilającym się przede wszystkim po wyczynie Webba, w Europie i Ameryce rosła liczba różnego rodzaju imprez, wyścigów wpraw i wyścigów długodystansowych, w których fundowano zwycięzcom wysokie nagrody pieniężne¹²⁹. Z inicjatywy FINA w Igrzyskach Olimpijskich w 1912 r. po raz pierwszy wystartowały kobiety. Konkurencje pływackie rozegrano w dniach 6–15 lipca w zatoce niedaleko centrum miasta, w której przygotowano basen o długości 100 m, wyznaczony z jednej strony brzegiem zatoki, z drugiej – drewnianym podestem na pontonach. Przeprowadzono dziewięć konkurencji, siedem męskich i dwie kobiece, z udziałem łącznie 120 zawodników (93 mężczyzn i 27 kobiet) z 17 krajów.

Pierwszą mistrzynią olimpijską w pływaniu na dystansie 100 m stylem dowolnym została Australijka z ekipy Australazji, Fanny Durack (1:22,2), wicemistrzynią – Mina Wylie, faworytka tego biegu. Durack była pierwszą rekordzistką świata w kobiecym kraulu, do którego wydawała się być stworzona. W wyścigu eliminacyjnym ustanowiła rekord świata na 100 m dowolnym, z czasem 1:19,8. Obie Australijki przybyły do Sztokholmu na własny koszt, bo Towarzystwo Pływackie Nowej Południowej Walii nie zgodziło się sfinansować ich podróży i pobytu. Drugą konkurencją kobiecą była sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym, którą wygrały Brytyjki (5:52,80, rekord świata).

W konkurencjach męskich dominowali Amerykanie, Kanadyjczycy i Niemcy. Dwa złote medale zdobył Kanadyjczyk George Hodgson: na 400 m i 1500 m stylem dowolnym. Amerykanie wygrali oba biegi na 100 m: stylem dowolnym (Duke Kahanamoku, słynny pływak hawajski, 1:03,4) i grzbietowym (Harry Hebner, 1:21,2). W stylu klasycznym złote medale (na 200 i 400 m) zdobył Niemiec Walter Bathe. W sztafecie 4 x 200 stylem dowolnym mistrzami olimpijskimi zostali Australijczycy, z rekordem świata 10:11,2. Na czele tabeli medalowej znalazło się Cesarstwo Niemieckie (siedem medali, w tym dwa złote), przed Australią (sześć medali, o jeden srebrny mniej od Niemców) i Stanami Zjednoczonymi (cztery medale, również dwa złote)¹³⁰.

FINA od 1908 r. organizowała życie pływackie w Europie i na świecie. Igrzyska w 1916 r. nie odbyły się z powodu działań wojennych, kolejne zorganizowano w 1920 r. w Antwerpii w Belgii; był to już czas kształtowania się sportu pływackiego w Polsce. Rozegrano 10 konkurencji: siedem męskich i trzy kobiece, w których startowało 116 zawodników z 19

¹²⁹ Iskier przewodnik sportowy, op. cit., s. 510.

¹³⁰ https://pl.wikipedia.org/wiki/P%C5%82ywanie_na_Letnich_Igrzyskach_Olimpijskich_1912 [dostęp: 16.10.2018].

krajów. Zawody pływackie zdecydowanie zdominowali Amerykanie, zdobywając 16 medali, w tym osiem złotych. Zajęli całe podium na 100 m stylem dowolnym panów oraz na 100 m i 300 m stylem dowolnym pań. Następną była Szwecja – pięć medali, w tym dwa złote, oba w stylu klasycznym panów, w tej konkurencji również oba srebrne. Do wyników z tych zawodów porównywano już wówczas wyniki uzyskiwane przez polskich pływaków, warto więc kilka tu przytoczyć: 100 m stylem dowolnym – 1:01,4 (rekord świata Kahanamoku w powtórzonym finale, po skardze jednego z pływaków z powodu faulu; w pierwszym Kahanamoku uzyskał 1:00,4); 400 m stylem dowolnym – 5:26,8; 100 m stylem grzbietowym – 1:15,2; 200 m stylem klasycznym – 3:04,4; 4 x 200 stylem dowolnym – 10:04,4. Panie ustanowiły na wszystkich swoich trzech dystansach rekordy świata¹³¹.

Polski Związek Pływacki został przyjęty do FINA w 1923 r., rok po swoim powstaniu. Od tego momentu polscy pływacy uczestniczyli w europejskim sporcie, biorąc udział w organizowanych zawodach i międzynarodowych imprezach. W 1927 r. w Bolonii powołano do życia LEN – Europejską Federację (Ligę) Pływacką. Federacja była organizatorem mistrzostw Europy od 1926 r.; pierwsze odbyły się w Budapeszcie.

Coraz lepsze wyniki pływackie były nie tylko efektem wzmagającej się konkurencji, ale też rozwoju i doskonalenia technik pływania i kształtowania się różnych stylów pływackich. Pierwotnym stylem pływackim był tzw. piesek (tradycyjna żabka), polegający na utrzymywaniu się pod wodą z wynurzoną głową; prędkość nadawały rytmiczne ruchy rąk i nóg, przypominające sposób poruszania się żaby. Ten klasyczny styl, uchodzący za elegancki, nie był szybki, gdyż ruch ramion w przód pod wodą działał hamująco. Pierwszą modyfikacją żabki było przeniesienie jednego ramienia nad wodę. Tym nowym stylem, nazwanym over arm, William Cole zdobył w 1871 r. pierwsze mistrzostwo Anglii (100 jardów = 91,44 m w czasie 1:15,0)¹³². W 1873 r. Anglik J. Trudgen zademonstrował udoskonaloną wersję tego stylu: z naprzemianstronnym przenoszeniem ramion nad wodą i nożycową pracą nóg (jeden ruch ręki przypadał na jeden ruch nóg). Styl ten nazwano od nazwiska pływaka trudgenem (inna nazwa: double overarm stroke). Największe sukcesy osiągnęto w tym stylu w latach 1894–1901. Tak pływał m.in. pierwszy mistrz olimpijski, Węgier Alfréd Hajós¹³³. Styl ten szybko

¹³¹ Konkurencje kobiece to: 100 m i 300 m stylem dowolnym oraz 4 x 100 m stylem dowolnym. Indywidualnie oba złote medale zdobyła Ethelda Bleibtrej, a w sztafecie – również Amerykanki. Bleibtrej na 100 m uzyskała 1:13,6. Na igrzyskach w Paryżu w 1924 r. przeprowadzono 11 konkurencji pływackich, w tym pięć kobiecych. Według tego programu rozgrywano już wówczas mistrzostwa Polski. Swoją absolutną dominację umocniły Stany Zjednoczone: 19 medali, dziewięć złotych (następna Wielka Brytania – jeden złoty, 200 m stylem klasycznym pań).

¹³² B. Czabański, M. Fiłon, K. Zatoń (red.), *Elementy teorii pływania*, Wrocław 2003, s. 17.

¹³³ *Encyklopedia sportów...*, op. cit., s. 384. W 1901 r. Lane uzyskał tym stylem na 100 jardów czas 1 min.

ewoluował. Stwierdziwszy, że nożycowa praca nóg działa hamująco, dwaj Australijczycy, bracia Richard i Tom Cavill, w 1902 r. pokazali tzw. australijski kraul: płynęli trudgenem, nie poruszając nogami, a następnie z pojedynczymi kopnięciami nóg mocno ugiętych w kolanach. Sukcesy w pływaniu tym stylem odnosili Richard Cavill i Węgier Zoltan Holmay, mistrz olimpijski w 1904 r. na 100 jardów¹³⁴. Kraulem australijskim płynęła również Fanny Durack, mistrzyni olimpijska z 1912 r. Pływaczka właśnie w kraulu osiągała swoje najlepsze wyniki.

Na igrzyskach w Sztokholmie pojawiła się kolejna udoskonalona odmiana krawla. Amerykanin z Wysp Hawajskich, Paoa Duke Kahanamoku zademonstrował styl, którym pływali pływacy i nurkowie na Hawajach, charakteryzujący się większą częstotliwością przy zmniejszonym zakresie ruchów, płynnymi ruchami nóg i braniem wdech przy skręcie głowy w bok (współczesny kraul czterouderzeniowy albo kraul amerykański). Kahanamoku, pływając w ten sposób, bił rekordy na 100 m stylem dowolnym. Osiągnął 1:01,4, a zdarzało się, że płynął nawet o sekundę szybciej (rekord nieuznany). Dalsze udoskonalenia do krawla wprowadził amerykański trener Bill Bachrach: w jego stylu nogi pracowały jakby niezależnie od ruchu ramion, na ruch ramion przypadała nieparzysta ilość ruchów nóg (1:3). W roku 1924 w Paryżu złote medale olimpijskie zdobyli tym stylem: Ethel Lackie (100 m kraulem, 1:12,4) i Johnny Weismüller (100 m stylem dowolnym – 0:59,0, po raz pierwszy w historii poniżej minuty, i 400 m stylem dowolnym). Amerykański pływak wykorzystywał swoje umiejętności w kilku słynnych filmach o Tarzanie, dzięki czemu kraul stał się znany i popularny na całym świecie. Kraul Weismüllera był wzorem tego stylu aż do lat 70. XX w.

Rosnąca popularność krawla australijskiego i doskonalenie pływania na boku powodowały spadek zainteresowania stylem klasycznym. Ale po wyodrębnieniu w 1904 r. osobnej konkurencji pływania w stylu klasycznym zaczęto ten styl udoskonalać poprzez zanurzenie głowy pod wodę, dla uzyskania większej prędkości. Żabką pływano też na boku. W 1936 r. na basenach po raz pierwszy pojawił się styl motylkowy – polegający na przenoszeniu rąk w przód ponad wodą. FINA wyróżniła styl motylkowy jako osobną konkurencję 1 stycznia 1953 r. Współczesny styl klasyczny jest dziś najbardziej obwarowany szczegółowymi przepisami¹³⁵.

Pływanie na grzbiecie wyodrębniono w roku 1900, gdy pływano żabką na grzbiecie. Styl grzbietowy rozwijał się wraz z doskonaleniem krawla – próbowano wykonywać podobne

¹³⁴ *Elementy teorii pływania*, op. cit., s. 17.

¹³⁵ Zawodnik w czasie każdego cyklu ruchów musi wynurzać choć część głowy, ruchy kończyn muszą być symetryczne względem osi długiej ciała, nogi nie mogą wykonywać ruchów pionowych, z góry na dół.

ruchy na grzbiecie. Na Igrzyskach Olimpijskich w 1912 r. Amerykanin Harry Hebner pływający kraulem na grzbiecie pokonał żabkarzy na grzbiecie (jego czas na 100 m – 1:12,2 – był rekordowy). Sposób pływania Hebnera przetrwał do II wojny światowej: ramiona i ręce pod wodą wyprostowane w łokciach, nad wodą ugięte, ruchy nóg obszerne, podobne do ruchów nóg kraulisty, trzy cykle ruchów nóg na jeden cykl ruchu ramion¹³⁶.

¹³⁶ *Elementy teorii pływania*, op. cit., s. 19. Zmiany w ruchu ramion wprowadziły po II wojnie holenderskie pływaczki: uginanie ramion podczas przeciągania przez wodę, a prostowanie – ponad wodą.

Rozdział III

Pływanie na ziemiach polskich do końca XVIII w.

Słowianie (pod tym mianem pojawili się w połowie VI w.) od zarania swoich dziejów ćwiczyli się w umiejętności pływania. Motywy związane z wodą i pływaniem znajdujemy w mitologii słowiańskiej, podobnie jak w wielu innych mitologiach. Według Słowian na początku były tylko woda i niebo: w małej łódce pływał pan pioruna, Perun, a morską otchłań zamieszkiwał Weles, drugi bóg. Aby położyć kres tej wodnej tułaczce, postanowili stworzyć ląd: Weles zanurkował na samo dno i zaczerpnął garść mułu. Rzuciwszy ten muł do wody, Perun stworzył pierwszą wyspę, a ponieważ była ona za mała dla nich obu, Weles postanowił utopić Peruna we śnie. Ale ilekroć usiłował stoczyć go do wody, ziemia rozrastała się. Wreszcie Perun obudził się i strącił Welesa w najgłębszą otchłań (przykuł go też do skały)¹³⁷.

Na ziemiach polskich znajdujemy liczne ślady i świadectwa uprawiania pływania. Nasi przodkowie osiedlali się nad rzekami i jeziorami, nad wodą stworzyli pierwszy duży gród warowny – w Biskupinie, szybko nauczyli się wykorzystywać rzeki i jeziora jako źródło pożywienia i drogę komunikacyjną, również zimą¹³⁸. Z wodą związane były różne ludowe obrzędy i zwyczaje oraz liczne legendy. Niektóre z nich, pochodzące z czasów początków państwa polskiego, zawierają archaiczne elementy słowiańskiej kultury przedpiśmiennej. Przykładem może być legenda o ukaranej chciwości i świętym jeziorze; jezioro mogło w kulturze pogańskiej pełnić rolę świętego miejsca¹³⁹.

Pierwsze ślady pływania na ziemiach polskich znajdujemy u średniowiecznych kronikarzy. Jednym z nich jest zapis Maurycjusza z VII/VIII w. o Słowianach: „Prześcigają wszystkich w doświadczeniu przebywania rzek a dzielnie trwają w wodach, tak że nieraz

¹³⁷ Perun i Weles to bóg i diabeł, którzy zamieszkiwali wodę i otchłań. Spór między nimi skończył się odejściem Boga w niebiosy i strąceniem diabła. Pod koniec X w., z polecenia księcia w Nowogrodzie Wielkim, gdzie czczono Peruna, posiekano posąg i wrzucono do Wołchowa. Perun jednak miał przyplwać do brzegu, widząc idących do miasta podgrodzian. Odpychali go kijem, nakazując, by płynął precz, odpłynął ze świata. Zob. A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 54–55, 77.

¹³⁸ W Biskupinie znaleziono kościane łyżwy z V w. p.n.e.; w Opolu – z XI w. W XVII w. używano już łyżew drewnianych z metalową płozą. Zob. R. Wroczyński, op. cit., s. 16.

¹³⁹ M. Orłóń, J. Tyszkiewicz, *Legendy i podania polskie*, Kraków 2006, s. 189. Jeziora powstawały często w miejscu zatopionych wsi. Inna ciekawa legenda mówi o tym, jak utopiec, mieszkający na dnie rzeki, często podpływający do brzegu, uratował Opole od pożogi ognia, nakazując rzece wystąpić z brzegów i zalać ulice miasta.

niektórzy z nich (doma przebywając a napadnięciem zaskoczeni i niebezpieczeństwu uchylając się pod wodę) w głębi wody trzciny długie do tego przysposobione, całkiem wydrażone, w ustach dzierżą, co sięgają aż powierzchni wód i starczy im to na wiele godzin”¹⁴⁰. Średniowieczni wojowie i rycerze, mimo iż zainteresowanie pływaniem w epoce, w której żyli, było mniejsze niż w starożytności, nadal ćwiczyli tę umiejętność. „W czasie, kiedy gdzie indziej kąpieli się obawiano i pływać całkiem zaprzestano, w Polsce ono nadzwyczaj kwitło [...]. Stan ten długo przetrwał w narodzie i mocno wpłynął na dzielność i nieustraszoną naszych przodków, którzy się zarazem długim i czerstwym zdrowiem cieszyli”¹⁴¹.

Doskonale pływali wojowie Bolesława Śmiałego. W kronice Galla Anonima z początku XII w. znajdujemy opis jednej z walk: „Zdarzyło się mianowicie, że nagle wpadli do Polski Pomorzanie, a król Bolesław usłyszał o tym, znajdując się daleko stamtąd. Pragnąc wszakże gorąco oswobodzić kraj z rąk pogan, musiał wyprzedzając je maszerować nazbyt nieostrożnie. Gdy przybyło nad rzekę, poza którą obozowały gromady pogan, rycerstwo obarczone orężem i kolczugami, nie szukając mostów ani brodu, rzucało się w jej głęboki nurt. I wielu pancernych poginęło tam przez własne zuchwalstwo, a pozostali zrzucili z siebie kolczugi i przepłynąwszy rzekę, odnieśli zwycięstwo, aczkolwiek okupione stratami. Od tego czasu odzwyczaiła się Polska od noszenia kolczugi i dzięki temu każdy swobodnie nacierał na wroga i bezpieczniej przepływał stojącą na przeszkodzie rzekę”¹⁴². Tu warto od razu dodać, że rzeki bywały przeszkodami, ale też miały znaczenie strategiczne, obronne. Dlatego średniowieczne grodziska, warownie i zamki budowano często nad rzekami lub blisko rzek. Głębokie fosy wokół grodów i zamków wypełniano wodą. W ten sposób stawały się one naturalną przeszkodą i broniły dostępu do budowli.

Przeprawę przez rzekę podczas bitwy pod Orszą w 1514 r., również zaimprovizowanym mostem pontonowym, ilustruje współczesna temu wydarzeniu rycina.

Mistrzami w pływaniu byli Tatarzy. W 1241 r., podczas najazdu na polskie ziemie, po spaleniu Krakowa, chan tatarski podążył w kierunku Wrocławia. W Raciborzu, gdzie wszystkie mosty znalazł zburzone i usunięte, „rzekę Odrę przeszedł w bród lub przepłynął, w sztuce pływania bowiem Tatarzy słyną ponad wszystkie narody świata”¹⁴³.

¹⁴⁰ A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1939, t. 1, s. 34–35 (w przypisie autor podaje zweryfikowaną informację, że w taki sposób można płynąć kilka minut, nie godzin). Brückner przytacza rzymskich historyków, którzy pisząc o bitwach Słowian, wspominają o przeprawach przez rzeki. Można sądzić, że jest to pływanie.

¹⁴¹ B. Wydląka, *Nauka pływania*, Lwów 1910, s. 8.

¹⁴² G. Anonim, *Kronika polska*, Skarby Biblioteki Narodowej, Wrocław 2003, s. 50.

¹⁴³ J. Długosz, *Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. VII–VIII, s. 14, https://www.dbp.wroc.pl/biblioteki/wroclaw/attachments/article/714/Jan%20D%C5%82ugosz_Roczniki%20czyt



Ryc. 26. *Bitwa pod Orszą*, autor nieznany (1525–1530), Muzeum Narodowe w Warszawie.
Źródło: <https://kresy24.pl/tag/bitwa-pod-orsza>.

O wprowadzeniu nauki pływania do programu przygotowań do stanu rycerskiego decydowały względy praktyczne: umiejętność ta była bardzo przydatna i wykorzystywana podczas licznych wojen. Dobrym pływakiem był wszechstronny Zawisza Czarny, który ćwiczył pływanie z obciążeniem, używając przywiązanych do pleców worków wypełnionych ziemią. Znany jest taki pływacki epizod z wojen z Krzyżakami: w 1462 r. pod Świecinem, podczas wojny trzynastoletniej, oddziały królewskie uratowały się dzięki temu, że dowódca, chcąc ominąć przygotowaną krzyżacką zasadzkę, przeprowadził oddziały przez Wisłę i bocznymi drogami wrócił do obozu (opisywał to w swojej kronice Jan Długosz)¹⁴⁴.

Wielką sławę zyskał polski rycerz Ścibor ze Ściborzyc herbu Ostoja, uczestnik największej bitwy naddunajskiej pod Nikopolis. W 1396 r. starły się tu połączone siły rycerstwa Europy pod wodzą Zygmunta Luksemburskiego z armią turecką. Ścibor ocalił życie króla węgierskiego i pozostawał potem w jego służbie. Miał też przepłynąć Dunaj w pełnej zbroi: „Ufając swej odwadze i sile fizycznej, tak jak był uzbrojony do walki, obciążony żelazem,

i%20Kroniki%20s%20C5%82awnego%20Kr%20C3%B3lestwa%20Polskiego_VII-VIII.pdf [dostęp: 26.01.2018]. Tatarzy opracowali szczególny sposób pływania konnego: „na grzbietach końskich umieszczają ładunki, żony i dzieci i przeprowadzają się sami, trzymając się tylko ogonów końskich”. Sposób ten opisał i spopularyzował Maciej z Miechowa, autor *Opisu Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*.

¹⁴⁴ H. Samsonowicz, *Polska Jana Długosza*, Warszawa 1984, s. 349. Przez Wartę przeprowadzali się wielokrotnie Krzyżacy, m.in. w 1331 r. w okolicach Spicymierza, podczas marszu na Kalisz, gdzie mieli spotkać się z Janem Luksemburskim, by wspólnie uderzyć na Wielkopolskę i Kujawy. Do największej bitwy z wojskami Władysława Łokietka doszło wtedy 27 września 1331 r. pod Płowcami.

wskoczył w fale Dunaju i przepływając koryto Dunaju, w tym miejscu rwące i szerokie, uratował się”¹⁴⁵. Wpław przez Dunaj rzucił się też król Zygmunt, przerażony zamieszczeniem i zdeterminowany, by ratować życie. Po przepłynięciu rzeki czym prędzej udał się do Konstantynopola, skąd wrócił po roku. Uratowawszy się z rzezi pod Nikopolis, Świętosław wrócił do Polski i zdał przed Jagiełłą relację z tych wydarzeń. Król wykorzystał zdobytą wiedzę i doświadczenia pod Grunwaldem (brak pośpiechu, rozwaga, cierpliwość, wilcze doły, skuteczny atak ze skrzydeł, trzymanie w rezerwie najlepszych oddziałów).

Uznanie dla utylitarnych walorów pływania nie słabła w XVI w.; powoli następował zmierzch rycerstwa średniowiecznego, ale nadchodził wiek licznych wojen. Tymczasem przydatność pływania na polu wojny chwalili liczni autorzy. Już Andrzej Frycz Modrzewski pisał: „Bywało też i w tem u starych ludzi ćwiczenie, że żołnierze kąpali się w rzekach, które niedaleko mieć mogli, nie tylko dla zmycia ciała z brudu i z potu, ale też aby się uczyli pływać. Która rzecz jako jest potrzebna na wojnie, ci dobrze wiedzą, którzy kiedy mieli bitwę z nieprzyjacielem przy wodnych miejscach”¹⁴⁶. W 1564 r. ukazała się w Krakowie *Kronika, to jest historia świata* Marcina Bielskiego. Autor przytaczał opis dokonania Koklesa, rzymskiego żołnierza, który podczas walk z Etruskami przepłynął Tyber w pełnym uzbrojeniu. Ilustrował tę opowieść drzeworyt z połowy XVI w., zamieszczony w jednym z podręczników wojskowości.

Zaczęły pojawiać się w Polsce głosy także o wychowawczych walorach pływania. Dbano o ćwiczenie w pływaniu młodzieńców z możnych rodzin i paziów przebywających na dworach. W 1564 r. luterński teolog Marcin Kwiatkowski w *Książeczkach rozkosznych a wielmi użytecznych o wychowaniu dzieci* zalecał, obok biegania, skakania, rzucania i jazdy konnej, również pływanie. W *Książeczkach* czytamy: „Na ostatek, gdyż też ten kunszt pływania ku rycerskim ćwiczeniom przysłucha, tedy też mają być biegli w pływaniu młodzieńcykowie, w którym pływaniu Augustus cesarz wnuki swoje [...] tak wyćwiczyć usiłował, iż ich też sam częstokroć nauczał. Albowiem od wielkich nieprzebieżności ludzi wybawia i ku okrętnym bitwom tudzież żeglowaniom śmielsze ludzi czyni”¹⁴⁷. Podzielał ten pogląd Łukasz Górnicki, który w *Dworzaniu polskim* stworzył „najpełniejsze odbicie idei człowieka wszechstronnego

¹⁴⁵ *Kronika Jana Długosza*, <http://www.rp.pl/artukul/138241-Polacy-w-relacji-Dlugosza.html> [dostęp: 26.01.2018]. U Długosza pojawia się inne nazwisko, Świętosława herbu Łada, zwanego Szczenię, posła z ziemi sieradzkiej.

¹⁴⁶ A.F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, s. 144, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/o-poprawie-rzeczypospolitej.pdf> [dostęp: 28.01.2018].

¹⁴⁷ M. Kwiatkowski, *Książeczki rozkoszne o pocziwem wychowaniu dzieci*, Kraków 1889, BPP 3, s. 68. Cyt. za: J. Krocak, *Staropolskie pływanie i jego konteksty*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. V, 2008, s. 11.

na gruncie polskim. Dworzanin, człowiek o wysokiej kulturze fizycznej i umysłowej, dla swojego wszechstronnego rozwoju winien uprawiać różne sporty, od biegów i rzutu kamieniem po szermierkę, jazdę konną, pływanie i taniec; zgrabna elegancka sylwetka w połączeniu z piękną duchową (przymioty rycerskie) miała przypominać ideał greckiej kalokagatii¹⁴⁸. Górnicki podkreślił znaczenie umiejętności pływania na wojnie: „Także i pływanie zda się jakoby mało użyteczne było, ano jest bardzo rzecz potrzebna człowiekowi rycerskiemu”¹⁴⁹. Uważał jej nabycie za jedno z ważniejszych zadań w szlacheckiej edukacji. Trafność tego poglądu potwierdzi historia wychowania i rozwój jego metod w kolejnych wiekach.

W Polsce zaczęły się pojawiać również głosy podnoszące walory pływania, tym samym wprowadzające je w modę, w tym wzmianki w różnych dziełach literackich i pamiętnikarskich, popularnych zwłaszcza w XVII w. Nie były to zwykle poglądy ani dzieła oryginalne, raczej korzystające z dorobku autorów starożytnych, ale znamienity jest sam fakt, że pojawiał się w nich motyw pływania.

Więcej miejsca niż poprzedni autorzy poświęcił pływaniu Sebastian Petrycy, lekarz i profesor medycyny Akademii Krakowskiej. Swoje poglądy wyraził w *Przydatkach do tłumaczenia Polityki Arystotelesa*: „Pływanie też jest sposób ćwiczenia ciała młodzi bardzo potrzebne, bo nie przychodzi ludziom z natury jako inszym bestyjkom, ale z ćwiczenia [...]. Takie ćwiczenie częstokroć od niebezpieczeństwa ludzi wybawia i do śmiałości serca dodaje. Nie zawżdy na rzekach są mosty; musi podczas wojsko przez wodę się pławic; częstokroć między górami od deszczów wielkich powodzie bywają; dla czego pływanie potrzebne jest. Ale i do zdrowia pływanie potrzebne, bo wszystko ciało w pływaniu pracę podejmuje, woda pływających wysie i gorącego ochłodzi. Nie bez przyczyny głupiem tego zowią, kto pływać nie umie ani czytać”¹⁵⁰. Petrycy zwrócił więc uwagę na praktyczne, utylitarne znaczenie umiejętności pływania oraz na jego walory lecznicze, a nawet rekreacyjne: „Ale i do zdrowia pływanie potrzebne, bo wszystko ciało w pływaniu pracę podejmuje, woda pływającego wysie i gorącego ochłodzi”. Uważał je, obok zapasów i szermierki, za sport najbardziej wszechstronny i najzdrowszy.

¹⁴⁸ Dzieje kultury fizycznej (do r. 1918), op. cit., s. 86.

¹⁴⁹ Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, Wrocław 1954, BN I 109, s. 62. „[...] przedsię rycerskiemu rzemiosłu niejako należy, jako też kamieniem ciskanie, w zawód bieganie, skakanie i inne podobne temu, w czym się ludzie żarkości, sile i czerstwości przypatrują, a za zdarzeniem w tej mierze wnet u nich jeden chęć i miłość pożyszcze”.

¹⁵⁰ S. Petrycy z Pilzna, *Polityka arystotelesowa to jest rządu Rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ośmioro*, Warszawa 1956, s. 469–470.

O leczniczych właściwościach pływania przekonany był też Wojciech Oczko, wybitny lekarz czasów odrodzenia, nadworny medyk królów polskich, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Oczko uważał je za doskonały środek higieniczny. „Ruch może zastąpić niemal każdy lek, ale żaden lek nie zastąpi ruchu” – tak brzmi najsłynniejsza maksyma tego znanego lekarza, zaprzyjaźnionego z wieloma możnymi swoich czasów. Oczko studiował na uniwersytetach w Padwie i Bolonii, gdzie uzyskał doktorat z medycyny, a po powrocie do Polski praktykował w Warszawie i Krakowie. Data wydania jednego z jego dwóch dzieł (1578) uważana jest za symboliczny początek uzdrowiska w Iwoniczu (*Cieplice* zawierają opis i klasyfikację występujących w Polsce wód oraz ich leczniczego działania) i polskiej balneologii. Oczko był propagatorem ruchu, w szczególności zalecał jazdę konną, zapasy, szermierkę, piłkę i tańce¹⁵¹.

Poetycką pochwałę aktywności i apel do młodych o ćwiczenia fizyczne i dbałość o tężyznę fizyczną oraz nabywanie ważnych umiejętności znajdujemy w poemacie *Satyr* Jana Kochanowskiego:

„A już teraz przywykaj pracy i niewczasom,
Abyś się mógł sposobić ku trudniejszym czasom:
Umiej łuk miernie ciągnąć: umiej bronią władać,
Nieprzyjaciela sięgać, a sam siebie składać;
Umiej rzekę przepłynąć, rów snadnie przeskoczyć,
Konia prędko dosiadać, i dobrze nim toczyć.
Przyuczaj się gorącu i zimnemu niebu,
Przestawaj kiedy woda może być ku chlebu”.¹⁵²

Pływanie polecał też Aaron Aleksander Olizarowski, profesor Akademii Wileńskiej, w wydanym w Gdańsku w 1651 r. dziele *O politycznej społeczności...*. Ponieważ jednak dochodziło wśród uczącej się młodzieży do znacznej liczby utonięć, powodowało

¹⁵¹ Zob. T. Lubomirski, *Wojciech Oczko, nadworny lekarz królów polskich – rodem z Warszawy*, „Biblioteka Warszawska” 1857, t. 2, s. 290–292. Drugie dzieło Oczki, *Przymiot* z 1581 r., to kliniczny opis chorób wenerycznych, zwłaszcza syfilisu. Nadworny medyk królewski wykazał się znaczną wiedzą z anatomii, chirurgii i dietetyki. Na polecenie króla badał też wody lecznicze pod Lwowem. Medyk o wszechstronnych zainteresowaniach miał swój udział w wystawieniu *Odprawy posłów greckich* na weselu Jana Zamoyskiego (scenografia i kostiumy).

¹⁵² J. Kochanowski, *Satyr*, https://pl.wikisource.org/wiki/Threny,_Satyr,_Wr%C3%B3%C5%BCki/Satyr [dostęp: 26.01.2018].

to wydawanie zakazów kąpieli i pływania (choć dbano o inne formy aktywności fizycznej)¹⁵³. Sporo przekazów o tonących zawierają tzw. druki dewocyjne, poświęcone cudom, które zdarzyły się za sprawą wizerunków Matki Boskiej. Ze źródeł zachowanych m.in. w archiwum Jasnej Góry wynika, że stosunkowo rzadko tonęli ludzie umiejący pływać, częściej dochodziło do utonięć ludzi, którzy przypadkowo wpadli do wody. Często ratunek tonącemu nieśli „ludzie do pływania przywykli”, umiejący też nurkować. Znana jest historia Pawła z Garwolina, który utopił się w Bzurze w Łowiczu podczas „wysokiej fali”. Znalezionej został dopiero po sześciu godzinach – i cudownie przeżył. Inne zapisy z druków dewocyjnych mówią o utonięciu w Sanie Franciszka Dubrawskiego i mieszczanina tuchowskiego Jana Markowicza. Dowiadujemy się z tych wpisów także o tym, że byli już wtedy pływacy, którzy mogli pełnić funkcję nurków i wyławiali ciała topielców z dna rzek¹⁵⁴.

W piśmiennictwie XVII w., zwłaszcza pamiętnikarskim, znajdujemy sporo wzmianek o wyczynach pływackich wydobytych ze starych szlacheckich opowieści lub głośnych w czasach współczesnych ich autorom. Wiadomo, że Marek Sobieski, chorąży nadworny koronny, dziad króla Jana III, kasztelan, potem wojewoda lubelski, podczas wojny ze Szwedami, jadąc koniem nad Wisłą, wpadł do wody po tym, jak oberwała się pod nim ziemia. Zeskoczył z konia i w zbroi dopłynął do brzegu¹⁵⁵. Sławę zyskał również dzięki temu, że podczas łowów na Litwie uratował Stefana Batorego, zabijając niedźwiedzia jednym cięciem szabli. Wojewoda brał udział we wszystkich wyprawach Batorego.

W czasie wojny Duńczyków ze Szwedami w 1659 r., pod Harusem, polski rycerz Krzysztof Szepeliwski „w poście przed Wielką Nocą kanał przepłynął na koniu tak daleko, jakoby z działa trzech funtowego donieść może; co mieli prawie za cud jeden duńscy i w kroniki to wpisano”. Podziwiano tam Polaków za wielką odwagę, bo ci zdobyli i przyprowadzili do Harusen dwa szwedzkie okręty¹⁵⁶. Dużo przepraw rzecznych miało miejsce podczas potopu szwedzkiego. W lutym 1656 r. Szwedzi, „załamawszy się pod Przemyślem, napili się sanowej wody, a potem na skutek rozcieczy król szwedzki został zamknięty pod Sandomierzem wodami

¹⁵³ J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w szkole polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] „Wychowanie Fizyczne i Sport. Studia i materiały”, t. 1, PWN, Warszawa 1957, s. 37. W szkołach w XVIII w. obowiązywały wolne dni na tzw. rekreację: w jezuickich – tylko czwartki, w pozostałych (pijarskich i różnowierczych) – wtorki i czwartki. O rekreacji, czyli „rozerwaniu umysłu pracą szkolną utrudzonego”, pisał J. Kitowicz w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III*. W maju i czerwcu były to całe dni, w pozostałych miesiącach – często od południa.

¹⁵⁴ J. Krocak, op. cit., s. 19–20.

¹⁵⁵ K.W. Wójcicki, *Obrazy starodawne*, Warszawa 1843, t. I, s. 254. Dziad Jana III to zresztą bardzo barwna postać: odznaczał się wielką siłą fizyczną i brawurą odwagą, należał do najbardziej znanych harcówników w Polsce. Zob. A.A. Witusik, *Z raptularza historyka*, Lublin 1982, s. 39–41.

¹⁵⁶ J. Łoś, *Pamiętniki towarzysza chorągwi pancерnej*, Warszawa 2000, s. 88.

Wisły, Czarnej i Sanu”. Wojsko kwarciane przepравиło się do Sandomierza w skutach, również Szwedzi przysłali Wisłą posiłki. Kilka polskich oddziałów poszło pod Warkę, „a zastawszy most na Pilicy zrzucony, wplaw wszystko wojsko poszło”¹⁵⁷.

Obok świadectw o wyczynach pływaków w zbrojach w XVII w. znajdujemy też w utworach dziejopisarskich relacje o pływających armiach (tak jak niegdyś o Germanach, przodujących w świecie w tej umiejętności). Pisał o tym m.in. Wespazjan Kochowski, walczący w husarskiej chorągwi. Przykładem może tu być przeprawa przez Wisłę wojsk Stefana Czarnieckiego: „O brzasku dnia, nie zważając na wartki bieg i skryte wiry głębokiej rzeki ani też na zimną skutkiem nocnego chłodu wodę, rozkazał chorążym przebyć ją wplaw. Zdecydował się dokonać takiego wyczynu po raz trzeci (Pilicę pod Warką i Wieprz pod Gołębiem również przebył konno), z czego żołnierze mogli wywnioskować, że zdążył się już wydoskonalić w umiejętności pływania, że wobec tego nie mają powodu do obaw [...]. Oto sam Czarniecki daje skuteczną zachętę do czynu: staje na czele oddziałów i zwarłszy ostrogami konia, skacze w szeroko rozlane nurty [...]. Rozwidniało się, kiedy chorągwie, które podążały konno za swoim wodzem, znalazły się na głębinię [...]. Tym sposobem przebyto rzekę”¹⁵⁸. Takie konne pływanie było szczególną umiejętnością. Popisy w pływaniu na koniach często odnotowywano w XVII-wiecznej historiografii. Dobrymi pływakami byli Tatarzy, co już w XVI w. poświadczał nuncjusz papieski Juliusz Rugggeri: „Pływają także doskonale, równie jak ich konie, tak iż wplaw przebywają Dniepr, Dniestr i Dunaj, trzy bardzo szerokie rzeki”¹⁵⁹. O umiejętności pływania czytamy kilkakrotnie u Sienkiewicza: dobrze pływali Skrzetuski (choć nie mógł ze względów bezpieczeństwa skorzystać z tej umiejętności, wydostając się z obłożonego Zbaraża) i Jagienka, która wydobyła z wody trafionego przedtem bobra, by sporządzić maść na Maćkowe rany¹⁶⁰.

Relację o konnej przeprawie znajdujemy również w *Pamiętnikach* Paska. Pisał on m.in. o wypadkach z 1660 r., kiedy Czarniecki podczas walk z Rosjanami, w trakcie przeprawy wodnej, wydał dość niezwykły rozkaz: „Szeregiem, mości panowie, szeregiem!”. Pasek kwestionował nieco doświadczenie Czarnieckiego w konnym pływaniu, bo „nie każdy koń jednakowo pływa”, ale w innym miejscu *Pamiętników* dał wyraz uznaniu dla wiedzy hetmana

¹⁵⁷ Ibidem, s. 65–66.

¹⁵⁸ W. Kochowski, *Lata potopu 1655–1657*, Warszawa 1966, s. 273–274.

¹⁵⁹ R. Sikora, *Przez rzeki i morze, czyli jak kawaleria radziła sobie w wodzie*, <https://kresy.pl/kresopedia/przez-rzeki-i-morze-czyli-jak-kawaleria-radziła-sobie-w-wodzie/> [dostęp: 29.01.2018].

¹⁶⁰ H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, Warszawa 1956, t. 2, s. 435–442; *Krzyżacy*, Warszawa 1989, t. 1, s. 163–164.

na ten temat. Pasek z towarzyszem uratowali w 1660 r. tonącego już Drozdowskiego, którego koń zrzucił w wodzie¹⁶¹.

Pływanie było praktykowane wśród szlachty także w życiu codziennym. Dobry przykład znajdujemy w XVIII-wiecznych pamiętnikach biskupa Jana Kossakowskiego, późniejszego biskupa inflanckiego. Biskup pisał: „Ufając umiejętności w pływaniu, rzuciłem się w ubraniu do wody i niebezpieczeństwem własnym wyratowałem tonącego wywróconego z czołnem na Wilii [...]. Umiejętność pływania od dzieciństwa, do czego nawet matka moja ochotę w nas wzbudzała i dla ochędóstwa, i dla zdrowia, i dla przypadków, w wielu okazjach bardzo mi była przydatną. Ratowałem się raz na środku Wilii z czołnem wywróconym i w ubiorze dopłynąłem do brzegu, ratowałem też kilku ludzi na Niemnie i Wilii tonących przez podobny pierwszemu, którym tu wyraził, przypadek”¹⁶².

Inny przykład znajdujemy w poezji Wespazjana Kochowskiego. Wiadomo, że wiersz *Dzięka powinna Przenajświętszej Pannie i Matce Maryjej za wyratowanie ze złej toni Anno 1665* jest poetyckim wotum za uratowanie życia. Wskutek długotrwałych opadów deszczu Pilica zmieniła koryto, a 32-letni wówczas poeta, kąpiąc się w rzece niedaleko opactwa cystersów w Sulejowie, zaczął się topić i cudem tylko uniknął śmierci. Swoje przeżycia uwiecznił w dziękczynnej pieśni rozpoczynającej się słowami:

„W przezornej strudze, gdzie się piasek bieli,
W upał słoneczny chcę zażyć kąpieli,
Pływam chwilę”¹⁶³.

Kochowski w poetyckiej formie, wykorzystując motywy mitologiczne (Scylla, Charybda), opisuje przeżycia tonącego człowieka i desperacką walkę z wodą („pomniąc, że też umiał pływać”), przykre dolegliwości, cudowne uratowanie się i wdzięczność dla „Cesarzowej Nieba”¹⁶⁴.

¹⁶¹ J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, Warszawa 1987, s. 80. Konie potrzebowały odpoczynku w połowie rzeki, dlatego każda chorągiew odpoczywała podczas przeprawy. Konie źle pływające lub zmęczone dawano między dwa lepsze, nie pozwalając im tonąć (s. 19).

¹⁶² J. Kossakowski, *Pamiętniki*, Warszawa 1891, s. 28. Cyt. za: R. Kaleta, *Sensacje z dawnych lat*, Wrocław 1974, s. 259.

¹⁶³ W. Kochowski, *Utwory poetyckie*, Wrocław 1991, BN I 92, s. 83–86. Kochowski uważał, że trzy wydarzenia w jego życiu świadczyły o boskiej interwencji: postrzał odniesiony w bitwie pod Gnieznem, uzdrowienie żony z gorączki i właśnie uratowanie z nurtów rozlanej Pilicy. Wszystkim tym wydarzeniom poświęcił utwory poetyckie.

¹⁶⁴ Oto charakterystyczne fragmenty wiersza Kochowskiego: „Ja w on czas wszystkie zbieram siły / chcąc, by się ręce ładu uchwyciły / leć daremnie / topień ze mnie / grązną snadno / wszytek na dno / jużem zdesperował. Tymczasem, jako w takich razach bywa / woda się przez gwałt do gęby dobywa / brzuch niechętny / trunek mętny / oddech dusi / acz człek musi / wpuścić wodę słoną”. W. Kochowski, *ibidem*.

O sposobach nauki pływania wnioskować możemy z kilku świadectw zaczerpniętych z piśmiennictwa odrodzenia i baroku. Erazm Glincher, XVI-wieczny pisarz i luterański duchowny, tak pisał o nauce pływania w pierwszym polskim traktacie pedagogicznym o wychowaniu dzieci: „Jako gdy się kto uczy pływać, czyni to przy pęcherzu albo pławie, aby snadź nie utonął, a dotąd przy pęcherzu albo pławie, aż się też sam bez żadnej pomocy umie pływać”¹⁶⁵. Znajomość tej techniki potwierdza fragment XVI-wiecznego poematu *Flis* Sebastiana Klonowica:

„Patrzmy na dzieci, gdy się uczą pływać,
Niż poczną o swej mocy nurt przebywać,
Pod piersi pęcherz albo korek ścielą,
Nim się ośmielą.
Potym na głębią, tą i ową plecą,
Ochotnie płynąc, w bystrej wodzie miecą,
Ochynawszy się u brzegu na mieli
Jako w kąpieli”.¹⁶⁶

Trzeba podkreślić, że uznanie dla pływania i popieranie jego nauki nie były powszechne. U Reja czytamy o popularnych w XV w. stawach wodnych. Chłopi w nich pracujący brodzili w wodzie, łapiąc ryby. Rej nie pisze jednak przy tej okazji o pływaniu¹⁶⁷.

W ówczesnej Polsce kąpano się i pływano w odpowiednim i stosownym odzieniu, stroniono od nagości. Duchowni, najczęściej jezuita, przestrzegali młodzieniaszków przed „grzechami przeciwnymi czystości”, bo w rzekach i stawach kąpały się i pływały również kobiety. Względy obyczajowe i rygorystyczny moralny były powodem powściągliwego stosunku do pływania, charakteryzującego m.in. Jana Amosa Komensky’ego, twórcę nowożytnej pedagogiki¹⁶⁸.

Wodę uważano od zawsze za czysty żywiol. W średniowieczu wykorzystywano próbę wody, czyli pławienie, do weryfikowania winy podejrzanych. Ta metoda ustalania winy znana

¹⁶⁵ E. Glincher, *Książki o wychowaniu dzieci bardzo dobre, pożyteczne i potrzebne...*, Kraków 1876. Glincher był prywatnym nauczycielem książąt Słuckich. Dzieło poświęcone jest wychowaniu chłopców (nauka od 4. roku życia, dyscyplina, wdrażanie do pracy, prawość charakteru).

¹⁶⁶ S.F. Klonowic, *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi*, Warszawa 1984, s. 57 (w. 805–812).

¹⁶⁷ M. Rej, *Żywot człowieka poczciwego*, [w:] *Wybór pism*, Wrocław 2006, s. 427–428. „Kto też ma jeziora, stawy wielkie, niewody, azaż nie rozkosz po głębokich wodach się nachodzić albo najeździć, niewody zapuścić, ryb rozlicznych nałowić [...]”.

¹⁶⁸ J. Krocak, op. cit., s. 22. Autor przytacza pogląd R. Wroczyńskiego (*Powszechne dzieje...*, op. cit., s. 83).

była już w starożytności¹⁶⁹. U Słowian wschodnich świadectwa stosowania „próby wody” sięgają XII w. Czytamy o nich w aktach sądowych dotyczących spraw o czary, o które najczęściej podejrzewano kobiety. Historykom znane są liczne źródła na ten temat z XVII w. „Jeśli jest właściwą czarownicą, będzie po wierzchu wody pływała, jeśli nie, zaraz pograżnie na dół”. Wydawane kościelne i świeckie zakazy pławienia uznawały je za „próbę guślarską”, ale nie spowodowały zaprzestania tych praktyk¹⁷⁰.

Pławienie było najlepszym sposobem na wykrycie na wsi lub w miasteczku czarownicy. Odbywało się ono zwykle w ten sposób, że posądzona o czary była wiązana w tzw. kozła: wiązano razem prawą rękę z lewą nogą i lewą rękę z prawą nogą. Następnie na linie ostrożnie spuszczano ofiarę na wodę. Jeśli oskarżona od razu zanurzyła się pod wodę, była niewinna, jeśli natomiast utrzymywała się na powierzchni, znaczyło to, że jest lżejsza od wody, co dowodziło jej współpracy z władcą piekieł¹⁷¹. Ostatni w Polsce proces czarownic odbył się we wsi Doruchów w ziemi wieluńskiej; jego opis zamieścił „Przyjaciel Ludu” z 1835 r. Świadek pławienia pisał m.in.: „Wprowadzano je na most, ręce miały powiązane; brano jedną z kobiet po drugiej, założono pod pachy powróż, czterech ludzi na tym powrozie spuszczało ją powoli z mostu na wodę. Żadna z nich nie tonęła, albowiem suknie, a zwłaszcza obszerne spódnice nim namokły, unosiły każdą z nich na powierzchni wody. Dziedzic był przytomny na koniu, a widząc pływającą wołał: »Nie tonie! Czarownica!«. W taki sposób za czarownice uznano wtedy siedem kobiet”¹⁷². Pławienie było praktyką wyjątkowo okrutną, a zachowało się sporo świadectw tego zabobonnego zwyczaju. Kronikarz klasztoru w Łagiewnikach opisywał zbiorowe pławienie w 1675 r., kiedy to z powodu pomoru ludzi i zwierząt oskarżono o czary wszystkie kobiety we wsi. Po pławieniu „sadzono [je] na kłody”. Nieszczęśnice uratowała przed katowskim mieczem „jejmość sama [pani Żeleska] z wrodzonej litości”¹⁷³.

Jakkolwiek w XVI i XVII w. pływanie było uprawiane w różnych grupach społecznych, poza wojskiem nie można mówić jeszcze o zorganizowanych formach nauki i jego

¹⁶⁹ Zob. hasło „Pławienie”, [w:] R.H. Robbins, *Encyklopedia czarów i demonologii*, przeł. M. Urbański, Warszawa 1998, s. 247–249.

¹⁷⁰ J. Wijaczka, *Proces o czary we wsi Młotkowo w 1692 r. Odrodzenie i reformacja w Polsce, R. XLVIII 2004, s. 162*. Jej autorem był prawdopodobnie bernardyn Serafin Gamalski. Przykład Młotkowa sugeruje, że pławieniu poddawano również dzieci i nastolatki: „Rzucono obwinioną na staw i pływała / i tak dalej, aż dzieci na wodę rzucone / pływają jakby kaczki do wody zrodzone”. Po próbie wody rozpoczynano przesłuchania dzieci. W 1729 r. wydana została książka poświęcona walce z zabobonem *Wódka z elixierem*.

¹⁷¹ B. Baranowski, *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII w.*, Łódź 1963, s. 138. Wiązanie na tzw. kozła powodowało, że ciało przybierało kształt łódki i chwilę mogło kołysać się na wodzie. Poza tym ówczesne stroje (kilka wełnianych spódnic i fartuchów, bufiaste rękawy i staniki) również zatrzymywały ciało na powierzchni.

¹⁷² Ibidem, s. 140.

¹⁷³ Ibidem, s. 141–142.

popularyzowaniu. Nie zajmowały się tym XVII-wieczne polskie szkoły, wówczas przede wszystkim zakonne. W instytucjach świeckiego nauczania w Europie pływanie zdobywało coraz większe uznanie z uwagi na walory zdrowotne i utylitarne, w szkołach prowadzonych przez zgromadzenia zakonne funkcjonowały natomiast surowe zakazy dotyczące pływania jako czynności uwłaczającej moralności i sprzecznej z naturą człowieka. Duchowni przestrzegali przed pływaniem z ambon, a liczne szkolne ustawy zakazywały go swoim uczniom. Znany jest zakaz z gimnazjum toruńskiego z 1660 r.: „Kąpanie się w Wiśle, żeglowanie, w zimie ślizganie się i rzucanie śniegiem nikomu bezkarnie nie ujdzie”¹⁷⁴. Jezuita nie zaniedbywali wychowania fizycznego. W kolegiach jezuickich nie zapomniano o rekreacji, organizowano gry i zabawy, uprawiano różne sporty, ale zakazu pływania przestrzegano surowo¹⁷⁵. Można przyjąć, że jednym z powodów surowego zakazu była dbałość o bezpieczeństwo i dobrą opinię szkół zakonnych oraz porządek. W 1629 r. prowincjał Jan Jamiołkowski, wizytując Akademię Wileńską, nakazywał, aby podczas wakacji tygodniowych na wsi „zachować większą skromność i unikać zbyt krzykliwych hałasów i zabaw mniej przystojnych”, do których zaliczał pływanie¹⁷⁶. Istnieją jednak liczne świadectwa łamania zakazów kąpieli i pływania, choć władze uważały taki postępek za pospolite przestępstwo szkolne¹⁷⁷.

Niezwykły wypadek zdarzył się we Wrocławiu. W Odrze, pływając potajemnie mimo zakazu, utonął uczeń szkoły elementarnej św. Elżbiety. Chłóście poddano jego martwe ciało – miało to odstraszyć innych uczniów od łamania szkolnych zakazów¹⁷⁸.

Pływanie pojawiło się w programie ćwiczeń dwumiesięcznych wakacji letnich w szkołach pijarskich¹⁷⁹. Latem zwykle wszyscy uczniowie zostawali w Warszawie, gdyż władze szkoły niechętnie zgadzały się na wyjazdy. Zwiększano wtedy liczbę godzin

¹⁷⁴ M. Zientarski, *Działalność Zakonu Towarzystwa Jezusowego na rzecz rozwoju wychowania fizycznego na ziemiach polskich*, http://www.accept.umk.pl/publications/PDF_MZ/2006_MZ_1.pdf, s. 6 [dostęp: 28.01.2018].

¹⁷⁵ W szkołach jezuickich przestrzegano zasad wychowania fizycznego. W kolegium wileńskim już od 1570 r. istniał zwyczaj, że po pierwszej lekcji popołudniowej uczniowie wychodzili na krótko z klasy, aby odpocząć i zażyć ruchu. Jeden dzień w tygodniu był wolny i przeznaczony na rekreację i zajęcia fizyczne. Był to czwartek: zimą wolne było popołudnie, a od 1 maja – cały dzień. Młodzież wychodziła za miasto, na okoliczne pola i łąki, gdzie organizowano różne gry i zabawy (nawet strzelanie z łuku, bez żelaznej końcówki). Zob. J. Kochanowicz, *Wychowanie w szkołach jezuickich okresu staropolskiego*, [w:] *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, red. A. Królikowska, Kraków 2010, s. 231.

¹⁷⁶ M. Zientarski, op. cit., s. 7. Na początku XVII w., w okresie najszybszego rozwoju uczelni, na Uniwersytecie Wileńskim studiowało ok. 1,2 tys. studentów.

¹⁷⁷ R. Wroczyński, op. cit., s. 101.

¹⁷⁸ N. Wynmann, op. cit., s. 410.

¹⁷⁹ Pijarzy przybyli do Polski w 1624 r. Pierwsza szkoła pijarska powstała w Podolińcu, następnie w Warszawie, Rzeszowie i Krakowie. Kolegia pijarskie były 7-klasowe, cieszyły się wielką popularnością i uznaniem. Warszawskie kolegium mieściło się przy ul. Miodowej. W 1738 r. liczyło 1050 wychowanków.

ćwiczeń fizycznych, organizowano również pływanie, ale o charakterze rekreacyjnym, a nie w formie „uciażliwej nauki”¹⁸⁰. W ciągu roku szkolnego w szkołach pijarskich rekreacja odbywała się dwa razy w tygodniu: „W biegu szkolnych nauk były dwa dni w każdym tygodniu studentom na rekreacją, czyli rozerwanie umysłu pracą szkolną utrudzonego, a te dni to były wtorki i czwartki”¹⁸¹.

W powstających w XVIII w., jeszcze przed powołaniem Komisji Edukacji Narodowej, kolegiach szlacheckich i szkołach wojskowych ćwiczenia fizyczne nawiązywały do tradycji rycerskiej i zajmowały ważne miejsce. W utworzonym w 1740 r. pijarskim Collegium Nobilium prowadzono naukę musztry wojskowej i jazdy konnej, a później, gdy powstała letnia siedziba kolegium, być może też pływanie (choć nie było go w programie kolegium; obowiązywał nawet słuchaczy zakaz samodzielnego wychodzenia nad Wisłę, ze względów bezpieczeństwa)¹⁸². Siedziba letnia (rezydencja) powstała na Żoliborzu, w jurydyce Szymanowo na północnych peryferiach Warszawy, obok koszar gwardii konnej, nad brzegiem Wisły. Słuchacze Collegium mieli tzw. dni rekreacyjne z ćwiczeniami fizycznymi.

W 1765 r. z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego powstała w Warszawie Szkoła Rycerska (działała do 1794 r.). W programie ogólnego nauczania szkoły znalazło się wychowanie fizyczne: jazda konna, fechtunek, taniec i pływanie. Dyscypliny te nazywano tradycyjnymi ćwiczeniami rycerskimi. Umiejętność pływania była zawsze ważną częścią rzemiosła rycerskiego oraz żołnierskiego; wiele obiektów pływackich w XIX w. będzie związanych z wojskiem. Przy Szkole Rycerskiej, na Wiśle, funkcjonowała jedyna pływalnia w ówczesnej Polsce. Odbywały się w niej zorganizowane zajęcia nauki pływania oraz kąpiele o charakterze higienicznym¹⁸³.

Pierwszą poważną i systematyczną próbę upowszechnienia i spopularyzowania pływania wśród młodzieży podjęła powstała w 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej. Jej twórcy i autorzy ustaw nawoływali do nauczania pływania, zalecali je i podkreślali wielkie znaczenie tej umiejętności również w życiu codziennym.

¹⁸⁰ Życiorysy ks. Stanisława Konarskiego i twórców Komisji Edukacji Narodowej, Łódź – Katowice 1925, s. 27.

¹⁸¹ J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w szkole polskiej na przełomie XVIII i XIX wieku*, [w:] „Wychowanie Fizyczne i Sport. Studia i materiały”, t. 1, PWN, Warszawa 1957, s. 37. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta II*, BN I 88, Wrocław 1970, s. 91.

¹⁸² H. Sypniewska, *Wychowanie fizyczne w Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego*, „Kultura Fizyczna” 1965, nr 1, s. 11. Collegium chętnie odwiedzał król i z upodobaniem przyglądał się popisom sprawności wojskowych.

¹⁸³ Informacje na ten temat znajdują się w protokole przesłuchań z dn. 20 lipca 1776 r., dotyczących utonięcia trzech kadetów: Witkowskiego, Siemaszki i Ostrowskiego. Zob. A. Haliczowa, *Wychowanie fizyczne w polskich szkołach rycerskich w XVIII wieku*, „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1965, t. 9, z. 3, s. 249.

Rozdział IV

Pływanie na ziemiach polskich od końca XVIII w. do roku 1918

Ustawy Komisji Edukacji Narodowej z 1783 r. uwzględniły pływanie w programie fizycznej edukacji młodzieży szkolnej. Grzegorz Piramowicz, parafrazując słowa Platona, na równi stawiał umiejętność pływania i pisania, wskazując na praktyczne, utylitarne znaczenie pływania, które zapewniało większe bezpieczeństwo w wielu różnych sytuacjach życiowych. W poglądach KEN na pływanie i sport w ogóle odżywała w nowej formie antyczna kalokagatia: łączono edukację moralną z wychowaniem fizycznym, silnie podkreślając także samą umiejętność pływania¹⁸⁴. Ustawy Komisji do czasu rekreacji (godzin na wypoczynek i zabawy – dwa razy w tygodniu w szkołach zakonnych, m.in. pijarów i jezuitów) dodawały codzienne ćwiczenia fizyczne i wprowadzały naukę pływania. Zalecały szkołom „gry najprzyzwoitsze do mocy, szykowności, zręczności i szybkości ciała, do męstwa i odwagi”. Piramowicz, przełamując powszechne uprzedzenie do pływania, pisał: „Niechaj się dzieci wprawiają do pływania z należyłą ostrożnością. Rzec jest bardzo łatwa, kiedy się wcześniej przyuczać zaczną. U dawnych ludzi za nikczemnych miano tych, którzy pływać nie umieli. Wieleż to razy w życiu ludzkim trafić się może, iż i siebie, i drugich wyratuje pływać umiający”¹⁸⁵.

Nowatorski program i propozycje Komisji w zakresie wprowadzenia do szkół pływania nie zostały nigdy zrealizowane na szerszą skalę¹⁸⁶, ale w historii pływania zapisała się działalność Tadeusza Czackiego, który w Liceum Krzemienieckim opracował szczegółowe przepisy do nauki pływania i prowadził takie ćwiczenia¹⁸⁷. Dyscyplina ta, obok ćwiczeń lekkoatletycznych (biegów) i szermierki, została przez niego zaliczona do ćwiczeń masowych, obowiązkowych dla wszystkich. Liceum Krzemienieckie było pierwszą polską szkołą (i uczelnią) z przedmiotem „wychowanie fizyczne”. Tu warto dodać, że Czacki kładł pewien

¹⁸⁴ J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w szkole polskiej...*, op. cit., s. 39.

¹⁸⁵ G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela*, Lwów 1927, s. 40–43.

¹⁸⁶ Przeszkodom natury materialnej (brak funduszy na budowę stosownych obiektów) towarzyszyły też bariery innego rodzaju: uprzedzenia i konserwatyzm społeczeństwa. Niektóre szkoły Komisji „pielęgnowały przeżytki wstecznych zapatrywań”, przede wszystkim w dziedzinie rozrywek, których młodzież szukała w pływaniu w rzekach, wiosłowaniu, zabawach na śniegu i lodzie. Te rozrywki zostały zakazane. Młodzieży nie wolno było pływać. Surowo karano łamiących ten zakaz. H. Sypniewska, *Wychowanie fizyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, „Roczniki Naukowe AWF Warszawa” 1968, t. 9, s. 10.

¹⁸⁷ Liceum (wcześniej gimnazjum) w Krzemieńcu powstało w 1805 r. (gimnazjum do 1819 r.). Program stworzył H. Kołłątaj, a kierownikiem został T. Czacki (sprawował on opiekę nad szkołami w trzech guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej), który osobiście interesował się wychowaniem fizycznym. O Liceum Krzemienieckim i działalności T. Czackiego zob. S.I. Możdżeń, *Historia wychowania*, op. cit., t. 2 (1795–1918), s. 14–151.

nacisk na naukę pływania w wielu podległych mu, jako wizytatorowi, szkołach. Odzwierciedlenie zainteresowania sprawami pływania odnajdujemy w jego korespondencji z dyrektorem szkoły dąbrowieckiej z 25 lipca 1805 r., w której czytamy: „Pływanie, osobiście w kraju, którego znaczniejsza część jest wodą, ma być uczonym, lecz tam rozsądek i ostrożność powinny przewodniczyć tej nauce. Nim uczeni będą w rządowych szkołach pływacze, JMX Rektor raczy umiejących pływać wybrać, aby ci na miejscu, które on oznaczy i znakami oddzieli, uczyli pływać. Ostrożność w względzie moralnym i fizycznym nie może być dosyć w tej mierze poleconą. Przypadki, gdyby jakie były, nie będą winą rozporządzenia, ale winą dozorców, oni za to odpowiedzą”¹⁸⁸.

Jak wynika z tych wskazówek Czackiego, odpowiedzialność za organizację pływania i wyniki miała spoczywać na nauczycielach szkoły i dozorcach. Funkcję dozorców pełnili wybrani przez dyrektora uczniowie umiejący pływać, którzy mieli się opiekować tymi dopiero się uczącymi. Dyrektor szkoły był odpowiedzialny za wybór dozorców i kwalifikację instruktorów pływania oraz za wybór odpowiedniego miejsca i właściwe jego oznaczenie; to należało do jego obowiązków¹⁸⁹. W Liceum Krzemienieckim prowadzono dokumentację nauki i ćwiczeń z pływania, odnotowywano w niej także związane z tym incydenty. W raportach wizytacyjnych zapisano przypadek utonięcia – 13 maja 1808 r. utopił się w Słuczu, w miejscu innym niż wyznaczone do kąpielii (miejsca wyznaczone oznaczano palami), 18-letni Narcyz Woronicz. Takich wypadków było sporo i to one między innymi powodowały narastanie oporu („protesty społeczne”) wobec nauki pływania¹⁹⁰. Ale też rosła liczba utonięć, zwłaszcza w miastach położonych nad rzekami i przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej, powodowała potrzebę organizowania różnych form nauki pływania.

Na początku XIX w. w miejsce zlikwidowanego Liceum Krzemienieckiego powstawały kolejne cenione szkoły, a także zakłady pływania, również zakłady gimnastyczne. Był to okres, w którym przywiązywano coraz większą wagę do wychowania fizycznego – temat ten podejmowali liczni filozofowie i pedagodzy już od XVIII w. (J. Locke, J.J. Rousseau). W Polsce takie poglądy głosił J. Śniadecki, autor rozprawy *O fizycznym wychowaniu dzieci*, ogłoszonej w 1805 r. w „Dzienniku Wileńskim”; wersja rozszerzona ukazała się w 1840 r.

¹⁸⁸ *Protokół różnych czynności wizytatorskich*, Archiwum Czartoryskich, rkps nr 3446, s. 22.

¹⁸⁹ J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, „Kultura Fizyczna” 1956, nr 3, s. 174.

¹⁹⁰ Inny odnotowany w raportach wizytatorów przypadek utonięcia zdarzył się 13 lipca 1805 r. Utonął uczeń kl. III, Stanisław Rudzimiński; ukarano nauczyciela za to, że pozwolił na kąpiel innym uczniom, nie tylko podopiecznym. Zwracano szczególną uwagę na kwestię bezpieczeństwa i odpowiedzialności nauczycieli. Archiwum Czartoryskich, rkps nr 3446, s. 262–264 (*Protokół różnych czynności wizytatorskich*).

Śniadecki w naukowy sposób udowadniał potrzebę stosowania różnorodnych ćwiczeń fizycznych, w tym pływania.

W tym czasie docierały też zapewne do Polski echa mody na pływanie powstającej w Europie. Dowiadywano się o pierwszych publicznych zakładach kąpielowych, otwartych kąpieliskach miejskich (Wiedeń), regularnych lekcjach pływania, zawodach pływackich i wioślarskich¹⁹¹, wyczynie lorda Byrona, który przepłynął Dardanele. Modę na pływanie tworzył wtedy i popularyzował niemiecki pedagog i geograf Guts Muths, propagator wychowania fizycznego. Również w Polsce obserwujemy początki zorganizowanej nauki pływania i coraz intensywniejszy jego rozwój.

Na początku XIX w. powstały w Polsce pierwsze ośrodki pływackie. Były to: Szkoła Pływania przy Uniwersytecie Jagiellońskim, Zakład Bezpiecznego Pływania na Wiśle Ludwika Bierkowskiego, również w Krakowie, i dwie szkoły warszawskie – Szkoła Pływania na Wiśle Teodora Mathesa i Wojskowa Szkoła Pływania na Marymoncie. Do Krakowa „myśli i ustawy” Komisji przywiózł zapewne Hugo Kołłątaj, który w latach 1777–1780 przeprowadzał z jej polecenia reformę Akademii Krakowskiej, działającej pod nową nazwą Szkoły Głównej Koronnej, i podlegającej jej szkoły nowodworskiej, która w 1783 r. otrzymała nazwę Szkoły Wydziałowej Krakowskiej lub Przyglównej (w 1801 r. – c.k. Gimnazjum Akademickiego). Profesorowie wykładający w niej byli opłacani z funduszków Komisji Edukacji Narodowej, byli więc zobowiązani do realizacji zaleceń Komisji także w zakresie wychowania fizycznego.

¹⁹¹ W 1811 r. powstała w Niemczech pierwsza „buda pływacka” (w Berlinie, nad Sprewą), a kilka lat później kąpielisko morskie w Holandii.

1. Kraków – pierwszy ośrodek pływacki na ziemiach polskich

Ćwiczenia fizyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim prowadzono w okresie po Kongresie Wiedeńskim na wzór uczelni niemieckich. W 1818 r. do ogólnego programu nauczania włączono tzw. tradycyjne ćwiczenia rycerskie: jazdę konną, fechtunek, taniec i pływanie¹⁹². Pierwsza wzmianka o szkole pływania pojawiła się w roku 1817, gdy o przyjęcie do pracy w niej starali się Jerzy Knauth i Gabriel Lauvernay, ale zaczęła ona funkcjonować dopiero w 1819 r. W pierwszym roku (czy raczej sezonie) zajęcia prowadził przyjęty warunkowo na rok Lauvernay (zarzucano mu brak kwalifikacji)¹⁹³. Zajęcia odbywały się na Wiśle, zależnie od warunków pogodowych, dla niewielkiej liczby studentów. Po roku zawieszono działalność szkoły. Wznowiono ją dopiero w roku 1827. Podsumowując – Szkoła Pływania w Krakowie funkcjonowała w latach: 1819, 1827–1830, 1838 i 1845.

W roku 1827, po nieudanej próbie zamknięcia uniwersytetu i wywołanymi tym zmianami w jego organizacji¹⁹⁴, przyjęto nauczyciela pływania Ferdynanda Vacano. Szkoła działała nadal na Wiśle; wyznaczone przez policję na prośbę władz uczelni miejsce do kąpielii znajdowało się „od wpływu starej Wisły [poniżej mostu Dębnickiego] aż do kościoła Skalki”. Było tam łatwe dojście do wody i szerokie kąpielisko¹⁹⁵. Było to właściwie pierwsze wydzielone kąpielisko na Wiśle, jeszcze prymitywne, ale ogrodzone i strzeżone: nad przebiegiem kąpielii i bezpieczeństwem pływaków czuwał na polecenie kuratora dozorca akademicki, sam Vacano również bezpłatnie prowadził dozór. W nauczaniu pływania

¹⁹² Pomysł wprowadzenia pływania nie spotkał się z przychylnością władz uczelni: rektor UJ, ks. Sebastian Sierakowski nie widział potrzeby tych zajęć, tłumacząc to dużym oddaleniem od morza. Podobne opory władze uczelni miały wobec wychowania fizycznego w ogóle; dopiero z chwilą utworzenia Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1815 r. pojawiło się większe zainteresowanie nim. W statucie pojawił się zapis: „Podobnie ustanowiono 4 nauczycieli do ćwiczeń ciała, to jest do jeżdżenia konno, fechtunku, tańca i pływania”. Zajęcia (oprócz pływania) miały odbywać się w utrzymywanej przez Uniwersytet „reitschuli”. Zob. H. Oszast, *Stan wychowania fizycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim w I. połowie XIX wieku*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie”, Kraków 1964, t. 2, s. 82–83.

¹⁹³ Lauvernay przybył do Krakowa z Paryża w 1811 r. Uczył w Krakowie języka francuskiego w domach znanych mieszczan, prowadził stołówkę i wynajmował mieszkania dla studentów, lekcje pływania traktował wyłącznie zarobkowo. Po kilku latach uczył francuskiego w Gimnazjum św. Anny.

¹⁹⁴ Pływanie i inne ćwiczenia fizyczne usankcjonował Statut Kuratorski z 29 września 1826 r. § 16 ustalał czterech „metrów” (nauczycieli) sztuk gimnastycznych, w tym pływania: „Każdego roku urządzać się będzie dla szkoły pływania i kąpiel uczniów, miejsca dwóm celom przystojności i bezpieczeństwa odpowiadające”. Zob. A UJ rkps S. I., s. 127.

¹⁹⁵ Por. A UJ, rkps S. I. 411.

posługiwał się on znaną w Wiedniu metodą majora Heinitza¹⁹⁶. Nauka pływania opracowana przez Heinitza dla potrzeb wojska podzielona była na sześć klas i kilka etapów. Rozpocznęły ją ćwiczenia przygotowawcze „zewnątrz wody”, na sucho, potem następowała nauka w wodzie, z wykorzystaniem odpowiednich przyrządów, to jest „linewki”, skórzanych pasów, żerdzi. Pierwszym etapem nauki w kąpielisku były podstawowe ćwiczenia oswajające z wodą, następnie wprowadzano kolejno właściwe ćwiczenia pływackie: podnoszenie się w wodzie na „linewce”, linie, ćwiczenie ruchu nóg w wodzie ze wsparciem na żerdzi itd.

Vacano miał przygotować także plan nowej pływalni i sporządzić kosztorys urządzenia szkoły¹⁹⁷. Po jednym sezonie został zwolniony w związku z doniesieniami inspektora policji Bogusza o bałaganie na pływalni. Studenci i uczniowie gimnazjów chętnie kąpali się na największej głębi, co było niebezpieczne i wymagało zatrudnienia pomocnika.

W następnym roku, tj. 1828, szkoła nadal funkcjonowała na Wiśle (w wyznaczonym miejscu ustawiono słupy z napisem: „Wolne kąpanie między słupami do środka Wisły”), a ponieważ chętnych do nauki było bardzo dużo, do pomocy przyjęto Przybyłkę, który miał do dyspozycji łódź. Jego obowiązkiem było dozоровanie kąpiącej się i pływającej młodzieży¹⁹⁸. Nauka pływania odbywała się we wtorki, czwartki i soboty, w godzinach od 5 do 7 po południu (o zachodzie słońca schodziła się „czeladź rzemieślnicza”), ale zabraniano kąpania się w zimne i pochmurne dni. Obowiązywały również zarządzenia dotyczące stroju: „dla nierażenia przyzwoitości przynajmniej starsi wiekiem winni kąpać się w gatkach. Młodzież szkolna dla odróżnienia od publiczności w mundurze przepisany do kąpieli przybywać powinna”¹⁹⁹. Przestrzegano też surowo przepisów porządkowych: nie wolno było w czasie kąpieli krzyczeć ani przepływać na drugi brzeg Wisły. Przybyłko prowadził zajęcia w latach 1827 i 1828. Jednak pewne jego niedociągnięcia w pracy i brak wymaganych kwalifikacji skłoniły władze Uniwersytetu do wprowadzenia zmian organizacyjnych w szkole.

Szkoła Pływania podlegała bezpośrednio dziekanowi Wydziału Matematyczno-Fizycznego i inspektorowi Instytutów Naukowych, T. Czapskiemu. W 1829 r. przeprowadzono

¹⁹⁶ W Wiedniu od kilkudziesięciu lat funkcjonował utworzony w 1781 r. pierwszy na Dunaju zakład pływacki. Wydawnictwo z 1890 r. zalecało propagowanie pływania w szkołach. *Dzieje kultury fizycznej...*, op. cit., s. 118–119. Major Heinitz przedstawił swoją metodę nauki pływania w książce *Nauka sztuki pływania podług metody zaprowadzonej w c.k. instytucie pływania w Wiedniu*, Lwów 1820.

¹⁹⁷ Kosztorys opiewał na kwotę 1394 złp i 26 gr, nie uwzględniał jednak wydatków na budowę lub wynajęcie domu na szatnię dla młodzieży i pensji dla dozorczy. Doraźnym pomysłem była budowa tratw w miejsce galaru.

¹⁹⁸ A UJ, rkps S. I. 411. Przybyłko to postać barwna i nietuzinkowa: żołnierz kościuszkowski i napoleoński, pasjonat pływania. W podaniu do kierownictwa Szkoły Pływania chwalił użyteczność tej umiejętności i napisał: „Gdyby Poniatowski umiał pływać, nie utonąłby w Elsterze”. Potem jeszcze kilkakrotnie starał się o posadę nauczyciela w Szkole Pływania.

¹⁹⁹ Ibidem.

pewną jej reorganizację. Ogłoszono konkurs na nauczyciela pływania, stawiając warunek, by kandydat potrafił trzykrotnie przepływać Wisłę przez całą jej szerokość: na wznak, na piersiach i nurkując. Warunek ten spełnił Jan Remy, ale z powodu wady wzroku nie mógł otrzymać posady; dano mu jedynie możliwość prowadzenia lekcji za dowolną opłatą od ucznia. Remy uczył pływania przez dwa sezony za opłatą roczną 300 zł²⁰⁰. W tym roku szkoła zadbała o lepsze warunki do prowadzenia zajęć i ich bezpieczeństwo: za 1000 złp zakupiono specjalną tratwę ułatwiającą wygodne wchodzenie do wody i wychodzenie z niej. Popularność pływania szybko rosła, co znalazło wyraz w pierwszej instrukcji dla nauczyciela z 13 maja 1830 r. (w tym dniu zatwierdził ją Senat UJ).

Instrukcja szczegółowo określała obowiązki nauczyciela pływania. Zobowiązywała go do prowadzenia codziennych zajęć (w czasie pogodnym) w okresie od 1 maja lub 1 czerwca, zależnie od warunków pogodowych, do 15 lipca, w miejscu wyznaczonym przez policję – „przy ujściu starej Wisły do nowej pod Rybakami na Skałce”. Było to miejsce przeznaczone tylko dla młodzieży akademickiej i szkolnej. Regulamin ustalał, że zajęcia miały odbywać się od godz. 17 do zachodu słońca, z wyłączeniem niedziel. Uczniowie do 12. roku życia nie mogli brać udziału w lekcjach, dla starszych zaś wymagano zgody (pozwolenia) opiekunów. Dla zapewnienia większego bezpieczeństwa, za które odpowiadał nauczyciel, liczebność grup miała być ograniczona, dopuszczano podział pływających na trzy grupy. Nauczyciel musiał mieć dwóch pomocników doskonale pływających i nurkujących oraz znających podstawy ratownictwa, a zatrudniał ich już na własny koszt. Jeden z tych pomocników pełnił de facto funkcję ratownika: „był gotowy do rzucenia się w wodę”. Pomocnik miał również prowadzić zajęcia w razie choroby nauczyciela. Bezpieczeństwu miały służyć również przepisy porządkowe. Obowiązek zachowania porządku i właściwego zachowania nakładano pod rygorem zgłoszenia władzom uczelni, poza tym wymagano „przyzwoitości” i noszenia krótkich płóciennych spodenek (według wzoru Remy)²⁰¹. Było to pewne novum, bo do lat 70. na ogół pływano nago. Z zajęć i kąpeli rzecznych mogli korzystać tylko chłopcy, kąpiel dziewcząt na otwartych wodach była zabroniona. Prekursorką była 14-letnia mieszkanka Lwowa, która po uprzednich ćwiczeniach, „odbyła doskonale w tutejszej pływalni próbę sztuki pływania”²⁰².

²⁰⁰ H. Oszast, „Szkoła Pływania” w *Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1964, t. VIII, z. 4, s. 519.

²⁰¹ Ibidem; A UJ, rkps S. I.85. Policja została zobowiązana do ogłoszenia mieszkańcom, że w tym miejscu mogą się kąpać tylko uczniowie

²⁰² „Gazeta Krakowska” donosiła o tym 30 sierpnia 1834 r., a lwowskie „Rozmaitości” pisały o tym w nr. 33 (s. 263) z 1834 r. Dziewczyna pochodziła z „dobrze znanego domu, umiejąca wznosić się nad wszystkie zdrowiu

Do obowiązków nauczyciela należało również prowadzenie szczegółowej dokumentacji w postaci katalogu z rubrykami, do których wpisywano imię i nazwisko ucznia, klasę liceum lub wydział uniwersytetu, ocenę postępów. Katalog składano na koniec roku szkolnego w dwóch egzemplarzach: w kancelarii rektora Uniwersytetu i w aktach właściwego wydziału²⁰³.

Zainteresowanie pływaniem wśród studentów i uczniów było duże. W roku 1830 nauką pływania objęto dużą grupę młodzieży: 27 studentów Uniwersytetu i do tego młodzież gimnazjalną, m.in. z Liceum im. B. Nowodworskiego, w ramach jej godzin rekreacji dwa razy w tygodniu, które wypadały w środy i soboty²⁰⁴. Remy za prowadzenie szkoły otrzymał nawet nagrodę z funduszu szkoły jazdy konnej. Zajęcia w tym roku trwały aż do 15 września. W 1831 r. nauki pływania jednak nie wznowiono, szkoła została zamknięta na osiem lat. Ale pływanie na Wiśle, w niezorganizowanej formie, kwitło. „Gazeta Krakowska” pisała 1 sierpnia 1833 r. o tysiącu kąpiących się „z rana i wieczór”. W latach 30. krakowska młodzież chętnie pływała w Wiśle i podejmowała naukę pływania, którą w różnych formach prowadzili fachowi nauczyciele²⁰⁵.

W 1838 r. sprawę organizacji szkoły – na wniosek inspektora policji o uporządkowanie dzikich kąpielisk na Wiśle – powierzono Ludwikowi Bierkowskiemu, który rok wcześniej otworzył w Krakowie prywatną szkołę gimnastyczną²⁰⁶. Bierkowski był uczestnikiem powstania listopadowego, doktorem filozofii i medycyny (chirurgii), profesorem UJ, postacią znaną i popularną w Krakowie, choć jego postępowe poglądy nie zawsze znajdowały zrozumienie u konserwatywnej mieszczańskiej społeczności. Szkołę pływania na Rybakach,

dzieci szkodliwe przesady”. Autor chwalił „roztropanych rodziców, troskliwych o ukształcenie w dzieciach swoich także sił fizycznych” i zdrowotne walory pływania w zimnej wodzie.

²⁰³ H. Oszast, „*Szkoła Pływania*”..., op. cit., s. 519.

²⁰⁴ Zainteresowanie ćwiczeniami i pływaniem systematycznie rosło od 1817 r. H. Oszast podaje, że w latach 1817–1831 liczba studentów Uniwersytetu wzrosła z 212 do 390, z których ponad 50 brało udział w ćwiczeniach. Składano nawet prośby do rektora. Nie zatrudniano jednak dodatkowych nauczycieli, było więc mało miejsc w grupach. Fechtunek prowadzono do 1831 r., a jazdę konną – do 1858. Młodzież gimnazjalną obowiązywały zastrzeżone zasady bezpieczeństwa: zakaz kąpeli bez opieki nauczyciela, surowe kary (łącznie z aresztem) za łamanie regulaminu. Gimnazjaliści chodzili też nad Rudawę. Tu warto dodać, że na Liceum przemianowano dawne Gimnazjum im. św. Anny.

²⁰⁵ R. Wasztyl, *Szkoła Gimnastyczna Krakowska w latach 1837–1840*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1987, nr 4, s. 86. Młodzież powierzona szkole miała uczyć się m.in. pływania.

²⁰⁶ Szkołę Gimnastyczną Bierkowskiego uważa się za prototyp „gniazda” sokolego. Powstała ona w gmachu dawnego kościoła św. Scholastyki, na rogu ul. św. Marka i św. Krzyża. Bierkowski przeprowadził remont budynku, zakupił odpowiednie sprzęty i wyposażenie przyległego boiska, zatrudnił siedmiu nauczycieli, w tym jednego nauczyciela pływania. Szkoła prowadziła siedem grup (łącznie z pływaniem); grupę ortopedyczną osobiście prowadził Bierkowski. Zob. J. Bugajski, *Ludwik Bierkowski jako prekursor nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce w 1. połowie XIX wieku*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1962, t. 2, Kraków 1964, s. 172.

przy gruncie Broczkowskiego, otwarto 19 czerwca, zajęcia trwały do końca września. Szkoła była dobrze zorganizowana: na zajęcia uczęszczało 26 uczniów, z czego 18 za opłatą całkowitą, nauczycielami byli delegowani przez pułkownika Waltera instruktorzy c.k. wojska austriackiego, stacjonującego wtedy w Krakowie²⁰⁷. Oprócz zapisanych uczniów z pływalni mogli korzystać uczniowie za jednorazową opłatą, wynoszącą 1 złp i 18 gr, oraz „lubownicy pływania” – za 10 gr. W raporcie prof. Bierkowskiego, skierowanym do komisarza rządowego, czytamy, że wszyscy uczniowie opanowali umiejętność pływania i skoków do wody z barierki oraz trudnych ćwiczeń w wodzie. Bierkowski zaliczał pływanie do „cennych dla życia umiejętności”, a swoje poglądy opierał na wiedzy medycznej, zwłaszcza z dziedziny ortopedii. Prowadził badania lekarskie, również kontrolne. Warto też dodać, że wprowadził publiczne pokazy ćwiczeń na zakończenie roku szkolnego. Umiejętności uczniów „przynoszą prawdziwy zaszczyt szanownemu założycielowi i zarazem dyrektorowi tej szkoły” – pisał niejaki Bąkowski o pierwszym pokazie w „Kronice Krakowskiej”²⁰⁸. Szkoła pod kierownictwem Bierkowskiego nie funkcjonowała długo; mimo że znaczna część dochodu (515 złp i 18 gr) została przeznaczona na jej odbudowę, w następnym roku nie wznowiono działalności.

Względy obyczajowe nie pozwalały jeszcze na kąpiele rzeczne i pływanie kobietom, ale pojawiające się coraz częściej w prasie artykuły o potrzebie „wykształcania sił fizycznych” u dzieci, młodzieży, ale i właśnie u przedstawicielek płci pięknej przyczyniały się do stopniowego przełamywania zakazów i uprzedzeń. W lipcu 1835 r. uruchomiono w Wolnym Mieście Krakowie 12 odpłatnych „kąpiele wiślanych”, połowa przeznaczona była dla kobiet, połowa – dla mężczyzn²⁰⁹.

Równoległe ze szkołą pływania dla chłopców, lub nieco później, Bierkowski otworzył własny zakład pływania, zwany Zakładem Bezpiecznego Kąpania się na Wiśle. „Uwiedomienie” o otwarciu nowego zakładu zamieścił Bierkowski w krakowskiej prasie²¹⁰.

Działalność Bierkowskiego przyczyniła się do dalszego popularyzowania kąpiele rzecznych i pływania w Krakowie. Prasa informowała w 1841 r., że „tysiące ludzi od rana

²⁰⁷ Opłata całkowita wynosiła 42 złp, ulgowa – 22 złp (trzech uczniów); pięciu uczniów przyjęto bezpłatnie. Dochód szkoły wyniósł 949 złp i 24 gr. Jedną trzecią tej kwoty przeznaczono na zapłatę dla nauczycieli. Szczegółowe informacje pochodzą z raportu Bierkowskiego (znajduje się on w AP Kraków WMK V – 184), obejmującego „wszystkie czynności”, z 5 września 1838 r.

²⁰⁸ „Gazeta Krakowska” 1838, nr 157, s. 627.

²⁰⁹ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne w Wolnym Mieście Krakowie w latach 1815–1846*, „Rocznik Naukowy AWF Kraków”, Kraków 1992, t. 25, s. 73; „Gazeta Krakowska” 1835, nr 156, s. 670; 1836, nr 121, s. 490. Co prawda łaźienki były zbyt małe, by w nich pływać, ale udostępnienie ich dla kobiet przyczyniło się do upowszechniania kąpiele rzecznych i pływania.

²¹⁰ „Gazeta Krakowska” 1838, nr 159, s. 638. Zakład ten („umyślnie zbudowany statek”) niezbyt nadawał się do nauki pływania, wykorzystywano go raczej do kąpiele w Wiśle. Zakład był czynny od 7 rano do 8 wieczorem.

do późnej nocy używają kąpiele w Wiśle. Płeć piękna ma wyznaczone miejsce naprzeciwko przedmieścia Zwierzyniec”. Fakt istnienia osobnego kąpieliska dla pań wymaga specjalnego podkreślenia, bo jeszcze kilka lat wcześniej kobiety z przyczyn obyczajowych w ogóle stroniły od rzecznych kąpiele. Kąpiele w Wiśle stanowiły też znak postępu w podejściu do spraw higieniczno-zdrowotnych²¹¹.

Założenie przez Bierkowskiego prywatnego zakładu było prawdopodobnie jedną z przyczyn zawieszenia działalności uniwersyteckiej Szkoły Pływania. Temat ten wraca dopiero w roku 1844. Dzięki staraniom prof. Hechla, delegowanego na obrady z Uniwersytetu, w listopadzie 1844 r. Senat przyznał kwotę 3000 złp na organizację nowych szkół pływania i gimnastyki. Szczególnie doceniono znaczenie pływania. Senat zalecał, aby „zastosować środki ułatwiające, tak, aby młodzież szkolna jak najliczniej naukę pływania pobierała, młodzież uboga bez żadnej opłaty, majątniejsza za małym wynagrodzeniem”²¹². Prof. Hechel był gorącym propagatorem ćwiczeń fizycznych wśród młodzieży; jego córka Helenka uczęszczała do prywatnej szkoły gimnastycznej prowadzonej przez Bierkowskiego.

Bierkowski użyczył też, na prośbę Senatu, „swoich Łazienek na Wiśle” oraz podjął się w kwietniu 1844 r. organizacji szkoły pływania. Odstąpił na jej użytek „jedną kajutę na pokładzie przodkowej części statka z niezbędnymi do tego składkami na przechowanie rozmaitych rekwizytów”²¹³. Podjął się też kierowania pływalią. Za wynajęcie obiektu zażądał 600 złp. Opracował plan i kosztorys utrzymania szkoły na okres sześciu lat, ale ponieważ Senat Rządzący uznał podaną kwotę 11 826 złp za zbyt wygórowaną, podjęto decyzję o odłożeniu zorganizowania szkoły na rok. Szukano przy tym nowego nauczyciela i tańszego projektu.

Ogłoszony 15 lipca 1845 r. konkurs na posadę nauczyciela wygrał Gabriel Lauvernay, który przedstawił plan i program nauczania pływania. Lauvernay nie zajmował się w nich metodyką nauczania, pisał natomiast o fizycznych właściwościach, to jest o wyporności wody oraz o stylach pływackich: „żabce”, pośrednim między rybackim i kraulem oraz leżeniu na grzbiecie, służącemu wypoczynkowi w wodzie. Opisywał też pomoce do nauczania pływania: pęcherz, korek i pasek, polecany najbardziej; do paska przymocowywano sznur (linkę), którym nauczyciel odpowiednio operował²¹⁴. W 1845 r. szkoła wznowiła swoją działalność, ale sezon był krótki i mimo wielu starań i wysiłków nie prowadziła szerokiej

²¹¹ „Gazeta Krakowska” 1841, nr 147, s. 1.

²¹² A UJ, rkps S. I. 589.

²¹³ Ibidem. Kajuta miała służyć jako szatnia i tymczasowe mieszkanie nauczyciela. Trzeba podkreślić, że szkoła oferowała również lekcje prywatne; część wpływów od prywatnych uczniów stanowiło wynagrodzenie Bierkowskiego za kierowanie szkołą.

²¹⁴ A UJ, rkps S. I.589.

działalności. W roku 1846, z powodu wydarzeń politycznych, nie podjęto odpowiednich działań w celu reaktywowania szkoły. Losy krakowskiej Szkoły Pływania ważyły się w następnych latach. W 1848 r. gubernator Galicji nie zgodził się na zatrudnienie nauczyciela pływania, mimo iż zgłosili się chętni (ponownie Jakub Zieliński). Na przeszkodzie stanęło też prawo, na które powołał się zastępca gubernatora Galicji: ustawa nie przewidywała prowadzenia zajęć opłacanych przez uczniów, a wynagrodzenie nauczyciela miało pochodzić ze skarbu publicznego²¹⁵.

Rok 1848 kończy historię Szkoły Pływania, która w dziejach krakowskiego pływania pierwszej połowy XIX w. odniosła znaczącą rolę. W następnych latach pojawiały się w mieście różne inicjatywy i próby popularyzowania pływania, czego ślady odnajdujemy w ówczesnym „Czasie”: „Podpisany zawiadania Szanownych Rodziców i utrzymujących Instytutu Naukowe prywatne, iż zakłada stosowną do młodzieży Szkołę Gimnastyczną Letnią od 20 bm. [...] W pierwszym roku nie będzie szkoły pływania, natomiast wstępne tej nauki początki dawać się będą na lekcjach wspomnianych wraz z wołyżowaniem”²¹⁶. Biuro tej nowej szkoły mieściło się przy ul. Franciszkańskiej, a siedziba – przy ul. Kleparz. Szkoła Gimnastyczna Letnia została otwarta rok później, w kwietniu 1851 r., i mieściła się w ogrodzie, tzw. Raju (obecna ulica Rajska). Prowadził ją wspomniany już Jakub Zieliński, „nauczyciel ćwiczeń gimnastycznych i daru pływania”. Zieliński uczył pływania w dwóch etapach. Najpierw prowadził ćwiczenia wstępne, przygotowawcze, na sali, po czym dopiero właściwe ćwiczenia w wodzie. Działalność „szkoły Zielińskiego” nie jest jednak dobrze udokumentowana, prasa również nie zamieszczała dalszych informacji na jej temat (gimnastyka w Krakowie nie była wtedy popularna)²¹⁷. Inicjatywa Zielińskiego, uważanego za kontynuatora Bierkowskiego, nie była odosobniona: w Warszawie istniała wówczas szkoła gimnastyki i pływania założona przez Niemca Teodora Mathesa, a prowadzona potem przez S. Majewskiego.

W tym czasie w krakowskiej prasie pojawiały się liczne wzmianki o wyczynach pływackich, niepozbawione często posmaku sensacji. Oto próbka: „Jakiś pływak z Wiednia podjął się przepłynąć cieśninę La Manche (z Dover do Calaise) i stawia na to 2000 dukatów (przeciw 1000). Człowiek ten przepłynął już Dunajem drogę z Wiednia do Proszberga”²¹⁸. Humorystycznie wybrzmiała historia przepłynięcia „przestrzeni od Wenecji do Mestre”

²¹⁵ H. Oszast, *Szkoła pływania...*, op. cit., s. 521. Zieliński był nauczycielem tańca, gimnastyki i pływania.

²¹⁶ „Czas” 1850, nr 110, 112, 113.

²¹⁷ A. Orchowski, W. Kowalski, A. Wójcicki, *Krakowskie tradycje pływania i sportu pływackiego*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie”, t. XIII, 1975, s. 223.

²¹⁸ „Czas” 1851, nr 201, s. 4.

(odległości, do przepłynięcia której „łódź o dwóch wiosłach godziny potrzebuje”) w ten sposób, że pływak, chcąc chronić się przed gorącymi promieniami słońca, trzymał w jednej ręce otwarty parasol, drugą zaś i nogami wykonywał ruchy pływackie²¹⁹.

Popularność kąpieli rzecznych w Wiśle wymuszała pewne działania ze strony władz miasta. W 1852 r. pojawił się na rzece prywatny galar, służący jako garderoba, a wkrótce Magistrat wystawił łaźienki z kabinami. W 1856 r. prywatny przedsiębiorca urządził łaźienki na odrębnym kąpielisku dla kobiet i dzieci²²⁰. Kąpiele rzeczne przyczyniły się w dużym stopniu do większego zainteresowania nauką pływania. Udzielaniem lekcji pływania zajęło się wojsko, które latem 1852 r. udostępniło ludności cywilnej swoją Szkołę Pływania na Stawie Zwierzynieckim²²¹. Mieszkańcy Krakowa korzystali z niej, choć pojawiały się dość głośne opinie podnoszące względy patriotyczne („nie powinno się pobierać lekcji u żołnierzy austriackich”). Zainteresowanie pływaniem spadło. Ale ponieważ w tych latach ta forma rekreacji zaczynała być postrzegana jako lecznicza, chętni nadal się znajdowali. Pływalnia była najprawdopodobniej czynna dla ludności cywilnej również po 1863 r. Z powodu krytycznych głosów na temat pływalni wojskowej została otwarta w tym miejscu w 1865 r. prywatna pływalnia Tuszyńskiego²²². Tuszyński prowadził też Zakład Gimnastyczny; osoby uczęszczające na całoroczne lekcje zamknięte (40 zł) mogły latem bezpłatnie korzystać z pływalni²²³. Ten anons Tuszyńskiego sugeruje, że miał on również pływalnię, o czym sam zresztą wspominał w ogłoszeniach²²⁴. Zakład Tuszyńskiego istniał zapewne do jesieni 1869 r.

W omawianym okresie pływanie uprawiano w Krakowie w skromnych rozmiarach. Miasto nie posiadało cywilnej pływalni, mieszkańcy mogli korzystać bez ograniczeń jedynie z Wisły. Ale propagowaniem pływania, podobnie jak szeroko pojętej kultury fizycznej, zaczęły

²¹⁹ „Czas” 1853, nr 200.

²²⁰ M. Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczaje Krakowa w latach 1848–1863*, t. II, Kraków 1936, s. 60–61.

²²¹ „Czas” 1852, nr 153, s. 4; 1853, nr 134, s. 4. Lekcje pływania dla mężczyzn odbywały się rano i po południu (cztery godziny), a dla kobiet – przez dwie godziny w środku dnia. Sezonowa nauka pływania kosztowała 5 zł, kąpiele – 3 zł.

²²² Wasztyl R., *Wychowanie fizyczne w Krakowie 1846–1866*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie” 1992, t. 25, s. 111. Zainteresowanie pływaniem jako zabiegiem leczniczym to efekt działalności prof. Dietla i kilku artykułów w prasie krakowskiej (m.in. w „Czasie” i „Kronice”). Wzmianki o pływaniu leczniczym znajdujemy w pamiętnikach z epoki. Wasztyl przytacza fragment z dziennika 17-letniej A. Czechówny, która wraz z przyjaciółką „wzięła już 10 lekcji pływania”.

²²³ Zakład Gimnastyczny Tuszyńskiego znajdował się blisko Plant, przy ul. Dunajewskiego. „Gmach kąpielny” mieścił 17 łaźienek, „urządzonych z przepychem i wygodą”; na górze urządzono pokoje dla stałych kuracjuszy. Autor notatki („W.W.”), świadomy niedostatecznego jeszcze zainteresowania Polaków ćwiczeniami i kąpielami, wysuwał propozycję obowiązkowej godziny zajęć dla uczniów gimnazjalnych i technicznych. „Ognisko” 1865, zeszyt VI, s. 291–292.

²²⁴ R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne w Krakowie w latach 1846–1866*, op. cit., s. 109.

zajmować się nowo powstające towarzystwa sportowe. Szeroki program upowszechniania wychowania fizycznego i pływania jako pierwsze przyjęło w 1867 r. Towarzystwo Gimnastyczne „Orzeł Biały”, stawiające sobie za cel „rozwiniecie i wyrobienie sił fizycznych na drodze ćwiczeń ciała przez gimnastykę, sztukę pływania, szermierkę i jazdę konną”. Było to wyraźne nawiązanie do tradycji wychowania rycerskiego. Członkowie „Orła Białego” byli umundurowani, ćwiczyli musztrę i strzelanie²²⁵. Inicjatorem i jednym ze współzałożycieli Towarzystwa był Józef Dietl, w latach 1866–1874 prezydent Krakowa, lekarz i profesor medycyny, bardzo zasłużony dla miasta i rozwoju balneologii. Dzięki jego działalności rozkwitło na nowo kilka uzdrowisk, m.in. Szczawnica i Krynica. Jednym z dokonań prezydenta Dietla było oczyszczenie koryta Starej Wisły, ważne dla poprawy warunków sanitarnych i higienicznych miasta²²⁶. W ramach Towarzystwa uprawiano m.in. pływanie, z powodu braku pływalni głównie na Wiśle.

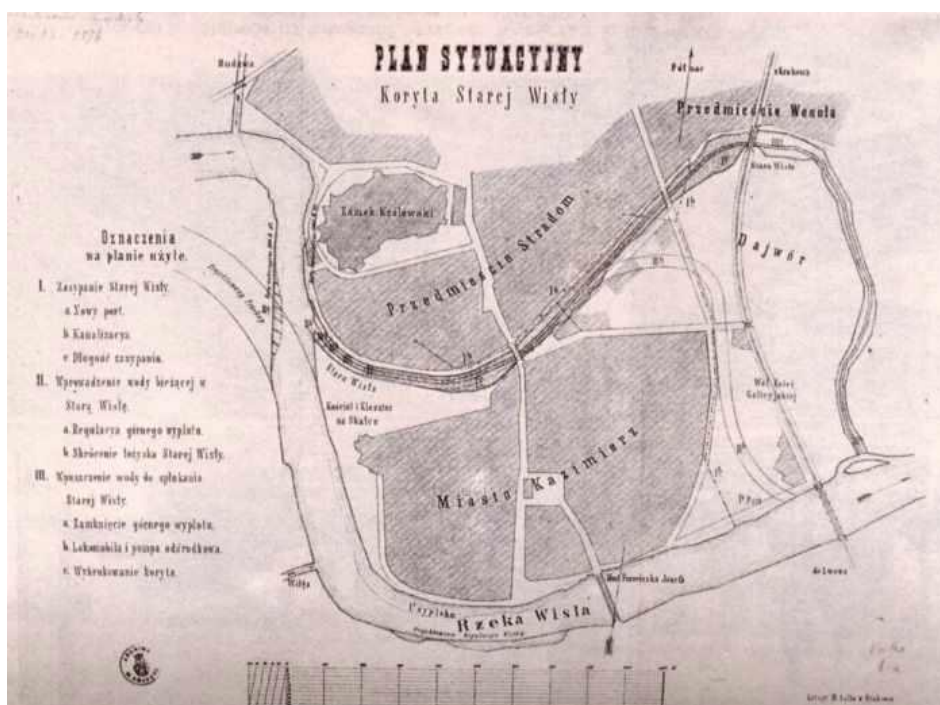
Na przełomie lat 1869/1870 pojawiła się w Krakowie pierwsza publikacja na temat pływania – dwuczęściowy artykuł Hipolita Witowskiego na łamach czasopisma „Mrówka z Wawelu”²²⁷. Autor po objaśnieniu pływania ciał jako zjawiska fizycznego podawał podstawowe zasady bezpieczeństwa w wodzie oraz praktyczne wskazówki dla adeptów pływania i nurkowania²²⁸. Ta popularyzatorska działalność Witowskiego była tym cenniejsza, że w Krakowie zdarzały się często wypadki utonięć, a przez kilka lat nadal nie można było skorzystać ze zorganizowanej nauki pływania.

²²⁵ K. Chojnacki, Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. oraz w dobie obecnej, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie”, 1987, t. XXII, s. 42.

²²⁶ Stara Wisła to dawne północne ramię Wisły w Krakowie, od XIV do XVI w. główne ramię rzeki w mieście. Powstało w wyniku zbudowania kamiennej zapory przed Skalką, w wyniku czego Wisła oblewała Kazimierz. W XVII w. wody Prądnika skierowano do głównego koryta Wisły, co spowodowało wysychanie Starej Wisły. Stawała się ona szybko bajorem i groźnym siedliskiem bakterii. W XIX w. czterokrotnie wybuchała w mieście epidemia cholery. W 1863 r. wybudowano nad korytem starej Wisły most – obecny wiadukt kolejowy nad ul. Dietla. W 1873 r., za prezydentury Dietla, Rada Miejska podjęła decyzję o zasypaniu Starej Wisły. Obecnie jej korytem biegnie arteria komunikacyjna (ulica Grzegórzecka; do dawnej rzeki prowadzi Starowiślna), pas zieleni to Planty Dietlowskie, zaznaczone już na planie miasta w 1881 r. J. Adamczewski, *Mała encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 462.

²²⁷ H. Witowski był powstańcem listopadowym, później działaczem oświatowym i popularyzatorem nauki. Założył towarzystwo oświatowe „Mrówka”, wydawał pierwsze w Polsce czasopismo dla dzieci; był profesorem gimnazjum, od 1869 r. – redaktorem i wydawcą czasopisma dla ludu i nauczycieli szkół ludowych „Mrówka z Wawelu”.

²²⁸ H. Witowski, Sztuka pływania, „Mrówka z Wawelu” 1869, nr 20, s. 315–319; nr 21, s. 324–329. Witowski cytował wskazówki Beniamina Franklina, amerykańskiego badacza przyrody. Proponował zaczynanie nauki pływania od nurkowania i ćwiczeń w podnoszeniu z dna rzuconych tam jaj (chodziło o odczucie oporu wody, które co wywoła naturalny odruch jej pokonywania). Podawał podstawowe wskazówki dla pływaków, np. dotyczące ułożenia rąk i nóg, zachowania się w przypadku tonięcia i wśród wodnych roślin, zachowania ostrożności. Opisywał też przyrządy pływne: pancerze (pęcherze) pływne, pasy i pęcherze pływne, pasy korkowe, pas pływny marynarski (korkowy).



Ryc. 27. Koryta Starej Wisły (dokument z Archiwum Miasta Krakowa). Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stara_Wis%C5%82a_\(Krak%C3%B3w\)#/media/Plik:Stara_Wis%C5%82a.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stara_Wis%C5%82a_(Krak%C3%B3w)#/media/Plik:Stara_Wis%C5%82a.jpg).

Szkoła pływania na Wiśle została uruchomiona dopiero w czerwcu 1873 r. i prawdopodobnie funkcjonowała tylko przez jeden sezon. Wypadki utonięć w Wiśle skłoniły władze miasta u progu lata 1874 r. do powołania specjalnej komisji, która wyznaczyła bezpieczne miejsca do kąpieli, oznaczone odpowiednimi tablicami²²⁹. Takie bezpieczne miejsca do pływania i kąpieli wyznaczano na rzece corocznie, co jednak nie rozwiązywało problemu braku pływalni i zorganizowanej szkółki. Trzeba jednak odnotować podejmowane w związku z tym inicjatywy. W maju 1880 r. radny Władysław Ludwik Anczyc wystosował do Rady Miejskiej petycję o urządzenie szkoły pływania dla młodzieży – w mieście było kilka tysięcy uczniów różnych szkół. Petycja pozostała bez echa, w akcję włączył się więc krakowski „Czas”²³⁰. Pomimo tych monitów i oczywistych potrzeb władze miasta nie zdecydowały się jednak na uruchomienie odpowiedniej szkoły. Częściowo problem załagodziło Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie, które w sierpniu 1884 r. otworzyło na Wiśle swoją pływalnię

²²⁹ „Kraj” 1873, nr 134, s. 2. Dziennik zamieścił informację o miejscu do kąpieli i przepisach porządkowych (zakaz wstępu na miejsce przeznaczone dla kobiet) i upomnieniu Magistratu, aby „dzieciom i niedorostkom pływać nie umiejącym nie dozwalać kapać się bez dozoru”.

²³⁰ „Czas” 1875, nr 135, s. 2. Redakcja wносиła prośbę do Prezydium Miasta i Wysokiej Rady Szkolnej Krajowej, powołując się przy tym na przykład Prus, gdzie obok każdej szkoły jest sala gimnastyczna i pływalnia, a nauka pływania jest obowiązkowa.

z pomostem, otoczoną barierkami ochronnymi. Lekcje udzielał Aleksander Gendulek, nauczyciel gimnastyki i jeden z założycieli „Sokoła”, ale tylko dla członków KTW²³¹.

Trzeba tu wspomnieć o innej ciekawej inicjatywie utworzenia szkoły pływania, choć nie zakończyła się ona sukcesem. W 1881 r. prasa krakowska poddawała swoim czytelnikom pomysł, nawiązujący do myśli L. Bierkowskiego, a przygotowany przez krakowskich inżynierów, zorganizowania leczniczego zakładu hydropatycznego połączonego ze szkołą pływania. „Gazeta Krakowska” pisała: „Wielką niespodziankę przygotowują dla m. Krakowa pp. inżynierowie J. Niedziałkowski, Zieleniewski i Ilechna. Oto urządzają zakład hydropatyczny, połączony ze szkołą pływania i gimnastyki dla mężczyzn i dam. Po prawej stronie Rudawy, od mostu spalonego ciągną się ku ul. Zwierzynieckiej łąki i moczary nikomu prawie niedostępne i nieznanne, a jednak tak bliskie. Owóz od ul. Smoleńsk przerzucą nasi technicy most przez Rudawę, odsłonią te nieznanne i zaniedbane miejsca, uporządkują je i urządzą tu ogród z zakładem szkoły gimnastyki i pływania itd., a na zimę – ślizgawkę. Zakład ten zasilac będzie woda sprowadzana z Rudawy od Błonia i zimnego jeszcze strumyka, który płynie za okopami fortecznymi”²³². Inicjatywa nie spotkała się z zainteresowaniem ani władz, ani społeczeństwa Krakowa i nie ma wzmianek o jej realizacji. Wisła i Stawy Zwierzynieckie były natomiast ulubionym miejscem kąpeli młodzieży krakowskiej, na długo przed otwarciem pływalni w Parku Krakowskim²³³.

W 1883 r. na posiedzeniu Komisji Sanitarnej dr Domański postawił wniosek o przedstawienie Radzie Miejskiej Krakowa konieczności utworzenia i uruchomienia w Krakowie szkoły pływania. Argumentował ją nie tylko zaniedbaniami w wychowaniu fizycznym młodzieży, ale też, co warto tu podkreślić, wymogami odpowiedniego przygotowania fizycznego rekruta w związku z powszechnym obowiązkiem służby wojskowej. Wnioskował też o wstawienie do budżetu miasta na rok 1883 odpowiedniej kwoty na ten cel. Wniosek został przyjęty jednogłośnie, projektu jednak nie zrealizowano, mimo że wrócił na forum Magistratu po dwóch latach²³⁴.

Podobne problemy z realizacją pomysłu budowy pływalni pojawiły się również w innych miastach Galicji, m.in. w Tarnowie, gdzie zapalonym propagatorem tej idei

²³¹ „Czas” 1884, nr 176, s. 3; „Nowa Reforma” 1884, nr 176, s. 3.

²³² „Gazeta Krakowska” 1881, nr 38 (4 września); „Przewodnik Gimnastyczny” 1881, nr 7, s. 56.

²³³ Cz. Michalski, *Obiekty sportowe w Krakowie w czasach zaborów...*, s. 321.

²³⁴ „Przewodnik Gimnastyczny” 1883, nr 11, s. 88; „Przegląd Lekarski” 1883, nr z listopada; „Czas” 1885, Kraków nr 76, s. 2. Zarząd nie mógł wybudować szkoły z funduszy miejskich. Miasto miało możliwość przekazania subwencji dla osób prywatnych zainteresowanych budową pływalni, mimo to projekt nie wyszedł poza fazę dyskusji.

był nadinżynier Jasiński; po kilku latach TG „Sokół” urządziło pływalnię na stawie w Parku Strzeleckim²³⁵.

W tym czasie wychowanie fizyczne, nie bez oporów i przeszkód, pojawiło się w programach nauczania galicyjskich szkół. W 1873 r. uchwała Rady Szkolnej Krajowej wprowadziła je nadobowiązkowo do szkół średnich, z naciskiem na pływanie: „Szkoly średnie muszą popierać także jak najgorliwiej fizyczny rozwój młodzieży, już to przez ułatwianie korzystania z kąpieli, naukę pływania, ślizgawki, nie mniej przez urządzenie wspólnych zabaw na świeżym powietrzu”²³⁶. W sprawozdaniach dyrekcji krakowskich gimnazjów św. Anny i św. Jacka pojawiają się informacje o nauczaniu pływania i korzystaniu z pływalni na Wiśle. Od 1891 r. w gimnazjum Nowodworskiego (dawna św. Anna) ćwiczenia z pływania prowadzone już były ciągle, a młodzież w letnie dni chętnie korzystała też z kąpieli w Rudawie. Rekreacja i ćwiczenia fizyczne odbywały się w otwartym w 1889 r. i współpracującym z „Sokołem” Parku Jordana. Tu warto dodać, że pływanie uzyskało w pewnym sensie szczególną pozycję: gimnazja (do 1890 r.) na ogół zabraniały innych sportów poza gimnastyką (wyjątkiem była ślizgawka zimą, np. na stawie Mroza za mostem kolejowym na Grzegórkach). „Innych sportów, może poza pływaniem, nie uprawiano”²³⁷.

Przełomową datą w historii krakowskiego pływania okazał się rok 1885. Już rok wcześniej z inicjatywą budowy pływalni dla swoich potrzeb wystąpiły koła wojskowe, przeznaczając na ten cel własne tereny u wylotu ul. Karmelickiej. Wojsko weszło w układ ze spółką cywilną Stanisława Rehmana, która podjęła się budowy obiektu i otoczenia go rozległym parkiem²³⁸. Na środku parku, zwanego też Ogrodem Rehmana, na wzór wiedeńskich ogrodów dla publiczności umiejscowiono staw z łódkami, a najważniejszym obiektem była pływalnia ze szkołą pływania.

²³⁵ Inżynier Jasiński już w 1871 r. rozpoczął zbórkę wśród mieszkańców na budowę pływalni. 5 marca 1871 r. złożył na ten cel (pływalnia w Rzędzinie) do Świetnej Rady Powiatowej kwotę 168 zł 65 centów. 31 grudnia kwota ta urosła do 354,72 zł. Po śmierci inżyniera jeden z radców ofiarował nawet pewną kwotę pióńżną na wydzierżawienie na ten cel stawu. ale nie zgodziła się na to Rada Miasta.

²³⁶ A. Rybicka, *Stan wychowania fizycznego młodzieży w c.k. gimnazjum św. Anny w Krakowie w latach 1871–1914*, „Zeszyty Naukowe WSWF w Krakowie”, z. 1, s. 74.

²³⁷ K. Korta, *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–1896*, Biblioteka Krakowska, Kraków 1938, s. 175. Pływanie miało wielu zwolenników i orędowników. „Przegląd Pedagogiczny” już w roku 1884 zamieścił artykuł *Nauka pływania w szkołach* – o zaletach i konieczności nauki pływania. „Niech udają się z działwą nad rzeki i stawy, niech obiorą miejsca bezpieczne i uczą tu chłopięta pływać, słowem ich i własnym zachęcając przykładem” (s. 312). Rudawa miała wtedy inny przebieg (obok błóń, do ul. Smoleńsk i Retoryka).

²³⁸ Rehman wydzierżawił ten pas gruntu na park od miasta (to pas fortyfikacyjny, jeszcze przed wytyczeniem Alei Trzech Wieszczóń). Wkrótce dobrze zagospodarował park: była tam restauracja, kawiarnia, pawilon koncertowy, kręgielnia, ślizgawka, niewielka arena kolarska.

Powstanie pływalni w Parku Krakowskim było efektem starań władz miasta – które mimo wcześniejszych niepowodzeń nadal było zainteresowane szkołą pływania, współpracy z wojskiem oraz porozumienia z fundatorem parku. Budowę basenu (Rehman udostępnił na ten cel część swojego parku) sfinansowała armia austriacka, w zamian za możliwość użytkowania całego obiektu przez 25 lat. Pływalnię otwarto w pierwszych dniach sierpnia 1885 r., kilka dni po otwarciu Parku. „Źródlika okazały się nader obfite, tak że woda utrzymywana będzie w ciągłej czystości i świeżości”, jak donosił „Czas”²³⁹. Rano z basenu korzystało wojsko, a po południu był dostępny dla ogółu krakowian, również uczniów; po kilku latach wydłużono godziny otwarcia dla publiczności (starania o udostępnienie pływalni społeczeństwu Krakowa władze miasta podjęły już w 1884 r., gdy zapadła decyzja o budowie pływalni)²⁴⁰. Pływalnia w Parku Krakowskim umożliwiła upowszechnienie pływania i rozwój sportu pływackiego w Krakowie. Aż do 1937 r. była głównym obiektem pływackim w mieście.

Na pływalni zorganizowano od razu szkołę pływania, przede wszystkim dla młodzieży szkolnej. Dyrektor gimnazjum św. Anny, dr Leon Kulczyński osobiście odwiedził Rehmana, by załatwić ulgi na wstęp na basen dla swoich uczniów, jak również zimą na ślizgawki (ulga obowiązywała w określonych godzinach). Ostatecznie Rehman przyznał również bezpłatny wstęp uboższym uczniom i profesorom. Większe zainteresowanie pływalnią było związane z okólnikiem Rady Szkolnej Krajowej z 17 października 1890 r. do dyrekcji szkół i nauczycieli „w sprawie zarządzeń zmierzających do poparcia fizycznego rozwoju młodzieży”²⁴¹. Pływalnia w Parku Krakowskim była nowoczesna i cieszyła się początkowo sporym zainteresowaniem krakowian, zwłaszcza kobiet²⁴². Kobiety prześcignęły nawet mężczyzn, uczyły się pływać chętnie i z „całą dzielnością”. Zainteresowana młodzież „już po siedmiu lekcjach pływała dobrze”. Naukę pływania prowadzili zapewne szkoleni w Austrii instruktorzy wojskowi i coraz

²³⁹ „Czas”, 1885, nr 85, s. 3; nr 172, s. 2; 1886, nr 168, s. 2.

²⁴⁰ „Władze miejskie wchodzi w układy o wydzierżawienie przez sześć godzin dziennie pływalni wojskowej, powstającej przy ujściu ul. Karmelickiej i wałów obronnych, wyłącznie dla ludności cywilnej. Podobny stosunek istnieje od dawna u nas we Lwowie”. „Przewodnik Gimnastyczny” 1884, nr 7, s. 55.

²⁴¹ Okólnik Rady Szkolnej Krajowej wydano za rozporządzeniem c.k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, nakazującego na dyrektorów szkół średnich organizowanie gier i zabaw popołudniowych w zakresie kultury fizycznej, m.in. łyżwiarstwa i pływania. R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie 1773–1890*, op. cit., s. 206.

²⁴² „Urządzenia kosztowne, połączone z wszelkimi możliwymi dogodnościami” – pisał krakowski „Czas” w 1886 r. (nr 168). Woda do pływalni pochodziła z Rudawy i „przepływała bezustannie”, była więc „bezustannie odświeżana”. W 1897 r. uruchomiono linię konną z Rynku Głównego do Parku Krakowskiego. Pojazd jeździł od 7 rano do 8 wieczorem, w obu kierunkach (pięć przystanków), co 6 minut. Warto dodać, że Rehman był mistrzem kominiarskim; poza parkiem założył też kawiarnię i cukiernię w Sukiennicach, przejętą potem przez Jana Noworolskiego.

częściej nauczyciele gimnastyki. Ale zainteresowani pływaniem nie utrzymało się zbyt długo: po kilku sezonach pływalnia świeciła pustkami, co odnotowywała krakowska prasa²⁴³.

W związku z rozpowszechnieniem zajęć na pływalni pojawiła się potrzeba opracowania jednolitej metodyki nauczania pływania. Taka inicjatywa opracowania *Przewodnika nauki pływania* została podjęta w redakcji „Przeglądu Gimnastycznego”. Przewodnik jednak nie powstał z powodu śmierci Aleksandra Gendułka, jednego z założycieli Miejskiej Straży Pożarnej, nauczyciela gimnastyki i współorganizatora „Sokoła”. Dotarł natomiast do Krakowa podręcznik sportowy *Zdrowa dusza w zdrowym ciele*, wydany w Warszawie w 1890 r. i zawierający wskazówki do nauki m.in. pływania. Był to samouczek, w którym można było również znaleźć informacje o zasadach bezpieczeństwa, wypadkach w wodzie i pierwszej pomocy²⁴⁴.

Oprócz ćwiczeń pływackich dla wojska i zajęć dla młodzieży oraz zainteresowanych mieszkańców organizowano na pływalni w Ogrodzie Rehmana sportowe zawody pływackie, które odegrały ważną rolę w rozwoju sportu pływackiego. Brali w nim bowiem udział pływacy z Wiednia, Pragi i Budapesztu, stacjonujący w Krakowie jako żołnierze armii austriackiej.

Mimo dobrodziejstw Parku głównym kąpieliskiem i pływalnią Krakowa pozostawała Wisła, a jej zły stan spotykał się w związku z tym z surową krytyką. Szczególnie zaniedbana była ul. Zwierzyniecka, stanowiąca główny dostęp do Wisły. Prasa odnotowywała zły stan brzegu, zalegające grube warstwy pyłu, utrudniające dostęp do łaźni p. Wójcickiego, i apelowała o większą troskę o to miejsce, z którego korzystały zwłaszcza uboższe warstwy²⁴⁵. Podjęto zresztą wtedy decyzję o regulacji Wisły od klasztoru na Zwierzyńcu do Dąbia, za którą przemawiały względy ekonomiczne, głównie możliwość prowadzenia handlu rzecznoego po pogłębieniu rzeki. Wisła: woda płynąca, o różnych prądach, częstych zmianach konfiguracji dna, a więc głębokości, nie zapewniała przy tym bezpiecznych warunków do pływania. Prasa

²⁴³ „Przegląd Higieniczny” 1890, nr 7, s. 200. Autor artykułu przypominał o walorach pływalni (czysta woda!) i zdrowotnych korzyściach z pływania. Kąpiele rzeczne również nie cieszyły się szczególną popularnością, być może też ze względu na rosnący koszt korzystania z kąpeli. W roku 1888 władze miasta wydały zarządzenie, że „w najbliższych miasta i najwięcej uczęszczanych punktach kąpać się będzie wolno tylko w kąpielowej odzieży”.

²⁴⁴ Pierwsze stowarzyszenie ratowania tonących pod nazwą „Stowarzyszenie Ratunkowe dla Tonących” powstało w Amsterdamie w 1677 r. Znany jest też „rozkaz policyjny” wydany we Francji 2 grudnia 1802 r., zawierający dokładną instrukcję postępowania i obowiązujące sposoby ratowania tonących i topielców. Oprócz „wdmuchiwanie powietrza w płuca utopionego” i oczyszczenia ust i nozdrzy ze szlamu, traw lub piasku podaje szereg innych wskazówek. Zob. *Zdrowa dusza w zdrowym ciele. Podręcznik sportowy*, Warszawa 1890, s. 155–156. Część poświęcona pływaniu (nauka pływania w rzekach i w morzu bez pomocy nauczyciela, s. 129–162) zawiera opis ćwiczeń rąk, nóg, utrzymywania się na wodzie, nurkowania, podstawowych stylów (również grzbietowego), zachowania się w trudnej sytuacji, ratowania tonących i udzielania pomocy topielcom.

²⁴⁵ „Czas” 1886, nr 182 s. 2.

krakowska odnotowywała częste wypadki utonięć, trudno też było bez odpowiednich przygotowań organizować na Wiśle metodyczną naukę pływania i zawody pływackie. Ale była ona popularna wśród mieszkańców Krakowa i młodzieży i obok pływalni w Parku Krakowskim pozostawała naturalną pływalnią miejską. Wkrótce zaczęto organizować na niej zawody pływackie.



Ryc. 28. Wisła w Krakowie. Widok na most Dębicki i Zwierzyniec (1920).
Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie,
<https://krakow.wyborcza.pl/krakow/56,44425,20831421,plynie-wisla,,15.html>.

W 1893 r. powstał w Krakowie pierwszy kryty basen – zarazem jeden z pierwszych na ziemiach polskich. Nie był on ogólnie dostępny, nie miał charakteru publicznego; powstał w schronisku im. Aleksandra Lubomirskiego „dla chłopców opuszczonych i źle prowadzących się” przy ul. Rakowickiej 27 (od 1952 r. jest to siedziba Akademii Ekonomicznej). Kompleks budynków o monumentalnej architekturze powstał według znakomitego projektu Tadeusza Stryjeńskiego i Władysława Ekielskiego w latach 1888–1893. Uroczystość poświęcenia schroniska odbyła się 4 listopada 1893 r. (Lubomirski zmarł 12 czerwca). Kryty basen miał wymiary 7 x 4,90 m (średnia głębokość 1 m, wysokość pomieszczenia 5,40 m; obecnie jest to sala senacka) i mieścił się w Gmachu Głównym. Placówka dawała schronienie, opiekę i naukę, również zawodu w kilku warsztatach, 170 chłopcom w wieku od 8 do 18 lat z całej Galicji, choć pierwotnie obliczona była na 120 miejsc. Istniało z niewielkimi przerwami (np. podczas I wojny światowej mieścił się tu szpital wojskowy) do roku 1950, zaś Fundacja

im. Lubomirskiego – do 1952 r.²⁴⁶ W schronisku bardzo dbano o wychowanie fizyczne chłopców – rozumiano jego ważne znaczenie nie tylko dla zdrowia, ale również dla odpowiedniego wychowania dzieci i młodzieży. Kryty basen służył wszystkim podopiecznym. Zajęcia odbywały się w grupach pod opieką przeszkolonych instruktorów²⁴⁷.

Rozwój pływania i sportu pływackiego w Krakowie związany był również z powstaniem i działalnością krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Krakowski oddział „Sokoła” powstał w 1885 r.; statut głosił, że jednym z celów jego działalności jest „kształcenie w szermierce, strzelaniu do tarczy, pływaniu i konnej jeździe” (§ 2, s. 1)”, a co za tym idzie – również utrzymywanie pływalni. „Sokół” zyskał poparcie zamożnych sfer ziemiańskich i przemysłowych oraz hierarchii kościelnej. Nie powstał oddzielny oddział pływacki; organizacją pływania zajmował się Oddział Wioślarski, powołany w 1892 r. (wcześniej, bo w 1884 r., powstało Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie). Oddział Wioślarski prowadził naukę pływania i wiosłowania dla swoich członków, organizował wycieczki, regaty i turystykę wioślarską²⁴⁸.

Najbardziej znaczącą imprezą w dorobku Oddziału Wioślarskiego krakowskiego „Sokoła” były zawody pływackie na Wiśle, rozegrane 5 września 1897 r. Odbyły się z inicjatywy i pod patronatem prasowym sokolego „Przewodnika Gimnastycznego”, który zdał potem z nich dokładną relację. Były to pierwsze zawody pływaków w Krakowie²⁴⁹.

Na starcie stanęło siedmiu pływaków, których dopingowały i podziwiała tłumy publiczności zgromadzone na obu brzegach Wisły. Zawody rozegrano na dystansie 600 m (choć

²⁴⁶ M. Natanek, *Wychowanie fizyczne w krakowskim schronisku im. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie w latach 1893–1914*, [w:] M. Orlewicz-Musiał, R. Wasztyl (red.), *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, Kraków 2004, s. 117–118. Aleksander Lubomirski w roku 1885 przekazał na cele dobroczynne 2 mln franków (zarobionych na akcjach Kanału Sueskiego). W 1888 r. dodatkowo jeszcze 1 mln franków – na drugą fundację swojego imienia, która w latach 1889–1890 wybudowała drugie schronisko, zakład opiekuńczo-wychowawczy dla „moralnie zaniedbanych dziewcząt” na 160 miejsc w Łagiewnikach (fundacja po I wojnie, z powodu inflacji, przestała istnieć, ale zakład nadal funkcjonował dzięki pomocy społeczeństwa i krakowskiego Magistratu). „Józefów” dla dziewcząt istnieje do dziś, od 1989 r. znów prowadzą go magdalenki – siostry Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, których siedzibę budowano wraz ze schroniskiem (duże skrzydło schroniska dla dziewcząt to Dom Miłosierdzia).

²⁴⁷ Budowę basenu przeforsował Henryk Jordan, znany już wtedy założyciel parku w Krakowie. Według jego pomysłu zaprojektowano gmach główny. Do basenu wchodziło się bezpośrednio z sali gimnastycznej, obok były dwie łazienki z wannami i toalety; tylną ścianę basenu tworzyło duże, pięcioarkadowe okno. Z basenu mogło korzystać jednocześnie 24 chłopców. Szacowano, że na początku XX w. dzieci osieroconych, opuszczonych i zaniedbanych z powodu biedy było w samym Krakowie ok. 6,5 tys., a Galicji - ok. 40 tys.

²⁴⁸ K. Toporowicz, *Geneza i rozwój organizacyjny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885–1914*, „Rocznik Naukowy WSWF”, t. 5, Kraków 1966, s. 67.

²⁴⁹ A. Orchowski, W. Kowalski, A. Wójcicki, *Krakowskie tradycje pływania i sportu pływackiego*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie” 1975, t. XIII, s. 88; M. Tuliszcza, *85 lat Polskiego Związku Pływackiego 1922–2007*, Poznań 2007, s. 11.

ogłaszano dystanse 500 i 1000 m), a z powodu niskiego stanu Wisły i silnego prądu wody koło Wawelu, znoszącego zawodników w bok, „walka była nadzwyczaj uciążliwa i wyczerpująca”. „Dopiero po przebyciu kolana, które Wisła pod Zamkiem tworzy, mieli współzawodnicy przed sobą przestrzeń mniej więcej równą, bez większych prądów”. Zwycięzcą został druż – tak tytułowano członków „Sokoła” – Kłosowski, który pokonał dystans w 9 minut i 25 sekund, drugi był, gorszy o 1 sekundę, Drozdowski, a trzeci – Sielski. Styl pływania był dowolny: Kłosowski płynął „bokiem”, Drozdowski „płynął cały czas pierśią i wzbudził zachwyt widzów regularnym tempem i pięknym trzymaniem się, za każdym bowiem ruchem rąk pruć nurty Wisły, wydostając się prawie po pas ponad powierzchnię wody”, Sielski zastosował styl zmienny, „naprzemian to bokiem, to pierśią”. Druż Kłosowski był pierwszym mistrzem Krakowa w pływaniu. Zawody okazały się dużym sukcesem sportowym i propagandowym, a to sprzyjało rozwojowi krakowskiego pływania. Po zawodach pojawiło się wielu amatorów pływania w Wiśle²⁵⁰.

W 1897 r. odbyły się również inne „wyścigi wodne” – przy przystani Rybaki: na 2000 m w połączeniu z popisem pływackim oraz wyścig z metą na 500 m. Kłosowski wygrał również inny wyścig na 600 m, z wynikiem 10 minut, drugi był wtedy Bauer (gorszy o 27 sekund), a trzeci – Drozdowski (tracił 1 minutę)²⁵¹. Sukces zawodów, nazywanych niekiedy „wplaw przez Kraków”, spowodował wzrost zainteresowania pływaniem. Organizowano kolejne zawody pływackie.

Latem 1900 r. „Sokół” kupił od Spółki Rybackiej „Union” halę targową o wymiarach 30 x 8 m, składającą się z dwóch części. Ustawił ją nad Wisłą, na wykupionym terenie. Jedna część miała służyć jako przystań wioślarska z wielką halą na łodzie i ubikacjami, które wykonano podczas remontu. Hala wsparta była na pomostach i silnym rusztowaniu, opadała się i wznosiła według stanu wody w Wiśle. Zakupiono też dla wioślarzy „dworek” od rodziny Gołębskich na lewym brzegu Wisły. Otwarcie hali połączone z wycieczką na Bielany odbyło się 12 maja 1901 r. Wysoka woda w czerwcu tamtego roku pozwoliła na wypłynięcie na Rudawę, aż do Parku Jordana. Z tyłu hali „w razie potrzeby można było urządzić pływalnię” dla członków oddziału i innych chętnych²⁵². Miało spełnić się marzenie „Sokoła” o urządzeniu własnej pływalni. Powstał nawet pomysł założenia samodzielnego oddziału pływaków –

²⁵⁰ „Przewodnik Gimnastyczny” Kraków 1897, nr 10. Średni stan Wisły wynosił wtedy 11 stóp.

²⁵¹ „Czas” 1897, nr 202 i 203. Oddział Wioślarski dzierżawił początkowo przystań Rybaki nad Wisłą, w „realności” Władysława Rudnickiego. *Sprawozdanie Wydziału za rok 1892 (z dn. 19.03.1893 r.)*, s. 13–14.

²⁵² *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za czynności za rok 1901*. Sądząc po dniu otwarcia (12.05.1901 r.), zakup mógł nastąpić jednak w 1900 r.

na ogłoszenie w prasie zgłosiło się od razu 20 ochotników. Ale ostatecznie oddział nie powstał, choć w 1901 r. plany wydawały się bardzo realne. Pływacy pozostali w strukturach Oddziału Wioślarskiego²⁵³. W 1905 r. obowiązki prezesa Oddziału Wioślarskiego objął Marceł Fischer – „za jego czasów rozwinął się w Krakowie bardzo sport pływacki”²⁵⁴.



Ryc. 29. Gmach krakowskiego „Sokoła” z opływającą go Rudawą. W tle mostek i Kopiec Kościuszki. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie.

„Sokół” popularyzował kulturę fizyczną, ćwiczenia gimnastyczne, otwarte imprezy o charakterze sportowym oraz – co szczególnie istotne – współpracował ze szkołami, przede wszystkim średnimi, użyczając im swoich sal na zajęcia gimnastyki, którą często prowadzili sami instruktorzy „Sokoła”. Prowadzenie pływania w szkołach nie było powszechne, z uwagi na brak pływalni, ale jako forma zajęć nadobowiązkowych pojawiała się dość często tam, gdzie w pobliżu istniał jakiś zbiornik wodny. Informacje o tym znajdujemy w rocznych

²⁵³ Krakowski Oddział Wioślarski w latach 90. nie cieszył się największym zainteresowaniem (1900 – 40 członków, 1901 – 23, 1902 – 41, 1903 – 60, 1904 – 58, 1906 – 32, 1911 – 58, 1912 – 69). Ale liczba organizowanych wycieczek i regat była imponująca, a zasługi dla rozwoju krakowskiego pływactwa – ogromne. Oddział planował budowę krytej pływalni. „Przegląd Gimnastyczny” 1901, nr 7–8, s. 186; K. Toporowicz, *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX w. (1885–1914)*, „Rocznik Naukowy WSWF” Kraków 1965, t. 4, s. 206.

²⁵⁴ K. Szczepański, *Klejnoty Wisły. Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” Krakowskiego 1892–1923*, Kraków 1923, s. 18.

sprawozdaniach dyrektorów szkół. Kąpiele i pływanie w Rabie, pod nadzorem nauczyciela gimnastyki, odbywała młodzież c.k. gimnazjum w Bochni, przy czym przez kilka lat „puczano młodszych uczniów o sposobie pływania”²⁵⁵, co należy uznać za zajęcia z nauki pływania. Tamtejsza młodzież korzystała też z Łaźni Salinarnych. Tarnowska młodzież kąpała się w Białej, 3 km od miasta, a majątniejsza jeździła „umyślnie w tym celu zaprowadzonym pociągiem kolei do Dunajca”²⁵⁶. Pod nadzorem nauczyciela prowadzono też kąpiele w Serecie dla uczniów w Tarnopolu. „W lecie zażywała kąpeli rzecznych na rzece Ropie” młodzież gimnazjum w Gorlicach, a uczniowie gimnazjum w Sanoku kąpali się w Sanie. Działała tam też sekcja wioślarska, a młodzież chętnie uprawiała wioślarstwo²⁵⁷. „Kąpiele w porze letniej” odbywały się też w Nowym Targu, zamiast lekcji gimnastyki, były to więc zajęcia fakultatywne (doceniano zdrowotne walory kąpeli w rzeźkiej, zimnej wodzie Dunajca). Bardziej zorganizowane formy przybierały ćwiczenia w Łańcucie, mimo znacznej odległości od Wisłoka (6 km): w klasie III ćwiczenia pływackie prowadzono w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Dodatkowo „porą letnią w dni świąteczne i wolne od nauki szkolnej popołudniami zdążają grupki młodzieży pieszo i na rowerach, aby użyć kąpeli rzecznej”²⁵⁸. W korzystniejszej sytuacji znajdowało się gimnazjum w Dębicy, nowe, bo założone w 1900 r., które po dwóch latach otrzymało nowy budynek z sześcioma salami i salą gimnastyczną. Szkoła dzięki uprzejmości c.k. komendy stacyjnej korzystała z błon wojskowych, na których przeprowadzano lekcje gimnastyki. Ułatwiano też młodzieży kąpiele w rzece Wisłocy i nadzorowano je. Dobrze zorganizowane pływanie w Wisłoku cieszyło się wśród uczniów dużą popularnością, choć po kilku latach zdystansowała je piłka nożna²⁵⁹. O kąpielach rzecznych i pływaniu pisał też dyrektor gimnazjum w Stanisławowie – w takiej formie odbywały się tam lekcje gimnastyki.

Stan kąpeli i pływania jako ważnych elementów wychowania fizycznego opisywała Rada Szkolna Krajowa w rocznych sprawozdaniach. Zwracano uwagę na „brak pływalni, co przeszkadza w większym upowszechnianiu tego sportu” i na to, że równie słabo rozwija się wśród młodzieży wioślarstwo. Doceniano wyróżniające się szkoły: „Systematycznie i wzorowo uprawia je tylko gimnazjum I w Przemyślu, gdzie uczniowie sami sporządzili sobie flotyllę

²⁵⁵ Sprawozdania dyrekcji c.k. gimnazjum w Bochni za lata: 1897/98, 1908/09, 1910/11.

²⁵⁶ Pamiątka dla uczniów c.k. gimnazjum w Tarnowie z roku szkolnego 1906/1907.

²⁵⁷ Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum w Sanoku za rok szkolny 1909/1910 i 1911/1912. W sprawozdaniu czytamy, że 7 września 1911 r. utopił się w Sanie uczeń kl. 7b, Michał Jodłowski.

²⁵⁸ Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum realnego w Łańcucie za rok 1911/1912, 1912/1913. Dla uczniów, którzy nie zażywali kąpeli rzecznych, organizowano kąpiele w łaźni, pod okiem księdza, prefekta bursy.

²⁵⁹ Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Dębicy za rok szkolny 1900/1901, 1907/1908, 1908/1909.

z 8 łodzi, mieszcząca 40 wiosłarzy²⁶⁰. Wioślarstwo uprawiano też w Buczaczu i Sanoku oraz w drugim gimnazjum przemyskim, z rosyjskim językiem wykładowym²⁶¹.

W sprawozdaniach dyrektorów niektórych gimnazjów pojawiały się co kilka lat zestawienia statystyczne dotyczące wychowania fizycznego. Są one co prawda bardzo fragmentaryczne, ale rzucają ciekawe światło na sprawę pływania wśród młodzieży szkolnej. Niewiele szkół prowadziło w miarę regularne zajęcia z pływania, ale dawały one doskonałe efekty. Młodzież – co jest bardzo wymowne – uczyła się też pływania we własnym zakresie. W 1913 r. spośród 482 uczniów gimnazjum w Bochni umiało pływać 201 uczniów (45%), rok później – 40%, najwięcej w klasach V–VIII – 62%. W najstarszych klasach niemal wszyscy uczniowie deklarowali umiejętność pływania. W gimnazjum w Buczaczu, liczącym w 1913 r. 479 uczniów, umiało pływać 45%, a w 1914 r. – 42%. Znacznie więcej umiało wiosłować – 57%. W Łąncucie wskaźnik ten wynosił odpowiednio 40% i 49% (liczba uczniów: 275 i 300). W Łąncucie odnotowano zależność między spędzaniem wakacji na wsi a umiejętnością pływania. Wiosłować umiało w tej szkole ok. 30% uczniów. W gimnazjum w Stanisławowie wskaźniki te kształtowały się podobnie: w 1913 r. (571 uczniów) umiało pływać 35%, w 1914 r. (562 uczniów) pływało 29%, przy czym znikoma liczba najmłodszych dzieci²⁶². Na podstawie tych danych można wnioskować, że pływanie było wśród młodzieży popularne, a większość opanowywała tę umiejętność we własnym zakresie – zapewne stylem tzw. naturalnym²⁶³. Coraz większą wagę przywiązywano do pływania w szkołach średnich całej monarchii austriackiej²⁶⁴.

Drugim znaczącym sukcesem Oddziału Wioślarskiego krakowskiego „Sokoła”, świadczącym o rosnącej popularności pływania, było włączenie konkurencji pływackich do programu V Zlotu Sokolstwa Polskiego w 1910 r. Zlot odbył się w Krakowie w dniach 14–16 lipca dla upamiętnienia 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Konkurencje pływackie rozegrano na Wiśle 14 lipca.

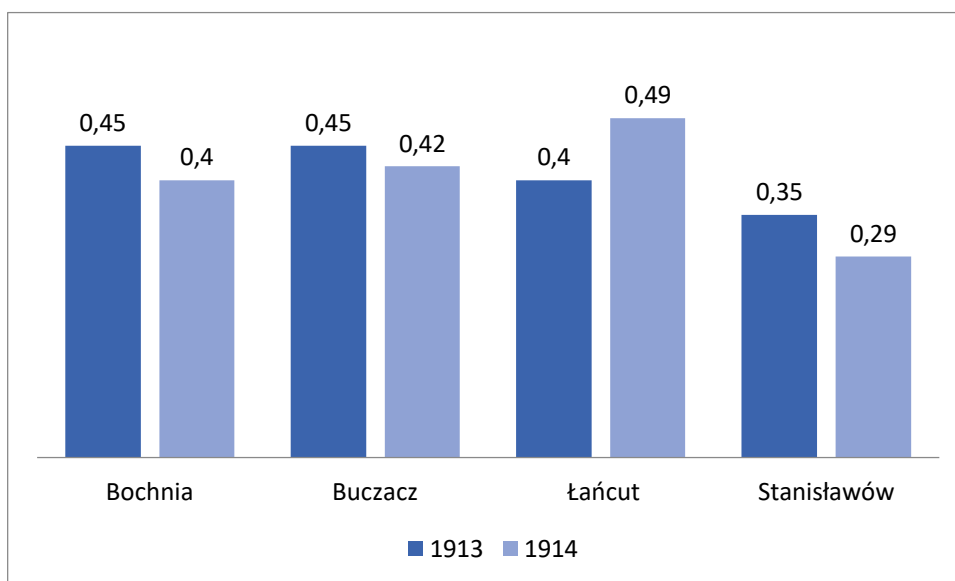
²⁶⁰ Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1911/1912, II.

²⁶¹ Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum w Buczaczu za rok szkolny 1911/1912. „Pływanie łódkami po Strypie używało ok. 40 uczniów”. Natomiast kąpiele i pływania „wskutek miejscowych trudności, mimo wielkich chęci ze strony uczniów, nie można było dla nich urządzić”.

²⁶² Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Stanisławowie za rok 1912/1913, 1913/1914. Tu wskaźnik wyraźnie spadał, bo w 1912 r. wynosił on 39% (przy 576 uczniach). Chętniej jeżdżono tam na łyżwach.

²⁶³ W wydanych w 1920 r. we Lwowie *Harcach młodzieży polskiej* (M. Schreiber i E. Piaseckiego), obok historycznych, dawnych gier i zabaw, umieszczono również pływanie i wioślarstwo. Podobnie w *Sprawnościach skautowych* S. Sedlaczka z 1918 r. (sprawność pływaka obejmowała: pływanie, pływanie w odzieży, dawanie nurka i podnoszenie przedmiotów z dna).

²⁶⁴ E. Cenar, *Wychowanie fizyczne w szkołach średnich Monarchii Austriackiej*, „Muzeum” 1896, nr 12, s. 854. W wielu szkołach średnich, np. w Bernie, Karlsbadzie, „udzielano pływania systematycznie”, pływała też niemal cała młodzież szkolna w Cieszynie. Wiele szkół w Wiedniu i Karlsbadzie miało „kąpiele” (baseny) szkolne.



Rysunek 1. Odsetek młodzieży deklarującej umiejętność pływania w kilku wybranych gimnazjach galicyjskich.

Pomimo ustawicznego deszczu i przejmującego chłodu na starcie stanęło ok. 20 pływaków, przeważnie z Warszawy, którym towarzyszyła pokaźna liczba widzów²⁶⁵. Rozegrano dwa wyścigi: na 100 i 1000 m. Zawody były dobrze zorganizowane: zawodnicy przed startem przechodzili badania lekarskie, a przebieg wyścigów kontrolowali sędziowie na łodziach. Wraz z zawodnikami płynęły trzy łodzie: ratunkowa, z pogotowiem lekarskim i sędziami. Start odbywał się z pomostu wzniesionego 50 cm nad wodą, a metę stanowiła pływająca na wodzie żerdka, którą należało uchwycić ręką. Start na 100 m odbywał się w grupach po trzech lub czterech zawodników, a na 1000 m – w większych grupach. Na starcie na 100 m stanęło 14 zawodników. Zwycięzcą został Józef Kalinowski z Warszawy w czasie 51,6 s, drugi był Mieczysław Podgórski z Moskwy (54 s), trzeci – Stefan Skroczyński z Warszawy (55 s). Tadeusz Kuchar uzyskał czas 55,6 s. Wyścig na 1000 m rozegrano „z biegiem wody, sposobem dowolnym”. Wystartowało 12 zawodników. Zwycięzcą został Tadeusz Kuchar ze Lwowa z czasem 9 min 7,4 s²⁶⁶. Drugie miejsce zajął Józef Kalinowski

²⁶⁵ Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie 1910, Lwów 1911, s. 80.

²⁶⁶ Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w 1910 r., Kraków 1910, s. 124. Tadeusz Kuchar (1891–1966), nazywany człowiekiem renesansu, największe sukcesy odnosił w piłce nożnej (w Pogoni Lwów) i lekkiej atletyce (biegi długodystansowe). Nie wziął udziału w eliminacjach, bo nie chciał wystąpić na olimpiadzie w 1912 r. w barwach Austro-Węgier. Z powodzeniem uprawiał też łyżwiarstwo, pływanie i narciarstwo. Po zakończeniu kariery zawodniczej został trenerem reprezentacji piłkarzy, był działaczem m.in. Polskiego Związku Łyżwiarstwa i Związku Pływackiego, współtwórcą Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, a także pierwszym prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Przyczynił się znacznie do rozwoju polskiej piłki nożnej, lekkiej atletyki i narciarstwa. Inżynier z wykształcenia, był twórcą warszawskiej hali sportowej Torwar. Tu można dodać, że

z Warszawy (9 min 22,6 s), trzecie – Roman Umiastowski (9 min 30 s). Była to zdecydowana czołówka wyścigu: czwarty na mecie Henryk Sieciński z Warszawy miał czas o ponad 14 s gorszy. W czołówce wyścigów nie znaleźli się krakowscy zawodnicy, choć mieli znacznie lepsze warunki do uprawiania pływania niż lwowianie.

Po 1910 r. znacznie wzrosło zainteresowanie pływaniem, a także wioślarstwem, co widać w sprawozdaniach oddziału. „Sokół” zajął się w większym stopniu metodyką pływania, co wiązało się z rozpoczęciem kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego²⁶⁷. Pływanie znajdowało się w programach kursów dla nauczycieli, jakie organizował krakowski „Sokół”²⁶⁸. Jako podręcznika nauki pływania na planowanych kursach używano książki *Nauka pływania* Bartłomieja Wydląki, nauczyciela krakowskiego „Sokoła”, wydanej we Lwowie w 1910 r.²⁶⁹ Postulowano nawet zorganizowanie nauki pływania dla nauczycieli gimnastyki w wojskowej szkole pływania i wprowadzenie praktycznego egzaminu z pływania dla nauczycieli wychowania fizycznego – wejście tych przepisów w życie utrudnił skutecznie wybuch I wojny światowej. Raz jednak przeprowadzono naukę pływania na kursie dla nauczycieli – w roku 1912, pod kierownictwem dr. Jana Bielawskiego²⁷⁰. Tu warto dodać, że w rozdziale poświęconym ratowaniu tonących (*Pływanie zastosowane*) Wydląka dużo miejsca poświęcił sprawie dużej liczbie utonięć w Polsce i konieczności podejmowania różnych środków zapobiegawczych, m.in. wzorem krajów europejskich – powszechnej nauki pływania i ćwiczeń w zakresie ratowania tonących w szkole średniej. Przytacza przykład Hamburga, gdzie w szkołach ludowych latem 1899 r. nauczyło się pływać 4 tys. dzieci. Ówczesna prasa (m.in. „Czas”) często pisała o wypadkach utonięć, czasem w grupie kąpiących się²⁷¹.

uczestnikiem dwóch olimpiad (w 1908 i 1912 r.) był amerykański skoczek do wody polskiego pochodzenia, Jerzy Gajdzik. W Londynie w 1908 r. zdobył on brązowy medal.

²⁶⁷ Zob. L. Nowak, *Geneza i rozwój kształcenia nauczycieli wychowania fizycznego w Polsce do 1939 r.*, AWF, Poznań 1991 (*Monografie* nr 296). W 1913 r. Ministerstwo Wyznań i Oświecenia wydało nowy plan nauczania na 2-letnim kursie, który przewidywał kurs nauki pływania (przez trzy miesiące po cztery godziny tygodniowo) i metodykę nauczania pływania.

²⁶⁸ Pierwsze 2-letnie kursy naukowe dla nauczycieli wychowania fizycznego zorganizowano w 1895 r. Było to zasługą Henryka Jordana. W 1913 r. przekształciły się one w Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cz. Michalski, *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, cz. I 1909–1945*, Kraków 2007, s. 8.

²⁶⁹ Podręcznik zawierał nie tylko wskazówki do nauki pływania, ale też nurkowania, skoków do wody i ratowania tonących. Wydał go Związek Polskich Towarzystw Sokolich.

²⁷⁰ Dr Jan Bielawski był lekarzem pułkowym i nauczycielem gimnastyki w c.k. Gimnazjum Nowodworskiego (dawniej św. Anny). *Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum Nowodworskiego za rok 1917/18*.

²⁷¹ Taki tragiczny wypadek zdarzył się 2 lipca 1895 r., gdy 14-letni chłopiec, kąpiący się w grupie młodzieży, utopił się w Wiśle naprzeciw Ludwinowa, gdzie rzeka tworzy zakręt. Świadkiem wypadku był ojciec chłopca. Bystry nurt rzeki porwał chłopca tak szybko, że przybyła łódź ratunkowa nie zdołała tego dnia odnaleźć zwłok dziecka. Wydobyto je dopiero nazajutrz („Czas” 1895, nr 149). 27 lipca tego roku utopił się w Wiśle, koło mostu Zwierzynieckiego, 10-letni chłopiec (mimo podjętej akcji nie udało się go uratować), a koło Tyńca, w Przegorzalach, gdzie klerycy spędzali wakacje, brat Augustyn Bełzowski. Nie umiał pływać, zwłoki z Wisły

Nie powiodły się próby kontynuowania pływackich zawodów otwartych, na wzór tych ze Zlotu Sokolstwa Polskiego, z udziałem pływaków z różnych miast (zaborów). Warszawski „Ruch” w 1911 r. zapowiadał w dniach od 25 do 30 czerwca „Pierwsze Polskie Igrzyska” dla członków towarzystw i polskich klubów gimnastycznych i sportowych, z bogatym programem konkurencji pływackich: biegami na 100 i 400 m stylem piersiowym, na 200 i 400 m na wznak, biegiem na 100 m dla kobiet, sztafetą na 400 m oraz zawodami w skokach i nurkowaniu. To pierwszy tak szeroki program zawodów pływackich²⁷². Brak relacji i sprawozdań z tej części zawodów skłania jednak do wniosku, że konkurencje pływackie się nie odbyły, być może z powodu zbyt małej liczby zgłoszonych zawodników – do zawodów „jednostkowych” wymagano pięciu zawodników.

Lokalne zawody pływackie organizowała nadal sekcja wioślarska „Sokoła”, choć wzmianki na ten temat, zarówno w sprawozdaniach, jak i prasie, są dość skąpe. Takie zawody odbyły się m.in. 30 czerwca 1912 r., a na ich program, poza pływaniami, składały się także nurkowanie i skoki do wody. Zwycięzcą został Jędrzejowski, drugi był Schwitzgebele. „Poza zgłoszonymi stanął p. Stanisław Rudy z Krakowa, który wykonanymi z precyzją skokami zyskał olbrzymie oklaski publiczności”. Zawody odbyły się na Wiśle²⁷³.

W 1913 r. wyremontowano basen w Parku Krakowskim, który mimo kilku pomysłów na budowę basenu krytego pozostawał nadal jedyną ogólnodostępną pływalnią w mieście. W reklamie prasowej pisano: „kąpiele i pływalnia w Parku Krakowskim istniejąca od 28 lat oraz kursa pływania po cenach najprzystępniejszych, udzielane przez zawodowych nauczycieli wojskowych, otwarto po gruntownym odnowieniu”²⁷⁴. Projekt budowy krytej pływalni, zapowiadany już 1901 r., odżył w roku 1914, kiedy sekcja wioślarska „Sokoła” otrzymała od miasta murowany budynek, w którym urządzono hangar dla łodzi oraz szatnie. Projektowano wybudowanie krytej pływalni, ale wybuch wojny nie sprzyjał realizacji tego przedsięwzięcia²⁷⁵.

wydobyli bracia zakonni. Upalne lato 1895 r. („niepamiętne upały”) było rekordowe w Krakowie pod względem liczby utonięć. „Czas” apelował o należyłą opiekę nad dziećmi podczas kąpieli i zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa.

²⁷² „Ruch” (Warszawa), 1911, nr 10, s. 120.

²⁷³ „Przegląd Sokoli” 1912, nr 7, s. 31.

²⁷⁴ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1913, nr 138, s. 20. Pływalnia była otwarta teraz od 9 rano do zmroku, dla pań – od 10.30 do 2 po południu. „Bielizna swoja lub za opłatą 10 halerzy”. Podobnie jak przed laty, największym powodzeniem pływalnia cieszyła się przed południem, a kąpiące się kobiety ściągały leciwych obywateli Krakowa, którzy gromadzili się przy okalającym pływalnię parkanie.

²⁷⁵ „Przegląd Gimnastyczny” 1901, nr 7–8, s. 186; IKC 1914, nr 1, s. 5.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej Kraków stał się ważnym ośrodkiem na zapleczu armii austriackiej. Lata wojny to okres dalszego rozwoju sportu pływackiego w tym mieście. Pływalnia w Parku Krakowskim została wydzierżawiona Stanisławowi Rudemu, znanemu już w środowisku „Sokoła” entuzjastą sportów wodnych (to on w 1918 r. wykona projekt przystani wioślarskiej w pobliżu mostu Dębnickiego i będzie kierował budową; jej otwarcie odbyło się 14 lipca 1918 r.)²⁷⁶. Stanisław Rudy był sternikiem – instruktorem wioślarstwa, pływakiem, doskonałym skoczkiem i wielkim pasjonatem pływania. Cieszył się poparciem w sferach wojskowych i wśród austriackich i czeskich sportowców, przebywających w Krakowie podczas wojny zawodowo (co nie było bez znaczenia, bo pływalnia była własnością wojska). Zasługi Rudego dla rozwoju krakowskiego pływania są ogromne. Prowadził naukę pływania dla wioślarzy, również na Wiśle, pilnie przestrzegając tego obowiązku, przeprowadzał zawody kontrolne, popularyzował pływanie wśród młodzieży Krakowa i organizował w Parku Krakowskim otwarte zawody pływackie²⁷⁷. Zmobilizował m.in. grupę młodzieży z III Gimnazjum im. J. Sobieskiego, która pod kierownictwem dr. Mehla, profesora gimnazjum w Klosterneuburgu pod Wiedniem, pełniącego wówczas służbę wojskową w Krakowie, rozpoczęła stałe ćwiczenia i treningi na basenie w Parku Krakowskim. Z inicjatywy uczniów III Gimnazjum, zapalonych i aktywnych amatorów pływania, zorganizowano na nim 22 sierpnia 1915 r. zawody.

Na program zawodów złożyły się: mecz piłki wodnej, turniej na czółnach, wyścig sztafetowy 3 x 30 m (z udziałem wspomnianego dr. Mehla), nurkowanie na czas, skoki z wysokości 3 i 4 m oraz biegi pływackie. Publiczności przygrywała orkiestra wojskowa, a dochód z imprezy przeznaczono na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Zawody rozpoczął wyścig mężczyzn na 100 m: zwyciężył Eugeniusz Baszkoff w czasie 2 min 4 s, drugi był Stanisław Bojarski (2 min 8 s), a trzeci – Zwoliński (2 min 15 s). Ogromne zainteresowanie wzbudził bieg kobiet na 66 m, w którym wystartowały cztery zawodniczki; najlepsza była Janina Lubańska (2 min 28 s), druga Irena Popielówna była tylko o 1 s słabsza. Zawody o tak bogatym programie były sukcesem Stanisława Rudego i niewątpliwie zwiększyły zainteresowanie krakowian pływaniem, przyczyniając się do rozwoju lokalnego sportu pływackiego, choć nie obyło się bez niespodzianek: w trakcie imprezy załamała się jedna

²⁷⁶ Cz. Michalski, *Obiekty sportowe w Krakowie w dobie zaborów i II Rzeczypospolitej*, „Studia Historyczne Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie”, t. XIV, Kraków 2013, s. 321.

²⁷⁷ I. Tabaczek-Bejster, R. Kołodziej, *Powstanie i początki działalności sekcji pływackiej AZS Kraków (1909–1939)*, [w:] Z. Barabasz, E. Zadarko (red.), *Akademicka kultura fizyczna na przełomie stuleci*, t. 2, *Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*, Rzeszów 2009, s. 65.

z barier oddzielających publiczność od wody i wielu widzów, w tym kilku zaproszonych przedstawicieli Zarządu Miasta, znalazło się w rzece. Na szczęście nikt poważnie nie ucierpiał²⁷⁸. Uczniowie biorący udział w tych zawodach kontynuowali potem karierę pływacką w barwach AZS.

Dokończenie zawodów odbyło się w następną niedzielę, z udziałem już głównie krakowskich pływaków. Rozegrano wtedy pozostałe konkurencje, m.in. biegi kobiet, widowiskowe skoki i po raz pierwszy – mecz piłki wodnej. Bieg rozstawny 3 x 33 m z udziałem trzech drużyn wygrała drużyna w składzie: dr Mehl, Rudy i Linder – 1 min 36 s, druga drużyna uzyskała czas 1,44 min, trzecia – 1,51 min. Wysoko oceniono występy kobiet: skoki pań z wysokości 1 i 3 m wygrała Irena Popielówna, druga była Janina Lubańska, a trzecia – Zofia Jakubowska. W skokach seniorów (1 i 6 m) najlepsi okazali się Stanisław Rudy, dr Mehl i Bauer. Rudy zwyciężył również w skokach popisowych, przed Łosiem i Gierżabkiem. Odbył się również wyścig na 100 m z wyrównaniem: zdecydowanie wygrał dr Mehl (1,43 min), przed Lubańską (2,16 min), Popielówną i Głonczykówną. Atrakcją zawodów było nurkowanie: zwycięzca konkurencji, Bauer, nurkował 35 s, tyle samo Jantys, dalsze miejsca zajęli Rudy i Dawidowski²⁷⁹. Zawody zapisały się w historii krakowskiego pływania jako pierwsza prawdziwie sportowa rywalizacja pływaków i kuźnia talentów, zarówno sportowych, jak i organizatorskich.

Kierownictwo Sekcji Wioślarskiej pod nadzorem Stanisława Rudego organizowało naukę pływania dla krakowian i imprezy sportowe. Tradycję „Sokoła” w zakresie popularyzowania pływania i rozwoju sportu pływackiego przejął z powodzeniem Akademicki Związek Sportowy.

Akademicki Związek Sportowy został formalnie powołany 15 maja 1909 r, podczas zebrania młodych akademików, pasjonatów sportu, w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego (który powstał już jesienią 1908 r.). AZS powstał z potrzeby „rozbudzania wśród młodzieży zamiłowania do sportu i dawania członkom materialnej możliwości wspólnej pracy”, obierając kierunek rozwijania sił fizycznych; pomysł jego powołania narodził się w czasie górskich wędrówek i narciarskich wypraw. Celem przyświecającym założycielom

²⁷⁸ K. Urbańczyk (red.), *Historia wielkiej pasji. 85 lat Małopolskiego Okręgowego Związku Pływackiego*, Kraków 2011, s. 21; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1915, nr 215, s. 7; E. Baszkoff, *Rzut oka na działalność AZS w Krakowie*, „Przegląd Sportowy” 1922, nr 29, s. 5.

²⁷⁹ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1915, nr 221, s. 3.

AZS było „wniesienie w mury Uniwersytetu Jagiellońskiego blasków młodości, zdrowia i siły”²⁸⁰.

Poziom wychowania fizycznego wśród akademików nie był zadowalający, na co zwracały uwagę nawet władze uczelni w rocznych sprawozdaniach. Ówczesny rektor UJ, prof. dr Szcześnie Kreuz w sprawozdaniu za rok akademicki 1896/1897 pisał: „Cherlactwo fizyczne staje się coraz powszechniejsze między naszą młodzieżą akademicką, a dla wzmocnienia ich sił fizycznych, pokrzepienia i zachowania zdrowia środkiem ćwiczeń fizycznych, do których ona sama obecnie dziwny brak ochoty okazuje, czyni się u nas zbyt mało”²⁸¹.

AZS stał się największą i najważniejszą organizacją sportową w krakowskim środowisku akademickim²⁸². Pierwszym jego prezesem został Wacław Majewski, student medycyny UJ. Przez kilka pierwszych lat działalność AZS skupiła się głównie na turystyce i narciarstwie; organizowano wycieczki i wyprawy górskie, obozy narciarskie, naukę jazdy na nartach²⁸³. Popularność AZS szybko rosła: w roku 1909 liczył on 65 członków, w roku 1913 – już 343. Początkowo największym zainteresowaniem cieszyły się sekcje: narciarska, tenisowa i wioślarska. Zdecydowaną większość członków stanowili mężczyźni – w roku 1912/1913 AZS liczył 292 mężczyzn i 34 kobiety. Do wybuchu wojny rozwijał się bardzo dynamicznie, popularyzując wśród studentów wiele dyscyplin sportowych. Po jednosemestralnej przerwie, związanej z wybuchem wojny i nasileniem działań wojennych, AZS wznowił działalność w 1915 r., choć w ograniczonym zakresie: aktywne były sekcje narciarska i wioślarska²⁸⁴. Wśród działaczy AZS, wielkich pasjonatów sportu pływackiego, należy tu wymienić Stanisława Rudego, Eugeniusz Baszkoffa, Cepurskiego, Bujwida, którzy w największym stopniu przyczynili się do spopularyzowania pływania i pierwszych sukcesów krakowskich pływaków. Rudy, Łoś i Baszkoff to najlepsi krakowscy pływacy tego okresu. AZS był też pionierem sportu pływackiego kobiet. Wychowanki AZS były: Popielówna, Jakubowska i Janka Lubańska.

²⁸⁰ R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1909–1939*, Poznań 1939, s. 51.

²⁸¹ Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1896/97, Kraków 1897, s. 8–9. Cyt. za: R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*, op. cit., s. 33.

²⁸² Wymienić tu trzeba kilka wcześniejszych organizacji: Czytelnię Akademicką (1859), Klub Sierzmierz (1891), Towarzystwo Akademickie Jagiellonia (1896), uprawiające szermierkę. W 1903 r. przy krakowskim „Sokole” powstał Oddział Akademicki, ale w wyniku konfliktu między radykalną młodzieżą a endeckim kierownictwem (na tle rewolucji 1905 r.) został on rozwiązany. W 1904 r. powstało Koło Akademickie, a w 1907 – Związek Akademicki.

²⁸³ Cz. Michalski, *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie...*, op. cit., s. 21.

²⁸⁴ R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy...*, op. cit., s. 69.

Pływanie w AZS uprawiano początkowo w ramach sekcji wioślarskiej, powołanej w 1911 r. Wśród jej założycieli byli m.in. profesorowie UJ: Odo Bujwid, Ignacy Chrzanowski, Stefan Jentys i Stanisław Rudy. Sekcja cieszyła się dużą popularnością wśród studentów: w momencie powstania liczyła 14 członków, rok później – 52, a w roku 1913 – 86. Odbyła wtedy 125 wycieczek²⁸⁵. Regulaminowym wymogiem było, aby każdy wioślarz wykazywał się umiejętnością pływania, dlatego kursy jego nauki prowadzono systematycznie. AZS, tak jak wcześniej „Sokół”, położył największe zasługi w propagowaniu pływania oraz powstaniu i rozwoju sportu pływackiego w Krakowie. Nauczanie pływania w AZS prowadził sternik – instruktor wioślarstwa, związany przedtem z „Sokołem” Stanisław Rudy. W rozwoju krakowskiego pływania nie sposób nie docenić roli wojska, które systematycznie szkoląc rekrutów, przyczyniało się do jego popularyzowania przede wszystkim wśród wiejskiej ludności.

Rok po pierwszych zawodach krakowskich, 16 lipca 1916 r., właśnie sekcja wioślarska AZS, przy współpracy władz wojskowych, zorganizowała zawody pływackie o międzynarodowym charakterze. Startowali w nich zawodnicy m.in. z Wiednia, Pragi i Budapesztu, stacjonujący w jednostkach wojskowych w Krakowie, pływacy krakowscy i lwowscy oraz z Karlsbadu, Poli i Morawskiej Ostrawy. Jeden wyścig (wojskowych na 66 m) wygrał pływak z Wiednia, pozostałe trzy – pływacy krakowscy. Na 100 m zwyciężył Baschkopf (2 min 8 s), drugi Zwoliński ze Lwowa był o 2 s słabszy. Najlepsze okazały się też krakowskie pływaczki na 33 m: Sulima (35 s) i Lindenbaum (41 s). W skokach juniorów z wysokości 1 i 3 m pokonał rywali Łoś. Najlepsza okazała się też drużyna krakowska w sztafecie 3 x 33 m. Stanisław Rudy, który wystąpił na zawodach już jako trener, popisał się w skokach do wody²⁸⁶. Generalnie krakowscy pływacy odnieśli spory międzynarodowy sukces. Zawody potwierdziły też wielki talent Stanisława Łosia, dobrego pływaka stylem klasycznym i trudgenem, świetnego skoczka do wody, który był też obiecującym wioślarzem, łyżwiarzem i lekkoatletą. Łoś zginął tragicznie w 1919 r., w wieku zaledwie 17 lat. Był jedną z największych, i krakowskich, i polskich, nadziei pływackich.

Pełne wyniki zawodów pływackich z 16 lipca 1916 r. przedstawiały się następująco:

²⁸⁵ Cz. Michalski, *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie...*, op. cit., s. 34. Pierwsza przystań wioślarska AZS mieściła się na Dębnikach, przy ul. Tynieckiej (otwarta w maju 1912 r.), ale z powodu nie najlepszego jej położenia podjęto starania o zmianę lokalizacji – nowa przystań, otwarta w lipcu 1918 r., znajdowała się koło Wawelu, obok przystani „Sokoła” (powstała według projektu S. Rudego i własnymi siłami wioślarzy).

²⁸⁶ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1916, nr 191, s. 4; nr 196, s. 4. Najwyżej oceniano konkurencję skoków do wody, w której wzięło udział wielu zawodników na europejskim poziomie: Dietl z Pragi, Baner z Wiednia, Geczobek. Zob. też „Sport Wodny” 1926, nr 6, s. 75; E. Baszkoff, *Rzut oka...*, op. cit., s. 5.

Wyścig otwarcia (100 m):

1. Baschkopf (Kraków) – 2 min 8 s
2. Zwoliński (Lwów) – 2 min 10 s
3. Zacek (Morawska-Ostrawa) – 2 min 14 s

Wyścig studentów (33 m):

1. Kopystyński – 33 s
2. Łoś – 33 2/5 s
3. Frister – 47 s

Skoki juniorów (z wysokości 1 i 3 m)

1. Łoś (Kraków) – 32,25 p.
2. Dietl (Praga) – 29,20 p.
3. Ficker (Karlsbad) – 29 p.

Wyścig pań (33 m):

1. Sulima (Kraków) – 35 s
2. Lindenbaum (Kraków) – 41 s
3. Brühn (Budapeszt) – 44 s

Wyścig wojskowych (66 m):

1. Feichinder (Wiedeń) – 1 min 14 s
2. Zacek (Morawska-Ostrawa) – 1 min 17 s
3. Dietl (Praga) – 1 min 23 s.

W popisowych skokach do wody zwyciężył Stanisław Rudy, kolejne miejsca zajęli: Bauer, Łoś i Sulima. W wyścigu rozstawnym 3 x 33 m lepsza od drużyny wojskowej była drużyna krakowska (Baschkopf, Kopystyński i Zwoliński). Ostatni punkt programu stanowiły zawody w ratowaniu tonących²⁸⁷.

Zapowiadane na 3 września 1916 r. zawody pływackie („wyścigi i skoki do wody mistrzostwo, bieg pań, wyścig rozstawny, na zakończenie gra w piłkę wodną między drużynami wojskową a cywilną”) nie odbyły się, zapewne z powodu niekorzystnych już we wrześniu warunków atmosferycznych. AZS zajął się szkoleniem młodzieży w sekcjach, rozumiejąc znaczenie masowego pływania i potrzebę szukania talentów. Sekcja wioślarska AZS zorganizowała dwa elementarne kursy pływania, dla młodzieży szkolnej i członków AZS, które cieszyły się wysoką frekwencją i dały dobre wyniki²⁸⁸.

²⁸⁷ „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1916, nr 196, s. 4; „Czas” 1916, nr 347, s. 2 (wydanie wieczorne).

²⁸⁸ E. Baszkoff, *Rzut oka...*, op. cit., s. 5.

Już w tym momencie można mówić o międzynarodowych startach krakowskich pływaków. AZS wysłał delegację pływaków do Wiednia, na zawody pływackie o mistrzostwo wojenne za rok 1916. Polscy pływacy (Rudy, Cepurski i Baszkoff) wzięli udział w kwalifikacjach i zawodach głównych, ale bez większych sukcesów. Głównym celem tej wizyty było jednak zapoznanie się „ze stanem i rozwojem tej dziedziny ćwiczeń fizycznych za granicą i spożytkowanie wyniesionych stąd doświadczeń na naszym terenie”. Polscy pływacy zwiedzili „urządzenie” pływalni zimowej „Diana” w Wiedniu, poznawali zagadnienia treningowe, a przede wszystkim spotkali się z Schuhem, członkiem Austriackiego Związku Pływackiego. AZS zamierzał przystąpić do tego związku, aby i u siebie stworzyć podobną strukturę organizacyjną. Przystąpienie AZS do Austriackiego Związku Pływackiego nie doszło do skutku, ale po roku 1918 wykorzystano austriackie doświadczenia przy tworzeniu struktur w Krakowie. AZS Kraków należał do prekursorów rozwoju sportu pływackiego w Polsce. Jego najaktywniejsi i najbardziej zasłużeni działacze to: Rudy, Baszkoff, Cepurski, Bujwid²⁸⁹.

Po ożywionych latach 1915–1916 w roku 1917 nastąpił pewien zastój w rozwoju pływania w Krakowie, spowodowany nasileniem działań wojennych. Zorganizowano tylko jedną większą, jesienną imprezę pływacką, również z inicjatywy AZS: pierwsze zawody w pływaniu dystansowym, nazwane „Wpław przez Kraków”, oglądane z brzegów Wisły i mostów przez tłumy ludzi. Dystans liczył 3,5 km; po zaciętej walce zwyciężył Stanisław Ferens przed E. Baszkoffem, a wśród kobiet – Janina Lubańska, wszyscy z AZS (cztery płynące panie też należały do tego związku). Oprócz aspektu sportowego podkreślano propagandowe znaczenie takich zawodów, bardzo widowiskowych, w popularyzowaniu sportu pływackiego i pływania w ogóle²⁹⁰. Krakowski AZS, mimo że nie posiadał odrębnej sekcji pływackiej, skupiał pływaków wyróżniających się nie tylko w Krakowie, ale i w skali ogólnopolskiej. Sukcesy w zawodach ogólnopolskich będą odnosić najlepsi: Rudy, Baszkoff, Ferens, Popielówna i Lubańska. Na podstawie wzmianek i ogłoszeń prasowych można stwierdzić, że pływanie stawało się wśród krakowian coraz popularniejsze, poprawiały się też warunki jego bezpiecznego uprawiania. Komenda Twierdzy Kraków urządziła na Wiśle, powyżej mostu Dębnickiego, ogólnodostępne łazienki, a władze miasta wyznaczyły, zbadawszy uprzednio głębokość wody, oraz oznaczyły bezpieczne miejsca do kąpieli: na prawym brzegu Wisły na Dębnikach i na lewym brzegu w okolicach ulicy Dojazdowej²⁹¹. Naukę pływania

²⁸⁹ S. Fächer (red.), *W piętnastolecie 1909–1923. V sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie*, Kraków 1923, s. 120–121.

²⁹⁰ E. Baszkoff, *Rzut oka...*, op. cit., s. 6. Wyścig ukończyło 29 zawodników (z płynących 38).

²⁹¹ „Czas” 1918, nr 264, s. 2. Kąpiel była dozwolona tylko w kostiumie kąpielowym w godz. od 6 do 21.

prowadzono też na koloniach letnich i obozach harcerskich, o czym również informowała ówczesna prasa; wyjazdy takie organizowały m.in. organizacje charytatywne i komitety parafialne.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Park Krakowski pozostawał jeszcze przez kilka lat głównym ośrodkiem pływactwa. Nowy zarządca pływalni, znany sportowiec Weiss (były kolarski mistrz Galicji), uporządkował obiekt i otworzył go „na wszelkie poczynania sportowe”, dzięki czemu zrobiło się tu „gwarno i rojno”²⁹². Pływalnia skupiała zarówno sportowców, jak i społeczników zainteresowanych rozwojem tego sportu. Dzięki nim w kilku klubach sportowych już w 1919 r. powstały pierwsze sekcje pływackie. Pływanie zyskiwało status samodzielnej, odrębnej dyscypliny sportu, ale nie od razu zaczęło rozwijać się prężnie. Po roku 1918 na najpopularniejszą dyscyplinę wyrosła piłka nożna, która na kilka lat zdominowała życie sportowe. Trzeba tu też przypomnieć, że kultura fizyczna i sport – co często podnosiła ówczesna prasa sportowa – z przyczyn obiektywnych nie były priorytetem młodego, borykającego się z różnymi problemami i wyzwaniem państwa. W *Memoriale Związku Polskich Związków Sportowych* w sprawie popierania rozwoju sportu w Polsce czytamy, że sport polski nie doświadczył wsparcia ani finansowego, ani organizacyjnego, a z władz państwowych jedynie Ministerstwo Spraw Wojskowych „w sposób intensywny i planowy popiera rozwój sportu ze swojego punktu widzenia”²⁹³. Nie spełniła swoich zadań Rada Wychowania Fizycznego i Kultury Cieleśnej, powołana w 1919 r. przy Ministerstwie Zdrowia, której bierność spotkała się z surową krytyką ze strony związków sportowych. Systematyczny rozwój sportu utrudniał szczególnie „brak ustawy sportowej ogólnej” na wzór państw europejskich, np. Niemiec, gdzie ustawę taką przyjęto w 1921 r. Jej brak skutkowało złym rozdziałem subwencji. Były one przypadkowe i dowolne, nie sprzyjały rozwojowi dużych klubów, które miały największe możliwości propagowania i rozwijania sportu. Autorzy *Memoriału* stwierdzili, że rozwój życia sportowego w pierwszych latach niepodległości to zasługa aktywnych działaczy sportowych, miłośników i pasjonatów sportu, ich zaangażowania i oddania²⁹⁴. Rozumiejąc trudności finansowe młodego państwa, związki sportowe oczekiwały od niego przede wszystkim ustawy sportowej i „udogodnień administracyjnych drogą rozporządzeń rządowych”.

²⁹² E. Baszkoff, *Rzut oka...*, op. cit., s. 6.

²⁹³ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 11, s. 4.

²⁹⁴ Ibidem. Autorzy *Memoriału* widzą rozwój sportu w szerokim kontekście społecznym, wyznaczając ważne role w jego wzmocnieniu różnym resortom: zdrowia publicznego i spraw wojskowych, skarbu, kolei żelaznych, pracy i opieki społecznej, wyznań i oświaty, spraw zagranicznych, handlu i przemysłu.

Po 1918 r. w Krakowie wznowiły działalność: założone w 1910 r. Żydowskie Towarzystwo Sportowe Jutrzenka (od 1925 r. będzie ono nosić nazwę Klub Sportowy Jutrzenka), Żydowski Klub Sportowy Makkabi, Wisła i Cracovia (oba kluby powstały w 1906 r.), „Sokół”, krakowski AZS oraz szczególnie zasłużona dla pływania YMCA. Wszystkie kluby po 1919 r. utworzyły sekcje pływackie. Mekką krakowskich pływaków i miłośników pływania pozostawał Park Krakowski, który pod zarządem Weissa otwarty był dla wszystkich, zarówno na treningi, jak również naukę pływania. Tę na szeroką skalę już od 1919 r. prowadziła działająca w Krakowie YMCA, a od 1923 r. – Polska YMCA.

YMCA (Young Men's Christians Association – Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej) była ekumeniczną organizacją, założoną w Londynie w połowie XIX w.; podczas wojny prowadziła działalność charytatywną na rzecz żołnierzy, a po jej zakończeniu rozpoczęła podobną działalność wśród ludności cywilnej, rozszerzając ją o wychowanie fizyczne i sport²⁹⁵. W Polsce amerykańska YMCA pojawiła się wiosną 1919 r. wraz z armią gen. Hallera. Po utworzeniu polskiego oddziału i prawnym uregulowaniu jego statusu rozkazem Ministra Spraw Wojskowych YMCA zaczęła zajmować się prowadzeniem sklepów wojskowych, organizacją imprez kulturalnych, działalnością wychowawczą, edukacyjną oraz sportem²⁹⁶. W kilku miastach zbudowano okazałe gmachy YMCA (Warszawa, Kraków, w latach 30. – Łódź); niektóre z nich istnieją do dziś. Tuż po zakończeniu I wojny światowej YMCA zorganizowała w Krakowie schronisko dla żołnierzy, a dla oficerów – Dom Oficera Polskiego, budowała boiska sportowe, prowadziła kino dla żołnierzy. Po likwidacji amerykańskiej YMCA po zakończeniu działań wojennych powstał pomysł utworzenia na jej wzór nowej organizacji.

²⁹⁵ YMCA powstała w 1844 r. w Londynie. Jej celem był duchowy rozwój młodych mężczyzn poprzez wspólne czytanie Biblii i dyskusje. Od 1851 r. istniała w Stanach Zjednoczonych, zdobywając dużą popularność. Głównym celem organizacji było wspieranie fizycznego, umysłowego i duchowego rozwoju młodych mężczyzn w duchu chrześcijańskich wartości. YMCA była organizacją protestancką. Podczas I wojny prowadziła rozległą i wszechstronną działalność na rzecz żołnierzy: prowadziła świetlice i kantyny, organizowała zaopatrzenie, punkty noclegowe, zakładała biblioteki dla żołnierzy, organizowała imprezy kulturalne, rozwijała sport. Akcję tę prowadziła amerykańska YMCA na terenie ziem polskich w 90 punktach (60 pracowników amerykańskich i kilkuset Polaków). W roku 1921, z chwilą zakończenia działań wojennych, YMCA amerykańska zaczęła likwidację swej działalności – jej kontynuatorką będzie Polska YMCA. Po II wojnie światowej władze komunistyczne uznały ją za organizację wroga klasowo. W 1949 r. przemianowano Polską YMCA na Stowarzyszenie „Ognisko”, ale uratowało ją to tylko na kilka lat. Została zlikwidowana w 1952 r.; reaktywowana w roku 1990.

²⁹⁶ E. Kałamacka, *Kultura fizyczna w programach Związku Młodzieży Chrześcijańskiej POLSKA YMCA w latach 1923–1939*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu”, 37 (1993), s. 152. Polska YMCA w latach 1927–1936 prowadziła wprawdzie działalność sportowo-wycznową, ale zawsze podstawę jej programu stanowił sport uprawiany dla radości, zdrowia i urody, sport rekreacyjny, dla wszystkich, również niestowarzyszonych. YMCA prowadziła bogatą działalność wychowawczą również podczas aktywności sportowych (turystyka, obozy, kajaki, wioślarstwo). Lansowała zdrowy styl życia i zdrowie psychiczne dzięki aktywności fizycznej.

Tak powstała Polska YMCA – Związek Młodzieży Chrześcijańskiej. Za datę jej powstania przyjmuje się 30 marca 1922 r., pierwsze Walne Zebranie Delegatów odbyło się 8 grudnia 1923 r. Godność Pierwszego Członka Honorowego Polskiej YMCA otrzymał marszałek Józef Piłsudski. Organizacja od początku współpracowała na polu wychowania fizycznego z wojskiem. Jednym ze znaczniejszych dokonań Polskiej YMCA było stworzenie nowoczesnej bazy sportowej w wielu miastach i ośrodkach. Zakładała również biblioteki, warsztaty, świetlice itp. Największym i najlepszym ośrodkiem, uważanym za wzorcowy, była czynna do dziś Baza Szkoleniowo-Wypoczynkowa „Lubogoszcz” w Beskidzie Wyspowym, zwana „Beskidem”. Znajdowała się w niej również umiejscowiona na szczycie Lubogoszczy pływalnia. Obóz stały powstał po letnim obozie w 1925 r. Cechą wyróżniającą stałe obozy YMCA są charakterystyczne chatki dla 8–11 obozowiczów zamiast namiotów²⁹⁷.

Kraków stał się tuż po zakończeniu I wojny światowej jednym z prężniejszych ośrodków YMCA. Miejscem uprawiania gier zespołowych (siatkówka, koszykówka) stał się Park Jordana, a pływanie – pływalnia w Parku Krakowskim. YMCA prowadziła bezpłatne kursy nauki pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a nawet osób starszych. Prowadzili je instruktorzy wojskowi, często amerykańskiego pochodzenia albo Polacy z amerykańskim obywatelstwem. Kierownikiem i instruktorem kursów pływackich był Harry Long, znany działacz amerykańskiej YMCA. Na zakończenie kursów organizowano pokazowe zawody pływackie. Tworzono pierwsze zespoły pływackie, które startowały pod mianem YMCA. Działalność tej organizacji służyła nie tylko popularyzacji pływania i upowszechnianiu tej umiejętności, przede wszystkim wśród krakowskiej młodzieży, ale też rozwijaniu ducha rywalizacji i zainteresowania sportową formą pływania²⁹⁸.

W pierwszych latach po I wojnie światowej nie organizowano wielu zawodów pływackich, ale trzeba tu odnotować te, które odbyły się na zakończenie uroczystości

²⁹⁷ J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997, s. 138–141. Autorzy powołują się na opinię E. Kałamackiej, że YMCA propagowała coś na kształt greckiego ideału kalokagatii. Jej wartością było wychowanie fizyczne dla wszystkich, toteż popularyzowała tanie dyscypliny sportu, wartościowe pod względem psychofizycznym (gry i zabawy ruchowe, gry zespołowe, pływanie, turystykę itp.). Z uwagi na stosunkowo niewielką liczebność stowarzyszenia (w 1930 r. – 3 tys. członków, w 1935 – 4 tys., w 1939 – 8523, przy czym ćwiczyło czynnie jeszcze mniej, np. w 1939 r. – 5654). Polska YMCA nie odegrała czołowej roli w popularyzacji kultury fizycznej, ale jej obiekty, przede wszystkim pływalnie, odegrały bardzo ważną rolę w rozwoju pływania w kilku miastach. Potem YMCA skupiła działalność w dużych miastach (Warszawa, Kraków, Łódź, Gdynia, Poznań); planowano utworzenie nowych ognisk (w Częstochowie, Katowicach, Bydgoszczy, Lublinie, Toruniu, Lwowie, Białymstoku, Wilnie i Stanisławowie).

²⁹⁸ *Polska YMCA 1923–1938*, Warszawa 1939, s. 12–15; E. Kałamacka, *Działalność Amerykańskiej Misji Wojskowej YMCA w Polsce w latach 1919–1922*, [w:] B. Woltman (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Gorzów Wielkopolski 2002, t. 5, s. 127–137.

przekazania i chrztu dwóch łodzi czterowiosłowych dla warszawskiego AZS. Odbyła się ona 27 lipca 1921 r. Jedna z łodzi, „Madelon”, wyszła spod ręki Stanisława Rudego z Krakowa, druga – „Mistrz 1920” – zdobyła w tymże roku mistrzostwo Polski. Zawody odbyły się na dwóch dystansach: 100 m (start z łodzi) i 3000 m (start ze statku „Kościuszko”), na obu z prądem wody. W obu wyścigach kolejność na mecie była taka sama: pierwszy był Veigt, drugi – Wacław Moritz, trzeci – Semadeni (na 3000 m – czwarty Kolasiński), wszyscy z AZS²⁹⁹.

19 czerwca 1918 r. odbyło się poświęcenie nowego budynku i przystani AZS Kraków przy ul. Zwierzynieckiej. Uruchomił on sekcję wioślarską jako jeden z pierwszych po 1918 r. (przed wojną działało na ziemiach polskich 11 sekcji). Należała do niej przede wszystkim młodzież szkolna. W latach 1918–1921 sekcja wioślarska AZS sprawowała funkcję wydziału głównego.

Sekcje i towarzystwa wioślarskie miały w swoich programach pływanie, odegrały więc znaczącą rolę w propagowaniu jego sportowych form. Liczba sekcji wioślarskich wzrosła z 13 w 1919 r. do 22 w 1922 r., powiększając się m.in. o sekcję poznańską³⁰⁰. Sekcja wioślarska AZS Kraków miała w 1921 r. łącznie 11 łodzi, w tym jedną dużą turystyczną³⁰¹. Można więc sądzić, że pływanie w środowisku akademickim uprawiano na znaczną skalę.

Sekcja Wioślarska krakowskiego AZS i YMCA zorganizowały wspólnie 7 sierpnia 1921 r. duże zawody pływackie na pływalni w Parku Krakowskim³⁰². Program zawodów składał się z 15 punktów, startowało 40 zawodników, w tym 10 pań; wśród licznej publiczności znaleźli się goście honorowi, m.in. poseł na Sejm, dr Bobrowski. Widzom przygrywała orkiestra wojskowa. Poziom zawodów był słaby, jak oceniła prasa sportowa, ale warto przytoczyć wyniki ze względu na znane pływackie nazwiska. YMCA realizowała swoje cele, również wychowawcze, organizując wyścigi dla uczniów szkół średnich i studentów.

²⁹⁹ „Przegląd Sportowy” 1921, nr 11, s. 5. Veigt uzyskał odpowiednio: 1,35 s i 24,41 s, Moritz – 1,38 i 25,18. W relacjach z zawodów podnoszono potrzebę powołania związku pływackiego, który mógłby powstać jako wydział pływacki przy związku wioślarskim.

³⁰⁰ Wiosną 1920 r. powstała sekcja sportów wodnych AZS Warszawa, z czołowymi osadami wioślarskimi, rok później – w Wilnie.

³⁰¹ „Przegląd Sportowy” 1921, nr 8, s. 11.

³⁰² Pływalnia w Parku Krakowskim została właśnie odnowiona i uporządkowana (po 7-letnich zaniedbaniach). Dzierżawca, znany sportowiec, „poczynił konieczną adaptację”. Uporządkowano też staw (nowe łódki), pojawiły się boiska tenisowe. Zajęcia tenisowe i pływackie (kursy pływania) prowadziła YMCA. IKC 1921, nr 220, s. 6.

Tabela 1. Wyniki zawodów pływackich w Krakowie z 7 sierpnia 1921 r.

Wyścig	Liczba zawodników	I miejsce/ czas/ punkty/ długość	II miejsce/ czas/ punkty/ długość	III miejsce/ czas/ punkty/ długość
1. panów 72 m na piersiach	7	Rylski (1,16)	Rogalski (1,17)	Zins (1,37)
2. pań 72 m na piersiach	8	J. Lubańska (1,30)	I. Popielówna (1,33)	Rittermanówna (1,41)
3. uczniów szkół średnich	7	Gaik (1,35)	Susser (1,39)	(b.d.)
4. panów 72 m na boku	10	E. Baszkopf (1,31)	Spoliński (1,48)	Teper (1,49)
5. pań 72 m na boku	4	Piotrowska (2,1)	Lubieńska (2,2)	(b.d.)
6. panów 72 m na plecach	4	A. Świszczowski (1,45)	Rogalski (1,51)	(b.d.)
7. pań 72 m na plecach	4	J. Lubańska (1,50)	M. Lubańska (2,3)	(b.d.)
8. studentów 72 m/ dowolny	6	Zins (1,30)	Harkiewicz (1,37)	(b.d.)
9. nurkowanie na odległość	4	S. Świszczowski (33,90 m)	A. Ferens (33,30 m)	(b.d.)
10. rozstawny 4 x 36 m	2	Baszkopf, Zins, J. Lubańska, M. Lubańska (3,50)	Harkiewicz, Nebenzahl, Dawidowska, Meyerówna (3,51)	
11. panów 144 m	5	Rylski (3,0)	A. Świszczowski (3,14)	(b.d.)
12. skok na odległość	6	Nebenzahl (8,82 m)	Harkiewicz (8,0 m)	(b.d.)
13. skok (5) z wysokości 3 m	3	Rudy (36 p.)	Sedlaczek (22 p.)	(b.d.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Tygodnika Sportowego” 1921, nr 13, s. 11.

W konkurencji skoków popisowych wzięło udział 15 zawodników; wyróżnieni zostali: kpt. Long (który był też jednym z kierowników zawodów), Głowiński i Stanisław Rudy. Mecz piłki wodnej między drużynami „krakowską kombinowaną” i AZS wygrała drużyna z Krakowa

2:1³⁰³. Chwalono, mimo niedostatków technicznych krakowskiej pływalni, dobrą organizację zawodów i zwracano uwagę na liczne młode talenty oraz piękny styl pływających pań. Zawody były doskonałą propagandą tego „najpiękniejszego i najzdrowszego sportu”.

Wchodzące jeszcze formalnie do sekcji wioślarskich sekcje pływackie AZS Kraków i Warszawa były jednymi z pierwszych, które podjęły działalność po roku 1918. W marcu 1922 r. jej działacze przystąpili do organizacji osobnej sekcji pływackiej w AZS. Zajęli się tym dr L. Kowalski i W. Cepurski³⁰⁴. AZS starał się zapewnić swoim pływakom jak najlepsze warunki: zniżki na pływalnie, bilety na przejazdy na zawody poza Krakowem, przybory pływackie, bezpłatne kursy pływania sportowego, stałą opiekę „osobnego stałego” nauczyciela pływania³⁰⁵.

Można dodać, że w pierwszej połowie października 1921 r. odbyła się pierwsza olimpiada akademicka z udziałem reprezentacji Warszawy, Wilna i Poznania, bez akademików krakowskich; nie odbyły się tam jednak zawody wioślarskie i pływackie³⁰⁶.

³⁰³ „Tygodnik Sportowy” 1921, nr 13, s. 11.

³⁰⁴ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 11, s. 8.

³⁰⁵ „Przegląd Sportowy” 1923, nr 13, s. 8. Informacje te zawierał komunikat o wpisach na rok bieżący. Już w 1922 r. krakowski AZS podjął uchwałę o budowie własnego wielofunkcyjnego stadionu sportowego, z pływalnią 15 x 100 m, z plażą i zapleczem socjalnym, ale do realizacji tego projektu nie doszło (informacje o innych powstających ważnych obiektach pływackich znajdują się w dalszych częściach pracy).

³⁰⁶ AZS Kraków nie zgodził się z regulaminem zawodów, dopuszczającym do startu tylko studentów – członków AZS. R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy...*, op. cit., s. 147. Sprawa członkostwa w AZS powracała kilkakrotnie, m.in. w 1912 r., kiedy wprowadzono do statutu tzw. członków wspierających. Mogli nimi zostawać absolwenci UJ, opłacający składkę roczną i zachowujący wszystkie prawa członków, tylko bez prawa wyboru i wybieralności. Dano również możliwość przynależności do AZS Kraków studentom innych uczelni Monarchii Austro-Węgierskiej. Po kilku latach krakowski AZS „pozyskał” dzięki temu Jana Kota ze Lwowa.

2. Lwów – miasto pierwszych sekcji sportów wodnych

Poza Krakowem zorganizowane pływanie zaczęło się w Galicji rozwijać we Lwowie. Na początku XIX w. miejscem kąpieli i pływania była dla lwowian Pełtew, jeszcze wtedy wolno płynąca pod podmiejskimi ogrodami³⁰⁷. Podobnie jak w Krakowie, od jesieni 1817 r. prowadzono na Uniwersytecie Lwowskim naukę jazdy konnej, fechtunku i tańca. Zajęcia prowadzili wykwalifikowani nauczyciele, specjalnie zatrudnieni przez Uniwersytet. Kontynuowano je do 1844 r. Mimo że były odpłatne, cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród lwowskiej młodzieży. Pierwszymi instytucjami upowszechniającymi pływanie były w tym mieście zakłady gimnastyczne i szkoły, głównie prywatne, oraz wojsko³⁰⁸. W czerwcu 1820 r., z inicjatywy kół wojskowych i przy poparciu władz miejskich, otwarto Instytut Sztuki Pływania, z czasem nazywany skromniej Szkołą Pływania³⁰⁹. Na zajęcia uczęszczała również młodzież cywilna, a od 1834 r. także dziewczęta. Instytut prowadził popularyzację pływania, urządzając kilkakrotnie popisy uczniów, które cieszyły się dużym zainteresowaniem³¹⁰. Za sprawą Instytutu ukazało się we Lwowie w 1820 r. wspomiane już polskie tłumaczenie austriackiego fachowego podręcznika autorstwa majora Karola Heinitza pt. *Nauka sztuki pływania według metody zaprowadzonej w c.k. Instytucie Pływania w Wiedniu. Szczególnie dla użytku c.k. wojska wyłożona*. Było to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo na ziemiach polskich.

Przykład Lwowa pokazuje wyraźnie bardzo znaczącą rolę wojska w upowszechnianiu pływania na ziemiach polskich. Inicjatywę wykorzystania stawu jako basenu dla wojska podjął generał kawalerii, zastępca głównodowodzącego siłami zbrojnymi w Galicji, hrabia Johann Karl Fresnel, spokrewniony z Bourbonami, ale nienależący do elity finansowej. Instytut mieścił się przy ul. Pływalni 237, biegnącej tuż obok stawu Pełczyńskiego, w specjalnie dla niego

³⁰⁷ Ogrody podmiejskie zakładano na miejscu dawnych obwarowań miasta, które zaczęto likwidować w 1777 r. Resztki fortyfikacji i wały obsadzono drzewami, tworząc popularne wśród lwowian promenady do przechadzek. Od początku XIX w. miasto zaczęło rozszerzać się na przedmieścia. Pełtew ma źródło we Lwowie, w dzielnicy Żelazna Woda. Od 1886 r. rzeka płynie podziemnym korytem pod dawnymi Wałami Hetmańskimi.

³⁰⁸ Cz. Michalski, *Prekursorzy kultury fizycznej we Lwowie*, [w:] K. Karolczak (red.), *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. V, *Ludzie Lwowa*, Kraków 2005, s. 343.

³⁰⁹ R. Wasztyl, *Z dziejów lwowskiego wychowania fizycznego i sportu w pierwszej połowie XIX stulecia*, [w:] K. Karolczak (red.), *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, Kraków 2002, t. IV, s. 127. Zarówno szkoła jazdy konnej, jak i Instytut Pływania były placówkami prywatnymi, pierwszymi pozaszkolnymi placówkami wychowania fizycznego we Lwowie.

³¹⁰ „Rozmaitości” 1820, nr 48, s. 89; Cz. Michalski, *Prekursorzy kultury fizycznej...*, op. cit., s. 344.

wybudowanym, okazałym gmachu, w którym była także kryta pływalnia. Instytut dysponował zatem dwiema pływalniami, bo młodzież cywilna mogła też korzystać z otwartego basenu na stawie Pełczyńskiego. Instytutem opiekowała się wiedeńska c.k. Rada Wojenna, która wyasygnowała dla niego 500 zł rocznie. Zarządzenie i dozór powierzyła jednemu oficerowi. Wyzaczyła czterech mistrzów pływania do prowadzenia zajęć, wszystkich opłacając z wojskowej kasy³¹¹. Latem 1834 r. na zajęciach na otwartej lwowskiej pływalni pojawiły się również dziewczęta – o jednej z nich pisały z entuzjazmem „Rozmaitości”³¹².

Lwów zasłynął wówczas organizowaniem różnego rodzaju popisów, swego rodzaju widowisk pływackich, o których często pisała ówczesna prasa i które gromadziły tłumy publiczności, przyczyniając się do popularyzowania pływania wśród lwowian³¹³. Na stawie odbywały się też popisy pływackie, zainscenizowane zabawy i ewolucje w wodzie, w których brali udział „uczniowie pływalni”, gorąco oklaskiwani przez widzów. Organizowano też zawody z nagrodami – pierwsze odbyły się zapewne już latem 1837 r. Pierwszą nagrodę pływacką na stawie otrzymał młody Franciszek Smolka, późniejszy wybitny działacz i polityk galicyjski. Tu warto dodać, że Staw Pełczyński leżał w pojezuickim ogrodzie botanicznym, pięknie położonym na wzgórzach, doskonale zagospodarowanym parku, z założonymi już w 1820 r. uroczymi „przechadzkami”, miejscu tłumnych spacerów mieszkańców Lwowa³¹⁴. Został nawet bohaterem znanego ówczesnie poematu lwowskiego poety Rafała Wężyka „Spacer do Pływalni we Lwowie i obroty wojskowe tamże”. Popisy wojskowe odbywały się na wzgórzach z drugiej strony stawu, gdzie znajdował się most kamienny z napisem: „Militare aedificavit – civitati donavit” („Wojsko zbudowało – miastu darowało”). Te wojskowe festyny cieszyły się ogromną popularnością wśród lwowian, a Szkoła Pływania pod opieką wojska na dziesiątki lat wpisała się w sportowy krajobraz miasta. Do początków XX w. władze miejskie Lwowa posyłały grupę 15 uczniów na bezpłatną naukę pływania; był to efekt polubownej umowy między austriackim generałem a lwowskim garnizonem³¹⁵. Nie zawsze te wojskowe

³¹¹ I. Chodynicki, *Historia miasta Lwowa*, Lwów 1829, s. 445–446; R. Wasztyl, *Pierwsze lwowskie placówki wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 84.

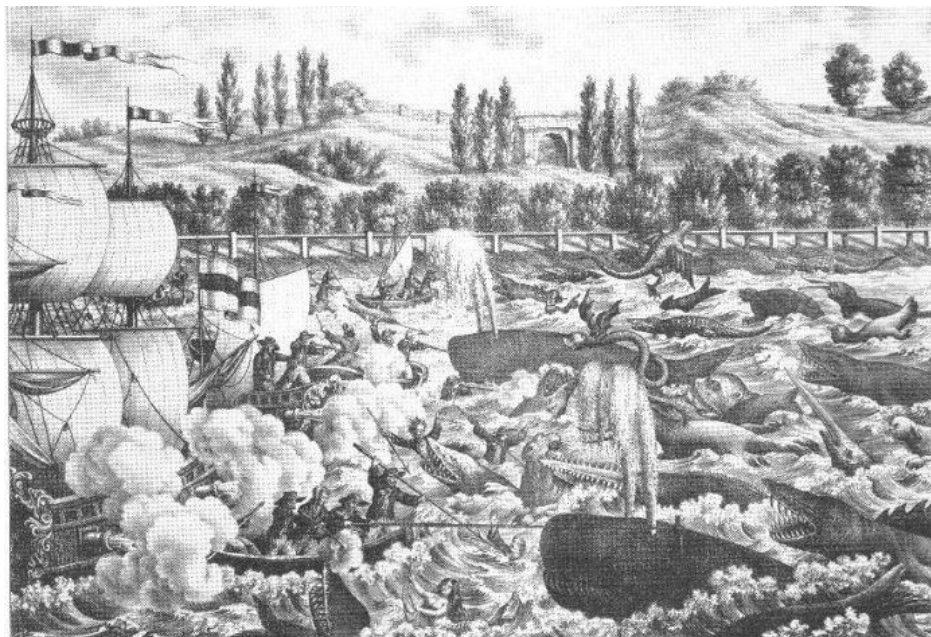
³¹² „Rozmaitości” 1834, nr 33, s. 263. Panienska „z pewnego tutejszego dobrze znanego domu [...] odbyła niedawno doskonale wielką próbę sztuki pływania. Ośmieliła się odwiedzać dla zdrowia szkołę pływania (wraz z dwiema siostrami)”. Redakcja chwaliła roztropność i mądrą troskę rodziców, którzy rozumieli, że pływanie właśnie jest najlepszym środkiem do „wykształcenia sił fizycznych i dobrego zdrowia”.

³¹³ Por. „Gazeta Lwowska” 1843, nr 103, s. 681 (opis ruchomych obrazów w wodzie, w wykonaniu dwóch grup uczniów, bardziej zaawansowanych i początkujących).

³¹⁴ I. Chodynicki, op. cit., s. 446.

³¹⁵ Tę barwną historię przytacza Jaworski. Fresnel ożenił się z „nieszczęsną Zuzanną Strzemboszówną”, właścicielką 16 okolicznych wiosek, córką okrutnego i zdziwaczałego ojca. Fresnel kazał zbudować pływalnię i uporządkował okolicę, tworząc piękne miejsce spacerowe. Lwowski garnizon uhonorował fundatora pływalni na

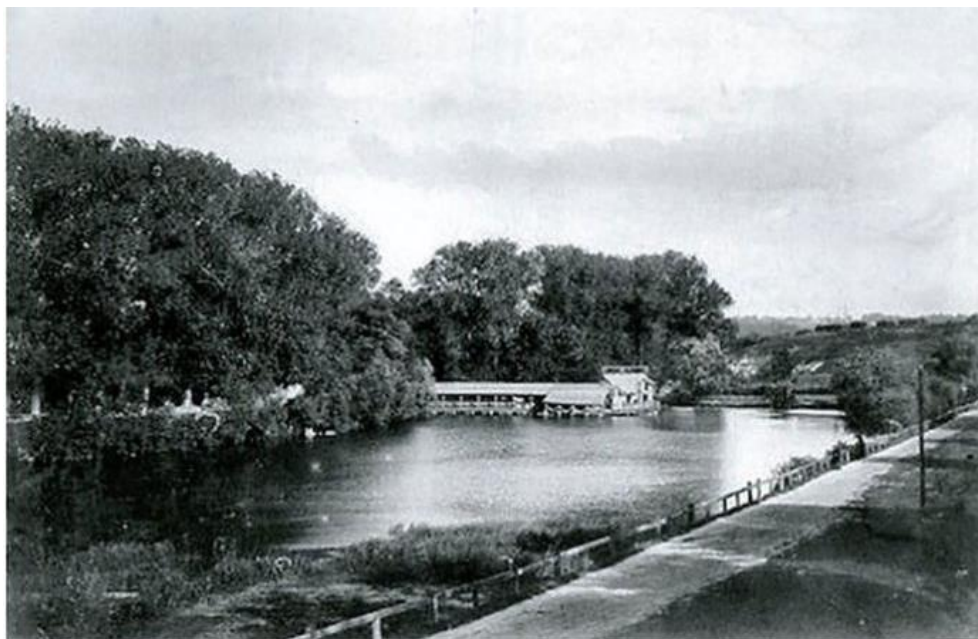
popisy i wodne manewry miały charakter tylko rozrywkowy. 14 września 1845 r. odbył się festyn charytatywny (walka potworów na wodzie z udziałem wielorybów, krokodyli, smoków i syren oraz łodzi pełnych marynarzy i majtków) na rzecz powodziarzy z Galicji; zebrano ok. 115 tys. zł³¹⁶.



Ryc. 30. Widowisko na Stawie Pełczyńskim w 1845 r. (litografia).
Źródło: <https://photo-lviv.in.ua/pelchynskij-stav>.

tablicy pamiątkowej. Przez jakiś czas utrzymywał ją lwowski Magistrat, tocząc spór z wojskiem o odszkodowanie. Zakończono go polubownie: wojsko przyznało miastu (Magistratowi) prawo prezenty dla 15 dzieci (uczniów), a Lwowianie zyskali piękne tereny spacerowe. Zob. F. Jaworski, *Lwów stary i wczorajszy*, Lwów 1911, s. 319.

³¹⁶ S. Schnür-Peplowski, *Z przeszłości Galicji 1772–1862*, Lwów 1895, s. 408–409. Powódź w 1845 r. nawiedziła Galicję z końcem marca; w maju wylała Wisła, Wisłoka i San, w lipcu wylały też Dunajec, Biała i Raba oraz powtórnie San i Wisła. Znaczne szkody odnotowano m.in. w powiecie tarnowskim i bocheńskim. W wielu najbardziej zniszczonych powodzią rejonach zawisła nad mieszkańcami groźba głodu.



Ryc. 31. Staw Pelczyński (1893 r.). Źródło: <https://photo-lviv.in.ua/pelchynskij-stav>.

Staw Pelczyński został częściowo zasypany w 1911 r. W 1915 r. rosyjscy żołnierze spuścili z niego całą wodę, a w 1921 r. staw całkowicie zasypano, aby wyprostować ulicę Pelczyńską. W mieście działały wtedy dwa duże otwarte kąpieliska miejskie: Żelazna Woda (kompleks trzech basenów, w tym jeden sportowy) i kąpielisko na Zamarstynowie (z betonową wieżą do skoków). Ważne dla rozwoju sportu pływackiego było wojskowe kąpielisko na Kleparowie z dwoma basenami 25 x 50 m, o różnej głębokości³¹⁷.

Założony w 1906 r. lwowski AZS skupiał przede wszystkim miłośników turystyki, która cieszyła się największym zainteresowaniem wśród lwowskich studentów, poza tym kolarstwa, szermierki i tenisa. Pływanie sportowe zaczęło się rozwijać dopiero w latach 20., już po powstaniu Polskiego Związku Pływackiego. Ale sekcja pływacka w AZS funkcjonowała od początku, a jej członkowie uprawiali z powodzeniem pływanie rekreacyjne. AZS zbierał w pewnym sensie owoce pracy u podstaw, wśród dzieci i młodzieży. Taką pracę prowadziło we Lwowie założone w 1904 r. Towarzystwo Zabaw Ruchowych, początkowo działające pod nazwą Towarzystwa Zabaw Ludu i Młodzieży. Zajęcia ruchowe i gry odbywały się w ogrodzie Towarzystwa, pływanie – na kąpieliskach miejskich. Towarzystwo dokonało prawdziwego „przewrotu” w spojrzeniu na wychowanie fizyczne we Lwowie i odegrało bardzo ważną rolę

³¹⁷ Sportowy basen na Żelaznej Wodzie miał siedem torów pływackich o głębokości od 1,70 do 2,20 m; Zamarstynów miał wymiary 20 x 50 m i głębokość 1,70 m. Wieża do skoków (z platformami na wysokości 3,5 i 10 m) była jedną z nielicznych przystosowanych do zawodów międzynarodowych. Zob. M. Boruszczak, *Baza sportowa we Lwowie w latach 1930–1939*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu” 37 (1993), s. 143–144.

w historii polskiego sportu i jego upowszechniania wśród młodzieży³¹⁸. Trzeba też dodać, że we Lwowie powstało polskie dziennikarstwo sportowe: w 1900 r. utworzono dział sportowy „Słowa Polskiego”, pierwszy taki w prasie polskiej. Redagowali go Kazimierz Hemerling i Zygmunt Kłośnik-Januszowski. „Słowo Polskie” wielokrotnie podejmowało temat poprawy warunków do rozwoju kultury fizycznej młodzieży i aktywnego wypoczynku, również nad wodą³¹⁹.

We Lwowie powstała jedna z pierwszych na ziemiach polskich klubowa sekcja pływacka – w 1908 r., lub rok wcześniej. Utworzono ją w LKS Pogoń Lwów, powstałym jako Klub Gimnastyczno-Sportowy przy IV Gimnazjum w 1904 r., od 1907 r., po połączeniu z Lechią, znanym właśnie jako Pogoń. Jednym z najpopularniejszych sportowców pierwszego okresu działalności Czarnych, innego znanego klubu lwowskiego, był Leszek Pawłowski, uprawiający również pływanie, choć bez sukcesów³²⁰.

We Lwowie, na stawie Pełczyńskiego, w lipcu 1914 r. odbył się pierwszy na ziemiach polskich mecz piłki wodnej. Dwie drużyny utworzyli pływacy Pogoni. Mecz zakończył się remisem 1:1. Zaplanowany na sierpień mecz rewanżowy już się nie odbył. Propagowaniem pływania wśród młodzieży szkolnej zajmował się m.in. „Skaut”, miesięcznik organizacji pod tą samą nazwą, wzorowanej na angielskim ruchu skautowym. W roku 1912 „Skaut” zamieścił cykl „wskazówek o kąpielach”, w którym podawał m.in. zasady pływania³²¹. Pewne zasługi na tym polu położyło też Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”; jego pierwsze gniazdo na ziemiach polskich powstało właśnie we Lwowie, w 1867 r. W większych gniazdach „Sokoła”, tam gdzie były odpowiednie warunki wodne, powstawały zwykle oddziały wioślarskie. Mimo skromnych warunków wodnych Lwowa wioślarstwo cieszyło się tu sporą popularnością, również wśród młodzieży. W 1923 r. działało we Lwowie 25 szkolnych klubów wioślarskich

³¹⁸ Zasługi Towarzystwa Zabaw Ruchowych dla upowszechnienia we Lwowie różnych dziedzin sportu, m.in. pływania, są ogromne i doceniane przez wielu działaczy, historyków sportu i lwowian. Zob. S. Zaborniak, *Sportowe organizacje studenckie Lwowa i Krakowa działające przed rejestracją Akademickiego Związku Sportowego w 1919 r.*, [w:] Z. Barabasz, E. Zadarko (red.), op. cit., s. 18.

³¹⁹ „Słowo Polskie” 1904, nr 351, s. 4. Tu mowa o złych warunkach (brak kabin na nadbrzeżnej plaży) nad brzegiem Prutu, w miejscowości letniskowej, gdzie z powodu niedostatków infrastruktury amatorów kąpeli i pływania nie było wielu.

³²⁰ Cz. Michalski, *Pierwsze kluby sportowe we Lwowie do 1914 r.*, [w:] K. Karolczak (red.), *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. IV, Kraków 2002, s. 252. Pawłowski był sportowcem bardzo wszechstronnym, uprawiał narciarstwo, skoki narciarskie, kolarstwo, pływanie. Sukcesy odnosił w skokach.

³²¹ „Skaut” 1912, nr 17, 18, 19. „Możność pokonywania żywiołu wody, nawet o wielkiej głębokości, daje człowiekowi znaczne zadowolenie, poczucie zaradności i zaufania we własne siły, następcząc i przyjemność, i pożytek”. Zasady dotyczące pływania obowiązują do dziś. „Skaut” ukazywał się też w Krakowie i Tarnowie. Materiały propagujące pływanie i zasady bezpieczeństwa nad i w wodzie ukazywały się dość często w różnych czasopismach, np. „Ruchu” 1906, nr 5–6, s. 73–74 (*10 przykazań dla kąpiących się i pływaków*).

(dla porównania – 57 klubów piłki nożnej). Dalszy duży postęp nastąpił po 1926 r., wraz z sukcesami Jana Kota³²².

Wszystkie organizacje korzystały z kilku lwowskich kąpielisk. Do 1929 r. funkcjonował popularny staw (basen) Świtez, gdzie pierwsze treningi pływackie odbywał Jan Kot (potem ćwiczył w sadzawce przeciwpożarowej). Basen Świtez długie lata był jedynym we Lwowie obiektem nadającym się do pływania sportowego i organizowania zawodów pływackich. Powstał na stawie Świtez, z inicjatywy, dzięki staraniom i pod kierunkiem prezesa sekcji pływackiej Pogoni, inżyniera Tadeusza Kuchara, wybitnego polskiego sportowca³²³. Znanym i popularnym miejscem wśród miłośników pływania było też jezioro w Winnikach, tuż za granicami miasta. Popularne kąpielisko, z którego korzystali też pływacy lwowskich klubów, znajdowało się w parku Żelazna Woda, Założono je w 1894 r., na miejscu dawnego stawu. W 1934 r. zakończono trwającą rok przebudowę kąpieliska, tworząc z niego ośrodek sportu pływackiego i masowej nauki pływania, głównie dla młodzieży szkolnej. Obok basenu sportowego urządzono duże kąpielisko z wydzielonym basenikiem dla dzieci. Lwów posiadał już wtedy pięć nowoczesnych kąpielisk, w tym jedno z piękną pływalnią krytą³²⁴.

³²² W Muzeum Odznaki Sportowej znajdują się odznaki TW Lwów (trójkątna, gryf na niebieskim tle).

³²³ Ten naturalny zbiornik wodny (staw Marionów, Lewickich) znany był już w XIX w. Był jednym z kilku w tej okolicy. W latach 20. i 30. XX w., podczas rozbudowy Kastelówki, staw uporządkowano i przystosowano do kąpeli i zawodów pływackich. Kastelówka to jedna z najpiękniejszych dzielnic Lwowa, pomyślana kiedyś jako miasto – ogród, z willami utopionymi w zieleni. Dwaj polscy architekci (Julian Zachariewicz i Iwan Lewiński) wykupili ten teren od Włocha Castello i wzniesli część zabudowań, pozostałe powstały później. Kilka malowniczych willi zachowało się do dziś.

³²⁴ „Słowo Polskie” 1933, nr 186, s. 6; „Kurier Sportowy” (dodatek do IKC) 1934, nr 27, s. 1; A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa*, Kraków 2012, s. 708. Trzeba dodać, że w 1927 r. podjęto budowę „wielkiego dzieła sportowego”, tj. stadionu kolarskiego połączonego z kąpieliskiem i pływalnią sportową (bez boiska piłkarskiego). Inicjatorką przedsięwzięcia była Helena Dąbcańska, która ofiarowała dla Lwowa i Krakowa wspaniałe zbiory muzealne. Teren wydzierzała Pogoń. Budowa basenu i kąpieliska napotykała duże przeszkody finansowe, „Słowo Polskie” apelowało o pomoc do władz miasta i Komitetu WFiPW. Basen obliczony był na 135 m długości i 25 m szerokości, basen sportowy miał mieć wymiary 50 x 25 m. Byłby to trzeci basen w mieście, niezbędny do popularyzowania nauki pływania. Obliczano, że 95% żołnierzy pochodzących z okolic Lwowa nie umiało pływać. „Słowo Polskie” 1927, nr 197, s. 5.



Ryc. 32. Kąpielisko w Żelaznej Wodzie we Lwowie. Źródło: NAC.

3. Warszawa – pływanie w nurtach Wisły

Na początku XIX w. najważniejszą, obok Uniwersytetu Jagiellońskiego, instytucją prowadzącą naukę pływania było wojsko. Garnizonowe pływalnie, istniejące w wielu miastach, udostępniano ludności cywilnej, a w większych garnizonach prowadzono regularne szkoły pływania.

Najsłynniejszą wśród nich była warszawska Szkoła Pływania na Marymoncie, założona na przełomie 1819/1820 r., zaznaczona już na planie okolic Bielania z 1824 r. Znajdowała się przy jednej z głównych dróg Marymontu – koło Kaskady do Bielania, tuż obok niedawno powstałego w tym miejscu Instytutu Rolniczego. Marymont był od 1800 r. ulubionym miejscem przechadzek mieszkańców Warszawy; pałacyk nazywano powszechnie „dworem myśliwskim”, przez wspomnienie o królu Janie Sobieskim. Szkoła zajmowała 6 mórg i została specjalnie wydzielona ze Stawu Marymonckiego drewnianym pomostem w kształcie prostokąta. Jego boki miały dobudowane szersze drewniane pomosty, w celu pomieszczenia większej liczby ćwiczących i instruktorów. Pomosty służyły jako miejsce zbiórek ćwiczących. Tuż obok pływalni, nad brzegiem stawu, umieszczono zabudowania wojskowe, służące jako szatnie, a wokół stawu przebiegała okrężnie droga, co zapewniało żołnierzom wygodny dojazd. Szkoła sąsiadowała z folwarkiem i zabudowaniami fabrycznymi: farbiarnią i suszarnią papieru. Na środku stawu znajdowała się wyspa z domem fabrycznym, w którym mieściły się do 1820 r. koszary wojskowe; wyspa połączona była z budynkami fabrycznymi drewnianym mostem, wykorzystywanym również przez pływaków³²⁵. W 1820 r. założono tam fabrykę wyrobów jedwabnych i wełnianych, która doskonale prosperowała. Na Marymont dodatkowo „zwabiała licznych gości szkoła pływaków dla wojska polskiego, gdzie wyborowi pływacy dawali dowody zadziwiającej zręczności, gdy w stawie głębokim, poświęconym wyłącznie tej szkole, w postawie stojącej płynąc, nabijali broń i celnie strzelali”³²⁶. Wiadomo, że w tej niełatwej sztuce wyróżniał się podoficer piechoty z 8 pułku piechoty spod Zambrowa, Konstanty Zalewski.

³²⁵ M. Gawinecki, *Pierwsza szkoła pływania w Warszawie*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, nr 1, s. 100–101.

³²⁶ S. Rakowski, *Szkoły pływaków w armii Królestwa Kongresowego*, „Sportowiec” 1955, nr 37, s. 13. Oddanie strzału wymagało od pływaka ciągłego utrzymywania broni nad powierzchnią wody i ostrożności w ruchach, by nie dopuścić do zamknięcia prochu na panewce. Najtrudniejsze było ładowanie broni.

Pierwszymi instruktorami w szkole na Marymoncie byli oficerowie i żołnierze ścigani w 1819 r. z galicyjskiego pułku piechoty „Nugent” (w 1831 r. wielu jego żołnierzy przeszło z bronią i pakunkiem do armii powstańczej, czym zasłynęli). Uczyli oni pływania w oparciu o nowy, wspomniany już podręcznik Karola Heinitza *Nauka sztuki pływania* z 1816 r. (ukazał się on we Lwowie cztery lata później)³²⁷. W 1823 r. komendantem Szkoły Pływania został porucznik Józef Zaliwski, przełożony oficerów korpusu litewskiego, patriota znany z dążeń rewolucyjnych, który zapewne rozbudzał je też u swoich uczniów. Choć był instruktorem pływania od roku 1822, nie był znany ze szczególnych umiejętności pływackich. Zaliwski był obok Piotra Wysockiego jednym z najaktywniejszych spiskowców i współorganizatorów powstania listopadowego, organizował działalność konspiracyjną, również we współpracy z rosyjskimi dekabrystami.



Ryc. 33. Staw na Marymoncie, miejsce ćwiczeń Szkoły Pływania.
Źródło: „Sportowiec” 1955, nr 55, s. 14–15.

W 1826 r. zastąpił go d’Hauterive, z pochodzenia Francuz, pułkownik Kwatermistrzostwa Generalnego, który od początku sprawował ogólne dowództwo nad wojskowymi szkołami w Warszawie. D’Hauterive przyczynił się w znacznym stopniu do zorganizowania i prowadzenia nauki pływania w wojsku, niepraktykowanej w wielu

³²⁷ Metodę tę nazywano kontynentalną, przetrwała do lat 20. XX w. Składała się z dwóch etapów: ćwiczenia odpowiednich ruchów na macie, potem – nauki w wodzie, w sześciu klasach. Każda lekcja zaczynała się skokiem do głębokiej wody, przy zabezpieczeniu ucznia linką (wędką). Zob. też informacje w rozdziale IV 1.

armiach, m.in. w rosyjskiej, poza oddziałami stacjonującymi w Królestwie. W 1830 r. dołączył do wyprawy gen. Giełguda na Litwę. W roku 1831 utopił się podczas przeprawy polskich oddziałów przez Wilię lub Niemen³²⁸.

Zajęcia nauki pływania w szkole na Marymoncie odbywały się w miesiącach letnich, wiązały się z pobytom wojsk garnizonu warszawskiego na dorocznych manewrach szkoleniowych na Powązkach, które trwały od 13 czerwca do 15 września każdego roku. Kadetów uczono pływać przede wszystkim stylem naturalnym.

Wyobrażenie o sposobach nauki pływania dają wspomnienia późniejszego uczestnika powstania listopadowego, Tadeusza Józefa Chamskiego: „Pierwsze zasady pływania pokazywano na szelce suchej, następnie na drągu, później na lince i na tym się kończyła klasa trzecia. Ci, którzy byli w stanie opłynąć bez odpoczynku trzy razy wokół staw szkoły, przechodzili do klasy czwartej i pływali w oddziałach. Ci, co mogli pływać godzinę, przystępowali do klasy piątej i doskonalili się w pływaniu na wznak, stojąc oraz w skakaniu różnymi sposobami w wodę. Najlepsi pływali w ubiorze. Chodzili oni manewrować na Wiśle, zwykle od mostu w Warszawie do Bielan, ciągle z jednego brzegu rzeki na drugi, przepływając tym sposobem Wisłę dziesięć lub piętnaście razy bez odpoczynku”³²⁹. Wyborowi pływacy potrafili, płynąc z postawie stojącej, nabijać broń i celnie strzelać.

Według historyków w Warszawie istniała jeszcze jedna wojskowa pływalnia, utworzona również na przełomie 1819/1820 r., ale jej działalność nie jest dobrze udokumentowana. Wiadomo, że zajęcia odbywały się na wodach Kanału Piaseczyńskiego, który biegł prostopadle od ulicy Myśliwieckiej ku Czerniakowskiej; zabudowania i place zajmowały wówczas rosyjskie pułki kawalerii: po prawej – ułanów gwardii, po lewej – kirasjerów podolskich³³⁰. Do tej szkoły pływania uczęszczali żołnierze stacjonujących blisko oddziałów jazdy i podchorążowie piechoty z pobliskich Łazienek i koszar Radziwiłłowskich. Obie wykształciły do 1827 r. około 5 tys. kadetów umiających doskonale pływać (notabene nauki pływania armia rosyjska nie znała wcale, dlatego instruktorów sprowadzano z Galicji). Wymagania egzaminowe w wojsku pod wodzą ks. Konstantego, rozmiłowanego w musztrze, były bardzo wyśrubowane – kadet musiał przepłynąć Wisłę, która miała około 500 m szerokości, sześć razy

³²⁸ S. Zaborniak, I. Tabaczek-Bejster, O. Jędrzejczak, *Studia i szkice z początków pływania na ziemiach polskich (do 1914 r.)*, Scientific Review of Physical Culture, volume 4, issue 2, s. 111, on-line [dostęp: 19.03.2018].

³²⁹ Zob. A. Cwer, *Wolanie o szkołę rycerską w Rzeczpospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, Rok LI 3, 197, 2007, s. 102–103. Autor cytuje *Opis krótki lat upłynionych Tadeusza Józefa Chamskiego, członka Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu*, Paryż 1873, Biblioteka Polska, Paryż, sygn. 2474, vol. 14, k. 11 (*Wspomnienie czwarte – Mary niewinnych urojeń. W armii Królestwa*).

³³⁰ Od ułanów gwardii wzięła nazwę ulica Ułańska na dolnej Agrykoli, a od pułku huzarów grodzieńskich – ul. Huzarska (obecnie 29 Listopada). Obecnie są to tereny CWKS Legia Warszawa.

bez odpoczynku³³¹. Nierzadko żądano, aby całe oddziały, z pakunkiem i bronią, w mundurach, mając na czele oficerów, dwakroć przebywały rzekę. Urządzano często pokazowe manewry i „ćwiczenia, które mogły uczestników przyprawić o śmierć lub ciężkie choroby”.

Pierwsze manewry, podczas których książę Konstanty pochwalił się umiejętnościami pływackimi swoich żołnierzy przed bratem, carem Aleksandra I i liczną switą zagranicznych obserwatorów, odbyły się 17 września 1823 r. pod Brześciem. Pływacy pomagali tam w „rzucaniu mostów na Bugu”, co znamy ze wspomnień jednego z podpułkowników: „Pontonierzy polscy w przytomności cesarza rzucili dwa mosty na Bugu poniżej Brześcia, z użyciem pływaków: jeden na cylindrycznych pontonach angielskich niedawno u nas zaprowadzonych, drugi na rosyjskich ceratowych pontonach. Oba mosty w nader krótkim czasie i jak najrzęczniejsz rzucone zostały”³³². Żołnierze, podobnie jak autor wspomnień, doskonalili się w sztuce pływania w szkole marymonckiej. Ze wspomnień uczestnika znany jest też przebieg ćwiczeń z 5 października 1826 r. Polegały one na „przesunięciu wpraw tyralierów na prawy brzeg Wisły”. Przeprawa odbyła się w obecności marszałka Francji i była wyjątkowo ciężka. Patentowi pływacy zostali odkomenderowani nad Wisłę i po godzinnym oczekiwaniu „w krótkich majtkach, w furażerce na głowie i w płaszczu zawieszonym na ramionach”, zziębnięci, już bez płaszczy, na komendę skakali do wody. Przeprawa przez lodowatą Wisłę trwała ponad godzinę, żołnierze musieli płynąć z bronią i patrontaszami (pałaszami), ułożonymi na małych tratawkach, które podtrzymywali dodatkowo dwaj pływacy. Wróciwszy wpraw lub na łodzi wojskowej, żołnierze dostali z rozkazu księcia gratyfikację w wysokości 1 zł i „przygotowaną w obfitości” wódkę, którą rozdawał również komendant szkoły pływania, przerażony złym stanem żołnierzy³³³.

Szkoła Pływania na Marymoncie najprawdopodobniej przestała istnieć po wybuchu powstania listopadowego. Z uwagi na swój wysoki poziom i dużą liczbę absolwentów przyczyniła się znacznie do rozpowszechnienia pływania w Polsce, przede wszystkim wśród młodzieży.

W 1828 r., na wzór szkoły na Marymoncie, powstała Szkoła Pływania w Korpusie Kadetów w Kaliszu. Nauka pływania była odtąd obowiązkowa dla wszystkich kadetów, a było ich ok. 240. Od roku 1820, gdy ks. Konstanty zaczął zmieniać ustrój i organizację szkoły, latem gromadzono kadetów na specjalnym obozie, nad wodą, gdzie uczono ich pływania. Pływanie

³³¹ W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego 1815–1830*, Piotrków 1917, s. 175.

³³² K. Kołaczkowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1900, t. 3–5, s. 46.

³³³ W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego...*, op. cit., s. 175–176.

było jedną z ważnych umiejętności piechura i kawalerzysty³³⁴. Stałą szkołę pływania dla korpusu założył podczas prowadzonej inspekcji gen. Hauke, od 1816 r. kierujący Ministerstwem Wojny. Od 1821 r. komendantem kaliskiego Korpusu Kadetów był pułkownik Ignacy Mycielski³³⁵.

W Warszawie działała również Szkoła Pływania na Wiśle Teodora Mathesa. Był on nauczycielem gimnastyki i szermierki w znanym zakładzie założonym przez hrabiego Łubieńskiego w jego pałacu przy ul. Królewskiej. Zakład Gimnastyczny Teodora Mathesa – pod taką nazwą mówi się o nim w historii sportu – funkcjonował wśród warszawskiej arystokracji od 1831 r. przez kilkanaście lat. Po przeniesieniu do pałacu Branickich około 1844 r. zakład został otwarty dla ogółu publiczności i rozszerzył swoją ofertę o szermierkę i pływanie³³⁶.

Mathes założył pierwszą w Warszawie prywatną szkołę pływacką, bardzo atrakcyjną i cieszącą się w mieście dużą popularnością, zwłaszcza wśród mieszczańskiej i inteligenckiej. Mathes organizował pierwsze konkursy pływania na Wiśle³³⁷. Jego uczniowie wzięli też udział w „wycieczce pływackiej” wpraw Wisłą z Wilanowa do Warszawy. Ta pierwsza „wycieczka wodna, przez 22 zwolenników pływania dokonana” odbyła się 2 lipca 1861 r. Bieg, po starcie na środku rzeki o godzinie 13.30, odbywał się w czterech grupach (oddziałach); za każdym oddziałem płynęła łódka z rzeczami. Meta znajdowała się przy szkole Mathesa, pływacy dopłynęli do niej gęsiego, „bez wielkiego nawet zmęczenia”, o godzinie 15.45. Można dodać, że za tydzień planowano też wycieczkę na Bielany³³⁸. Szkoła Mathesa funkcjonowała w Warszawie bardzo długo: po śmierci Stanisława Majewskiego, następcy Mathesa, przeszła drogą spadku na jego siostrzeńców, Rudolfa Grafa i Teodora Rodziewicza, którzy gruntownie odnowili zakład i wprowadzili liczne ulepszenia. Graf był członkiem Towarzystwa Ratowania Tonących, żywo interesował się pływaniem i zwiedzał europejskie zakłady³³⁹.

³³⁴ Ibidem, s. 271–272.

³³⁵ S. Rakowski, *Szkoły pływaków w armii Królestwa Kongresowego*, „Sportowiec” 1955, nr 37, s. 14–15; K. Zieliński, *Dzieje Korpusu Kadetów w Kaliszu 1807–1832*, „Rocznik Kaliski” 1974, t. VII, s. 83–86.

³³⁶ S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 124.

³³⁷ „Ruch” 1912, nr 10, s. 106. Kozłowski podaje, że Mathes prowadził zakład gimnastyczny od 1835 r.; po jego śmierci w 1866 r. zakład przejął Julian Stanisław Majewski, jego krewny (lub syn). Szkoła pływania w 1912 r. nadal istniała i cieszyła się dużą popularnością. W 1913 r., po śmierci Majewskiego, szkoła przeszła na własność jego siostrzeńców, Rudolfa Grafa i Teodora Rodziewicza. Rodziewicz był aktywnym członkiem Towarzystwa Ratowania Tonących i pasjonatem pływania, odnowił zakład i wprowadził wiele nowości. „Ruch” w 1913 r. donosił o uroczystości poświęcenia nowego zakładu („Ruch” 1913, nr 12).

³³⁸ „Kurier Warszawski” 1861, nr 167, s. 846. Pływacy mieli „kapelusze łyczkowe, od zbytecznych słońca promieni chroniące”, ufundowane przez sponsora wyścigu (zwane „arnoldówkami”, co zapewne stanowi początek sportowego sponsoringu i towarzyszącej mu reklamy).

³³⁹ Otwarcie połączone z poświęceniem odnowionego zakładu odbyło się 22 czerwca 1913 r. „Ruch” 1913,

Zakłady gimnastyczne w XIX w., zwłaszcza te prowadzone przez lekarzy lub nadzorowane przez nich, często oferowały pływanie z uwagi na jego zdrowotne walory, doceniane w tym środowisku. Podnoszono je na przykład w pracach Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Zdrowotne korzyści z pływania omawiał Grabowski w odczycie *O wpływie ćwiczeń gimnastycznych na zdrowie ludzkie*, podkreślając zwłaszcza wzmacnianie „stosu pacierzowego” u dzieci. Według niego pływanie doskonale wpływało na kręgosłup: „Mięsa grzbietu i karku czynnie wówczas działają, poruszają się kręgi, wyciągają się chrząstki międzykręgowy. Wyprężenie mięs grzbietowych doznaje spoczynku i ulgi, w umiejętnym pływaniu na plecach”. Mówiono o tym, że pływanie poprawia kondycję fizyczną, sprężystość, koordynację ruchową i – co też podkreślano – kondycję psychofizyczną: „Ma więcej sił i chęci do każdej pracy”³⁴⁰.

Pływanie w Warszawie spopularyzowało i upowszechniło w znacznym stopniu, podobnie jak w innych miastach, Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie; dla wioślarzy pływanie było „zajęciem pomocniczym” i zapewniało bezpieczeństwo w wodzie. To właśnie towarzystwa wioślarskie były poprzednikami klubów pływackich. W chwili rozpoczęcia działalności WTW, tj. w roku 1878, istniały w Warszawie dwie szkoły pływania: wspomniana już szkoła Telesfora i Rudolfa Graffów (pod nazwą „Bracia Graff”) i Aleksandra Kozłowskiego³⁴¹. Szkoła braci Graffów mieściła się na Wiśle po stronie praskiej, blisko mostu Kierbedzia; szkoła Kozłowskiego – również przy nabrzeżu Wisły po stronie praskiej, poza wałem regulującym nurt rzeki, naprzeciw przystani WTW. Członkowie WTW mogli od wiosny 1885 r. korzystać z bezpłatnych lekcji pływania w szkole Kozłowskiego, dzięki porozumieniu zarządu WTW i kierownika szkoły³⁴². Ale Towarzystwo traktowało sprawę pływania bardzo poważnie i proponowało urządzenie szkółek pływackich przy każdym towarzystwie wioślarskim. Wystąpiło z takim apelem w prasie sportowej: szkółki miały być wyposażone w specjalne budynki pływające, dostępne dla ludności Warszawy i pełniące jednocześnie funkcję stacji ratunkowych Towarzystwa Ratowania Tonących. Koszty urządzenia szkółek miały być pokryte z działalności towarzystw (wianki na rzekach, zabawy taneczne itp.), a opłaty za naukę pływania – jak najniższe³⁴³. Działalność szkół Graffa i S. Majewskiego (nauczyciela,

nr 12, s. 7–8.

³⁴⁰ L. Grabowski, *O wpływie ćwiczeń gimnastycznych na zdrowie ludzkie*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1944, t. XI, s. 100–101. Artykuł zawiera współczesne poglądy na temat walorów pływania: to ćwiczenie oddechowe, odciążenie kręgosłupa, rozwijające klatkę piersiową i poprawiające postawę ciała.

³⁴¹ Bracia Graff urodzili się ok. 1860 r., Telesfor Stanisław zmarł w 1907 r., Rudolf – w 1926 r. Rudolf Graff był też założycielem i właścicielem szkoły szermierki w Ciechocinku i założycielem pierwszego gniazda „Sokoła”.

³⁴² R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939*, Gorzów Wielkopolski 2003, s. 127.

³⁴³ „Kolarz – Wioślarz – Łyżwiarz” 1900, nr 63, s. 1.

założyciela Instytutu Gimnastyczno-Leczniczego i szkoły pływania) i rosnące zainteresowanie pływaniem naprowadziły panie Kurowską i Żelańską na pomysł utworzenia szkoły pływackiej dla kobiet, ale raczej nie doczekał się on realizacji. Wiadomo, że w Warszawie od 1896 r. organizowano coroczne kursy pływackie. Bardzo popularne były popisy pływania w sztucznym basenie w cyrku A. Cinsellego³⁴⁴.

W Warszawie nowy projekt zrealizowano po 10 latach: w 1910 r. trzeci basen wraz z pomostami do opalania i łazienkami otwarto obok przystani WTW. Nauczycielem pływania na tym basenie został Kozłowski. Uroczyste poświęcenie pływalni odbyło się 11 maja, a otwarcie dla publiczności – 15 maja 1911 r. Z nowej pływalni korzystali członkowie WTW, ich dzieci, prowadzono tu również naukę pływania. Po dwóch latach, 24 czerwca 1913 r., Rudolf Graff otworzył w Warszawie kolejny, czwarty ośrodek pływania³⁴⁵. Ze szkół pływania korzystały warszawskie szkoły, np. szkoła filologiczna W. Klossa, która „zaprowadziła” naukę pływania dla swoich uczniów³⁴⁶.

Obie warszawskie, sąsiadujące ze sobą szkoły pływackie urządziły w lecie zawody, najczęściej na trasie od mostu Aleksandryjskiego³⁴⁷ do Bielan; czasem w organizację wyścigu włączało się Towarzystwo. Można było wyróżnić dwa rodzaje imprez pływackich: wyścigi (na czas) i tzw. konkursy pływackie, oceniane również innymi kategoriami. Jeden z takich konkursów pływackich odbył się 26 lipca 1896 r. Do Bielan dopłynęło wtedy siedmiu pływaków z 12-osobowej grupy na starcie; pierwszy był Przysiański (czas 1 godz. 20 min)³⁴⁸.

W celu promowania pływania i podniesienia jakości szkolenia Towarzystwo szybko zaczęło organizować własne zawody. Pierwszy wyścig odbył się w 1884 r. Dbano o należyłą organizację, zabezpieczenie (łódzie z pomocą medyczną i komisją sędziowską towarzyszące pływakom) oraz nagrody dla uczestników i zwycięzców. Wszystkim kończącym wyścig wręczano medale złote i srebrne, względnie złote i brązowe³⁴⁹. Wyścigi pływackie WTW

³⁴⁴ „Kurier Warszawski” 1900, nr 40, s. 6. Reklama zapowiadała „najnowszą wodną pantomimę ze wszystkimi szczegółami, z udziałem pływaków – nurków – trapezistów”. Cyrk występował w Warszawie kilka lat.

³⁴⁵ „Gazeta Sportowa” 1910, nr 8, s. 60; „Kurier Warszawski” 1908, nr 192, s. 8; „Ruch” 1911, nr 10, s. 116; „Kurier Warszawski” 1913, nr 172, s. 10. Budowę nowej krypy – basenu zajął się Kozłowski, dzięki pożyczce udzielonej przez WTW.

³⁴⁶ „Ruch” 1906, nr 2, s. 25. Po skończonych wcześniejszych lekcjach grupa 20 uczniów udawała się nad Wisłę do szkoły pływania (w sezonie zajęcia odbywały się codziennie).

³⁴⁷ Most Aleksandryjski to pierwszy stalowy most w Warszawie, zbudowany w latach 1859–1864, od nazwiska projektanta zwany Mostem Kierbedzia. Miał sześć przęseł i 474 m długości. Został wysadzony w sierpniu 1915 r. przez wojska rosyjskie i we wrześniu 1944 przez wojska niemieckie.

³⁴⁸ „Kurier Warszawski” 1896, nr 206, s. 4. Na starcie stanął m.in. nauczyciel Kozłowski wraz z 10-letnim synem. Chłopczyk wycofał się powodu bólu głowy (płynął bez czapki), po godzinie – również Kozłowski.

³⁴⁹ R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 128. Przy zgłoszeniu się do zawodów pobierano wpisowe w wysokości 1 rubla. Zawodnikom wygrywającym po raz czwarty wręczano medal złoty.

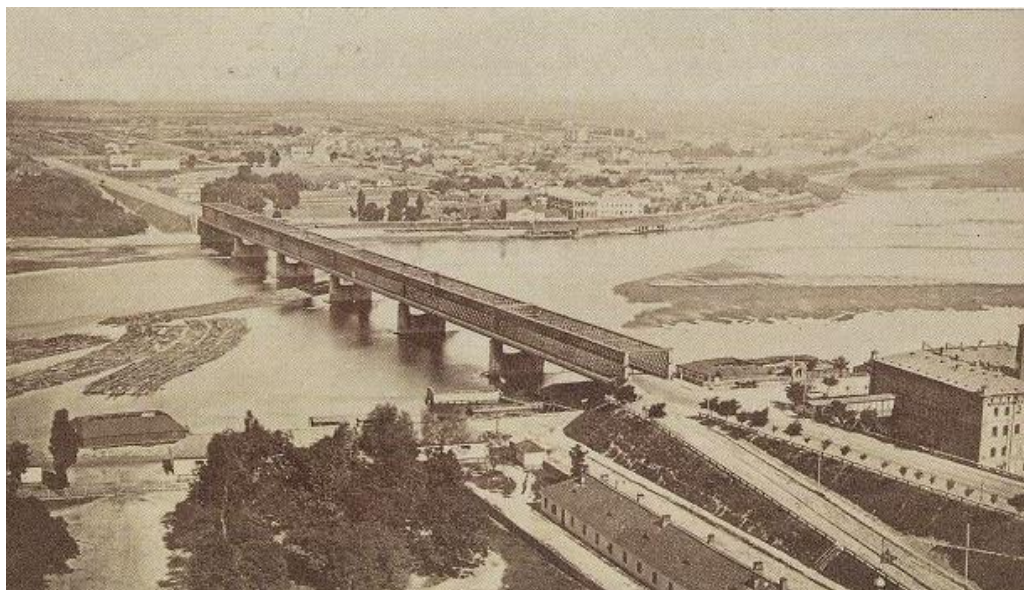
rozgrywano corocznie, początkowo na trasie do Bielán (7 km), ale potem na życzenie samych zawodników wydłużono ją. Zawody odwoływano tylko z powodu za niskiej temperatury wody, poniżej 17°C. Pierwszy dłuższy wyścig – etapowy – odbył się w roku 1898. Pierwszy etap biegł do Bielán (dla pływaków słabszych), drugi – do Młocin, trzeci – do Jabłonnej (dla pływaków zaawansowanych). Na każdym z etapów przyznawano odrębne nagrody. Innym wariantem wyścigu był odcinek od Łachy Wilanowskiej do tzw. trzeciego mostu (ponad 12 km) albo do przystani (9 km)³⁵⁰. Uczestnikami wyścigów byli zarówno wioślarze, jak i członkowie Towarzystwa, uprawiający głównie pływanie, i to oni przodowali w wyścigach. Po utworzeniu Międzyklubowej Komisji Regatowej warszawskie zawody stały się dostępne dla innych towarzystw, nawet zagranicznych, oraz dla młodzieży. Pływacy niestowarzyszeni i spoza Towarzystwa wzięli m.in. udział w popisach pływackich 1 lipca 1906 r., w zawodach w 1910 r. i 1914 r. (pływacy z Warszawskiego Koła Pływackiego).

Zawody pływackie WTW rozgrywano przeważnie w lipcu. Odbywały się według kalendarza Towarzystwa. Zainteresowani oglądaniem wyścigów mogli zapisywać się na tzw. wycieczki pływackie. Cieszyły się one dużą popularnością. Organizatorzy wynajmowali statek rzeczny – jeśli start następował z Łachy Wilanowskiej, statkiem udawali się tam też pływacy – i orkiestrę. Na każdych dwóch pływaków płynęła jedna dozorująca łódź, były też hamburki i kajaki. W 1885 r. zarejestrowano udział 20 pływaków, w 1906 r. – 24. Jedną z wycieczek pływackich odbyła się 22 lipca tego roku, towarzyszył jej fotoreporter³⁵¹. Kilka konkursowych wycieczek pływackich (etapowych) zorganizowano w 1907 r., m.in. 11 sierpnia 1907 r.: do wyścigu na dystansie 9 wiorst stanęło 15 pływaków, z których czterech za udział w trzech konkursach pływackich otrzymało złote żetony³⁵².

³⁵⁰ „Sport” 1898, nr 26, s. 13.

³⁵¹ Fotoreportaż z wyścigów pływackich na środku Wisły zamieszcza „Świat” 1906, nr 30, s. 21.

³⁵² „Kurier Warszawski” 1907, nr 221, s. 8. Przewodniczącym komisji sędziowskiej był zwykle wiceprezes zarządu ds. sportowych, L. Kobylecki. Zabezpieczano opiekę lekarską i pomoc ratowników.



Ryc. 34. Najstarsza panorama Warszawy z widokiem na Wisłę i most Kierbedzia (1870 r.).
Źródło: <https://www.google.pl/search?q=most+aleksandryjski+warszawa&tbn>³⁵³.

Drugim rodzajem imprez pływackich, organizowanych przez WTW, były konkursy wielobojowe, mające na celu doskonalenie umiejętności niezbędnych wioślarzom dla zapewnienia sobie większego bezpieczeństwa w razie wypadku na wodzie. Pierwszy taki konkurs został rozegrany 5 sierpnia 1884 r. Jego program był bardzo bogaty: 1) pływanie w pełnym ubraniu przez co najmniej 5 minut, 2) pływanie z ciężarkami trzymanymi przez 30 sekund nad głową, 3) pływanie na wznak samymi nogami, 4) pływanie na piersiach na określonym odcinku, 5) pływanie z pokonaniem czterech przeszkód (bliżej nieokreślonych), 6) skok z trampoliny, 7) wyskok z kajaka do wody i wejście do jego kokpitu³⁵⁴. W dalszych sezonach rodzaj prób i konkurencji ulegał zmianom, ponieważ w związku z przypadkami utonięć i wypadków zwiększono wymagania stawiane żeglarzom³⁵⁵. Warszawskie TW zaleciło innym towarzystwom, m.in. w Płocku i Włocławku, założenie własnych szkółek pływackich. We Włocławku nauka pływania odbywała się już w 1899 r., o czym pisała prasa³⁵⁶. 16 sierpnia 1906 r. przeprowadzono na przystani WTW pokaz wywrócenia się łodzi i sposobu ratowania się załogi.

³⁵³ Cykl zdjęć Warszawy z balonu w 1870 r. wykonał Konrad Brendel, znany warszawski fotograf.

³⁵⁴ „Kurier Warszawski” 1884, nr 213, s. 4.

³⁵⁵ R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 130. W 1899 r. utonął w Płocku wioślarz WTW, a w 1906 r. – pięciu wioślarzy Włocławskiego TW. Towarzystwo zaleciło wtedy zmianę ubioru sportowego wioślarzy, lepszą sygnalizację łodzi, a przede wszystkim założenie własnych szkół pływania w siedzibach Towarzystw Wioślarskich (Płock, Włocławek i inne).

³⁵⁶ „Przegląd Gimnastyczny” 1899, nr 11. Z nauki pływania korzystało 217 chłopców, a spośród nich aż 117 odbyło tzw. wolną próbę i zostało uznanych za biegłych w pływaniu.

Konkursy pływackie dla wioślarzy w formule wieloboju organizowano regularnie. W 1899 r. wydłużono czas pływania na wznak i w ubraniu do 10 minut, a na piersiach (styl klasyczny) – do 15 minut, wprowadzono nurkowanie pod łodzią. Zadania w następnym roku miały charakter ratowniczy. Ćwiczone utrzymywanie się na wodzie i ratowanie tonącego partnera³⁵⁷. Zmiany w programie konkursów przez kilka kolejnych lat były drobne; największe wprowadzono w 1910 r. – pływanie na piersiach przy pomocy jednej ręki, rozebranie się w wodzie z wyrzuceniem ubrania na pomost, pływanie w pozycji stojącej bez pracy ramion oraz – po tygodniu – przepłynięcie Wisły wszerz w jak najkrótszym czasie, pod kątem prostym w stosunku do nurtu³⁵⁸.

Międzyklubowe zawody pływackie Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zaplanowało na 12 lipca 1908 r. Zaproszono wioślarzy i pływaków z Włocławka, Kalisza i Kijowa. Zawody odbyły się jednak w szczupłym gronie ośmiu zawodników z Warszawy. Żywo interesująca się pływacką działalnością prasa proponowała wprowadzenie klasyfikacji pływackiej, obowiązkowej dla wszystkich wioślarzy, i organizowanie otwartych wyścigów pływackich dla szerszej publiczności. Liczono na szerokie zainteresowanie³⁵⁹. Proponowano zróżnicowanie dystansu wyścigów, częstsze organizowanie zawodów różnych typów, np. długodystansowych konkursów specjalistycznych. Pływanie zaczęło wzbudzać w Warszawie coraz większe zainteresowanie, które owocowało nowymi inicjatywami.

W sezonie 1903 r., 13 sierpnia, zorganizowano nowy konkurs pływacki: przepływanie Wisły wszerz. Pływacy mieli przepłynąć rzekę jak najszybciej i dobić jak najbliżej punktu znajdującego się naprzeciw startu, czyli przystani. Do konkursu stanęło pięciu pływaków, wygrał W. Wehr (6:30), późniejszy przewodniczący Koła Pływackiego³⁶⁰. Koło Pływackie, utworzone w 1906 r., podnosiło rangę pływania i począwszy od wyścigu długodystansowego z 22 lipca 1906 r., organizowało wszystkie pływackie imprezy. Koło skupiało wioślarzy szczególnie zainteresowanych pływaniem. Ujednoliciło wzór kostiumu pływackiego (trykot powyżej kolan w biało-czarne poprzeczne pasy)³⁶¹. Ponieważ zainteresowanie odrębnymi zawodami pływackimi było niewielkie, koło włączyło swoje wyścigi do wieloboju ogólnosportowego. Zainicjowano trójbój pływacki: wyścig na dystansie 1000 m, nurkowanie

³⁵⁷ „Sport” 1899, nr 5, s. 15; 1900, nr 31, s. 3. Przeprowadzano też pływanie na czas w pozycji pionowej z ramionami nad wodą. Po tym pokazie przyjęto zasadę, że w przypadku przewrócenia się łodzi „najlepszym ratunkiem jest trzymanie się jej, gdyż nie tonie”.

³⁵⁸ „Gazeta Sportowa” 1910, nr 17, s. 132; „Świat” 1908, nr 30, s. 20 (fotoreportaż).

³⁵⁹ „Ruch” 1908, nr 14 (56), s. 164. Autor stwierdził też niewielkie zainteresowanie wioślarzy pływaniem. Udział wioślarzy w konkursach pływackich WTW był niewielki: w 1901 – pięciu, w 1908 – ośmiu startujących.

³⁶⁰ „Sport” 1903, nr 33, s. 23.

³⁶¹ „Sport Polski” 1906, nr 29, s. 6.

pod wodą na odległość i na czas oraz skoki. Taki trójbój rozegrano trzykrotnie w latach 1911–1913. W 1914 r. odbył się wyścig przez Wisłę wszerz, który zgromadził wyjątkowo liczne grono pływaków, bo 39. Podczas konkursu nauczyciel pływania Aleksander Kozłowski demonstrował holowanie dwóch topielców³⁶². Kozłowski był nauczycielem pływania w założonej w 1911 r. szkółce pływackiej WTW.

Innym znaczącym ośrodkiem wioślarskim i pływackim był Płock. W tym mieście Towarzystwo Wioślarskie powstało w maju 1885 r. Początkowo uczono pływania przy pomostach łodziowych obok przystani. Doskonano je przy okazji wycieczek łodziami. Po uruchomieniu pływalni w Płocku Towarzystwo oferowało kursy pływackie również dla członków innych organizacji sportowych i dla niestowarzyszonych, ale zainteresowanie nie było duże. Podobnie jak w Warszawie, doskonaleniu umiejętności służyły konkursy pływackie: w lipcu 1906 r., w sierpniu 1909 r., w lipcu 1914 r. Konkurencje odbywały się na dystansach od 3 do 6 wiorst, zwycięzców nagradzano brązowymi i złotymi żetonami³⁶³. Po 1918 r. pływaniu nadano w Towarzystwie wyższą rangę: powołano Koło Pływackie, które organizowało kursy i coroczne konkursy pływackie dla wioślarzy³⁶⁴.

W latach I wojny światowej życie sportowe towarzystw wioślarskich zamarło. Towarzystwo Warszawskie jedyny konkurs pływacki przeprowadziło 4 sierpnia 1918 r. Program zawodów był bardzo ciekawy: pływanie dowolne na odcinku 500 m z prądem, opłynięcie boi umieszczonej 50 m od brzegu (start z nabrzeża), skok z trampoliny i pływanie na dystansie 50 m z plecakiem obciążonym 10 kg żwiru³⁶⁵. Towarzystwo podczas wojny było natomiast bardzo aktywne na innym polu: po zniszczeniu przez wojska rosyjskie mostów na Wiśle zorganizowało stałą komunikację przez rzekę, wykorzystując własne łodzie³⁶⁶.

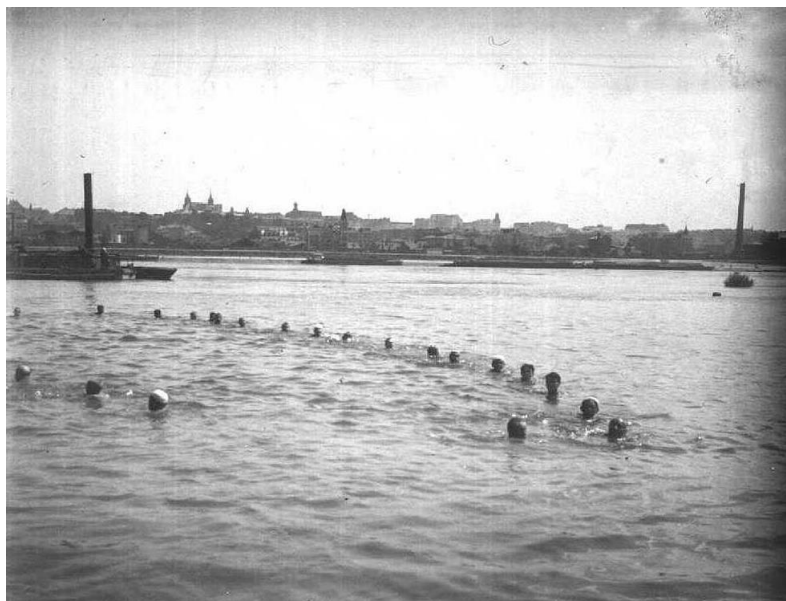
³⁶² R.L. Kobendza, *Warszawskie Towarzystwo...*, op. cit., s. 133.

³⁶³ „Sport Polski” 1906, nr 31, s. 25; „Gazeta Sportowa” 1909, nr 8, s. 6; „Głos Płocki” 1909, nr 69, s. 2; „Głos Płocki” 1914, nr 69, s. 2. W pierwszym wyścigu wzięło udział sześciu wioślarzy, w drugim – ośmiu (całą trasę 6 wiorst pokonało czterech), w trzecim – siedmiu. Zwycięzcy z 1914 r. byli lepsi o 5 minut od pierwszego na mecie w 1906 r.

³⁶⁴ R.L. Kobendza, *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885–1939*, Płock 1992, s. 75–76. Koło Pływackie przekształcono potem w Płockie Towarzystwo Pływackie, rozwiązane w 1926 r.

³⁶⁵ „Kurier Warszawski” 1918, nr 178, s. 5.

³⁶⁶ H. Młodzianowska, *Zarys dziejów warszawskiego sportu 1918–1939*, [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, praca zbiorowa, z. 2, Warszawa 1970, s. 283. Członkowie WTW tworzyli też Straż Obywatelską.



Ryc. 35. Przystań na Wiśle. Szkoła pływania, zawody pływackie (ok. 1910 r.).
Źródło: Archiwum Państwowe w Warszawie, <http://metrowarszawa.gazeta.pl/metrowarszawa>.

Po 1918 r. liczba wioślarzy zainteresowanych pływaniem wzrosła. Płockie Koło Pływackie nadal prowadziło szkoleniową i propagandową działalność. O znaczeniu i randze pływania najlepiej świadczy fakt, że w 1922 r. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie uzyskało członkostwo w nowo powołanym Polskim Związku Pływackim. Propozycję objęcia prezesury otrzymał działacz WTW, Alfred Loth³⁶⁷. Tu trzeba dodać, że pierwsze towarzystwa sportowe w Królestwie Polskim odegrały również bardzo ważną rolę znacznie szerszą od sportowej; wyrażała się ona w „przeroście akcji kulturalno-oświatowej nad akcją sportową”, umacnianiu więzi społecznych, demokratyzacji społeczeństwa, wspólnocie celów i działań³⁶⁸. Obok sportowego aspektu działalności bardzo ważny był aspekt społeczny, wychowawczy i patriotyczny.

W końcu marca 1916 r. powstał AZS Warszawa, ale do momentu odzyskania niepodległości nie mógł działać jako jednolita struktura. Kilka organizacji uczelnianych połączyło się ostatecznie dopiero jesienią 1919 r. W środowisku studenckim pływanie było popularne, wszystkie organizacje sportowe prowadziły takie sekcje³⁶⁹. Zamierzano m.in. pozyskać odpowiednie tereny pod budowę pływalni w Parku Skaryszewskim. Najaktywniejsze na polu działalności sportowej były Uniwersytet Warszawski i Politechnika Warszawska, które

³⁶⁷ Za przykładem WTW poszło 15 innych towarzystw wioślarskich (z Bydgoszczy, Poznania, Wilna i Torunia), przystępując do Polskiego Związku Pływackiego. WTW było członkiem PZP do 1932 r. (wtedy wygasło członkostwo zwyczajne, od kilku lat członkowie towarzystwa nie brali udziału w zawodach).

³⁶⁸ W. Ferens, *Charakter działalności pierwszych towarzystw sportowych w końcu XIX w. w Królestwie Polskim*, „Kultura Fizyczna” 1970, nr 11–12, s. 499.

³⁶⁹ „Kurier Warszawski” 1916, nr 191, s. 3.

obok zawodów lekkoatletycznych zaczęły po 1917 r. organizować również zawody pływackie. Rywalizacja dwóch uczelni podnosiła sportowy poziom pływania w Warszawie. Pływanie popularyzowano i uprawiano w sekcji wioślarskiej, która latem 1918 r. miała już swoją przystań wioślarską, a po uratowaniu przed dewastacją i przejściu w Porcie Praskim przystani niemieckiej wraz z taborem warszawiacy wioślarze stali się najsilniejszą sekcją akademicką w Polsce³⁷⁰.

Pływanie wśród warszawskich dzieci i młodzieży popularyzowały też Ogrody Raua, cenione w Warszawie od końca XIX w. Ogrody to jeden z obszarów działalności tzw. warszawskiego ruchu higienicznego³⁷¹. Pływanie zaliczono do ważnych ćwiczeń „konserwujących siły fizyczne młodzieży” – zaprezentowano je tak podczas I wystawy higienicznej w 1887 r. Trwałą pamiątką tej wystawy był Park Ujazdowski. W 1899 r. na Agrykoli powstał z jego fundacji pierwszy Ogród Raua. Kolejny założono wkrótce w Ogrodzie Saskim³⁷². Od razu połączono ogrody z Towarzystwem Kolonii Letnich. Pełniły one z powodzeniem w okresie wakacyjnym funkcję półkolonii. W 1902 r. istniało już siedem ogrodów, z których korzystało 1863 dzieci dziennie, w 1904 r. – 12 ogrodów. Mniejsze ogródki zamykano, tworząc większe, lepiej wyposażone i nowocześniejsze, tak że w 1907 r. znów było ich siedem. Działalność ogrodów była szeroka i doskonale zorganizowana: praktykowano w nich różne rodzaje ćwiczeń gimnastycznych, zabaw i gier ruchowych na odrębnych boiskach. Dla przykładu – Agrykola miała pięć boisk. Zapewniały fachową opiekę, dożywianie (dzieci otrzymywały grzane mleko i bułki), liczne wycieczki i wyjazdy, opiekę medyczną – dzieci szczepiono przeciw ospie. Ważna była też troska o higienę wśród dzieci – kąpiele organizowano w czterech własnych omnibusach na Wiśle, w których dzieci miały właściwe warunki do kąpieli, czego brakowało często w łaźniach publicznych. Ogrody Raua nauczyły pływać

³⁷⁰ R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy...*, op. cit., s. 112. Jesienią 1917 r. zwierzchnictwo nad szkolnictwem przejęła polska administracja. Oficjalnie powstała Centrala Akademicka Związków Sportowych, przy której istniały cztery wydziały, m.in. wioślarski, co nadawało niewątpliwie wysoką rangę ważnemu dla wioślarzy pływaniu. Stowarzyszenia sportowe założono na czterech warszawskich uczelniach.

³⁷¹ M. Demel, *Pedagogiczne aspekty warszawskiego ruchu higienicznego (1864–1914)*, Wrocław 1964, s. 5. Warszawski ruch higieniczny to całokształt wysiłków społecznych podejmowanych na przełomie XIX i XX w. w Warszawie i całym Królestwie Polskim w kierunku podniesienia kultury sanitarnej wszystkich warstw społecznych. Instytucje ruchu higienicznego to: Ogrody Dziecięce im. Raua, Instytut Higieny Dziecięcej im. barona de Lenvala, sanatorium dla „piersiowo chorych” w Rudce. Aktywną działalność prowadziły też: Towarzystwo Kolonii Letnich, Wydział Higieny Ludowej (stworzył Muzeum Higieny Ludowej w Częstochowie), Towarzystwo Higieny Praktycznej im. B. Prusa (propagujące czystość).

³⁷² Wilhelm Ellis Rau był Niemcem z Nadrenii, jednym z głównych udziałowców fabryki Lilpopa, założycielem wielu cukrowni na Ukrainie. Fundacja Raua powstała w wyniku zapisu (300 tys. rubli) spadkobierców przemysłowca (w czerwcu 1899 r.; on sam za życia nie zapisał miastu żadnych darowizn). Ogółem powstało 15 Ogródów Gier i Zabaw Dziecięcych, ostatecznie pozostało sześć.

tysiące warszawskich dzieci³⁷³. Ponadto kształciły przodowników do pracy z dziećmi. W 1902 r. kurs skończyło 94 kandydatów, a do 1914 r. przeszkolono łącznie 240 osób. Wiosną 1903 r. zorganizowano wystawę dorobku Ogrodów Raua. Mimo pojawiających się w Warszawie zgrzytów (Ogród Saski zyskiwał elitarny charakter, luksusowe urządzenia i drogich instruktorów) ogrody miały imponujący dorobek wychowawczy i w zakresie krzewienia kultury fizycznej odgrywały w Warszawie rolę nie do przecenienia³⁷⁴. W tymże roku, z okazji wystawy sportowej, wydana została w Warszawie *Hygiena sportu*, zbiorowa praca kilkunastu warszawskich lekarzy – praktyczny podręcznik przeznaczony dla masowego odbiorcy, prezentujący różne dyscypliny sportu, m.in. pływanie, podkreślający jego walory terapeutyczne i rehabilitacyjne oraz polecający je jako odpowiednie niemal dla każdego, jak gimnastyka i spacer.

Ogrody nie miały własnego basenu pływackiego (w 1908 r. miały jego urządzenie w planie działalności), ale wśród różnych form aktywności umieszczały te związane z wodą: wycieczki statkiem po Wiśle, kąpiele rzeczne i pływanie oraz naukę pływania³⁷⁵. W ciągu czterech sezonów na pływanie uczęszczało 1982 dzieci, zarówno umiejących pływać, jak i uczących się; zajęcia odbywały się trzy razy dziennie dla trzech grup chłopców przez sześć tygodni lata. Była to jedyna forma pływania zorganizowana dla dzieci na tak dużą skalę. Co ważne, na naukę pływania uczęszczały tylko dzieci przebadane przez lekarza, zgodnie z uchwałą posiedzenia WTH z 24 czerwca 1907 r.³⁷⁶ Zajęcia odbywały się w ogólnodostępnych miejscach na Wiśle i w szkołach pływania. Można przyjąć, że pływanie było też w programach zajęć kolonii letnich, organizowanych dzięki kilkunastu fundacjom (największe to fundacje Rauów, Potockich, Wawelbergów w Ciechocinku) od 1899 r. Na pierwsze kolonie letnie zorganizowane wspólnie przez Ogrody i Towarzystwo Kolonii Letnich zgłosiło się 4120 dzieci, wyjechało ostatecznie 2222. Pozostałe spędzały lato w Ogródach. Kolonie urządzano również w kilkunastu innych miastach, od Łodzi po Wilno, Kijów i Odessę; były one dobrze

³⁷³ W Warszawie istniały różne rodzaje publicznych łaźni i kąpielni (miejskie, rzeczne, fabryczne, kolejowe; natryski, łaźnie, wanny), ale nie zapewniały one na ogół odpowiednich warunków kąpielni dla dzieci i młodzieży. O różnych rodzajach łaźni pisał kilkakrotnie „Zdrowie”, czasopismo ruchu higienicznego (obok „Przeglądu Higienicznego”). J. Chełmecki, *U źródeł nowoczesnego ruchu sportowego w Warszawie (1905–1918)*, [w:] S. Zaborniak (red.), *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, Rzeszów 2005, s. 50.

³⁷⁴ M. Demel, *Pedagogiczne aspekty...*, op. cit., s. 108. Przestrzegano wszędzie zasady demokratyzacji i równego dostępu dzieci do wszystkich ogrodów. Rezygnowano niekiedy z droższego wyposażenia po to, aby objąć opieką jak największą liczbę dzieci i zapewnić im jak najlepsze warunki (np. w Płocku).

³⁷⁵ Ibidem, s. 106.

³⁷⁶ „Zdrowie” 1908, nr 1, s. 10.

zorganizowane, zapewniały dzieciom dobrą opiekę i warunki³⁷⁷. Tam gdzie było to możliwe, wśród innych rodzajów aktywności fizycznej dzieciom zapewniano też możliwość pływania³⁷⁸.

³⁷⁷ Pierwsze kolonie letnie dla dzieci z najuboższych rodzin (52 dzieci) odbyły się w 1882 r.; w 1890 r. wysłano już 540 dzieci. Kolonie organizowane przez Ogrody i TKL były dobrze udokumentowane (listy, wykazy, wyniki badań lekarskich, różne raporty itp.). Wiadomo, że bardzo służyło dzieciom kolonijne żywienie: chłopcy przybierali na wadze średnio o 1,38 kg, dziewczęta – o 2,25 kg. Ogólna kondycja fizyczna dzieci polepszała się też dzięki warunkom pobytu: dobrym warunkom higienicznym, ruchowi na świeżym powietrzu, zajęciom sportowym. M. Demel, op. cit., s. 140.

³⁷⁸ Konkurencji pływackich nie prezentowano natomiast, z powodu braku odpowiednich warunków, podczas słynnych pokazów gimnastycznych i sportowych, jakie urządzano z okazji wystaw sportowych i higienicznych. Największą była Wystawa Sportowo-Przemysłowa w 1912 r., pod patronatem Warszawskiego Koła Sportowego, połączona z pokazami, konkursami i zawodami sportowymi.

4. Poznań – miasto i region przyjazne pływaniu

Pierwsze udokumentowane wzmianki o pływaniu w Poznaniu i Wielkopolsce pochodzą z XV w., można jednak sądzić, że z uwagi na warunki naturalne i dobrze rozwiniętą sieć rzeczną rozwijało się ono na tych terenach dużo wcześniej. W dokumentach ikonograficznych, na planach i wizerunkach miasta z różnych wieków centralne miejsce zajmuje Warta, duża rzeka z niezliczoną ilością odnóg, wykorzystywana w różny sposób i tętniąca życiem (łódzie, barki, tratwy). Miasto leżało niemal na wodzie, która wdzierала się też na ulice podczas kilku dużych powodzi. Jedną z największych miała miejsce w 1551 r. Warta zerwała wtedy wszystkie mosty, zatopiła domy na przedmieściach, wdarła się do kościołów³⁷⁹.

Pierwsze wzmianki mówią o pływaniu młodzieży w lecie na starorzeczach Warty i związane są ze sposobami spędzania czasu wolnego; wiadomo, że w XV w. dni wolnych od pracy było 101–103³⁸⁰. Pływanie traktowano więc rekreacyjnie, była to raczej zabawa, ale już z elementami rywalizacji sportowej w zakresie sprawności, wytrzymałości i szybkości poruszania się w wodzie. Zainteresowanie pływaniem wynikało zapewne z tradycji łaźiebnych Poznania i ich publicznych urządzeń kąpielowych, sięgających czasów średniowiecza. Wiadomo, że już w XIII w. istniały w Poznaniu dwie łaźnie – przy ul. Woźnej i Świętosławskiej, w 1308 r. – jedna murowana łaźnia nad rzeką Bogdanką i 11 łaźni drewnianych, kapitulnych i miejskich, w różnych dzielnicach miasta³⁸¹. Murowany budynek łaźni przy ul. Koziej został wzniesiony w pierwszej połowie XV w.

Tradycje pływania w Poznaniu związane są też z Akademią Lubrańskiego, założoną w 1519 r. Słuchacze kolegium mieli również zajęcia z wychowania fizycznego – we wtorki pływali w Warcie³⁸². Po kilku wiekach mniejszego zainteresowania pływaniem swego rodzaju renesans obserwujemy pod koniec XVIII w., również w Poznańskim. Na podstawie rezolucji Rady Miejskiej z 2 maja 1787 r. na gruntach miejskich w pobliżu Małych Garbar założono pierwszą miejską łaźnię rzeczną, dostępną dla ogółu publiczności. Na przełomie XVIII i XIX w.

³⁷⁹ J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania do r. 1793*, cz. 1, Warszawa 1988, s. 304. Badania nad sposobami wykorzystywania czasu wolnego w średniowiecznym Poznaniu prowadził prof. Jacek Wesołowski, autor m.in. rozprawy *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*.

³⁸⁰ Ibidem.

³⁸¹ T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna w Poznaniu w latach 1870–1918*, Poznań 1992, s. 237. Łaźnie kapitulne znajdowały się na Ostrówku, nad Wartą, nad Bogdanką, pod Zamkiem; miejskie – przy ul. Koziej, przy Strzelnicy, na Rybakach. Była też łaźnia żydowska i prowadzona przez Włocha. Upadek łaźni nastąpił w XVII w. (pod koniec w Poznaniu istniały już tylko trzy łaźnie).

³⁸² L. Trzeciakowski, *Dziewięćdziesięciolecie AWF*, „Kronika Miasta Poznania” 2010, nr 1, s. 42.

funkcjonowało też jedno z pierwszych kąpielisk miejskich – na stawie na Bogdance, ujętym w prostokątny basen. Szybko jednak zamknięto je z powodu złych warunków higienicznych. Miasto urządzało też łaźienki kąpielowe³⁸³.

Pod koniec XVIII w. miasto przystąpiło do urządzania wolnych kąpielisk nad Wartą, na mieliznach odgradzanych od rzeki palami połączonymi linami. Przez kilkadziesiąt lat były one miejscem kąpeli i pływania dla mieszkańców Poznania, a miasto dbało o ich bezpieczeństwo. W 1806 r., by zapobiec „wszelkim nieszczęściom przy kąpaniu”, wyznaczono cztery miejsca do kąpeli: na łące karmelitańskiej (oznaczone sześcioma palami), na końcu Grobli (także sześć pali), przy Kutlowie (pięć pali) i za Toniem przy seminarium (trzy pale)³⁸⁴. Obwieszczenie tej treści wydano 8 czerwca 1806 r., a więc wraz z początkiem sezonu kąpielowego, przestrzegając przy tym, aby „na innych miejscach nikt w Warcie kąpać się nie ważył”. Podobne obwieszczenie, z datą 5 czerwca 1817 r., podpisane przez „dyrektora miasta i policji”, ukazało się w „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego” w 1817 r. Wtedy miejsca wyznaczone do kąpeli i pływania znajdowały się na łąkach karmelickich pod Ratajem i przy Grobli, na łąkach dominikańskich oraz łąkach należących do kapituły przy granicy Chwaliszewa. Miejsca te były oznaczone tablicą z napisem po polsku i niemiecku: „Tu jest miejsce do kąpania”³⁸⁵. O popularności kąpielisk i pływania może świadczyć fakt, że szybko powstawały następne. W czerwcu 1817 r. dozorca brzegów Warty otworzył nowe, dobrze urządzone kąpielisko „przy Grobli, za Kościołem Ewangelickim”³⁸⁶. Starano się też upowszechnić pływanie wśród młodzieży: w lipcu 1818 r. Królewsko-Pruska Regencja w Poznaniu wydała komunikat zalecający naukę pływania dla młodzieży szkolnej i rekomendujący podręcznik pułkownika E. Pfuella³⁸⁷. Kilka lat później powstała jeszcze łaźnia tzw. rosyjska, mieszcząca się przy słynnym poznańskim Wilhelmsplatz, zbudowana przez dr. Jagielskiego. Trzeba też odnotować, że w 1846 r. zbudowano z inicjatywy Zarządu

³⁸³ Łazienki przy dawnej ul. Kąpielowej miały m.in. basen rzeczny, gdzie z powodzeniem pływano.

³⁸⁴ „Gazeta Południowo-Pruska” 1806, nr 48. Żyzne łąki karmelitańskie rozciągały się między Strugą Karmelicką (odchodzącą od Warty) a samą Wartą. Ostatecznie strugę zasypano pod koniec XIX w.

³⁸⁵ „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1817, nr 47 (z dn. 11.06.). Pływanie zakazano też w gimnazjach w Wielkim Księstwie Poznańskim, m.in. w Poznaniu, Bydgoszczy, Lesznie, Trzemesznie. Po 1830 r. szkoły w Wielkopolsce uległy zniemczeniu. O należyty poziom kultury fizycznej i utrzymywanie czystości (łaźnie, kąpiele, kąpiele rzeczne, pływanie) dbano w wojsku. Zob. też Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa – Poznań 1973, s. 14, 19, 47.

³⁸⁶ „Gazeta WKP” 1817, nr 50. Kąpielisko oferowało kąpiele ciepłe bez ziół i z ziołami (za odpowiednio 6 i 8 oraz 8 i 10 gr) oraz kąpiele zimne (od 1 do 5 trojaków). Ogłoszenie podpisał Michał Fryderyk Nawrotzki.

³⁸⁷ J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki. Wzloty i upadki*, Poznań 2007, s. 9.

Miejskiego na Warcie łaźienkę dla kobiet. Był to otwarty basen o długości 30 i szerokości 18 stóp, z natryskiem zaopatrującym go w świeżą wodę³⁸⁸.

Podobnie jak w innych miastach, zorganizowane pływanie i naukę pływania prowadziło wojsko. Pływalnia wojskowa na Warcie została urządzona ok. 1820 r dla armii pruskiej okupującej Wielkie Księstwo Poznańskie. To tu po raz pierwszy zastosowano metodę Guth Muthsa. Pływalnia położona była na lewym brzegu Warty, za Bramą Dembińską, i składała się z dwóch otwartych basenów pływackich ogrodzonych pontonami z beczek. Pływaki i pontony zakotwiczone linami do brzegu. Ówczesna prasa polecała swoim czytelnikom tę pływalnię jako bezpieczną. Korzystała z niej oprócz wojska również ludność miasta oraz uczniowie poznańskich szkół, choć na początku wieku obowiązywał zakaz ślizgania się na łyżwach i kąpieli rzecznych³⁸⁹. Druga pływalnia wojskowa, centralna, większa od tamtej, zwanej filialną, powstała w 1841 r. Umieszczone w prasie ogłoszenie o jej otwarciu zawiera również informację skierowaną do tych, którzy chcą „uczyć się pływać, przeszłoroczną naukę kontynuować lub też pod dozorem pływać”³⁹⁰. Pływalnia znajdowała się na Cybinie, za Wielką Śluzą, i urządzona była w sposób niemal komfortowy, bo dno basenu pokrywał piasek. Ogrodzenie basenu stanowił pomost z pławów i pontonów. Ponieważ była dostępna dla ludności, uważa się ją za pierwszą publiczną pływalnię w Poznaniu. Co ważne, organizowała kursy nauki pływania, z których chętnie korzystała młodzież szkolna, mimo wcześniejszego zakazu („chyba że pod okiem roztropnego dorosłego”)³⁹¹. Zajęcia odbywały się na dużej pływalni, zainteresowanie było tym znaczniejsze, że miasto dbało o tworzenie warunków do uprawiania pływania. Klimat ku temu w mieście był bardzo pozytywny. Władze wojskowe i oświatowe propagowały naukę pływania, wydano podręcznik do nauki pływania. Autor *O pływaniu*, Pfuel, był później ministrem wojny Prus³⁹². Komunikat zalecający naukę pływania w szkołach zawierał też opis zalet pływania: „Pływanie wprawia i wzmacnia ciało, podnosi odwagę, wymaga przytomności umysłu, oddaje ciało pod moc rozumu, czyni tak pożyteczne dla ciała kąpanie się na wolnej przestrzeni łatwym i bezpiecznym, zaśłania niebezpieczeństwo

³⁸⁸ T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 238.

³⁸⁹ W. Lipiński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 385.

³⁹⁰ Ogłoszenie na ten temat ukazało się w „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 26 maja 1841 r. Kurs pływania w 1841 r. zamknięty został 31 lipca z uwagi na „pochód wojsk na królewski przegład”.

³⁹¹ Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa – Poznań 1973, s. 14. W zaborze pruskim obowiązkowe wychowanie fizyczne wprowadzono do szkół średnich w 1843 r., a do szkół powszechnych – w 1860 r. Od wojny francusko-pruskiej wychowanie fizyczne miało charakter de facto szkolenia wojskowego, a sprawdzianem były tzw. turnieje. Po procesie zniemczenia szkół wielkopolskich najbardziej polski charakter zachowały: gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, gimnazjum w Lesznie i progimnazjum w Trzemesznie.

³⁹² J. Osieglowski, M. Tuliszka, *Maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz” 1967–2007*, Poznań 2008, s. 7.

utonięcia i nastęcza sposobność ratowania tonących”³⁹³. W Poznaniu były przy tym doskonałe warunki sprzyjające rozwojowi pływania: trzy rzeki (żeglowna i spławna Warta, Cybina i Bogdanka), liczne łaźienki i kąpieliska, wreszcie pływalnie wojskowe i zakłady prywatne. Nie bez znaczenia było również szybko postępujące uprzemysłowienie i urbanizacja Wielkopolski oraz zaangażowanie właścicieli fabryk w organizację czasu wolnego pracowników. Zakładano ogrody, organizowano imprezy rekreacyjne, m.in. majówki, zakładano kluby, wreszcie budowano obiekty sportowe i rekreacyjne³⁹⁴.

W latach 30. XIX w. powstała pierwsza wojskowa pływalnia przeznaczona dla żołnierzy garnizonu, a od 1840 r. udostępniana również młodzieży szkół średnich, bo komendantura pozwalała łączyć pływalnię wojskową z prywatnym zakładem pływania dla osób cywilnych³⁹⁵. Oprócz pływalni wojskowej i prywatnej już wtedy funkcjonowało bezpieczne kąpielisko na Warcie, zalecane do pływania. Wyznaczone kąpieliska i pływalnie zapewniały korzystającym z nich odpowiednie warunki bezpieczeństwa. Miasto dbało o nie, o czym świadczą pojawiające się w prasie komunikaty i zakazy policyjne, wydawane pod groźbą kar, a nawet aresztu. W 1841 r. zabroniono pływania w innych niż wyznaczone miejscach, przede wszystkim „bliżej miasta lub też w samym mieście w bliskości mostu Waliszewskiego”³⁹⁶. W trosce o bezpieczeństwo władze zakazywały pływania na tzw. dzikich kąpieliskach, np. koło wspomnianego mostu i na łąkach Bocianki, gdzie była zwykła, ale bardzo popularna wśród poznaniaków plaża. Kąpielisko Bocianka, istniejące od 1796 r., było zanieczyszczane ściekami z kanalizacji miejskiej. O zakazie kąpiei informowano w prasie i na afiszach urzędowych, rozlepianych na słupach ogłoszeniowych w całym mieście. Z kąpielisk otwartych najczęściej korzystali ubożsi mieszkańcy Poznania; zamożniejsi wybierali pływalnie odpłatne i zakłady wojskowe oferujące naukę pływania za pieniądze³⁹⁷. W 1924 r. oddano do użytku przebudowane i nowoczesne łaźienki rzeczne nad Wartą, tłumnie odwiedzane przez poznaniaków.

³⁹³ Cyt. za: J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki. Wzloty i upadki*, Poznań 2007, s. 9.

³⁹⁴ Powierzchnia rekreacyjna Poznania była imponująca: w 1910 r. było 40 ha boisk i parków, 10 ha lasów oraz 30 ha promenad (terenów spacerowych), co w przeliczeniu na mieszkańca dawało 5 m² (zalecana norma). W roku 1918 r. były to już 163 ha (15,6 m² na mieszkańca), w tym duże akweny na Malcie. T. Ziółkowska, *Z dziejów rekreacji fizycznej w Poznaniu do 1918 r.*, „Kultura Fizyczna” 1987, nr 7–8, s. 17–18.

³⁹⁵ J. Osieglowski przytacza ogłoszenie „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego” z 26 maja 1841 r. o zapisach na naukę pływania w tym roku. Obowiązywał bilet na tegoroczny kurs „za opłatą należytości”.

³⁹⁶ J. Osieglowski, *Wielkopolski....*, op. cit., s. 10. Policyjny zakaz zawierał też informację o karach wobec osób łamiących go (łącznie z aresztowaniem). Nad przestrzeganiem zakazu czuwali urzędnicy i „żandarmowi”.

³⁹⁷ W. Lipoński, *Początki kultury fizycznej w Wielkopolsce 1839–1867*, „Kultura Fizyczna” 1971, R. XXV, nr 3, s. 102. Trzeba dodać, że kąpieliska traktowano również jako ważny element podnoszenia higieny w mieście.



Ryc. 36. Kąpielisko Bocianka w Poznaniu.

Źródło: <https://www.google.pl/search?q=starorzecze+warty+poznania>.



Ryc. 37. Nowe łaźienki rzeczne na Warcie w Poznaniu (lata 20. XX w.). Źródło: NAC.

Wraz ze wzrostem zainteresowania pływaniem, od lat 60. XIX w. zaczęły pojawiać się zorganizowane i odpowiednio przygotowane kąpiele (kąpieliska) rzeczne, bezpłatne i bezpieczne. Już w 1860 r. powstała prywatna „kąpiel rzeczna” na Grobli, w basenie, „urządzona w sposób angielski”; właściciel kąpieliska, T. Lasiewicz, ogłaszał się w poznańskiej prasie³⁹⁸. Kąpieliska wyznaczono na Warcie i Cybinie. W 1868 r. dyrektor poznańskiej policji wydał zarządzenie, w myśl którego można było bezpłatnie korzystać z kąpeli w tych rzekach

³⁹⁸ „Dziennik Poznański” 1860, nr 143, s. 4.

tylko w miejscach do tego przeznaczonych. Dotyczyło to również pławienia koni. Zarządzenie zawierało też ważne przepisy porządkowe³⁹⁹.

W 1866 r. powstała pierwsza w Poznaniu kryta pływalnia, z basenem o głębokości 1,1 m, mieszcząca się na posiadłości Kratochwila przy ul. Młyńskiej, na miejscu basenu należącego do browaru. Funkcjonowała ona w latach 1866–1911. W latach 90. pojawiła się inicjatywa zbudowania dużej krytej pływalni dla celów rekreacyjno-sportowych. Inwestycja, zaplanowana na otwarcie Wystawy Prowincjonalnej w 1895 r., nie została zrealizowana z powodu braku odpowiednich funduszy. Ale zamysł budowy krytej pływalni nie upadł. W 1895 r. zapadła nowa decyzja o budowie dużego krytego obiektu. Opracowany w 1898 r. kosztorys opiewał na sumę 600 tys. marek, zbyt dużą jak na możliwości miasta. Poza tym pojawiły się głosy o zagrożeniu epidemiologicznym związanym z krytymi pływalniami. Korzystanie z nich miało wywoływać choroby oczu, zakaźne, a nawet weneryczne. To ostatecznie zdecydowało o odstąpieniu od budowy krytej pływalni na rzecz budowy w różnych częściach miasta publicznych łaźni⁴⁰⁰.

W 1872 r. działały w Poznaniu dwie pływalnie wojskowe: centralna na Cybinie i mała, filialna na Warcie⁴⁰¹. Baseny o drewnianej konstrukcji służyły do nauki pływania i wypoczynku. Obok nich istniało kilka zakładów prywatnych: łaźienki Doeringa (spaliły się w 1878 r.), zakład Klopscha, L. Nawrockiego i S. Salewskiej, w których nad bezpieczeństwem czuwał specjalny ratownik, zwykle w łodzi. Poznaniacy mogli korzystać też z łaźienek wojskowych i bezpłatnych kąpielisk, np. z popularnej Bocianki, gdzie dozorcą i ratownikiem był były marynarz cesarskiej marynarki wojennej Kosicki, postać barwna i znana w mieście⁴⁰². Zakłady kąpielowe i kąpieliska stawały się bardzo popularne, a łatwość budowy takich otwartych obiektów na rzekach i jeziorach powodowała stałe zwiększanie się ich liczby. Powstawały nie tylko w Poznaniu, ale też w mniejszych miasteczkach, jak Śrem i Osieczna,

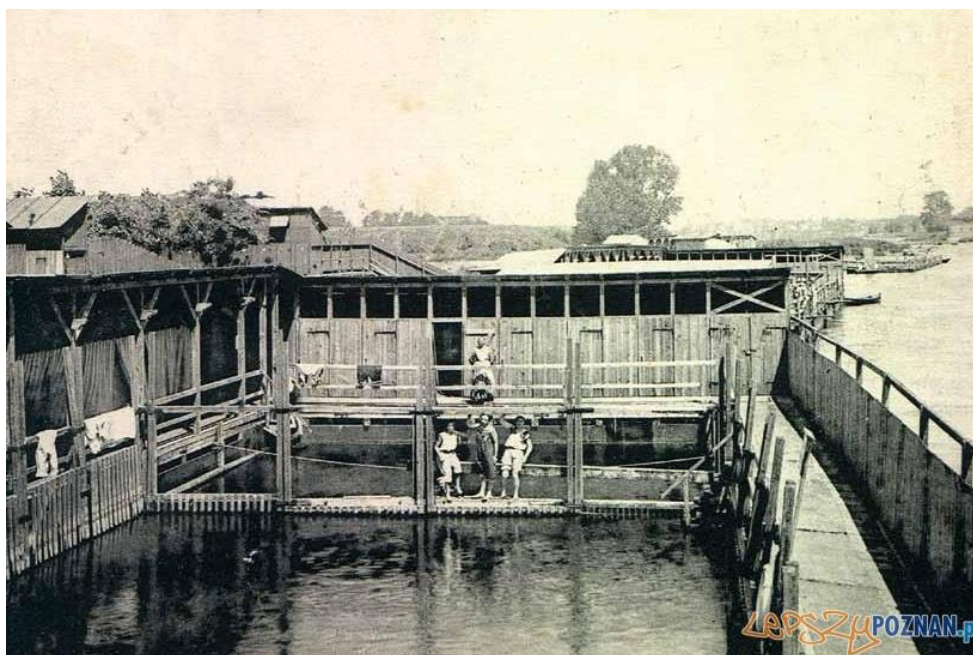
³⁹⁹ APP. Zespół Akt Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Obwieszczenie dotyczące kąpania się w Warcie i Cybinie z dn. 19 maja 1868 r. Cyt. za: T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 238. W obwieszczeniu czytamy: „Przestąpienie znaków granicznych miejsc do kąpania przeznaczonych, chodzenie nago kąpiących się nad brzegiem, tudzież wszelkie nieprzyzwoite zachowanie się, przewidziano karać – wedle okoliczności od 1 do 5 talarów lub więzieniem”.

⁴⁰⁰ T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 240; Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 48. Pływalnia powstała na miejscu dawnej pralni. Do 1895 r. był to jedyny taki obiekt w Poznaniu.

⁴⁰¹ „Kurier Poznański” 1872, nr 123. „Wojskowy zakład do pływania otwarty zostanie dn. 5 czerwca dla osób wojskowych i cywilnych”.

⁴⁰² L.H. Śliwiński, *Daleko za murami*, [w:] *Poznańskie wspominki*, Poznań 1960, s. 55–56.

o czym w swoich korespondencjach donosił „Kurier Poznański”⁴⁰³. Zakład kąpielowy w Śremie prowadził naukę pływania. W prasie pojawiały się ogłoszenia o otwieraniu sezonu oraz reklamy kąpielisk. W roku 1889 powstały za Bramą Dębińską łaźienki dla kobiet z dwoma basenami: jeden miał 10 m długości i 1,5 m głębokości, drugi – 10 m długości i 1,6 m głębokości. Baseny były przeznaczone dla osób dorosłych umiających pływać, były to więc pływalnie w pełnym tego słowa znaczeniu. Łazienki miały też tzw. cele, czyli prywatne kabiny do oddzielnych kąpiei.



Ryc. 38. Łazienki dla kobiet w Poznaniu (ok. 1890 r.).

Źródło: <https://www.google.pl/search?q=starorzecze+warty+poznan>.

Zainteresowanie pływaniem w Poznaniu było duże mimo stosunkowo wysokich opłat za jego naukę. Wojskowy zakład pływania w Cybinie proponował lekcje dla nowych uczniów za 9 marek (18 zł). Bilety na cały sezon dla umiających pływać kosztowały 4,5 marki, dla chcących kontynuować zajęcia z ubiegłego roku, a więc za wyższy kurs – 6 marek⁴⁰⁴.

Okolo 1890 r. pojawiły się w Poznaniu nowe formy zorganizowanej nauki pływania – nauka w szkołach, na początek w gimnazjach. Sprawa trafiła nawet pod obrady Izby Poselskiej. Rozwój pływania popierano ze względu na jego walory zdrowotne, społeczne i wojskowe. Rozszerzono o nie wychowanie fizyczne. Młodzież gimnazjalna z Poznania, Bydgoszczy,

⁴⁰³ Dobrze zorganizowana pływalnia na jeziorze w Osiecznej służyła też mieszkańcom Leszna, które stawało się w sezonie „kąpielnym” gwarne i ludniejsze. Powstawała też infrastruktura, np. lepsze urządzenia kąpieliska, oberża. „Kurier Poznański” 1883, nr 148 (z 3 lipca).

⁴⁰⁴ „Kurier Poznański” 1875, nr 131 (z 11 czerwca).

Inowrocławia, Wągrowca i Ostrowa pływała chętnie, uzyskując kolejne stopnie umiejętności pływackich; te gimnazja miały największe osiągnięcia w tym zakresie. Liczył się czas przebywania w wodzie. Podstawowa umiejętność to Freischwimmer (pływak sprawny – 15 minut pływania), wyższe to: Fahrtenschwimmer (45 minut pływania bez przerwy) i Totenschwimmer (pływanie 60 minut bez przerwy). Tylko tacy pływacy mogli zostać wioślarzami, a był to sport bardzo popularny. W latach 90. obserwowano najbardziej dynamiczny rozwój wioślarstwa w szkołach; przodowały w tym gimnazja Marii Magdaleny i w Wągrowcu.

Najwięcej uczniów uzyskiwało stopień pływaka (15 minut w wodzie). Odsetek uczniów – pływaków szybko rósł. W gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu w roku szkolnym 1895/1896 było nimi 20,6% wszystkich uczniów, po dwóch latach (1897/1898) – 32,9%. Dawało to odpowiednio 125 i 174 sprawnych pływaków. „Magdalenka” nie miała swojego basenu, korzystano z pływalni wojskowej, pływalni prywatnych lub na Warcie i Cybinie⁴⁰⁵. Własną pływalnię od 1894 r. miało gimnazjum w Ostrowie, gdzie w roku szkolnym 1899/1900 spośród 306 uczniów 70 uzyskało stopień pływaka (23%). Mimo gorszych warunków w Inowrocławiu (pływalnia wojskowa odległa 5 km od szkoły, stąd potrzeba organizowania dojazdów) 19% młodzieży miało stopień pływaka, w roku 1900 było 56 pływaków. Najwyższy odsetek pływaków miało gimnazjum w Wągrowcu, dysponujące już przed 1900 r. własnymi łaźniakami i pływalnią letnią. W roku szkolnym 1896/1897 aż 49,3% uczniów, to jest 106, miało stopień pływaka, a w 1899/1900 – 51,7%, czyli 91⁴⁰⁶. W kilku miastach, mimo dobrych warunków, nie przywiązywano do pływania należytej uwagi i tam rozwijało się ono słabo. Tak było m.in. w Śremie i Rogoźnie. Absolwenci gimnazjów rozwijali swoje pływackie umiejętności i kontynuowali pływanie; poznańska wyższa szkoła realna Bergera mogła się pochwalić 37% pływających studentów.

Poznań mógł się też pochwalić największą siecią łaźni miejskich, łaźni publicznych z natryskami i łaźni szkolnych, również publicznych dla dzieci. Przyczyniało się to do podnoszenia stanu higienicznego, poprawy higieny życia codziennego i stanu zdrowotnego mieszkańców. Z danych wynika, że statystycznie 80% mieszkańców Poznania w 1900 r. skorzystało z łaźni miejskich: miasto liczyło wtedy 69 600 mieszkańców, a łaźnie

⁴⁰⁵ Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów...*, op. cit., s. 82.

⁴⁰⁶ Ibidem, s. 83. Podobne odsetki pływających uczniów miały inne gimnazja: na początku XX w. „Berger” miał ich 37%, w 1912 r. w gimnazjum Fryderyka Wilhelma pływało 28% wszystkich uczniów (25% nauczyło się pływać w ciągu roku), a w gimnazjum Augusty Viktorii – 37% (w 1911 r.). T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 123.

odnotowały 57 913 gości, w tym 9026 kobiet⁴⁰⁷. Szkoły miały łaźienki natryskowe (w 1904 r. – siedem). Każda klasa miała obowiązek raz w tygodniu korzystać z kąpieli. Niestety, wyłączano z niego, oprócz dzieci chorych, także rozwinięte dziewczynki w wieku 12–14 lat.

Zorganizowaną naukę pływania w szkołach ludowych i średnich wprowadzono od roku 1905, kontynuowano ją również w czasie I wojny światowej. Nauka odbywała się na Górczynie, na koszt Magistratu, i prowadzili ją pod nadzorem wyższego nauczyciela gimnastyki nauczyciel Schober i nauczycielka Krause. Nauczyciele pływania kształceni byli na specjalistycznych kursach w Berlinie i na szkoleniach odbywających się w seminarium nauczycielskim w Koźminie. W roku 1909 nauka pływania trwała 51 dni, na zajęcia uczęszczali uczniowie wyższych klas szkół ludowych: 59 chłopców i 50 dziewcząt. Z tej grupy egzamin pływacki (15 minut pływania) zdało 39 chłopców i 21 dziewcząt (czyli 55%). Zajęcia cieszyły się dużą popularnością: w 1913 r. uczestniczyło w nich 116 uczniów (68 chłopców i 48 dziewcząt). Dziewczęta znacznie przewyższały umiejętnościami chłopców: 37 uzyskało stopień pływaka (15 minut), 5 (ponieważ wykazały się umiejętnością pływania przez 45 minut) zdobyło wyższy tytuł *Fahrtenschwimmerinnen* i aż 15 – najwyższy tytuł *Totenschwimmerinnen* (60 minut). Z grupy 68 chłopców tylko 41 zdobyło stopień pływaka, a 10 zdołało płynąć zaledwie 10 minut⁴⁰⁸. W programie zajęć było pływanie na piersiach, na plecach, z wymachiwaniem rąk, a także skoki do wody, nurkowanie, ratowanie tonących i udzielanie pierwszej pomocy⁴⁰⁹.

Zajęcia dla uczniów szkół ludowych i średnich odbywały się również po roku 1914. W 1915 r. uczyło się pływać 250 uczniów, 160 chłopców i 90 dziewcząt. Po roku 1915 liczebność grup zmniejszano, ale zajęcia były kontynuowane⁴¹⁰. W roku 1918, w porze letniej, obok tradycyjnych gier i zabaw prowadzono też naukę pływania dla ponad 180 dzieci (według dotychczasowych zasad). Rok później zorganizowano po cztery duże oddziały dla polskich i niemieckich dzieci⁴¹¹.

⁴⁰⁷ Rocznik Statystyczny Stołecznego Miasta Poznania za lata 1921–1924, Poznań 1926, s. 72.

⁴⁰⁸ T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 65; APP Akta Miasta Poznania. Akta dotyczące nauki pływania dla uczniów szkół miejskich (1911–1926), sygn. 3295, s. 135.

⁴⁰⁹ T. Ziółkowska, *Wychowanie fizyczne w szkolnictwie elementarnym i średnim w Poznaniu w latach 1870–1918 na tle wybranych miast na ziemiach polskich pod zaborami*, AWF Poznań 1985, s. 65.

⁴¹⁰ Pływanie było również w programie szkolenia w Poznańskiej Młodzieżowej Służbie Wojskowej (rozporządzenie ministerialne z dn. 16.08.1914 r.). Formacja była przeznaczona dla młodzieży w wieku 16–20 lat (ochotników).

⁴¹¹ T. Ziółkowska, *Wychowanie fizyczne w szkołach powszechnych w Poznaniu w latach II Rzeczypospolitej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1994, nr 4, s. 125.

Własne baseny pływackie jeszcze przed I wojną posiadały gimnazja w Ostrowie Wielkopolskim (od 1894 r.) i w Wągrowcu (przed 1900 r.). W Gnieźnie funkcjonowało kąpielisko z basenem pływackim na Jeziorze Winiarskim, podobny basen urządzono na jeziorze w Swarzędzu. W 1906 r. wspaniały obiekt zbudowano w Krotoszynie: z betonową niecką, drewnianymi szatniami i trybuną. Wiadomo też o dwóch pływalniach: na Chartowie i na stawie nad Wartą, obok pływalni PTP; były to obiekty prymitywne, nienadające się do organizacji zawodów pływackich, ale popularne wśród poznaniaków⁴¹².



Ryc. 39. Basen w Krotoszynie (ok. 1910 r.). Źródło: <https://poznan.naszemiasto.pl/tag/arena-zawodow>.

Początki poznańskiego sportu pływackiego sięgają pierwszych lat XX w. 6 sierpnia 1910 r. zarejestrowane zostało niemieckie towarzystwo pływackie pod nazwą I SV Erste Schwimmverein Posen. Inicjatorem tego stowarzyszenia był niemiecki nauczyciel Scholer wraz z grupą przyjaciół. Klub zrzeszał nie tylko Niemców, ale też Polaków oraz Żydów i przez 12 lat był jedynym klubem pływackim w mieście⁴¹³. Towarzystwo należało do Niemieckiego Związku Pływackiego, do IV okręgu Niemieckiego Stowarzyszenia Pływackiego z siedzibą we Wrocławiu oraz do Jugendschlandbund. Propagowało szeroką naukę pływania wśród społeczeństwa i opowiadało się za obowiązkową nauką w szkołach, bezpłatną dla uczniów niezamożnych, przy czym traktowało je jako przygotowanie do służby w armii. I SV rozwijał

⁴¹² J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki...*, op. cit., s. 19.

⁴¹³ J. Osieglowski, *100 lat sportu pływackiego w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania. Sport”, Poznań 2010, s. 352.

się szybko i działał prężnie. W 1911 r. liczył 50 członków, w 1914 – ok. 90⁴¹⁴. Klub miał własną pływalnię. Po zakończeniu wojny liczba członków zmniejszyła się do 35 i na tym poziomie utrzymała się do r. 1930; po kilkuletnim zawieszeniu działalności, ostatecznie w styczniu 1938 r. I SV został rozwiązany.

Towarzystwo organizowało festyny pływackie, pokazy i konkursy, prowadziło też działalność wychowawczą i propagandową w postaci wykładów, koncertów i wycieczek, szerząc kult niemieckich tradycji. Już w 1911 r. klub zorganizował pokazy pływackie dla całego IV okręgu Niemieckiego Zrzeszenia Pływackiego, a oddział młodzieżowy Towarzystwa miał wziąć udział w biegu sztafetowym młodzieży niemieckiej z terenów wschodnich, zaplanowanym na czerwiec 1913 r. Trasa prowadziła spod północnej granicy z Rosją do Berlina, przez m.in. Królewiec, Kwidzyń, Toruń, Poznań, Frankfurt nad Odrą. Biorący udział w sztafecie pływacy mieli przepływać rzeki, nie korzystając z mostów. Sztafeta najprawdopodobniej się odbyła, ale jest słabo udokumentowana⁴¹⁵.

Powstanie towarzystwa pływackiego zwiększyło zainteresowanie pływaniem sportowym i rozbudziło aspiracje poznańskich pływaków. Tu trzeba wspomnieć, że pierwsze w Poznaniu – i w ogóle na ziemiach polskich – zawody pływackie, zapewne długodystansowe, odbyły się na Warcie w 1876 r.⁴¹⁶ Znane ówczesnie, choć zupełnie nieudokumentowane były zawody pływackie wpraw przez jezioro w Kórniku, organizowane dla chłopców z Kórnika i okolic przez hrabiego Władysława Zamoyskiego. Musiały odbywać się w latach 1881–1885, bo wtedy Zamoyski gospodarował tu z powodzeniem⁴¹⁷. Uważa się, że z tej tradycji kórnickiego pływania wywodzą się znani pływacy już międzywojenni: Tadeusz Ciastowski i cała rodzina Rauchutów.

Pływanie sportowe miało wówczas wśród młodzieży polskiej w Poznaniu wielu zwolenników, którzy próbowali nawet powoływać skautowskie sekcje pływackie. Treningi

⁴¹⁴ Towarzystwo składało się z członków ćwiczących, wspierających, honorowych i oddziału młodzieżowego (do 17. roku życia). Przyjęcie następowało na podstawie pisemnego wniosku popartego opinią przynajmniej dwóch członków; od młodocianych wymagano zgody prawnego opiekuna. Składka wynosiła 1 markę (75 fenigów dla młodocianych). Członków obowiązywał przewidziany strój kąpielowy (z logo), którego nie wolno było pożyczać osobie spoza klubu. T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 161–162.

⁴¹⁵ Ibidem, s. 162. Sztafeta miała uczcić 100. rocznicę wyzwolenia Niemiec z niewoli napoleońskiej i jubileusz 25-lecia panowania cesarza Wilhelma II. Trwała od wieczora 12 czerwca do rana 15 czerwca. Każdy uczestnik miał przebiec (lub przepłynąć) trasę od 100 do 200 m, ze skórzaną mapą z zadaniami i z hołdowniczym pozdrowieniem dla cesarza.

⁴¹⁶ W. Lipoński, *Encyklopedia sportu*, op. cit., s. 386.

⁴¹⁷ Zamoyski przejął majątek na mocy testamentu wuja w 1881 r., po czterech latach musiał opuścić majątek na skutek tzw. rugów pruskich. Hrabia zasłynął m.in. tym, że wykupił z obcych rąk Morskie Oko i Zakopane i podarował je państwu polskiemu. Dzięki jego staraniom powstała kolej z Chabówki do Zakopanego i wytyczono granicę państwa w Tatrach.

pływackie odbywano codziennie rano przed pójściem do pracy (zwalniała z nich tylko temperatura wody niższa od 14 stopni). Opłacano pływakom drogie wstępne do Miejskich Zakładów Kąpielowych na Warcie”, obok mostu Marchlewskiego. Mowa tu o okresie tuż przed I wojną światową⁴¹⁸.

W tym czasie wrócono też do pomysłu budowy w Poznaniu dużej krytej pływalni. W 1912 r. Rada Miejska przyjęła założenia i wstępny projekt: pod budowę obiektu wyznaczono 4000 m² terenu między ul Składową i Towarową, koszt obliczono na 1 184 000 marek, z czego na zakup działki miało pójść 372 200 marek, a na budowę pływalni – 812 000 marek. Pływalnia miała mieć 23,5 m długości i 11 m szerokości, planowano też kąpiele ciepłe i lecznicze, natryski i łaźnię parową. Rada Miejska 12 lutego 1913 r. wydała zezwolenie na budowę Kaiser-Wilhelms-Bad, bo taką nazwę miała nosić pływalnia. Wybuch I wojny światowej udaremnił w niedługim czasie wszystkie plany budowy tego obiektu⁴¹⁹.

Jeszcze w XIX w., w atmosferze dużego zainteresowania pływaniem i wraz z jego rozwojem, zaczęły powstawać pierwsze legendy pływackie. Już w latach 40. znany był w Poznaniu niejaki Kościuszko, „wyborny pływak, o którym mówiono, że kilku ludzi tonących wyratował i którego pomocy używano, gdy było trzeba coś z dna rzeki wyciągnąć”. Kolejną pływacką sławą stał się wspominany już Kosicki: „Był wysokiego wzrostu, szczupły, ale żyłasty. Ze spalonej od słońca i wiatrów twarzy patrzyły przenikliwie szare oczy. Na czole widniała szeroka blizna. Pierś zdobił pięknie wytatuowany żaglowiec, ramiona – kotwica. Pływał jak szczupak”⁴²⁰. Cieszył się wielką sympatią i głębokim poważaniem wśród pływającej młodzieży.

Poznań i Wielkopolska pod względem infrastruktury pływackiej, tradycji pływania, upowszechniania tego sportu i zainteresowania nim społeczeństwa znacznie wyprzedzały inne ziemie polskie, i to mimo braku krytej pływalni. Zdaniem historyków sportu najważniejsze w poznańskich tradycjach pływania było „stworzenie w społeczności Poznania i Wielkopolski sprzyjającej rozwojowi pływania aury”⁴²¹. Ale po odzyskaniu niepodległości Poznań nie należał do wiodących ośrodków pływackich, choć w tym okresie powstało kilka sekcji pływackich: Towarzystwa Sportowego Unia (1922 r.), Poznańskiego Towarzystwa

⁴¹⁸ Fragment wspomnień Stanisława Nogaja, dziennikarza i pisarza, działacza „Sokoła” i skautowskiego, przytacza J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki...*, op. cit., s. 12. Rękopis znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Do skautowskiej sekcji pływackiej należało tylko dwóch członków: Mieczysław Skrzypczak i S. Nogaj, ale warta odnotowania jest determinacja i pasja tych młodych ludzi.

⁴¹⁹ T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna...*, op. cit., s. 240–241.

⁴²⁰ L.H. Śliwiński, *Daleko...*, op. cit., s. 55–56.

⁴²¹ J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki...*, op. cit., s. 11.

Wioślarskiego Tryton (1923 r.; Towarzystwo założono w 1912 r.), Klubu Sportowego Legia (1924 r.), Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Swarzędzu (1923 r.). Jednak już po kilku latach, dzięki aktywnej działalności klubów i prowadzonej propagandzie, okręg poznański stanie się jednym z najaktywniejszych.

5. Śląsk – tradycje pływania sportowego

Pływanie i sport pływacki rozwijały się na Śląsku w szczególnych warunkach, zarówno historycznych: zabór, potem trudna sytuacja po odzyskaniu niepodległości, zawsze silne wpływy niemieckie, wreszcie podział na Śląsk polski i niemiecki, jak i gospodarczych: kapitalistyczny, górniczy i przemysłowy charakter regionu, wysoki stopień urbanizacji. Śląsk pozbawiony był też dużych akwenów, przede wszystkim rzek, które (jak Wisła, Warta czy Bug) stanowiły naturalne środowisko rozwoju pływania w innych regionach Polski. Ewolucję tego sportu na Śląsku kształtowały jednak inne czynniki i pod kilkoma względami stał się on regionem dominującym w historii polskiego pływania.

W naturalny sposób sport pływacki wywodzi się z pływania rekreacyjnego – kąpieli w jeziorach, stawach czy rzekach, dlatego ten etap zawsze jest niezwykle ważny. W okresie postępującego uprzemysłowienia i rozwoju kapitalizmu pojawił się nowy czynnik – nowe spojrzenie na sprawy zdrowia i higieny ciała. Coraz częściej podnoszono sprawę znaczenia ćwiczeń fizycznych i kąpieli w zakładach kąpielowych – jak nazywano wówczas baseny, ich walorów zdrowotnych i higienicznych. W drugiej połowie XIX w. nastąpił rozwój wodolecznictwa i balneologii, do którego Niemcy wnieśli ważny wkład⁴²². Rozwój pływania związany był też z ruchem turnerskim – popularnym w Niemczech ruchem gimnastycznym (ćwiczenia na przyrządach), mającym na celu przygotowanie młodzieży do służby wojskowej; gimnastyka turnerska stała się podstawą powszechnego wychowania fizycznego w szkołach ludowych pruskich po 1860 r. Ruch turnerski szybko rozwijał się na Śląsku, zapoczątkowany w Pszczynie w 1815 r. W 1862 r. powstał Górnośląski Okręg Turnerski. Trzeba też dodać, że ruch ten rywalizował z rozwijającym się w końcu wieku ruch sokolim (pierwsze gniazdo powstało w Bytomiu w roku 1895, następne w Katowicach i Rybniku), a wręcz go zwalczał⁴²³.

Pierwsze baseny kryte zaczęły budować miasta. Najwcześniej, w 1868 r., taki basen powstał w Bytomiu, jako część Parku Miejskiego, w pasie izolacyjnym wokół kopalni Karsten-Centrum. Nowa Pływalnia Miejska w Bytomiu była pięknym obiektem o modernistycznej architekturze. Jako jeden z pierwszych, w roku 1879, powstał basen (zakład kąpielowy) dla

⁴²² Zasłużeni dla rozwoju balneologii ks. Sebastian Kneipp, Vincenz Priessnitz i Wilhelm Winternitz poruszali ten temat na forum Ministerstwa Zdrowia w Berlinie. A. Steuer, *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*, Opole 2008, s. 57.

⁴²³ M. Ponczek, *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 r.*, Częstochowa 2013, s. 59. W 1914 r. w Okręgu Śląskim istniały 24 gniazda sokole, należało do nich 490 członków. Sekcje pływackie (tak ważne przede wszystkim w Okręgu Pomorskim) pojawiły się w nich dopiero w 1938 r., wraz z kolarskimi.

potrzeb Evangelische Fürsten Schule w Pszczynie (pod protektoratem ksiąg pszczyńskich). W 1884 r. – decyzją władz miasta – zbudowano pierwszy basen w Cieszynie (Śląsk Cieszyński)⁴²⁴. W 1880 r. krytą pływalnię fabryczną otwarto w Gliwicach. To miasto stanie się wkrótce kolebką pływania sportowego.

Ważny dla pływania śląskiego, znany zakład kąpielowy w Katowicach został zbudowany w latach 1885–1886. Jego centrum stanowił kryty basen pływakki o wymiarach 15 x 7 m i głębokości od 0,8 do 3 m. Basen cieszył się ogromnym powodzeniem: w 1897 r. korzystało z niego ok. 16 tys. osób, w 1910 r. – już ponad 31 tys.⁴²⁵ Łaźnia Miejska (w jej skład właśnie wchodził basen) została przebudowana w roku 1911 i służyła jeszcze wiele lat.



Ryc. 40. Łaźnia Miejska w Katowicach.

Źródło: <https://www.google.com/search?q=%C5%81a%C5%BAnia+Miejska++w+Katowicach>.

Na początku XX w. w budowę obiektów pływackich zaczął angażować się śląski przemysł, zwłaszcza huty. Huta Donnersmarck w Zabrze zbudowała w 1904 r. Miejski Zakład Kąpielowy z krytym kąpieliskiem, huta Laura oddała taki obiekt w 1907 r. w Siemianowicach, na stawie hutniczym. W 1909 r. basen zbudowała huta Pokój (Friedenshütte). W 1906 r.

⁴²⁴ Dokumenty na temat założenia basenu znajdują się w Oddziale Terenowym AP w Katowicach (zespół: AKP, sygn. XIII – 1043, p. 2). Pierwsze ogólnodostępne kąpielisko powstało w 1862 r., w 1873 – kolejny basen, w 1886 – 30-metrowa pływalnia.

⁴²⁵ H. Rechowicz, *Sport na Górnym Śląsku do 1939 r.*, Katowice 1997, s. 48. W latach 90. Katowice liczyły ok. 28 tys. mieszkańców. Przez miasto płynęła (wtedy jeszcze naturalnie) czysta jeszcze Rawa. Łaźnia Miejska powstała z fundacji Richarda Holtze, jednego ze współzałożycieli miasta. Przeznaczył na nią nagrodę od społeczeństwa na 25-lecie pracy lekarskiej.

budynek Łaźni Miejskiej z krytym basenem (20 x 10 m) oddano w Prudniku na Śląsku Opolskim, z fundacji właścicieli wielkich zakładów przędzalniczych⁴²⁶. Baseny te wychodziły naprzeciw potrzebom powstających już wtedy klubów pływackich. Podczas I wojny światowej niektóre z tych obiektów uległy dewastacji, m.in. basen przy hucie Laura. Zamknięty w momencie wybuchu wojny, został następnie zimą rozebrany przez okoliczną ludność. Drewno z konstrukcji basenu spożytkowano na opał⁴²⁷.

W 1911 r. w Siemianowicach, dzięki pomocy finansowej Górnośląskiego Zjednoczenia Królewskiej Huty i huty Laura, zbudowano krytą pływalnię (18 x 8 m), która, choć niepełnowymiarowa, służyła śląskim pływakom dziesiątki lat⁴²⁸. Dwa lata później oddano do użytku 16-metrową krytą pływalnię w Bytomiu. Pływalnie miejskie w śląskich miastach były miejscem obowiązkowych zajęć z pływania. Założone w 1932 r. gimnazjum w Bytomiu korzystało z pływalni kilkanaście godzin w tygodniu⁴²⁹. Mecenat władz miejskich i mecenat przemysłowy przyczyniły się w ogromnym stopniu do rozwoju sportu na Śląsku. Od 1925 i 1926 r. można mówić też o mecenacie kościelnym i partii politycznych.

⁴²⁶ H. Pietrzak, *Z dziejów sportu pływackiego w województwie śląskim w latach 1922–1939*, [w:] R. Urban, L. Nowak, A. Kowalczyk (red.), *Kultura fizyczna w czasach zaborów i w Drugiej Rzeczypospolitej*, t. X (1), Gorzów Wielkopolski 2012, s. 199. Autor podaje dla Prudnika rok 1907.

⁴²⁷ A. Steuer, *Ruch sportowy...*, op. cit., s. 58.

⁴²⁸ Projekt pływalni powstał już w 1906 r. (potem dokonano kilku zmian). Jedną trzecią niecki przeznaczono od razu do nauki pływania. Obiekt jest dwupoziomowy, ciekawy architektonicznie (dlatego jest ceniony i lubiany przez filmowców) – od 1997 r. widnieje na liście zabytków województwa katowickiego.

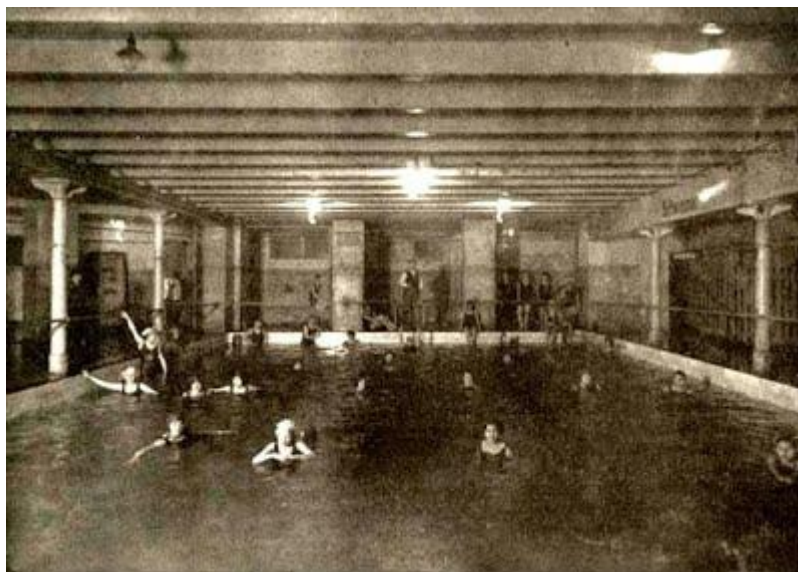
⁴²⁹ B. Woltman, *Polska kultura fizyczna na wschodnim pograniczu niemieckim*, Poznań 1980, s. 139. Wychowanie fizyczne (cztery godziny tygodniowo), w tym pływanie, należało do przedmiotów maturalnych.



Ryc. 41. Pływalnia kryta w Siemianowicach. Źródło: <http://pm-siemianowice.pl/historia>.

Kolebką sportu pływackiego były Gliwice, gdzie na przełomie wieków powstał Schwimm Verein „1900” Gleivitz. Istniał już wtedy wybudowany nad Kłodnicą otwarty letni basen pływacki, na którym odbyły się skromne pierwsze zawody pływackie. Basen pływacki o długości 13,5 m znajdował się również w podziemiach teatru Victoria; ówczesna prasa pisała o zawodach przeprowadzonych tam 8 grudnia 1901 r., podczas święta pływackiego⁴³⁰.

⁴³⁰ Zawody przeprowadzono na czterech i dziesięciu długościach basenu, w dwóch kategoriach: zawodników gliwickiego klubu i gości hotelowych. Urządzono też konkurs skoków ze słupków startowych. „Der Oberschlesischer Wanderer” 1901, nr 275, s. 2.



Ryc. 42. Basen w podziemiach teatru Victoria w Gliwicach.

Źródło: <https://sites.google.com/site/basenyikapieliskawgliwicach/niestniejace-baseny-i-kapieliska>.

Do najstarszych klubów pływackich można jeszcze zaliczyć Towarzystwo Pływackie SV Friesen w Zabrze, finansowane przez Ostmarkenverein (Niemiecki Związek Kresów Wschodnich), założone w 1902 r., oraz klub w Prudniku. Rozwojem pływania zainteresowana była też Liga Morska (Flottenverein), która objęła patronatem założone w 1906 r. Towarzystwo Pływackie przy hucie Pokój w Nowym Bytomiu, oraz środowisko wojskowe Górnego Śląska⁴³¹. Kolejny klub pływacki powstał w 1906 r. w Mikołowie. Zajmował się propagowaniem i rekreacyjną nauką pływania. Podczas plebiscytu klub przekształcił się w zakład kąpielowy sprawujący opiekę nad naturalnym zbiornikiem wodnym na Wymyślanie, który nadawał się do kąpieli i był popularny wśród mieszkańców miasteczka⁴³². Popularyzowaniem pływania zajmowali się redaktorzy pisma „Katolik”, wydawanego przez Karola Miarke, propagującego sport i ruch higieniczny na Śląsku⁴³³.

Jednym z najstarszych i najważniejszych klubów śląskich było założone w 1905 r. towarzystwo pływackie pod nazwą Schwimmverein „1905” Laurahütte, znane potem jako I Klub Pływacki Siemianowice. Jego celem, oprócz upowszechniania pływania, było również szkolenie ratowników wodnych. Klub początkowo prowadził zajęcia i treningi w Łażni Miejskiej w Katowicach, aż do momentu przejścia pod patronat huty Laura w Siemianowicach. Wtedy, w 1907 r., powstała klubowa pływalnia letnia, a w 1911 r. – wspomniana już kryta

⁴³¹ Flottenverein przebudowało staw przemysłowy w basen Pioskowe.

⁴³² A. Steuer, *Ruch sportowy...*, op. cit., s. 60.

⁴³³ Ponczek M., *Początki zorganizowanego sportu polskiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim (do roku 1918)*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, Kultura Fizyczna, 1998, z. 2, s. 15.

pływalnia w Siemianowicach. W klubie tym w 1921 r. najwcześniej nastąpił rozłam na grupę polską i niemiecką: klub polski przyjął spolszczoną nazwę Towarzystwo Pływackie „1905” (potem Siemianowice), a niemiecki – Schwimm Verein Neptun.

Najbardziej znanym i największym klubem był powstały w 1912 r. niemiecki klub pływacki Erster Kattowitzer Schwimm Verein, znany potem jako EKS (Pierwsze Katowickie Towarzystwo Pływackie). Odnosił on największe sukcesy aż do końca dwudziestolecia międzywojennego. Powstał z inicjatywy pochodzącego z Kolonii Karla Stehle. Był klubem jednosekcyjnym, skupiał się na sportach wodnych: pływaniu, waterpolo, skokach do wody. Klub jako jedyny mógł korzystać z krytej pływalni w Łażni Miejskiej (Zakładzie Kąpielowym) w Katowicach. Wspierały go finansowo kapitał niemiecki i Volksbund. EKS po raz pierwszy wziął udział w mistrzostwach Polski w 1924 r. i od razu został mistrzem Polski⁴³⁴.

Rozwój sportu pływackiego na Śląsku na początku XX w. to w dużej mierze zasługa Niemców, ówczesnej potęgi pływackiej w Europie.

W 1912 r. powstały dwa kolejne kluby. Pierwszym z nich był Żydowski Klub Sportowy Hakoah Bielsko (nazwę pożyczono od klubu wiedeńskiego; „hakoah” znaczy „siła”); sekcja pływacka Hakoah powstała w 1919 r. Klub ten nie miał własnej pływalni, pływacy korzystali z otwartych zbiorników wodnych pod miastem, a od 1920 r. – z basenu do ćwiczeń w Cygańskim Lesie. Nową sportową pływalnię w Bielsku klub otrzymał dopiero 1936 r., z inicjatywy burmistrza miasta. Drugim klubem powstałym w tym roku był Sport Club „Eiche” Domb, od 1923 r. znany jako KS Dąb Katowice, początkowo jednosekcyjny.

Notowano również ciekawe inicjatywy w mniejszych miejscowościach Śląska. W lutym 1913 r. w Rydułtowach powstało Towarzystwo Sportów Zimowych i Pływania Rydułtowy i Okolice, które prowadziło aktywną działalność, m.in. w lipcu tegoż roku otworzyło uroczyste zakład kąpielowy.

Dalsze ożywienie działalności klubów sportowych i towarzystw nastąpiło podczas akcji plebiscytowej na Śląsku w latach 1919–1922⁴³⁵. Doszło wtedy do odbudowy towarzystw turnerskich i niemieckich klubów sportowych. Sport na Śląsku miał narodowy charakter, przed

⁴³⁴ S. Maliszewski, *Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1931–1939*, Kraków 1958, s. 90. Kryta pływalnia w katowickiej Łażni była jedynym takim obiektem na ziemiach polskich. Pływacy EKS trenowali w Dolinie Trzech Stawów, potem na Bugli, a najczęściej – w swoim ośrodku na Muchowcu niedaleko boiska 1 FC, gdzie po 1910 r. powstał 50-metrowy basen ziemny, kuźnia śląskich talentów (niemiecki). EKS pozostał niemieckim klubem uczestniczącym w sportowej rywalizacji w barwach RP. Był współzałożycielem Górnośląskiego Związku Pływackiego i członkiem PZP. Basen EKS istniał do końca lat 50., ale zaczął podupadać już w czasie okupacji.

⁴³⁵ W marcu 1920 r. powstał Polski Związek Towarzystw Sportowych przy Polskim Komisariacie Plebiscytowym (w lipcu utworzono przy nim Wydział WF).

I wojną światową nie istniały tu jeszcze kluby polskie. W lutym 1919 r. powołano Górnośląski Związek Pływacki, który miał za zadanie koordynowanie działalności klubów. Jedne z nich, Friesen Zabrze, liczył wtedy ok. 100 członków, w tym 40 kobiet. W okresie plebiscytów odbyły się na Śląsku liczne imprezy pływackie: w sierpniu 1920 r. zawody z udziałem wszystkich górnośląskich klubów, zawody zorganizowane przez Friesen Zabrze z udziałem pływaków z Katowic, Gliwic i Siemianowic, mistrzostwa okręgu dla mężczyzn i kobiet w Opolu (Oppein)⁴³⁶. Dla uczczenia 20-lecia Gleiwitzer Schwimmverein „1900” zorganizowano zawody w Gliwicach, a w 1921 r. odbył się mecz pływacki Katowic i Legnicy. Wybór Legnicy był zapewne nieprzypadkowy – Schwimmklub Leignitz to jeden z najstarszych dolnośląskich klubów pływackich⁴³⁷. W 1921 r. pokazy pływackie dla propagowania i upowszechniania pływania zorganizowano m.in. w Opolu i Raciborzu. Działalność pływacką prowadziły też inne kluby niemieckie, m.in. Ziegenhals w Głuchołazach (1904), Neustadt (1907), Oppein (1910), Poseidon, Nysa, klub pływackie w Koźlu.

Po odzyskaniu niepodległości warunki do rozwoju sportu pływackiego znacznie się poprawiły, przestały bowiem obowiązywać zakazy zrzeszania się sportowców, wprowadzone w czasie zaborów⁴³⁸. W okresie plebiscytowym powstawały, przy współudziale i pomocy Polaków z innych dzielnic Polski, polskie kluby sportowe. Szacuje się, że wczesną wiosną 1921 r. było ich ok. 100, a przed III powstaniem śląskim – 184. Niektóre z nich, m.in. drużyny „Sokoła” krakowskiego, prowadziły działalność sportową z przesłaniem politycznym⁴³⁹. Po powstaniu śląskim wiele klubów niemieckich, zwłaszcza na terenach włączonych do Polski, upadło. Nadal działały te na terenach pozostałych w granicach Niemiec, m.in. znane kluby pływackie w Zabrzu i Gliwicach. Okręgi śląski i krakowski nawiązały sportowe kontakty z tymi klubami i wielokrotnie odbywały się wspólne imprezy pływackie. Początek polskiemu pływaniu na Górnym Śląsku dało sześć klubów, które działały tam w 1922 r., w momencie przyłączenia części Górnego Śląska do Polski i utworzenia województwa śląskiego⁴⁴⁰. Rok

⁴³⁶ „Ostdeutsche Morgenpost” 1920, nr 185 (7.07.) i nr 204 (26.07). Organizowano również mistrzostwa lekkoatletyczne.

⁴³⁷ Schwimmklub Leibnitz powstał 6 sierpnia 1905 r., z inicjatywy pięciu pasjonatów pływania. W kwietniu 1908 r. otrzymał subwencję od Magistratu na korzystanie z krytego basenu (zbudowanego przez właściciela uzdrowiska). Klub nawiązał kontakty z klubami pływackimi z Rzeszy (m.in. z Wrocławia) i śląskimi, uczestniczył w wielu zawodach pływackich. Obszerny artykuł o historii klubu zamieścił „Leibnitzer Tageblatt” z dn. 5.10.1930 r.

⁴³⁸ R.L. Klimontowicz, *Sport pływacki Górnego Śląska*, Katowice 1998, s. 7.

⁴³⁹ H. Rechowicz, *Sport na Górnym Śląsku...*, op. cit., s. 105. Były to w zdecydowanej większości kluby piłkarskie (156) i palanta oraz jednosekcyjne (137).

⁴⁴⁰ Te kluby to: EKS Katowice, I KP Siemianowice wraz z SV Neptun Siemianowice, ŻKS Hakoah Bielsko, Towarzystwo Pływackie w Mikołowie (1911) i KS Załęże (1906). H. Pietrzak, *Z dziejów sportu...*, op. cit., s. 200.

później dołączyło do nich Towarzystwo Pływackie Giszowiec – Nikiszowiec, założone przez Jana Skupinę, sponsorowane przez koncern Gieseche.



Ryc. 43. Staw Małgorzata, miejsce treningów pływaków TP Giszowiec – Nikiszowiec.
Źródło: <https://www.giszowiec.info/pl/?co=sportowcy>.

Sport pływacki na Śląsku rozwijał się w lepszych warunkach niż na pozostałych terenach Polski, przede wszystkim dzięki przychylności i mecenatowi władz miejskich, które budowały pływalnie, i mecenatowi przemysłowemu. Mecenat przemysłowy klubowy zapoczątkowała kopalnia Gieseche w Janowie (Biały Szarlej, od 1934 r. Orzeł Biały). W 1926 r. kopalnia wybudowała piękny basen kąpielowy z sześcioma torami pływackimi o długości 50 m i okazałą, 10-metrową wieżę do skoków, pierwszą w Polsce. Otwarcie pływalni towarzyszyło powstanie klubu pływackiego w Brzezinach, który osiągał pewne sukcesy w okręgu śląskim. Na Śląsku funkcjonował również, choć na mniejszą skalę, mecenat kościelny i partii politycznych, dzięki czemu śląski sport był jeszcze silniejszy⁴⁴¹.

⁴⁴¹ M. Ponczek, *Początki i rozwój polskiej kultury...*, op. cit., s. 70. Pływalnia była użytkowana cały rok (zimą jako lodowisko, w pozostałych okresach pływano na kajakach i łódkach). Znajdowała się 300 m od niemieckiej granicy, dlatego ściągała amatorów pływania z Bytomia.



Ryc. 44. Pływalnia w Brzezinach Śląskich (lata 20.), obecnie dzielnicy Piekar. Źródło: NAC.

Jako pierwszy z klubów śląskich członkiem PZP został Hakoah Bielsko, który też w 1923 r. jako jedyny brał udział w mistrzostwach Polski. EKS i I KP Siemianowice zostały przyjęte do Związku w 1924 r.⁴⁴² Śląską inicjatywą było utworzenie poradni Sportowo-Lekarskiej, jednej z pierwszych w Polsce. Otwarto ją 13 sierpnia 1925 r. w Katowicach. W 1927 r. w Siemianowicach Śląskich powstała pierwsza w Polsce sekcja ratownictwa wodnego (po kilku kursach ratownictwa). W Siemianowicach mieściła się też stała siedziba Komisji do Spraw Ratownictwa przy PZP, powołana w 1926 r. Od 1924 r. śląskie kluby działały w strukturach PZP i odnosiły znaczące sukcesy. Przez wiele lat należały do czołówki pływackiej Polski.

⁴⁴² W. Klimontowicz, *Sport pływacki...*, op. cit., s. 98. 4 kwietnia 1922 r. w Katowicach powołano nowy Klub Pływacki, aktywną działalność zaczął on nieco później. I Klub Pływaków Siemianowicach Śląskich powstał w wyniku rozpadu SV „05” Siemianowice (wraz z SV Neptun Siemianowice Śl.). W 1922 r. powstały sekcje pływackie „Piasta” Cieszyn i „Sokoła”; w 1925 – SV Mewa w Lipinach.

Rozdział V

Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1922–1939

1. Działalność Polskiego Związku Pływackiego – początki sportu pływackiego po 1922 r.

Przełomowym momentem w historii polskiego pływania był 30 kwietnia 1922 r. – dzień powstania Polskiego Związku Pływackiego z siedzibą w Warszawie. Myśl o powołaniu organizacji koordynującej rozwój sportu pływackiego w Polsce pojawiła się już w październiku 1921 r., w czasie zjazdu delegatów związków sportowych w Warszawie. Podjęto wtedy uchwałę o potrzebie zorganizowania tych dyscyplin sportu, które są w Polsce uprawiane, a nie posiadają jeszcze swoich związków, tj. przede wszystkim pływania, boks, szermierki i ciężkiej atletyki⁴⁴³. Dokonano też oceny stanu sportu pływackiego w Polsce i warunków do jego uprawiania. Stwierdzono brak pływalni i basenów krytych, brak kadry instruktorskiej, małe zainteresowanie publiczności, małą atrakcyjność zawodów pływackich. Sport pływacki uprawiały przede wszystkim towarzystwa wioślarskie oraz niektóre inne towarzystwa sportowe: Pogoń i Czarni we Lwowie, wydział pływacki przy sekcji wodnej AZS Warszawa, sekcja pływacka AZS Kraków, krakowska YMCA oraz wojsko. Na rozesłany kwestionariusz odpowiedziało do marca 1922 r. osiem towarzystw: AZS Kraków, Poznań i Warszawa, LKS Pogoń Lwów, Oddział Wioślarski TG „Sokół” Kraków, Klub Wioślarski z Poznania, Warszawski Klub Wioślarzy i Klub Wioślarzy z Nowego Sącza. Zarząd ZPZS powołał komisję statutową i wyznaczył zjazd organizacyjny związku pływackiego na 30 kwietnia 1922 r. Poleciał też sekcjom pływackim towarzystw wioślarskich przystąpić do nowego związku pływackiego⁴⁴⁴.

Na zebraniu 30 kwietnia 1922 r. delegaci lwowskiej Pogoni oraz AZS i Wojskowego Klubu Wioślarskiego z Warszawy przyjęli statut Polskiego Związku Pływackiego i wybrali tymczasowy zarząd. Na prezesa wybrano Alfreda Lotha z Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, ale ponieważ wyboru nie przyjął, funkcję prezesa pierwszej kadencji pełnił dr Stanisław Wyżykowski, wybrany na pierwszego wiceprezesa; drugim wiceprezesem został

⁴⁴³ „Przegląd Sportowy” 1921, nr 25, s. 14.

⁴⁴⁴ I. Tabaczek-Bejster, *Powstanie i działalności sekcji pływackiej AZS Kraków (1909–1939)*, [w:] Z. Barabasz, E. Zadarko (red.), *Akademicka kultura fizyczna na przełomie stuleci*, t. 2, *Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*, Rzeszów 2009, s. 66; M. Tuliscka, *Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1919–1939*, Poznań 1970, s. 41.

Władysław Kuchar (Pogoń Lwów). Tadeuszowi Semadeniemu powierzono funkcję sekretarza, a mjr. Mikołajowi Osińskiemu – funkcję skarbnika. Członkami pierwszego zarządu zostali też: dr Mieczysław Orłowicz (ZPZS), Zofia Głowacka, Henryk Ulanicki, Zygfryd Piątkowski i Aleksander Zaleski. Pozostałych pięć miejsc w zarządzie zarezerwowano dla przedstawicieli AZS w Krakowie i klubów wioślarskich z Warszawy, Poznania i Bydgoszczy⁴⁴⁵. PZP został zalegalizowany reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 21 kwietnia 1925 r., nr BB 2213/25⁴⁴⁶. Ustalono, że pierwsze zawody pływackie o „mistrzostwo państwowe” odbędą się w Bydgoszczy, razem z regatami żeglarskimi. Pierwszy urzędowy komunikat PZP ukazał się 27 października 1922 r. w tygodniku ilustrowanym „Sport”, oficjalnym organie prasowym Związku⁴⁴⁷. W listopadzie 1922 r. PZP uzyskał prawa członka zwyczajnego ZPZS.

Powstanie Polskiego Związku Pływackiego było momentem przełomowym w historii sportu pływackiego w Polsce. Stał się on głównym inspiratorem oraz organizatorem sportu pływackiego, dzięki czemu pływanie wyodrębniło się jako samodzielna dyscyplina sportowa. Oddziaływał mobilizująco na środowiska pływackie. Dał impuls miłośnikom i pasjonatom pływania do organizowania się w sekcje i kluby. Początkowo Związek nie mógł oprzeć się o silne kluby pływackie ani o sieć pływalni, które nie istniały; tworzył podstawy organizacyjne, system rozgrywek, porządkował regulaminy zawodów, rozpoczął szkolenie instruktorów i podejmował działania mające na celu popularyzację pływania.

Z grona kilku propagatorów tego sportu (towarzystwa wioślarskie, prywatne i miejskie szkoły pływania, ogrody gier i zabaw młodzieży, AZS, TG „Sokół”, ZHP, Polska YMCA) po roku 1918 najwcześniej, nawiązując do swoich tradycji, zainteresowanie rozwojem pływania wykazywało wojsko⁴⁴⁸. Już w 1919 r. władze wojskowe zatwierdziły statut Wojskowego Klubu Wioślarskiego w Warszawie, który prowadził prężną sekcję pływacką

⁴⁴⁵ Zarząd PZP uchwalił wysokość opłaty wpisowej na 500 mk od wstępującego klubu, składkę wpisową na 50 mk od zgłoszonego zawodnika i opłatę w wysokości 300 mk rocznie od zgłoszonego członka klubu.

⁴⁴⁶ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” z dn. 1 lipca 1925 r., s. 31 (307). Numer w rejestrze stowarzyszeń – 1312.

⁴⁴⁷ „Sport” 1921, nr 33, s. 11.

⁴⁴⁸ Wojsko przygotowywało kadry do prowadzenia wychowania fizycznego i sportu w swoich szeregach. W 1921 r. powstała w Poznaniu Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów. Szkoła ta zorganizowała od razu (przy Katedrze Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego) kurs oficerski i podoficerski. W programach tych kursów było 30 godzin przeznaczonych na pływanie i wiosłowanie. Trzeba też przypomnieć, że pierwsze igrzyska (wzorowane na igrzyskach armii francuskiej) na cześć święta Wojska Polskiego odbyły się 12 sierpnia 1919 r. (było w nich pływanie, dodatkowo do pięcioboju należało przepłynięcie Wisły w szereg) („Kurier Polski” z dn. 12 sierpnia 1919 r.). 23 grudnia 1919 r. minister spraw wojskowych wydał rozkaz o organizowaniu corocznych igrzysk.

i osiągał znaczne sukcesy⁴⁴⁹. 14 marca 1920 r. powstał Wojskowy Klub Sportowy, późniejsza Legia, w następnych latach kilka innych klubów. Obok intensywnego szkolenia pływackiego w 1921 r. rozpoczęto organizowanie zawodów pływackich o mistrzostwo pułku, dywizji, okręgu, korpusu i armii. W ramach Święta Żołnierza zorganizowano 6 sierpnia 1921 r. na Wiśle ogólnopolskie zawody wojskowe w pływaniu: na 100 m (20 pływaków) i 500 m (16 pływaków) oraz skoki do wody⁴⁵⁰. W dniach 3–4 września 1921 r., w ramach Głównych Igrzysk Sportowych Wojska Polskiego, odbył się wyścig pływacki na 100 m (część pięcioboju lekkoatletycznego). Samodzielne konkurencje pływackie po raz pierwszy przeprowadzono podczas Głównych Igrzysk Sportowych Wojska Polskiego w roku 1922, zorganizowanych pod Bydgoszczą przez Dowództwo Okręgu Korpusu VIII. Poza wyścigiem na 300 m (do pięcioboju) przewidziano kilka konkurencji pływackich: 100 m stylem dowolnym, 200 m na piersiach, 1500 m dowolnym, 100 m w umundurowaniu (mundur, pas, długie spodnie, czapka) i z karabinem, przy pomocy belki oraz sztafetę 360 m (4 x 90 m). Odbyły się też skoki: zwyczajne, z 2 m i dowolne, z 5–6 m oraz ćwiczenia w ratownictwie⁴⁵¹. W 1922 r. wojskowe zawody pływackie odbyły się jeszcze 29 czerwca w Brzeżanach, 23 lipca w Poznaniu⁴⁵² i 2 września w Brześciu nad Bugiem⁴⁵³.

Drugim po wojsku propagatorem pływania sportowego było środowisko akademickie. Po odzyskaniu niepodległości najwcześniej pływanie zaczęto uprawiać w AZS Warszawa i AZS Kraków, początkowo w ramach sekcji wioślarskich. W Warszawie samodzielną sekcję pływacką utworzono w 1921 r.; jej twórcami byli Tadeusz Semadeni, Zbigniew Lewicki i Wacław Moritz. Warszawski AZS zorganizował w lipcu 1921 r., z okazji poświęcenia nowych łodzi, zawody pływackie na Wiśle. Przeprowadzono wyścigi na 100 i 3000 m. W obu biegach

⁴⁴⁹ WKW w ciągu dwóch lat wybudował w Warszawie (na lewym brzegu Wisły, poniżej Mostu Poniatowskiego) przystań wioślarską wraz z kąpieliskiem. Poświęcenie obiektu połączone z zawodami pływackimi odbyło się 6 sierpnia 1921 r. W ogólnowojskowych zawodach pływackich (100 i 500 m na wodzie płynącej) wzięło udział wielu pływaków, również rezerwistów, m.in. Dobrowolski, Seweryński, Jurkowski, Moritz, Meissner (w skokach – Rudy, Semadeni, Markoni). „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” (Wilno) 1921, nr 7, s. 4.

⁴⁵⁰ Kolejność na 100 m: 1. por. Dobrowolski (54 s), 2. inż. Szewczyński, 3. pchr. Berent; na 500 m: 1. szer. Jurkowski (6:20:2 min), 2. saper Moritz, 3. pchr. Meisner. W skokach do wody zwyciężył plut. Rudy (WTW), drugi był ppor. Marconi (WKW), trzeci kan. Semadeni (AZS). „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” 1921, nr 7, s. 4.

⁴⁵¹ Pierwszymi mistrzami WP zostali: szer. Jan Bloch (100 m dowolnym, 1:52:2), szer. Franciszek Rądlewski.

⁴⁵² Pierwsze zawody pływackie w Poznaniu zorganizowała Unia wspólnie z 7 Pułkiem Saperów. Unia położyła największe zasługi dla rozwoju pływania w Wielkopolsce. M. Tuliszka, *Zarys dziejów Okręgowego Związku Pływackiego w Poznaniu 1927–1997*, Poznań 1997, s. 5.

⁴⁵³ Po wojnie polsko-rosyjskiej, z początkiem 1921 r., wojsko przeorganizowano na warunki pokojowe: terytorium kraju podzielono na Dowództwa Okręgu Korpusu (10), a Oddział III miał zajmować się koordynacją i inspirowaniem działalności w zakresie wychowania fizycznego i sportu (oddelegowywanie instruktorów, szkolenie kadr itp.). W 1921 r. powstała w Poznaniu Centralna Szkoła Wojskowa Gimnastyki i Sportu (po ośmiu latach przeniesiona do Warszawy). W. Jastrzębski, *Historia kultury fizycznej*, Bydgoszcz 2005, s. 64–65.

kolejność na mecie była taka sama: Wajcht, Moritz i Semadeni⁴⁵⁴. Do 1926 r. sekcja pływacka AZS trenowała na Wiśle.

Szczególną rolę w krakowskim pływaniu odegrała w pierwszych latach sekcja pływacka AZS, powołana w odpowiedzi na powstanie PZP⁴⁵⁵. Działacze krakowskiego AZS, chcąc wejść w strukturę Związku i startować w zawodach, w czerwcu 1922 r. utworzyli sekcję pływacką AZS; prezesem został Józef Frischer, wiceprezesem – Wilhelm Cepurski, a wydziałowymi – dr Ludwik Kowalski, Stanisław Facher, Stanisław Jentys, Eugeniusz Baszkoff i Eugeniusz Weiss. Sekcja rozpoczęła działalność od zorganizowania elementarnego kursu pływania i kursu dla instruktorów i ratowników. Kurs odbywał się od 3 lipca 1922 r. przez dwa – trzy tygodnie w Parku Krakowskim i na Wiśle (pływanie dystansowe i ćwiczenia w ratowaniu tonących)⁴⁵⁶. 11 lipca 1922 r. sekcja zadebiutowała w zawodach pływackich, które zorganizowała krakowska Jutrzenka. Sekcja pływacka AZS była najlepszym klubem pływackim w Krakowie w pierwszym roku działalności Związku. Podczas mistrzostw okręgowych AZS zdobył najwięcej czołowych lokat i wystawił największą grupę pływaków (patrz: rozdział VII pracy)⁴⁵⁷.

Poza urządzeniem zawodów o mistrzostwo okręgowe sekcja otrzymała od PZP inne zadania: organizowania kursów pływania i kursów ratowniczych, zawodów pływackich, propagowania sportu pływackiego i przeprowadzania nauki pływania w szkołach ludowych i średnich. Sekcja pływacka AZS prowadziła stałe treningi pływackie, naukę pływania dla początkujących i instruktorów. Prowadzili je m.in. E. Baszkoff, były członek Wiener Amateur Schwimmklub, i Świszczowski, były członek amerykańskich towarzystw pływackich. Odbywały się też treningi drużyny piłki wodnej (water polo), jednej z pierwszych na ziemiach polskich⁴⁵⁸.

Krakowscy akademicy, jeszcze jako członkowie sekcji wioślarskiej, we współpracy z YMCA zorganizowali 7 sierpnia 1921 r. zawody pływackie na pływalni w Parku Krakowskim. Program zawodów był bogaty i oryginalny: 72 m na piersiach, na boku, na plecach i stylem dowolnym, 144 m stylem dowolnym, sztafeta 4 x 36 m, skoki na odległość, nurkowanie, skoki z 3 m wysokości i skoki pokazowe (w wykonaniu Rudego i kpt. Longa) oraz zawody w piłce wodnej. W zawodach wzięła udział czołówka krakowskich pływaków, łącznie

⁴⁵⁴ „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” 1921, nr 6, s. 4. W komentarzu zwracano uwagę na konieczność powołania związku pływackiego.

⁴⁵⁵ Cz. Michalski, *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, cz. I, 1909–1945*, Kraków 2007, s. 85.

⁴⁵⁶ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 27, s. 10.

⁴⁵⁷ „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 31, s. 6.

⁴⁵⁸ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 11 s. 8; nr 26, s. 7–8.

we wszystkich konkurencjach 40 zawodników, w tym 10 kobiet. Poziom sportowy nie był wysoki, ale podkreślano znaczenie propagandowe zawodów⁴⁵⁹. Trzeba dodać, że jeszcze w 1918 r. AZS zorganizował bieg pływacki „Wpław przez Kraków” i dwukrotnie kurs pływania dla młodzieży szkół średnich. Konkurencja dla uczniów znalazła się również w programie zawodów w Parku Krakowskim.

Pierwszymi zawodami pływackimi na wodzie stojącej w niepodległej Polsce były zawody zorganizowane przez Pogoń Lwów 31 sierpnia 1919 r. Jednym z ich organizatorów był kpt. Tadeusz Kuchar, systematycznie trenujący lwowskich pływaków. Po raz pierwszy udział w zawodach pływackich wzięły wtedy we Lwowie kobiety, wśród których najszybszą na dystansie 60 m okazała się J. Kościelecka. Wśród mężczyzn na 100 m wygrał J. Garbień (2:05,6). W latach 1920–1921, mimo systematycznych treningów, we Lwowie nie organizowano zawodów pływackich⁴⁶⁰.

Już w 1921 r. do tworzenia sekcji pływackiej przystąpiło Towarzystwo Sportowe Unia w Poznaniu; zorganizowano ją ostatecznie w 1922 r. W początkach 1922 r. sekcję pływacką reaktywowała lwowska Pogoń i utworzyły je, oprócz AZS, Żydowskie Towarzystwo Sportowe Jutrzenka i Żydowski Klub Sportowy Makkabi w Krakowie⁴⁶¹. Największe doświadczenie, również w organizowaniu zawodów, obok lwowskiej Pogoni miał krakowski AZS. W sumie w 1922 r. istniało w Polsce lub znajdowało się w stadium organizacji około 20 sekcji pływackich, skupiających łącznie około 800 członków, z niewielką liczbą kobiet. Związek skupiał początkowo 10 klubów i rejestrował 65 zawodników, w tym 13 kobiet.

Początkowa działalność PZP dała również poza powstaniem nowych sekcji pływackich inny efekt: uporządkowano sprawy regulaminowe. Zarząd PZP powołał Komisję Sportową, w skład której weszli: dr Wyżykowski, Semadeni, Głowacka, Jędrzejowski, Piastuskiewicz, Rudy i Zaleski. Komisja miała opracowywać regulaminy i przepisy PZP i FINA i czuwać nad ich przestrzeganiem, opracowywać regulaminy zawodów, zatwierdzać rekordy, opracowywać programy mistrzostw państwowych i zatwierdzać ich wyniki, tworzyć instrukcje.

⁴⁵⁹ „Tygodnik Sportowy” 1921, nr 13, s. 11. Tygodnik zamieszcza również kilka zdjęć z zawodów, które miały bogatą oprawę (orkiestra wojskowa) i kilku honorowych gości z Magistratu, zaszczylił je też poseł na Sejm RP.

⁴⁶⁰ Informację o zawodach w dn. 31 sierpnia 1919 r. podaje M. Tuliszką, *Rozwój sportu...*, op. cit., s. 51.

⁴⁶¹ Pierwszy klub Makkabi powstał w Jerozolimie w roku 1911, gdy do Palestyny zaczęli masowo przybywać Żydzi z krajów europejskich o bogatych sportowych tradycjach. Po roku była to już ogólnokrajowa organizacja. Na ziemiach polskich powstało również wiele klubów Makkabi (również w mniejszych miastach, np. Łomży, Włocławku, Kutnie, Płocku). Przed I wojną było w Polsce 15 klubów Makkabi (ok. 1000 członków), były to kluby wielosekcyjne (Makkabi Kraków miała 20 sekcji). W okresie międzywojennym istniało 10 okręgów Związku Makkabi, które organizowały swoje zawody sportowe (Makkabi Warszawa powstała w 1915 r.). Związek współpracował z PUWFIPW oraz ZPZS. <https://historialomzy.pl/wspolna-praca-nr-23-z-10-czerwca-1911-roku/>. [dostęp: 28.02.2018].

Komunikatem z maja 1922 r. Związek powierzył klubom organizację zawodów o mistrzostwo pływackie większych miast Polski: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Bydgoszczy. Komisja Sportowa miała też wydawać zezwolenia na urządzenie zawodów, przede wszystkim z udziałem pływaków niezrzeszonych, np. wyścigu międzymiastowego w Warszawie. Programy mistrzostw państwowych i mistrzostw miast były wzorowane na programie olimpijskim.

W pierwszym okresie działalności Związek podjął działania na rzecz wprowadzenia nauki pływania w szkołach oraz budowy w Warszawie krytej pływalni. W tej sprawie wystosowano list do władz miejskich⁴⁶². Działania Związku w zakresie poprawy warunków do uprawiania i upowszechniania pływania nie były jednak skuteczne, bo tylko Ministerstwo Spraw Wojskowych popierało rozwój sportu, natomiast inne instytucje państwowe nie wykazywały zainteresowania sportem cywilnym i nie wspierały go⁴⁶³. To sprawiło, że początkowo sport pływacki rozwijał się tylko w tych ośrodkach, w których były warunki do jego uprawiania, przede wszystkim pływalnie na wodzie stojącej (Kraków, Lwów, Ryki pod Dęblinem).

W pierwszym sezonie działalności Związku odbyły się na Wiśle w Warszawie mistrzostwa Polski i kilka znaczących zawodów na wodzie stojącej. Pływackim mistrzostwom Polski poświęcony jest osobny rozdział pracy (VI), podobnie jak zawodom organizowanym w okręgach pływackich (VII). Zestawienie ważniejszych zawodów w latach 1919–1922 pokazuje tabela nr 2.

Tabela 2. Najważniejsze zawody pływackie na wodzie stojącej do 1922 r.

Lp.	Data	Miejsce	Organizator	Uwagi
1.	31.08.1919 r.	Lwów	LKS Pogoń	udział kobiet; najlepsza na 60 m – J. Kościelecka; wśród mężczyzn na 100 m: J. Garbień (2:06,6 min)
2.	15–16.07. 1922 r.	Lwów	LKS Pogoń (15-lecie klubu)	100 m stylem dowolnym – rekord Polski Halickiego (1:45 min); 100 m stylem grzbietowym – rekord Polski T. Kuchara (1:48,6 min) (rekordy nieoficjalne)

⁴⁶² M. Tuliszka, *85 lat Polskiego Związku Pływackiego 1922–2007*, Poznań 2007, s. 18.

⁴⁶³ M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 50–51. Memoriał Związku Polskich Związków Sportowych w sprawie popierania rozwoju sportu w Polsce drukował „Przegląd Sportowy” 1922, nr 11–15.

				program: 100 m dowolnym; 100 m grzbietowym; 200 m na piersiach; 400 m dowolnym
3.	7.08.1921 r.	Kraków	AZS (przy współdziale YMCA)	program: 72 m na piersiach, na boku, na plecach i dowolnym; 144 m dowolnym; sztafeta 4 x 36 m; skoki na odległość, z 3 m wysokości, pokazowe; zawody w piłkę wodną
4.	11.07.1922 r.	Kraków	Jutrzenka	uczestnicy: Jutrzenka, Makkabi, „Sokół”, YMCA
5.	15.07.1922 r.	Ryki pod Dęblinem	15 Pułk Piechoty	uczestnicy (15): pływacy z Nadwieprzańskiego Ludowego Klubu Sportowego, KS Sobieszyńskiej Szkoły Rolniczej i 15 Pułku Piechoty
6.	22–23.07. 1922 r.	Kraków	AZS	uczestnicy: AZS, Jutrzenka, Makkabi
7.	14.08.1922 r.	Kraków	YMCA	zawody dla młodzieży i pokazowy mecz piłki wodnej (drużyn męskiej i żeńskiej)

Źródło: opracowanie własne (na podstawie zebranych materiałów).

Statutowy I Zjazd Delegatów PZP odbył się 11 marca 1923 r. w Warszawie. Do Związku należało wtedy 13 klubów (o 3 więcej niż przed rokiem), skupiających 622 zawodników, z których nadal tylko 65 miało prawo startowania w zawodach, tzn. było zarejestrowanych w PZP, w tym tylko 13 kobiet (liczba kobiet się nie zwiększyła).

Tabela 3. Kluby – członkowie Polskiego Związku Pływackiego, stan na 11 marca 1923 r.

z Warszawy	1. Akademicki Związek Sportowy 2. Wojskowy Klub Wioślarski ⁴⁶⁴ 3. Warszawski Klub Wioślarek 4. Koło Wioślarzy Warszawskich 5. Klub Sportowy Polonia 6. Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe Makkabi
z Krakowa	1. Akademicki Związek Sportowy

⁴⁶⁴ Towarzystwa wioślarskie cieszyły się nadal dużym powodzeniem. Ich liczba wzrosła w ciągu czterech lat o dziewięć (w 1922 r. było ich 22). Wojskowy Klub Wioślarski, jeden z 22 klubów wojskowych w Warszawie, położył duże zasługi dla rozwoju sportów wodnych. H. Młodzianowska, op. cit., s. 296.

	2. Klub Sportowy Jutrzenka
ze Lwowa	1. Lwowski Klub Sportowy Pogoń
z Poznania	1. Towarzystwo Sportowe Unia
z Bielska	1. Sportklub Hakoah (Żydowski Klub Sportowy)
z Ryk	1. Ludowy Klub Sportowy
z Sobieszyna	1. Klub Sportowy Sobieszyńskiej Szkoły Rolniczej

Źródło: M. Tuliszka, *85 lat Polskiego Związku Pływackiego...*, op. cit., s. 18–19.

W roku 1923 r. dołączyły do Związku tylko trzy krakowskie sekcje pływackie: KS Cracovia, Żydowskiego Klubu Sportowego Makkabi i Oddziału Wioślarskiego TG „Sokół”.

W końcu 1923 r. Polski Związek Pływacki skupiał zatem 16 klubów i rejestrował 108 zawodników. Największymi ośrodkami pływackim pozostawały Warszawa (sześć sekcji) i Kraków (pięć sekcji). Nadal istniały ośrodki we Lwowie, Poznaniu, Bielsku, Sobieszynie. Największą liczbę członków w marcu 1923 r. deklarował AZS Warszawa (ponad 180 pływaków), następnie AZS Kraków i Warszawski Klub Wioślarek (po ok. 150)⁴⁶⁵. Pozostałe sekcje liczyły po ok. 30 zawodników każda. Pod względem liczby pływaków uprawnionych do udziału w zawodach, czyli zarejestrowanych w PZP, przodował również warszawski AZS (14), krakowska Jutrzenka (12) i bielski Hakoah (10)⁴⁶⁶.

W 1924 r. przystąpiły do Polskiego Związku Pływackiego dwa znane kluby śląskie: Erster Kattowitzer Schwimmverein i I Klub Pływacki z Siemianowic⁴⁶⁷. Wkrótce dołączyły

⁴⁶⁵ Warszawski Klub Wioślarek był w dwudziestolecie potęgą kobiecego wioślarstwa i ważną placówką w Warszawie. Zalegalizowany w 1912 r., cieszył się ogromną popularnością, był aktywny i prowadził wszechstronną działalność. Krzewił wśród warszawianek, obok wioślarstwa i pływania, również tenis, gimnastykę, szermierkę. Podczas I wojny światowej członkinie angażowały się w działalność filantropijną (szpitale), a po wojnie – aktywnie włączyły się w wiele przedsięwzięć sportowych, społecznych, oświatowych. Na wzór WKW powstały podobne koła w Kaliszu (1921), w Bydgoszczy (1926) i Poznaniu (1928). M. Rotkiewicz, *Początki i rozwój kobiecych klubów sportowych w Warszawie (do 1939 roku)*, [w:] S. Zaborniak (red.), *Z dziejów kultury fizycznej...*, op. cit., s. 262–264.

⁴⁶⁶ M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 62; R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy...*, op. cit., s. 258. W 1922 r. powstała sekcja pływacka AZS Wilno (pierwsza w mieście), w 1923 r. – AZS Lwów, w 1928 r. – AZS Poznań. Istniały też sekcje pływackie w AZS Lublin i Cieszyn, ale nie należały one do PZP. Sekcja pływacka w Wilnie, mimo braku w mieście basenu, działała dość systematycznie i cieszyła się sporym zainteresowaniem. Miejscem treningów i zawodów była przede wszystkim Wilia, a od 1926 r. – prowizoryczny basen pływacki na nowej przystani wioślarskiej. P. Tomaszewski, *Akademicki Związek Sportowy przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie – zarys działalności*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2016, t. XV, nr 2, s. 34.

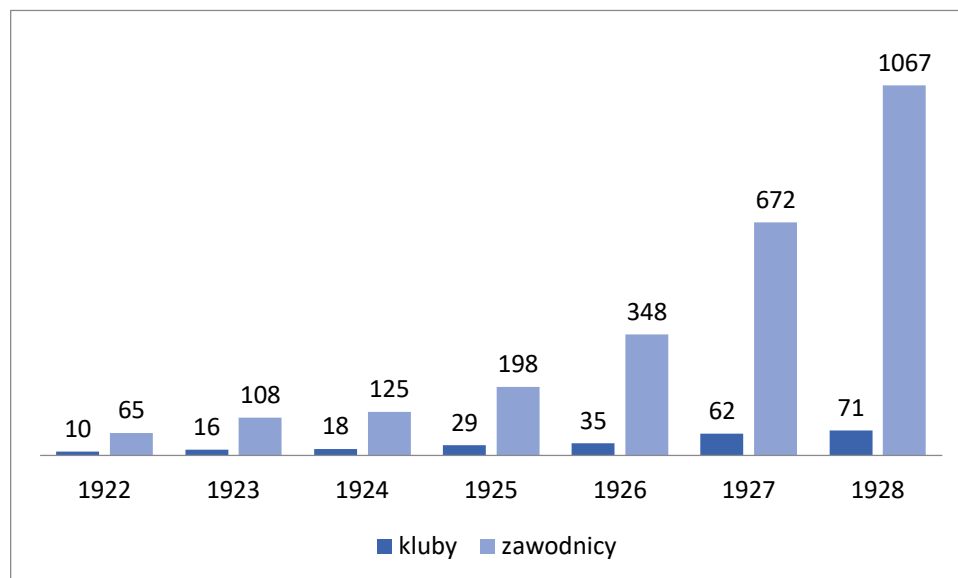
⁴⁶⁷ Z okazji przyjęcia klubów śląskich do PZP ukazał się ciekawy, merytoryczny artykuł *Rzut oka na rozwój i stan obecny sportu pływackiego na Górnym Śląsku*, „Stadion” 1924, nr 30, s. 11. Autor artykułu (dr E. Kwiatkowski) stwierdza, że zainteresowanie pływaniem na Śląsku jest duże, ale brak pływalni nie sprzyja jego rozwojowi. Dwie pływalnie kryte (jedyne zresztą w Polsce) nie zaspokajały potrzeb klubów pływackich.

też trzy kluby krakowskie oraz kluby pływackie z Tczewa i Kruszwicy⁴⁶⁸. Związek liczył wtedy 18 klubów i miał zgłoszonych 125 pływaków, przy czym nadal pewna liczba klubów i sekcji pozostawała poza związkiem⁴⁶⁹. Ożywienie zanotowano w latach następnych: w 1925 r. – 11 nowych sekcji, rok później – dalszych sześć⁴⁷⁰. W 1926 r. najliczniejszymi klubami pływackimi były Makabi Warszawa (38 członków), AZS Warszawa (33) i Jutrzenka Kraków (32). Rozwój organizacyjny PZP w latach 1922–1928 pokazuje tabela nr 4.

Tabela 4. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1922–1928

Rok	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928
Kluby	10	16	18	29	35	62	71 ⁴⁷¹
Zawodnicy	65	108	125	198	348	672	1067

Źródło: opracowanie własne (na podstawie zebranych materiałów, sprawozdań i artykułów w „Sporcie Wodnym”).



Rysunek 2. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1922–1928.

⁴⁶⁸ M. Orłowicz (red.), *I Polski Słownik Sportowy*, Warszawa 1925, s. 104.

⁴⁶⁹ Wśród przyczyn tego zjawiska wymienia się m.in. niechętny stosunek środowisk wioślarskich, małe zainteresowanie klubów zakładaniem sekcji pływackich i brak pomocy takim sekcjom już istniejącym, a przede wszystkim trudności finansowe skarbu państwa, które nie pozwalały na inwestycje w zakresie sportu.

⁴⁷⁰ W 1925 r. na liście członków PZP były jeszcze kluby pływackie z Tczewa i Kruszwicy. M. Orłowicz (red.), *I Polski Rocznik...*, op. cit., s. 107–108. Rocznik zawiera historię igrzysk olimpijskich oraz zestawienie wyników mistrzostw Polski w poszczególnych dyscyplinach oraz rekordy Polski (dla pływania – stan na 31 marca 1925 r.; wszystkie padły podczas mistrzostw Polski w 1924 r.)

⁴⁷¹ Sekcje pływackie działały tradycyjnie przy klubach akademickich i wojskowych, wioślarskich, piłkarskich, potem też przy klubach szkolnych, TG „Sokół”, ZHP, Polskiej YMCA, klubach policyjnych. Silne sekcje pływackie miały kluby żydowskie w Krakowie i Bielsku.

Mimo zgłoszenia akcesu nie przystąpiły do Związku liczne kluby i sekcje, w tym kilka znanych i aktywnych⁴⁷². Do roku 1926 wzrost liczby sekcji i klubów zrzeszonych w PZP był niewielki. Był to okres kryzysowej sytuacji gospodarczej i wielu problemów społecznych, które nie sprzyjały rozwojowi kultury fizycznej i sportu tym bardziej, że pływanie wymagało dużych inwestycji w obiekty, a te były w latach kryzysu niemożliwe. Nadal pływanie mogło rozwijać się na szerszą skalę tylko w kilku ośrodkach, w których były ku temu warunki i coraz liczniejsze grono entuzjastów.

Pływaniem aktywniej zainteresowały się i zaczęły je propagować nowe organizacje: Liga Morska, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Powszechna Organizacja Wojskowa „Strzelec” oraz kluby robotnicze, skupione od 1925 r. w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Sekcje sportów wodnych prowadziły m.in. kluby warszawskie (RKS Skra, RKS Sarmata i Marymont) oraz RKS Legia w Krakowie. Legia była jedyną sekcją pływacką zarejestrowaną trzy lata w PZP (w 1928 r. wyszła ze Związku na własną prośbę, podobnie zresztą jak kilka innych sekcji). W latach 1923–1928 sport pływacki uprawiało i propagowało ok. 90 sekcji i klubów pływackich, ale tylko kilkanaście utrzymywało stałe członkostwo w Związku⁴⁷³. Należy w tym momencie wskazać na jedną ważną praktykę klubów pływackich, stosowaną w tych latach: poszukiwały one zamożnych protektorów i wpływowych ludzi, którzy wspieraliby finansowo działalność sekcji. Powierzano im najczęściej funkcje prezesów i członków zarządu, dzięki czemu rozszerzał się przekrój socjalny klubów pływackich, wchodzili do nich drobni przemysłowcy, kupcy, przedstawiciele rzemiosła. Nadal jednak najwięcej miłośników miało pływanie wśród inteligencji: lekarzy, nauczycieli, pedagogów, wojskowych, sfer naukowych, oraz wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. Sekcje zakładali zwykle czynni zawodnicy, pełniący społecznie funkcje instruktorów i funkcje w zarządzie⁴⁷⁴. Zwiększał się z biegiem lat udział w sekcjach pływackich młodzieży robotniczej, nie tylko w klubach robotniczych.

⁴⁷² M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, s. 45–46. Nie należały wtedy jeszcze do PZP (choć zgłaszały swój akces) znane kluby: LKS Czarni, AZS i Klub Wioślarski w Poznaniu, Towarzystwo Wioślarskie z Nowego Sącza. Sekcje te nie były aktywne, nie nadesłały wpisowego, wkładki rocznej, listy członków ani składu zarządu, nie utrzymywały korespondencji z zarządem Związku. Co ciekawe, nie zgłosiły akcesu do Związku Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie ani klub z Lidy.

⁴⁷³ Kilka sekcji uległo likwidacji, dokonywano też fuzji z silniejszymi klubami, ograniczano działalność. Niewielkie sekcje nie zawsze spełniały wymagania statutowe PZP (statut, regulamin, lista członków, systematyczne sprawozdania z działalności).

⁴⁷⁴ Najbardziej znane sekcje założone przez zawodników to: sekcja pływacka ŻKS Hakoah (Fryderyk Lerner), sekcja pływacka KS Cracovia (nauczyciel wf Antoni Michalak), Towarzystwo Pływaków Giszowiec – Nikiszowiec (Jan Skupin), KS w Bydgoszczy, Poznańskie Towarzystwo Pływaków i KS Warta w Poznaniu.

Mimo działań wielu zaangażowanych podmiotów sport pływacki nie mógł rozwijać się szybko. Na przeszkodzie stały ogromne trudności finansowe i brak infrastruktury pływackiej. Badania przeprowadzone przez M. Tuliszkę wykazały, że w latach 1923–1926 wiele sekcji wegetowało i pozostawało poza związkiem z powodu niemożności regulowania świadczeń na jego rzecz: wpisowego, karty zgłoszeń, składki rocznej od zawodnika⁴⁷⁵. Kluby należące do Związku, przede wszystkim te pływackie, jednosekcyjne, często zalegały ze składkami lub nie brały udziału w organizowanych zawodach z powodów finansowych, przez co bywały one deficytowe. Problemy z regulowaniem składek miały nawet kluby zamożniejsze, np. KS Cracovia, która w 1926 r. została zawieszona z powodu dużego zadłużenia, a potem skreślona z listy członków, podobnie jak trzy inne kluby⁴⁷⁶. Zwolnione ze składki rocznej były tylko kluby wojskowe.

Ponieważ Związek utrzymywał się głównie ze składek członkowskich, problemy klubów rzutowały na jego sytuację finansową, a więc możliwość realizacji zadań statutowych: prowadzenie akcji szkoleniowej, zapraszanie zagranicznych pływaków i trenerów, wyjazdy polskich pływaków na zawody itp.⁴⁷⁷

Za rozwojem organizacyjnym Związku nie szedł w parze dostateczny rozwój infrastruktury pływackiej. W 1922 r. można było naliczyć cztery do pięciu pływalni sportowych, a tylko dwa obiekty pływackie miały znaczenie sportowe: betonowy basen w Krakowie (o nieprzepisowych wymiarach, bo o długości 36 m; tory wydłużono do 50 m w 1927 r.) i kryty basen w Katowicach, oddany do użytku w 1895 r., z którego korzystały tylko niemieckie kluby. Z większych miast tylko Lwów miał wodę stojącą (stawy), gdzie można było zbudować choćby prymitywne pływalnie sportowe. Zawody rozgrywano na Wiśle w Warszawie i Krakowie, na Warcie w Poznaniu i na Wilii w Wilnie. Woda stojąca (staw) znajdowała się jeszcze w Rykach pod Dęblinem, gdzie zwykle zawody organizowało wojsko. Zawody na wodzie stojącej, a więc w zbliżonych warunkach, dawały w miarę obiektywny obraz poziomu sportowego zawodników; wyniki w zawodach rzecznych, odbywanych w różnych warunkach, nie mogły być porównywalne.

⁴⁷⁵ W 1925 r. opłata wpisowa wynosiła 15 zł, karta zgłoszenia kosztowała 50 gr za sztukę, a składka roczna od jednego zawodnika to koszt 75 gr.

⁴⁷⁶ Kluby skreślone za 3-letnie zaległości i beczynność (niewywiązywanie się z obowiązków członka PZP) to: Klub Pływacki w Tczewie, Klub Sportowy Sobieszyńskiej Szkoły Rolniczej i sekcja pływacka Oddziału Wioślarskiego TG „Sokół” w Krakowie. „Sport Wodny” 1926, nr 9, s. 116.

⁴⁷⁷ M. Tuliszka podaje, że w roku 1924 bilans wynosił 1514,69 zł, z czego wpływy od klubów – 741,60 zł (tu też naliczane kary), inne dochody, ofiary dobrowolne, dochody własne (kwesty) – 238,24 zł. W 1926 r. sytuacja zaczęła się nieco poprawiać, ale do 1928 r. kluby nadal borykały się z trudnościami finansowymi. *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 75–76.

Stan bazy pływackiej do początku 1926 r. poprawił się nieznacznie: spośród 41 istniejących wtedy pływalni betonowe niecki posiadały tylko trzy (oprócz krakowskich – pływalnia w Krotoszynie). Jedną z nowych pływalni, oddaną 6 czerwca 1926 r. wraz z przystanią wioślarską, był obiekt Harcerskiego Klubu Sportowego „Varsovia”. Harcerska pływalnia w Porcie Czerniakowskim już w pierwszym sezonie była miejscem kilku zawodów pływackich, w tym mistrzostw okręgowych, służyła też wielu klubom jako miejsce treningów, na mocy umowy z PZP⁴⁷⁸.

Zjazd Delegatów 11 marca 1923 r. wybrał nowy zarząd, przyjął projekt regulaminu sportowego i mianował swoich delegatów do kilku miast – ośrodków pływackich: Krakowa, Lwowa, Poznania. Mieli oni reprezentować PZP podczas zawodów. Działacze Związku nawiązali pierwsze kontakty międzynarodowe i podjęli starania o przyjęcie Związku do FINA – Międzynarodowego Związku Pływackiego Amatorów⁴⁷⁹. Kongres FINA, który odbył się 14–15 lipca 1923 r., podjął decyzję o przyjęciu PZP w swoje szeregi, co miało ważne znaczenie szkoleniowe i organizacyjne. W 1926 r. Związek został członkiem LEN – Europejskiej Ligi Pływania. Delegatami PZP do komisji sędziowskiej zawodów pływackich VIII Olimpiady w Paryżu (1924 r.) zostali T. Semadeni i A. Zaleski. PZP w pierwszych latach wykazał się inicjatywą na forum zewnętrznym: zgłosił do FINA, wspólnie z Węgierskim Związkiem Pływackim, wniosek o wprowadzenie mistrzostw Europy w pływaniu, skokach do wody i piłce wodnej oraz wniosek o przyjęcie punktacji zespołowej w tych mistrzostwach, na wzór polskiego pucharu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Oba wnioski zostały przyjęte⁴⁸⁰. Od 1925 r. mistrzowie Polski (również z lat 1923 i 1924) mieli prawo noszenia emblematów z godłem państwowym na kostiumie pływackim.

Mimo możliwości korzystania z doświadczeń amerykańskich i FINA brak środków finansowych nie pozwalał Związkowi na rozwijanie działalności choćby szkoleniowej, a tym bardziej inwestycyjnej⁴⁸¹. Związek skupił się więc na porządkowaniu spraw organizacyjnych

⁴⁷⁸ Z pływalni (cztery tory 50-metrowe) korzystali pływacy AZS, WKW, Koła Wioślarzy Warszawskich i kilku innych. Związek zobowiązał się wypłacić klubowi w gotówce 300 zł za cały sezon. We wrześniu, wpłaciwszy dotąd 100 zł, zerwał umowę z klubem przed końcem sezonu, licząc już zapewne, jak pisała prasa, na budującą się własną pływalnię. Oceniano postępowanie Związku jako nielojalne. Varsovia starała się już wtedy zresztą o teren pod budowę basenu krytego (plany były gotowe). „Przegląd Sportowy” 1926, nr 36, s. 5. *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej* w roku 1929 podaje, że w latach 1918–1926 liczba pływalni wzrosła z 25 do 52 (s. 454).

⁴⁷⁹ „Sport” 1923, nr 45, s. 5.

⁴⁸⁰ W 1927 r. FINA przyjęła też wniosek o włączenie do mistrzostw Europy konkurencji kobiecych.

⁴⁸¹ F.W. Luchring, *Official Swimming Guide 1921–1922*. Sprawozdanie dotarło do Polski za pośrednictwem YMCA (wydał je komitet złożony z przedstawicieli Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Narodowego Związku Atletycznego, Związku Harcerzy Amerykańskich i YMCA – wszystkie te organizacje na masową skalę upowszechniają pływanie w Ameryce). Zawierało przepisy pływackie, sprawozdanie z działalności organizacji

i finansowych: wprowadzeniu nowych kart zgłoszeń i obowiązku ich wykupienia, egzekwowaniu statutu i zarządzeń PZP. Jego organem prasowym był od 1924 r. warszawski tygodnik ilustrowany „Stadion”. Podjęto też wtedy ważną akcję na rzecz budowy krytych basenów w Warszawie, kontynuowaną potem, od 1926 r., przez Komisję Basenową PZP. Powołano również Komisję do spraw Ratownictwa z siedzibą w Siemianowicach (na wniosek I KP Siemianowice; jej inicjatorem był Feliks Berlik, a członkiem m.in. W. Trat)⁴⁸².

Widoczny wzrost liczbowy sekcji pływackich w kilku dużych ośrodkach (zwłaszcza w 1925 r.) stworzył potrzebę powołania terenowych jednostek koordynujących i kontrolujących działalność sekcji⁴⁸³. PZP podjął już taką próbę w 1924 r. w Warszawie, gdzie powstała Komisja Międzyklubowa. Decyzją IV Zjazdu Delegatów PZP w Krakowie 11 kwietnia 1926 r. powołano pięć Okręgowych Związków Pływackich: Warszawski, Poznański, Śląski, Krakowski i Lwowski. Była to jedna z ważniejszych decyzji o charakterze strukturalnym. W roku następnym powstały jeszcze dalsze okręgi: Pomorski i Wileński⁴⁸⁴. Okręg Łódzki został utworzony w roku 1931, a Lubelski i Poleski – pod koniec lat 30.

Tradycje pływania na Wileńszczyźnie nie były bogate, przede wszystkim z powodu braku dogodnych warunków do uprawiania tego sportu, basenów i stałych kąpielisk (do 1939 r. nie udało się zbudować w mieście pływalni krytej). Pływanie w warunkach naturalnych ograniczało się do kilku letnich miesięcy i skupiało w Wilii, gdzie urządzano prowizoryczne sezonowe kąpieliska. Ale trzeba podkreślić, że było wśród ludności dość popularne: Okręg Wileński skupiał stosunkowo dużą liczbę klubów, a umiejętność pływania była dość powszechna wśród ludności⁴⁸⁵. Na początku XX w. upowszechnianiem pływania zajmowały

pływackich (np. potężnej New York Homes Swimming Assotiation), tabele rekordów. Niektóre dane są imponujące: amerykańska organizacja harcerska w ciągu 10 lat nauczyła pływać ponad 1 mln chłopców. Podstawową umiejętnością było tam ratowanie tonących. Amerykańska YMCA miała własną organizację pływacką i obejmowała działalnością również małe dzieci. E. Baszkoff, *Z ruchu pływackiego w Ameryce*, „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 34, s. 5–7.

⁴⁸² M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 69.

⁴⁸³ Pierwsze działania w tym kierunku podjęto już wcześniej we Lwowie: w latach 1923–1924 odbywały się tam międzyklubowe zebrania pływaków (z inicjatywy T. Kuchara), a od 1925 r. działała Międzyklubowa Komisja Pływacka. We Lwowie działało kilka dużych klubów pływackich, ich współpraca i rywalizacja ożywiały życie pływackie miasta.

⁴⁸⁴ W maju powołano trzy okręgi: Śląski, Krakowski i Lwowski (skupiające 17 klubów, kilka bardzo prężnych), pozostałe – jesienią i w 1927 r. W Okręgu Poznańskim wszystkie funkcje wzięła na siebie sekcja pływacka Unii, m.in. urządziła basen na Warcie i przeprowadziła pierwsze mistrzostwa okręgu. Okręg Pomorski z siedzibą w Bydgoszczy liczył wtedy 14 klubów w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu i Gdyni; Okręg Wileński – sześć (potem ich liczba wzrosła do dziewięciu). Okręgi powołano na wspólny wniosek ŻKS Jutrzenka i I Klubu Pływackiego Siemianowice. W późniejszych latach wyodrębniono na krótko Okręg Cieszyński.

⁴⁸⁵ Wzmianki o tym znajdujemy w literaturze pamiętnikarskiej, m.in. z sąsiadującego z Wileńszczyzną Podlasia. Znany profesor prawa, B. Winiarski, wspominał swoje przygody wioślarskie i pływackie: „Nauka pływania szła

się towarzystwa i organizacje, m.in. Wileńskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi, organizujące kolonie letnie dla dzieci w Druskiennikach i kąpiele w mieście, Szkoła Rozwoju Fizycznego, Litewskie Kółko Gimnastyczne, a przede wszystkim Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie, które w pierwszym dziesięcioleciu XX w. przyłączyło się do „Sokoła”⁴⁸⁶. Towarzystwo zorganizowało w 1914 r. zawody wioślarskie i również konkurs pływacki. W 1922 r. powstała sekcja wioślarska AZS, przejściowo działała też sekcja pływacka⁴⁸⁷.

Na podkreślenie zasługuje tu szczególna praca prowadzona w Wielkopolsce. Utrzymano tam, zapoczątkowaną w 1905 r., naukę pływania dla uczniów szkół powszechnych i wydziałowych. Nauka odbywała się na koszt Magistratu; na 6-tygodniowe kursy przyjmowano dzieci z pozytywną opinią lekarską i za zgodą rodziców. W 1927 r. w Poznaniu zawiązano Komitet Propagandy Pływania pod patronatem wojewody, który za cel stawiał sobie upowszechnienie umiejętności pływania, zorganizowano też Dzień Propagandy Pływania połączony z festynem pływackim w Łazienkach Miejskich (upowszechnianiu pływania poświęcony jest rozdział VIII pracy)⁴⁸⁸.

Pewne ożywienie w rozwoju sportu pływackiego (i sportu w ogóle) nastąpiło po 1926 r. Było ono efektem oddziaływania wielu czynników: poprawy sytuacji gospodarczej Polski, większego zainteresowania sportem i sprawami kultury fizycznej władz państwowych, większych inwestycji, powstania kilku ważnych instytucji. Zintegrowano w znacznym stopniu wychowanie fizyczne z przysposobieniem wojskowym i kładziono na nie duży nacisk. Przy Ministerstwie Spraw Wojskowych w styczniu 1927 r. został powołany Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego; jego pierwszym dyrektorem został ppłk Juliusz Ulrych⁴⁸⁹. Do zadań PUWFiPW należała m.in. koordynacja działań w dziedzinie

nieustannie; myślę, że trudno byłoby znaleźć między sztabą łomżyńską takiego, co tej sztuki nie posiadał; wielu zaś pływało znakomicie”. B. Winiarski, *Nad Pissą, Wissą i Narwią*, Łomża 2014, s. 110.

⁴⁸⁶ H. Laskiewicz, *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1939. Zarys monograficzny dziejów*, Szczecin 1998, s. 9–12; „Stadion” 1930, nr 38. Własną przystań „Sokół” otworzył w czerwcu 1912 r. przy lewym brzegu Wilii („Kurier Litewski” 1923, nr 147, s. 2).

⁴⁸⁷ „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” (Wilno) 1921, nr 1, s. 7. Pływanie propagował również Akademicki Związek Morski, Żydowski Akademicki Klub Sportowy, KS Vector.

⁴⁸⁸ I. Osiegtowski, *Wielkopolski sport pływacki. Wzloty i upadki*, Poznań 2007, s. 15–16.

⁴⁸⁹ Wojskowy sport masowy, mimo trudności finansowych i braku obiektów, rozwijał się dość prędnie: w 1923 r. istniały 42 kluby wojskowe (11 w Okręgu Poznańskim, osiem w Lublinie, sześć w Warszawie). Na kresach wschodnich (np. w Brześciu nad Bugiem) garnizony były często jedynymi ośrodkami życia sportowego. W praktyce pracą Komitetów kierowali oficerowie przysposobienia wojskowego. Urząd włączył do akcji przysposobienia wojskowego wiele organizacji, m.in. ZHP, „Sokoła”, Związek Strzelecki (powołany w grudniu 1919 r.), Związek Młodzieży Chrześcijańskiej. W. Jastrzębski, *Historia kultury...*, op. cit., s. 70–72; M. Słoniewski, *Koncepcje i organizacja wychowania fizycznego i sportu w okresie międzywojennym*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1988, nr 9, s. 296–298.

wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Ogniwami terenowymi Urzędu były początkowo wojewódzkie i powiatowe Komitety WFiPW, z wojewodami i starostami na czele, a od 1 kwietnia 1928 r. – Okręgowe Urzędy WFiPW, powołane przy każdym Dowództwie Okręgu Korpusu (komitety cywilne utrzymano, ale spełniały tylko pomocniczą rolę). Cały urząd i jego ogniwami terenowe zostały zdominowane przez wojskowych, którzy zajęli eksponowane stanowiska także w PKOL, ZPZS i poszczególnych związkach sportowych. O znaczeniu wychowania fizycznego i sportu w polityce nowych władz najlepiej świadczy fakt, że przewodniczącym nowej Rady Naukowej Wychowania Fizycznego został Józef Piłsudski⁴⁹⁰. Wdrożenie nowego systemu pozwoliło na efektywniejsze wykorzystanie kadr instruktorskich wojska oraz wojskowych urzędów sportowych, m.in. do szkolenia przodowników wychowania fizycznego i instruktorów w różnych dziedzinach sportu.

Stopniowej poprawie od 1926 r. zaczęła ulegać sytuacja finansowa PZP. Związek utrzymywał się ze składek statutowych – wpływy z klubów stanowiły jego największy dochód, dochodów z imprez pływackich, okazjonalnych darów, np. od członków honorowych i protektorów, kar naliczanych członkom i niewielkich subwencji. Uzyskał m.in. dotację w wysokości 10 tys. zł na budowę pływalni w Warszawie, co jednak wystarczyło tylko na zakup 200 ton cementu i założenie parkanu wokół przyszłej pływalni. W 1926 r. bilans Związku zawierał już znaczącą pozycję: „subsydia Ministra Spraw Zagranicznych, Ministra Spraw Wewnętrznych i prywatne”; ich wartość była wyższa od statutowych dochodów⁴⁹¹. Poprawa ta nastąpiła m.in. dzięki zbliżeniu sportu pływackiego do mecenatu państwowego. Od 1926 r. zarządem kierowali wojskowi: ppłk SG Tadeusz Kasprzycki, potem gen. Stanisław Burchardt-Bukacki, a w trzech następnych kadencjach – dyrektor PUWFiPW, płk J. Ulrych. Nieco korzystniejszą sytuację finansową miały kluby wojskowe, otoczone większą opieką Ministerstwa Spraw Wojskowych, i częściowo kluby akademickie, dotowane przez Ministerstwo Wierzeń Religijnych i Oświecenia Publicznego. Pewną okresową pomoc otrzymywały też sekcje pływackie w silnych klubach piłki nożnej.

Mimo znaczącej pomocy finansowej rozwój wielu sekcji i klubów pływackich był nadal utrudniony przez brak obiektów i urzędów pływackich, choć po 1926 r. powstało kilka nowoczesnych obiektów. Najważniejszym była oddana w 1927 r. kryta pływalnia w Krakowie

⁴⁹⁰ E. Małolepszy, *Z dziejów organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1918–1998*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” 2001, z. 4, s. 90–91.

⁴⁹¹ Subwencja w wysokości 2535 zł była znacznie wyższa niż wpływy ze świadczeń klubów członkowskich. Znacznie wzrósł też bilans roczny (ze 1514 zł za 1924 r. do 6910 zł w rok 1926). M. Tuliszka, *Rozwój...*, op. cit., s. 76.

(25 x 15 m), zgodna z międzynarodowymi przepisami. Pływalnia powstała z inicjatywy YMCA i w dużej mierze dzięki amerykańskim dotacjom⁴⁹². W roku 1928 liczba urządzeń pływackich wzrosła do 77 pływalni letnich i pięciu krytych. Wiosną oddano kryty basen w Zgierzu, a jesienią – w Bielsku⁴⁹³. Z uwagi na ogromne koszty betonowych pływalni najczęściej budowano na wodach otwartych pływalnie drewniane: miały one zwykle dwa pomosty, oddalone od siebie o 25 lub 50 m, oraz długi pomost odgraniczający teren pływacki od głębokiej wody. Niektóre drewniane pływalnie były wyposażone w urządzenia do skoków i szatnie. W 1928 r. liczba urządzeń pływackich wszystkich typów wzrosła do 82. Były to: pływalnie otwarte na wodach stojących (stawy, jeziora, kanały – np. nowa pływalnia AZS w Parku Skaryszewskim w Warszawie), pływalnie na rzekach (towarzystw wioślarskich i tzw. omnibusy) oraz baseny odkryte, zaopatrywane w wodę z wodociągów lub studni (taka pływalnia działała w Parku Krakowskim)⁴⁹⁴. Otwarto kolejne dwa baseny betonowe: długo wyczekiwany w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej, po raz pierwszy napełniony wodą jesienią 1928 r., i w Królewskiej Hucie. Pływalnie na wodzie stojącej posiadały ponadto Toruń, Poznań, Lwów, Tarnopol i kilka miast na Śląsku: Siemianowice, Katowice. Tu warto dodać, że dopiero w latach 20. zrezygnowano na basenach z segregacji płci, choć nadal budowano obiekty z dwoma osobnymi nieckami. Miał je m.in. wybudowany w latach 1924–1925 basen w Raciborzu⁴⁹⁵. Co ciekawe, segregacji hołdowały nadal niemieckie baseny. Wciąż obowiązywała ona na kąpielisku w Parku Chrobrego w niemieckich Gliwicach, i to aż do 1936 r.; tylko w niektóre dni dopuszczano pływanie rodzinne (Familienband). Podobnie było w Zabrze, gdzie kobiety pływały rano, mężczyźni – po południu⁴⁹⁶.

⁴⁹² „Sport Wodny” 1927, nr 4, s. 13 (59). Była to trzecia w Polsce, po katowickiej i „baseniku” w gimnazjum Batorego w Warszawie, kryta pływalnia. Wielofunkcyjny gmach YMCA powstał dzięki środkom amerykańskich przemysłowców, wyposażenie natomiast sfinansowano ze składek mieszkańców Krakowa. Basen, estetycznie wyłożony barwną ceramiką w geometryczne wzory, miał 239 miejsc dla widzów. Basen w „Batorym” (15 x 6 m), oddany w 1925 r., był wadliwie zaprojektowany i wykonany i często remontowany. Dyrekcja szkoły nie udostępniała go innym szkołom ani klubom. W notatce czytamy o planowanych pięciu basenach w Warszawie (kilka zostanie zrealizowanych, np. w Domu Akademickim) i w Wilnie oraz w Bydgoszczy.

⁴⁹³ Do 1931 r. właściwie nie istniała statystyka urządzeń pływackich, dlatego dane są niekiedy rozbieżne (mówi się też o 77 pływalniach krytych w 1928 r.).

⁴⁹⁴ „Sport Wodny” 1928, nr 7, s. 12 (106). Pływalnia AZS w Parku Skaryszewskim (1927 r.) składała się z pływających pontonów, dawała już możliwość regularnego treningu i mierzenia czasu na określonych dystansach.

⁴⁹⁵ P. Sput, *Z dziejów raciborskiego sportu*, Racibórz 2006, s. 42.

⁴⁹⁶ A. Syska, *Międzywojenna obyczajowość a architektura basenów Górnego Śląska*, <http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=31050> [dostęp: 28.02.2018]. Na pływalni w Zabrze zachowały się charakterystyczne drewniane kabiny – przebieralnie, usytuowane tak, że w stroju kąpielowym wychodziło się tylko od strony niecki basenowej w Miejskich Zakładach Kąpielowych. Największe baseny niemieckie do lat 20. przestrzegały zasad segregacji (Frankfurt, Hanover, Norymberga).

Mimo pewnego ożywienia i poprawy sytuacji w polskim pływaniu po 1926 r. do likwidacji zapóźnień było jeszcze daleko. W ciągu dwóch pierwszych lat działalności PUWFiPW powstało tylko 15 pływalni, a przy tym aż 300 boisk, 100 placów sportowych czy ponad 60 kortów tenisowych. Na najbliższe lata zaplanowano budowę tylko 10 pływalni⁴⁹⁷.

Wraz z rozwojem organizacyjnym polskiego pływania pojawiały się nowe wyzwania, przede wszystkim szkoleniowe. Forum ożywionej i ważnej publicystyki pływackiej nadal stanowiła prasa, która pełniła rolę popularyzatorską i szkoleniową: przybliżała wiedzę o metodyce nauczania pływania, technikach pływania sportowego, zasadach treningu sportowego, o stylach, skokach do wody i piłce wodnej⁴⁹⁸. Razem z postulatem obowiązkowej nauki pływania w szkołach stanęła sprawa wyboru odpowiedniej metody nauczania. YMCA propagowała metodę naturalną (amerykańską), której zwolennikiem był m.in. T. Semadeni. Wielu zwolenników miała powszechnie stosowana jeszcze metoda sztuczna (kontynentalna lub d'Argy-Willisena), za którą opowiedział się E. Baszkoff (*Pływanie jako przedmiot nauczania szkolnego*)⁴⁹⁹. Lansował ją już w 1923 r. W. Zarzycki, autor pierwszego podręcznika wydanego po 1918 r. – *Nauki pływania*. Propagatorzy metody sztucznej zalecali rozpoczynanie nauki pływania od żabki na piersiach, dopiero potem można było przejść do żabki na plecach i pływania na boku. Metoda naturalna, mimo wielu zalet, m.in. możliwości nauczania grupowego, miała jednak jedną zasadniczą wadę: wymagała płytkich pływalni na wodzie stojącej, najlepiej na basenach, dlatego początkowo przyjmowała się bardzo powoli. Tak uczono pływać m.in. na krakowskiej pływalni YMCA. Coraz większą popularność zaczął zdobywać w Polsce stosowany powszechnie w Europie kraul, a to dzięki publikacjom Zaleskiego i Semadeniego, zasłużonych popularyzatorów pływania, oraz przede wszystkim dzięki sprowadzeniu belgijskiego trenera Martiala van Schelle⁵⁰⁰.

⁴⁹⁷ Zob. M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 79.

⁴⁹⁸ Organem PZP pozostawał „Stadion” (poświęcony sprawom sportu i przysposobienia wojskowego); dużo materiałów zamieszczał też „Sport” (poświęcony wychowaniu sportowemu młodzieży), „Sport Wodny” i „Przegląd Sportowy”. Poza tym sprawozdania z imprez pływackich zamieszczało też „Raz Dwa Trzy”. Przykładowe materiały na temat elementów pływania sportowego zob. „Stadion” 1923, nr 19 (poświęcony pływaniu, m.in. artykuł Semadeniego o technice startu), nr 24 (zasady techniki pływania sportowego).

⁴⁹⁹ „Wychowanie Fizyczne” 1924, z. 1–6, s. 43–48. Baszkoff proponował dwa etapy nauczania: pływanie suche (nauka ruchów w postawie stojącej i poziomej) i pływanie właściwe (tu pływanie z podparciem – wędki i linki oraz pływanie wolne: z użyciem pasów korkowych, bez przyrządów a przy żerdzi, bez przyrządów pod nadzorem nauczyciela, wreszcie nauka skoków, dreptania, gier wodnych). Baszkoff opowiadał się za wprowadzeniem pływania dla dzieci w wieku 9–10 lat i kontynuowaniem jej we wszystkich klasach szkoły średniej. Akcentował konieczność badań lekarskich i szkolenia nauczycieli pływania do szkół powszechnych.

⁵⁰⁰ Instrukcja A. Zaleskiego *Trudgen – crawl* ukazała się w roku 1924. Była jedną z pierwszych w polskim piśmiennictwie; kraula popularyzował też T. Semadeni, zwolennik naturalnej metody nauki pływania. W latach 1923–1927 publikował on artykuły poświęcone pływaniu (również skokom do wody i piłce wodnej) w kilku

Mistrz Belgii i Anglii przybył do Polski po raz pierwszy na zaproszenie PZP w 1923 r., na miesiąc. Prowadził tygodniowy kurs instruktorski w Warszawie i Krakowie oraz odwiedził Lwów i Sobieszyn. Spośród 48 uczestników tych kursów kwalifikacje instruktorskie i prawo trenowania zawodników otrzymało sześciu, m.in. Baszkoff, Laskowski, Popielówna, Zaleski i Semadeni. Była to pierwsza grupa fachowo przygotowanych instruktorów, z uprawnieniami do prowadzenia treningu pływackiego. Van Schelle uczył przede pływania stylowego, kraula, zarówno pływaków, jak i instruktorów⁵⁰¹. Związek zapraszał do Polski wielu europejskich trenerów, przede wszystkim belgijskich, niemieckich i węgierskich, którzy zaczęli w klubach pływackich stosować i rozwijać elementy treningu pływackiego⁵⁰². Trenowano pływaków w systemie jednosezonowym (z wrześniowym roztrenowaniem, miesięczną przerwą i zaprawą zimową polegającą na uprawianiu innych sportów) i dwusezonowym, stosowanym na krytym basenie (zaprawę zimową zastępowano zimowym pływaniem na basenie, przy czym trening zimowy poświęcano zwykle nauce stylu)⁵⁰³.

Związek starał się porządkować sprawy szkoleniowe i regulaminowe w taki sposób, by służyło to podnoszeniu poziomu organizacji polskiego pływania i wyników sportowych. W roku 1928 ukazał się podręcznik T. Semadeniego i A. Zaleskiego zatytułowany *Pływanie. Podręcznik techniki*⁵⁰⁴. Podręcznik, wydany przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich, liczył 474 strony i zawierał 70 rycin. Było to najważniejsze osiągnięcie piśmiennictwa pływackiego w tym okresie. W warunkach niedoboru trenerów i kadry instruktorskiej podręcznik spełniał ważną rolę w codziennej pracy sekcji pływackich. Zajęcia z amatorami pływania w wielu klubach wciąż prowadzili co sprawniejsi pływacy.

Pierwszy, 4-tygodniowy kurs instruktorów pływackich, zorganizowany z inicjatywy Związku przy znaczącej pomocy PUWFiPW, rozpoczął się w sierpniu 1927 r. w Łobzowie koło

czasopismach sportowych. Sporo pisał też o pływaniu na świecie, stylach, stylach mistrzów („Sport Wodny” 1927, nr 7, s. 123–126). Obaj wykorzystywali zapewne amerykańskie materiały.

⁵⁰¹ W wywiadzie udzielonym „Stadionowi” van Schelle powiedział: „To co wy uprawiacie nie jest sportem, jest to zwykle domowe pływanie i utrzymywanie się na wodzie, którą to umiejętność powinien otrzymać każdy w domu rodzicielskim [...]. Chcąc uprawiać pływanie jako sport, musicie posiadać baseny czynne podczas lata i zimy. Pływać stylowo nikt z tych, których widziałem, nie umie. Dziedzina ta jest tutaj ogromnie zaniedbana i uprawiana przez jednostki, a nie masy, jak za granicą”. „Stadion” 1923, nr 12, s. 11. W. Moritz wspominał, że z warszawskiego kursu (23 pływaków) tylko trzech nauczyło się kraula zadowalająco, m.in. Kuncewicz i Seweryński. W. Moritz, *Niektóre wspomnienia...*, op. cit., s. 78.

⁵⁰² Trening pływacki obejmował wtedy całokształt przygotowań zawodnika: obok nauki stylu, treningu właściwego wyróżniano też, już wtedy, trening przygotowawczy (wychowanie fizyczne).

⁵⁰³ M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 85–86.

⁵⁰⁴ A. Zaleski, T. Semadeni, *Pływanie. Podręcznik techniki. Statut, regulamin i przepisy Polskiego Związku Pływackiego. Wydanie oficjalne, obowiązujące towarzystwa i kluby sportowe należące do PZP*, Lwów 1928. Podręcznik ukazał się w Bibliotece Wychowania Fizycznego i Sportu, nr 10.

Krakowa⁵⁰⁵. W programie kursu znalazły się: nauka pływania, trening skoków i piłki wodnej oraz kurs ratownictwa. Te zajęcia prowadził przewodniczący Komisji Ratownictwa PZP, Feliks Berlik ze Śląska. Cały kurs prowadził trener węgierski, dr Histek. Rok później Związek wystąpił do PUWFiPW o zorganizowanie kursu dla zawodowych trenerów pływackich, ale wniosek nie został przyjęty. Konieczność kształcenia trenerów wynikała z wymogów, jakie stawiał im Związek. Regulamin sportowy PZP stanowił, że licencje trenera II klasy wydawały OZP, natomiast I klasy – Komisja Sportowa PZP, Wymagano znajomości wszystkich gałęzi pływactwa i kilkuletniego stażu szkoleniowego. Związek postulował o utworzenie w porozumieniu PUWFiPW Centralnej Szkoły Pływania dla zawodowych instruktorów oraz ośrodka pływackiego kształcącego instruktorów dla sekcji, klubów i stowarzyszeń. Postulat ten nie został zrealizowany. Nadal podstawową formą kształcenia polskich instruktorów były krótkie szkolenia podczas wizyt trenerów zagranicznych z Belgii, Francji i Niemiec, nawiązywanie zagranicznych kontaktów i udział pływaków w międzynarodowych zawodach, od 1926 r. – również za granicą. W latach 1923–1928 przebywało w Polsce 10 zagranicznych trenerów, z czego w 1928 r. – pięciu. Przyjmuje się, że w roku 1928, gdy notowano 71 sekcji związkowych, pracowało w klubach ok. 100 instruktorów, podczas gdy w roku 1823 – od 15 do 20⁵⁰⁶. Prawo trenowania zawodników w klubach związkowych mieli tylko trenerzy posiadający licencję PZP lub OZP.

W latach 1926–1928 dały się zauważyć w Polsce pierwsze symptomy poprawy stanu pływania i osiągnięć sportowych. Był to efekt przede wszystkim pewnego wzrostu liczby urzędzeń pływackich, rozwoju sekcji i klubów pływackich, większego zainteresowania pływaniem, wzrostu poziomu szkolenia pływaków. Popularyzowaniem pływania, przede wszystkim dla jego walorów zdrowotnych i utylitarnych, zajmował się nie tylko związek, ale też na coraz szerszą skalę inne podmioty, instytucje państwowe i organizacje społeczne (o czym już wspomiano): tradycyjnie wojsko, Powszechna Organizacja Wojskowa „Strzelec”, Policja Państwowa, Związek Harcerstwa Polskiego, TG „Sokół”, Polska YMCA, Liga Morska. Niektóre z nich organizowały okresowe i regularne zawody pływackie

⁵⁰⁵ Już w 1922 r. zajęcia z pływania znalazły się w pierwszym rocznym państwowym kursie wychowania fizycznego w Krakowie, organizowanym dla nauczycieli i instruktorów. Zajęcia z pływania prowadził kpt. Long, z ramienia YMCA (odbywały się latem, już na koniec kursu). „Wychowanie Fizyczne” 1922, nr 7–9, s. 103–104.

⁵⁰⁶ W 1928 r. uprawnienia licencjonowanych instruktorów posiadało kilkanaście osób (oprócz tych z roku 1923), m.in. Ernest Kovacs, Antoni Michałek, L. Steinberg, Kazimierz Sieńkowski z Krakowa, Waclaw Moritz, Kazimierz Kotkowski, Władysław Kuncewicz, Jan Matysiak, Zygmunt Wieliński i Bogdan Baranowski w Warszawie, wspomniany już Feliks Berlik (Siemianowice), Zdzisław Antoniewicz (Poznań), Wojciech Albrycht (Bydgoszcz) i Spychalska (Toruń). M. Tuliszka, *Rozwój...*, op. cit., s. 88–89.

na szczeblu okręgowym, tworząc w ten sposób zręby masowego sportu pływackiego, który nie osiągał jednak wyników liczących się w sporcie wyczynowym.

Należy też wspomnieć o decyzji, która niewątpliwie przez kilka lat wpływała hamująco na rozwój pływania sportowego. W roku 1927 ukazał się okólnik MWRiOP do Kuratoriów Okręgów Szkolnych w sprawie sportu szkolnego, zakazujący młodzieży szkolnej członkostwa w klubach sportowych; dla uczniów miały być organizowane międzyszkolne kółka sportowe, a starty w zawodach obwarowane były wieloma warunkami. Podkreślano przede wszystkim wychowawczy walor sportu szkolnego; kluby właściwej atmosfery wychowawczej jakoby nie zapewniały⁵⁰⁷. Mimo zakazu część młodzieży szkolnej należała do klubów i startowała w zawodach, również pływackich, pod pseudonimami.

W tych latach Związek uznawał i rejestrował rekordy Polski kobiet i mężczyzn na kilkunastu dystansach: stylem dowolnym na 50, 100, 200, 300, 400, 500, 800, 1000, 1500, 3000, 5000 m, stylem klasycznym na 100, 200, 400 i 500 m, stylem grzbietowym na 100, 200, 400 m, w konkurencjach sztafetowych kobiet i mężczyzn – stylem dowolnym na 4 x 50, 5 x 50, 10 x 50, 4 x 100 i 4 x 200 m⁵⁰⁸.

W publicystyce pływackiej w podsumowaniach 1928 r. stwierdzano, że był to rok przełomowy dla polskiego pływania: zorganizowano wiosenny kurs trenerski w Krakowie i Katowicach pod kierunkiem p. Coopietersa, sprowadzono latem czterech zawodowych trenerów, wprowadzono planowanie i kalendarze imprez pływackich, zainaugurowano pierwszy sezon zimowy w krytej pływalni w Krakowie i pierwsze zimowe treningi pływaków, nawiązano kontakty z innymi związkami pływackimi, zorganizowano rekordową liczbę zawodów pływackich. W 1928 r. odbyło się ich ok. 40, więc o 100% więcej niż w roku 1927. Oprócz Mistrzostw Polski rozegrano pięć mistrzostw okręgowych, zawody eliminacyjne przed trójmeczem słowiańskim, dwa spotkania międzyokręgowe (Kraków – Śląsk i Poznań – Pomorze), dziewięć zawodów międzyklubowych, 10 biegów rzecznych i „pierwszych kroków” (masowych imprez propagandowych), liczne zawody szkolne, wojskowe itd. Liczba klubów wzrosła z 62 w 1927 r. do 71, a liczba członków – z 672 do 1067 (znaczący wzrost – o 58,5%). Najszybszy rozwój nastąpił w Okręgu Pomorskim (20 klubów), najsilniejsze były okręgi:

⁵⁰⁷ Prasowa dyskusja o sporcie szkolnym toczyła się do końca lat 30. Najśłynniejsze kluby szkolne to m.in. GKS Varsovia, KS Bałtyk, Towarzystwo Wioślarskie „04” Poznań. K. Wybraniec, *Problematyka sportu szkolnego na łamach „Wychowania Fizycznego” i „Wychowania Fizycznego w Szkole” w latach 1927–1939*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1977, nr 1, s. 110; L. Nowak, *Sport szkolny w latach 1918–1939*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4, s. 143.

⁵⁰⁸ Dla uznania rekordu konieczne było mierzenie czasu przynajmniej na czterech chronografach przez przynajmniej trzech sędziów. Polskie rekordy zatwierdzała Komisja Sportowa PZP.

Śląski i Warszawski (po 12 klubów). Okręg Krakowski liczył dziewięć klubów. Coraz aktywniejsze były prowincjonalne ośrodki, przede wszystkim w Okręgu Pomorskim i Poznańskim. Nie bez znaczenia były też wyjątkowo sprzyjające warunki atmosferyczne i długi sezon, trwający do końca września⁵⁰⁹.

⁵⁰⁹ „Sport Wodny” 1929, nr 5, s. 66. Ten numer zamieszcza listę 10 najlepszych polskich pływaków (po 10 zawodników z najlepszymi czasami na poszczególnych dystansach).

2. Rozwój organizacyjny i warunki rozwoju sportu pływackiego w latach 1929–1939

Wielki kryzys gospodarczy z lat 1929–1933 miał w Polsce szczególnie ostry przebieg i trwał dłużej niż w wielu krajach europejskich. Znaczniejsza poprawa sytuacji gospodarczej nastąpiła dopiero w 1936 r.; jeszcze przed wybuchem wojny odnotowano nawet pewne ożywienie gospodarcze.

Skutki kryzysu gospodarczego dotknęły również ruch sportowy. Sport znalazł się w trudnych warunkach, które przejawiały się w niedofinansowaniu, postępującej ingerencji władz sanacyjnych w sprawy sportu społecznego, uprzywilejowaniu masowego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, dominującej roli PUWFiPW, który kontrolował związki sportowe, dyskryminacji klubów robotniczych. Na funkcjonowanie sportu społecznego duży wpływ miały prawo o stowarzyszeniach z 1932 r. i tzw. reforma organizacyjna z przełomu lat 1934 i 1935, polegająca na zwiększeniu uprawnień instytucji naczelnych oraz na ułatwieniu instytucjom rządowym wpływu na charakter pracy społecznych organizacji sportowych⁵¹⁰. Uprzywilejowanie masowego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oznaczało obcinanie środków na organizacje sportowe, co tym samym zahamowało przyrastanie ich liczby. Dotyczyło to również organizacji pływackich. Zwraca uwagę znaczna liczba klubów pływackich skreślonych z listy PZP. W efekcie przyniosło to w latach 1931–1933 spadek liczby członków PZP mimo przyjęcia 30 nowych klubów i sekcji, m.in. z Warszawy, Poznania, Chojnic i Bielska.

Tabela 5. Liczba klubów w poszczególnych okręgach pływackich w latach 1929–1933

Nazwa okręgu	Liczba klubów					Przyjęto w latach 1931–1933	Skreślono
	1929	1930	1931	1932	1933		
Warszawski	16	19	22	25	20	12	11
Poznański	14	15	12	12	12	2	5
Pomorski	19	17	11	10	7	2	12
Górnośląski	15	10	9	9	6	3	7

⁵¹⁰M. Słoniewski, *Koncepcje i organizacja...*, op. cit., s. 300; M. Tuliscka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 117. PUWFiPW uzyskał oficjalne prawo odmawiania pomocy organizacyjnej, finansowej i moralnej wszystkim tym związkom i klubom, które nie stosują się do jego zarządzeń, odmawiania zezwoleń na wyjazdy za granicę i na spotkania międzynarodowe w kraju, zawieszania zarządów związków i wyznaczania na ich miejsce komisarzy aż do zwołania Walnego Zgromadzenia, rozwiązywania związków niemających racji bytu, dyskwalifikowania działaczy sportowych i zawodników przynoszących ujemę polskiemu sportowi.

Wileński	8	9	9	9	7	1	3
Łódzki	---	4	6	7	4	4	4
Cieszyński *	---	5	5	5	4	2	3
Lwowski	6	6	5	5	9	4	1
Krakowski	5	6	5	4	4	0	2
Razem	83	91	84	86	73	30	48

*Okręg wyodrębniony w 1930 r. z Okręgu Górnośląskiego, istniał do 1934 r. Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdań z działalności Zarządu Polskiego Związku Pływackiego za rok 1931, 1932, 1933*⁵¹¹.

Okręg Cieszyński został powołany do życia w marcu 1930 r., skupiał kluby z Bielska i Cieszyna. Najlepszymi klubami Śląska Cieszyńskiego były: Hakoah Bielsko, BBSV i SC Cieszyn. W tym roku PZP wyodrębnił też Gdynię w Okręgu Pomorskim (z 8–10 klubami), tworząc Podokręg Morski.

Zestawienie liczby klubów w poszczególnych latach pokazuje wzrost liczby zarejestrowanych zawodników. Co istotne, podane liczby oznaczają czynnych pływaków, z wyłączeniem „kąpielowiczów”, którzy zapisywali się do sekcji tylko w celu korzystania z pływalni, na co zwracał uwagę Semadeni, postulujący nadanie klubom pływackim czysto sportowego charakteru⁵¹².

Tabela 6. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1929–1933

Rok	1929	1930	1931	1932	1933
Liczba klubów	83	91	84	86	73
Liczba członków	1269	1588	2071	2581	3061

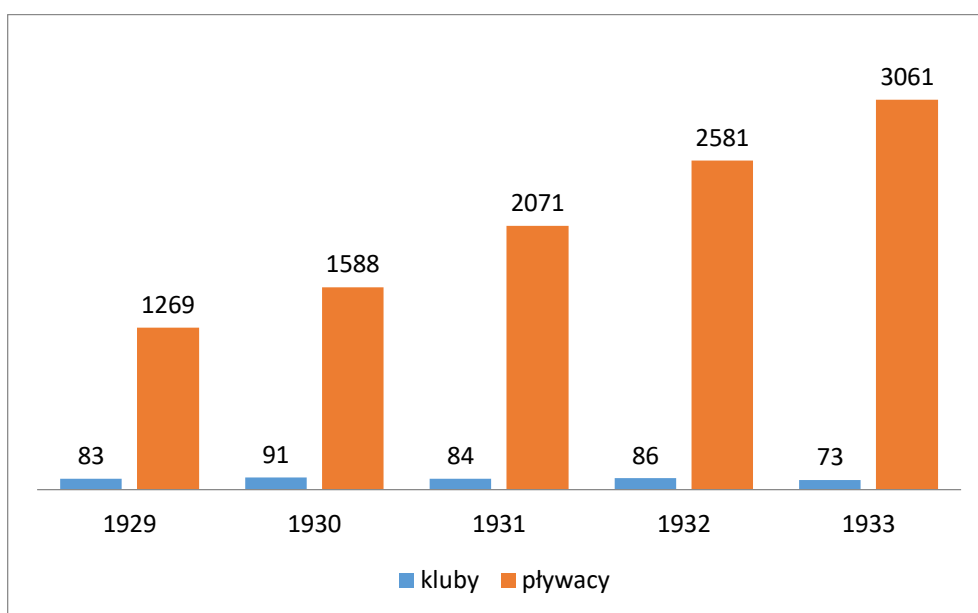
Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów („Sport Wodny” 1934, nr 2, s. 37).

Najwięcej zgłoszonych członków miał Okręg Warszawski (602 w 1931 r., 943 w 1933 r.), dalej Poznański (odpowiednio: 414 i 701 członków), Górnośląski (tu nastąpił niewielki spadek: z 344 do 322 zawodników). Najliczniejszym klubem był AZS (235 zawodników w 1933 r.).

Po wprowadzeniu klas pływackich liczba zawodników sklasyfikowanych systematycznie rosła, choć w różnym stopniu w różnych okręgach. Po sezonie 1931 r. dwa okręgi: Wileński i Łódzki, nie miały ani jednego pływaka kl. I. W roku 1931 zawodnicy sklasyfikowani stanowili 48% wszystkich.

⁵¹¹ Centralne Archiwum Wojskowe, Akta PUWFiPW, sygn. 300.69.132. W tabeli wykorzystano też dane z pracy M. Tuliszki, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 118.

⁵¹² „Sport Wodny” 1934, nr 2, s. 37.



Rysunek 3. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1929–1933.

Tabela 7. Zawodnicy sklasyfikowani i niesklasyfikowani w latach 1931–1933

Rok	Ogółem zawodników	Sklasyfikowani		Niesklasyfikowani	
		liczba	%	liczba	%
1931	2071	925	44	1146	56
1932	2581	1220	47	1361	53
1933	3061	1489	48	1572	52

Źródło: opracowanie własne (według *Sprawozdań Zarządu Polskiego Związku Pływackiego*).

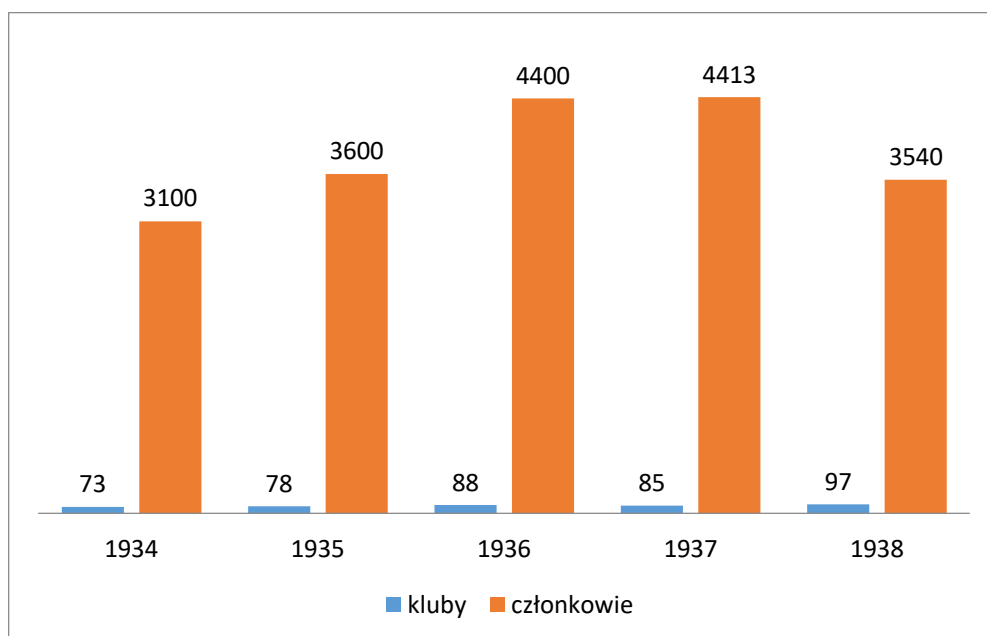
Trzeba podkreślić, że liczba klubów ustabilizowała się na początku lat 30. na poziomie ok. 80; wzrost liczby zawodników to efekt powiększania się sekcji i klubów, które w tych latach szybko się rozwijały. Zjawisko to najbardziej widoczne było w Okręgu Poznańskim, najprężniejszym i najaktywniejszym. W Wielkopolsce działało 10 klubów pływackich, wśród których najliczniejsze były Unia Poznań (ponad 300 członków) i Poznańskie Towarzystwo Pływackie (330 zawodników). Poznański AZS skupiał wówczas ponad 200 pływaków, podobnie kluby warszawskie, w tym nowy WKS Legia (z 1929 r.). Ogółem w latach 30. powstało ok. 50 nowych klubów i sekcji pływackich, w tym ok. 30 w latach 1934–1938. Liczbę zgłoszonych klubów i członków w drugiej połowie lat 30. przedstawia tabela nr 8.

Tabela 8. Rozwój organizacyjny Polskiego Związku Pływackiego w latach 1934–1938

Rok	1934	1935	1936	1937	1938
Liczba klubów	73	78	88	85	97
Liczba członków	3100	3600	4400	4413	3540

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów. Nieco inne dane podaje *Rocznik Sportowy na rok 1938*: w 1936 r. – 5000 członków klubów pływackich, w 1937 r. – 5101.

Pod koniec 1938 r. do PZP należała rekordowa liczba klubów. Najwięcej rejestrował ich Okręg Warszawski (19). Dalsze miejsca zajmowały okręgi: Poznański (17), Śląski (16), Krakowski (12), Lwowski (9), Wileński (7), Łódzki (6), Pomorski (5), Lubelski (4), Poleski (2). W początkach 1939 r. rejestrowano łącznie 3540 zawodników, w tym tylko 735 kobiet (wobec 5500 w sezonie 1938). Najwięcej zgłoszonych pływaków miały okręgi: Poznański i Wileński (901 i 828). Na dalszych miejscach znalazły się: Lwów (480), Warszawa (449), Kraków (298), Śląsk (244), Pomorze (147), Łódź (145) i Lublin (26). Tu można przypomnieć, że w roku 1923 w 16 sekcjach pływackich uprawiało pływanie 108 zawodników, deklarowały one ok. 600 członków⁵¹³.



Rysunek 4. Rozwój organizacyjny Polskiego Związku Pływackiego w latach 1934–1938.

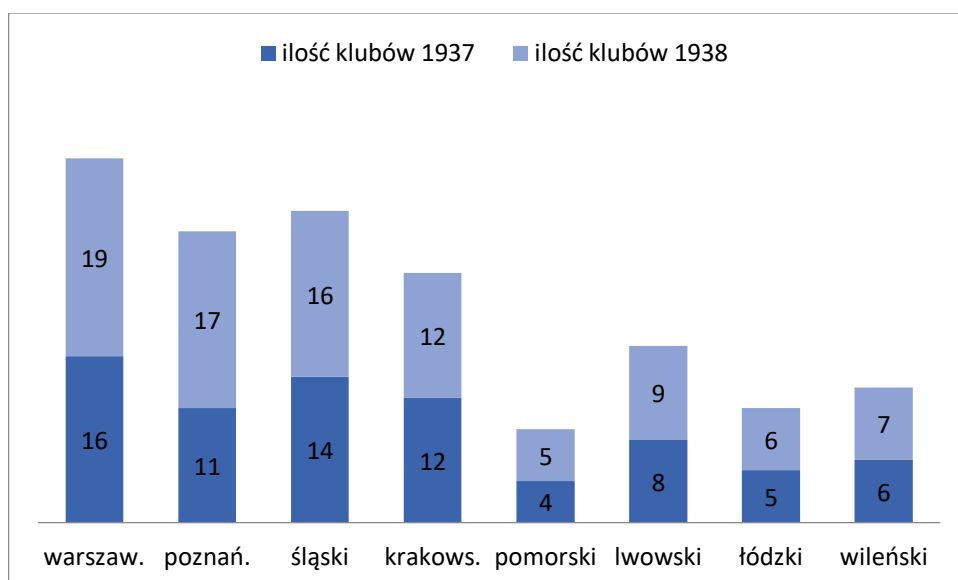
⁵¹³ Te dane Polskiego Związku Pływackiego przytacza „Sport Wodny” 1939, nr 2, s. 31.

Tabela 9. Liczba klubów i zawodników w poszczególnych okręgach w latach 1937–1938

Okręg	Liczba klubów		Liczba zawodników				Razem	
			1937		1938			
	1937	1938	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	1937	1938
Warszawski	16	19	491	169	322	127	660	449
Poznański	11	17	881	256	716	185	1137	901
Śląski	14	16	97	31	189	53	128	244
Krakowski	12	12	280	108	214	78	388	292
Pomorski	4	5	144	40	110	37	184	147
Lwowski	8	9	454	90	389	91	544	480
Łódzki	5	6	144	27	148	27	171	145
Lubelski	1	4	---	---	26	---	---	26
Wileński	6	7	950	251	691	137	1201	828
Poleski	--	2	---	---	---	--- *	---	---
Razem	77	97	3441	972	2805	735	4413	3540

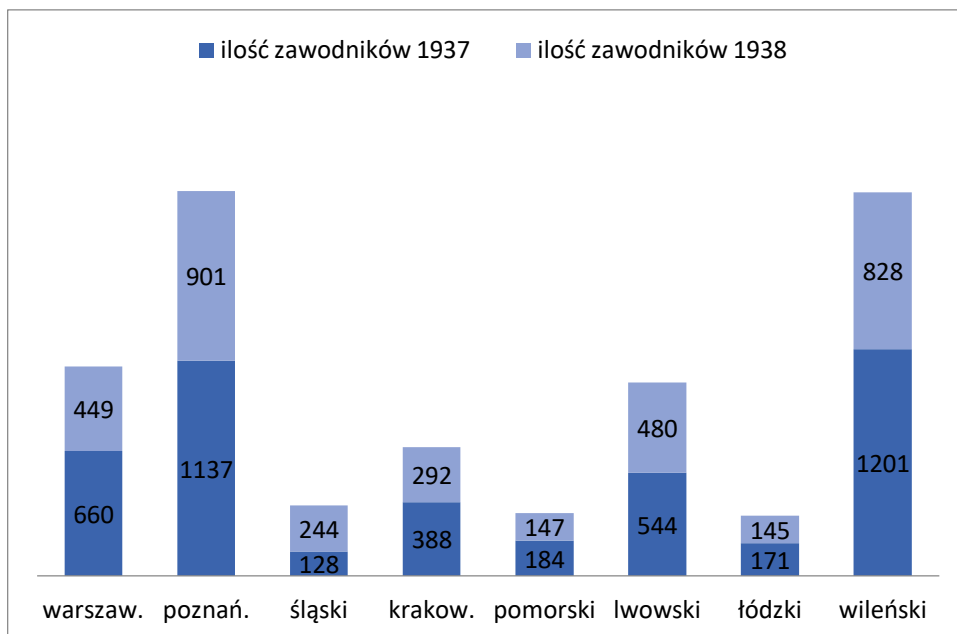
*Obydwa kluby Okręgu Poleskiego (nowo przyjęte) nie zgłosiły zawodników.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdania z działalności władz...*, op. cit., s. 18–20⁵¹⁴.

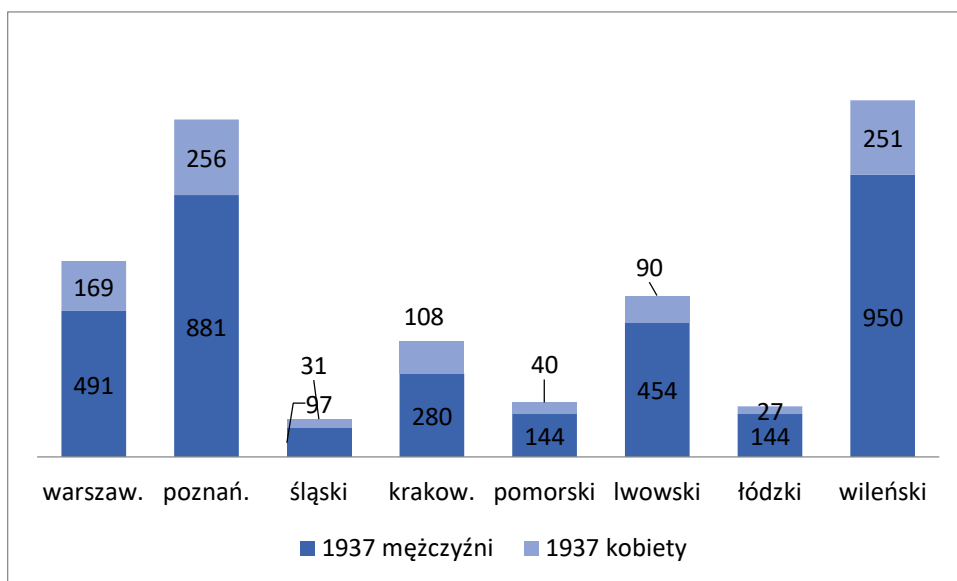


Rysunek 5. Liczba klubów w poszczególnych okręgach pływackich w latach 1937–1938.

⁵¹⁴ Dane na ten temat podaje również *Mały Rocznik Statystyczny 1938*. W 97 klubach i sekcjach pływackich w 1938 r. zrzeszonych było 5500 członków (wobec 3100 w 1934 r.). *Mały Rocznik Statystyczny 1938*, Warszawa 1939, s. 305.



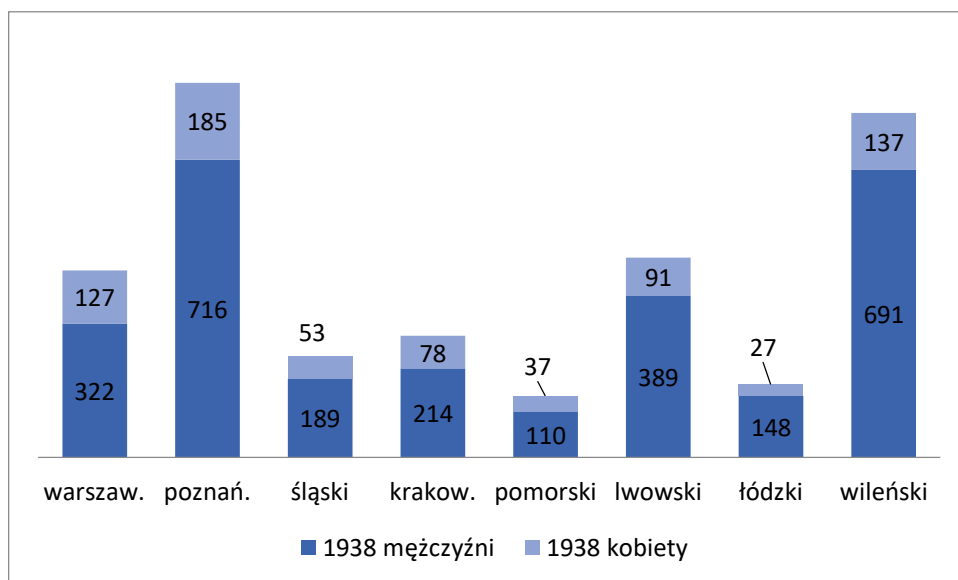
Rysunek 6. Liczba zawodników w poszczególnych okręgach pływackich w latach 1937–1938.



Rysunek 7. Liczba kobiet i mężczyzn w klubach pływackich w poszczególnych okręgach w 1937 r.

Zmniejszenie liczby zawodników – o 873 – jest efektem „czystki”, jaką przeprowadzono w grudniu 1937 r., skreślając z list zawodników, którzy nie przejawiali zainteresowania sportem pływackim. Ogółem wykreślono ok. 1500 osób.

Wśród 97 klubów zgłoszonych do PZP w 1938 r. największe pod względem liczby zawodników były kluby z Warszawy i Poznania (po trzy), ze Lwowa (dwa), z Krakowa i Wilna (zob. tabela nr 10).



Rysunek 8. Liczba kobiet i mężczyzn w klubach pływackich w poszczególnych okręgach w 1938 r.

Tabela 10. Największe kluby pływackie w 1938 r.

Lp.	Nazwa klubu	Zawodnicy	Zawodniczki	Razem
1.	AZS Warszawa	158	31	189
2.	Pogoń Lwów	145	36	181
3.	Unia Poznań	114	42	156
4.	Cracovia Kraków	107	44	151
5.	WKS Poznań	134	15	149
6.	ŻASS Warszawa	96	44	140
7.	HCP Poznań	101	29	130
8.	PZL Warszawa	102	3	105
9.	Czarni Lwów	86	12	98
10.	AZS Wilno	75	21	96

Źródło: *Sprawozdanie z działalności...*, op. cit., s. 21.

W latach 30. zarysowały się w ruchu pływackim nowe zjawiska: powstawanie klubów robotniczych, sekcji pływackich przy klubach wojskowych, w organizacjach paramilitarnych i Międzyszkolnych Klubach Sportowych oraz znaczny wzrost aktywności sekcji pływackich „Sokoła”⁵¹⁵. Lepsze warunki rozwoju sportu szkolnego stwarzała nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, przyjęta dopiero w 1932 r. Spośród klubów robotniczych największe były KS H. Cegielski w Poznaniu, KS Leo w Bydgoszczy, KS Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu i KS Państwowych Zakładów Lotniczych w Warszawie. Wojskowe sekcje pływackie powstały m.in. w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Grudziądzu, Lublinie i Dęblinie, a także przy klubach Policji Państwowej w Wilnie, Łodzi i Warszawie. Swoje sekcje założyły m.in. POW „Strzelec”, Kolejowe Przynsposobienie Wojskowe, Pocztove Przynsposobienie Wojskowe. Kluby pływackie zaczęły powstawać w mniejszych ośrodkach, np. w Zgierzu, gdzie był kryty basen, Cieszynie, Andrychowie, Nowym Sączu, od 1938 r. – również na Polesiu, Wołyniu i Grodzieńszczyźnie⁵¹⁶.

Skutkiem kryzysu gospodarczego, który w tej dziedzinie przejawiał się trudnościami w egzekwowaniu składek członkowskich, zmniejszaniem się dochodów klubów, odpływaniem członków i ograniczaniem działalności, towarzyszyły w latach 30. jeszcze innego rodzaju problemy: antagonizmy międzyklubowe, spory kompetencyjne, czasem brak chętnych do pracy w zarządach okręgów. Tylko nieliczne okręgi wypełniały należycie i bez większych problemów swoje statutowe zadania, m.in. Okręg Poznański, który w 1934 r. jako pierwszy, decyzją Walnego Zjazdu Związku, uzyskał autonomię organizacyjną. Po zatwierdzeniu statutu i rejestracji Poznański Okręgowy Związek Pływacki stał się osobą prawną i mógł posiadać własny majątek (pozostałe nadal były tylko administratorami majątku Związku; niektóre przeżywały poważny kryzys). Efektem tarć między działaczami katowickimi i bielskimi było wyodrębnienie się w 1930 r. Śląska Cieszyńskiego i Bielska z Okręgu Śląskiego. Okręg Cieszyński z siedzibą w Bielsku funkcjonował kilka lat, ale jednak nie wytrzymał próby czasu i został w 1934 r. ponownie włączony do Okręgu Śląskiego.

W ocenie PZP (dokładniej – wiceprezesa T. Semadeniego) w 1932 r., obok przodującego Okręgu Poznańskiego, poprawnie funkcjonowały jeszcze okręgi: Warszawski i Górnośląski, natomiast „chronicznie martwe” były okręgi: Krakowski i Lwowski⁵¹⁷. Podobnie

⁵¹⁵ TG „Sokół” miało na początku 1936 r. 30 sekcji pływackich. W 1933 r. Związek Strzelecki wśród kilku tysięcy sekcji miał 115 sekcji pływackich, w 1934 – 216, w 1935 – 738. W sekcjach pracowało 371 przodowników pływania, rozegrano 127 imprez pływackich, w których wzięło udział 1260 pływaków. *Rocznik Sportowy na rok 1937/38*, Warszawa 1938, s. 134–135.

⁵¹⁶ M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 120–121.

⁵¹⁷ „Sport Wodny” 1934, nr 2, s. 36. Okręg Krakowski od kilku lat miał trudności ze spełnieniem warunku m.in.

było w roku następnym. Od 1934 r. trudna, kryzysowa sytuacja większości okręgów zaczęła się powoli poprawiać. Ale przyczyną kryzysu w polskim pływactwie były nie tylko okoliczności wynikające ze skutków kryzysu gospodarczego – wywołał go również brak inicjatywy i aktywności zarządu PZP. Wraz z przeniesieniem się do Łodzi Semadeniego, co nastąpiło w 1932 r., struktury Związku skostniały. Zarzucano mu zbyt biurokracizm, przejawiający się nakładaniem kar, dyskwalifikacji, zawiesznień i grzywnien. Mała aktywność i niegospodarność doprowadziły do cofnięcia subwencji na rok 1932 z PUWFiPW⁵¹⁸. Na liście najważniejszych zastrzeżeń wysuwanych wobec PZP znalazły się: martwe sezony zimowe (mimo istnienia w pięciu miastach basenów krytych), chybione i zbyt drogie, a sportowo często mizerne spotkania międzypaństwowe, niefortunny i kosztowny wyjazd do Pragi („sromotna porażka za duże pieniądze”), brak wsparcia dla klubów, przede wszystkim dużych, które mogłyby organizować zawody z udziałem kilku dobrych zagranicznych zawodników, co przyciągałoby publiczność. Nadzwyczajny Zjazd PZP, zwołany w maju 1932 r., nie podjął przełomowych decyzji, zmienił jednak zarząd i postanowił o „zawężeniu działalności”. Przyczyniło się to w pewnym stopniu do poprawy sytuacji: nowy zarząd sfinalizował prace nad nowym statutem i dzięki sprawniejszemu administrowaniu zlikwidował znaczne długi z poprzednich lat. Znaczący i widoczny proces odnowy zapoczątkował zarząd wybrany na walnym zjeździe w 1933 r. Na jego czele stanęli: marszałek Sejmu Świtalski jako prezes oraz T. Semadeni i dr Raskin jako wiceprezesi. Dr Isaj Raskin był wiceprezesem w poprzednim zarządzie i dzięki jego sprawnemu administrowaniu uporządkowano sprawy finansowe.

Wśród zadań Związku na rok 1934 Semadeni wymieniał m.in. konieczne ożywienie działalności w okręgach, organizowanie ośrodków regionalnych, popularyzację pływania poprzez wprowadzenie odznaki pływackiej oraz rozwój sportu pływackiego w uzdrowiskach, które „rzuciły się na budowę pływalni”. Ciechocinek, Truskawiec, Rabka, Wisła i Ustronie „pobudowały piękne baseny”; zorganizowanie w nich masowej nauki pływania i utworzenie klubów pływackich dałoby możliwość organizowania zawodów z udziałem zamiejscowych zawodników. Ważnym zadaniem było też szkolenie instruktorów, bez których rozwój pływania w nowych ośrodkach i upowszechnianie pływania były niemożliwe⁵¹⁹.

sześciu klubów dla samodzielnego okręgu, ale ze względów administracyjnych (granice województwa) i społecznych (integracja obu dzielnic Śląska) przyłączono Cieszyn do Okręgu Śląskiego (który istniał na pierwszej mapie pływackiej).

⁵¹⁸ „Sport Wodny” 1932, nr 6, s. 117–118.

⁵¹⁹ „Sport Wodny” 1934, nr 1, s. 17–18. Poza tym Związek myślał o powołaniu towarzystwa ratowniczego (choć nie podejmowano tymczasem jeszcze żadnych konkretnych decyzji). W programie sportowym zamierzano poprawić poziom skoków (w poprzednim roku zmodyfikowano system rozgrywek w piłkę wodną, co dało korzystne rezultaty) i wziąć udział w Mistrzostwach Europy w Magdeburgu.

W tym okresie trudności w prowadzeniu działalności stricte sportowej władze PZP poświęcały więcej uwagi sprawom organizacyjnym i regulaminowym. Rewizja najważniejszych dokumentów Związku, zapoczątkowana w roku 1930, zakończyła się w 1933 r. uchwaleniem nowego Statutu Polskiego Związku Pływackiego, regulaminu organizacyjnego i sportowego. Wprowadzono szereg zmian, m.in. przekazano sprawy dyscyplinarne i orzecznictwo w sprawach sportowych specjalnym komisjom, niezależnym od zarządu i od walnego zjazdu, oraz dokonano korekty w dotychczasowym podziale klubów na klasy, zwiększono mianowicie o 100% liczbę punktów kwalifikujących kluby do poszczególnych klas. Zmian w zakresie podziału na klasy dokonywano jeszcze potem kilkakrotnie, np. w 1937 r. wprowadzono zasadę, że o klasie klubu decyduje pozycja zajęta w punktacji ogólnej mistrzostw Polski i w mistrzostwach okręgowych. O przydziale klubu do określonej klasy decydował w końcu każdego roku kalendarzowego PZP. Wraz z tą zmianą największą liczbą głosów na walnych zjazdach zaczęły dysponować kluby najsilniejsze sportowo, a nie te z największą liczbą sklasyfikowanych zawodników, ale o przeciętnym poziomie sportowym. Zmiana ta spełniała więc wysuwany od kilku lat postulat premiowania klubów dobrych, podnoszących sportowy poziom pływania⁵²⁰.

Jednym z czynników powodujących pogłębianie kryzysu w wielu okręgach były konflikty i zatargi wynikające z braku jasno określonego podziału kompetencji, przede wszystkim między organizacjami i klubami pływackimi a organami państwowymi i samorządów terytorialnych. Wiele negatywnych zjawisk, czasem czysto lokalnych, składano automatycznie i bezzasadnie na karb Związku⁵²¹. Realizacja programu odznaki pływackiej pochłaniała pewne środki i uszczuplała dotacje na PZP; pomoc rządowa dla sportu (klubów sportowych) szła w etatystycznym, personalnym kierunku; wkrótce zresztą Okręgowe Urzędy i Ośrodki Wychowania Fizycznego zaczęły same prowadzić działalność sportową, pomijając kluby, które nie cieszyły się zainteresowaniem ani pomocą ze strony władz państwowych. Na pływalnie administrowane przez OWF kluby pływackie miały bardzo ograniczony wstęp, zdarzały się nawet zakazy⁵²². Działacze związków pływackich mówili wręcz o zwalczaniu

⁵²⁰ Postulat pracy wzwyż zamiast wszerek wysuwał od kilku lat m.in. Semadeni. Osiąganie lepszych wyników miało przyciągać zarówno publiczność pływacką, jak i nowych adeptów pływania. Zob. M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, s. 127.

⁵²¹ Liczne zarzuty padały na walnych zjazdach PZP: niski poziom pływania w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, brak nauki pływania w szkołach, przepisy regulaminowe basenu YMCA w Krakowie, wypadki na pływalniach, zamknięcie pływalni w Bielsku przez Magistrat itp. Patrz. M. Tuliszka, *Rozwój...*, op. cit., s. 125.

⁵²² „Sport Wodny” 1937, nr 7, s. 135. Wolny wstęp na pływalnie mieli niezrzeszeni zawodnicy indywidualni, którzy następnie brali udział w zawodach organizowanych przez ośrodek, poza PZP; było to jawne łamanie przepisów. Zarząd pływalni na stadionie WP odebrał zawodnikom piłki wodnej szatnie klubowe, tym samym

klubów sportowych. Sportowego charakteru PZP, który powinien przede wszystkim zajmować się sportem zawodniczym, a nie pływaniem masowym, bronił niestrudzenie T. Semadeni, prawnik z wykształcenia, znakomity pływak i gracz piłki wodnej, działacz sportowy i znakomity publicysta, propagujący pływanie na łamach kilku pism sportowych. Walczył o to przez wiele lat⁵²³.

Ogólna liczba okręgów pływackich zwiększyła się w kolejnych latach nieznacznie. W 1927 r. działało ich siedem, w początkach 1939 r. zaś 10: Poznański, Warszawski, Krakowski, Śląski, Lwowski, Pomorski, Wileński, Łódzki, Lubelski i najmłodszy, powołany w 1938 r. Poleski z siedzibą w Brześciu. W stadium organizacyjnym znajdowały się dodatkowo dwa: Kielecki i Wołyński.

Jednym z obiektywnych kryteriów dokonującego się na przestrzeni lat postępu w sportowym poziomie pływaków był widoczny wzrost liczby zawodników osiągających określone minima czasowe i uzyskujących klasy pływackie, przede wszystkim klasę pierwszą. Według danych szacunkowych w 1928 r. pierwszą klasę pływacką zdobyło ok. 30 zawodników, w roku 1931 – już 165 z ogólnej liczby 925 sklasyfikowanych zawodników, w tym 207 kobiet.

Tabela 11. Zawodnicy sklasyfikowani według klas pływackich w latach 1931–1933

Klasa sportowa	1931			1932			1933		
	Ogółem	mężczyźni	kobie ty	Ogółem	mężczyźni	kobie ty	Ogółem	mężczyźni	kobie ty
Mistrzowska	---	---	---	---	---	---	35	24	11
I	165	119	46	230	161	69	278	195	83
II	468	369	99	628	507	121	754	595	159
III	292	230	62	362	286	76	422	335	87
Razem	925	718	207	1220	954	266	1489	1149	340
Ogółem członkowie klubów	2071	1163	408	2581	1986	595	3061	2353	708

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów (m.in. „Sport Wodny” 1934, nr 2, s. 36 i dane M. Tuliszki, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 118).

uniemożliwił treningi. „Położyło to na obie łopatki” kilka klubów pływackich w Warszawie, co w efekcie spowodowało rozwiązanie Okręgu Warszawskiego PZP (w maju 1937 r.).

⁵²³ Działalność PZP Semadeni proponował ograniczyć do czysto sportowej i powierzyć mu: kierownictwo administracyjne nad klubami zrzeszonymi w PZP i reprezentowanie sportu zrzeszonego w PZP, urządzenie zawodów oficjalnych i reprezentacyjnych, organizowanie kursów kondycyjnych i obozów dla czołowych pływaków, sprowadzanie dla nich trenerów, wszystkie inne czynności zmierzające do podniesienia poziomu sportowego zawodników – pływaków, skoczków i waterpolistów. Zob. „Sport Wodny” 1935, nr 18, s. 17–18 (357–358); „Sport Wodny” 1937, nr 19, s. 297–298; „Sport Wodny” 1937, nr 1, s. 3–4 (o potrzebie zabezpieczenia przez Związek i kluby treningu zimowego dla czołowych pływaków).

Według stanu na 1 stycznia 1934 r., a więc po zakończeniu sezonu 1933 r., najwięcej sklasyfikowanych zawodników miał AZS Warszawa. On też znajdował się na czele klasyfikacji sportowej klubów według liczby sklasyfikowanych zawodników. W Warszawie działało dziewięć klubów i sekcji pływackich, co stanowiło 25% wszystkich.

Tabela 12. Kluby z największą liczbą zawodników z najwyższymi klasami pływackimi (1.01.1934 r.)

Klasa mistrzowska		Klasa I		Klasa II	
AZS Warszawa	8	AZS Warszawa	29	AZS Warszawa	60
Siemianowice	6	EKS	25	Unia Poznań	54
TPGN	5	Siemianowice	23	Legia Warszawa	41

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów.

Najszybszy wzrost liczby sklasyfikowanych zawodników nastąpił w ostatnich latach i nawet ostatnich miesiącach okresu międzywojennego, co obrazuje poniższe zestawienie (dane na 13 czerwca 1938 r. przytoczone za M. Tuliszką). Klasa mistrzowska (M) została wprowadzona w 1933 r. i już w pierwszym roku uzyskała ją 35 pływaków. Zwraca natomiast uwagę niewielka liczba zawodników z III klasą pływacką, znacznie mniejsza niż tych z klasą II. Świadczyło to o „niedbalstwie klubów przy rejestrowaniu klas zawodników”. Kluby nie były zainteresowane klasyfikowaniem pływaków do klasy III, bo im się to nie opłacało; zawodów było tak mało, że nawet pływacy osiągający na treningach wymagane minima nie byli rejestrowani jako sklasyfikowani⁵²⁴. Z powodu małej liczby zawodów pływacy nie mieli też okazji do poprawiania swoich wyników sportowych.

Tabela 13. Wzrost liczby zawodników sklasyfikowanych w 1938 r.

	Stan na 13.06.1938 r.	Stan na 1.01.1939 r.	Wzrost/ spadek
Liczba zawodników sklasyfikowanych	1693	1983	+ 290
Klasa mistrzowska	76	94	+ 18
Klasa I	451	521	+ 70
Klasa II	842	1001	+ 159
Klasa III	324	370	+ 46
Zawodnicy nieklasyfikowani	1572	1554	- 18

⁵²⁴ „Sport Wodny” 1934, nr 2, s. 37. Kryteria dla klasy M były dość surowe, przewyższały często rekordy z 1928 r., czasem też z 1929 r.

Źródło: opracowanie własne.

Interesująco przedstawia się zestawienie zawodników legitymujących się posiadaniem klas pływackich z lat 1933 i 1938. Procentowy udział zawodników sklasyfikowanych w stosunku do ogółu zawodników wzrósł z 48% w roku 1933 do 56% w roku 1938. Trend ten w ostatnich latach czy nawet miesiącach przed wybuchem wojny był bardzo wyraźny. Najbardziej wzrosła liczba zawodników w klasie mistrzowskiej (o ok. 90%) i w klasie I, a więc w klasach najwyższych. Świadczy to o podnoszeniu się poziomu pływania sportowego i zainteresowania pływaniem sportowym. Wzrost liczby klasyfikowanych zawodników w stosunku do roku 1933 pokazuje tabela.

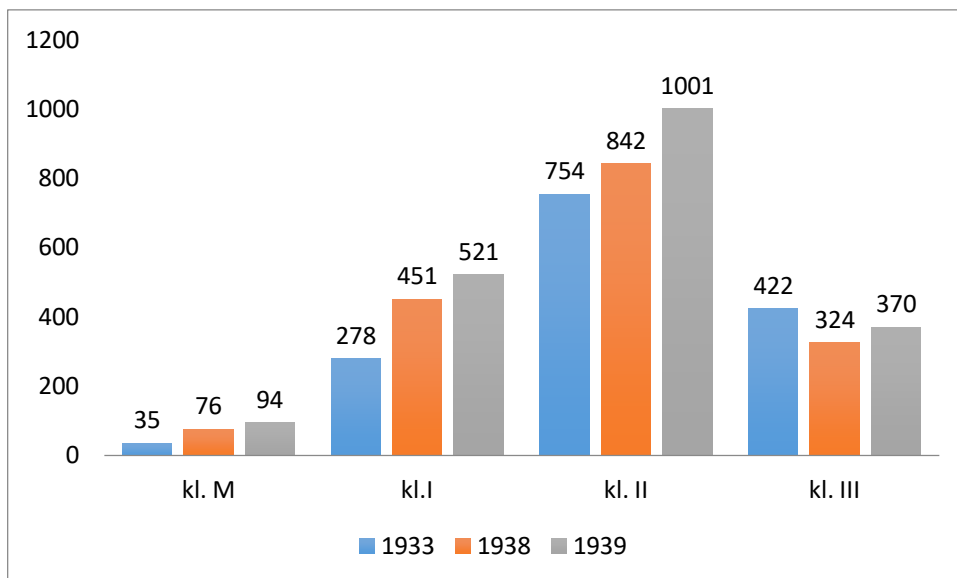
Tabela 14. Zawodnicy sklasyfikowani w poszczególnych klasach pływackich w latach 1933 i 1939

	Klasa M		Klasa I		Klasa II		Klasa III		Bez klasy	
	1933	1939	1933	1939	1933	1939	1933	1939	1933	1939
Mężczyźni	24	66	195	408	595	829	335	309	1204	1193
Kobiety	11	28	83	113	159	172	87	61	368	361
Razem	35	94	278	521	754	1001	422	370	1572	1554

Źródło: opracowanie własne (na podstawie danych ze *Sprawozdania z działalności władz PZP w 1938 r.*, *Sprawozdania z działalności Zarządu PZP w okresie kadencji roku 1934* i artykułów w „Sporcie Wodnym”)⁵²⁵.

Komisja Sportowa PZP opracowała ciekawą klasyfikację klubów, związaną właśnie z przyznawaniem klas zawodnikom (na podstawie ich dokładnych kartotek w roku 1938). Klasyfikacja określa tylko „stan posiadania klubów”, a nie ich sportowego dorobku, warto ją tu dla porządku przytoczyć. W 1934 r. Związek ustanowił nagrodę „za rozpowszechnianie umiejętności pływania sportowego” dla klubu, który sklasyfikuje najwięcej zawodników.

⁵²⁵ Archiwum Akt Nowych, Zespół Zbiorów Szczątkowych, Teczka 108; Archiwum Akt Dawnych (akta PZP 1934–1935, nr zespołu 88).



Rysunek 9. Zawodnicy sklasyfikowani w poszczególnych klasach pływackich w latach 1933, 1938 i 1939.

Tabela 15. Klasyfikacja klubów wg liczby sklasyfikowanych zawodników (1938 r.)

Lp.	Nazwa klubu	Przyznane punkty			Liczba zawodników
		Mężczyźni	Kobiety	Razem	
1.	AZS Warszawa	104	36	140	189
2.	Legia Warszawa	90	16	106	--- *
3.	WKS Poznań	89	16	105	149
4.	PZL Warszawa	94	1	95	105
5.	Unia Poznań	55	40	95	156
6.	EKS Katowice	64	25	89	---
7.	TP Giszowiec	59	24	83	---
8.	ŻASS Warszawa	30	52	82	140
9.	HCP Poznań	66	14	80	130
10.	Hakoah Bielsko	42	31	73 ⁵²⁶	---

*Klub liczył mniej niż 96 członków.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdania z działalności...*, op. cit., s. 19.

⁵²⁶ W tej klasyfikacji sportowej nie ma klubów z czołowej dziesiątki najliczniejszych: Pogoni Lwów (181 członków), Cracovii (151), Czarnych Lwów (98) i AZS Wilno (96), co świadczy o tym, że znaczna część ich członków nie posiadała klasy pływackiej.

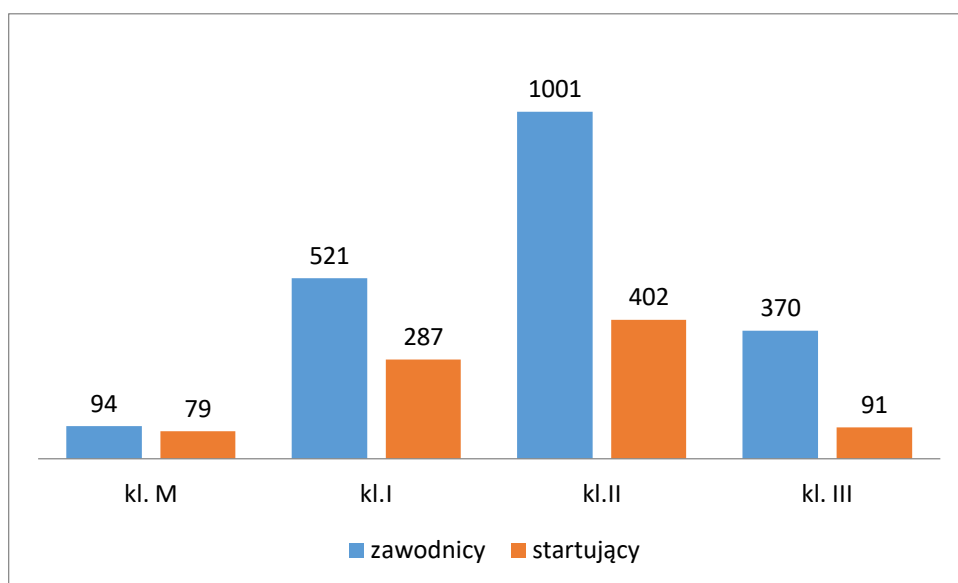
Trzeba tu także przywołać inne statystyki opracowane przez PZP, odnoszące się do liczby zawodników biorących udział w zawodach. Ze względu na niewielką liczbę organizowanych startów tylko niewielka część zawodników była czynna. Ogółem w roku 1938 startowało 922 zawodników sklasyfikowanych, w tym 174 panie, i 63 bezklasowych członków klubów. Odsetek zawodników startujących sklasyfikowanych pokazuje rysunek nr 10.

Z zestawień wynika jednoznacznie, że inicjatywa klubów i okręgów pływackich w organizowaniu zawodów wyraźnie wyhamowała, co przekładało się na niewielką liczbę startów zawodników w zawodach w 1938 r. Było to zapewne wypadkową wielu czynników i trudności, z jakimi borykały się kluby; była o nich mowa wyżej. Niewielka liczba organizowanych zawodów i brak startów zawodników były jednym z najpoważniejszych problemów polskiego pływania tego okresu.

Tabela 16. Liczba zawodników sklasyfikowanych startujących w zawodach (1938 r.)

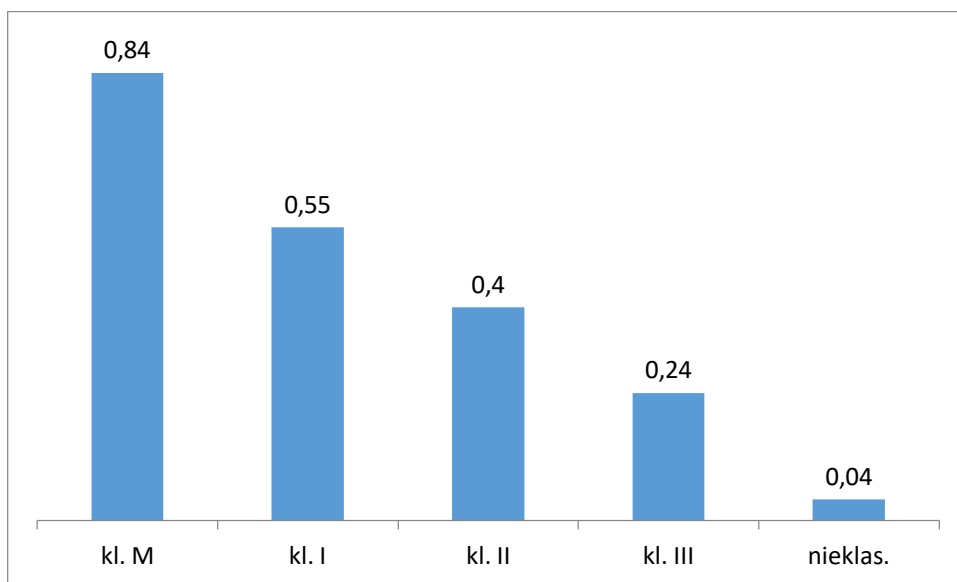
	Klasa					Liczba startów				
	M	I	II	III	Bez klasy	M	I	II	III	Bez klasy
Mężczyźni	66	408	829	309	1193	57 86%	225 55%	339 41%	77 25%	50 4%
Kobiety	28	113	172	61	361	22 78%	62 55%	63 36%	14 23%	13 3%
Razem	94	521	1001	370	1554	79 84%	287 55%	402 40%	91 24%	63 4%

Źródło: opracowanie własne (na podstawie *Sprawozdania z działalności...*).



Rysunek 10. Liczba zawodników sklasyfikowanych startujących w zawodach (1938 r.).

Interesująco przedstawia się też analiza stosunku liczby zawodników startujących do liczby zawodników ogółem w poszczególnych okręgach, który pokazuje aktywność okręgów i charakter klubów pływackich (tabela nr 17). Najbardziej sportowy charakter miały zrzeszone w Związku kluby śląskie. Zajmowały się tylko pływaniem sportowym i osiągały dobre wyniki.



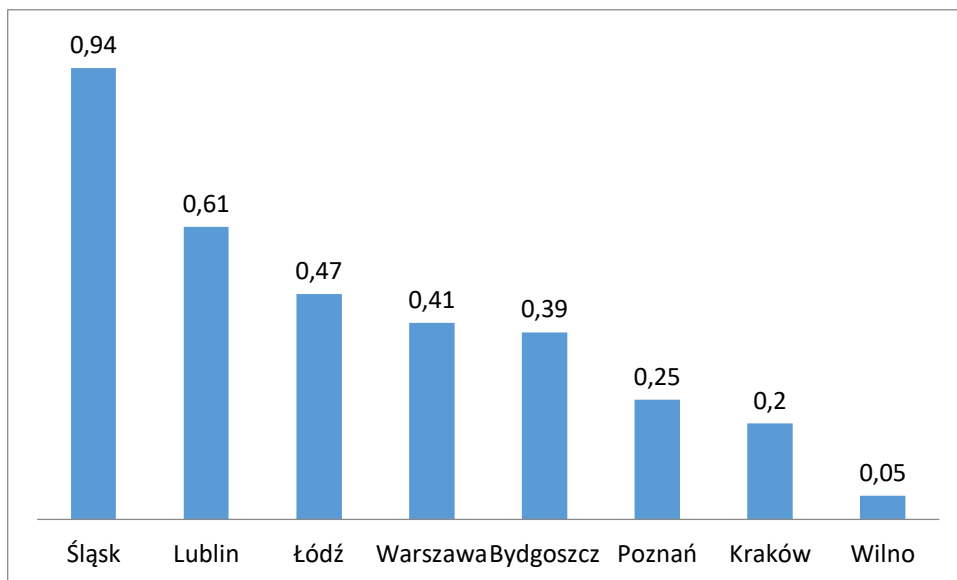
Rysunek 11. Odsetek zawodników sklasyfikowanych startujących w zawodach w 1938 r.

Tabela 17. Zawodnicy czynni (w stosunku do ogólnej liczby) w poszczególnych okręgach

Okręg	Zawodnicy	Zawodniczki	Razem	Ogółem zawodników
Krakowski	54	4	58	292
Lubelski	16	---	16	26
Lwowski	33	6	39	480
Łódzki	62	7	69	145
Pomorski	45	12	57	147
Poznański	185	39	224	901
Warszawski	130	53	183	449
Śląski	184	46	230	244
Wileński	39	7	46	828
Razem	748	174	922	3540

Zródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdania z działalności...*, op. cit., s. 20.

Procentowy odsetek zawodników startujących w stosunku do liczby zawodników w poszczególnych okręgach pokazuje rysunek nr 12 (wysoka pozycja Lublina oraz Łodzi wynika z niewielkiej liczby członków klubów).



Rysunek 12. Odsetek zawodników czynnych (startujących w zawodach) w poszczególnych okręgach (1938 r.).

Znacznie bardziej miarodajna była klasyfikacja klubów na klasy według miejsc zajmowanych przez zawodników w mistrzostwach Polski i mistrzostwach okręgowych.

Za rok 1938, u progu ostatniego sezonu pływackiego w Polsce międzywojennej, Związek sklasyfikował w kl. I–IV łącznie 41 klubów (w 1938 – 41, w 1937 – 32). Klasyfikacja ta pokazuje kluby najsilniejsze i postęp klubów nowo zakładanych, które pojawiały się w kolejnych latach.

Tabela 18. Klasyfikacja klubów PZP na klasy (za lata 1937–1939)

	1937 (za 1936)	1938 (za 1937)	1939 (za 1938)
kl. I	AZS, Delfin, Legia (W.), EKS, TP G, Hakoah	AZS, Legia EKS, TP G, Hakoah, Dąb (Katowice), KSZO Ostrowiec	AZS, Legia, WKS (W.), EKS, TP G, Hakoah, Dąb KSZO, ŁKS (Łódź)
kl. II	Unia, „Sokół” Poznań, ŻASS (W.), I PKS Siemianowice, YMCA,	ŻASS, PZL (W.), WKS, Unia (P.), Cracovia,	PZL, ŻASS (W.), WKS, Unia Poznań, Cracovia,

	Cracovia, Makabi, Pogoń, Czarni Lwów	Wisła, Pogoń, Czarni (L.), Pogoń Katowice	Wisła, Pogoń, Czarni (L.), Pogoń (K.)
kl. III	WKS Grudziądz, „Sokół” Bydgoszcz	WKS, „Sokół” Grudziądz, Unia Lublin, PTP (Poznań), Orłęta Dęblin, Makabi Łódź, Makabi Warszawa, AZS, RKS Elektrit (Wilno)	WKS, „Sokół” Grudziądz, Unia Lublin, PTP (P.), Orłęta Dęblin, Makabi Warszawa, AZS, Elektrit (Wilno)
kl. IV	AZS, HCP, PTP, WKS (Poznań), Ostrovia*, Żagiew, Fort Bema (W.), Pogoń Katowice, TP Świętochłowice, Beskid Andrychów, „Sokół” Grudziądz, Lechia, Hasmonea, Świtez, AZS (Lwów)	HCP, Warta, „Sokół” (P.), „Sokół” Bydgoszcz, Makabi Kraków, Strzelec Cieszyn, TP Świętochłowice, Polonia, PKS (W.), PKS, HKS Łódź, Boruta Zgierz, Lechia, Hasmonea, Świtez, AZS (Lwów)	HCP, Warta, „Sokół” (P.), „Sokół” Bydgoszcz, Makabi Kraków, Strzelec Cieszyn, TP Świętochłowice, Polonia, PKS* (W.), HKS*, PKS (Łódź), Boruta Zgierz, Lechia, AZS, Świtez, Hasmonea (Lwów)*

* Policijny Klub Sportowy, Harcerski Klub Sportowy; Świtez to Lwowski Klub Sportowy, Hasmonea – Żydowski Klub Sportowy, Ostrovia była klubem z Ostrowa Wielkopolskiego, KSZO to Klub Sportowy Zakładów Ostrowieckich.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów PZP w „Sporcie Wodnym” z poszczególnych lat (1937, nr 3, s. 48; 1939, nr 1, s. 14).

Tabela 19. Liczba klubów sklasyfikowanych w klasach I–IV (w latach 1937–1939)

	Liczba sklasyfikowanych klubów		
	1937	1938	1939
kl. I	6	7	8
kl. II	9	9	9
kl. III	2	9	8
kl. IV	15	16	16
Łącznie	32	41	41

Źródło: opracowanie własne.

Wojskowy Klub Sportowy w Poznaniu otrzymał nagrodę im. dr. I. Raskina za propagowanie pływania sportowego (za rozgrywki w latach 1936–1939), drugie miejsce w tej klasyfikacji zajął HC Poznań, trzecie – Unia.

Ostatnie dwa lata stały pod znakiem kryzysu w Związku. Był on wynikiem nawarstwienia się kilku trudnych spraw, m.in. pogarszającej się sytuacji finansowej⁵²⁷. Kryzys

⁵²⁷ Na ustępujący zarząd spadła surowa i rzeczowa krytyka. Udzielone absolutorium było niejednogłośne (sprzeciw przedstawiciela Okręgu Śląskiego). Wniosek zarządu o podwyższenie składek członkowskich o 50% został odrzucony mimo trudności finansowych Związku, co narażało go na ich pogłębienie. Powodem niesnasek

zaznaczył się podczas XVI walnego zjazdu Związku, który odbył się 30 stycznia 1938 r. w Warszawie. Członkowie ustępującego zarządu demonstracyjnie wycofali swoje kandydatury do przyszłych władz związku. Brak listy kandydatów spowodował, że nie wybrano nowego zarządu, co było wypadkiem bez precedensu w ruchu sportowym. Nowy zarząd wybrano dopiero 13 lutego, na zakończenie walnego zjazdu, pod kierunkiem komisarza z ramienia ZPZS Tadeusza Kuchara⁵²⁸. „Wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu” i jego działalność spotkała się po roku, w lutym 1939 r., z uznaniem uczestników kolejnego zjazdu PZP. Mimo trudności w korzystaniu z krytych basenów i kłopotów finansowych w 1938 r. Związek zorganizował kilka obozów, kursów i zawodów. Dla czołowych zawodników zarząd sprowadził na cztery miesiące znanego trenera Steppa, który odwiedził niemal wszystkie okręgi pływackie. Ogółem w okręgach pracowało sześciu trenerów i 210 instruktorów, wydano 274 dyplomy instruktorskie⁵²⁹.

Trzeba podkreślić, że Związek prowadził wiele działań w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Jego budżet zasilaly głównie składki roczne klubów (od 10 do 50 zł), opłaty wpisowe (jednorazowo 15 zł), skromne dochody z mistrzostw Polski, świadczenia uczestników zawodów i opłaty za egzaminy na klasy pływackie i odznakę pływacką. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego, jeden z kilku dysponujących środkami na rozwój sportu, rozdzielał je w sposób niekorzystny dla klubów sportowych. Kierunek działań PUWFiPW tak opisał w 1929 r. ppłk T. Krzyski: „Dajemy pieniądze na imprezy propagandowe, na ułatwienie rozrostu organizacji sportowych w głąb i wszerz, na inwestycje – lecz nie dajemy i nie mamy prawa subsydiować próby pobicia rekordów, wyśrubowywania wyników szczytowych [...]. PUWF dopomagał i dopomagać będzie organizacjom sportowym wszędzie tam, gdzie tylko inicjatywa ich służy celom racjonalnego wychowania fizycznego i pomnażania zdrowia, pozostanie obojętnym i głuchym tam, gdzie w grę wchodzi jedynie ambicje sportowe i duch rywalizacji, a nieobecne są elementy pedagogiczne i energiotwórcze”⁵³⁰.

Zgodnie z tą deklaracją PUWFiPW wyasygnował pewne środki na pływackie inwestycje. Ze środków państwowych wybudowano liczne pływalnie i baseny kryte,

była też sprawa nierównego traktowania klubów. Unieważniono mecze piłki wodnej krakowskiej Makkabi, bo rozegrała je w okresie zawieszenia (za nieopłacenie składek, mimo że zarząd otrzymał kaucję klubu); takiej kary nie zastosowano wobec również zalegającego ze składkami AZS. Komisja Sportowa Związku stwierdziła niesłuszność tej decyzji wobec Makkabi.

⁵²⁸ Prezesem został inspektor J. Kozolubski, kapitanem sportowym – F. Berlik, a przewodniczącym Komisji Sportowej – Tadeusz Semadeni. W Zarządzie znaleźli się zasłużeni i ofiarni działacze PZP.

⁵²⁹ „Sport Wodny” 1939, nr 2, s. 31.

⁵³⁰ Cyt. za: M. Tuliszką, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 130.

prowadzono szkolenia instruktorów oraz rozwijano akcję nauki pływania. Poza sferą finansowania przez PUWF pozostawała natomiast działalność sportowa klubów: szkolenie pływaków wyczynowych, sprowadzanie trenerów z zagranicy, opłacanie wynajmu pływalni, obozów kondycyjnych, imprez międzynarodowych i zawodów międzypaństwowych. Uzyskanie subwencji na te ważne cele było znaczącym sukcesem kilku zarządów PZP. W 1931 r., dzięki takiej subwencji, przybył do Polski słynny Kurt Weissner z Austrii oraz dwaj trenerzy niemieccy: Tagethoff i Deutz. Pod ich kierunkiem zorganizowano kurs instruktorski i trenerski, którego koszt wyniósł 14 tys. zł. Znaczną subwencję uzyskał również Związek w latach 1937–1939 na pobyt w Polsce trenerów z USA i Węgier: Howarda Steppa i Lajosa Rajki⁵³¹. Największym budżetem PZP dysponował w 1929 r. (60 tys. zł). W następnych latach, w okresie kryzysu, malał on w zdecydowany sposób (np. 1932 r. – 3 tys. zł, rok później – cofnięcie subwencji w całości). Malały również dochody z mistrzostw Polski – z 3 tys. zł w 1931 r. do 858 zł w 1932 r.

Środki, jakimi dysponował Związek, przeznaczone były przede wszystkim na treningi czołowych pływaków; kluby nie otrzymywały w zasadzie żadnych funduszy na swoją działalność. Najbogatszym klubem przez całe lata 30. był katowicki EKS, a spośród klubów polskich – WKS Legia Warszawa (wielosekcyjny, o dużych wpływach). Pewne i stałe subwencje otrzymywał także warszawski AZS.

Największy problem stanowiły dla klubów opłaty za korzystanie z basenów krytych, dochodzące niekiedy do 15 zł miesięcznie (przy cenie 1 zł za godzinę od zawodnika, przede wszystkim w Warszawie). Łatwiej było tam, gdzie pobierano opłatę za godzinne użytkowanie basenu przez klub. Te lepsze warunki oferowały najczęściej baseny prywatne, a nie te budowane z subwencji rządowych. Problemy finansowe zahamowały też rozwój piłki wodnej. Drogie przejazdy i kaucje na rzecz PZP powodowały liczne walkowery, odwoływanie meczów i brak motywacji do sportowej rywalizacji, bo wejście do ligi waterpolo oznaczałoby ruinę finansową wielu klubów. Sytuacja w Warszawie zaczęła poprawiać się w początkach 1937 r., gdy z inicjatywy Ośrodka WF zapoczątkowano pływackie kursy kondycyjne dla zawodników tych klubów, które nie miały środków na opłacenie pływalni (przede

⁵³¹ Ibidem, s. 131. W tym rekordowym budżecie w wysokości 60 tys. zł subwencja wynosiła 27 tys. (PUWF i MSZ). Największe wydatki pochłonęły zawody międzynarodowe (trójmecz słowiański i mecz Polska – Belgia, po 15 tys. zł). Dochód z zawodów wynosił wtedy niewiele ponad 11 tys. zł. Stepp przybył do Polski w czerwcu 1939 r. i rozpoczął pracę od obozu szkoleniowego w Poznaniu, skąd miał udać się na Śląsk.

wszystkim Żagiew, Fort Bema, PZL i Delfin). Kursy prowadzone były trzy razy w tygodniu, pod kierunkiem Z. Wielińskiego, M. Szwankowskiego i Zubowicza⁵³².

Problemy finansowe klubów utrudniały im wywiązywanie się z obowiązkowych świadczeń na rzecz Związku, co powodowało powiększanie się niedoborów w związkowej kasie (np. w 1938 r., gdy na zjeździe odrzucono propozycję podwyżki składki rocznej). Kilkuletnich dłużników Związek karał zawieszeniem, co jeszcze bardziej pogłębiało problemy klubów, tak było np. w przypadku Makkabi. Sprawy finansowe stawały się też przyczyną różnych konfliktów między Związkiem i klubami. Jako przykład może posłużyć organizacja XVIII Mistrzostw Polski w Pływaniu w 1939 r. Ubiegający się o nie od kilku lat poznańscy działacze, skupieni w POZP, przyjęli bardzo wygórowane warunki finansowe, podane przez PZP, i podjęli stosowne prace przygotowawcze, Związek natomiast odpowiedział komunikatem o powierzeniu mistrzostw Bielskowi (Okręg Śląski), który zresztą już trzeci rok organizował mistrzostwa⁵³³. Poznańscy pływacy na znak protestu wycofali się z mistrzostw (pieniądze uzyskane z opłaty startowej przekazano na Fundusz Obrony Narodowej); w geście solidarności zbojkotowali zawody również pływacy krakowscy. Był to jeden z większych konfliktów, jakie rozgorzały w latach 30. w środowisku pływackim.

Do 1931 r. nie prowadzono w Polsce oficjalnego rejestru urządzeń pływackich; w podsumowaniu sezonu 1930 r. odnotowywano istnienie sześciu basenów krytych (Mysłowice uwzględniano od roku 1931, gdy pływalnia zaczęła regularnie funkcjonować). Dopiero w 1932 r. rozpisano ankietę, która dostarczyła dokładnych informacji o obiektach pływackich. Według tych pierwszych danych uzyskanych przez PZP w 1932 r. na terenie Polski istniało ogółem 101 pływalni, w tym 13 krytych. Kryte pływalnie posiadały: Warszawa – pięć (w tym jedną w budowie) oraz Katowice, Kraków, Zgierz, Siemianowice (była to pływalnia odbudowana po zniszczeniu podczas I wojny światowej), Bielsko, Przemyśl, Łódź i Poznań (w budowie; obiekt nigdy nie został ukończony). Najwięcej pływalni letnich znajdowało się w zachodnich województwach – z ogólnej liczby 88 przypadają na tę część kraju 72. Pod względem liczby obiektów pływackich przodowała Warszawa (12), kolejne miejsca zajmowały: Katowice, Kraków, Lwów, Poznań i Wilno (po trzy) oraz Bielsko, Grudziądz, Stanisławów, Toruń i Zgierz (po dwie pływalnie)⁵³⁴. Zebrane dane pokazały znaczny postęp

⁵³² Tamże, s. 133.

⁵³³ „Sport Wodny” 1939, nr 10, s. 159. Mistrzostwa zaplanowano na 15, 16 i 17 lipca. W lakonicznej notatce prasowej czytamy (oprócz uwagi o najlepiej urządzonym kąpielisku w Polsce) o „wyśmienitej organizacji poprzednich mistrzostw”. Nie bez znaczenia było też zapewne duże zaangażowanie władz miasta.

⁵³⁴ M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, s. 135.

w stosunku do roku 1928, kiedy istniało w Polsce 80 pływalni, w tym tylko cztery kryte (Katowice, Warszawa, Kraków, Zgierz). W 1933 r. Związek rejestrował już 111 pływalni, w tym 14 krytych (z tego dwie nadal w budowie, w Warszawie i Poznaniu). Urządzenia pływackie posiadało 78 miast. Najwięcej pływalni znajdowało się w okręgu poznańskim (24), pomorskim (19), lwowskim, łącznie z Podolem i Wołyniem (18), łódzkim (siedem) i krakowskim (pięć). W Warszawie było 12 pływalni. W statystyce nie uwzględniono Śląska⁵³⁵. Tu trzeba od razu dodać, że wobec niewielkiego usportowienia społeczeństwa polskiego (wskaźnik wynosił tylko 1,5%), głównie w pływaniu, ta niewielka liczba urządzeń pływackich nie była odczuwana jako problem, ale stanowiła z pewnością dużą przeszkodą w popularyzowaniu pływania, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, w ramach obowiązkowego wychowania fizycznego. Większa liczba urządzeń pływackich, przede wszystkim w mniejszych miejscowościach, zapewne zwiększyłaby znacznie zainteresowanie pływaniem.

Dokładną statystykę obiektów pływackich, sporządzoną na podstawie danych PUWF, przedstawia tabela nr 20 (do pływalni otwartych zaliczono pływalnie letnie i miejskie kąpieliska).

Tabela 20. Liczba obiektów pływackich w latach 1933–1939

Rok	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
Pływalnie otwarte	60/ 97*	186	250	293	324	338	375
Pływalnie kryte	13/ 14	14	14	15	16	20	21

*Pierwsza wartość na rok 1933 pochodzi z *Rocznika Sportowego na rok 1937/1938*; po kresce – dane PZP. Rozbieżności wynikają z różnego traktowania pływalni garnizonowych, pływalni budowanych przez zakłady przemysłowe (huty), letnich itp.

Źródło: dane za lata 1933–1936 wg *Rocznika Sportowego na rok 1937/1938* i *Małego Rocznika Statystycznego 1939*, s. 304⁵³⁶.

Systematyczny rozwój urządzeń i infrastruktury pływackiej następował dzięki zaangażowaniu i aktywności terenowych działaczy pływackich, pomocy władz samorządowych oraz PUWFiPW. Na przełomie lat 30. nowe pływalnie powstały m.in.

⁵³⁵ M. Tuliszka przytacza obliczenia A. Heinricha dotyczące zapotrzebowania na urządzenia pływackie, z których wynikało, że istniejące w Polsce pływalnie otwarte pokrywały 12% najniższej normy (powinno być ich ok. 810), pływalnie kryte natomiast – 6% (powinno ich być 115, w 12 miastach liczących powyżej 100 tys. mieszkańców). Wskaźniki te obliczono dla normy usportowienia społeczeństwa 12%; w Polsce wynosiła ona tylko 1,5%. Polska znajdowała się pod tym względem na końcu klasyfikacji europejskiej, tylko przed Rumunią i Albanią.

⁵³⁶ Mały Rocznik Statystyczny wydany w 1936 r. podaje też liczbę innych urządzeń sportowych. Znacznie więcej było lodowisk (215 w 1933 r. i 546 w 1936 r.), dużo przystani wioślarskich i kajakowych (odpowiednio 171 i 238). Również w 1939 r. liczba przystani wioślarskich i kajakowych była znacznie większa (1938 r. – 273, 1939 r. – 326).

w Poznaniu, Łodzi, we Lwowie, w Mysłowicach i Michałkowicach⁵³⁷. Budowę pływalni w Mysłowicach ukończono w 1930 r. (jej plan powstał w Komitecie WFiPW). Był to jeden z większych obiektów, o wymiarach 260 x 120 m, z 50-metrowym basenem rezerwowym i trampoliną (12 m, z basenem o głębokości 5 m). Pływalnia znajdowała się w dobrze zagospodarowanym kompleksie rekreacyjnym (świerkowy las, promenada wzdłuż plaży, łódki itd.). Latem na pływalni na szeroką skalę prowadzono naukę pływania⁵³⁸. W 1932 r. oddano m.in. basen sportowy w Lidzie, wybudowany przez Powiatowy Komitet WF, stadion pływacki w Brzezinach Śląskich, zbudowany dzięki staraniom Komitetu Imprez Sportowych Zakładów Szarlej Białej, oraz basen w Ostrowcu, o długości 50 m, zbudowany przez Zakłady Ostrowieckie.

W latach 30. szybko przybywało pływalni letnich i kąpielisk, organizowanych na sezon letni, co pokazują urzędowe statystyki. Wybudowano je m.in. w Radomiu, Ustroniu, Bydgoszczy, we Lwowie, na Jaszczurówce w Zakopanem, w Rabce, Truskawcu, Lublinie, Warszawie, Wilnie, Kaliszu i Białymstoku (gdzie nie było tradycji pływackich). Były to zwykle całe kompleksy sportowo-rekreacyjne, z odpowiednim zapleczem. Wiele z nich, jak na przykład kąpielisko w Białymstoku, istnieje do dziś⁵³⁹. Łączną liczbę użytkowanych letnich obiektów pływackich, uwzględniającą letnie pływalnie „ustawiane” na rzekach i miejskie kąpieliska, przedstawia tabela nr 21.

Tabela 21. Liczba pływalni letnich w latach 1933–1939

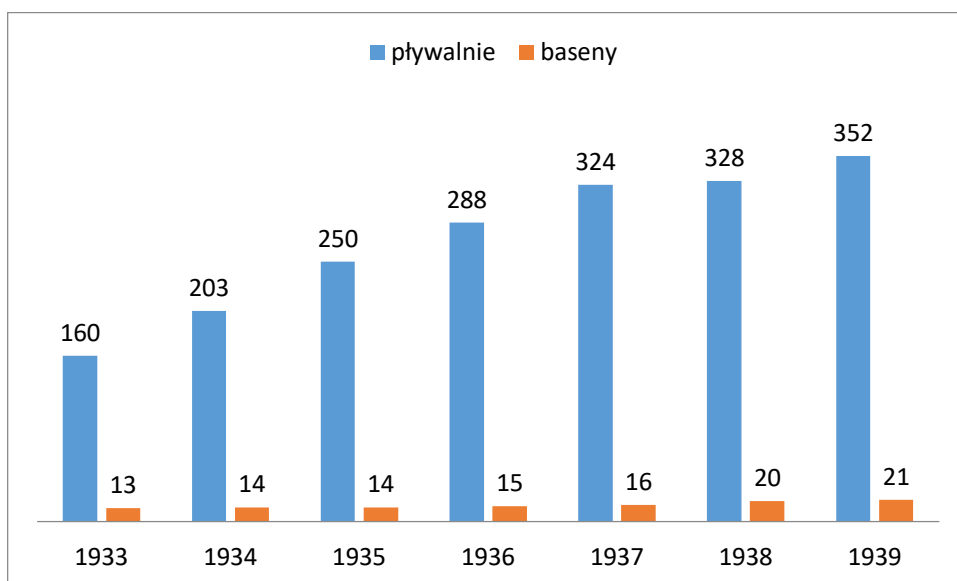
Rok	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939
Liczba	160	203	250	288	324	328	352

Zródło: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1936, s. 244 i *Mały Rocznik Statystyczny* 1939, s. 304.

⁵³⁷ Nowa pływalnia w Michałkowicach na Śląsku została otwarta latem 1931 r. Zawody z okazji otwarcia pływalni zgromadziły czołowych śląskich pływaków, co dało w efekcie wiele rekordów okręgowych i trzy nowe rekordy Polski: na 100 m stylem klasycznym (Boguth, EKS, 1:27), 200 m na wznak (Karliczek, EKS, 2:59) i sztafety 10 x 50 m (EKS, 5:33). „Sport Wodny” 1931, nr 10, s. 161.

⁵³⁸ „Sport Wodny” 1930, nr 9, s. 187.

⁵³⁹ Kąpielisko w białostockich Dojlidach powstało z inicjatywy kierownika Miejskiego Ośrodka Kultury Fizycznej i Przystosowania Wojskowego, por. Żmudzińskiego, w miejscu dawnych stawów rybnych. Po trzyletnim okresie budowy kąpielisko oddano do użytku w maju 1936 r. (dzięki m.in. subwencji 25 tys. zł od PUWFiPW). Na kompleks składały się: szatnie na 1800 osób (z kabinami), ładna piaszczysta plaża na 2000 osób, 130-metrowy chodnik wzdłuż plaży, boiska do siatkówki i innych gier, kawiarnia. W 1937 r. plażę znacznie powiększono (na 5000 osób) i zbudowano skocznnię do wody oraz nowe pawilony z natryskami. Regularnie przeprowadzano badania wody, na kąpielisku funkcjonowały pompy czyszczące. Kąpielisko dysponowało dwoma łodziami ratunkowymi, 11 kajakami, było dobrze skomunikowane z miastem (autobusy miejskie) i cieszyło się dużym zainteresowaniem. Przez cztery dni upalnego lipca sprzedano 19 tys. biletów. Co ważne, wydzielono pas długości 50 m dla dzieci i gości nieumiejących pływać, którzy stanowili znaczną część amatorów kąpeli. Zob. A.Cz. Dobroński (red.), *Historia Białegostoku*, Białystok 2012, s. 399; „Gazeta Wyborcza” 2010, nr 49, s. 4;



Rysunek 13. Liczba obiektów pływackich w latach 1933–1939.

Rozmieszczenie pływalni letnich nie było równomierne; bardzo zaniedbane pod tym względem były wschodnie kresy. W 1938 r. tylko 18 miast kresowych posiadało letnie pływalnie, co stanowiło 5,3% ogólnej liczby pływalni. Nie wzrastała też znacząco liczba pływalni w wielkich ośrodkach miejskich; dla przykładu Wilno, liczące ok. 200 tys. mieszkańców, miało tylko kąpielisko na Wilii i na odległych Jeziorach Trockich, podczas gdy niewielki Andrychów cieszył się od 1935 r. piękną pływalnią sportową z torami o długości 50 m i z ogromną trybuną. Zbudowano ją dzięki poparciu PUWFIPW⁵⁴⁰.

Pewien postęp w liczbie pływalni krytych – jeszcze w 1928 r. działały tylko cztery – wpłynął na poprawę warunków rozwoju sportu pływackiego. Jednak kampania prowadzona na rzecz kolejnych inwestycji nie przynosiła oczekiwanych wyników. W latach 1929–1933 powstało lub było w budowie dziewięć basenów krytych, a w latach 1934–1939 – dalszych osiem.

Najwięcej pływalni krytych – siedem – miała Warszawa. Cztery znajdowały się w województwie śląskim: w Katowicach, Siemianowicach, Bielsku, Giszowcu, po jednej miały: Kraków, Zgierz, Łódź, Grudziądz, Przemyśl, Lwów, Poznań i Gdynia. Większość tych pływalni nie spełniała jednak warunków pływania sportowego i mogła być wykorzystywana

⁵⁴⁰ „Sport Polski” 1938, nr 19, s. 4. Przykład ten podaje Baranowski w felietonie *Możliwości rozwojowe pływactwa polskiego* (mimo wielu symptomów poprawy – wciąż brak basenów krytych, jest tylko pięć przepisowych, błędy w szkoleniu dziewcząt, trudności finansowe). Tylko trzy pływalnie (Warszawa, Andrychów i Bielsko) miały trybuny, co mogło zapewnić dochodowość większych zawodów, kryte baseny nie miały ich w ogóle.

do urządzania zawodów. Przepisową długość 25 m miały trzy baseny powstałe z funduszków YMCA: w Krakowie, Warszawie i Łodzi, pływalnia miejska we Lwowie oraz najnowocześniejszy, 6-torowy basen Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, oddany w 1937 r. Kryte baseny na ogół cieszyły się wielką popularnością. Frekwencja na tych obiektach była bardzo wysoka, przede wszystkim dzięki często organizowanym kursom pływania. Oblicza się, że w 1939 r. na jedną pływalnię letnią przypadało w Polsce 94 100 mieszkańców, a na jeden basen kryty – 1 671 000 mieszkańców. Istniejące pływalnie kryte zaspokajały potrzeby ludności w 30%, zaś baseny kryte – tylko w 3%⁵⁴¹.

Wraz ze wzrostem liczby urządzeń pływackich i próbami popularyzowania pływania zwiększała się potrzeba szkolenia instruktorów i nauczycieli pływania. By złagodzić deficyt kadry w klubach, PZP sprowadzał instruktorów zagranicznych, np. w 1929 r. – kilku trenerów z Węgier i Niemiec. W 1930 r. kierowano ich tylko do dużych i silnych ośrodków, a do mniejszych wysyłało instruktorów – Polaków, którzy osiągnęli dobre wyniki. Trzeba wspomnieć nazwiska najbardziej zasłużonych i najwybitniejszych trenerów polskich tamtego okresu, często byłych pływaków: Zygmunt Wieliński, Bogdan Baranowski, Ilia Szrajbman, Tadeusz Makowski i Chociwski (wszyscy z Warszawy), Julian Rittermann i Kazimierz Sięnkowski (Kraków), Feliks Berlik i Jerzy Kaputek (Śląsk)⁵⁴².

W 1931 r. Związek zrezygnował z zapraszania zagranicznych trenerów i wiosną tego roku zorganizował w Warszawie dwa kursy: od 19 kwietnia do 16 maja odbył się pierwszy centralny kurs instruktorów pływania, a od 17 do 31 maja – kurs trenerski. Program kursu instruktorów obejmował metodykę nauczania pływania masowego; prof. Kurt Wiessner z Wiednia propagował naturalną metodę. Spośród wszystkich uczestników kursu, wśród których znalazło się 35 wojskowych, 35 cywilów oraz grupa nauczycieli CIWF, po egzaminach 29 osób otrzymało dyplomy instruktorów nauki pływania, a osiem – dyplomy przodowników pływania. Kurs trenerski natomiast ukończyło 11 osób, w tym najbardziej zaawansowani instruktorzy, co pozwoliło następnie rozwinąć szeroką akcję szkolenia przodowników

⁵⁴¹ Warto dodać, że na jedną salę gimnastyczną przypadało 28 440 mieszkańców, a na boisko do gier dużych – tylko 18 700. Z większych obiektów można wymienić jeszcze ośrodek sportów wodnych w Żydziżkach nad Jeziorem Trockim koło Wilna (pomost wioślarsko-żeglarski, basen z trampoliną, boiska). Ośrodek powstał staraniem AZS w 1937 r., był wspólnie finansowany przez USB, PUWFiPW oraz władze samorządowe. Dane dotyczące Polski daleko odbiegały od przyjętych wskaźników zapotrzebowania: 115 pływalni krytych i 810 otwartych. Na przełomie 1930/1931 r. istniejące obiekty zaspokajały odpowiednio w 6% i 12% potrzeb (przy usportowieniu społeczeństwa przyjętym na poziomie 12%, podczas gdy w rzeczywistości wynosił on zaledwie 1,5%). Podkreślano konieczność budowy basenów dla dzieci (0,75 m). „Stadion” 1931, nr 31, s. 14.

⁵⁴² M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, s. 143.

pływania⁵⁴³. Dwutygodniowe kursy zorganizowano jeszcze w 1931 r. w Wilnie, we Lwowie i w Brześciu nad Bugiem. Spośród 53 uczestników tych kursów kwalifikacje zdobyło 42.

W 1932 r. specjalna komisja PZP mianowała – na podstawie sprawozdań z pracy w klubach i odpowiednich rezultatów pracy – pierwszych w historii polskiego pływania trenerów. Byli to: Aleksander Czermak (instruktor YMCA w Krakowie), Ilia Szrajbman (najlepszy polski kraulista i instruktor WKS Legia Warszawa) oraz Zygmunt Wieliński (instruktor AZS Warszawa). Na mocy specjalnej uchwały zarządu PZP tytuł trenera otrzymał też Feliks Berlik z Siemianowic, długoletni instruktor pływaków i skoczków na Śląsku. W 1934 r. do grona dyplomowanych trenerów dołączyli: Stefan Szelestowski (pracownik CIWF prowadzący szkolenia pływackie w warszawskim OWF) i Marian Richter (instruktor TS Unia Poznań).

W końcu 1933 r. PZP zaprzestał dalszego szkolenia kadr, uznawszy, że liczba wykwalifikowanych trenerów, instruktorów i przodowników pływania jest wystarczająca: było ich wtedy ok. 70. Trzeba też dodać, że na skutek kłopotów finansowych kluby często musiały rezygnować z angażowania płatnych trenerów, przez co nie zawsze wykorzystywano w pełni ich kompetencje. Kolejny centralny kurs instruktorski (miesięczny) odbył się dopiero wiosną 1935 r.; wzięło w nim udział 35 uczestników z całej Polski. W 1935 r. odbyły się w sumie trzy kursy centralne dla instruktorów (w tym jeden wojskowy) i 11 kursów przodowników przy poszczególnych DOK. Wydano wtedy 540 dyplomów przodownika pływania i 70 dyplomów instruktorskich. Ogółem do roku 1939 odbyło się około 40 kursów instruktorskich i przodowników pływania. W listopadzie 1937 r. odbył się pierwszy centralny kurs ratownictwa i skoków do wody, a w styczniu 1938 r. – pierwszy ogólnopolski kurs instruktorów pływania dla kobiet. Pod koniec 1938 r. zorganizowano jeszcze w Gdyni kurs doszkoleniowy w pływaniu dla przodownic morskiego rejonu WFIPW (prowadzony przez Janinę Parulską, instruktorkę objazdową PZP)⁵⁴⁴.

Kursy centralne, o których mowa wyżej, miały zaspokoić przede wszystkim potrzeby klubów pływackich, a więc sportu zrzeszonego. Na potrzeby sportu masowego i upowszechniania pływania Okręgowe i Miejskie Ośrodki Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego organizowały liczne kursy terenowe. Szkolenie kadr

⁵⁴³ Pierwszymi absolwentami kursu trenerskiego byli: Zdzisław Antoniewicz, Marian Richter i Pelagia Kaczmarkówna (Poznań), Władysław Bober (Lwów), Aleksander Czermak (Kraków), Ilia Szrajbman i por. Wacław Szupenko (Warszawa) i Eugeniusz Majchrzak (Łódź).

⁵⁴⁴ Liczne kursy ratownictwa i szkoleniowe odbyły się w 1938 r., m.in. w Gdyni i w Warszawie. W kilku okręgach byli już instruktorzy ratownictwa po kursie w 1937 r. *Sprawozdanie...*, op. cit., s. 11.

instruktorskich dla pływania masowego stało się bardzo ważne, gdy w 1933 r. PUWFiPW wydał zarządzenie zakazujące zarobkowego nauczania pływania osobom bez stosownego dyplomu. Wkrótce w akcję przygotowywania kadry instruktorskiej włączyły się również Studia Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Krakowie oraz Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Uczelnie te, kształcące nauczycieli wychowania fizycznego, uwzględniły w swoich programach teoretyczne i praktyczne przygotowanie nauczycieli do prowadzenia nauki pływania. Kursy instruktorów i przodowników pływania odbywały się m.in. w Warszawie, Lublinie, Grodnie, Wilnie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu, Brześciu nad Bugiem, Przemyślu⁵⁴⁵.

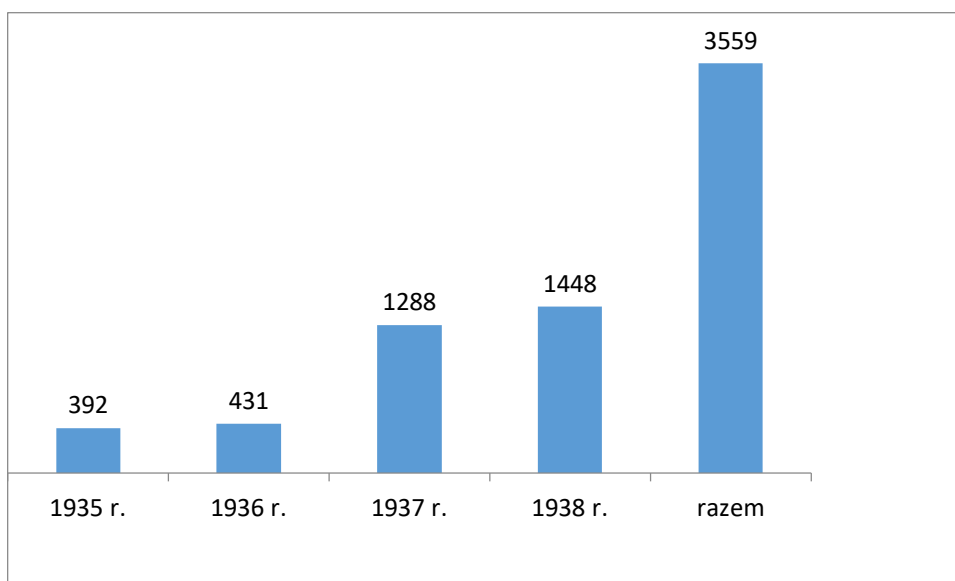
Stronę finansową i organizacyjną kursów zabezpieczał PUWFiPW, sprawy szkoleniowe i dobór instruktorów pozostawały w gestii PZP, co dawało Związkowi pewne korzyści. Rósł jego autorytet. Związek zyskiwał też stałe dochody z opłat egzaminacyjnych i pośrednictwa pracy instruktorów oraz możliwość weryfikacji ich umiejętności. W 1935 r. Związek potwierdził tylko 41 dyplomów instruktorskich z 70 wtedy wydanych, co skłoniło działaczy do ujednoczenia programów szkoleniowych i podwyższania wymagań egzaminacyjnych. Dążono też do systematycznego podnoszenia kwalifikacji kadry instruktorskiej: w 1937 r. przyjęto zakaz angażowania w latach 1937–1938 tych instruktorów, którzy nie mogli wylegitymować się dyplomem PZP wydanym po marcu 1935 r. Dla umożliwienia odnowienia dyplomów PUWFiPW zorganizował kursy doskonalące. Kurs taki odbył się m.in. w Warszawie, w marcu 1937 r., osobno dla kobiet i mężczyzn.

Z uwagi na brak pełnych danych stan liczbowy kadry instruktorskiej określa się szacunkowo, według liczby dyplomów instruktorskich, a wydano ich ogółem 274⁵⁴⁶. W 1939 r., przy 97 zrzeszonych klubach pływackich i 3540 zarejestrowanych zawodnikach oraz ponad 350 pływalniach letnich, wyszkolona kadra składała się z sześciu trenerów i 210 instruktorów. Potrzeby były nadal znacznie większe, przede wszystkim we wschodnich województwach. Najwięcej kadry szkoleniowej miała Warszawa (trzech trenerów, 74 instruktorów), dalej Okręg Poznański i Wileński (w Poznańskim – jeden trener i 31 instruktorów, w Wileńskim – 30 instruktorów), Lwowski i Łódzki (21 i 19), najmniej okręgi:

⁵⁴⁵ M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 149.

⁵⁴⁶ W roku 1935 – 30, w 1936 – 50, w 1937 – 176, w 1938 – 18. *Sprawozdanie z działalności władz...*, op. cit., s. 10.

Poleski, Lubelski i Pomorski (dwóch, pięciu i dziewięciu instruktorów)⁵⁴⁷. Trenerzy pracowali tylko w okręgach: Krakowskim, Śląskim, Warszawskim i Poznańskim.



Rysunek 14. Liczba odznak pływackich uzyskanych w latach 1935–1938

Do ożywienia działalności szkoleniowej i propagandowej przyczyniło się piśmiennictwo pływackie. Obok artykułów publicystycznych w latach 30. ukazało się kilka znaczących publikacji poświęconych pływaniu, popularyzujących metodykę nauczania pływania⁵⁴⁸. Wydano pięć samodzielnych podręczników pływackich: A. Zaleskiego (*Krótki podręcznik pływania 1931*, wydanie poprawione w roku 1933), A. Kalinowskiego (*Naturalna metoda nauki pływania*), A. Michałka (*Pływanie*), K. Pietkiewicza. Rozdział znacznej objętości poświęcony pływaniu (108 stron) zawierał też podręcznik *Szkoła Junaka. Podręcznik instruktora przysposobienia wojskowego. Wychowanie fizyczne*, wydany w 1933 r. Zawarty w nim materiał (m.in. wzorce ćwiczeń pływackich, bogata systematyka ćwiczeń) stanowił postawę programu realizowanego na kursach nauki pływania i kursach instruktorskich.

⁵⁴⁷ *Sprawozdanie z działalności władz PZP...*, op. cit., s. 10; M. Tuliszka, *Rozwój...*, op. cit., s. 148. M. Tuliszka wymienia najbardziej zasłużonych szkoleniowców: Zygmunta Wielńskiego (który już w 1937 r. prowadził 20. kurs instruktorski), Bogdana Baranowskiego oraz młodych – M. Szwankowskiego i Zubowicza (pływanie), Pietrzykowskiego (skoki do wody) i kpt. Laskowskiego (ratownictwo wodne).

⁵⁴⁸ Metodyką pływania zajmowali się m.in. R. Roszko (np. *Pływanie na obozach i koloniach letnich*, „Wychowanie Fizyczne” 1938, nr 10, s. 469–475) i Z. Wielński, popularyzujący nauczanie kraula. Swoje dotychczasowe teksty i doświadczenia zebrał w książkę *Pływanie czałkiem. Nauka i sposoby doskonalenia*, Warszawa 1948 (książkę wydał Główny Urząd Kultury Fizycznej).

Najwyżej oceniano podręcznik Pietkiewicza *Nauka pływania*, w którym autor w nowatorski sposób podzielił naukę pływania na trzy stopnie: stopień I obejmował ćwiczenia oswajające z wodą i ćwiczenia specjalne, stopień II – naukę pływania stylowego (kraul, żabka, pływanie na boku i w pozycji pionowej), stopień III – skok startowy, start z wody, nawroty, nurkowanie, ratownictwo, piłkę wodną⁵⁴⁹. Bardzo istotną rolę w popularyzowaniu metodyki pływania odgrywały nadal publikacje prasowe o charakterze szkoleniowym. Ich autorami byli m.in. T. Semadeni, A. Heinrich, F. Berlik, B. Baranowski, K. Bocheński.

⁵⁴⁹ K. Pietkiewicz, *Nauka pływania. Podręcznik metodyczny dla nauczycieli, uczniów i samouków*, Warszawa 1938.

Rozdział VI

Pływacy mistrzowie Polski w latach 1922–1939

1. Mistrzostwa Polski w latach 1922–1928. Postęp wyników

Mistrzostwa Polski były – obok mistrzostw okręgowych – oficjalnymi zawodami o wyjątkowym znaczeniu. Stanowiły najpełniejszy przegląd poziomu sportowego polskiego pływania. W początkowym okresie były areną bicia wielu rekordów Polski, potem ciekawej sportowej rywalizacji. Z uwagi na wyjątkowy charakter mistrzostw Polski należy poświęcić im więcej uwagi i potraktować bardziej szczegółowo. Tabele wyników kolejnych zawodów mistrzowskich, uzupełnione podstawowymi informacjami o zawodach, niosą konkretne informacje o czołowych polskich pływakach, klubach i osiągniętych wynikach, tworząc obraz rozwoju polskiego pływania.

W latach 1922–1939 zawody o mistrzostwo Polski w pływaniu odbywały się w każdym roku, łącznie 18 razy: dziewięć razy w Warszawie, trzy razy w Krakowie, trzy razy w Bielsku oraz w Giszowcu, Królewskiej Hucie i Ciechocinku. Przeprowadzono je najczęściej w połowie sierpnia, z uwagi na wczesne terminy mistrzostw okręgowych.

Tabela 22. Podstawowe informacje o mistrzostwach Polski w latach 1922–1939

Rok	Termin	Miejsce zawodów	Liczba rekordów Polski	Klubowy mistrz Polski
1922	2–3 września	Warszawa	---	---
1923	1–2 września	Kraków	6	AZS Kraków
1924	30–31 sierpnia	Kraków	11	EKS Katowice
1925	22–25 sierpnia	Warszawa	7	Jutrzenka Kraków
1926	14–15 sierpnia	Giszowiec	2	AZS Warszawa
1927	13–15 sierpnia	Warszawa	8	AZS Warszawa
1928	13–15 sierpnia	Królewska Huta	18	TP Giszowiec
1929	3–4 sierpnia	Warszawa	17	AZS Warszawa
1930	15–17 sierpnia	Warszawa	12	Cracovia
1931	10–12 sierpnia	Warszawa	6	AZS Warszawa

1932	13–15 sierpnia	Warszawa	10	TP Giszowiec
1933	13–15 sierpnia	Kraków	3	EKS Katowice
1934	25–27 sierpnia	Warszawa	3	EKS Katowice
1935	3–5 sierpnia	Warszawa	3	EKS Katowice
1936	19–20 lipca	Ciechocinek	8	EKS Katowice
1937	24– 6 lipca	Bielsko	4	EKS Katowice
1938	16–18 lipca	Bielsko	7	EKS Katowice
1939	16–18 lipca	Bielsko	5	Hakoah Bielsko

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów do niniejszego rozdziału.

Program mistrzostw Polski w pływaniu ukształtowany został w 1927 r. na wzór programu olimpijskiego i w następnych latach ulegał już tylko nieznacznym modyfikacjom.

Tabela 23. Zmiany w programie mistrzostw Polski w latach 1924–1932

1924 r.	1. Rozdzielenie skoków z wieży i trampoliny mężczyzn. 2. Dodanie 200 m stylem klasycznym kobiet.
1925 r.	1. Dodanie biegu na 1500 m mężczyzn i turnieju piłki wodnej. 2. Dodanie 100 m stylem grzbietowym kobiet i rozdzielenie skoków kobiet.
1926 r.	1. Wydłużenie sztafety męskiej w stylu dowolnym do 5 x 50 m. 2. Dodanie 1500 m kobiet i wydłużenie sztafety kobiet w stylu dowolnym do 5 x 50 m.
1927 r.	1. Dodanie sztafety olimpijskiej 4 x 200 m w stylu dowolnym mężczyzn. 2. Dodanie 5 km mężczyzn. 3. Dodanie sztafety olimpijskiej 4 x 100 m w stylu dowolnym kobiet i biegu na 5 km kobiet.
1930 r.	1. Skreślenie sztafety 5 x 50 m. 2. Dodanie sztafety 3 x 100 m stylem zmiennym (grzbietowy, klasyczny i naprzemianręczny). 3. Dodanie 200 m w stylu dowolnym mężczyzn.
1932 r.	1. Skreślenie 1500 m kobiet. 2. Dodanie 100 m w stylu klasycznym kobiet i mężczyzn.

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów.

Do roku 1928 mistrzostwa rozgrywano w kl. I pływackiej; od grudnia 1926 r. obowiązywały minima pływackie na zawody mistrzowskie. W 1929 r. po raz pierwszy

wprowadzono na mistrzostwach konkurencje dla zawodników kl. II i młodzieży do lat 18 (były one początkowo osobno punktowane).

Najważniejszym wydarzeniem w pierwszym roku działalności PZP było zorganizowanie pierwszych Mistrzostw Polski w pływaniu. Odbyły się one 3 września 1922 r. w Warszawie, na wodzie bieżącej⁵⁵⁰. W mistrzostwach wystartowali pływacy z dziewięciu klubów: pięciu z Warszawy, z Poznania, Sobieszyna, Ryk i Lidy; nie wzięło w nich udziału kilka znanych klubów z Krakowa i Lwowa oraz pływacy z Pomorza i Górnego Śląska, w proteście przeciw warunkom przeprowadzania mistrzostw. Nie podważało to w żaden sposób jakości uzyskanych wyników i ważności zawodów, bo czasy zawodników były porównywalne z czasami uzyskiwanymi w tym okresie na wodzie stojącej. Te pierwsze historyczne mistrzostwa Polski odbywały się w niekorzystnych, trudnych i nierównych warunkach. Za takie należy uznać: zmienny nurt rzeki, niekorzystne przeliczniki (za długie dystanse), mętłą wodę, niejasne zasady przyznawania tytułów mistrzowskich i związane z tym wszystkim trudności w sędziowaniu. Uzyskane wyniki nie mogły zatem stać się punktami odniesienia dla wyników z następnych lat, ale uznano je za oficjalne. Pod nieobecność pływaków kilku znanych klubów tytuły mistrzowskie wywalczyli warszawscy zawodnicy, głównie ze środowiska wioślarskiego. Zawody wzbudziły zainteresowanie nie tylko kibiców pływania, również przedstawicieli rządu: na zaproszenie działaczy Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w gronie honorowych widzów na trybunach I Mistrzostw Polski pojawili się Gabriel Narutowicz i gen. Mariusz Zaruski.

⁵⁵⁰ Mistrzostwa miały odbyć się w 27 sierpnia 1922 r. w Warszawie, na wodzie stojącej, wg programu VII Olimpiady („Sport” 1922, nr 25, s. 7). Zmianie miejsca zawodów towarzyszyły potem inne niefortunne decyzje: niekorzystne przeliczniki (np. 170 m na rzece odpowiadało 100 m na wodzie stojącej, zatem 200 m = 340 m, 400 m = 736 m, 1500 m = 2940 m). Tytuł mistrzowski miała dać kombinacja trzech najlepszych wyników w trzech konkurencjach (nie wiadomo jednak, czy dla klubu, czy dla zawodnika).



Ryc. 45. I Mistrzostwa Polski w pływaniu w Warszawie na Wiśle (1922 r.). Start na 100 m.
Źródło: „Przegląd Sportowy” 1922, nr 37, s. 1.

Mimo specyficznych warunków rozgrywania mistrzostw pierwsi pływacy mistrzowie Polski figurują w pływackich annałach, dlatego ze względów historycznych należy przytoczyć pełną listę wyników.

Tabela 24. Wyniki Mistrzostw Polski w 1922 r.

Panowie			
krótki dystans (100 m)	1. Suszycki	AZS Warszawa	1:39,9
	2. Dobrowolski	Wojskowy Klub Wioślarski	1:40,4
	3. Trat	Koło Wioślarzy Warszawskich	1:42,1
średni dystans (400 m)	1. Jurkowski	WKW	6:11,8
	2. Seweryński	WKW	6:14,5
	3. Moritz	AZS Warszawa ⁵⁵¹	6:15,4

⁵⁵¹ AZS do r. 1926 nie miał swojej pływalni, a tylko przystań koło Mostu Poniatowskiego. Pływacy trenowali więc na Wiśle; ten okres Moritz nazywał okresem „turystycznym” pływactwa polskiego: „Pływacy płynęli na brzeg praski, gdzie szli w górę rzeki nieraz parę kilometrów, poczem następował »spływ«. Nieraz wycieczki te były zespołowe, zwykle na 3 kilometry. O kraulu nikt w Polsce nie miał wtedy pojęcia”. Treningom w Wiśle towarzyszyły awantury z policją wodną, która wyciągała pływaków z wody, nakładając dodatkowo mandaty. W trosce o bezpieczeństwo obowiązywał zakaz pływania w Wiśle. W. Moritz, *Niektóre wspomnienia ze sportu pływackiego*, [w:] R. Wasztyl (wyb. i oprac.), *Akademicki Związek Sportowy 1908–1983. Wspomnienia i pamiątki*,

	4. Semadeni	AZS	
długi dystans (1500)	1. Jurkowski 2. Lewicki 3. Trat	WKW AZS Koło Wioślarzy Warszawskich	28:49 29:04 29:23
na piersiach (200 m)	1. Trat 2. Świeciński 3. Kolasiński	KWW KWW AZS	3:14,4 3:16,9
na wznak	1. Świeciński 2. Stoga	KWW KSS Sobieszyn	
Panie			
krótki dystans (100 m)	1. Samolakówna 2. Ryszkiewiczówna 3. Sellówna	Koło Wioślarzek Warszawskich Koło Wioślarzek Warszawskich Unia Poznań	1:50,8 1:56,4 1:56,5
średni dystans (400 m)	1. Dorożyńska 2. Bystrzyńska 3. Ryszkiewiczówna	Klub Wioślarzek Warszawskich AZS Koło Wioślarzek Warszawskich	5:20 5:24 5:42

Zródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Przeglądzie Sportowym” 1922, nr 36, s. 10 i „Tygodniku Sportowym” 1922, nr 74, s. 12. Nazwy stylów na poszczególnych dystansach mają charakter historyczny.

W konkurencji sztafet wystąpiły tylko dwie drużyny pań z Klubu Wioślarzek Warszawskich. Zwyciężyła sztafeta w składzie: Głowacka, Kożuchowska, Tryburska i Dorożyńska.

Pierwsze Mistrzostwa Polski wywołały żywą dyskusję na łamach prasy sportowej i codziennej. Na Polski Związek Pływacki spadła fala surowej krytyki, przede wszystkim za błędne decyzje w sprawie organizacji mistrzostw – zły wybór miejsca, niejasności regulaminowe dotyczące startu zawodników i zasad punktowania oraz przyznawania tytułów mistrzowskich. O krytycznej ocenie mistrzostw w samym środowisku pływackim świadczył fakt bojkotu zawodów przez silne ośrodki pływackie. Pojawiały się niekorzystne oceny umiejętności technicznych zarówno mistrzów, jak i poziomu pływaków polskich w ogóle⁵⁵².

Poznań 1985, s. 77–78, 81. Moritz był pionierem pływania, długoletni pływakiem, instruktorem w AZS i działaczem sportowym.

⁵⁵² „Przegląd Sportowy” 1922, nr 37, s. 8. Autor bardzo krytycznie ocenia „lekkomyślną organizację mistrzostw”: „Na korzyść propagandy w stolicy zrezygnowano z jakichkolwiek wymagań sportowych”, ocenia mistrzostwa jako imprezę „chybioną”, która nie spełniła pokładanych w niej nadziei (miała pokazać stan pływania w Polsce).

„Wszyscy płynęli bez stylu”, „brak umiejętności technicznych”, „nieodpowiednie pływanie w stylach określonych” – to tylko wyjątki ze sprawozdania z zawodów, jakie ukazało się na łamach „Przeglądu Sportowego”. Bardzo nisko oceniano umiejętności techniczne polskich pływaków, co wynikało w największym stopniu z niedostatecznego poziomu szkolenia w klubach i z nieznajomości stylów pływackich.

Prasa sportowa podjęła w 1922 r. ciekawą i ważną inicjatywę: popularyzacji zagadnień sportu pływackiego. Inicjatywa narodziła się w krakowskim środowisku. Już w połowie tego roku rozpoczęto publikowanie, obok sprawozdań z zawodów i komentarzy, cykli artykułów poświęconych pływaniu, np. Eugeniusza Baszkoffa *O pływaniu sportowym*⁵⁵³. Baszkoff, potem Zaleski posiłkowali się materiałami FINA. Obaj odegrali ogromną rolę w zakresie szerzenia sportu pływackiego i szkolenia pływaków.

Stan polskiego pływania w 1922 r. przybliży zestawienie wyników osiągniętych przez polskich pływaków (na wodzie stojącej) z rekordami Igrzysk Olimpijskich z 1920 r. i rekordami świata.

Tabela 25. Pierwsze wyniki Polaków (na wodzie stojącej) na tle rekordów świata i olimpijskich

		Polska	IO 1920	Rekord świata 1922
100 m stylem dowolnym	Halicki, Pogoń Lwów	1:45 min	1:03,2	0:58,6
400 m stylem dowolnym	Jurkowski, WKW Warszawa	7:51,0	5:29,8	5:08,8
200 m stylem klasycznym	Rubin, Pogoń Lwów	4:26,0	3:12,2	2:56,0
100 m stylem grzbietowym	Kuchar, Pogoń Lwów	1:48,0	1:19,0	1:14,0

Zródło: M. Tuliszka, *Rozwój sportu pływackiego...*, op. cit., s. 60.

II Mistrzostwa Polski w pływaniu zostały zorganizowane na polecenie PZP przez sekcję pływacką krakowskiego AZS. Przeprowadzono je na pływalni w Parku Krakowskim w dniach

⁵⁵³ Pierwsza część cyklu artykułów „O pływaniu sportowym” E. Baszkoffa ukazała się w nr. 29 „Przeglądu Sportowego”. Była ona poświęcona kraulowi. Artykuły Baszkoffa publikowały potem również lwowski „Sport” i krakowskie „Wiadomości Sportowe”. Obok Baszkoffa w publicystyce pływackiej wyróżnili się jeszcze Aleksander Zaleski i znakomity pływak Tadeusz Semadeni oraz Stanisław Ferens z Krakowa, który pisywał do „Przeglądu Sportowego”.

1–2 września 1923 r. Uznano je za najlepiej dotąd przygotowaną i przeprowadzoną imprezę pływacką w kraju⁵⁵⁴. W mistrzostwach wzięli udział pływacy z ośmiu klubów z Krakowa, Warszawy, Lwowa i Bielska. Nie przyjechali reprezentanci z Poznania i Wilna. Od tych zawodów PZP zaczął prowadzić oficjalną rejestrację polskich rekordów pływackich⁵⁵⁵. Mistrzostwom towarzyszyło duże zainteresowanie publiczności. Oglądało je 1,5 tys. widzów. Wyniki II Mistrzostw Polski w pływaniu przedstawiono w tabeli poniżej.

Tabela 26. Wyniki Mistrzostw Polski w 1923 r.

Mężczyźni			
100 m stylem dowolnym	1. Leonard Seweryński 2. Władysław Kuncewicz	WKW Warszawa WKW Warszawa	1:28,8 * 1:31,8
400 m dowolnym	1. Franciszek Zajst 2. Jerzy Jurkowski 3. Stefan Daszyński	Pogoń Lwów WKW Warszawa AZS Kraków	7:21,8** 8:11,0 8:41,4
200 m stylem klasycznym	1. Ernest Schonfeld 2. Stanisław Ferens	Makkabi Kraków AZS Kraków	3:38,4*** 3:42,8
100 m grzbietowym	1. Edward Smolka 2. Jerzy Jurkowski 3. Fryderyk Lerner	Cracovia WKW Warszawa Hakoah Bielsko	1:44,8 1:48,4 1:55,6
4 x 45,20 m	1. Seweryński 2. Szandrowski 3. Dobrowolski 4. Kuncewicz	WKW Warszawa Jutrzenka Kraków Makkabi Kraków	2:21,2 2:40,4 b.d.
Kobiety			
100 m stylem dowolnym	1. Olga Schreiberówna 2. Jolanta Czaplicka 3. Lula Witkowska	Jutrzenka Kraków Cracovia AZS Kraków	2:03,4 2:03,8 b.d.
400 m dowolnym	1. Ewa Estreicherówna 2. Irena Popielówna	AZS Kraków AZS Kraków	9:13,5 9:25,6

⁵⁵⁴ AZS dopiero dwa tygodnie przed zawodami mógł przystąpić do ich organizacji, ale efekt był imponujący. Dokładnie wytyczone tory, tablice torowe, bogata dekoracja pływalni, muzyka, „sprawnie jak w zegarku działająca organizacja” wzbudziły uznanie dziennikarzy sportowych. Chwalono ofiarną członków Komitetu Organizacyjnego, m.in. Fachera, Ferensa, Popielówny i Rollego. Naczelnikiem zawodów był wiceprezes PZP, prof. Walery Goetel. „Przegląd Sportowy” 1923, nr 36, s. 9.

⁵⁵⁵ Kilka dni przed mistrzostwami PZP wydał komunikat nr 13 ze zweryfikowanymi jako najlepsze polskie wynikami (jeszcze bez klasyfikacji jako rekordy Polski): 50 m stylem dowolnym – E. Schönfeld (Makkabi Kraków, 0:41,4 min.); 100 m dowolnym – T. Semadeni (AZS Warszawa, 1:38,4 min); 400 m dowolnym – J. Jurkowski (WKW Warszawa, 7:51,0 min). M. Tuliscka, *Rozwój...*, op. cit., s. 94.

4 x 45,20 m	1. Witkowska	AZS Kraków II	3:27,5
	2. Królówna		
	3. Krolówna		
	4. Otorowska	AZS Kraków I	3:28,6
skoki do wody	1. Ewa Estreicherówna	AZS Kraków	10,55 p.
	2. Eugenia Frydmanówna	Makkabi Warszawa	9,25 p.
	3. Halina Porębska	AZS Kraków	8,78 p.

*w eliminacjach L. Seweryński uzyskał czas **1:27,4 min**, co było rekordem Polski. 100 m stylem dowolnym wygrał właściwie Cz. Wajcht, ale został zdyskwalifikowany za przeszkodzenie innym pływakom.

** w przedbiegach Zajst uzyskał **7:06,4** – rekord Polski.

*** pogrubioną czcionką zaznaczono rekordy Polski.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Przeglądzie Sportowym” 1923, nr 36, s. 10 i „Stadionie” 1923, nr 19, s. 12–15.

W klasyfikacji klubów pływackich na czele znalazł się AZS Kraków (21 p.), drugi był WKS Warszawa (12 p.), trzecia – Jutrzenka Kraków (5 p.). W klasyfikacji miast (okręgów) zdecydowanie zwyciężył Kraków (35 p.) przed Warszawą (17 p.); Lwów zdobył 3 p., Bielsko – 1 p.⁵⁵⁶

Trzeba dodać, że poza konkursem odbyła się próba pobicia rekordu Polski na 100 m stylem dowolnym – próba nieudana, bo Franciszek Zajst z Pogoni Lwów uzyskał czas 1:34,4 min (rekord z tych mistrzostw to 1:27,4 min L. Seweryńskiego). Najlepsze wyniki indywidualne z II Mistrzostw Polski i wynik Ernesta Schonfelda na 50 m stylem dowolnym 0:42,5 min znalazły się na pierwszej oficjalnej liście rekordów Polski, ogłoszonej w kwietniu 1924 r.

Tabela 27. Pierwsi oficjalni rekordziści Polski na podstawowych dystansach

Panowie			
100 m stylem dowolnym	L. Seweryński	WKW Warszawa	1:27,4
400 m stylem dowolnym	F. Zajst	Pogoń Lwów	7:06,4
200 m stylem grzbietowym	E. Schönfeld ⁵⁵⁷	Makkabi Kraków	3:38,4

⁵⁵⁶ „Stadion” 1923, nr 19, s. 15. Zasady punktacji: od 3 p. do 1 p. za kolejne miejsca. Dorobek punktowy innych klubów: Makkabi Kraków – 4 p., Makkabi Warszawa i Pogoń Lwów – po 3 p. AZS Warszawa zdobył 2 p. Sekcja pływacka krakowska Makkabi liczyła w tym czasie 250 członków i rozwijała się bardzo intensywnie.

⁵⁵⁷ Pisownia nazwisk w prasie sportowej i w wielu materiałach jest często niekonsekwentna (np. Mayer lub Meyer). Nazwiska pływaków pochodzenia żydowskiego często upraszczano (np. Schönfeld do Schonfeld), inne nazwiska często zapisywano w wersji spolszczonej (np. Baschkopf – Baszkoff, Barisz - Barysz), w kilku często pojawiały się literówki (np. Jędrysek – Jędrysik). To samo dotyczy czasem nazw klubów (Makkabi – Makabi). W pracy mogą pojawiać się pewne niekonsekwencje w pisowni nazw własnych, niebędące błędami, a wynikające z różnej pisowni w źródłach. W dalszych tabelach używane będą inicjały imion zawodników lub same tylko nazwiska, wzorem prasy współczesnej.

100 m stylem grzbietowym	E. Smolka	Cracovia	1:44,8
Panie			
100 m stylem dowolnym	O. Schreiberówna	Jutrzenka Kraków	2:03,4
400 m stylem dowolnym	E. Estreicherówna	AZS Kraków	9:13,5

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 46. Olga Schreiberówna. Źródło: NAC.

Wartość polskich rekordów pływackich przeanalizował Semadeni. Najlepszym rekordem Polski okazał się wynik Popielówny na 400 klasycznym – 9:25,6, o 23% gorszy od rekordu świata. Drugi był rekord Schonfelda na 200 klasycznym – o 25% gorszy, trzeci rekord Schreiberówny na 100 klasycznym – o 32% słabszy. Polscy pływacy najlepiej opanowali styl klasyczny na piersiach. Najsłabszym rekordem było 2:03,5 na 100 m dowolnym pań – o 79% gorzej od rekordu światowego⁵⁵⁸.

⁵⁵⁸ T. Semadeni, *Jak wygląda w cyfrach nasz sport pływacki w porównaniu z zagranicznym*, „Stadion” 1923, nr 21, s. 23. Rekord na 100 m dowolnym panów był gorszy o 49%, a na 100 na wznak – o 44%.

Na wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym stały kolejne, III Mistrzostwa Polski w 1924 r., przeprowadzone również w Krakowie, w dniach 30–31 sierpnia⁵⁵⁹. Pływacy poprawili dziewięć dotychczasowych i ustanowili dwa nowe rekordy.

Tabela 28. Wyniki Mistrzostw Polski w 1924 r.

Mężczyźni			
50 m stylem dowolnym	1. W. Kuncewicz	WKW Warszawa	0:35,2
100 m stylem dowolnym	1. W. Kuncewicz	WKW Warszawa	1:16,8 *
	2. Weinhold	EKS Katowice	1:28,0
	3. Leonard Seweryński	WKW Warszawa	1:31,8
400 m dowolnym	Kurt Dette (przedbieg)	EKS Katowice	7:02,4
	1. Kurt Dette	EKS Katowice	7:07,1
	2. Juliusz Rittermann	Jutrzenka Kraków	7:31,0
	3. Jerzy Jurkowski	WKW Warszawa	7:49,0
4 x 45 m (większość zawodników – kraulem)	1. Gawron	EKS Katowice	2:11,5
	2. Gottwald		
	3. Rosenberg		
	4. Weinhold		
		WKW Warszawa	2:16,0
		Jutrzenka Kraków	2:25,0
100 m stylem klasycznym	1. K. Dette	EKS Katowice	1:28,0
200 m klasycznym	1. K. Dette	EKS Katowice	3:15,1
	2. J. Jurkowski	WKW Warszawa	3:26,6
	3. Szymańczak	Polonia	3:47,5
100 m stylem grzbietowym	Dette (przedbieg)	EKS Katowice	1:32,6
	1. Dette	EKS Katowice	1:34,0
	2. Schonfeld	Makkabi Kraków	1:35,5
	3. Smolka	Cracovia	1:42,9
Kobiety			
50 m stylem dowolnym	1. M. Aufrichtówna	Hakoah Bielsko	0:49,6
100 m stylem dowolnym	O. Schreiberówna (przedbieg)		1:50,5
	1. O. Schreiberówna	Jutrzenka Kraków	1:52,6

⁵⁵⁹ Tory na pływalni w Parku Krakowskim miały 45,5 m długości, 2,5 m głębokości (pod skoczniami 5 m), skocznie od 1 do 8 m, „deski przepisowe, starty 50 cm nad wodą” (PS 1924, nr 33, s. 11). Podczas mistrzostw odbyły się też ogólnopolskie zawody pływackie młodzików do lat 18: 45 i 200 m oraz sztafeta 3 x 45 m stylem dowolnym. Pierwsze miejsca zajęli odpowiednio: Rosenberg (EKS), Weigmann (EKS) oraz sztafeta EKS (przed Jutrzenką i Cracovią). Wysoko oceniono organizację mistrzostw i pracę sędziów. „Stadion” 1924, nr 37, s. 13.

	2. M. Aufrichtówna 3. Scholtzówna	Hakoah Bielsko EKS Katowice	1:53,2 1:54,6
200 m stylem klasycznym	1. O. Schreiberówna 2. J. Czaplicka 3. I. Popielówna	Jutrzenka Kraków Cracovia AZS Kraków	4:16,6 4:19,5 b.d.
400 m stylem dowolnym	1. O. Schreiberówna 2. A. Tratowa 3. I. Popielówna	Jutrzenka Kraków Polonia Warszawa AZS Kraków	8:53,7 9:08,6 9:22,0

*Kuncewicz w przedbiegach uzyskał 1:18,3, co było również rekordem Polski.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Stadionie” 1924, nr 37, s. 13, nr 38; s. 9–11.

Mistrzostwa w roku 1924 zapisały się w historii polskiego pływania nie tylko ogromną liczbą rekordów Polski, ale też niezwykle poprawą rekordowych wyników. Dla przykładu: rekord 100 m stylem dowolnym panów (Kuncewicz) poprawiono o 9 s, 100 m stylem dowolnym pań (Schreiberówna) – o 13 s, 400 m stylem dowolnym pań – o 12 s, 100 m stylem grzbietowym panów (Dette) – o 12 s, 200 m klasycznym (Dette) – o 23 s. Uznano, że progres wyników w pływaniu był w tych latach największy. Przypisywano to przede wszystkim znacznej poprawie umiejętności technicznych polskich pływaków i wejściu do PZP katowickiego EKS, jedyne klubu, który dysponował krytym basenem. W 1924 r. klub z Katowic po raz pierwszy wziął udział w Mistrzostwach Polski⁵⁶⁰. Największym talentem w EKS był Kurt Dette, 20-letni zaledwie pływak, już prezentujący klasę europejską, obwołany najlepszym pływakiem Polski mimo pewnych niedociągnięć – gorzej oceniano jego nawroty i technikę, bo ruchy jego ciała były „za mało posuwiste”. Uzyskał on czas najbliższy wynikom europejskim na 100 m stylem klasycznym, bliski rekordom Belgii i Francji. Zwracano jednak uwagę na to, że obok EKS istnieją inne mocne ośrodki pływackie, nedorównujące mu pod względem warunków treningowych, ale rywalizujące z nim skutecznie w wielu konkurencjach. Obok Dettego stawiano kapitana Władysława Kuncewicza, 35-latkę, który doskonale opanował kraula i poprawił rekord Polski o 11 s. Kuncewicz był typowym sprinterem, najlepsze czasy osiągał na 50 m (krakowski basen przebył dwukrotnie w 28 s) i długo był bezkonkurencyjny na wszystkich dystansach. Jako jedyny mógł kraulem konkurować z żabką Dettego.

Najzdolniejszymi juniorami okazali się 15-letni pływacy Jutrzenki Kraków: Olga Schreiberówna i Julek Rittermann. Schreiberówna „posiadała styl prawie doskonały, nadzwyczaj spokojny i posuwisty” i wyróżniała się „równomiernym rozkładaniem tempa”; jej

⁵⁶⁰ Zaczęły też przynosić efekty szkoleniowe wizyty M. van Schella i innych trenerów oraz kontakty polskich pływaków z zagranicznymi (Cracovia zorganizowała w 1924 r. pierwsze zawody międzynarodowe). W dwóch konkurencjach mistrzostw ostatni zawodnicy (przy 8–9 startujących) bili polskie rekordy. Semadeni pisał, że „postęp w wynikach odpowiada w zupełności postępowi w stylu”, przede wszystkim w opanowaniu i stosowaniu techniki kraula. Kraula uczono w klubach najmłodszych adeptów pływania, co miało przynieść efekty za kilka lat.

czas na 100 m (1:50,5) był niewiele słabszy od rekordu francuskiego. Rittermann zaliczany był do najlepszych średniodystansowców, pływał poprawnie stylem żabką, kraulem i trudgenem, na 400 m konkurował z Jurkowskim, startował w kilku konkurencjach. Semadeni, sprawozdawca pływacki, przestrzegał Jutrzenkę Kraków przed przetrenowaniem młodzieńczego, zdolnego pływaka⁵⁶¹. Jedną z największych nadziei pływackich był także jeszcze młodszy, bo 14-letni zawodnik EKS, Helmut Weigmann (3,25 min na 200 m). Do grona najlepszych i najciekawszych pływaków Semadeni zaliczył jeszcze: por. Wajchta (WKW) – najlepiej wówczas pływającego kraulem, ale z powodu niedostatecznej ilości treningu osiągniętego wyniki poniżej swojego niezwykłego talentu, Jerzego Jurkowskiego – najlepszego w żabce, Schonfelda – który jednak zaniedbywał trening pływacki na rzecz piłki wodnej, inż. Seweryńskiego i Szymańczaka – poprawnego stylem oraz dobrego na starcie i w nawrotach. W EKS pojawiło się kilka talentów: Gawron, Weindhold, Gottschalk oraz juniorzy Schwaen i Rosenberg, ale zdaniem Semadeniego, klub za małą wagę przywiązywał do najszybszego krawla i nie starał się doskonalić pływaków w jednym określonym stylu. Wśród pływaczek wyróżniały się: Schreiberówna, Aufrichtówna (Hakoah), Tratowa, Popielówna (uprawiająca zresztą kilka różnych dyscyplin) i Nowakówna z AZS Kraków⁵⁶².

Dla zilustrowania progresu wyników pływackich w pierwszych latach działania PZP warto przytoczyć tabelę najlepszych wyników w kilku konkurencjach.

Tabela 29. Najlepsze wyniki w wybranych konkurencjach w latach 1922–1924

	1922	1923	1924⁵⁶³
100 m stylem dowolnym	1:45	1:27	1:16,8
400 m dowolnym	7:51	7:06	7:02,4
100 m grzbietowym	1:48	1:44	1:32,6
200 klasycznym	ok. 3:40	3:38	3:15,1
100 m dowolnym pań	ok. 2:10	2:03	1:50,5

Źródło: „Stadion” 1924, nr 37, s. 12–13.

⁵⁶¹ „Stadion” 1924, nr 38, s. 10.

⁵⁶² Nie wyróżniały się pływaczki EKS, mimo dobrych warunków treningowych. Semadeni ocenił również skoczków do wody, wyróżniając Waltera Sussmanna (EKS), K. Sieńkowskiego (Cracovia), Fogiela (Makkabi Warszawa) i Frydmanównę (Makkabi Warszawa). Nadal brak było przepisowej skoczni (ta w Parku Krakowskim odbiegała od standardów) i trenera. „Stadion” 1924, nr 38, s. 11.

⁵⁶³ Dla roku 1924 podano też rekordy Polski pływaków niekatowickich (katowicki EKS był klubem niemieckim, dopiero w 1924 r. wstąpił do PZP). Czasy były tu nieco niższe: 7:06 na 400 m dowolnym, 1:35 na 100 m grzbietowym, 3:32 na 200 m klasycznym (tu największa różnica).

W mistrzostwach Polski w 1924 r. wzięło udział 67 zawodników z kilku klubów i sekcji pływackich. Na czele łącznej klasyfikacji klubowej znalazł się debiutujący w mistrzostwach Polski katowicki EKS. Pływacy tego klubu startowali we wszystkich konkurencjach, łącznie zdobywając dziewięć tytułów mistrzowskich⁵⁶⁴.

Tabela 30. Klasyfikacja klubowa Mistrzostw Polski w 1924 r.

Klub	I miejsce	II miejsce	III miejsce	Łącznie punktów
EKS Katowice	9	1	1	30 p.
Jutrzenka Kraków	3	5	1	20 p.
WKW Warszawa	1	2	2	9 p.
AZS Kraków	1	1	2	7 p.
Cracovia	---	2	2	7 p.
Makkabi Warszawa	1	--	1	6 p.
Polonia Warszawa	---	1	1	3 p.
Hakoah Bielsko	---	1	1	3 p.
Makkabi Kraków	---	---	1	1 p.

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabel w artykule w „Stadionie” 1924, nr 37, s. 13.

Bezpośrednio po mistrzostwach Polski, 1 września 1924 r., również w Parku Krakowskim, odbyły się w obecności przedstawicieli PZP próby ustanowienia nowych rekordów Polski, co świadczy o wysokim poziomie sportowym i możliwościach młodych pływaków. Rekordy ustanowiono na dystansie 1500 m. J. Rittermann z Jutrzenki Kraków przepłynął ten dystans w 30:31,7 min (międzyczasy na 500 i 1000 m: 9:54,7 min i 20:06,7 min), zrównując się z rekordem Charltona. Rekord na 1500 m ustanowiła też Olga Schreiberówna, uzyskując czas 36:55,7 min (międzyczasy: 12:08,4 min i 24:36,2 min); znów podkreślano jej umiejętność utrzymania równego tempa biegu. Inny 14-latek, Helmut Weigmann z EKS przepłynął 200 m i 400 m w 3:29,1 min i 7:11,4 min (dla porównania wynik K. Dette – 7:02,4). Były to nowe rekordy juniorów. Nowakównej z AZS Kraków zabrakło do rekordu na 50 m 0,5 s⁵⁶⁵.

⁵⁶⁴ Punktacja obejmuje: mistrzostwa Polski (dziewięć konkurencji, łącznie ze skokami), zawody ogólnopolskie (trzy konkurencje) i zawody ogólnopolskie młodzików (trzy konkurencje); w tym – trzy konkurencje skoków.

⁵⁶⁵ „Stadion” 1924, nr 39, s. 10.

IV Mistrzostwa Polski w pływaniu 1925 r. odbyły się w Warszawie, na specjalnie przygotowanej pływalni w Porcie Praskim, z szerokimi, 2,5-metrowymi torami wydzielonymi korkiem. Zawody przygotował i przeprowadził Wojskowy Klub Wioślarski Warszawa.

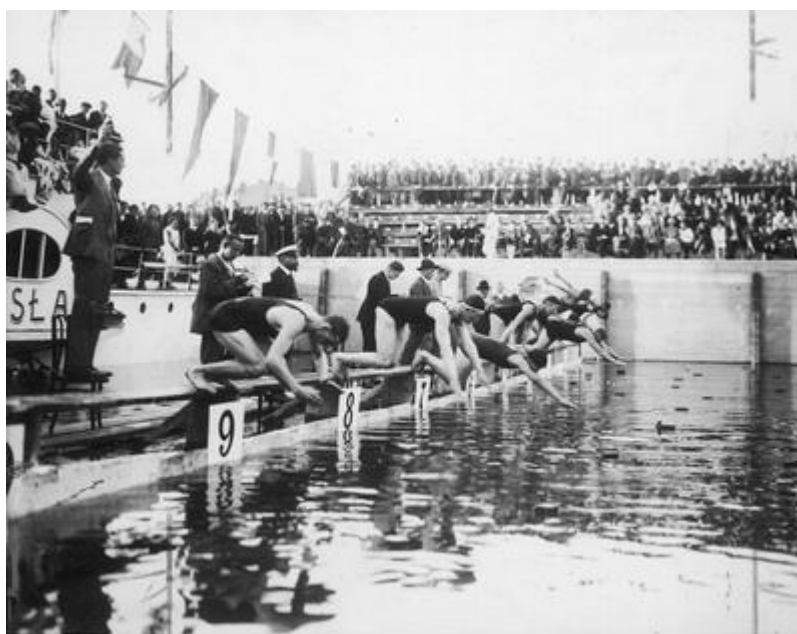


Ryc. 47. Apolonia Tratowa, czołowa pływaczka lat 20., tu podczas międzynarodowych zawodów w Warszawie, 1927 r. Źródło: NAC.

Po raz pierwszy połączono Mistrzostwa Polski z mistrzostwami armii; pomoc techniczna wojska przy budowaniu torów pływackich na otwartej wodzie portu okazała się nieoceniona⁵⁶⁶. Wzorowa organizacja trzydniowych zawodów spotkała się z uznaniem zarówno prasy, jak i licznej publiczności. W mistrzostwach wzięło udział 17 klubów pływackich z ośmiu okręgów, które wystawiły 120 zawodników. Sportowy poziom mistrzostw oceniano wysoko, Udało się pobić 10 rekordów Polski, w tym ustanowiono dwa nowe:

⁵⁶⁶ Na wodach portu stworzono pływający basen z prostokątą pomostów, zamykających 10 torów 50-metrowych, mających po 2,5 m szerokości. Pomosty kończyły się ławeczkami do startu, ścianą z desek do nawrotów. Tory poprzedzielane liniami na korkach uniemożliwiały zbaczanie. W wyścigach na wznak zawodnik miał nad oczami w powietrzu naciągnięte białe taśmy wskazujące kierunek. Wzorowy był też sposób informowania publiczności i prasy: drukowane programy, ulotki, informacje przez megafon. „Wioślarz Polski” 1925, nr 6, s. 166–167. Mistrzostwa armii przeprowadzane razem z oficjalnymi zawodami dawały możliwość oceny poziomu sportowego pływaków wojskowych niestartujących w klubach cywilnych. Mistrzostwa armii przeprowadzono bardzo sprawnie, pod okiem działaczy PZP. „Stadion” 1925, nr 35, s. 6.

w sztafecie 4 x 50 m pań i na 100 m stylem grzbietowym pań, przy czym poprawiano je kilkakrotnie. Pojawiło się kilka nowych talentów, znacznie podniósł się poziom skoków, które teraz oceniano bardzo wysoko. Mistrzowska gala po zawodach zakończyła się obietnicą budowy w Warszawie krytej pływalni, złożoną przez władze miasta. Przechodni Puchar Ministerstwa Spraw Wojskowych dla najlepszego klubu pływackiego na przestrzeni kolejnych 5 lat zdobyła Jutrzenka Kraków⁵⁶⁷.



Ryc. 48. Mistrzostwa Polski w Porcie Praskim w Warszawie, 1925 r. Źródło: NAC.

Tabela 31. Wyniki mistrzostw Polski w 1925 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Kuncewicz 2. Schonfeldd 3. Matysiak	WKW Jutrzenka AZS	1:17,5 (o dłoń) (o 5 m)
400 m stylem dowolnym*	1. Kuncewicz 2. Jurkowski 3. Siwicki	WSKW Warszawa Koło WW WTW	7:22,1 7:22,6 7:31,3
1500 m stylem dowolnym	1. Siwicki 2. Jurkowski	WTW KWW	30:11,9 b.d.

⁵⁶⁷ Zasady punktacji: sześciu pierwszych zawodników w konkurencjach indywidualnych otrzymywało odpowiednio: 13, 8, 5, 3, 2, 1 p.; w sztafetach podwójną liczbę punktów: 26, 16, 10; w piłce wodnej (trzy zespoły) – potrójną: 39, 24 i 15 p.

	3. Rittermann	Jutrzenka Kraków	b.d.
200 m stylem klasycznym	1. Jurkowski 2. Rittermann 3. Semadeni	WKW Warszawa Jutrzenka AZS	3:27,2 (o 5 m) (o 10 m)
100 m na wznak (grzbietowym)	1. Schonfeld 2. Smolka 3. Trat	Jutrzenka Cracovia AZS	1:35,6 1:40 1:45,4
4 x 50 m stylem dowolnym	Seweryński, Wajcht, Dobrowolski, Kuncewicz	WKW Warszawa	2:31,3 (o 18 s)
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Tratowa 2. Kajzerówna 3. Schonfeldówna	Polonia Warszawa Giszowiec Jutrzenka	1:48,5 (o 1 m) (o 4 m)
400 m stylem dowolnym	1. Tratowa 2. Schreiberówna 3. Hirschbergerówna	Polonia Jutrzenka SV Poznań	8:31,7** 9:00 b.d.
200 m stylem klasycznym	1. Kajzerówna 2. Czaplicka 3. Hirschbergerówna	Giszowiec Cracovia SV Poznań	3:57,3 (8 m z tyłu) b.d.
100 m stylem grzbietowym	1. Schonfeldówna 2. Sobolewska 3. Laksówna	Jutrzenka Unia Poznań Jutrzenka	1:52,8 1:59,4 b.d.
4 x 50 stylem dowolnym	Binderówna, Laksówna, Schreiberówna, Schonfeldówna	Jutrzenka Kraków	3:30,4
Mistrzostwa armii			
100 m stylem dowolnym	Kuncewicz		1:18
100 m stylem grzbietowym	Smolka		1:38
400 m stylem dowolnym	Kuncewicz		6:55,5
200 m stylem klasycznym	Jurkowski		3:32,5
1000 m stylem dowolnym	Jurkowski		19:27,3

*Do wyścigu na 400 m stylem dowolnym zgłosiło się aż 21 zawodników, ale z powodu silnej konkurencji (Kuncewicz, Jurkowski, Siwicki, Rittermann) 11 wycofało się w ostatniej chwili.

** Dzwonek, oznajmiający rekord świata, rozbrzmiał w momencie, gdy pierwsza zawodniczka miała jeszcze 120 m do zakończenia biegu. Zastosowanie dzwonek było ciekawą nowością tych zawodów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów w „Przeglądzie Sportowym” 1925, nr 34, s. 12–13 i „Stadionie” 1925, nr 35, s. 6–7.

Tabela nowych rekordów Polski pokazuje znaczący progres wyników pływackich. Dwa ostatnie to rekordy Polski notowane po raz pierwszy w tych konkurencjach.

Tabela 32. Progres nowych rekordów Polski z 1925 r.

Dystans	Nowy rekord	Zawodnik	Progres	Dawny rekordzista
400 m dowolnym panów	6:55,5	Kuncewicz	6,9	Dette
1000 m dowolnym	19:27,3	Jurkowski	39,4	Rittermann
50 m dowolnym pań	0:48,4	Nowakówna	1,5	Aufrichtówna
100 m dowolnym pań	1:48,1	Kajzerówna	0,5	Tratowa
100 m klasycznym pań	1:48,1	Kajzerówna	2,4	Schreiberówna
200 m klasycznym pań	3:57,3	Kajzerówna	19,3	Schreiberówna
400 m dowolnym pań	8:22,8	Kajzerówna	8,9	Tratowa
200 m dowolnym pań	3:57,3	Kajzerówna	---	---
500 m dowolnym pań	11:19,4	Tratowa	4,9	Schreiberówna
4 x 50 m panów	2:31,3	WKW	17,4	EKS
100 m grzbietowym pań	1:52,8	Schonfeldówna	---	---
4 x 50 m pań	3:30,4	Jutrzenka	---	---

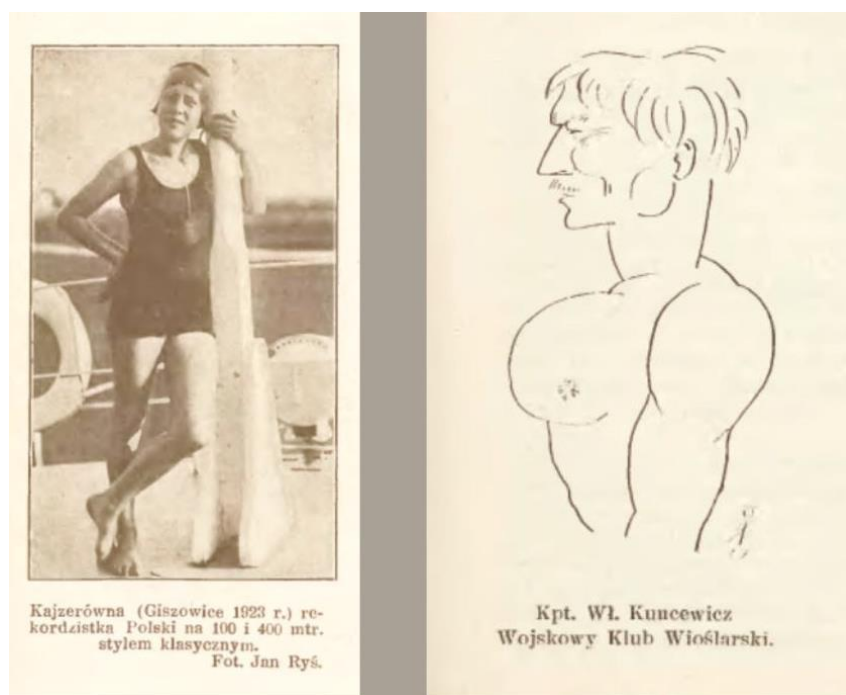
Zródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Przeglądzie Sportowym” 1925, nr 34, s. 12.

Klasyfikacja klubowa tych mistrzostw Polski (nie uwzględniono turnieju piłki wodnej) do przechodniego Pucharu Ministerstwa Spraw Wojskowych przedstawiała się następująco:

1. Jutrzenka Kraków – 128 p.
2. WKW Warszawa – 78 p.
3. Makkabi Warszawa – 61 p.
4. Koło WW – 57 p.
5. Cracovia – 45 p.
6. Polonia Warszawa – 36 p.
7. AZS Warszawa – 24 p.
8. WTW Warszawa – 22 p.
9. AZS Kraków – 22 p.
10. TP Giszowiec – Nikiszowiec – 21 p.
11. SV Poznań – 17 p. (Schwimmverein)
12. Unia Poznań – 9 p.⁵⁶⁸

⁵⁶⁸ „Przegląd Sportowy” 1925, nr 34, s. 13; „Stadion” 1925, nr 35, s. 6–7. Jutrzenka zdecydowanie wygrała tę klasyfikację, ale w komentarzach po mistrzostwach zwracano uwagę na błędy treningowe w klubie, przetrenowanie pływaków będące efektem pływania ze stoperem (o czym miały świadczyć umiarkowane wyniki

Tę klasyfikację klubów zmienił nieco pierwszy turniej piłki wodnej o mistrzostwo Polski, który odbył się w Krakowie 12 i 13 września 1925 r. Organizacją zawodów na polecenie PZP zajął się AZS Kraków, który wywiązał się z tego zadania doskonale: przygotował „specjalne pływające boisko, na wzór podobnych urządzeń za granicą”. Wyjątkowo zimną wodę ogrzewano gorącą parą. Do turnieju zgłosiło się osiem drużyn, ale ostatecznie wystartowało sześć. Mistrzem Polski zasłużenie została krakowska Jutrzenka; finał sędziował T. Semadeni⁵⁶⁹. Drugie miejsce zajęła Cracovia, trzecie – AZS Warszawa, czwarte – Hakoah Bielsko.



Ryc. 49. Rozalia Kajzerówna i Władysław Kuncewicz. Źródło: NAC.

Mistrzostwa Polski za rok 1926 odbyły się na pływalni urządzonej na Stawie Małgorzata w Giszowcu w dniach 14–15 sierpnia. Organizatorem zawodów było Towarzystwo Pływackie Giszowiec – Nikiszowiec ze Śląskiego Okręgowego Związku Pływackiego⁵⁷⁰.

16-letniej Schreiberówny i Rittermanna). Zwłaszcza pływaczka nie zrobiła oczekiwanego postępu. Racjonalny trening młodziutkich pływaków był gwarancją sukcesów. „Stadion” 1925, nr 37, s. 4. Znaleźć też można wzmiankę o niesportowym zachowaniu Jurkowskiego, który wyprzedzony przez Siwickiego na finiszu 1500 m, zignorował ceremonię rozdania nagród („odwrócił się i wyszedł”).

⁵⁶⁹ „Przegląd Sportowy” 1925, nr 35, s. 12 i nr 37, s. 14. Turniej z udziałem sześciu drużyn rozgrywano w systemie pucharowym: do czterech najsilniejszych drużyn bezpośrednio przed zawodami rozlosowano przeciwników. Rozegrano łącznie pięć meczów (AZS Warszawa – Hakoah Bielsko, Makkabi Kraków – AZS Kraków, Cracovia – Makkabi, Jutrzenka – AZS Warszawa i finałowy Jutrzenka – Cracovia). Finał zakończył się drużogocącym zwycięstwem Jutrzenki, której drużyna odbywała regularne treningi. Wyróżnili się Rittermann i Schonfeld. Zwycięzcy otrzymali medale PZP i puchar wędrowny „Kuriera Sportowego”.

⁵⁷⁰ „Przegląd Sportowy” 1926, nr 29, s. 6.

Mistrzostwa, łącznie z programem pozasportowym dla gości, były doskonale zorganizowane i przeprowadzone. Zamykały 5-letni okres organizacji sportu pływackiego; już zimą 1926 r. pływacy mieli zacząć regularne treningi w basenach krytych. Mistrzostwa stanowiły niejako przegląd 5-letniego dorobku. Wypadł on okazałe, choć zawody nie były pod względem sportowym tak rekordowe, jak poprzednie, z uwagi, jak pisano, na „złą wodę, zimną, twardą i ciężką, utrudniającą ogromnie pływanie”. Do rywalizacji między krakowską Jutrzenką, wyróżniającą się wszechstronnością zawodników, i warszawskim AZS, który „stał do mistrzostw bez pań”, włączył się Giszowiec, który zdominował właśnie konkurencje kobiece. Ogółem startowało w zawodach 116 pływaków, najwięcej z Giszowca – 23 i AZS Warszawa – 16⁵⁷¹.

Tabela 33. Wyniki Mistrzostw Polski w 1926 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. kpt. Kuncewicz 2. Jan Matysiak 3. Schonfeld	WKW Warszawa AZS Warszawa Jutrzenka Kraków	1:17,3 1:20,9 1:25,4
200 m stylem dowolnym	1. Stefan Siwicki 2. J. Jurkowski 3. Kontkowski	AZS Warszawa Polonia Warszawa AZS Warszawa	3:20,3 3:20,6 3:24,2
400 m dowolnym	1. Kuncewicz 2. Jan Matysiak 3. K. Pęciłło 4. St. Siwicki	WKW Warszawa AZS Warszawa Polonia Warszawa AZS Warszawa	6:57,8 7:06,2 7:13,4 b.d.
1500 m stylem dowolnym	1. J. Matysiak 2. K. Pęciłło 3. St. Siwicki	AZS Warszawa Polonia Warszawa AZS Warszawa	28:22,0 28:50,0 29:29,0
100 m na wznak	1. Schonfeld 2. Trytko 3. Smolka	Jutrzenka Kraków Cracovia Cracovia	1:35,5 1:37,4 1:39,4
5 x 50 m	1. AZS Warszawa		3:10,2

⁵⁷¹ „Polonia” 1926, nr 224, s. 12; „Przegląd Sportowy” 1926, nr 33, s. 2.

	2. WKW Warszawa 3. Jutrzenka Kraków		3:14,0 3:21,2
Panie			
50 m stylem dowolnym	1. G. Millówna 2. R. Grallówna	TP Giszowiec	0:51,4 0:55,2
100 m stylem dowolnym	1. Kajzerówna 2. Fietzówna 3. Tratowa	TP Giszowiec TP Giszowiec Polonia Warszawa	1:47,4 1:49,0 1:49,4
100 m na wznak	1. Schonfeldówna 2. Berhang 3. Sokołowska	Jutrzenka Kraków Cracovia Unia Poznań	1:55,4 2:04,5 2:10,2
200 m stylem klasycznym	1. Kajzerówna 2. Fietzówna 3. Aufrichtówna	TP Giszowiec TP Giszowiec Hakoah Bielsko	3:55,4 3:55,9 3:56,0
400 m stylem dowolnym	1. Aufrichtówna 2. Fietzówna 3. Tratowa	Hakoah Bielsko TP Giszowiec Polonia Warszawa	8:16,8 8:20,0 8:20,01
1500 m	1. Tratowa 2. Kajzerówna 3. Czoppówna	Polonia Warszawa TP Giszowiec TP Giszowiec	33:43,9 36:05,0 38:49,0
5 x 50 m	1. TP Giszowiec 2. Jutrzenka Kraków 3. AZS Kraków		4:26,6 b.d.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Przeglądzie Sportowym” 1926, nr 33, s. 2 i w „Stadionie” 1926, nr 34, s. 6–7.

O zwycięstwie AZS Warszawa w ogólnej klasyfikacji przesądziła sztafeta męska. AZS zdobył puchar gen. Sikorskiego oraz puchar Ministerstwa Spraw Wojskowych, który oddała Jutrzenka. W zawodach wzięło udział 15 klubów. Klasyfikacja klubowa przedstawiała się następująco (AZS zdobył jeszcze punkty za piłkę wodną):

AZS Warszawa – 105,5 p.

TP Giszowiec – 104,5 p.

Jutrzenka Kraków – 71 p.

Polonia Warszawa – 48,5 p.

Cracovia – 45 p.

WKW Warszawa – 44 p.

Hakoah Bielsko – 34 p.

EKS Katowice – 26 p.

AZS Kraków – 24 p.



Ryc. 50. Mistrzowska sztafeta AZS Warszawa 5 x 50 m, 1926 r. Źródło: NAC.



Ryc. 51. Zwycięska sztafeta TP Giszowiec, w środku – R. Kajzerówna, obok – Fietzówna. Źródło: NAC.

Prasa wyróżniła 17-letniego Siwickiego, nawiązującego walkę z mistrzami w stylu klasycznym i dowolnym. To on wraz z Kuncewiczem pojechał na mistrzostwa Europy

do Budapesztu⁵⁷². Rewelacją mistrzostw był debiutant Jan Kot, biorący udział w konkursie skoków, w którym zajął 2. miejsce. W klasyfikacji ogólnej, po rozegraniu ośmiu konkurencji męskich i kobiecych, zwycięzcą został AZS Warszawa i ogólnie drużyna warszawska, pokonując przodujący dotąd przez kilka lat Kraków⁵⁷³.

Poza mistrzostwami odbyły się również biegi na 50 m juniorów i chłopców z sekcji pływackich. W kategorii do lat 17 najlepsi byli: znany już od paru lat Schwaen z EKS (0:36,7), Soldinger z Makkabi i Trytko z Cracovii. Wśród chłopców do lat 14 największymi talentami okazali się: Soldinger i Rittermann z Jutrzenki oraz Pollack z Hakoah Bielsko⁵⁷⁴.

Po raz pierwszy wprowadzono w 1926 r. punktację okręgową. Pierwsze miejsce zajął Okręg Warszawski, zdobywając 197 p., drugie – Okręg Śląski (173 p.), trzecie – Okręg Krakowski (143 p.), osłabiony odejściem do Okręgu Śląskiego prężnych klubów pływackich z Bielska i Katowic. Okręgi Śląski i Krakowski reprezentowały po cztery kluby. Miejsca czwarte i piąte zajęły Poznań (jeden klub, 5 p.) i Lwów (dwa kluby, 3 p.)⁵⁷⁵.

⁵⁷² Mistrzostwa Europy odbyły się latem 1926 r. Polacy byli ostatni w swoich przedbiegach: Siwicki na 200 m stylem klasycznym (3,24 min), Kuncewicz – 100 m stylem dowolnym (1,18 min); nie były to najsłabsze czasy eliminacji. Z okazji mistrzostw odbył się też kongres państw należących do FINA. Kongres postanowił (z uwagi na ogromne koszty) organizować mistrzostwa raz na cztery lata (w 1927 r. mogła je zorganizować Bolonia, pod warunkiem samodzielnych starań o wpisowe federacji pływackich) i włączyć do mistrzostw konkurencje kobiece. Przyjął też zaproponowany przez Węgry regulamin mistrzostw oraz polskie zasady punktacji do Pucharu Europy. Odbył się też drugi kongres, piłki wodnej; na obu PZP reprezentowali Semadeni i Fächer oraz wiceprezes inż. E. Strug. Do Budapesztu pojechało w charakterze obserwatorów kilku krakowskich pływaków. „Przegląd Sportowy” 1926, nr 36, s. 4; „Stadion” 1926, nr 36, s. 4.

⁵⁷³ „Przegląd Sportowy” 1926, nr 33, s. 2. W mistrzostwach Polski w piłce wodnej na rok 1926 pierwsze miejsce zajęła ponownie Jutrzenka Kraków (stosunek bramek 22:4), drugie – Cracovia, trzecie – AZS Kraków. „Stadion” 1926, nr 36, s. 14.

⁵⁷⁴ „Stadion” 1926, nr 34, s. 6–7.

⁵⁷⁵ „Stadion” 1926, nr 34, s. 7.



Ryc. 52, 53. Jan Kot, student wydziału filozoficzno-historycznego Uniwersytetu we Lwowie. Po prawej: Jan Matysiak, jeden z czołowych pływaków AZS Warszawa, tu podczas międzynarodowych zawodów w Warszawie w 1927 r. Źródło: <https://basenbochnia.pl/jan-kot-biografia/>, NAC.

Mistrzostwa Polski z roku 1927 odbyły się w lipcu w Warszawie, na nowej pływalni AZS w Parku Skaryszewskim. Trwały trzy dni i zapisały się w historii pływania dużą liczbą nowych rekordów oraz wyrównaną klasą zawodników, przede wszystkim pływaków; wśród pań tylko Kajzerówna poczyniła przez ostatni rok znaczące postępy i stanowiła klasę sama dla siebie, zbliżając się do europejskiego poziomu. Drużynowo najlepszy okazał się AZS Warszawa, który pokonał wyraźnie krakowską Jutrzenkę. W mistrzostwach reprezentowane były tylko cztery okręgi, obok Warszawy – Śląsk, Kraków i Poznań. Żadnych reprezentantów nie przysłał najstarszy Okręg Lwowski. Na czoło polskiego pływania wysforowała Warszawa – stołeczni pływacy zdobyli aż 343 p., podczas gdy Kraków tylko 144 p., mimo że od lutego jego zawodnicy korzystali z nowoczesnej krytej pływalni, zbudowanej przez YMCA. Poprawa bazy nie wpłynęła na wyniki krakowskich pływaków: zdobyli tylko dwa tytuły mistrzowskie (100 m na wznak i na 5 km w Bydgoszczy). Rewelacją tych mistrzostw okazali się: Kuncewicz, 39-letni stary mistrz, który wciąż poprawiał swoje rekordy, i Rafał Kratochwila, nowy as warszawskiego AZS, bijący rekordy Polski na 400 i 1500 m⁵⁷⁶. Matysiak, najlepszy polski

⁵⁷⁶ „Stadion” 1927, nr 33, s. 8–9. O Kratochwili pisano, że „nie ma pojęcia o robieniu nawrotów”, ale „płynie pięknym, miękkim trudgenem”. Nie był sprinterem, na 50 i 100 m miał słabe wyniki, ale na dłuższych dystansach rozwijał taką szybkość, jak na 100 m. Atletycznie zbudowany, był świetnym klasykiem: na 200 m miał 3:17,0. Jego pasją była piłka wodna – był skutecznym bramkarzem.

pływak i mistrz Warszawy, tym razem nie zdobył mistrzowskich tytułów. Emocjonująca rywalizacja między AZS, Giszowcem i najwszechstronniejszą z tej trójki Jutrzenką ściągnęła do Parku Skaryszewskiego liczną publiczność.

Tabela 34. Wyniki mistrzostw Polski w 1927 r.

Panowie	Klasyfikacja	Klub	Wynik
100 m stylem dowolnym	1. W. Kuncewicz 2. Jan Kot 3. J. Matysiak	WKW Warszawa AZS Lwów AZS Warszawa	1:12,5 1:17,0 1:17,6
400 m stylem dowolnym	1. Rafał Kratochwila 2. W. Kuncewicz 3. J. Matysiak	AZS Warszawa WKW Warszawa AZS Warszawa	6:23,0 6:33,5 6:35,0
1500 m stylem dowolnym	1. Rafał Kratochwila 2. J. Matysiak 3. S. Moritz	AZS Warszawa AZS Warszawa AZS Warszawa	26:28,9 27:00,6* 29:22,0
200 m stylem klasycznym	1. Jurkowski 2. Kotkowski 3. Stefan Siwicki	Polonia Warszawa AZS Warszawa AZS Warszawa	3:15,2 3:20,4 3:26,0
100 m na wznak	1. E. Schonfeld 2. Chociwski 3. J. Rittermann	Jutrzenka Kraków AZS Warszawa Jutrzenka Kraków	1:31,6 1:36,8 b.d.
4 x 200 m dowolnym (sztafeta olimpijska) ⁵⁷⁷	1. AZS Warszawa 2. Jutrzenka Kraków 3. AZS II	Chociwski, Łotocki, Kratochwila. Matysiak	13:20,0 14:10,2 14:24,6
5 x 50 m dowolnym	1. AZS Warszawa 2. Varsovia 3. Jutrzenka Kraków		3:03,4 3:11,2 3:14,0
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Kajzerówna 2. Tratowa 3. Nowakówna	Giszowiec Polonia Warszawa AZS Kraków	1:42,8 1:51,3 1:51,4
400 m stylem dowolnym	1. Kajzerówna 2. Tratowa 3. Fietżówna M.	Giszowiec Polonia Warszawa Giszowiec	7:54,6** 8:27,5 8:38,8
1500 m stylem dowolnym	1. Tratowa 2. Kajzerówna 3. Schreiberówna	Polonia Warszawa Giszowiec Jutrzenka Kraków	32:50,8 32:59,2 35:26,2

⁵⁷⁷ Nagrodą przechodnią, ufundowaną przez wiceprezesa Rady Ministrów, prof. Bartla, była statuetka – rzeźba O. Niewskiej, przedstawiająca pływaka startującego do wyścigu. Pierwszym jej zdobywcą był warszawski AZS.

200 m stylem klasycznym	1. Kajzerówna 2. Fietzówna 3. Grallówna	Giszowiec Giszowiec Giszowiec	3:49,2 4:10,4 4:15,4
100 m grzbietowym	1. Kajzerówna 2. Schonfeldówna 3. Lachsówna	Giszowiec Jutrzenka Jutrzenka	1:48,8 1:56,9 b.d.
5 x 50 m dowolnym	1. TP Giszowiec 2. Unia Poznań 3. Jutrzenka Kraków	Kajzerówna, Fietzówna, Grallówna, Hyllówna, Czoppówna	4:36,2*** b.d. b.d.
4 x 100 m stylem dowolnym	1. TP Giszowiec 2. Unia Poznań 3. Jutrzenka Kraków	jak wyżej, bez Hyllówny	7:36,2 8:11,4 8:32,0

*Czas Matysiaka również był lepszy od dotychczasowego rekordu Polski – o 25 s.

** Był to podwójny rekord Polski: w stylu dowolnym i klasycznym.

***Był to wynik poniżej minimum mistrzowskiego, sztafeta nie uzyskała więc tytułu mistrzyń Polski.

Źródło: „Sport Wodny” 1927, nr 12, s. 225–227, „Stadion” 1927, nr 33, s. 8–9.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostw czołówkę stanowiły trzy drużyny, zaznaczyła się wyraźna dominacja AZS Warszawa, wśród pań – Towarzystwa Pływaków Giszowiec – Nikiszowiec. Jutrzenka otrzymała na własność puchar „Kuriera Sportowego” (w 1927 r. już nieistniejącego). Ciekawą analizę wykonał „Start” (czasopismo poświęcone sportowi kobiecemu), obliczając procentowy udział pań w dorobku klubów – wartości podane są w nawiasach. W pierwszych nawiasach podano wynik ostateczny po doliczeniu punktów za turniej w piłce wodnej, zorganizowany przez bielski Hakoah, w którym wzięły udział tylko trzy drużyny; zwyciężyła krakowska Jutrzenka przed AZS Warszawa.

AZS Warszawa – 219 p. (243 p.) (11%)

TP Giszowiec – 179 p. (87%)

Jutrzenka Kraków – 123 p. (162 p.) (35%)

Polonia Warszawa – 72 p. (40%)

Unia Poznań – 47 p. (99,9%)⁵⁷⁸.

⁵⁷⁸ Dalsze miejsca zajmowały: WTW Warszawa (21 p.), Varsovia (18 p.), Cracovia (16 p.), Makkabi Warszawa (10 p.), AZS Lwów (8 p.), Hakoah Bielsko (7 p.), AZS Kraków (5 p.). „Stadion” 1927, nr 33, s. 9; „Start” 1927, nr 10, s. 9. Cały dorobek Makkabi i AZS Kraków to punkty zdobyte przez pływaczki.

Bardzo udane były kolejne, VII Mistrzostwa Polski, przeprowadzone w dniach 13–15 lipca 1928 r. w Królewskiej Hucie, nazwane przez prasę „wielkimi dniami pływactwa polskiego”. Odnotowano 18 rekordów oficjalnych, kilkanaście innych (notowanych półoficjalnie międzyczasów), lepsze niż przed rokiem wyniki 40 zawodników i drużyn oraz jedno minimum olimpijskie (Kajzerówny). W kilku ostatnich konkurencjach i w sztafecie nie startował już AZS Warszawa – który demonstracyjnie wycofał się w proteście przeciw ustaleniu kolejności ex aequo w biegu pań na 100 m stylem dowolnym – co jednak nie umniejszyło sportowej wartości biegów, a jedynie pozbawiło, „wskutek mylnie pojętej godności sportowej”, AZS pucharu MSW, o który walczył od kilku lat⁵⁷⁹. Szczególnie podkreślano uzyskanie dobrych czasów i postępy poczynione przez Iżycką, Nowakówną, Schmidtówną, Kaputka i drużynę Pogoni.

Tabela 35. Wyniki Mistrzostw Polski w 1928 r.

Panowie			
100 m dowolnym	1. Kuncewicz 2. Sieńkowski 3. Matysiak	WKW Warszawa Cracovia AZS Warszawa	1:12,0 1:13,5 1:15,5
400 m stylem dowolnym	1. Jan Kot 2. Kuncewicz 3. Schrajbman	AZS Lwów WKW Warszawa ŻAKS	6:00,2 6:12,8 6:36,6
1500 m stylem dowolnym	1. J. Kot 2. Kratochwila 3. Matysiak	AZS Lwów AZS Warszawa AZS Warszawa	24:31,3 25:33,0 26:11,8
200 m stylem klasycznym	1. J. Jurkowski 2. Kłaputek 3. Dette	Polonia Warszawa Śląski Klub LA EKS Katowice	3:14,8 3:18,2 3:19,0
100 m na wznak	1. Trytko 2. Schonfeld 3. Piotrowicz	Cracovia Makkabi Kraków AZS Warszawa	1:30,4 1:32,6 1:33,4
5 x 50 m	1. Pogoń Lwów 2. EKS Katowice	Jałowy, Jałowy, Weissberg, Sulik, Bober	2:58,2 3:04,0

⁵⁷⁹ „Przegląd Sportowy” 1928, nr 29, s. 3; „Start” 1928, nr 14, s. 10; „Stadion” 1928, nr 229, s. 12. AZS złożył protest i żądał unieważnienia mistrzostw ze względu na niewłaściwy sposób przeprowadzania konkurencji (błędy stoperów i sędziów, weryfikowanie wyników, nawet kilkakrotne, niesportowy remisowy kompromis). AZS wycofał też swoich przedstawicieli z komisji sędziowskiej. Organizacyjnie mistrzostwa były zresztą nieudane: złe warunki zakwaterowania, konieczność opłat na basenie za poranne treningi.

	3. Makkabi Kraków		b.d.
4 x 200 m dowolnym	1. AZS Warszawa 2. AZS II Warszawa 3. Makabi Kraków	Czajkowski, Moritz, Kratochwila, Matysiak	12:33,4 13:09,5 13:22,2
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Iżycka 2. Nowakówna 3. Schmidtówna 4. Tratowa	Giszowiec AZS Kraków Giszowiec AZS Warszawa	1:33, kraul 1:36,2 1:38,8 b.d.
400 m stylem dowolnym	1. Kajzerówna 2. Fietzówna 3. Schmidtówna	Giszowiec Giszowiec Giszowiec	7:40,4* 7:44,7 7:48,8
1500 m stylem dowolnym	1. Fietzówna 2. Schmidtówna 3. Tratowa	Giszowiec Giszowiec AZS Warszawa	30:46,2 31:20,8 32:09,2
200 m dowolnym (klasycznym)	1. Fietzówna M. 2. Kajzerówna 3. Zakrzewska	Giszowiec Giszowiec Giszowiec	3:42,6 3:46,2 3:55,6
100 m na wznak	1. K. Nowakówna 2. Kajzerówna 3. Czoppówna	AZS Kraków Giszowiec Giszowiec	1:47,0 (kraul) 1:47,8 1:55,6
5 x 50 m dowolnym	1. TP Giszowiec 2. Makkabi Kraków 3. Giszowiec II	Czoppówna, Zakrzewska Kajzerówna Fietzówna Schmidtówna	3:52,0 4:24,0 4:26,4
4 x 100 m dowolnym	1. TP Giszowiec 2. Makkabi Kraków 3. Hakoah Bielsko	jw. bez Kajzerówny	7:03,0 7:40,0 8:09,2

*Wynik nieuznany jako rekord w stylu klasycznym z uwagi na nieprawidłowe nawroty.

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Sportu Wodnego” 1928, nr 16, s. 2.

Poza zawodami własny rekord Polski na 500 m stylem klasycznym poprawił Jurkowski (9:00,4, o 15 s). W klasyfikacji ogólnej zawodów nastąpiły spore zmiany w stosunku do poprzedniego roku, na skutek demonstracyjnego protestu warszawskiego AZS (utrata punktów za sztafety). Tabela przedstawiała się następująco:

TPGN – 222 p.

Makkabi Kraków – 131 p.

AZS Warszawa – 115 p.

Cracovia – 55 p.⁵⁸⁰

W klasyfikacji okręgów za rok 1928 przodował Okręg Śląski (194 p.) przed Warszawskim (157 p.) i Krakowskim (101 p.). Okręg Lwowski, zwłaszcza dzięki J. Kotowi, zajął IV miejsce z sumą 71 p. Dalej sklasyfikowano: Poznański (16 p.), Pomorski (6 p.) i Wileński (2 p.).



Ryc. 54. Sekcja pływacka Pogoni Lwów, 1928 r., z T. Kucharem (w środku, w garniturze).
Źródło: NAC.

Puchar przechodni Ministerstwa Spraw Wojskowych po czterech latach ostrej rywalizacji (1925–1928) zdobyło Towarzystwo Pływaków Giszowice – Nikiszowice z dorobkiem 518 p. AZS Warszawa, który dotąd dwukrotnie zdobył puchar, zgromadził łącznie 515,5 p. i zajął II miejsce. Zestawienie obejmuje zdobywców czterech pierwszych miejsc:

TP Giszowice – Nikiszowice – 518 p.

AZS Warszawa – 515,5 p.

⁵⁸⁰ Ze znacznie skromniejszym dorobkiem punktowym zawody skończyły: EKS (28 p.), Pogoń i AZS Lwów (po 26 p.), WKW Warszawa (22 p.), Hakoah Bielsko (21 p.), ŻAZS Kraków (11 p.). „Sport Wodny” 1928, nr 16, s. 2.

Jutrzenka Kraków – 444 p.⁵⁸¹

Cracovia Kraków – 209 p.⁵⁸²

W 1927 i 1928 r. kilku zwycięzców biegów, m.in. w sztafecie pań 5 x 50 m, nie uzyskało tytułu mistrzów Polski⁵⁸³. Wobec zwiększającej się liczby zgłoszeń zawodników, konieczności przeprowadzania kilku przedbiegów i podnoszenia się wyników sportowych pływaków – przez rok nastąpił nawet kilkunastosekundowy progres – w grudniu 1926 r. PZP wprowadził ważne zmiany regulaminu zawodów mistrzowskich, ustanawiając minima pływackie. Minima dla pływania miała ogłaszać każdego roku przed 1 lutego Komisja Sportowa PZP w oparciu o wyniki z poprzedniego sezonu; w żadnym razie nie mogły być one niższe niż w latach poprzednich. Tabele minimów PZP po raz pierwszy ogłosił w lutym 1927 r., były one wyższe od rezultatów mistrzów Polski z 1926 r. W 1928 r., wobec szybkiego wzrostu poziomu pływaków, którzy bez problemów osiągalni wyznaczane minima, wprowadzono jeszcze dodatkowo inne obostrzenia, np. ocenę czystości stylu i ocenę nawrotów w stylu klasycznym. Minima znacznie przyczyniły się do dalszego wzrostu poziomu wyników, dlatego przytoczono w tym miejscu tabelę. Minima dla mistrzostw okręgowych podzielono na dwie grupy: dla silniejszych okręgów (Warszawa, Kraków, Śląsk, Lwów) i słabszych (Poznań, Pomorze, Wilno). Minimum na rok 1927 nie ustalono jeszcze dla nowych konkurencji (sztafet 4 x 200 m oraz 4 x 100 m stylem dowolnym) oraz dla wyścigu na 5 km⁵⁸⁴.

Tabela 36. Wartości minimów dla konkurencji pływackich (z lutego 1927 r.)

Konkurencja	Mistrzostwa Polski		Mistrzostwa okręgowe			
	mężczyźni	kobiety	grupa 1		grupa 2	
			mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety

⁵⁸¹ Był to dorobek Jutrzenki do sezonu 1927 r. Po tym sezonie doszło do rozłamu w klubie i cała sekcja pływacka wystąpiła z niego. Pływacy Jutrzenki w roku 1928 startowali już w barwach krakowskiej Makkabi (w której pływali dotąd m.in. Soldinger i Lewkowicz). W 1928 r. mocne teraz sztafety Makkabi zdobywały 2. i 3. miejsca. „Sport Wodny” 1928, nr 10, s. 146.

⁵⁸² Polonia Warszawa zgromadziła 169 p., WKW – 164 p., Makkabi Kraków – 142 p. „Sport Wodny” 1928, nr 16, s. 2. Dorobek Makkabi osiągnięty dzięki przejściu do niej pływaków Jutrzenki.

⁵⁸³ W 1928 r. nie uzyskał go np. Nowicki (z Orła), jedyny pływak, jaki zgłosił się do Mistrzostw Polski długodystansowych (5 km, 2 września). Z powodu bardzo zimnej wody skrócono dystans do 3 km; Nowicki uzyskał 1:05,13,8, poniżej minimum mistrzowskiego. „Sport Wodny” 1928, nr 16, s. 279.

⁵⁸⁴ „Sport Wodny” 1927, nr 3, s. 46.

100 m st. dowolnym	1:17	1:45	1:27	1:58	1:40	2:10
400 m st. dowolnym	6:55	8:10	7:30	8:50	8:00	9:40
1500 st. dowolnym	28:00	33:00	30:30	36:00	33:00	39:00
200 m st. klasycznym	3:20	3:58	3:35	4:20	3:50	4:40
100 m st. grzbietowym	1:33	1:52	1:40	2:05	1:50	2:20
5 x 50 st. dowolnym	3:10	4:18	3:30	4:40	3:50	5:00

Zródło: „Sport Wodny” 1927, nr 3, s. 46.

W publicystyce pływackiej w podsumowaniach roku 1928 stwierdzano, że był to rok przełomowy dla polskiego pływania. Do najważniejszych wydarzeń zaliczono: wiosenny kurs trenerski w Krakowie i Katowicach pod kierunkiem Coopietersa, sprowadzenie latem czterech zawodowych trenerów, planowanie treningów, wprowadzenie kalendarzy imprez pływackich, otwarcie krytej pływalni w Krakowie, pierwsze zimowe treningi pływaków, kontakty z innymi związkami pływackimi, wreszcie coraz większą liczbę zawodów pływackich. W 1928 r. odbyło się ich ok. 40, a więc o 100% więcej niż w roku 1927. Oprócz Mistrzostw Polski rozegrano pięć mistrzostw okręgowych, zawody eliminacyjne przed trójmeczem słowiańskim, dwa spotkania międzyokręgowe (Kraków – Śląsk i Poznań – Pomorze), dziewięć zawodów międzyklubowych, 10 biegów rzecznych i „pierwszych kroków” (masowych imprez propagandowych), liczne zawody szkolne, wojskowe itd. Liczba klubów wzrosła z 63 (1927 r.) do 67, a liczba członków z 673 do 1067 (wzrost o 58,5%). Najszybszy rozwój nastąpił w Okręgu Pomorskim, gdzie działało już 20 klubów. Najsilniejsze były okręgi Śląski i Warszawski – po 12 klubów. Okręg Krakowski liczył 9 klubów. Nie bez znaczenia były też wyjątkowo sprzyjające warunki atmosferyczne i długi sezon, trwający do końca września⁵⁸⁵.

O znaczącym postępie wyników w 1928 r. świadczą też czasy polskich sztafet podczas trójmeczów pływackich (szczegółowe omówienie w osobnym rozdziale).

⁵⁸⁵ „Sport Wodny” 1929, nr 5, s. 66.

Tabela 37. Wyniki sztafet mężczyzn i kobiet w trójmeczach słowiańskich (1927–1928)

Rok	Czechosłowacja	Jugosławia	Polska
	mężczyźni (4 x 200 m)		
1927	10:48,1	11:20,7	12:30,0
1928	10:39,0	11:28,0	11:27,5
	kobiety (4 x 100 m)		
1927	6:28,1	6:42,0	7:33,0
1928	6:09,8	6:10,0	6:48,0

Źródło: opracowanie własne.

Wiosną 1929 r. ogłoszono pierwszą listę najlepszych polskich pływaków na wszystkich dystansach w 1928 r., z 10 nazwiskami na każdym dystansie. Znalazły się na niej nazwiska i wyniki pływaków z 22 klubów: czterech z Warszawy, po trzech z Krakowa i Lwowa, po dwóch z Poznania i Torunia oraz z Bielska, Giszowca, Siemianowic, Świętochłowic, Bydgoszczy i Wilna. Wartość wyników w tabeli 10 najlepszych była bardzo wysoka: z 48 wyników mężczyzn aż 33 odpowiadały normom I klasy pływackiej, a pozostałe klasy II. Wśród 47 wyników kobiet 23 odpowiadały normom klasy I, a klasy II – również 23. W ciągu roku pobito kolejno aż 42 rekordy Polski, przy czym największy postęp poczyniono w sprincie – dawny rekord na 100 m przekroczyło czterech pływaków i dziewięć pływaczek, najmniejszy – w stylu klasycznym⁵⁸⁶.

Klasyfikacja 10 najlepszych klubów pływackich w roku 1928 na podstawie tabel najlepszych pływaków na wszystkich dystansach (według skali od 10 do 1 p. za miejsca zawodników) przedstawia tabela nr 38.

W klasyfikacji sportowej okręgów (na podstawie tabel najlepszych pływaków) na czele znajdował się Śląsk. Drugie miejsce zajęła Warszawa, dalej uplasowały się Kraków i Lwów.

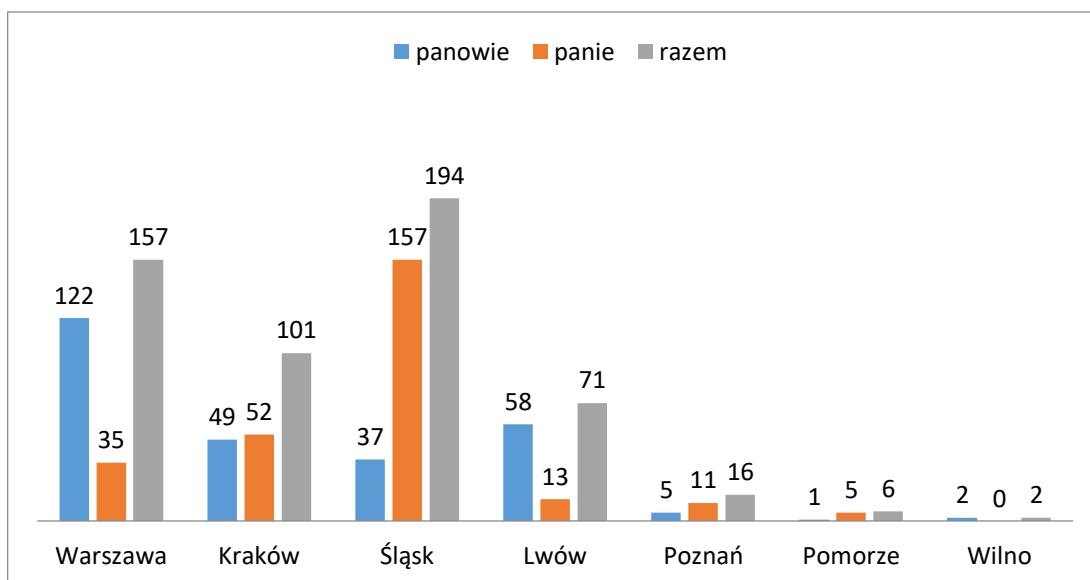
Tabela 38. Najlepsze kluby pływackie w 1928 r. (wg tabel najlepszych zawodników)

Klub	Liczba miejsc w tabelach	Mężczyźni (p.)	Kobiety (p.)	Razem (p.)
TP GN Giszowiec	20	2	127	129

⁵⁸⁶ „Sport wodny” 1929, nr 5, s. 66–69. Na listach najlepszych pływaków na poszczególnych dystansach znaleźli się: Kot (trzy razy), Kuncewicz i Jurkowski, Kajzerówna (dwa razy), Iżycka, Fietzówna i Nowakówna. W tabelach widać m.in. zdecydowaną dominację Kota na średnich dystansach i jego przewagę nad drugim w tabeli pływakiem, np. na 400 m stylem dowolnym o 18 s nad Kuncewiczem i o 1,5 min na 1500 m nad Kuncewiczem.

AZS Warszawa	16	67	35	102
AZS Lwów	5	45	0	45
Makkabi Kraków	8	23	21	44
Cracovia Kraków	8	26	9	35
Hakoah Bielsko	8	7	23	30
Pogoń Lwów	7	13	12	25
AZS Kraków	3	0	22	22
ŻASS	4	22	0	22
WKW Warszawa	2	19	0	19

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów w „Sporcie Wodnym” 1929, nr 5, s. 66–69.



Rysunek 15. Wartość sportowa okręgów (na podstawie list 10 najlepszych wyników).

O postępie wyników najlepiej świadczą wartości kolejnych rekordów Polski z lat 1922–1928. Nie wszystkie były poprawiane w kolejnych latach, ale postęp był znaczny, największy w historii polskiego pływania, przede wszystkim w latach 1927–1928.

Tabela 39. Rekordy Polski w latach 1923–1928

Konkurencja	1923 r.	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Mężczyźni						
100 m. st. dowolnym	1:27,4	1:16,8	1:16,4	---*	1:12,5	1:10,4
400 m st. dowolnym	7:06,4	7:02,4	6:55,0	6:52,5	6:11,0	5:54,8

1500 m st. dowolnym	---	30:31,7	30:05,0	27:25,4	25:29,0	24:04,0
200 m st. klasycznym	3:38,4	3:15,1	---	---	3:13,3	---
100 m st. grzbietowym	1:44,8	1:32,6	---	---	1:27,5	---
Kobiety						
100 m st. dowolnym	2:03,4	1:20,5	1:48,1	1:47,4	1:42,6	1:33,5
400 m st. dowolnym	9:13,5	8:53,7	8:16,8	8:01,7	7:46,8	7:40,4
200 m st. klasycznym	---	4:16,6	3:57,3	3:55,4	3:41,8	3:40,6
100 m st. grzbietowym	---	---	1:52,8	---	1:48,8	1:45,8

*Luka oznacza brak nowego rekordu w danym roku lub brak konkurencji, np. podczas mistrzostw.

Źródło: opracowanie własne (na podstawie zebranych materiałów).

Najlepszym polskim wynikiem w stosunku do rekordu światowego był czas na 400 m panów (Kota) – 88,5%, naj słabszym – 100 m dowolnym pań (73,8%). Z wyników pań wyróżniał się czas na 200 m stylem klasycznym (84% światowego rekordu). Ogółem lepsze wyniki należały do panów – 83%, nieco gorsze do pań – 77%⁵⁸⁷. Pod względem sportowym (klasy sportowe) wartość wyników była dobra: 48 wyników mężczyzn mieściło się w dwóch klasach pływackich, w tym w I klasie – 33.

Najwyższy poziom osiągnęli sprinterzy: w konkurencji 100 m stylem dowolnym wynik 10. zawodnika (Wieliński z AZS Warszawa, 1:17,8) był lepszy o 2,2 s od minimum I klasy. Średnie arytmetyczne 10 pierwszych wyników zbliżone były do minimum na mistrzostwa Polski. Również sprinterki na 100 m stylem dowolnym były najszybsze, choć różnica między pierwszą i dziesiątą zawodniczką była znacznie większa niż u mężczyzn. Stosunkowo najmniejszy postęp nastąpił w zaniedbanym stylu klasycznym⁵⁸⁸.

Właściwą miarą poziomu sportowego są nie rekordy, a „średni wynik klasy czołowej”, tj. pierwszej piątki zawodników w danej konkurencji. Z tabel wynika, że rozpiętość wyników wynosiła ok. 5%, co jest wartością korzystną i rzeczywiście świadczy o podnoszeniu się poziomu sportowego⁵⁸⁹. Pozytywnym wskaźnikiem był też wynik trójmeczcu. Stosunek wyników Polski do Czechosłowacji wzrósł z 0,34 w r. 1927 do 0,54 w roku 1928; odpowiednio 94: 242 p., 148: 277 p. Świadczyło to o pewnym postępie w polskim pływaniu. Szybszy rozwój i doganianie Europy mogły się dokonać wciąż pod tymi samymi warunkami: poprawy bazy

⁵⁸⁷ „Sport Wodny” 1929, nr 5, s. 68.

⁵⁸⁸ Ibidem.

⁵⁸⁹ Rozpiętość 5% jest porównywalna z wynikami pływaków Czechosłowacji i Niemiec, którzy mieli najbardziej wyrównaną czołówkę. Wspomniany numer „Sportu Wodnego” zawiera tabele rekordów pływackich na poszczególnych dystansach 10 państw europejskich, w tym Polski. Zdecydowanie słabsze wyniki od polskich uzyskiwali pływacy rumuńscy, pozostali – lepsze (z państw niewymienionych słabsze pływanie prezentowali Litwini, Łotysze, Estończycy i Finowie).

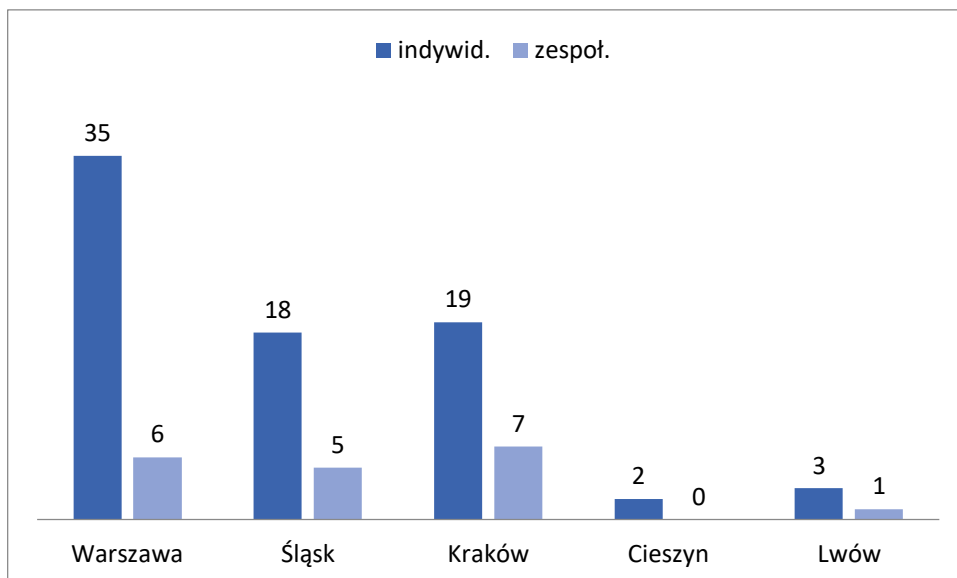
pływackiej (baseny całoroczne), zwiększenia liczby trenerów i wprowadzenia racjonalnej organizacji treningów, a także dalszego rozwoju systemu zawodów pływackich i rozszerzenia zagranicznych kontaktów.

Najsilniejszymi ośrodkami pływackimi po 1918 r. były Kraków i Lwów – w tych miastach istniały pływalnie na wodzie stojącej, ale Lwów wkrótce stracił swoją pozycję. Do momentu powstania Śląskiego OZP najsilniejszy był Okręg Krakowski, w skład którego, obok silnych klubów krakowskich (AZS, Cracovia, Jutrzenka i Makkabi), wchodziły także śląskie: Hakoah z Bielska i EKS z Katowic. Wysoki pływacki poziom szybko, mimo braku pływalni na wodzie stojącej, osiągnęli warszawscy pływacy. Przewodzący jeszcze w 1925 r. Okręg Krakowski ustąpił wkrótce miejsca Warszawskiemu (w 1928 r. zakończyła działalność sekcja pływacka AZS, co osłabiło znacznie krakowskie pływanie). Szybko jednak na czoło wysunął się Okręg Śląski wraz z Cieszynem; w latach 1926–1928 śląscy pływacy zdobyli 20 tytułów mistrzowskich (warszawscy – 19, krakowscy – 10).

Tabela 40. Tytuły mistrzowskie zdobyte przez zawodników poszczególnych okręgów (w latach 1922–1928)

Okręg		1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	Razem
Warszawa	ind.	9	1	2	8	5	7	3	35
	zesp.	1	1	---	---	1	2	1	6
Górny Śląsk	ind.	---	---	3	1	5	5	4	18
	zesp.	---	---	1	---	1	2	1	5
Kraków	ind.	---	6	2	4	3	2	2	19
	zesp.	---	1	1	2	1	1	1	7
Cieszyn	ind.	---	---	---	---	1	1	---	2
	zesp.	---	---	---	---	---	---	---	
Lwów	ind.	---	1	---	---	---	---	2	3
	zesp.	---	---	---	---	---	---	1	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów.



Rysunek 16. Liczba tytułów mistrzowskich zdobytych przez okręgi (za lata 1922–1928).

Mimo znacznego postępu polskie pływanie dalekie było jeszcze od osiągnięcia średniego poziomu europejskiego, o czym świadczyły choćby dalekie miejsca Polaków w mistrzostwach Europy. Wśród przyczyn słabej kondycji pływania wymienić należy przede wszystkim niedługie tradycje pływania sportowego, sięgające lat 20., brak pływalni i basenów krytych, pogłębiający się brak instruktorów oraz trudności finansowe Związku i klubów.

2. Mistrzostwa Polski w latach 1929–1939. Analiza osiągnięć pływackich

W latach 1929–1932 okręgi pływackie, kluby i różne organizacje prowadziły intensywną działalność szkoleniową i propagandową. Po okresie pewnego zahamowania, spowodowanego skutkami kryzysu gospodarczego, ponowne ożywienie obserwuje się w roku 1936. Ostatnie lata przed wybuchem wojny były także okresem szybkiego rozwoju pływania masowego i sportowego, wspomaganego przez różne organizacje i instytucje. PZP również włączał się w te działania, np. fundując w roku 1934 nagrodę przechodnią dla klubu, który sklasyfikuje największą liczbę zawodników, oraz wprowadzając ostatecznie w 1936 r. odznakę pływacką. Popularyzowanie w różnych formach pływania masowego i rosnące zainteresowanie nim przekładały się na większą aktywność klubów, wzrost poziomu pływania i pojawianie się w ostatnich latach omawianego okresu wielu nowych talentów.

W 1933 r. wprowadzono pewne zmiany do regulaminu zawodów rangi mistrzostw Polski. Składały się one odtąd z zawodów głównych z konkurencjami pływackimi i skokami do wody w programie, z mistrzostw długodystansowych i piłki wodnej. Zawody główne rozgrywane były w klasie mistrzowskiej, wprowadzonej w 1933 r., i w klasie I, czasem dodatkowo klasie II. Z kolei mistrzostwa okręgowe rozgrywano w klasach I, II i III. Prawo startu w zawodach głównych o mistrzostwo Polski mieli ci zawodnicy, którzy uzyskali minima kwalifikacyjne ustalane przez Komisję Sportową PZP, tak by wyłonić grupę 12–20 zawodników najlepszych w danej konkurencji. Przyjęto też zasady punktacji klubów w mistrzostwach okręgowych i Polski.

Mistrzostwa Polski w roku 1929 odbyły się w dniach 3–5 sierpnia na pływalni PZP w Warszawie. Rozegrano łącznie 43 konkurencje, w tym po raz pierwszy również konkurencje II klasy i młodzieży. Poziom zawodów oceniono wysoko z uwagi na „wyrównany poziom i liczny udział”. Pobito 17 rekordów Polski. Rewelacją zawodów okazał się Bocheński z warszawskiego AZS, odkrycie sezonu 1928. W mistrzostwach startowali pływacy z 13 klubów. Swoją dominację potwierdził AZS.

Tabela 41. Wyniki Mistrzostw Polski w 1929 r.

Mężczyźni			
100 m stylem dowolnym	1. Bocheński	AZS Warszawa	1:08,8
	2. Kot	AZS Lwów	1:10,6
	3. Szrajbman	ŻASS	1:10,6

400 m stylem dowolnym	1. Kot 2. Bocheński 3. Matysiak	AZS Lwów AZS Warszawa AZS Warszawa	5:45,3 5:46,7 6:13
1500 m	1. Kot 2. Bocheński 3. Matysiak	AZS Lwów AZS Warszawa AZS Warszawa	23:35,6 24:08,5 26:03,2
100 m na wznak	1. Smolka 2. Trytko 3. Lewinger	Cracovia Cracovia Hakoah Bielsko	1:31,2 1:32 1:32,4
200 m stylem klasycznym	1. Jurkowski 2. Kaniewski 3. Berdyński	Polonia Warszawa PTP AZS Warszawa	3:16,2 3:18,6 3:21,8
sztafeta 5 x 50 m	1. AZS Warszawa 2. Cracovia 3. Pogoń Lwów		2:42,8 2:47,3 b.d.
sztafeta 4 x 200 m	1. AZS Warszawa 2. Cracovia 3. Pogoń Lwów	Czajkowski, Makowski, Matysiak, Bocheński*	11:47,0 12:35,2 12:58,4
Kobiety			
100 m stylem dowolnym	1. Schmidtówna 2. Nowakówna 3. Iżycka 4. Reicherówna	Giszowiec Cracovia AZS Warszawa Hakoah Bielsko	1:34,0 1:36,9 1:38,4 1:40,0**
1500 m	1. Schmidtówna 2. Fietzówna M. 3. Tratowa	Giszowiec Giszowiec AZS Warszawa	31:08,0 31:56,2 32:28,0***
100 m na wznak	1. Nowakówna 2. Reicherówna 3. Mehlerówna	Cracovia Hakoah Bielsko Hakoah Bielsko	1:39,5 1:51,0 1:54,0
200 m stylem klasycznym	1. Reicherówna 2. Kajzerówna 3. Mehlerówna	Hakoah Bielsko Giszowiec Hakoah Bielsko	3:39,0 3:47,0 3:51,4
sztafeta 5 x 50 m	1. AZS Warszawa 2. Cracovia 3. Giszowiec	Tratowa, Tomaszewska, Thomme', Kliszewska, Iżycka	3:39,5 3:57,0 3:58,6

sztafeta 4 x 100 m	1. AZS Warszawa	Tratowa, Thomme', Tomaszewska, Iżycka	6:53,3
	2. Giszowiec		7:05,2
	3. Cracovia		b.d.

* Podczas tej sztafety rekord Polski na 200 m ustanowił Bocheński czasem **2:37,4**.

**Był to rekord Polski na 100 m stylem klasycznym.

***Schmidtówna pobiła w tym biegu rekord Polski na 1000 m – **20:43,1**.

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Sport Wodny” 1929, nr 14, s. 238–239.

Pływacy klasy II rozegrali 11 konkurencji, a młodzicy – dziewięć (sześć panowie i trzy panie). Jałowy, zawodnik Pogoni Lwów, trzeci w wyścigu na 100 m stylem dowolnym, w przedbiegu wynikiem 1:17,6 uzyskał I klasę pływacką. Zwracano uwagę na dobre opanowanie kraula przez młodych pływaków, również młodzików: Ziembickiego, Gryglewskiego, Szczerbównę, Englerta, Braciejowskiego i innych. Na koniec mistrzostw, po skokach z trampoliny i z wieży, odbyły się próby bicia rekordów Polski w sztafetach 5 x 50 m i 10 x 50 m. Drużyna AZS Warszawa pobiła oba rekordy: czasem 2:40 na 5 x 50 m i 5:39 na dystansie 10 x 50 m⁵⁹⁰.

Ponieważ konkurencje dla zawodników II klasy i młodzików podczas rozgrywek mistrzowskich przeprowadzone zostały po raz pierwszy, interesujące jest zestawienie wyników mistrzów Polski, zawodników klasy II i młodzików.

Tabela 42. Porównanie wyników mistrzów Polski z wynikami niższych klas

	Dystans	Wynik mistrza Polski	Wynik zawodnika klasy II	Wynik w kat. młodzików
Panowie	100 m st. dowolnym	1:08,8	1:15,4	1:20,4
	400 m st. dowolnym	5:45,3	7:0	---
	1500 m	23:35,6	29:21,4	---
Panie	100 m na wznak	1:31,2	1:41,1	1:39
	200 m st. klasycznym	3:16,2	3:32,2	3:37,2
	100 m st. dowolnym	1:34	1:40	1:38,3*
	400 m st. dowolnym	7:57,8	9:04,2	---
	1500 m	31:08	33:58,8	---

⁵⁹⁰ W skład sztafet wchodził: Makowski, Wieliński, Czajkowski, Matysiak i Bocheński (na obu dystansach), oraz w sztafecie 10 x 50 m dodatkowo: Baranowski, Chociwski, Kotkowski, Antonowicz i Gałęcki.

	100 m na wznak	1:39,5	2:09	---
	200 m st. klasycznym	3:39	4:02	4:16,9

*Ten wynik uzyskała Szczerbówna z Pogoni Lwów.

Źródło: opracowanie własne (na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym”).

Końcowa klasyfikacja klubowa mistrzostw w 1929 r. wyglądała następująco:

AZS Warszawa – 217 p.

Giszowiec – 142 p.

Cracovia – 120 p.

Hakoah Bielsko – 51 p.

AZS Lwów – 34 p.⁵⁹¹

Mistrzostwa 1929 r. zakończyły 5-letni cykl zawodów o puchar Ministra Spraw Wojskowych. Zdobywcą pucharu na własność został AZS Warszawa, który zgromadził łącznie 756,5 p., w tym 732 p. za konkurencje pływackie. Klasyfikacja końcowa wyglądała następująco (w nawiasie – liczba punktów za konkurencje pływackie):

AZS Warszawa – 765,5 p. (732 p.)

TPGN – 670 p. (670 p.)

ŻKS Jutrzenka Kraków – 444 p. (440 p.)

Cracovia – 329 p.⁵⁹²

W pierwszej dziesiątce sklasyfikowanych klubów znalazły się cztery kluby z Warszawy, trzy z Krakowa i po jednym z Giszowca, Bielska i Poznania. W klasyfikacji indywidualnej najwięcej punktów zgromadziła Rozalia Kajzerówna (170 p.). Dalsze miejsca zajęli: Tratowa (107 p.), Maerz (96 p.), Kuncewicz (94 p.), Jurkowski (89 p.), Fietzówna (84 p.), Matysiak (81 p.)⁵⁹³. Najlepsze wyniki na podstawowych dystansach pochodziły z ostatnich dwóch lat, większość – z 1929 r. Ale w podsumowaniach roku 1929 zwracano uwagę na to, że postęp wyników dokonuje się tylko dzięki kilku utytułowanym pływakom; brak zaplecza

⁵⁹¹ Dalsze miejsca: Pogoń Lwów (21 p.), Poznańskie Towarzystwo Pływackie (15 p.), Makkabi Kraków, BBSV i ŻASS (po 14 p.), Polonia Warszawa (13 p.).

⁵⁹² „Sport Wodny” 1929, nr 14, s. 237. Turniej piłki wodnej podczas mistrzostw odbywał się po zakończeniu rozgrywek ligowych. Większość klubów nie mogła pochwalić się dobrymi drużynami waterpolo, dlatego punkty za te rozgrywki nie ważyły na końcowej klasyfikacji. Często nie uwzględniano ich nawet w ogólnej punktacji podawanej w prasie, stąd drobne nieścisłości w różnych źródłach.

⁵⁹³ „Sport Wodny” 1930, nr 1, s. 14. Według podanej tam statystyki mistrzostw pływackich najwięcej tytułów (od 1922 r.) zdobyła Kajzerówna (dziewięć), dalej – Jurkowski, Maerz i Kuncewicz (po siedem), Schreiberówna i Schonfeld (po pięć).

pływackiego nie pozwalał myśleć o lepszych sztafetach, a one stanowiły o poziomie pływania. Najważniejszym zadaniem stało się wychowanie kilkudziesięciu młodych pływaków, wzorem Niemiec i Francji, gdzie „poniżej 1:10 na 100 m pływa cała czereda młodych zawodników”, i zwrócenie większej uwagi na pływanie stylowe⁵⁹⁴.

IX Mistrzostwa Polski w 1930 r. odbyły się ponownie w Warszawie, w dniach 15–17 sierpnia. Pod względem liczby zawodników były one rekordowe – wzięło w nich udział 209 pływaków. Pod nieobecność Bocheńskiego i dzięki zwycięstwom Kota na czele klasyfikacji znalazła się Cracovia, przed Towarzystwem Pływaków Giszowiec – Nikiszowiec. Było to też zasługą sztafet. Podczas mistrzostw padło 12 rekordów Polski, pojawił się nowy talent – Klausówna, odkryciem mistrzostw była także Jarkuliszówna (SKLA), którą uznano za najlepszą zawodniczkę mistrzostw. W roku mistrzostw rozpoczęła się jej bogata kariera pływacka.

Tabela 43. Wyniki Mistrzostw Polski w 1930 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Kot 2. Schrajbman 3. Rouppert	Cracovia ŻASS Cracovia	1:10 1:11,8 1:12
200 m stylem dowolnym	1. Kot 2. Rouppert 3. Kratochwila 4. Matysiak	Cracovia Cracovia AZS Warszawa AZS Warszawa	2:38,8 2:45,4 2:46,6 2:51
400 m stylem dowolnym	1. Kot 2. Kratochwila 3. Karliczek 4. Rouppert	Cracovia AZS Warszawa EKS Cracovia	5:45 5:54 6:0 6:03
1500 m*	1. Kot 2. Kratochwila 3. Rouppert 4. Matysiak	Cracovia AZS Warszawa Cracovia AZS Warszawa	24:22,8 24:40,5 25:17,6 26:42,2
200 m stylem klasycznym	1. Kapute 2. Jurkowski 3. Kratochwila	SKLA Polonia Warszawa AZS Warszawa	3:04,5 3:12,4 3:20,2**
100 m na wznak	1. Karliczek 2. Schönfeld	EKS Makkabi Kraków	1:23,3 1:29

⁵⁹⁴ „Sport Wodny” 1930, nr 1, s. 4. Trzeba szukać talentów na miarę 14-latka Karliczka. Autor rozważa pomysł wprowadzenia odznaki pływackiej, która zmotywowałaby młodych ludzi do pływania sportowego (nie tylko rekreacyjnego).

	3. Soldinger	Makkabi Kraków	1:31,3
sztafeta 4 x 200 m	1. Cracovia 2. AZS I Warszawa 3. Pogoń Lwów		11:43 11:58,4 12:13,8
sztafeta 3 x 100 m (pozycyjna)	1. EKS 2. Cracovia 3. Makkabi Kraków		4:13,8 4:15,2 4:21,4
Panie			
100m style m dowolnym	1. Szczerbówna 2. Raszdorfówna 3. Schmidtówna	Pogoń Lwów ŚKLA TPGN	1:29,8 1:31,6 1:33
400 m stylem dowolnym	1. Jarkuliszówna 2. Schmidtówna 3. Fietzówna M.	ŚKLA TPGN TPGN	7:26***
1500 m	1. Kretschmanówna 2. Schmidtówna 3. Mehlerówna	I SV (ŚKLA) TPGN Hakoah Bielsko	30:52,8 31:10,4 31:31,6
100 m na wznak	1. Reicherówna 2. Kajzerówna 3. Schönfeldówna	Hakoah Bielsko TPGN Makkabi Kraków	1:42,5 1:47,3 b.d.
200 m stylem klasycznym	1. Jarkuliszówna 2. Reicherówna 3. Fietzówna M.	ŚKLA ⁵⁹⁵ Hakoah Bielsko TPGN	3:26,6 3:44,8 3:45,2
4 x 100 m	1. TPGN 2. AZS Warszawa 3. Hakoah Bielsko		6:51,8 7:00,2 7:26,8
sztafeta 3 x 100 m (pozycyjna)	1. TPGN 2. Hakoah Bielsko 3. Polonia Warszawa		5:10,2 5:19,8 5:36

*Wyścig ten odbył się w ulewnym deszczu i w zimnej wodzie.

**Kaputek pobił rekord na 400 m stylem klasycznym.

***Był to nowy rekord w stylu dowolnym i klasycznym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1930, nr 13, s. 272–273.

Podczas biegu na 1500 m pań ustanowiono dwa rekordy: na 500 m (Mehlerówna przeplęnęła ten dystans w 10:05,4) i na 800 m (czas 16:25 Kretschmanówny). Nowakówna

⁵⁹⁵ Występujące niekiedy rozbieżności dotyczące przynależności klubowej zawodników wynikają z różnych powodów, m.in. ze zmiany klubów, przechodzenia do klubów prężniejszych, do innych klubów po rozwiązaniu sekcji macierzystych, nieścisłości w protokołach, jako skutek tzw. drużyn kombinowanych, itp. Jarkuliszówna należała w latach 1930–1931 do katowickiego ŚKLA, potem (1932–1938) do TP Giszowiec – Nikiszowiec. Jeden z największych pływaków międzywojennych, Szrajbman, należał do kilku klubów: ŻASS (1927–1932), Makkabi Warszawa (1932–1933), Legia (1933–1938) i Hakoah Bielsko (1939).

pobiła też rekord na 100 m na wznak, czasem 1:36,8, ale została zdyskwalifikowana za nieprawidłowy nawrót⁵⁹⁶.

Pod nieobecność Bocheńskiego AZS Warszawa stracił pozycję lidera w klasyfikacji klubowej na rzecz Cracovii z Kotem na czele, która jako pierwsza zdobyła ufundowany w tym roku Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej (na własność miała go zdobyć drużyna, która zgromadzi najwięcej punktów w ciągu pięciu mistrzostw). W mistrzostwach wzięło udział 18 klubów. Zwracano uwagę na „liczny udział zawodników i wyrównaną klasę pływacką”. Tu można dodać, że rozegrany jeszcze w sierpniu mecz pływacki Polska – Czechosłowacja po raz pierwszy zakończył się zwycięstwem Polaków, znów padły nowe rekordy.

Pierwsza dziesiątka mistrzostw 1930 r. przedstawiała się następująco:

1. Cracovia – 144 p.
2. TPGN – 132 p.
3. AZS Warszawa – 121 p.
4. Hakoah Bielsko – 75 p.
5. SKLA – 53 p.
6. EKS – 52 p.
7. Makkabi Kraków – 31 p.
8. Pogoń Lwów – 26 p.
9. Polonia Warszawa – 25 p.
10. I KP Siemianowice – 24 p.⁵⁹⁷

Kolejne mistrzostwa Polski, przeprowadzone w Warszawie od 10 do 12 sierpnia 1931 r., stały pod znakiem rekordów zespołowych – poprawiono wyniki we wszystkich sztafetach. Rekordy te uznano za „świadczenia postępu”, a całe mistrzostwa – za „imponujący obraz pracy naszego pływactwa”. Rekordowy był też wyścig pań na 1500 m, w którym ustanowiono nowe rekordy na 500, 800, 1000 i 1500 m. Wszystkie zawodniczki uzyskały lepsze czasy od poprzedniego rekordu Polski. Czołową pozycję wśród klubów pływackich odzyskał AZS Warszawa, reprezentowany przez trzy drużyny, podobnie jak Giszowiec, który jednak, mimo kilku sukcesów, z powodu braku pływalni zimowej, zaczął tracić pozycję lidera w pływaniu kobiecym. Swoją mocną pozycję dzięki Kotowi i Rouppertowi utrzymała Cracovia, choć nadal nie miała wybitnych pływaczek, poza Krystyną Nowakówną. Największe postępy odnotowano

⁵⁹⁶ „Sport Wodny” 1930, nr 13, s. 272–273.

⁵⁹⁷ „Przegląd Sportowy” 1930, nr 67, s. 3. Dalsze miejsca zajęły: BBSV (21 p.), Unia (15 p.), I SV Poznań (13 p.), ŻASS (10 p.), PTP (7 p.), AZS Wilno i Makkabi Warszawa (po 6 p.) i Orzeł (2 p.).

w stylu dowolnym pań, również panów: wszyscy finaliści biegu na 100 m stylem dowolnym uzyskali czas poniżej 1:10. Najslabiej było nadal w stylach określonych⁵⁹⁸.



Ryc. 55. Jan Kot, bohater mistrzostw Polski w 1930 r. (zdjęcie z 1933 r.). Źródło: NAC.

Tabela 44. Wyniki Mistrzostw Polski w 1931 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. Schrajbman 3. Kot	AZS Warszawa ŻASS Cracovia	1:02,3 1:07,1 1:08,4
400 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. Kot 3. Rouppert	AZS Warszawa Cracovia Cracovia	5:32,7 5:43,4 5:53,8
1500 m stylem dowolnym	1. Kot 2. Rouppert 3. Kratochwila	Cracovia Cracovia AZS Warszawa	23:55,5 24:20 24:21
100 m na wznak	1. Karliczek 2. Pawlik 3. Schrajbman	EKS TPGN ŻASS	1:22 1:24,2 1:26,5
200 m stylem klasycznym	1. Schrajbman 2. Zawieja 3. Jurkowski	Legia Warszawa Warta Poznań Polonia Warszawa	3:07,4 3:14,7 3:14,8
sztafeta 3 x 100 m stylem zmiennym	1. AZS I 2. EKS I	Malanowicz, Kępiński, Bocheński	3:59,9 4:07,6

⁵⁹⁸ „Sport Wodny” 1931, nr 11, s. 18 (181).

	3. AZS II		4:11,6
sztafeta 4 x 200 m stylem dowolnym	1. AZS Warszawa 2. Cracovia 3. EKS		10:57,2 11:17,2 11:35,3
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Morawska 2. Kratochwila 3. Szerbówna 4. Schmidówna	Polonia Warszawa AZS Warszawa Pogoń Lwów TPGN	1:24,2 1:24,7 1:26,4 1:29,2
400 m stylem dowolnym	1. Kratochwila 2. Jarkulisówna 3. Schmidówna	AZS Warszawa ŚKLA TPGN	7:10 7:28,2 7:32,1
1500 m stylem dowolnym	1. Kratochwila 2. Antkowiakówna 3. Schmidówna	AZS Warszawa Warta Poznań TPGN	29:11,8 29:46,7 b.d.
100 m na wznak	1. Nowakówna 2. Fietzówna 3. Reicherówna	Cracovia TPGN Hakoah Bielsko	1:37,6 1:44 1:44,7
200 m stylem klasycznym	1. Jarkulisówna 2. Fietzówna 3. Antkowiakówna	ŚKLA TPGN Warta Poznań	3:31 3:35,9 3:39,2
sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym	1. AZS Warszawa 2. TPGN I 3. TPGN II	Tomaszewska, Thomme, Święcińska, Kratochwila	6:29,3* 6:42,5 7:08
sztafeta 3 x 100 m stylem zmiennym	1. TPGN 2. AZS Warszawa 3. Cracovia		5:06 5:08,8 5:17,4

*W tej sztafecie Kratochwila ustanowiła też rekord na 100 m: **1:22,6**.

Źródło: opracowanie własne (na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym”).

Oprócz wyścigów o mistrzostwo odbyło się też kilkanaście konkurencji dla klasy I – B i klasy II. Czterech pierwszych pływaków na 100 m stylem dowolnym uzyskało I klasę pływacką (m.in. Joachim Karliczek z EKS i Szenkier z Polonii Warszawa), za obiecujących uznano Meglicza (Cracovia) i Kanciaka (Unia Poznań). Poziom sportowy konkurencji w klasie II, w stosunku do roku 1929, podniósł się znacząco. Oto kilka przykładów w konkurencjach panów (tabela). Postęp zanotowały też panie, np. w biegu na 200 m stylem klasycznym uzyskany czas 4:01,8 był o 15,1 s lepszy od czasu zwyciężczyni z 1929 r.



Ryc. 56. Jan Kot i Leszek Rouppert podczas Mistrzostw Polski w 1931 r. Źródło: NAC.

Tabela 45. Postęp wyników w 1931 r. w stosunku do 1929 r.

Dystans	Czas zwycięzcy z 1929 r.	Czas zwycięzcy z 1931 r.	Pływak
100 m stylem dowolnym	1:15,14	1:14,7	Karliczek (EKS)
400 m stylem dowolnym	7:00	6:39,8	Meglicz (Cracovia)
200 m stylem klasycznym	3:32,2	3:28,2	Rutman (ŻASS)
1500 m	29:21,4	27:15,8	Meglicz (Cracovia)

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów w „Sporcie Wodnym”.

W klasyfikacji klubowej na czoło wrócił warszawski AZS, który zdystansował drugie w tabeli TP Giszowiec – Nikiszowiec i trzecią Cracovię:

AZS Warszawa – 225 p.

TPGN – 134 p.

Cracovia – 100 p.⁵⁹⁹

⁵⁹⁹ Dalsze lokaty: KP Siemianowice (53 p.), EKS (44 p.), Warta Poznań (24 p.), ŚKLA (22 p.). Pozostałe kluby (m.in. Polonia, Hakoah i Makkabi Kraków) uzyskały poniżej 20 p. (Makabi – tylko 2). „Sport Wodny” 1931, nr 11, s. 183.

Jak pisali komentatorzy zawodów, kluczem do sukcesów klubowych na imprezach rangi mistrzowskiej są wyrównana sztafeta, zespół na dobrym sportowym poziomie oraz obecność asów, wybitnych pływaków, zdobywających mistrzowskie tytuły i punkty dla klubów. Takim asem warszawskiego AZS nadal był Bocheński. Dzięki wynikom AZS na czele klasyfikacji okręgów znalazł się Okręg Warszawski (323 p.), Śląski z Cieszyńskim uzyskały 296 p., Krakowski – 165 p., Poznański – 109 p., Lwowski – 13, Pomorski – 3 p., Wilno i Łódź – 0 p.

Na mistrzostwach Polski rozegranych w 1932 r. cieniem położyły się problemy Związku i trudna sytuacja pływania, spowodowana brakiem subwencji, marazmem w działalności związkowej, rezygnacją z przygotowań olimpijskich pływaków, małą liczbą imprez pływackich, malejącym zainteresowaniem publiczności i narastającą krytyką Związku. Niewielka liczba zawodów pływackich z silną konkurencją demotywowała zawodników, rodząc w nich zniechęcenie i rozgoryczenie⁶⁰⁰. Aktywniejsze od Związku były kluby pływackie, jak zawsze licznie reprezentowane w zawodach. Mistrzostwa stały pod znakiem katowickiego EKS i jego najwybitniejszego pływaka, Karliczka, który zdobył pięć tytułów mistrzowskich i został drugim po Bocheńskim najszybszym polskim pływakiem. Przez nieobecność Bocheńskiego, który pływał tylko w sztafetach, dominującą pozycję ponownie stracił AZS, a triumfy święcił znów Giszowiec. Po raz pierwszy rozegrano wyścig na 100 m stylem klasycznym pań i panów. Dobrze stylowo płynęła tylko Jarkuliszówna, styl panów oceniono bardzo krytycznie.

Mistrzostwa pływackie 1932 r. odbyły się w Warszawie od 13 do 15 sierpnia.; na starcie stanęło ok. 200 zawodników z 21 klubów. Pewien zastój widoczny w tej dyscyplinie przełożył się na niewielkie zainteresowanie mistrzostwami ze strony publiczności, a odwołanie zawodów międzynarodowych wpłynęło na obniżenie nastrojów wśród zawodników. Tradycyjnie już rozegrano szereg konkurencji dla zawodników klas II i III.

Tabela 46. Wyniki Mistrzostw Polski w 1932 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Karliczek	EKS Katowice	1:04,5
	2. Schrajbman	ŻASS	1:07,2
	3. Rouppert	Cracovia	1:09
200 m stylem dowolnym	1. Karliczek	EKS	2:30
	2. Kot	Cracovia	2:36,1
	3. Rouppert	Cracovia	2:36,8

⁶⁰⁰ „Sport Wodny” 1932, nr 11, s. 211.

400 m stylem dowolnym	1. Karliczek 2. Kot 3. Rouppert	EKS Cracovia Cracovia	5:34,6 5:42 5:44
1500 m stylem dowolnym	1. Karliczek 2. Kot 3. Rouppert	EKS Cracovia Cracovia	22:25,9 23:23,5 23:39
100 m na wznak	1. Karliczek 2. Pawlik 3. Malanowicz	EKS TPGN AZS Warszawa	1:19,2 1:24,5 1:27,7
100 m stylem klasycznym	1. Pollack 2. Kaputek 3. Kaniewski	Hakoah Bielsko TPGN PTP	1:25 1:25,2 1:26,5
200 m stylem klasycznym	1. Schrajbman II 2. Kaputek 3. Pollack	Legia TPGN Hakoah Bielsko	3:07* 3:08,2 3:10,2
3 x 100 m stylem zmiennym	1. AZS Warszawa 2. EKS Katowice 3. TPGN	Malanowicz, Kępiński, Bocheński**	4:0 4:04,2 4:06,8
4 x 200 m stylem dowolnym	1. AZS I 2. EKS 3. Cracovia	Karpiński, Kratochwila, Szwankowski, Bocheński	10:42,6 10:58,9 11:09,2
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Sandberżanka 3. Raszdorfówna	AZS Makkabi Kraków TPGN	1:19,4*** 1:30,6 1:32,4
400 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Jarkuliszówna 3. Antkowiakówna	AZS TPGN Warta Poznań	6:46,6 7:25,2 7:41,6
1500 m	1. Kratochwilówna 2. Antkowiakówna 3. Fietzówna I	AZS Warta TPGN	29:14 31:02 31:25
100 m na wznak	1. Morawska 2. Fietzówna I 3. Schönfeldówna	Delfin TPGN Makkabi Kraków	1:45,5 1:45 1:46,4
100 m stylem klasycznym	1. Jarkuliszówna 2. Michalczykówna 3. Fietzówna I	TPGN KP Siemianowice TPGN	1:35,8 1:38 1:38,3
200 m stylem klasycznym	1. Jarkuliszówna	TPGN	3:26

	2. Michalczykówna 3. Fritschówna	KP Siemianowice TPGN	3:33,5 3:35,8
sztafeta 3 x 100 m stylem zmiennym	1. TPGN 2. AZS Warszawa 3. TPGN II	Fietzówna, Jarkuliszówna, Raszdorfówna	4:56,8 6:47,8 6:54
sztafeta 4 x 100 m stylem dowolnym	1. TPGN 2. AZS Warszawa 3. TPGN II		6:28,9^{4*} 6:47,8 6:54

*Był to wynik poniżej minimum mistrzowskiego.

** Bocheński przepłynął 100 m w czasie 1:03.

***Podczas tego biegu Kratochwilówna ustanowiła rekord Polski na 50 m: 0:35.

^{4*} Czasy kolejnych zawodniczek: Fietzówna – 1:38, Jarkuliszówna – 1:37, Słotówna – 1:37, Raszdorfówna – 1:31.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sportie Wodnym” 1932, nr 11, s. 211–213.

Klasyfikację klubową otwierał Giszowiec i to on w tym roku zdobył Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej. Wyraźnie zaczęła zaznaczać się w pływaniu dominacja Śląska. W pierwszej piątce znalazły się trzy kluby z tego regionu:

TPGN – 239 p. (279 p.)

AZS Warszawa – 172 p. (190 p.)

EKS Katowice – 99 p. (123 p.)

Cracovia – 61 p. (83 p.)

KP Siemianowice – 43 p. (45 p.)

Warta – 24 p. (47 p.)

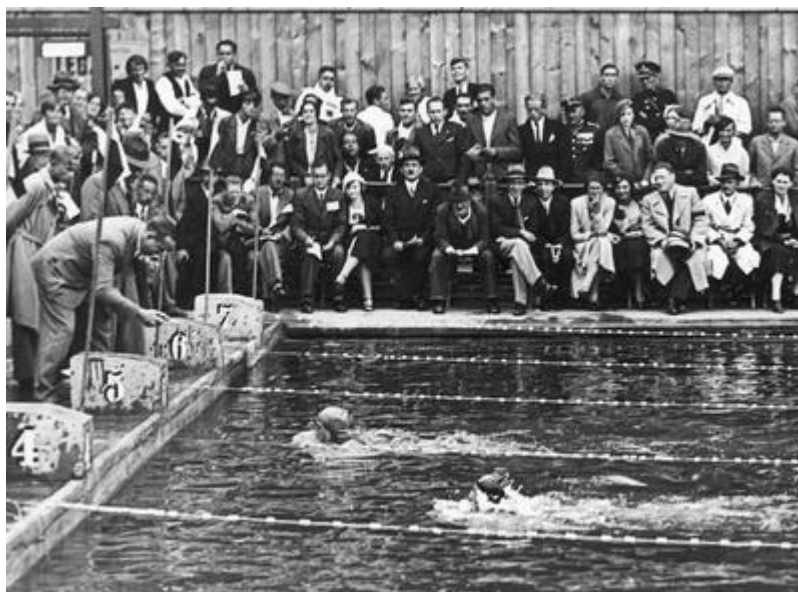
Legia – 23 p. (28 p.)

Hakoah Bielsko – 21 p. (27 p.)⁶⁰¹

Mistrzostwa w 1933 r. zorganizowano po raz pierwszy od kilku lat poza Warszawą. Powierzono je Cracovii. Odbyły się w dniach 13–15 sierpnia w Parku Krakowskim. Krakowska pływalnia ustępowała znacznie warszawskiej (wąskie tory pływackie, mała ich liczba, brak ogrodzeń, zbytne zbliżenie publiczności do brzegów basenu), ale organizacyjnie mistrzostwa były bardzo udane. „Plon XII mistrzostw” pod względem sportowym także oceniono wysoko, choć zarysowały się pewne nowe zjawiska i problemy. Niewielką liczbę rekordów i słabsze

⁶⁰¹ Dalsze miejsca zajęły: Makkabi Kraków (18 p., 47 p. w waterpolo), ŻASS (16 p.), Delfin (13 p.), Unia Poznań (11 p., 15 p.), PTP (8 p.), Pogoń (5 p.), AZS Poznań (3 p.). W nawiasach – ogólna punktacja po zakończeniu sezonu i zsumowaniu wszystkich konkurencji, w tym skoków i piłki wodnej. „Sport Wodny” 1932, nr 12–13, s. 251. Na waterpolo zawsze zyskiwała krakowska Makkabi i znacząco EKS. Nie wpływało to generalnie na kolejność klubów czołówki pływackiej. Po trzech latach rywalizacji o Puchar Prezydenta RP czołową trójkę stanowili: AZS Warszawa (601 p.), Giszowiec (550 p.) i Cracovia (368 p.). Czwarty EKS zgromadził 284 p.

czasy na czołowych miejscach tłumaczono wyjątkowo niską temperaturą wody (15°C) i wymogami rywalizacji klubowej. Wielu zawodników „polowało” na punkty dla klubów, rezygnując z walki o rekordy i rozkładając siły na kilka biegów (np. Karliczek na 100 i 400 m). Największe postępy odnotowano w konkurencjach męskich, w których wyrównanie stawki przełożyło się na dobry poziom. Uzyskane wyniki dawały już dwa pełne składy sztafet 4 x 200 m stylem dowolnym, z czasem lepszym od rekordu reprezentacji z 1932 r. Najwyższy poziom sportowy miał bieg na 400 m stylem dowolnym: mimo nieobecności czołowych zawodników pięciu finalistów uzyskało czas poniżej 5:55⁶⁰².



Ryc. 57. Mistrzostwa Polski w 1933 r. w Parku Krakowskim w Krakowie. Finisz wyścigu na 100 m klasycznym, pierwszy – Pollack z Hakoah Bielsko. Źródło: NAC.

Europejski wynik poniżej 24 minut osiągnęło w biegu na 1500 m czterech pływaków, mimo nieobecności Kota z Cracovii. Tu można dodać, że na tym dystansie zdetronizowano po kilku latach Bocheńskiego – zwycięzcą został Karliczek, który należał już do czołówki europejskiej w stylu grzbietowym na wznak. Stawka w tym stylu nadal się wyrównywała, pojawiło się kilka dobrze rokujących talentów, wśród nich Machowski z Siemianowic.

Pewien regres zaznaczył się w pływaniu kobiecym. Nie bez wpływu na to było wycofanie się z czynnego pływania Nowakówny; Szczerbówna uzyskała na 100 m na wznak czas gorszy od niej o 5 sekund, ale poziom tej konkurencji i średni czas finalistek wykazywał pewien postęp. Z czynnego sportu wycofała się też Jarkuliszówna (która tak jak Nowakówna wyszła za męż), ale jej miejsce od razu zajęła młodziutka, 14-letnia Fritschówna (TPGN), która

⁶⁰² „Sport Wodny” 1933, nr 13, s. 254; „Raz Dwa Trzy” 1933, nr 33, s. 2–3.

wygrała dwa biegi finałowe. Sportowy poziom niemal wszystkich finałów pań był niższy, niekiedy znacznie, od wyników sprzed roku.

Tabela 47. Wyniki Mistrzostw Polski w 1933 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. J. Karliczek 3. Schrajbman	Delfin Warszawa EKS ŻASS	1:02,8 1:04,3 1:06,8
200 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. J. Karliczek 3. Rouppert 4. G. Karliczek	Delfin EKS Cracovia EKS	2:27,5 2:30 2:35,2 2:37,2
400 m stylem dowolnym	1. J. Karliczek 2. Barisch 3. Rouppert	EKS EKS Cracovia	5:39,6 5:40 5:47
1500 m stylem dowolnym	1. J. Karliczek 2. Bocheński 3. Barisch	EKS Delfin Warszawa EKS	22:17,3 23:01,1 23:31,8
100 m na wznak	1. J. Karliczek 2. Machowski 3. Jastrzębski	EKS KP Siemianowice AZS Warszawa	1:20 1:21,8 1:24,4
100 m stylem klasycznym	1. Pollack 2. Schrajbman 3. Karpiński	Hakoah Bielsko ŻASS AZS Warszawa	1:23,7 1:26 1:26,2
200 m stylem klasycznym	1. Pollack 2. Schrajbman 3. Karpiński	Hakoah Bielsko ŻASS AZS Warszawa	3:05,5 3:06,4 3:10,5
3 x 100 m stylem zmiennym	1. EKS 2. AZS Warszawa 3. KP Siemianowice	J. Karliczek, Boguth, Rotter	3:54,6 3:58,6 4:0
4 x 200 m stylem klasycznym	1. EKS 2. AZS Warszawa 3. Cracovia		10:42,4 11:04,7 11:17,8
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Arndtówna 3. Szczerbówna	AZS Warszawa Siemianowice Pogoń Lwów	1:21,8 1:27,1 1:29
400 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Słotówna 3. Chomiakówna	AZS Warszawa TPGN Legia Warszawa	6:54,6 7:41,3 7:41,4

100 m na wznak	1. Szczerbówna 2. Wąsikówna 3. Morawska	Pogoń Lwów Siemianowice Poczt. KS Warszawa	1:40,2 1:41,7 1:42
100 m stylem klasycznym	1. Fritschówna 2. Gwoździówna 3. Fitzówna	TPGN Siemianowice TPGN	1:38,2 1:39,2 1:44
200 m stylem klasycznym	1. Fritschówna 2. Chomiakówna 3. Gwoździówna	TPGN Legia Warszawa KP Siemianowice	3:34,5 3:40,2 3:41,6
3 x 100 m stylem zmiennym	1. KP Siemianowice 2. AZS Warszawa 3. Legia Warszawa		4:57,7 5:05,8 5:10,2
4 x 100 m stylem dowolnym	1. EKS 2. TPGN 3. Legia Warszawa		6:31 6:44,4 6:44,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1933, nr 13, s. 14–16 (254–256).



Ryc. 58, 59. Karliczek podczas Mistrzostw Polski w 1933 r. w Parku Krakowskim w Krakowie. Po prawej: Ilia (Lejzor) Szrajbman podczas tych samych mistrzostw. Źródło: NAC.



Ryc. 60, 61. Szczerbówna z Pogoni Lwów, mistrzyni Polski w 1933 r. na 100 m stylem grzbietowym. Po prawej: Fritschówna (Giszowiec), mistrzyni w stylu klasycznym (1933). Źródło: NAC.

W klasyfikacji klubowej na czele znalazły się trzy kluby śląskie i warszawski AZS. Zwraca uwagę większy niż przed rokiem dorobek Siemianowic oraz dwóch innych klubów warszawskich: Legii i Delfina, w barwach którego startował teraz Bocheński. Klasyfikacja klubowa przedstawiała się następująco:

EKS Katowice – 163 p.

AZS Warszawa – 134 p.

TPGN – 106 p.

KP Siemianowice – 104 p.

Legia – 92 p.⁶⁰³

Wprowadzono nowe zasady punktowania klubów podczas mistrzostw okręgowych – punktację mistrzostw Polski obliczało się jak dla klasy III w mistrzostwach okręgowych.

⁶⁰³ Delfin zdobył 34 p., Hakoah Bielsko 33 p., Cracovia 23 p., Pogoń Lwów 18 p. Trzy kluby zdobyły mniej niż 10 p.: Pocztowy Klub Pływacki z Warszawy (7 p.) oraz dwa kluby z Poznania: Unia (4 p.) i AZS (3 p.). Po czterech latach punktacji do Pucharu Prezydenta RP na czele znajdował się AZS Warszawa (735 p.), przed TPGN (656 p.), EKS (397 p.) i Cracovią (391 p.).



Ryc. 62. Mirosława Kratochwilówna, mistrzyni Polski w stylu dowolnym (1933). Źródło: NAC.

Tabela 48. Nowe zasady punktowania klubów za czołowe miejsca w zawodach

		Uzyskane miejsca w zawodach					
		I	II	III	IV	V	VI
Pływanie i skoki	klasa I	39	24	15	9	6	3
	klasa II	26	16	10	6	4	2
	klasa III	13	8	5	3	2	1
Sztafety pływackie	klasa I	78	48	30	18	12	6
	klasa II	52	32	20	12	8	4
	klasa III	26	16	10	6	4	2

Źródło: opracowanie własne (na podstawie zebranych materiałów).

XIII Mistrzostwa Polski, niesłusznie nazywane czasem międzynarodowymi, rozegrano w Warszawie, na basenie WKS Legia, w dniach 25–27 sierpnia 1934 r. Włączono do nich dwie konkurencje: na 100 i 200 m stylem dowolnym panów, z udziałem zagranicznych pływaków, zaproszonych po mistrzostwach Europy w Magdeburgu. Byli to trzej czołowi europejscy sprinterzy: Otto Wille, Holender Sjørda Mooi i Andras Szekely z Węgier. Płynęli już w przedbiegach i startowali w biegach finałowych. Brało w nich udział po siedmiu Polaków

i po trzech cudzoziemców, przy czym tytuł mistrzowski otrzymywał najlepszy z Polaków. W obu biegach mistrzowie Polski przybywali na metę na czwartym miejscu⁶⁰⁴.



Ryc. 63, 64. Sprinterzy gościnnie występujący w Mistrzostwach Polski w 1934 r. Po prawej: O. Wille podczas wyścigu na 100 m stylem dowolnym. Źródło: NAC.

Poziom sportowy mistrzostw oceniano nisko („Asy zawiodły, poziom wyrównany, lecz mierny. Stoimy w martwym punkcie”)⁶⁰⁵. Złożyły się na to różne przyczyny, w tym nieobecność lub słaba forma czołowych pływaków: Bocheński odbywał służbę wojskową, Karliczek studiował w Berlinie, Kratochwilówna wyjechała do Włoch, formy po urodzeniu dziecka nie odzyskała jeszcze Jarkulisz. Zwracano też uwagę na dobry, wręcz wyśrubowany poziom kilku dotychczasowych rekordów, któremu nie mogli sprostać młodzi pływacy. Jednak rywalizacja – co podkreślano – o drugie i trzecie miejsca była ostra, co znacznie podnosiło średni poziom zawodów, przede wszystkim w konkurencjach męskich⁶⁰⁶. Rekordzistami zostali Karliczek i Szrajbman (cztery tytuły mistrzowskie i cztery tytuły wicemistrza Polski), którzy

⁶⁰⁴ Połączenie mistrzostw i konkurencji międzynarodowych wynikało ze względów finansowych, Związek nie dysponował środkami na osobne zawody międzynarodowe. Szczegółowe omówienie startu pływaków w zawodach międzynarodowych i zagranicznych kontaktów Związku znajduje się w oddzielnym rozdziale.

⁶⁰⁵ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 69, s. 3.

⁶⁰⁶ „Sport Wodny” 1934, nr 16, s. 304.

w 10. roku startów poprawili swoje czasy na wszystkich dystansach. Jubilatem był też Jurkowski, startujący po raz 13. – a więc uczestnik wszystkich dotychczasowych mistrzostw. W swoim dziewiątym sezonie startowym 15. i 16. tytuł mistrza Polski zdobył Rudolf Maerz, skoczek z trampoliny.

Pogłębiała się koncentracja sportu pływackiego w dwóch okręgach: Śląskim i Warszawskim, a spadało zainteresowanie mistrzostwami w innych. W ogóle nie przybyli na zawody pływacy z Pomorza, Wilna i Łodzi. Jedynym nowym klubem z „głębokiej prowincji” na punktowanych listach była Ostrovia. Nikłe zainteresowanie mistrzostwami wykazała też warszawska publiczność, co pogłębiło jeszcze deficyt kasowy Związku.

Tabela 49. Wyniki Mistrzostw Polski w 1934 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. Szrajbman 3. Szwankowski	Delfin Warszawa Legia AZS Warszawa	1:03,5 1:04,6 1:04,7
200 m stylem dowolnym ⁶⁰⁷	1. J. Karliczek 2. Szrajbman 3. Szwankowski	EKS Legia AZS Warszawa	2:27,8 2:29,2 2:31,3
400 m stylem dowolnym	1. J. Karliczek 2. Szrajbman 3. Karliczek G.	EKS Legia EKS	5:30 5:28,4 5:55
1500 m stylem dowolnym	1. J. Karliczek 2. Szrajbman 3. Goldfein	EKS Legia Delfin	22:57,2 23:30,2 24:23,4
100 m na wznak	1. J. Karliczek 2. Machowski 3. Choina	EKS Siemianowice Legia	1:18,8 1:21,2 1:21,6
100 m stylem klasycznym	1. Pollack 2. Szrajbman 3. Wesołowski	Hakoah Bielsko Legia Unia Poznań	1:24,4 1:24,9 1:26
200 m stylem klasycznym	1. Szrajbman 2. Pollack 3. Choina	Legia Hakoah Bielsko Legia	3:05,2 3:07,6 3:09,5
3 x 100 m stylem zmiennym	1. AZS Warszawa	Jastrzębski, Boguth, Szwankowski	3:51,2

⁶⁰⁷ Z wyścigu na 200 m wycofał się Bocheński, po przegranej z Karliczkiem na 400 m poprzedniego dnia. Komentatorzy opisywali niesportowe zachowanie Bocheńskiego, który widząc, że wyprzedził go pływak EKS, po 300 m wycofał się z wyścigu i nie stanął nazajutrz do biegu na 200 m. Czas lepszy od Bocheńskiego miał też Szwankowski w sztafecie.

	2. Legia Warszawa 3. EKS		3:51,8 4:03,6
4 x 200 m stylem dowolnym	1. EKS 2. AZS Warszawa 3. Legia	Jankowski, Rother, G.Karliczek, J.Karliczek	10:31* 10:43,2 11:19
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Morawska 2. Kawalcówna 3. Kamińska	Delfin EKS AZS Poznań	1:26,8 1:30 1:30,3
400 m stylem dowolnym	1. Morawska 2. Chomiakówna 3. Szczuraszekówna 4. Jarkulisz – Niedobecka	Delfin Legia Ostrovia TPGN	7:08,4 7:38 7:38,6 7:45,8
100 m na wznak	1. Morawska 2. Matecka 3. Próżyńska	Delfin Legia AZS warszawa	1:36,4 1:43,4 1:43,4
100 m stylem klasycznym	1. Kandłówna 2. Jarkulisz - Niedobecka 3. Szczuraszekówna	Hakoah Bielsko TPGN Ostrovia	1:38 1:39,3 1:41,7
3 x 100 stylem zmiennym	1. Hakoah Bielsko 2. Legia 3. TPGN	Reicherówna, Kandłówna, Pastorówna	5:06,2 5:07,3 5:09,4
4 x 100 m stylem dowolnym	1. EKS 2. TPGN 3. Hakoah Bielsko	Chruszcz, Skupin, Hallier, Kawalec	6:23,8* 6:40 6:48

*Klubowy rekord Polski.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1934, nr 16, s. 304–306.

Nowością tych mistrzostw było też „znaczne wyrównanie się klubów w ogólnej punktacji”. Klasyfikacja czołowych klubów przedstawiała się następująco:

EKS – 120 p.

Legia – 112 p.

AZS – 97 p.

Hakoah – 83 p.

TPGN – 80 p.

Delfin – 40 p.



Ryc. 65, 66. Chomiakówna, mistrzyni Warszawy w stylu dowolnym (1933 r.) i wicemistrzyni Polski (1934 r.). Po prawej: Pollack (Hakoah Bielsko), mistrz Polski w stylu klasycznym w 1932, 1933 i 1934 r. Źródło: NAC.

W punktacji okręgowej zdecydowanym liderem został Górny Śląsk, który wraz z drugim w tabeli Okręgiem Warszawskim stanowił zdecydowaną pływacką czołówkę:

Górny Śląsk – 1667 p.

Warszawa – 1306 p.

Kraków – 596 p.

Śląsk Cieszyński – 300 p.

Poznań – 203 p.⁶⁰⁸

Puchar Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dla klubu, który w latach 1930–1934 uzyskał największą liczbę punktów, zdobył AZS Warszawa z dorobkiem 842 p. Na podium znaleźli się jeszcze TPGN (736 p.) i EKS Katowice (554 p.).

⁶⁰⁸ Okręg lwowski zgromadził 69 p., Wilno – 6 p., Poznań – 5 p. „Przegląd Sportowy” 1934, nr 69, s. 3; nr 70, s. 3. Zwracano uwagę na młode talenty pływackie: Pastorówną (startowała po anginie) i Kandłówną oraz Dawidowiczówną. Jako skoczek („imponujący”) wystąpił w Warszawie 13-letni Jędrzyk, ulubieniec publiczności.

Mistrzostwa roku 1935, przeprowadzone w Warszawie od 3 do 5 sierpnia, miały wyjątkowo uroczysty charakter: przemawiał prezes PZP, oddano hołd marszałkowi Piłsudskiemu, wciągnięto flagę na maszt. Pod względem sportowym nie były jednak udane. W surowych ocenach prasowych krytykowano decyzję Związku o niewysłaniu pływaków na olimpiadę, odbierającą im sportową motywację do treningów, podnoszono niewielką liczbę rekordów (tylko dwa w sztafetach), trudności i problemy w klubach, brak konkretnego wsparcia ze strony Związku. „Mistrzostwa pięknych pojedynków i słabych wyników” przyciągnęły natomiast tłumy publiczności i zaprezentowały kilka talentów, przede wszystkim 12-letnią Dawidowiczówną z Hakoah⁶⁰⁹. W zawodach wzięło udział ok. 150 pływaków (podobnie jak w latach 1937 i 1939). Karliczek otrzymał nagrodę PUWF, a Dawidowiczówna – nagrodę Ministra WRiOP.



Ryc. 67. Publiczność podczas Mistrzostw Polski w 1935 r. w Warszawie. Źródło: NAC.

Tabela 50. Wyniki Mistrzostw Polski w 1935 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Bocheński	Delfin	1:03,2
	2. J. Karliczek	EKS	1:04,3
	3. Szrajbman	Legia	1:05

⁶⁰⁹ Problemy wiodących klubów w ostrym artykule wypunktował „Przegląd Sportowy”: obok braku nowych pływalni – trudności w korzystaniu z funkcjonujących. W Bielsku zamknięto jedyną pływalnię, zmuszając pływaków do dojazdów 40 km na treningi; na państwowym stadionie pływackim w Warszawie w okresie przygotowań do mistrzostw na dwa tygodnie spuszczone wodę, przez co zawodnicy musieli korzystać z pływalni w Parku Skaryszewskim. „Przegląd Sportowy” 1935, nr 82, s. 3.

200 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. J. Karliczek 3. Szrajbman	Delfin EKS Legia	2:26 2:29 2:30,5
400 m stylem dowolnym	1. Szrajbman 2. J. Karliczek 3. Kot	Legia EKS Pogoń	5:29 5:33,6 5:42,4
1500 m stylem dowolnym	1. J. Karliczek 2. G. Karliczek 3. Zubowicz	EKS EKS Legia	22:52,6 23:33 24:26,8
100 m na wznak	1. J. Karliczek 2. Pawlik 3. Jastrzębski	EKS EKS AZS Warszawa	1:19,3* 1:21,9 1:22,9
100 m stylem klasycznym	1. Szrajbman 2. Boguth 3. Nowicki	Legia AZS KSZ Ostrovia	1:24 1:24,2 1:24,5
200 m stylem klasycznym	1. J. Heidrich 2. Szrajbman 3. Nowicki	KP Siemianowice Legia Ostrovia	3:03 3:04,2 3:04,2
3 x 100 m stylem zmiennym	1. EKS 2. AZS 3. Legia	Karliczek, Scholz, Praski	3:51,6 3:53,4 4:01,4
4 x 200 m stylem dowolnym	1. EKS 2. AZS 3. EKS II 4. Cracovia		10:42,6 11:08,6 11:10,6 11:14,6
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Dawidowiczówna 2. Morawska 3. Pastorówna	Hakoah Bielsko Delfin Hakoah Bielsko	1:21,5 1:25,6 1:27,6
400 m stylem dowolnym	1. Pastorówna 2. Morawska 3. Hallier	Hakoah Delfin EKS	6:54 7:08,6 7:28
100 m na wznak	1. Morawska 2. Jarkulisz 3. Pastorówna	Delfin TPGN Hakoah	1:38,3 1:40,3 1:46,2
100 m stylem klasycznym	1. Jarkulisz 2. Kandłówna 3. Świąćka	TPGN Hakoah Żagiew	1:37 1:44 1:45
200 m stylem klasycznym	1. Jarkulisz 2. Kandłówna 3. Szczuraszekówna 4. Missanówna	TPGN Hakoah Ostrovia Pogoń Lwów	3:26* 3:38 3:44,2 3:45*

3 x 100 m stylem zmiennym	1. Hakoah Bielsko 2. TPGN 3. Legia	Pastorówna, Kandlówna, Dawidowiczówna	4:53,4 5:0 5:17
4 x 100 m stylem dowolnym	1. Hakoah 2. EKS 3. TPGN		6:20,2* 6:22,4 7:18,2

*Jarkulisz wyrównała własny rekord Polski, a wynik Missanówny był rekordem okręgu. Zwycięstwo sztafety Hakoah i nowy rekord Polski to zasługa przede wszystkim młodzieńki Dawidowiczówny, która nadrobiła na swojej zmianie 10 m i wyprzedziła jeszcze rywalkę z EKS o ponad 2 s.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1935, nr 14, s. 280–282.

Do dwóch rekordów Polski w sztafetach pań trzeba jeszcze dodać udaną próbę pobicia rekordu Polski na 500 m stylem klasycznym na zakończenie mistrzostw Polski. Zawodniczka lwowskiej Pogoni czasem **9:50,0** pobiła o 15 s dawny rekord Mehlerówny.

Zawody całkowicie zdominował Śląsk. W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężył katowicki EKS (144 p.), przed bielskim Hakoah (115 p.) i TP Giszowiec (109 p.).



Ryc. 68. Gertruda Dawidowiczówna z Hakoah Bielsko, tu podczas międzynarodowych zawodów w Andrychowie. Źródło: NAC.

Postępy uzyskane w 1935 r., po kryzysie roku 1934, pozwalały na optymistyczną ocenę sezonu i możliwości rozwoju, tym bardziej że w tym okresie otwarto nowoczesne pływalnie kryte YMCA w Łodzi i Warszawie (więcej informacji o obiektach pływackich w rozdziale poświęconym pływaniu w okręgach). W olimpijskim roku 1936 chętniej niż zwykle dokonywano bilansów i ocen, które wypadały na ogół optymistycznie, zwłaszcza odnośnie

podnoszenia się średnich wyników w poszczególnych konkurencjach, co było zasługą kilku czołowych pływaków. Ciekawą analizę zamieścił po zakończeniu sezonu „Przegląd Sportowy”. Porównał średnie czasy uzyskane przez sześciu czołowych zawodników na poszczególnych dystansach.

Tabela 51. Średnie czasy sześciu czołowych zawodników na poszczególnych dystansach w latach 1935 i 1934

	1935 r.	1934 r.	Najlepsze okręgi
Panowie			
100 m st. dowolnym	1:05,0	1:05,0	Warszawa – 115 p.
200 m st. dowolnym	2:31,2	2:33,4	Śląsk – 84 p.
400 m st. dowolnym	5:45,1	5:49,3	Kraków
1500 m st. dowolnym	23:52,6	25:05,0	Lublin
100 m st. klasycznym	1:24,3	1:25,1	
200 m st. klasycznym	3:04,0	3:06,2	
100 m na wznak	1:21,0	1:20,8	
Panie			
100 m st. dowolnym	1:25,3	1:30,0	Śląsk – 78 p.
400 m st. dowolnym	7:21,9	7:47,5	Warszawa – 38 p.
100 m st. klasycznym	1:41,5	1:41,6	Poznań – 34 p.
200 m st. klasycznym	3:37,9	3:42,3	Lwów
100 m na wznak	1:43,8	1:44,5	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z „Przeglądu Sportowego” 1936, nr 3, s. 3.



Ryc. 69, 70. Erich Heidrich (KP Siemianowice), mistrz Polski na 200 m stylem klasycznym (1935 r.). Po prawej: Bocheński przyjmuje gratulacje po zwycięstwie na 100 m stylem dowolnym (1935 r.). Źródło: NAC.

Mistrzostwa 1936 r., zorganizowane po raz pierwszy na słonej pływalni w Ciechocinku, odbyły się w dniach 19–20 lipca. Zaostrzone normy kwalifikacyjne dopuściły do startu tylko elitę polskich pływaków, dzięki czemu sportowy poziom zawodów uznano za dobry i „optymistyczny”, jednak mistrzostwa nie były wolne od „mankamentów kwaterunkowo-aprowizacyjnych” i sędziowskich. Padło osiem rekordów na klasycznych dystansach. Najlepszy poziom prezentowały sztafety – kilka drużyn w jednym biegu osiągnęło lepsze czasy od dawnego rekordu, np. na 4 x 100 m pań. Pojawiły się nowe talenty: Kowalska, Elsner, Sosiński, Rusin, natomiast Barysza zdobył kwalifikację olimpijską.



Ryc. 71. Pływalnia w Ciechocinku, obok słynne tężnie. Źródło: NAC.

Mistrzostwa przyniosły klęskę Bocheńskiemu, który po raz pierwszy od 1929 r. nie zdobył ani jednego tytułu mistrzowskiego, co naraziło go na krytykę prasową; wieszczono „koniec epoki Bocheńskiego”⁶¹⁰. Jego miejsce od kilku już lat zaczął zajmować Karliczek, który w Ciechocinku zdobył rekordową liczbę pięciu tytułów mistrzowskich i został największym bohaterem zawodów. Zwracano uwagę na wielki talent Heidricha, ale i na to, że nie został on objęty należyтым systemem szkolenia i wsparcia⁶¹¹. Największe postępy poczyniły panie w stylu dowolnym i w opanowaniu kraula. Pływały nim już wszystkie czołowe zawodniczki. Konkurencje kobiece stały pod znakiem emocjonującej rywalizacji Kratochwilówny, która wróciła z Włoch, i młodziutkiej Dawidowiczówny oraz znacznego dalszego wyrównania czołowej stawki. Po raz pierwszy zwycięzca wyścigu na 100 m stylem klasycznym (Heidrich) płynął motylkiem, który zyskiwał wtedy w Polsce dużą popularność. Motylkiem pływali Ślązacy, m.in. Rusin z EKS.

⁶¹⁰ „Sport Wodny” 1936, nr 14, s. 263. Artykuł zawiera kąśliwe uwagi pod adresem Bocheńskiego, któremu zarzucano zaniedbania treningowe, wyrachowanie, pewną megalomanię, lekceważący stosunek do rywali i nieumiejętność przegrywania. Doceniając wielki talent i osiągnięcia Bocheńskiego, wytykano mu często brak pracowitości („przygotowywał się do zawodów tylko od wielkiego święta”).

⁶¹¹ Heidrich („niedokarmiony zawodnik”) znajdował się w trudnej sytuacji życiowej, pracował fizycznie i zarabiając 2 zł dziennie, miał na utrzymaniu rodzinę. Prasa w widoczny sposób sympatyzowała z pływakiem, ale amatorski charakter sportu nie pozwalał w zasadzie na żadne konkretne formy pomocy.

Tabela 52. Wyniki Mistrzostw Polski w 1936 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. J. Karliczek 2. Bocheński 3. Szrajbman	EKS Delfin Legia	1:01,9 1:02,9 1:04,3
200 m stylem dowolnym	1. J. Karliczek 2. Bocheński 3. Szrajbman	EKS Delfin Legia	2:21,4 2:24,4 2:27
400 m stylem dowolnym	1. Karliczek 2. Szrajbman 3. Barysz	EKS Legia Pogoń	5:22 5:27 5:28,8
1500 m stylem dowolnym	1. Karliczek 2. Szrajbman 3. Barysz	EKS Legia Pogoń (Katowice)	21:43* 22:19 23:02
100 m na wznak	1. Karliczek 2. Choina 3. Szelest	EKS Legia Cracovia	1:17,8 1:23,8 1:24
100 m stylem klasycznym	1. Heidrich 2. Boguth 3. Rusin	KP Siemianowice AZS EKS	1:19,5 1:23,1 1:23,9
200 m stylem klasycznym	1. Heidrich 2. Nowicki 3. Rusin	KPS KSZ Ostrowiec EKS	2:57,2 3:01,5 3:02,6
3 x 100 m stylem zmiennym	1. EKS 2. Legia 3. AZS	Karliczek, Rusin, Rother	3:47,6 3:54,7 3:57,2
4 x 200 m stylem dowolnym	1. EKS 2. Legia 3. AZS	Karliczek J. i G., Rother, Scholz	10:37,2 10:49,6 10:51
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Dawidowiczówna ⁶¹² 2. Kratochwila 3. Morawska	Hakoah Bielsko AZS Delfin	1:21 1:21 1:23,3
400 m stylem dowolnym	1. Kratochwila 2. Dawidowiczówna 3. Pastorówna	AZS Hakoah Hakoah	6:39,2 6:41,5 6:44,8
100 m na wznak	1. Morawska	Delfin	1:34

⁶¹² Dawidowiczówna nazywana była często „Traudówną”. Pierwsze miejsce na 100 m na stylem dowolnym przyznano jej po proteście działaczy Hakoah (po świetnym finiszu bielszczanki, także Kratochwilówna, były na mecie razem). „Przegląd Sportowy” 1936, nr 60, s. 4.

	2. Ziemińska 3. Pastorówna	AZS Hakoah	1:43,4 1:45,4
100 m stylem klasycznym	1. Jarkulisz 2. Kandłówna 3. Święcka	TPGN Hakoah Delfin	1:36,8 1:38,8 1:40,8
200 m stylem klasycznym	1. Jarkulisz 2. Święcka 3. Kandłówna	TPGN Delfin Hakoah	3:29 3:34,7 3:35,4
3 x 100 m stylem zmiennym	1. Hakoah 2. Delfin 3. AZS	Pastorówna, Kandłówna, Dawidowiczówna	4:48 4:50,8 4:54,2
4 x 100 m stylem dowolnym	1. AZS 2. Hakoah 3. EKS 4. Delfin	Tosio, Brucz, Holfeier, Kratochwila	6:09,3 6:14,2 6:17,3 6:23,8

*Karliczek w tym biegu ustanowił również rekordy Polski na 800 m (11:13,6) i na 1000 m (14:13,7).
Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1936, nr 14, s. 262–264.

Podczas mistrzostw rozegrano również tradycyjnie kilkanaście konkurencji dla zawodników klasy I oraz próbę olimpijską do sztafety 4 x 200 m. Do Bocheńskiego, Karliczka i Szrajbmana dołączył w sztafecie Barysz, który w próbie na 200 m osiągnął 2:29,2. Piątym zawodnikiem został Karpiński (bezklubowy). Sztafeta osiągnęła wynik 9:45,0, czyli o 5 s słabszy od już obniżonego („wytargowanego”) minimum.

Klasyfikacja klubowa przedstawiała się następująco:

EKS – 156 p.

AZS – 100 p.

Hakoah – 91 p.

Delfin – 79 p.

TPGN – 75 p.

Legia – 71 p.

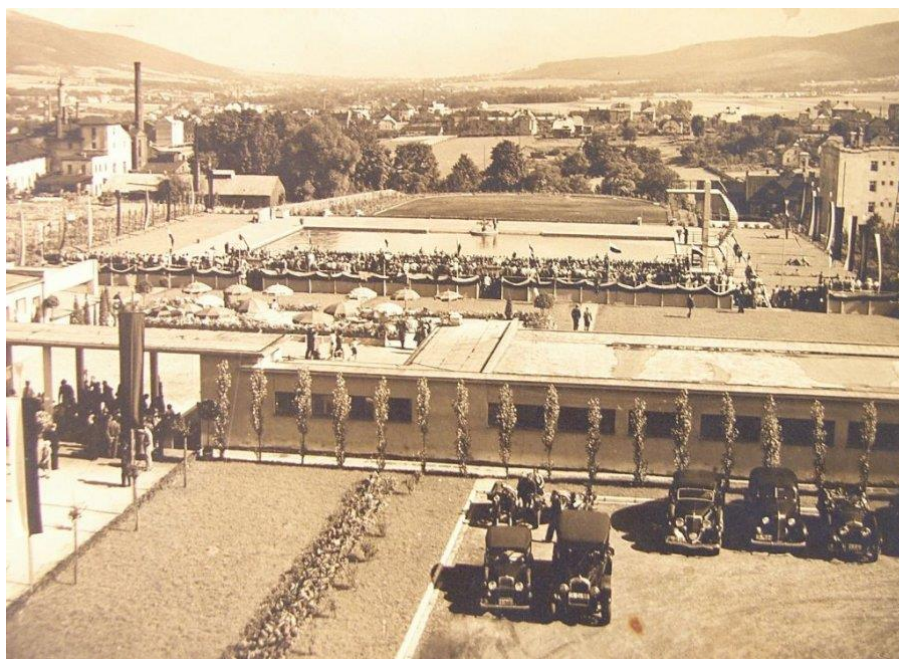
Siemianowice – 26 p.⁶¹³

Mistrzostwa w 1937 r. przeniosły się na Śląsk, do Bielska, na jeden z najpiękniejszych basenów w Polsce. Odbływały się w od 24 do 26 lipca, przy życzliwym wsparciu władz miasta

⁶¹³ „Przegląd Sportowy” 19336, nr 60, s. 4; nr 61, s. 5. Po mistrzostwach czołówka pływaków udała się na 10-dniowy obóz w Andrychowie, organizowany przez Związek.

i wielkim zainteresowaniu publiczności – trybuny na 4 tys. widzów były zapelnione. Patronat („protektorat”) nad nimi objęli Wojewoda Śląski, Dowódca Korpusu, Burmistrz Miasta Bielska oraz prezes PZP, płk Machowicz. Na zawodach najliczniej reprezentowany był Śląsk, który wystawił 80 zawodników. Warszawę reprezentowało 33 pływaków, tym 19 z AZS, Poznań i Kraków – po kilkunastu. Drużyna EKS liczyła 26 zawodników, TPGN – 19.

Śląsk potwierdził swoją absolutną dominację w polskim pływaniu, zdobywając ponad 350 p., więcej niż pozostałe kluby łącznie. Pojawiła się przy tym nowa śląska drużyna – sekcja pływacka KS Dąb, do której należał teraz Heidrich. Podczas zawodów padły cztery nowe rekordy Polski, a wielkim odkryciem zawodów stała się 14-letnia Bollówna z EKS, pływająca od 3 lat uczennica szkoły w Zabrze na niemieckim Śląsku, nowa mistrzyni i rekordzistka Polski⁶¹⁴. Śląsk otrzymał nowy obiekt – w 1937 r. oddano do użytku pierwszy kryty basen w Nikiszowcu, który poprawił warunki treningowe tego jednego z najbardziej zasłużonych klubów pływackich. Jego budowę współfinansowała przez spółka Giesche, założyciel klubu.



Ryc. 72. „Bielska perełka architektury” – nowoczesny basen w Bielsku.
Źródło: <https://www.google.com/search?q=Hakoah+Bielsko&source>.

⁶¹⁴ „Sport Wodny” 1937, nr 14, s. 221–222; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 60, s. 6.

Tabela 53. Wyniki Mistrzostw Polski w 1937 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. Karliczek 3. Praski	Delfin EKS EKS	1:01,8 1:02,9 1:06,4
200 m stylem dowolnym	1. Karliczek 2. Bocheński 3. Szwarz	EKS Delfin EKS	2:22,9 2:25,2 2:36
400 m stylem dowolnym	1. Karliczek 2. Szwarz 3. Karliczek II	EKS EKS EKS	5:37 5:42,2 5:46,9
1500 m stylem dowolnym	1. Karliczek 2. Szwarz 3. Karliczek II	EKS EKS EKS	22:44,5 23:28,6 23:43,2*
100 na wznak	1. Karliczek 2. Machowski 3. Kowalski	EKS Dąb Katowice Cracovia	1:20,2 1:22,4 1:22,5
100 m stylem klasycznym	1. E. Heidrich 2. Rusin 3. Kot	Dąb EKS Pogoń Lwów	1:19,9 1:21 1:22
200 m stylem klasycznym	1. E. Heidrich 2. Rusin 3. Kot	Dąb EKS Pogoń	2:54,8 3:02,1 3:05
3 x 100 m stylem zmiennym	1. EKS 2. Dąb 3. AZS		3:46,2 3:58,2 b.d.
4 x 200 m stylem dowolnym	1. EKS 2. EKS II 3. Cracovia	Jankowski, Szwarz, Rother, G.Karliczek	10:40,2 10:47 10:54,2
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Dawidowiczówna 3. Morawska-Banaszewska	AZS Hakoah Delfin	1:17 1:17,5 1:22
400 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Dawidowiczówna 3. Matterówna	AZS Hakoah Dąb	6:28,6 6:42 7:07,4
100 m na wznak	1. Morawska 2. Dawidowiczówna 3. Pastorówna	Delfin Hakoah Hakoah	1:31,3 1:39,3 1:39,3
100 m stylem klasycznym	1. Bollówna	EKS	1:35,7

	2. Jarkulisz 3. Kandłówna	TPGN Hakoah	1:37,4 1:41,4
200 m stylem klasycznym	1. Bollówna 2. Jarkulisz 3. Kulińska	EKS TPGN Unia Poznań	3:22,2 3,30 3:41
3 x 100 m stylem zmiennym	1. Hakoah 2. AZS 3. EKS	Pastorówna, Dawidowiczówna, Kandłówna	4:46,2 ⁶¹⁵ 4:55,2 4:56,6
4 x 100 m stylem dowolnym	1. AZS 2. Hakoah 3. Unia Poznań		6:20,7 6:21,8 6:37

*Do startu na 1500 m zgłoszono 16 zawodników, stanęło jednak tylko dziewięciu: siedmiu ze Śląska i dwóch z Poznania.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów w „Przeglądzie Sportowym” 1937, nr 59, s. 3 i nr 60, s. 6.

Mistrzostwa 1937 r. pokazały już pierwsze efekty pracy nowego amerykańskiego trenera polskich pływaków Steppa, przede wszystkim z młodymi pływakami z Cracovii. Dwóch z nich, doskonałych kraulistów, uplasowało się na punktowanych miejscach w finale. Ozdobą zawodów był popis skoków – m.in. półtora salta z pełną śrubą – w wykonaniu amerykańskiego majora, przyjęty entuzjastycznie przez tłumnie zgromadzonych widzów⁶¹⁶. W klasyfikacji klubowej (15 klubów) na czele stawki wciąż plasował się katowicki EKS:

EKS – 229 p.

AZS – 100 p.

Hakoah – 93 p.

Dąb Katowice – 75 p.

TPGN – 74 p.⁶¹⁷

EKS prowadził też zdecydowanie w punktacji Pucharu Prezydenta RP, z dorobkiem 634 p. za lata 1935–1937. Warszawski AZS zgromadził 332 p., Hakoah – 317 p., TPGN – 292 p., Delfin – 171 p., Legia – 162 p.

⁶¹⁵ Był to wynik o 2 s lepszy od ubiegłorocznego rekordu tej sztafety, ale nie został uznany ze względu na falstart Kandłówny. Trzeba tu wspomnieć o bezprzykładnej determinacji i woli walki młodych pływaków. Dawidowiczówna startowała w biegu na 100 m mimo niedyspozycji (organizatorzy zawodów zasięgli opinii specjalisty z Wiednia).

⁶¹⁶ Z nie mniejszym entuzjazmem oklaskiwano 4-letniego Jędryska, brata znanego pływaka. Malec z wielką brawurą skoczył z 3-metrowej trampoliny, po czym, dumny z siebie, wypłynął z wody zamaszystym kraulem, budząc podziw widowni. „Przegląd Sportowy” 1937, nr 60, s. 6.

⁶¹⁷ Dalsze miejsca zajęły: Delfin (37 p.), Unia Poznań (29 p.), Cracovia (28 p.), Pogoń Katowice (17 p.), pozostałe – poniżej 10 p.

Mistrzostwa w 1938 r. zorganizowano ponownie w Bielsku; urządził je we własnym zakresie Magistrat tego miasta. Odbyły się w dniach 16–18 lipca. Ponownie okazały się dużym sukcesem organizacyjnym i propagandowym. Cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności. Mimo nieobecności Bocheńskiego i Karliczka (który składał egzamin dyplomowy na dentystyce w Berlinie) „zawody osiągnęły poziom niespotykany”⁶¹⁸. Startowali w nich pływacy z 22 klubów. Nieobecność dawnych mistrzów „zdopingowała do walki o tytuły tych, którzy przez długi okres pozostawali zawsze w ich cieniu. Był to bardzo ważny moment psychologiczny u zawodników”⁶¹⁹. Czołowi pływacy, dzięki staraniom PZP, wzięli udział w dwutygodniowym obozie (zgrupowaniu) szkoleniowym w Katowicach, gdzie ćwiczyli pod okiem Steppa, który jako trener miał już znaczne sukcesy; latem trenował pływaków przed bliskim meczem z Finlandią. Po raz pierwszy od wielu lat na czołowych miejscach znalazło się wielu młodych pływaków, wielkich talentów, dobrze rokujących na przyszłość. Bohaterami mistrzostw zostali: Heidrich – z rekordem Polski, młodzieńki Jędrysek – czterokrotny mistrz Polski, oraz 15-letni pływak PZL Warszawa, Kummant, trenowany przez byłego pływaka Kaputka. Wielką nadzieją okrzyknięto również 15-letniego Kowalskiego z Cracovii. Mistrzostwa były bardzo udane, przyniosły siedem rekordów Polski i dobre rokowania na następne sezony. Po mistrzostwach ustalono listę pływaków na mecz z Finlandią⁶²⁰.

⁶¹⁸ Gerard Karliczek, brat Joachima, dementował pogłoski o jego wyjeździe do Niemiec i przyjęciu niemieckiego obywatelstwa. Jedną z czołowych pływaczek EKS uczyła się w niemieckiej szkole (dojeżdżając z Katowic). Takie informacje przedostawały się czasem do prasy i budziły emocje.

⁶¹⁹ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 58, s. 3, 5. Zajęcia ze Steppem były dla wielu pływaków bardzo owocne: Priebe w ciągu dwóch tygodni poprawił swój czas na 200 m stylem dowolnym o 16 s. Stepp interesował się również sytuacją życiową pływaków, zwłaszcza młodych, którym chciał zapewnić lepsze warunki do trenowania. Jędryska (mimo młodzieńczego wieku i wielkiego talentu pracującego fizycznie po 8–9 godzin dziennie, wątłego) polecił przyjaciółom z Giszowca, którzy mogli mu pomóc. Szczególnie zajmował się Heidrichem, który właśnie stracił pracę, a miał na utrzymaniu rodzinę. Związek nadal nie tworzył form wsparcia dla talentów pływackich.

⁶²⁰ „Sport Polski” 1938, nr 29, s. 13; PS 1938, nr 57, s. 3. Podczas mistrzostw rozegrano też kilka konkurencji w klasie I. Start drużyny PZL Warszawa był największą niespodzianką mistrzostw. Trenerem młodych pływaków był Kaputek, który w ciągu roku z pływaków klasy II stworzył silną sztafetę (sekcja pływacka PZL liczyła już 150 zawodników).



Ryc. 73, 74. Morawska-Banaszewska i Cytowicz-Kratochwila podczas mistrzostw Polski w Bielsku (1937 r.). Po prawej: trener Stepp w pokazowym skoku z trampoliny. Źródło: NAC.



Ryc. 75. Nagrody dla zwycięzców Mistrzostw Polski w Bielsku (1938 r.). Źródło: NAC.

Tabela 54. Wyniki Mistrzostw Polski w 1938 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Jędrysek 2. Szrajbman 3. Marchlewski	TPGN Legia WKS Grudziądz	1:04,6 1:05,4 1:05,8 (7)
200 m stylem dowolnym	1. Jędrysek 2. Priebe 3. Marchlewski	TPGN Pogoń Katowice WKS Grudziądz	2:28,8 2:34,1 2:35,8
400 m stylem dowolnym	1. Jędrysek 2. Zubowicz 3. Jankowski	TPGN Legia EKS	5:17,4 5:46,5 5:47,6
1500 m stylem dowolnym	1. Jędrysek 2. Bojowy 3. Zubowicz	TPGN Legia Legia	22:17 23:49,3 24:03,6
100 m na wznak	1. Kummant 2. Kowalski 3. Machowski	PZL Warszawa Cracovia Dąb	1:20 1:20 1:21,3
100 m stylem klasycznym	1. Heidrich 2. Rusin 3. Kulsik	Dąb EKS ZS Cieszyn	1:18,6 1:20,4 1:22,5
200 m stylem klasycznym	1. Heidrich 2. Rusin 3. Woźnicki	Dąb EKS PZL Warszawa	2:54,6 3:00,8 3:03,7
3 x 100 m stylem zmiennym	1. Dąb 2. PZL Warszawa 3. Legia		3:49 3:50,6 3:58
4 x 200 m stylem dowolnym	1. Legia 2. EKS 3. Cracovia	Trzebiński, Bojowy, Zubowicz, Szrajbman	10:45 10:55,6 11:04
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Dawidowiczówna 2. Kratochwila 3. Banaszewska	Hakoah AZS AZS	1:16,3 1:17,5 1:22,8
400 m stylem dowolnym	1. Kratochwila 2. Dawidowiczówna 3. Mattzerówna	AZS Hakoah Dąb	6:23,5 6:36 6:43,8
100 m na wznak	1. Banaszewska 2. Fonfara 3. Dawidowiczówna	AZS EKS Hakoah	1:33 1:33,4 1:35,7

100 m stylem klasycznym	1. Bollówna 2. Szumiłowska 3. Płoszczykówna	EKS Sokół Bydgoszcz Dąb	1:35,2 1:39,2 1:40,9
200 m stylem klasycznym	1. Bollówna 2. Kowalska 3. Szumiłowska	EKS ŁKS Sokół Bydgoszcz	3:34,6 3:34,9 3:37,3
3 x 100 m stylem zmiennym	1. EKS 2. AZS 3. Dąb	Bollówna, Hallierówna, Fonfrówna	4:35,8 4:37,8 4:53,2
4 x 100 m stylem dowolnym	1. EKS 2. Hakoah 3. AZS		5:50,5 5:53,6 6:08

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1938, nr 12, s. 186–187.

Powiodła się próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 4 x 100 m, podjęta przez pływaków Dębu. Nowy rekord Polski wynosił 5:41. W klasyfikacji klubowej, mimo kilku zmian, na czele pozostawały śląskie kluby, z osiągniętymi coraz większymi sukcesami Dębem i powracającym na górę tabeli, dzięki Jędryskowi, Giszowcem. Pojawiło się kilka nowych klubów:

EKS – 160 p.

Dąb – 129 p.

TPGN – 124,5 p.

AZS – 108 p.

Legia – 70 p.⁶²¹

⁶²¹ Hakoah – 65 p., PZL – 40,5 p. Dalsze miejsca zajęli: Cracovia i ŁKS (po 19 p.), Unia Poznań (18 p.), Sokół Bydgoszcz (13 p.), WKS Grudziądz (10 p.), Związek Strzelecki Cieszyn (5 p.), PTP (2 p.) i Sokół Grudziądz (1 p.). „Przegląd Sportowy” 1938, nr 58, s. 5.



Ryc. 76, 77. Jan Jędrysek i Gertruda Dawidowiczówna podczas Mistrzostw Polski w 1938 r. Źródło: NAC.

EKS przodował też w punktacji o Puchar Prezydenta RP z sumą 510 p. Drugi był AZS – 474 p., dalej plasowały się: TPGN – 418,5, Hakoah – 370, Legia – 282 p. Mistrzowie Polski w wybranych konkurencjach otrzymali cenne nagrody i puchary; niezdojta pozostała nagroda ufundowana przez byłego prezesa PZP, płk. Pereświat-Sołtana dla mistrza, który na dystansie 200 m stylem dowolnym uzyskał czas poniżej 2:20⁶²².

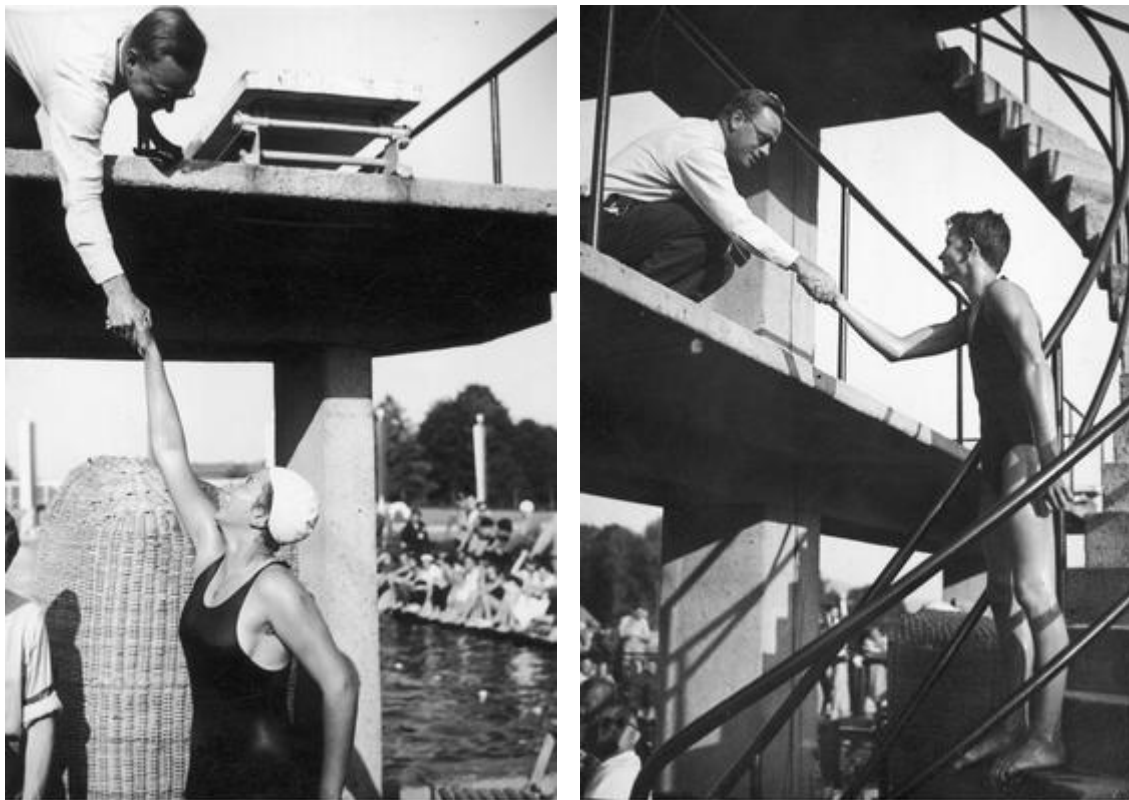
Mistrzostwa 1939 r. miały się odbyć w Poznaniu lub Truskawcu (podjęto w tym celu niezbędne przeróbki na basenie w zdrojowisku), ale ostatecznie wróciły do Bielska⁶²³. Zawody, z udziałem 200 zawodników z 26 klubów – po raz pierwszy również lubelskich, rozegrano 15 i 16 lipca⁶²⁴. Ich sportowy poziom był niższy od oczekiwań – nadzieję na lepsze wyniki dawała dobra forma wielu pływaków. Padły tylko dwa rekordy w sztafetach, pozostałe wyniki były na ogół słabsze od ubiegłorocznych. Zauważono rozwój talentu Jędryska, którego typowano

⁶²² „Przegląd Sportowy” 1938, nr 58, s. 5. Łącznie wręczono sześć nagród, m.in. Ministra WRiOP dla Dawidowiczówny za 100 m dowolnym, nagrodę PUWF dla sztafety 4 x 100 m pań, nagrodę PZP dla Banaszewskiej za 100 m stylem grzbietowym. Swoje nagrody ufundowali też Magistrat m. Bielsko i Burmistrz Bielska.

⁶²³ I były kolejnym sukcesem Bielska, dzięki życzliwości i zaangażowaniu burmistrza i ratusza. Mistrzostwa przyniosły miastu dochód, który miał być przeznaczony na nowoczesne szatnie dla klubów przy pływalni.

⁶²⁴ W mistrzostwach nie wzięli udziału pływacy z Okręgu Poznańskiego (niewielu też z Pomorskiego; te dwa okręgi nie miały nadal basenu krytego) i z Krakowa. Dąb nie został dopuszczony z uwagi na zadłużenie wobec PZP, ale po wyjaśniającym liście od klubu Zarząd zmienił decyzję. „Sport Wodny” 1939, nr 11, s. 167.

do tytułu najlepszego sportowca Śląska w 1938 r., utrzymującą się dominację Heidricha w stylu klasycznym i Kummanta w grzbietowym, postępy poczynione przez Kunzelmanna oraz pojawienie się kilku młodych talentów, uczniów Steppa, który nadal pracował z pływakami w klubach i podczas obozu treningowego przed mistrzostwami⁶²⁵.



Ryc. 78, 79. Trener Stepp gratuluje Dawidowiczównie. Po prawej: trener Stepp i Kummant na Mistrzostwach Polski w 1938 r., Bielsko-Biała. Źródło: NAC.

W mistrzostwach wystąpił Bocheński, choć rok wcześniej żegnał się już z pływalnią. Utytułowany zawodnik wrócił jednak do AZS i zamierzał nadal grać w waterpolo. Za największą bolączkę polskiego pływania uznano „zupełny brak zawodów”, a więc możliwości sprawdzenia przez zawodników nabytych umiejętności. Bez nich sportowa rywalizacja nie mogła się rozwijać. Mistrzostwa były jedyną dużą imprezą pływacką w sezonie. Mimo ciężkiego treningu pod kierunkiem Steppa pływacy bez startów nie mogli osiągać oczekiwanych wyników. Udział w zawodach kształtował także rutynę pływacką. Według Steppa brakowało jej zwłaszcza Dawidowiczównie, która na treningach osiągała znacznie lepsze czasy niż na zawodach⁶²⁶.

⁶²⁵ Stepp przyплыł do Polski 15 czerwca na 2,5 miesiąca. Pierwszy miesiąc pracował w Poznaniu.

⁶²⁶ „Sport Wodny” 1939, nr 12–13, s. 190; „Przegląd Sportowy” 1939, nr 57, s. 3; nr 58, s. 3. Młodzi, dobrze rokujący pływacy to m.in. Antkowski, Kmiotek, Brzozowski, 14-letnia Gietkówna, 13-letnia Wójcicka,

Tabela 55. Wyniki Mistrzostw Polski w 1939 r., ostatnich rozegranych w międzywojniu

Panowie			
100 m stylem dowolnym	1. Bocheński 2. Jędrysek 3. Szrajbman	AZS TPGN Makkabi (Hakoah)	1:02,4 1:03,9 1:05,1
200 m stylem dowolnym	1. Jędrysek 2. Kunzelmann 3. Fetereisen	TPGN Świtez Lwów Hakoah	2:25,8 2:29,2 2:32,2
400 m stylem dowolnym	1. Jędrysek 2. Białyński 3. Zubowicz	TPGN Legia Legia	5:14,8 5:28,4 5:33,6
1500 m stylem dowolnym	1. Jędrysek 2. Zubowicz 3. Bojowy	TPGN Legia Legia	21:13,8* 23:07,3 23:36
100 m na wznak	1. Kummant 2. Werner 3. Jastrzębski	PZL Warszawa Lechia Lwów AZS	1:16,2 1:19,6 1:22
100 m stylem klasycznym	1. Heidrich 2. Kot 3. Rusin	Dab Pogoń Lwów EKS (KTP)	1:20,1 1:22 1:22,7
200 m stylem klasycznym	1. Heidrich 2. Kot 3. Rusin	Dąb Pogoń EKS	2:52,8 2:57,8
3 x 100 m stylem zmiennym	1. Dąb 2. PZL Warszawa 3. Legia		3:48,8 3:52 3:54,8
4 x 200 m stylem dowolnym	1. Legia 2. AZS 3. TPGN	Zubowicz, Trzebiński, Bojowy, Białyński	10:34,5 10:37,4 10:58
Panie			
100 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Dawidowiczówna 3. Matterówna	AZS Hakoah Dąb	1:15,4 1:16,3 1:24,6
400 m stylem dowolnym	1. Kratochwilówna 2. Dawidowiczówna 3. Pastorówna	AZS Hakoah Hakoah	6:25 6:32 6:45,8
100 m na wznak	1. Banaszewska	AZS	1:32,4

Witkowski z Łodzi, Kłapton z Bielska. Prasa i trenerzy z uznaniem wyrażali się o Heidrichu, który po okresie bezrobocia znalazł pracę, ale taką, że „stale miał poparzone ręce”; mimo dużych zaległości treningowych osiągał bardzo dobre wyniki.

	2. Dawidowiczówna 3. Fonfara	Hakoah EKS	1:33,5 1:34,4
100 m stylem klasycznym	1. Kandłówna 2. Szumiłowska 3. Gordonówna	Hakoah Sokół Bydgoszcz Makabi Warszawa	1:38,2 1:38,4 1:41,9
200 m stylem klasycznym	1. Kandłówna 2. Zeligerówna 3. Szumiłowska	Hakoah Hakoah Sokół Bydgoszcz	3:30,6 3:33 3:34 ⁶²⁷
3 x 100 m stylem zmiennym	1. Hakoah 2. AZS 3. EKS	Pastorówna, Kandłówna, Dawidowiczówna	4:37,2 4:39,4 4:42,3 (?)
4 x 100 m stylem dowolnym	1. Hakoah 2. EKS 3. AZS		5:47,7 5:56 6:06

*Jędrysek ustanowił też w tym biegu rekordy Polski na 800 m (**11:16**) i na 1000 m (**14:06,6**).

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1939, nr 58, s. 3.



Ryc. 80. Dekoracja Bocheńskiego, Szrajbmana i Jędryska, zwycięzców na 100 m stylem dowolnym. Mistrzostwa Polski w Bielsku (1939 r.). Źródło: NAC.

⁶²⁷ Bollówna była w tej konkurencji czwarta, z czasem 3:40,0. Przegrana, nie stanęła następnego dnia na starcie do kolejnej konkurencji. Wywołało to surowe komentarze o „zaniku ducha sportowego i dyscypliny w klubie”. EKS w punktacji tych mistrzostw znalazł się już daleko; poza Bollówną czołowymi zawodnikami pozostawali tylko Rusin i Fonfarówna.

W klasyfikacji klubowej zawodów najlepszy okazał się Hakoah Bielsko z dorobkiem 162 p. Klub ten wygrał obie sztafety kobiece, o kilka punktów wzbogacił go też Szrajbman (który zmienił barwy klubowe). Drugi był Dąb Katowice – 138 p., dalej uplasowały się AZS Warszawa – 108 p. i TP Giszowiec – Nikiszowiec – 71 p.⁶²⁸

W 1939 r. zakończył się 5-letni okres rywalizacji o trzeci już Puchar Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zdobywcą Pucharu został katowicki EKS, który od 1935 r. zgromadził 849 p. Klasyfikacja końcowa wyglądała następująco:

EKS – 849 p.

AZS Warszawa – 582 p.

Hakoah Bielsko – 532 p.

TGGN – 489,5 p.

Dąb Katowice – 353 p.

Legia Warszawa – 304 p.



Ryc. 81. Najlepsi na 100 m i 200 m stylem klasycznym: Heidrich, Kot i Rusin (1939 r.). Źródło: NAC.

⁶²⁸ Ogólna klasyfikacja uwzględniała też wyniki turnieju waterpolo i skoków, dlatego niekiedy bywały w niej pewne różnice (w liczbie punktów, nie zajmowanych miejsc). Oto dla przykładu ogólna klasyfikacja w roku 1939: Hakoah (155 p.), Dąb (139 p.), AZS Warszawa (118 p.), TP Giszowiec (84 p.), Legia (72 p.), EKS (45 p.), PZL (43 p.). „Przegląd Sportowy” 1939, nr 58, s. 3.

Przegląd i analiza dorobku sportowego zawodów o mistrzostwo Polski w latach 1929–1939 (przede wszystkim zawodów głównych, bez skoków i piłki wodnej) nasuwają pewne wnioski, przy czym głównym kryterium mierzenia ich poziomu jest liczba rekordów Polski. Lata 1929–1932 to okres stałych postępów w polskim pływaniu, wyrażony 33 rekordami⁶²⁹. W latach 1933–1935 obserwujemy stagnację i pewien regres czołówki pływaków – ustanowiono tylko dziewięć nowych rekordów. W ostatnich latach przed wybuchem wojny, 1936–1939, ponownie nastąpiło ożywienie polskiego pływania polskiego: odnotowano 25 rekordów, wzrosło zainteresowanie pływaniem w klubach, wielu zawodników poprawiło techniki pływackie, ogromny postęp dokonał się w wynikach sztafet na dystansach olimpijskich, uważanych powszechnie za miernik sportowego poziomu. Pojawiła się grupa młodych, bardzo utalentowanych i – co ważne – znakomicie przygotowanych technicznie pływaków, zwłaszcza w dwóch ostatnich latach. Potwierdzenie tego postępu przynosi porównanie wyników (z miejsc I i III) uzyskanych w sztafetach klubowych podczas mistrzostw Polski na przestrzeni kilku. Analizując to zestawienie, można zaobserwować nie tylko podnoszenie się poziomu wyników mistrzowskich, ale też bardzo znaczny postęp większej grupy zawodników, wyrównanie poziomu i powiększanie się czołówki pływackiej. W ostatnich latach okresu międzywojennego sztafety stanowiły mocny punkt drużyn.

⁶²⁹ Przełomowe w postępach pływaków były lata 1927–1928, potem nastąpiło wyrównanie klasy i stały, choć wolniejszy postęp; przełom u pań nastąpił dwa lata później. W roku 1931 rekord Bocheńskiego 1:00,4 stanowił 89% rekordu światowego; spośród rekordów pań najcenniejszy był 3:26,2 Jarkuliszówny na 200 m klasycznym (84%). W dalszej kolejności: 400 m dowolnym Bocheńskiego (5:27,4), 200 m klasycznym Kaputka (3:05,2) i 100 m grzbietowym Nowakówny (1:35,3). Bocheński płynął 1,66 m/s, Jarkuliszówna – 0,97 m/s (rekord świata to 1,05). Wyniki kobiet były średnio o 5% gorsze niż mężczyzn. Najlepsze były wyniki kobiet w stylu dowolnym (100 i 400 m metrów). „Stadion” 1931, nr 31, s. 31.



Ryc. 82. Zwyciężczynie biegu na 100 m stylem grzbietowym (1939 r.): Banaszewska, Dawidowiczówna, Fonfarówna. Źródło: NAC.

Tabela 56. Postęp mistrzowskich sztafet klubowych mężczyzn i kobiet w latach 1929–1939

Rok	4 x 200 m st. dowolnym mężczyzn		4 x 100 m st. dowolnym kobiet	
	I miejsce	III miejsce	I miejsce	III miejsce
1929	11:47,0	12:58,4	6:53,3	7:26,8
1932	10:42,6	11:09,2	6:28,9	6:54,0
1933	10:42,4	11:17,8	6:31,0	6:44,6
1935	10:42,6	11:10,6	6:20,2	6:48,2
1936	10:37,2	10:51,0	6:09,3	6:17,3
1937	10:40,2	10:54,2	6:20,7	6:37,0
1938	10:45,0	11:04,0	5:50,5	6:08,0
1939	10:34,5	10:58,0	5:47,7	6:06,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów.

Jednym z czynników wpływających na stopniowe podnoszenie poziomu wyników sportowych był postęp w zakresie techniki pływania, w tym techniki startów i nawrotów, ważnych na krótkim basenie, zwłaszcza na sprinterskich i średnich dystansach. Po początkowym okresie pływania „bez stylu” (na co zwracali uwagę sprawozdawcy zawodów) poziom techniczny pływaków widocznie się poprawiał. W efekcie m.in. kampanii prasowych wzmocniono szkolenia, trening z instruktorami, pracę podjęli znani trenerzy. Czołowi zawodnicy pływali nowoczesną, dobrze opanowaną techniką, która gwarantowała

uzyskanie klasy mistrzowskiej. Trzeba podkreślić, że obniżenie minimów dla słabszych okręgów umożliwiło im udział w zawodach o randze mistrzostw, a więc też możliwość skorzystania z pogładowych „lekcji” technik pływania, co przy braku odpowiedniej liczby instruktorów miało duże znaczenie. Tą drogą upowszechniła się technika pływania kraulem, zwłaszcza wśród kobiet. Od 1936 r. żadna finalistka na dystansie w stylu dowolnym nie pływała inaczej niż kraulem (do 1930 r. – stylem klasycznym, co było zgodne z obowiązującymi przepisami).

Dla zilustrowania podciągnięcia wyników w stylu klasycznym przy zastosowaniu techniki kraula można przytoczyć wyniki z mistrzostw Polski zawodników uzyskujących III miejsca w konkurencjach na 100 i 400 m stylem dowolnym.

Tabela 57. Czas zdobywców III miejsc na 100 i 400 m stylem dowolnym w latach 1928–1939

Rok	Mężczyźni		Kobiety	
	100 m	400 m	100 m	400 m
1928	1:12,0	6:36,6	1:38,8	7:48,8
1929	1:10,6	6:13,0	1:38,4	8:05,6
1931	1:08,4	6:00,6	1:26,4	7:32,1
1933	1:06,8	5:47,0	1:29,0	7:41,4
1935	1:05,0	5:42,4	1:27,6	7:28,0
1937	1:04,3	5:46,0	1:22,0	7:07,4
1938	1:05,8	5:47,6	1:22,8	6:43,8
1939	1:05,1	5:33,6	1:22,6	6:45,8

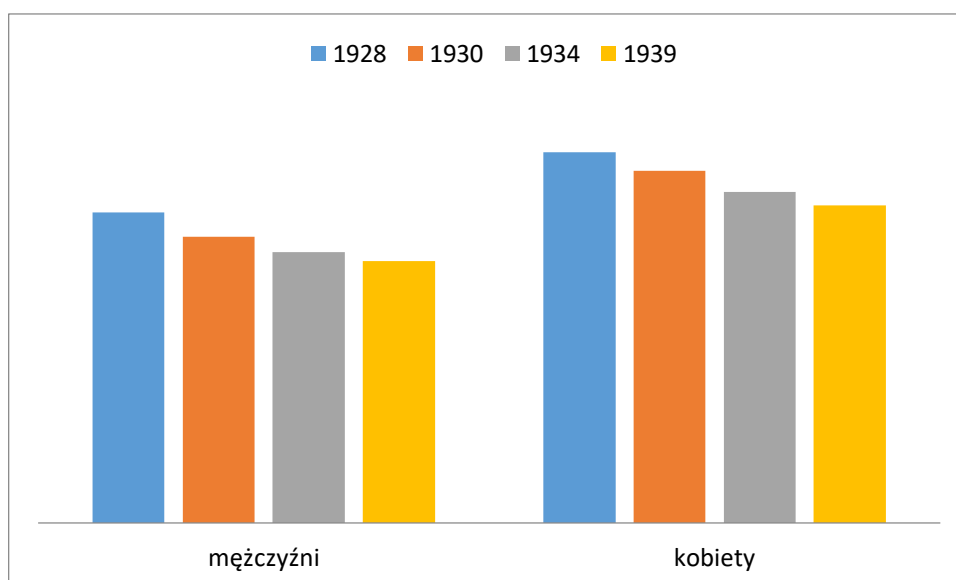
Zródło: opracowanie własne na podstawie zebranych materiałów.

Podobną ewolucję przeszedł styl tzw. na wznak, czyli grzbietowy. Powszechnie stosowana żabka na plecach została z czasem zastąpiona przez szybszy i skuteczniejszy kraul na plecach. Kraulem płynęła już Nowakówna w 1927 r. (jej wynik poprawiła Schonfeldówna w 1930 r., czasem 1:36,8, ale zdyskwalifikowano ją z powodu nieprawidłowych nawrotów). Oto zestawienie wyników mistrza Polski i zdobywcy III miejsca na 100 m stylem grzbietowym w kilku wybranych latach.

Tabela 58. Postęp wyników mistrza Polski i zdobywcy III miejsca w stylu grzbietowym (100 m)

Rok	Mężczyźni			Kobiety		
	I miejsce	III miejsce	sek.	I miejsce	III miejsce	
1928	1:30,4	1:33,4	3,0	1:47,0 (kraul)	1:55,6	8,6
1929	1:31,2	1:32,4	1,2	1:39,5	1:54,0	14,5
1930	1:23,3	1:31,3	8,0	1:42,5	b.d.	---
1931	1:22,0	1:26,5	4,5	1:37,6	1:44,7	7,1
1934	1:18,8	1:21,6	2,8	1:36,4	1:43,4	7,0
1938	1:20,0	1:21,3	1,3	1:33,0	1:35,7	5,7
1939	1:16,2	1:22,0	5,8	1:32,4	1:34,4	2,0

Źródło: opracowanie własne.



Rysunek 17. Postęp wyników mistrzów Polski na 100 m stylem grzbietowym w latach 1928–1939.

W 1935 r. pojawiła się na zawodach mistrzowskich najnowsza wtedy odmiana stylu klasycznego – motylek, polegająca na jednoczesnym podnoszeniu obu ramion nad wodą w fazie przygotowawczej. Motylkiem płynął wtedy swoją część zwycięskiej sztafety 3 x 100 m stylem zmiennym pływak EKS Scholz. W następnym roku motylkiem płynął zwycięzca na 100 m stylem klasycznym, Heidrich.

Podobnie jak samo pływanie rozwijało się od swojego zarania tam, gdzie miało wymiar utylitarny i sprzyjające okoliczności, tak i sport pływacki charakteryzował się rejonizacją. W okresie międzywojennym skupiał się, jak pokazują to tabele wyników mistrzostw Polski,

w kilku najprężniejszych ośrodkach, potem okręgach pływackich. Zmian na tej pływackiej mapie Polski było niewiele, przy tym dotyczyły one raczej kondycji i lokat poszczególnych klubów.

Klasyfikacja klubowa podczas pływackich mistrzostw Polski oraz trzy 5-letnie okresy rywalizacji o puchary Ministerstwa Spraw Wojskowych i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyłaniały najsilniejsze okręgi pływackie. W latach 1925–1929 były to Okręg Krakowski ze Śląskiem (Kraków, Giszowiec, Bielsko, Siemianowice) oraz Warszawa. W następnych latach nastąpił szybki rozwój klubów Górnego Śląska (EKS, Dąb, Hakoah, TPGN, Siemianowice), duże sukcesy odnosiły nadal kluby warszawskie (AZS, Delfin, Legia), ale też zaczęły rozwijać się nowe ośrodki, takie jak Ostrowiec, Łódź, Bydgoszcz, Grudziądz, Ostrów Wielkopolski, obecne na zawodach mistrzowskich. W wielu tabelach wyników kolejnych mistrzostw Polski znajdujemy zawodników klubów właśnie z mniejszych ośrodków: Grudziądza, Bydgoszczy, Cieszyna.

Tabela 59. Liczba zdobytych tytułów mistrzowskich według okręgów w latach 1929–1939*

Okręg	1922– 1928	19 29	19 30	19 31	19 32	19 33	19 34	19 35	19 36	19 37	19 38	19 39
Warszawa	35 6	1 4	1	7 3	4 2	5	6 1	6	2 1	5 1	4 1	5
Górny Śląsk	18 5	2	7 3	6 1	10 2	8 5	6 3	7 3	11 3	9 3	11 4	9 3
Kraków	19 7	1 1	4 2	1 1	1		1	1				
Cieszyn	2	2	3		1	2	3 1	2 2	1 1	2 1	1	4 2
Lwów	3 1	2	1			1						
Poznań				1	1							

*Indywidualnych i w sztafetach.

Źródło: opracowanie własne (na podstawie zebranych materiałów).

Tabela 60. Dorobek medalowy (łącznie) okręgów pływackich za lata 1922–1939

		1922–1928	1929– 1939	Razem	Łącznie
Warszawa	ind. + zesp.	35 + 6	46 + 13	81 + 19	100

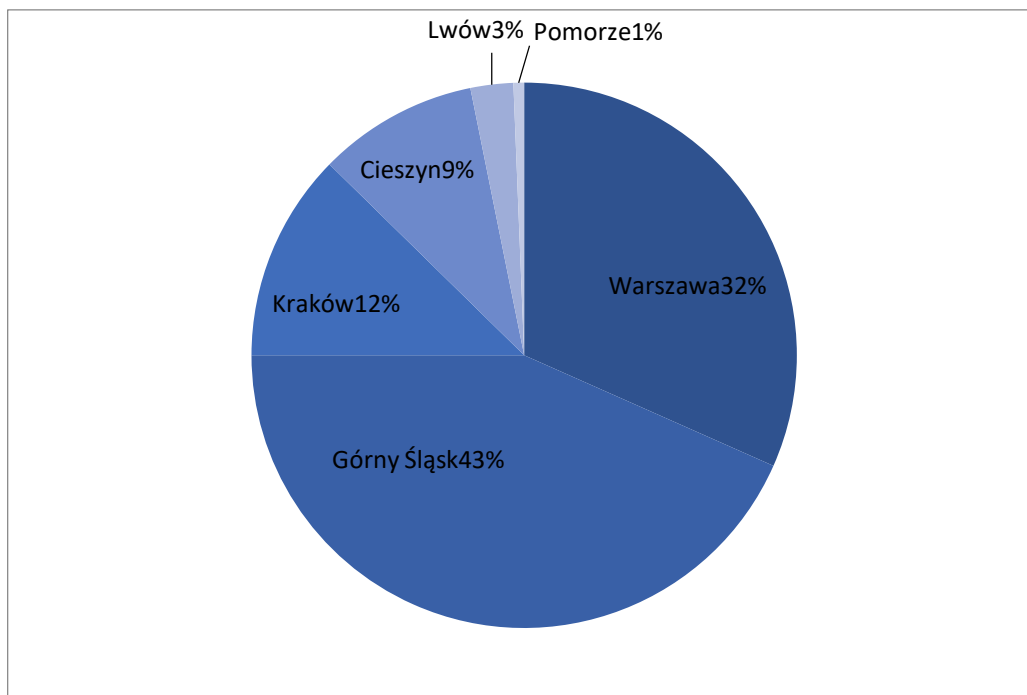
Górny Śląsk		18 + 5	86 + 30	102 + 35	137
Kraków		19 + 7	9 + 4	28 + 11	39
Śląsk Cieszyński		2 + 0	21 + 7	23 + 7	30
Lwów		3 + 1	4 + 0	7 + 1	8
Poznań		0 + 0	2 + 0	2 + 0	2

Zródło: opracowanie własne.

Najlepszym klubem pływackim, jeśli za kryterium przyjąć liczbę punktów zdobytych podczas mistrzostw Polski i w klasyfikacjach pucharowych, był w latach 1929–1939 AZS Warszawa, zdobywca dwóch pucharów (756,5 p. i 842 p.). Ostatni puchar, Prezydenta RP, zdobył w 1939 r. EKS Katowice (849 p.; AZS był wtedy drugi z dorobkiem 582 p.).

Dla dopełnienia obrazu polskich mistrzostw pływackich należy przytoczyć jeszcze wyniki mistrzostw hali krytej, które PZP wprowadził w 1937 r. W lutym miały się odbywać zimowe mistrzostwa okręgowe (w okręgach posiadających baseny kryte), a w marcu – mistrzostwa hali krytej⁶³⁰. Program tych zawodów obejmował następujące konkurencje: 100, 200, 400 i 4 x 200 (dla kobiet 4 x 100) stylem dowolnym, 100 i 200 m stylem klasycznym, 200 m stylem grzbietowym, 3 x 100 m stylem zmiennym oraz nową konkurencję – 300 m stylem zmiennym (kraulem, klasycznym i grzbietowym), uprawianą przez jednego zawodnika. Nowością była też osobna punktacja drużynowa oraz osobna dla kobiet i mężczyzn.

⁶³⁰ „Sport Wodny” 1937, nr 5, s. 71–72. Semadeni zawarł w artykule szereg krytycznych uwag na temat zawodów, zarzucając im niefortunnie wybrany termin, bardzo niską frekwencję zawodników, niski poziom wyników. Sprzeciwiał się stanowczo używaniu nazwy „zimowe mistrzostwa Polski”, rezerwując nazwę „mistrzostwa” dla najważniejszych zawodów latem, na zwieńczenie sezonu. Krytycznie też ocenił pomysł 300 m stylem zmiennym, konkurencji nieregulaminowej i nawet niewidowiskowej, znanej tylko w Ameryce i uprawianej przez starych mistrzów jako konkurencja bardziej pokazowa niż sportowa. Przy okazji tych mistrzostw wróciła sprawa zniżek kolejowych na przejazdy na zawody – drużyny zgłosiły się już niemal po regulaminowym czasie, dopiero gdy Związek wreszcie załatwił sprawę zniżek (jako jeden z nielicznych związków sportowych nie wspierał zawodników i klubów w ten sposób). Semadeni bez entuzjazmu podszedł do samego pomysłu mistrzostw zimowych, uważając, że powinny one wieńczyć sezon zimowy (a więc cykl zawodów), pokazując szczyt formy pływaków. Urządzenie „mistrzostw” w środku cyklu treningowego, nawet przed mistrzostwami okręgowymi (np. w Warszawie i na Śląsku), uważał za mało zasadne, „Sport Wodny” 1937, nr 1, s. 3.



Rysunek 18. Procentowy dorobek okręgów pływackich w mistrzostwach Polski w latach 1922–1939.

Pierwsze mistrzostwa hali krytej odbyły się w dniach 6–7 marca 1937 r. we Lwowie, na 25-metrowym basenie o sześciu torach. W zawodach wzięło udział 10 klubów, reprezentujących wszystkie okręgi pływackie (nie przyjechali pływacy katowickiego EKS, mistrza Polski, oraz warszawskiej Legii, AZS oraz Delfina)⁶³¹. Z powodu nieobecności wielu czołowych pływaków sportowy poziom zawodów był bardzo przeciętny; tylko czasy uzyskane na nowym dystansie 300 m stylem zmiennym zapisano jako rekordy Polski: Heidrich (KP Siemianowice) uzyskał 4:29,7, Szczerbówna (Lechia Lwów) – 5:46,4. Dystans ten, praktykowany tylko w amerykańskim pływaniu, w prasie sportowej bardzo krytykowano⁶³². W punktacji drużynowej mężczyzn wygrał AZS Warszawa (91 p.), przed Cracovią (73 p.) i

⁶³¹ Przyjazd do Lwowa był dla wielu klubów dużym wyzwaniem i problemem finansowym. PZP zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Komunikacji o przyznanie klubom jak najwyższych zniżek na przejazd koleją, a EKS, drużynowy mistrz Polski, prosił PZP o subsyduum w kwocie 280 zł na przejazd sześciu swoich pływaków do Lwowa. EKS nie dysponował żadnymi środkami finansowymi (z powodu dużych opłat za korzystanie z pływalni miejskiej w Katowicach). Bardzo wysokie opłaty za godzinę pływalni krytej były zmartwieniem wszystkich klubów pływackich, również największych i najlepszych („Sport Wodny” 1937, nr 3, s. 46). Warszawę reprezentował tylko jeden zawodnik, Nowicki z PZL. Zniżkę 75% przyznano już po regulaminowym czasie zgłoszeń do zawodów, do klubów informacja dotarła niemal w przeddzień zawodów.

⁶³² Uważano ją wręcz za szkodliwą, bo uczącą dyletantyzmu i hamującą rozwój utalentowanych pływaków w kierunku określonego stylu i obniżającą wyniki w specjalnościach zawodników. W europejskich zawodach 300 m zmiennym nie pływano, w Ameryce też nie uprawiali tej konkurencji mistrzowie. „Sport Wodny” 1937, nr 5, s. 72.

Pogonią Lwów (50 p.). Najlepszą drużyną kobiecą okazał się zdecydowanie Hakoah Bielsko (110 p.), przed Lechią Lwów (34 p.) i Pogonią Lwów (26 p.)⁶³³. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw był Heidrich, zdobywca trzech tytułów, a do tego ulubieniec publiczności.

Tabela 61. Zwycięzcy na poszczególnych dystansach w I Mistrzostwach Hali Krytej w marcu 1937 r.

Dystans	Zwycięzca	Klub	Czas
Panowie			
100 m stylem dowolnym	Gumkowski	AZS Warszawa	1:07,4
200 m stylem dowolnym	Paszkot	Cracovia	2:39,8
400 m stylem dowolnym	Makowski	AZS Warszawa	6:03,4
4 x 200 m stylem dowolnym	Cracovia		11:04,4*
100 m stylem klasycznym	Heidrich	IKP Siemianowice	1:20,4
200 m stylem klasycznym	Heidrich	Siemianowice	3:05,3
100 m stylem grzbietowym	Kot II	Pogoń Lwów	1:21,9
3x 100 m stylem zmiennym	AZS Warszawa		3:58,4
300 m stylem zmiennym	Heidrich	Siemianowice	4:29,7
Panie			
100 m stylem dowolnym	Goldnerówna	Hakoah Bielsko	1:23,3
4 x 100 m stylem dowolnym	Hakoah		6:38,0
100 m stylem klasycznym	Missau -Boberowa	Pogoń Lwów	1:42,0
200 m stylem klasycznym	Missau- Boberowa	Pogon	3:45,2
100 m stylem grzbietowym	Szczerbówna	Lechia Lwów	1:41,7*
3 x 100 m stylem zmiennym	Hakoah		5:02,8
300 m stylem zmiennym	Szczerbówna	Lechia Lwów	5:46,4

*Były to rekordy okręgów: Krakowskiego i Lwowskiego.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1937, nr 5, s. 77–78.

Znacznie wyższy poziom sportowy miały drugie zimowe Mistrzostwa Krytej Hali, nazywane przez prasę zimowymi mistrzostwami Polski. Odbyły się one w dniach 5–6 marca 1938 r. w Łodzi. Zostały dobrze zorganizowane i przeprowadzone, spotkały się z dużym zainteresowaniem łódzkiej publiczności. Podczas zawodów ustanowiono cztery nowe rekordy

⁶³³ W punktacji drużyn męskich dalsze miejsca zajęły: Siemianowice (39 p.), Szarlej Biały z Brzezina (26 p.) i krakowska YMCA (17 p.). „Sport Wodny” 1937, nr 5, s. 77–78.

Polski, a bohaterem mistrzostw znów był Heidrich, który dwukrotnie uzyskał wartościowe rekordy: na 100 i 200 m stylem klasycznym (1:18,8 i 2:52,6 min.). Prasa z podziwem i pewną troską pisała o młodym pływaku z katowickiego Dębu: „Że dotąd nie wyrósł z niego pływak euro klasy o głośnym nazwisku, to wina naszych władz pływackich. Heidrich pędzi cichy żywot od jednego rekordu do drugiego, a nie wypływa na szerokie wody, tylko dlatego, że rekordy jego, ustalone bez walki, bez konkurencji, nie posiadają takiego apogeum, jakie Heidrich jest zdolny osiągnąć. Trzeba koniecznie wysłać parę razy za granicę tego obiecującego pływaka!”⁶³⁴. Prasa wyróżniała też Jędryska, wielką nadzieję polskiego pływania, i Lenerta, który zaskakiwał równą i dobrą formą; wielu uznanych pływaków w tym momencie wiosennych treningów jeszcze jej nie osiągało.

Tabela 62. Mistrzowie Polski hali krytej w marcu 1938 r.

Dystans	Zwycięzca	Klub	Czas
Panowie			
100 m stylem dowolnym	Karpiński	AZS Warszawa	1:07,8
200 m stylem dowolnym	Jędrysek	TP Giszowiec	2:30,3
400 m stylem dowolnym	Jędrysek	TP GN	5:24,4
4 x 200 m stylem dowolnym	Cracovia		15:50,4
100 m stylem klasycznym	Heidrich	Dąb Katowice	1:18,8
200 m stylem klasycznym	Heidrich	Dąb	2:56,6
100 m stylem grzbietowym	Lenert	AZS Warszawa	1:18,0
3 x 100 m stylem zmiennym	AZS Warszawa		3:51,6
300 m stylem zmiennym	Włodek	Wisła Kraków	4:96,6
Panie			
100 m stylem dowolnym	Matternówna	Dąb	1:23,0
400 m stylem dowolnym	Matternówna	Dąb	4:51,4
4 x 100 m stylem dowolnym	EKS		6:06,2
100 m stylem klasycznym	Jarkulisz- Niedobecka	TP GN	1:39,3
200 m stylem klasycznym	Bollówna	EKS	3:31,5

⁶³⁴ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 19, s. 5. Heidrich nadal borykał się z poważnymi problemami i brakiem pracy. Zimowe mistrzostwa w Łodzi były sportowym debiutem nowego prezesa PZP, ostatniego w dwudziestoleciu, insp. Kozolubskiego, który otworzył łódzkie mistrzostwa.

100 m stylem grzbietowym	Pioszczyk	Dąb	1:38,2
3 x 100 m stylem zmiennym	EKS		4:51,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sporcie Wodnym” 1938, nr 3, s. 3.

Heidrich ustanowił jeszcze trzeci rekord Polski – w udanej próbie poza konkursem przepłynął 500 m stylem klasycznym w 8:03,5. Poprzedni rekord Szrajbmana wynosił 8:35,0.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostw pierwsze miejsce zajął EKS Katowice (159 p.), przed Dębem Katowice (148 p.) i warszawskim AZS (108 p.). Dalsze miejsca zajęły: TPGN (60 p.), Cracovia (55 p.), Legia Warszawa (26 p.), ŁKS (20 p.) i Pogoń Lwów wraz z Wisłą Kraków (po 16 p.). Kilku pływaków otrzymało nagrody specjalne, np. Karpieński – nagrodę Prezydenta Miasta Łodzi, a Pioszczykówna – nagrodę Łódzkiego OZP.

Trzecie Mistrzostwa Hali Krytej odbyły się w Warszawie, na basenie Akademii Wychowania Fizycznego, w dniach 18–19 marca 1939 r. Wśród uczestników zabrakło pływaków z Poznania i Pomorza; z powodu braku krytej pływalni lub innych problemów związanych z korzystaniem z niemieckich pływalni⁶³⁵. Najliczniej reprezentowana była warszawska Legia, która wystawiła dużą grupę utalentowanych młodzików. Podczas mistrzostw padły cztery nowe rekordy Polski – Heidrich poprawił oba swoje, ale prasa uznała, że to „nie rekordy, a młodzież są zapowiedzią lepszego jutra pływactwa polskiego”. Obok pojawienia się dużej grupy młodych talentów odnotowano renesans sekcji pływackiej Legii, dramatyczny spadek EKS w konkurencjach męskich i niezwykle wyczyn 12-letniej Berlikówny z Pogoni Katowice, która w biegu na 300 m stylem zmiennym wywalczyła 3. miejsce.

Tabela 63. Mistrzowie Polski hali krytej w 1939 r.

Dystans	Zwycięzca	Klub	Czas
Panowie			
100 m stylem dowolnym	Białyński	Legia	1:05,8
200 m stylem dowolnym	Jędrysek	TPGN	2:29,3
400 m stylem dowolnym	Jędrysek	TPGN	5:23,5

⁶³⁵ Pływacy na Pomorzu korzystali dotąd z krytej pływalni w niemieckiej szkole w Grudziądzu, ale „od jakiegoś czasu nieprzychylnie stanowisko dyrekcji szkoły” pozbawiło ich tej możliwości. Podobne problemy wystąpiły na Śląsku: w Bielsku również dyrekcja niemieckiego gimnazjum nie pozwalała zawodnikom korzystać z basenu. Pływacy Hakoah dojeżdżali na treningi do Katowic albo zawieszali je na okres zimowy. Zwycięzcy dwóch biegów w stylu dowolnym, Bielska, przybyła do Warszawy pięć dni wcześniej i trenowała na basenie AWF. Na szczęście pływalnia miejska w Bielsku była już w trakcie budowy. „Przegląd Sportowy” 1939, nr 23, s. 3.

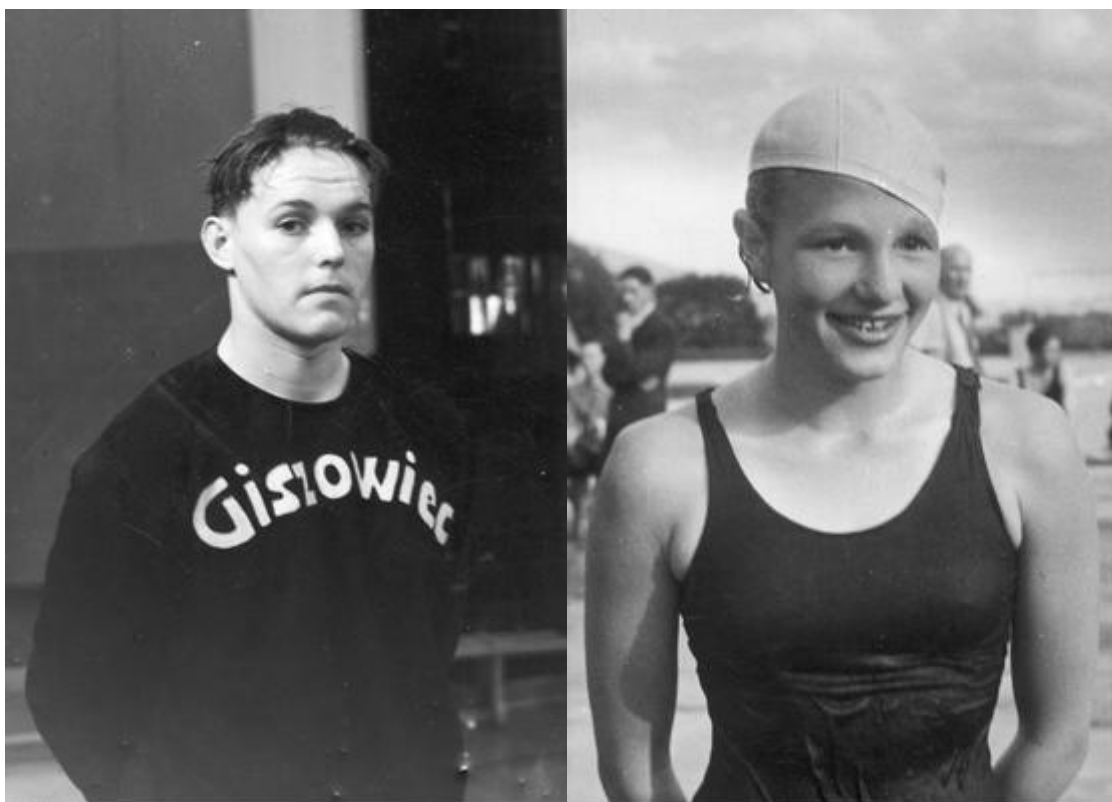
4 x 200 m stylem dowolnym	Legia		10:40
100 m stylem klasycznym	Heidrich	Dąb	1:17,0
200 m stylem klasycznym	Heidrich	Dąb	2:52,4
100 m stylem grzbietowym	Kummant	PZL	1:18,7
3 x 100 m stylem zmiennym	PZL		3:47,5
300 m stylem zmiennym	Zubowicz	Legia	4:40,8
Panie			
100 m stylem dowolnym	Bielska	Hakoah Bielsko	1:18
400 m stylem dowolnym	Bielska	Hakoah	6:39
4 x 100 m stylem dowolnym	EKS		5:25,5
100 m stylem klasycznym	Bollówna	EKS	1:36,5
200 m stylem klasycznym	Bollówna	EKS	3:23
100 m stylem grzbietowym	Fonfarówna	EKS	1:29,2
3 x 100 m stylem zmiennym	EKS		4:33*
300 m stylem zmiennym	Pastorówna	Hakoah	5:40,5

*W rekordowej sztafecie płynęły: Fonfarówna, Bollówna i Hallierówna; wyprzedziły sztafetę Hakoah o 25 m, czyli całą długość basenu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów w „Sporcie Wodnym” 1939, nr 4, s. 53–54 i w „Przeglądzie Sportowym”.

Obok rekordów zwracało uwagę kilka dobrych wyników, m.in. Fonfarówny, i dobra forma Jędryska, który miał odtąd specjalizować się w średnim dystansie (400 m), nie porzucając przy tym 200 m, a zdecydowanie rezygnując z piłki wodnej.

W klasyfikacji mężczyzn zwyciężyła Legia (87 p.), przed drużyną PZL (75 p.) i TPGN (60 p.). Dalsze miejsca zajęli: Dąb (50 p.), AZS Warszawa (46 p.), EKS (19 p.) i wileńska Świtez (16 p.), pokonując obie krakowskie drużyny. W klasyfikacji pań zwyciężył katowicki EKS (112 p.), drugi był Hakoah (95 p.). Dalsze kluby miały znacznie mniejszy dorobek punktowy: Dąb (41 p.), ŁKS (32 p.), Pogoń Katowice (30 p.), AZS Warszawa (19 p.).



Ryc. 83, 84. Jan Jędrysek i Ilza Bollówna, czołowi pływacy ostatnich lat dwudziestolecia międzywojennego, wielkie nadzieje polskiego pływania, mistrzowie hali krytej. Źródło: NAC.

Przegląd wyników uzyskanych podczas zawodów mistrzowskich pozwala opracować listę pływackich rekordów Polski na koniec przerwanej sezonu 1939 r. w konkurencjach olimpijskich i sztafetach. Dla porównania podano również wyniki z ówczesnych mistrzostw Europy (miejsca I i III).

Tabela 64. Rekordy Polski w 1939 r. na tle ówczesnych rekordów Europy

Dystans	Rekord	Rok	Pływak/ pływaczka	Mistrz Europy	
Panowie					
100 m stylem dowolnym	1:00,4	1930	Bocheński	0:59,8	P31 r.*
200 m stylem dowolnym	2:20,6	1933	Bocheński	---	---
400 m stylem dowolnym	5:13,5	1938	Jędrysek	4:51,6	L38 r.*
1500 m stylem dowolnym	21:13,8	1939	Jędrysek	19:55,6	L38 r.
100 m stylem klasycznym	1:17,0	1939	Heidrich	---	---
200 m stylem klasycznym	2:52,4	1939	Heidrich	2:45,8	L38 r.
100 m stylem grzbietowym	1:14,2	1933	J.Karliczek	1:09,0	P31 r.

300 m stylem zmiennym	4:29,7	1937	Heidrich	---	---
4 x 200 m stylem dowolnym	9:47,6	1939	reprezentacja	9:30,2	M3*
	10:34,5	1939	Legia**	9:17,6	L38 r.
3 x 100 m stylem zmiennym	3:36,9	1939	reprezentacja	---	---
	3:40,4	1936	Legia	---	---
Panie					
100 m stylem dowolnym	1:15,4	1938	Dawidowiczówna Kratochwilówna	1:06,2	L38 r.
400 m stylem dowolnym	6:23,5	1938	Kratochwilówna	5:09,0	L38 r.
100 m stylem klasycznym	1:35,3	1938	Bollówna	---	---
200 m stylem klasycznym	3:23,0	1939	Bollówna	3:05,4	L28 r.
100 m stylem grzbietowym	1:29,0	1938	Banaszewska	1:15,0	L38 r.
4 x 100 m stylem dowolnym	5:45,9	1931	reprezentacja	4:55,0	P31 r.
	5:47,7	1939	Hakoah	4:31,6	L38r.
3 x 100 m stylem zmiennym	4:26,4	1938	reprezentacja	---	---
	4:33,0	1939	EKS	---	---

*Są to czasy mistrzów Europy z Paryża (1931 r.), Londynu (1938 r.) i Magdeburga (1934 r.).

**Dla sztafet podawane są rekordy reprezentacji i rekordy klubowe.

Źródło: opracowanie własne (na podstawie *Sprawozdania z działalności władz...* i zebranych materiałów).

W okresie międzywojennym pojawiło się na polskich torach pływackich wielu utalentowanych zawodników, wielokrotnych mistrzów i rekordzistów Polski, dominujących przez kilka sezonów. Były to wielkie sportowe indywidualności.

Pierwszym z czołowych pływaków był Jerzy Jurkowski z KS Polonia Warszawa, specjalizujący się w stylu klasycznym. Jurkowski zdobył dwa tytuły mistrza Polski w roku 1922: na 400 i 1500 m stylem dowolnym, był mistrzem Polski w latach 1927–1929 na 200 m stylem klasycznym. Startował nieprzerwanie w zawodach głównych mistrzostw do 1935 r., a więc przez 14 lat, zajmując czasem punktowane miejsca.

Absolutnym rekordzistą pod względem liczby zdobytych tytułów mistrzowskich był Rudolf Maerz z Towarzystwa Pływaków Giszowiec – Nikiszowiec, skoczek do wody z wieży i trampoliny. Maerz nie miał silnej konkurencji i startując od 1926 r. we wszystkich mistrzostwach, zdobył w ciągu 14 lat 22 tytuły mistrzowskie.

Jednym z najlepszych polskich pływaków był Roman Kazimierz Bocheński. Zadebiutował w 1927 r. w znanych zawodach propagandowych „Pierwszy Krok Pływacki”, zorganizowanych przez Warszawski OZP. Odkryty podczas mistrzostw w 1928 r., w 1929 r.

zdobył pierwszy tytuł mistrza Polski na 100 m stylem dowolnym, w rekordowym czasie 1:08,8 min. Był wtedy 19-letni studentem, członkiem warszawskiego AZS. W 1930 r., podczas jednego ze startów w Belgii, ustanowił wspaniały rekord Polski na 100 m stylem dowolnym – 1:00,4 min. Rekord ten przetrwał do 1952 r. Ostatni tytuł w swojej 12-letniej karierze sportowej Bocheński zdobył w 1939 r. na 100 m stylem dowolnym – 1:02,4. Był to triumfalny powrót starego mistrza po nieudanych mistrzostwach w 1938 r.

Wybitnym pływakiem był również Ilia Szrajbman, członek warszawskiego ŻASS, a następnie WKS Legia. Przez lata określany jako „wiecznie drugi” (najpierw za Władysławem Kuncewiczem i Janem Kotem, potem za Bocheńskim i Karliczkiem z EKS), Szrajbman pływał doskonale na dystansach od 100 do 1500 m stylem dowolnym. W latach 1927–1934 rzeczywiście bezskutecznie ubiegał się o tytuł mistrza Polski. Był wzorem sportowej ambicji, wytrwałości, determinacji i woli walki – w roku 1935, po pasjonującym pojedynku na dystansie 400 m z Karliczkiem, wreszcie zdobył upragniony tytuł mistrza Polski wynikiem 5:29,0. Szrajbman był też rekordzistą Polski – jako pierwszy polski pływak pokonał 100 m stylem dowolnym poniżej 1:10,0. 28 czerwca 1929 r. w Warszawie wynikiem 1:09,1 pobił rekord Kuncewicza⁶³⁶.

Jednym z największych talentów i największych mistrzów był Jan Kot, „pływak z bożej łaski”, nazywany polskim Arne Borgiem⁶³⁷. Będąc samoukiem, w latach 1926–1931 zdobył 10 tytułów mistrza Polski na wszystkich dystansach w stylu dowolnym, kilkakrotnie był wicemistrzem Polski, ustanowił co najmniej 20 rekordów Polski, również w stylu grzbietowym. Od 1929 r. należał do Cracovii, był czołowym graczem w jej drużynie waterpolo. Był świetnym pływakiem średnio- i długodystansowym: zdobył na własność statuetkę za trzykrotny tytuł mistrza Polski (1928–1930) na 400 m stylem dowolnym. Odnosił sukcesy w zawodach międzynarodowych (wicemistrz narodów słowiańskich) i wyścigu Gdynia – Hel⁶³⁸.

⁶³⁶ Szrajbman podczas kampanii wrześniowej walczył w szeregach 30. Pułku Strzelców Kaniowskich, potem trafił do warszawskiego getta. Był członkiem syjonistycznego Żydowskiego Związku Wojskowego. Zginął w styczniu 1943 r.

⁶³⁷ Kot wspominał, że jego przygoda z pływaniem rozpoczęła się od przypadkowego „zabłąkania się” na Świtez, gdzie trenowali lwowscy pływacy. Uznawszy, że pływa równie dobrze jak oni, zgłosił się do zawodów na 100 m. Wygrał o 10 m przed drugim zawodnikiem (z czasem 1:39). Po półtora miesiąca treningów został w 1926 r. mistrzem okręgu na 100 m (1:21,8). Rok później po raz pierwszy w życiu płynął na 200 m stylem dowolnym, a pobił rekord Polski. Jeszcze we Lwowie wzbudzał podziw i wielką sympatię, również prasy sportowej („Pierwszy kot, który pływa, i to rekordowo”). R. Hołda, *Jan Kot. Sportowiec z charakterem*, Bochnia 2012, s. 4–5.

⁶³⁸ W 1945 r. Kot zdobył mistrzostwo okręgu krakowskiego na 400 i 1500 m dowolnym, a w 1946 r., w wieku 40 lat, zajął trzecie miejsce na mistrzostwach Polski na 1500 m. W latach 60. i 70. wielokrotnie wygrywał pływackie spartakiady, pokonując trzykrotnie od siebie młodszych pływaków. Do późnej starości (zmarł w Bochni w 1992

Mistrzostwa odkryły też niezwykle talenty wśród kobiet, przede wszystkim ze śląskich klubów. Jedną z pływaczek o największym dorobku medalowym była Aniela Jarkuliszówna ze Śląskiego Klubu Lekkoatletycznego, od 1932 r. startująca w barwach Towarzystwa Pływaków Giszowiec – Nikiszowiec. Była najlepszą pływaczką w stylu klasycznym, w latach 1930–1936 wielokrotną mistrzynią i rekordzistką Polski. Jako pierwsza Polka pokonała dystans 200 m stylem klasycznym poniżej 3:3,0 min – w 1930 r. osiągnęła rekordowy czas 3:26,6.

Najlepszą pływaczką w stylu dowolnym była Mirosława Kratochwilówna, zawodniczka warszawskiego AZS. Była najlepszą polską kraulistką i pokonywała nieosiągalne przez lata dla polskich pływaczek bariery. W 1932 r., jednym ze swoich lepszych sezonów, osiągnęła rekordowe czasy i rekordy Polski: na 100 m (1:19,4), na 200 m (2:59,4) i na 400 m (6:46,6). Jej największym sukcesem międzynarodowym było zakwalifikowanie się do finału 100 m stylem dowolnym (wynikiem 1:15,1) podczas Akademickich Mistrzostw Świata w Monako, przerwanych przez wybuch wojny. Był to najlepszy wynik w historii uzyskany przez polską pływaczkę.

W stylu grzbietowym dominowała przez lata Renata Morawska-Banaszewska, wielokrotna mistrzyni, rekordzistka i reprezentantka Polski. Początkowo startowała w KS Polonia Warszawa, a od 1932 r. – w Klubie Pływackim Delfin Warszawa. Zdobyła 10 tytułów mistrzyni Polski, a w 1938 r., jako pierwsza pływaczka w Polsce, pokonała granicę 1:30,0 na 100 m stylem grzbietowym, uzyskując kolejno 1:29,4 i 1:29,0 (ten ostatni rekord przetrwał do 1951 r.).

Do najlepszych polskich pływaczek należały też m.in. Helena Schonfeldówna, Felicja Schreiberówna, Krystyna Nowakówna, Rozalia Kajzerówna, Tratowa, Kandłówna, wreszcie Iżycka, najszybsza sprinterka.

Trzeba wspomnieć jeszcze o innych pływakach, którzy skalą talentu dorównywali wielkim mistrzom. To m.in. Jerzy Kaputek z ŚKLA, Grisza Szrajbman (w latach 1931–1932 w WKS Legia Warszawa); w latach 20. – Julek Rittermann, Schonfeld, Jan Matysiak. Tytuł mistrza Polski 32 razy zdobył Joachim Karliczek, mistrz stylu grzbietowego, i Erich Heidrich, bardzo pracowity i ambitny pływak, czym zyskiwał wręcz szacunek i podziw trenerów, borykający się przy tym z różnymi życiowymi problemami, wielka nadzieja polskiego pływania przez długie lata. Heidrich był wielokrotnym rekordzistą Polski w stylu klasycznym,

r.) zachował tężyznę fizyczną i charyzmę pływackiego mistrza. Wzbudzał podziw, pływając w Rabie pod prąd. Imię Jana Kota nosi dziś pływalnia kryta w Bochni. Kot związał się z Bochnią w 1936 r., zamieszkał tu, był nauczycielem historii w liceum, działaczem, uczestnikiem kampanii wrześniowej. Ponad 10,5 roku spędził w stalinowskim więzieniu (potem do emerytury był magazynierem, nie mógł wrócić do liceum.

doprowadził rekordy do europejskiego poziomu. W 1939 r. osiągnął na 100 m 1:17,0 i na 200 m 2:49,0. Jako pierwszy doskonale pływał motylkiem.

W kilku śląskich klubach rozwijały się niezwykle talenty młodych pływaków, nastolatek: 14-letniej Fritschówny z TPGN (1933 r.), mistrzyni Polski na 200 m stylem klasycznym, rok później – 15-letniej Kandlówny z Hakoah Bielsko, kolejnej mistrzyni na 200 m, w 1935 r. – 12-letniej Dawidowiczówny, również z Hakoah, zdobywczyni wielu tytułów mistrzowskich, 14-letniej Bollówny z EKS, mistrzyni i rekordzistka Polski w stylu klasycznym. Były to największe talenty. Wybuch II wojny światowej zgasił sportowe kariery tych niezwykle utalentowanych i świetnie rokujących młodych pływaków.

Szczególnie bogate w młode talenty były mistrzostwa Polski w 1938 r. Po raz pierwszy od kilku lat pojawił się młody pływak w klubie TPGN: 17-letni Jędrysek, który zdobył tytuły mistrzowskie na 100, 200, 400 i 1500 m stylem dowolnym (choć trener Stepp uważał, że chłopak jest zbyt wąty do 1500 m). Mistrzem 100 m stylem grzbietowym został 15-letni Kummant z PZL Warszawa, a wicemistrzem na tym dystansie – również 15-letni Kowalski z Cracovii. Obok nich pojawiła się duża grupa pływackiej młodzieży, wywodząca się z licznych kursów nauki pływania, a następnie rozwijająca się w klubach pod okiem doświadczonych instruktorów. To m.in. Marchlewski, Woźnicki, Rusin, Smoliński, Priebe, Fonfarówna, „młodzi, pracowici i z entuzjazmem odnoszący się do pływania”. W ostatnich latach przed wybuchem wojny pojawili się też Bojowy, Kubik, Jarecki, Białłyński, Kowalska, Szumiłowska, Matterówna. Kilka z tych nazwisk widniało już w tabelach głównych mistrzostw Polski. Wojna przerwała sportowe kariery tych młodych, obiecujących pływaków. Poza Rafałem Kratochwilą z AZS Warszawa i Janem Kotem z Cracovii uznani międzywojenni pływacy nie wrócą już na pływackie baseny.

Rozdział VII

Pływanie w okręgach: mistrzostwa okręgowe, zawody międzyokręgowe, międzyklubowe, inne zawody pływackie

1. Lata 1922–1928

Rozwój pływania dokonywał się w Polsce przede wszystkim dzięki wielu pasjonatom, którzy dzięki energicznym i pełnym zaangażowania działaniom potrafili skupiać amatorów i miłośników tego sportu w sekcjach pływackich, organizować zawody, propagować pływanie wśród różnych grup społecznych. Życie pływackie w latach 1922–1939 toczyło się przede wszystkim w terenie, w okręgach pływackich, w dużych miastach i na prowincji, dzięki zaangażowaniu i pasji działaczy i rosnącej liczbie pływaków. W pionierskich, trudnych warunkach, bez wsparcia finansowego i krytych basenów, długo w oparciu tylko o naturalne zbiorniki wodne, skutecznie, choć nie bez trudności i okresowych kryzysów tworzyli zręby sportu pływackiego w Polsce i przyczyniali się do jego rozwoju w dwudziestoleciu międzywojennym. Dlatego należy poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi, odkrywając bogactwo życia pływackiego tego okresu.

Już w maju 1922 r., a więc na cztery lata przed powołaniem okręgów pływackich, PZP powierzył klubom organizację zawodów o mistrzostwo większych miast Polski: Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Wilna, Bydgoszczy. Przez kilka pierwszych lat zawody o mistrzostwo miast miały charakter mistrzostw okręgowych i stanowiły przegląd klubów w danym okręgu oraz wyłaniały reprezentantów na mistrzostwa Polski. Jako pierwsze – w 1923 r. – takie mistrzostwa zaczęły organizować Kraków i Lwów, od 1925 r. – Warszawa, od 1926 r. – Śląsk i Poznań, od 1927 r. – Pomorze. Wilno zorganizowało je po raz pierwszy w roku 1928, Łódź w roku 1934.

Zawody pływackie na szczeblu okręgowym i miast organizowały też niektóre instytucje i organizacje zajmujące się wśród wielu innych działań również popularyzacją pływania, jak „Sokół”, YMCA, Liga Morska i Rzeczna, Policja Państwowa, ZHP, uczelnie i szkoły oraz wojsko, które przeprowadzało mistrzostwa armii. Najlepsi pływacy z policyjnych i wojskowych klubów brali udział w oficjalnych mistrzostwach PZP. Najważniejsze z tych zawodów zostały omówione w tym rozdziale, obok wybranych zawodów klubowych, międzyklubowych odbywających się w większych ośrodkach, mistrzostw okręgowych, spotkań międzyokręgowych i innych ciekawych imprez pływackich w rodzaju większych zawodów

propagandowych, okolicznościowych, zawodów klubowych z udziałem zaproszonych pływaków zagranicznych (większe spotkania międzynarodowe zostaną omówione w osobnym rozdziale). Z uwagi na ogromny zakres materiału konieczna była jego selekcja – jako kryterium przyjęto zaistnienie zawodów i innych imprez w świadomości kibiców pływania dzięki informacjom w ogólnopolskiej prasie sportowej, która w swoich publikacjach współtworzyła obraz polskiego pływania.

Pierwsze mistrzostwa okręgowe zostały przeprowadzone w Krakowie przez AZS, który niedługo po powstaniu PZP utworzył swoją sekcję pływacką. Rozegrano je na pływalni w Parku Krakowskim w dniach 22–23 lipca 1922 r.⁶³⁹ W mistrzostwach wzięły udział cztery kluby pływackie: AZS, sekcja pływacka „Sokoła”, Makkabi i Jutrzenka; dwa ostatnie nie wystawiły swoich najmocniejszych drużyn. Rozegrano osiem konkurencji konkursowych, bieg młodzików poza konkursem i mecz piłki wodnej oraz zawody w skokach⁶⁴⁰. Mistrzostwa potwierdziły, że najlepszym klubem pływackim w Krakowie jest AZS, który wystawił największą liczbę zawodników i zajął najwięcej czołowych miejsc.

Mistrzami okręgu krakowskiego zostali pływacy AZS:

1. M. Mayer – na 108 m stylem klasycznym kobiet (2:27,4);
2. M. Mayer – na 108 m stylem dowolnym kobiet (2:17,0);
3. S. Ferens, „najlepszy obecnie talent pływacki Krakowa” – na 216 m stylem dowolnym (klasycznym) mężczyzn (4:59,0).

Mistrzem na dystansie 108 m stylem dowolnym panów został Kovacs z Jutrzenki (zawodnik nie miał polskiego obywatelstwa, był znanym austriackim graczem w piłkę wodną), drugi był Zins, również z Jutrzenki. Kovacs wygrał również 400 m stylem dowolnym panów (9:16,8), przed Daszyńskim z AZS (9:33,8). Jutrzenka wygrała turniej piłki wodnej, a pływacy Makkabi zdobyli mistrzostwo w sztafecie 4 x 36 m stylem dowolnym.

W odbywających się poza konkursem skokach do wody sukcesy odnieśli zawodnicy AZS: A. Świszczowski i E. Estreicher (w pierwszych latach skoki uprawiali również pływacy).

⁶³⁹ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 28, s. 8. Sekcja pływacka AZS Kraków była bodaj pierwszą sekcją powstałą już za działalności PZP. Jednym z działaczy AZS i instruktorem na kursach był Eugeniusz Baszkoff, były członek amerykańskich towarzystw pływackich, wielki propagator pływania, m.in. na łamach międzywojennej prasy sportowej. Więcej informacji o sekcji pływackiej AZS Kraków w rozdziale poświęconym pływaniu po utworzeniu PZP.

⁶⁴⁰ Zawody pływackie często towarzyszyły meczom piłki wodnej, zwłaszcza gdy waterpolo zaczęło się prężniej rozwijać. Poza kilkoma wyjątkami (zwłaszcza w pierwszych latach) nie będą tu bliżej omawiane.

Trzeba wspomnieć też o biegu młodzików, w którym debiutował na zawodach Rittermann z Jutrzenki, jeden z większych ówczesnych talentów pływackich⁶⁴¹.

Sezon pływacki 1922 r. w okręgu krakowskim był bogaty: obok zawodów o mistrzostwo Krakowa odbyły się również zawody klubowe Jutrzenki i YMCA, zawody międzyklubowe w Bielsku oraz wyścig rzeczny „Wpław przez Kraków”, nawiązujący do dawnej krakowskiej tradycji. Zawody Jutrzenki odbyły się 11 lipca, z okazji otwarcia sezonu sekcji pływackiej, z udziałem pływaków AZS, Makkabi, YMCA, jednego młodocianego skoczka z Cracovii oraz kilku niezrzeszonych, co nie pozwoliło uznać zawodów za oficjalne. Rozegrano siedem biegów, w tym sztafety, konkurs skoków oraz – po raz pierwszy w Krakowie – mecz piłki wodnej, zakończony zwycięstwem Jutrzenki nad AZS 3:0. Zwycięzcami wyścigów byli: Ferens, Świszczowski – obaj z AZS, i Kovacs z Jutrzenki; Świszczowski ponadto wygrał konkurs skoków⁶⁴². W biegu (36 m) dla dziewcząt do lat 14 zwyciężyła młodzianka Olga Schreiberówna, a w biegu studenckim (72 m) – Julek Rittermann z Jutrzenki.

31 lipca 1922 r., korzystając z wysokiego stanu Wisły, sekcja pływacka AZS zorganizowała wyścig pływacki „Wpław przez Kraków”, nawiązujący do wyścigu sprzed kilku lat oraz podobnych biegów w Paryżu i Londynie. Wyścig odbywał się na dystansie 3600 m, trasa prowadziła od klasztoru Norbertanek do mostu kolejowego na Grzegórkach. Na starcie stanęło 32 zawodników i cztery zawodniczki. Odbył się on równocześnie z ustawionego w poprzek prądu galara. Kraul nie był jeszcze wówczas znany w Polsce, dlatego większość zawodników płynęła stylem klasycznym na piersiach, „rzadko zmieniając [go] na boczny grzbietowy”. Zawodników ubezpieczały łodzie ratunkowe AZS i obserwacyjne. Wśród kobiet zwyciężyła Jadwiga Meyerówna (34 min 52 s) przed I. Popielówną (25 m w tyle); płynęły jeszcze Estreicherówna i Lubieńska. Wśród mężczyzn najlepszy był płynący stylem klasycznym (piersiowym) Stanisław Ferens z AZS (34 min 17 s), przed pływakiem „Jutrzenki” Kovacsem (18 s później) i S. Daszyńskim z AZS. Czwarty na mecie wyścigu był Orzechowski z „Sokoła”. Zbliżone wyniki kobiet i mężczyzn, a także zawodników rywalizujących między sobą świadczyły o wyrównanym i dobrym poziomie pływaków AZS. Zainteresowanie zawodami było ogromne, tłumy widzów kibicowały pływakom po obu brzegach Wisły⁶⁴³.

⁶⁴¹ „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 21, s. 1; „Przegląd Sportowy” 1922, nr 30, s. 11 (tu również kolejna część artykułu E. Baszkoffa *O pływaniu sportowym*).

⁶⁴² „Przegląd Sportowy” 1922, nr 29, s. 9; „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 19, s. 14–15.

⁶⁴³ „Sport: tygodnik ilustrowany” 1922, nr 21, s. 4; „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 21, s. 16; nr 23, s. 5. „Wpław przez Kraków”, jak podaje Michalski, odbył się też w 1918 r.

Zawody YMCA, rozegrane 14 sierpnia, miały charakter raczej propagandowy i stanowiły przegląd jej działalności wśród młodzieży szkolnej do lat 18. W zawodach wzięli też udział młodzi pływacy z Jutrzenki, Cracovii i Makkabi. Program składał się z ośmiu konkurencji pływackich, skoków oraz meczu drużyn męskiej i kobiecej, dla której start ten był debiutem. Trzeba wspomnieć o kilku zawodnikach, którzy stawiali na tych zawodach pierwsze kroki: bieg na 45 m stylem dowolnym wygrał Schönfeld z Jutrzenki, a na podium po 45 m na plechach stanęli: Langer, Schlesinger (Makkabi) i Smolka⁶⁴⁴.



Ryc. 85. Wisła pod klasztorem Norbertanek na Zwierzyńcu, początek wyścigu „Wpław przez Kraków”. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie.

Zawody klubowe zorganizowała też lwowska Pogoń, na stawie Świteż, 30 lipca 1922 r. Poziom sportowy tych zawodów oceniono dobrze mimo wyjątkowo niekorzystnych warunków pogodowych. Rozegrano sześć konkurencji, w tym po jednej dla pań i chłopców. Najlepsze wyniki osiągnęli: T. Kuchar (wyróżniający się „wspaniałym stylem”), F. Zajst, Peter i nastolatek Begey⁶⁴⁵. Licznie zgromadzona publiczność świadczyła o dużym zainteresowaniu lwowian pływaniem.

Pierwsze międzyklubowe (nazywane też w prasie międzynarodowymi) zawody w tym sezonie, zorganizowane przez sekcję pływacką Hakoah, odbyły się 20 sierpnia w Bielsku⁶⁴⁶.

⁶⁴⁴ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 34, s. 8. Zawodami kierowali Harry Long z YMCA i E. Baszkoff (AZS). „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 31, s. 6 (podsumowanie krakowskiego sezonu pływackiego E. Baszkoffa).

⁶⁴⁵ „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 22, s. 13.

⁶⁴⁶ Sekcja pływacka Hakoah powstała jako pierwsza na terenie Śląska Cieszyńskiego, z inicjatywy znanego pływaka Fritza Lerner (był jej kierownikiem do 1937 r.). Pierwszy nadający się do treningów basen oddano w

Oprócz trzech krakowskich klubów startowali również pływacy EKS, niemieckiego klubu z Katowic, którzy zajęli najwięcej czołowych miejsc. Rozegrano łącznie ze skokami 13 konkurencji, w tym kilka dla juniorów do lat 15 i 20. Wzięło w nich udział po kilkunastu zawodników. Wyróżnili się F. Lerner i E. Baszkoff. Dobre miejsca zajęli Gawron i Dette z EKS – pływacy ci uplasują się na podium mistrzostw Polski w 1923 r. Dette uzyskał na 100 m stylem klasycznym 1:21,1, wynik o 7 sekund lepszy od zwycięskiego czasu z mistrzostw Polski. Swoje wyścigi wygrali też I. Popiel i E. Baszkoff, oboje z AZS Kraków, na 50 m stylem klasycznym „na piersiach” i 100 m stylem bocznym⁶⁴⁷.

Można wspomnieć jeszcze o lipcowych zawodach pływackich w Poznaniu, które dały początek współpracy wojska z klubami cywilnymi. Odbyły się one na Warcie, na pływalni saperów, i obejmowały zarówno pływanie dystansowe z biegiem rzeki (2000 m, 1000 m na piersiach), jak i krótsze dystanse z prądem (150 m) oraz sztafetę. W zawodach wzięli udział pływacy DOK VII Unii Poznań, którzy odnieśli kilka zwycięstw. Łącznie wystartowało 70 pływaków⁶⁴⁸.



Ryc. 86. Basen w Cygańskim Lesie, miejsce treningów pływaków Hakoah Bielsko. Źródło: <http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=31050>.

1920 r. (w Cygańskim Lesie). W mieście było duże zainteresowanie pływaniem – zawody mimo deszczu oglądało 1200 osób. Hakoah odnosił spore sukcesy w piłce wodnej.

⁶⁴⁷ „Tygodnik Sportowy” 1922, nr 72, s. 10–11.

⁶⁴⁸ „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 22, s. 13.

Okręg Krakowski pozostał liderem polskiego pływania w sezonie 1923 r. Jubileusz 15-lecia AZS uczczono pierwszymi zawodami o mistrzostwo AZS. Rozegrano je w dniach 5–8 lipca. Pływanie było jedną z sześciu konkurencji. Były to pierwsze pływackie zawody międzyklubowe między AZS Kraków i Warszawa. Poziom rywalizacji był dobry, padło kilka najlepszych wyników na dystansach (nieoficjalnych jeszcze rekordów Polski), podkreślano też sprawną organizację, barwną oprawę i zainteresowanie publiczności. Pływaków na 100 m stylem grzbietowym zdyskwalifikowano za nierówny start, pozostałe biegi wygrali faworyci⁶⁴⁹.

Tabela 65. Zwycięzcy w zawodach pływackich między AZS Kraków i Warszawa w 1923 r.

Panowie			
100 m stylem dowolnym	Semađeni	Warszawa	1:38,4
400 m stylem dowolnym	Moritz	Warszawa	8:04,4
200 m stylem klasycznym	Ferens	Kraków	3:56,0
4 x 50 m stylem dowolnym		Warszawa	3:44,0
skoki do wody	Świszczowski	Kraków	
Panie			
100 m stylem klasycznym	Meyerówna	Kraków	2:15,4
400 m stylem dowolnym	Popielówna	Kraków	9:22,2
4 x 50 m stylem dowolnym		Kraków	3:49,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Tygodniku Sportowym” 1923, nr 25, s. 3.

Na przełomie lipca i sierpnia 1923 r. po raz pierwszy odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Okręgu Lwowskiego. Rozegrano je na stawie Kamińskiego w Żelaznej Wodzie, z udziałem pływaków czołowych sekcji pływackich. Wszystkie punktowane miejsca zajęli pływacy Pogoni i Lechii, jedno – AZS Lwów. Trzeba wspomnieć, że podczas zawodów padł rekord Polski (jeszcze nieoficjalny) – Zajsta na 100 m stylem dowolnym, czas 1:28,9. Podczas zawodów rozegrano też biegi dla młodzików do lat 16⁶⁵⁰.

Krakowskie mistrzostwa okręgu w 1923 r., zorganizowane przez sekcję pływacką Jutrzenki na zlecenie PZP, odbyły się w Parku Krakowskim 29 lipca. Na starcie stanęli pływacy sześciu krakowskich drużyn, w tym po raz pierwszy Cracovii, i gościnnie poza konkursem Kohn z Hakoah, do niedawna członek Hakoah Wiedeń, oraz Reinhold z IKS, później EKS

⁶⁴⁹ „Tygodnik Sportowy” 1923, nr 25, s. 3; „Wiadomości Sportowe” 1923, nr 20, s. 7.

⁶⁵⁰ „Wiadomości Sportowe” 1923, nr 21, s. 8; „Tygodnik Sportowy” 1923, nr 27, s. 13. Franciszek Zajst z Pogoni Lwów podjął ponowną próbę pobicia tego rekordu podczas mistrzostw Polski Krakowie (1–2 września), ale nie powiodła się.

(Erster Katzowitzer Schwimmclub). Dobra obsada zawodów przyciągnęła do parku liczną publiczność. Tytuły mistrzów Okręgu Krakowskiego zdobyli: Lubieńska (100 jardów stylem klasycznym), Estreicherówna (400 jardów stylem dowolnym), Ferens (50 jardów kraulem i 200 jardów stylem klasycznym), Messsner (100 jardów stylem grzbietowym), Schonfeld (100 stylem dowolnym), Niewiestin (400 jardów stylem dowolnym) oraz sztafety sztafeta męska Makkabi i kobieca AZS. Wśród juniorów mistrzem na 100 jardów stylem dowolnym został Rittermann⁶⁵¹.

W Bielsku, staraniem Hakoah, 12 sierpnia 1923 r. odbyły się zawody pływackie z udziałem dwóch zagranicznych drużyn klubowych z Katowic i Brna. Traktowano je jako zawody międzynarodowe, dlatego omówione zostaną w rozdziale VIII.

Swoje doroczne zawody pływackie w Parku Krakowskim zorganizowała też krakowska YMCA, tym razem dla pływaków zaawansowanych, co dało okazję do śledzenia rozwoju talentów Schonfelda, Rittermanna, Sieńkowskiego i młodzieńckiego Boczara z YMCA. Rozegrano pięciobój dla panów, pięciobój dla pań i dla chłopców. Pięciobój panów wygrał Soldinger z Makkabi przed Schonfeldem z Jutrzenki, wśród pań zwyciężyła Estreicherówna przed Popielówną. W kategorii chłopców najlepszy był Rittermann (Jutrzenka) przed Boczarem (YMCA)⁶⁵².

W 1923 r. zapoczątkowano w Poznaniu wyścigi rzeczne. W lipcu Poznańskie Towarzystwo Wioślarskie „Tryton” po regatach zorganizowało jeszcze bieg rzeczny z udziałem pływaków kilku towarzystw. Rok później działacz Unii Adam Paczkowski przywiezie z Francji ideę długodystansowych wyścigów rzecznych, jakie tam rozgrywano na Sekwanie⁶⁵³.

Sezon 1924 r. otworzył krakowski AZS wyścigiem propagandowym „Wpław przez Kraków” na dystansie 3800 m, na trasie od klasztoru Norbertanek do trzeciego mostu. Na starcie stanęło 47 zawodników, do mety dopłynęło 22. Zwycięzcą został w pięknym stylu Dette z EKS (27:32 2/5, o 5 min szybciej niż Ferens dwa lata wcześniej), drugi na mecie był

⁶⁵¹ „Tygodnik Sportowy” 1923, nr 28, s. 7; „Wiadomości Sportowe” 1923, nr 21, s. 1. Na 200 jardów stylem klasycznym Reinhold był szybszy od Ferensa o 6 sekund. Dobrą sportową atmosferę psuły niedostatki organizacyjne mistrzostw: nieporządek, hałas, dobieranie sędziów w ostatniej chwili, brak dyscypliny, niepunktualność.

⁶⁵² „Tygodnik Sportowy” 1923, nr 30, s. 9. Pięciobój obejmował: 50 jardów stylem dowolnym, grzbietowym i w ubraniu oraz 25 jardów z nurkowania i skok na głowę. Kilka konkurencji (boks w wodzie, łowienie talerzy, pływanie z płonąca świecą) miało na celu zachęcenie do pływania młodzieży, ale zabawę utrudnił ulewny deszcz.

⁶⁵³ J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki...*, op. cit., s. 13.

Rittermann, trzeci – Schonfeld. W ogólnej klasyfikacji sukces odnieśli katowiczanie i krakowska Jutrzenka, ustępował im znacznie AZS⁶⁵⁴.

O znacznym postępie pływania w Okręgu Krakowskim świadczyły mistrzostwa okręgowe rozegrane 24 sierpnia 1924 r. z udziałem 35 pływaków z sześciu klubów (ze śląskich nie wzięły udziału I KP Siemianowice i TP Giszowiec). Organizatorem mistrzostw była Jutrzenka⁶⁵⁵. Padło sześć nowych rekordów Polski – w niemal wszystkich konkurencjach.

Tabela 66. Mistrzowie Okręgu Krakowskiego w 1924 r. i rekordy Polski krakowskich pływaków

Panowie			
100 m stylem dowolnym	Dette	EKS	1:25,8
100 m stylem grzbietowym	Dette	EKS	1:32,6
200 m stylem klasycznym	Dette	EKS	3:16
400 m stylem dowolnym	Daszyński	AZS	7:55,4
4 x 50 jardów	dyskwalifikacja		
1500 m	Daszyński	AZS	34:38,4
skoki	Sieńkowski	Cracovia	
Panie			
100 m stylem dowolnym	Czaplicka	Cracovia	1:58
200 m stylem klasycznym	Czaplicka	Cracovia	4:16,8
4 x 50 jardów	AZS		3:39

Zródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Przeglądzie Sportowym” 1924, nr 35, s. 9–10.

W klasyfikacji klubowej wygrał EKS (trzy tytuły mistrzowskie, 11 p.), przed Cracovią (trzy tytuły, 9 p.), dalsze miejsca zajęły: AZS (dwa tytuły, 8 p.), Jutrzenka i Makkabi (po 7 p.), Hakoah (1 p. – w skokach). Poza konkurencjami mistrzowskimi odbyły się też biegi juniorów,

⁶⁵⁴ Niską frekwencję w wyścigu, bark pań i pływaków znanych klubów (Makkabi, Wisła) można tłumaczyć trudnymi początkami sezonu (długa zima, zimna wiosna, niepewna pogoda) i brakiem treningu. Wyścig nie ściągnął też nad Wisłę tłumów krakowian, jak dwa lata temu. „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 25, s. 6.

⁶⁵⁵ Niewielka liczba zawodników to efekt źle ułożonego przez Związek kalendarza zawodów. W sierpniu pływacy okręgu mieli pięć dużych imprez (z zawodami międzyklubowymi w Katowicach i Bielsku).

w których wyróżniono 14-letniego Soldingera z Makkabi, Trytkę, Rittermanna i młodego Danzingera z Hakoah⁶⁵⁶.

Swoje mistrzostwa okręgowe zorganizował ponownie Lwów. Podczas dwudniowych zawodów, 15 i 17 sierpnia, startowało ogółem 50 zawodników z czterech klubów: Pogoń, Czarni, AZS, Hasmonea. Cztery tytuły mistrzowskie zdobyli pływacy AZS, trzy – Pogoni. Lwowscy zawodnicy uzyskiwali słabsze wyniki od krakowskich, np. na 400 m stylem dowolnym panów o 20 sekund⁶⁵⁷.

Czołówkę polskich pływaków zgromadziły zawody pływackie w Bielsku, zorganizowane przez Hakoah 17 sierpnia 1924 r. Wystartowało 100 zawodników, w tym 70 krakowskich, pozostali z Bielska i Górnego Śląska. Rozegrano ponad 20 konkurencji. Był to doskonały sprawdzian przed mistrzostwami Polski, do tytułu mistrza typowano m.in. Dette. Swoje wyścigi wygrali m.in. Boczar, Dette, Soldinger, Rittermann, wśród pań – Schreiberówna i Schonfeldówna, w sztafetach – Hakoah i EKS⁶⁵⁸.

„Wpław przez Kraków” nie był jedynym rzeczonym wyścigiem długodystansowym w tym sezonie. 10 sierpnia taki wyścig, na 10 km, zorganizowany przez WKW, odbył się na Wiśle w Warszawie. Na starcie stanęło 52 pływaków, metę osiągnęło 41. Zwyciężył Wiśniewski z Robotniczego Klubu Sportowego, który pokonał uznanych pływaków: Trata i Seweryńskiego z WKW⁶⁵⁹. Międzymostowe zawody pływackie, wzorowane na paryskich wyścigach na Sekwanie, zostały też zainaugurowane na Warcie w Poznaniu wyścigiem o wielki puchar wędrowny, ufundowany przez firmę samochodową Robur z Poznania. Wyścig na dystansie 3000 m wygrał T. Ciastowski z Koła Młodzieży w Kórniku, a wśród pań najlepsza była W. Sobolewska z Unii. Wyścigowi towarzyszyło duże zainteresowanie, zapowiadano go jako coroczną imprezę, która będzie się odbywać w lipcu⁶⁶⁰. Wyścig rzeczny zorganizowano także na Wilii w Wilnie, na dystansie 1500 m. Wystartowało 56 pływaków z 10 klubów, największy sukces odniósł ŻAKS. Wśród seniorów najszybszy był Szrajbman I (który wygrał również wyścig na przełaj przez Wilię, przeprowadzony tydzień później), wśród juniorów –

⁶⁵⁶ „Przegląd Sportowy” 1924, nr 35, s. 9–10; „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 35, s. 24. W biegu na 1500 m startował tylko jeden zawodnik, w kilku – po dwóch.

⁶⁵⁷ „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 35, s. 24; „Kurier Lwowski” 1924, nr 189, s. 7; nr 191, s. 7. W mistrzostwach (na Stawie Kamieńskiego na Żelaznej Wodzie) wzięli udział pływacy z sześciu klubów (również z Lechii i Kleparovii) i 15 zawodników niestowarzyszonych (w tym ośmiu chłopców do lat 16). Finały rozegrano w niedzielę.

⁶⁵⁸ „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 35, s. 23.

⁶⁵⁹ „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 33, s. 4.

⁶⁶⁰ „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 34, s. 20. Wyścig zaczynał się koło mostu w Starołęce, kończył na przystani znanego Towarzystwa Wioślarskiego Tryton. Zwycięzca otrzymał również złoty żeton, pozostali – srebrne.

Szrajbman II. W zawodach wzięli udział m.in. pływacy Makkabi, wileńskiego „Sokoła”, Pogoni Lwów, AZS, WTW, Wili⁶⁶¹.

Sezon pływacki w 1925 r. był krótki i trudny, przede wszystkim ze względu na wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne, co wobec braku pływalni krytych pozostawało decydującym czynnikiem. Obfite deszcze spowodowały powódź w Krakowie, zalanie stadionów kilku klubów, a „niebywały przybór Wisły i dopływów” i tzw. bystra fala uniemożliwiły zawodnikom pływanie i treningi. Z tych powodów odwołano zapowiadany na 21 czerwca 1925 r. turniej pływacki z okazji jubileuszu 15-lecia klubu⁶⁶². Podobne problemy utrudniły też przeprowadzanie zawodów we Lwowie. Krakowscy pływacy wzięli udział w kilku zawodach w innych miastach.



Ryc. 87. Powódź w Krakowie w 1925 r. Zalany Park Krakowski. Źródło: NAC.

14 czerwca Liga Morska i Rieczna zorganizowała kolejny wyścig „Wpław przez Warszawę”, w którym obok pływaków warszawskich z WKW, Polonii, Koła WW, Makkabi i Ascoli wzięli udział zawodnicy AZS i Cracovii. Na dystansie 1500 m zwyciężył Kuncewicz z WKW, wśród pań – Tratowa z Polonii, a na 3500 m – Jurkowski z KWW, przed Tratem. Konkurencję skoków wygrał Sieńkowski z Cracovii. W tym samym dniu w Poznaniu odbył się drugi wyścig międzymostowy „Wpław przez Wartę” na dystansie 2500 m, zorganizowany przez Unię Poznań. Spośród 42 zawodników pierwszy linię mety osiągnął Rittermann z Jutrzenki Kraków w czasie 24:58,8 min. Dobrze zaprezentowali się poznańscy pływacy:

⁶⁶¹ „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 37, s. 22. Na 1500 m wystartowało 24 seniorów i 32 juniorów. Metę osiągnęło 42 pływaków.

⁶⁶² „Tygodnik Sportowy” 1925, nr 27, s. 11. Kluby rozpoczęły sezon, oferując swoim członkom zniżki na pływalnię w Parku Krakowskim, gdzie prowadzono naukę pływania i pływanie dla zainteresowanych.

Ciastowski był drugi (20 m za Rittermannem), a Hirschbergerówna z DSV Poznań – pierwsza wśród pań⁶⁶³.

W 1925 r. mistrzostwa okręgowe odbyły się: w Krakowie (26 lipca), w Warszawie (8–9 sierpnia) i we Lwowie (8 sierpnia). Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego nie były najmocniej obsadzone: nie przyjechali katowiczanie, wycofała się Szreiberówna i Nowakówna⁶⁶⁴. Tytuły mistrzów Okręgu Krakowskiego zdobyli: Schonfeld (100 m grzbietowym), Sieńkowski (100 m dowolnym), Lachsówna (100 m grzbietowym), Schonfeldówna (100 m dowolnym), Rittermann (200 m klasycznym), Czaplicka (200 m klasycznym, 4,02 – rekord okręgu), sztafeta Jutrzenki pań (4 x 50 m, 3:18 – rekord Polski). Nowymi nadziejami pływackimi stali się Danziger (200 m stylem klasycznym) i Boczar, najlepszy kraulista (50 jardów, juniorów)⁶⁶⁵. Kolejne lwowskie mistrzostwa, przeprowadzone na jeziorze Świtez, zgromadziły dużą liczbę uczestników i świadczyły o rosnącej popularności pływania w mieście, którą trzeba było wykorzystać, by poprawić sportowy poziom lwowskich pływaków, daleki jeszcze od dobrego. Mistrzami okręgu zostali: Nowak (AZS, 200 m), Roszko (AZS, 1500 m), Kircher (AZS, 100 m grzbietowym) i Łukasikowa (200 m), najlepsza z lwowskich pływaczek. Rada Miejska „uchwaliła wybudować nowe racjonalne pływalnie”⁶⁶⁶.

Największymi mistrzostwami okręgowymi były warszawskie, które stały się jednocześnie sprawdzianem pływalni w Porcie Saskim⁶⁶⁷. W Warszawie, mimo iż działa tu dziewięć klubów z 23 wszystkich zrzeszonych w PZP, nadal nie powstał kryty basen i nie działała skutecznie propaganda pływania, co przełożyło się na małe zainteresowanie tymi pierwszymi mistrzowskimi zawodami. Zgłoszono niewielu zawodników – tylko 40, choć w zawodach wzięły udział wszystkie warszawskie kluby, w tym niepokojąco mało pań. Spowodowało to nie tylko brak przedbiegów, ale też nawet wykreślenie kilku konkurencji. Niezgłoszony na 400 m Kunczewicz startował poza konkursem. Nagrodą honorową był puchar

⁶⁶³ „Tygodnik Sportowy” 1925, nr 26, s. 7; nr 25, s. 5. Rittermann otrzymał puchar przechodni firmy „Botus”, wręczony przez prezesa znanego Towarzystwa Wioślarskiego Tryton.

⁶⁶⁴ Nie mógł w barwach klubowych ani polskich startować już Dette, „z powodu opcji na rzecz Niemiec”. Wkrótce wyjechał do Niemiec razem z Gawronem i Heismanem (optanci). Była to, jak oceniano, wielka strata dla polskiego pływania. Przez cały sezon szukano pływaka, który zajmie miejsce „po Dettem”. „Tygodnik Sportowy” 1925, nr 30, s. 10; nr 33, s. 5.

⁶⁶⁵ „Stadion” 1925, nr 33, s. 19; „Tygodnik Sportowy” 1925, nr 31, s. 13.

⁶⁶⁶ „Tygodnik Sportowy” 1925, nr 33, s. 5; „Kurier Lwowski” 1925, nr 186, s. 5 (podkreśla rekord Polski Roszki, 30:05,1); „Sport: tygodnik ilustrowany” 1925, nr 147, s. 10.

⁶⁶⁷ Pływalnia była dobrze przygotowana na zawody, również niedalekie Mistrzostwa Polski, ale nie była dostępna na treningi, co wytykano władzom PZP. Uczestnicy mistrzostw nie mogli tam trenować. Ganiiono też system punktacji, krzywdzący kluby mające dużo dobrych pływaków, którym nie dane jest wygrywać: za 1. miejsce przyznawano 13 p., za 6. – tylko 1 p. Posądzano działaczy i organizatorów mistrzostw o nieczyste układy. „Przegląd Sportowy” 1925, nr 31, s. 16.

przechodni, który po pięciu latach rywalizacji miał przejść na własność najlepszego klubu; jako pierwszy zdobył go AZS. Sportowym plonem zawodów było siedem rekordów Polski i kilka okręgowych.



Ryc. 88. Zawody pływackie w Porcie Saskim (1925 r.). Źródło: NAC.

Mistrzami Okręgu Warszawskiego zostali: Kuncewicz na 50 i 200 m stylem dowolnym (z rekordami Polski 32,5 i 3:04,6), Jurkowski na 400 m dowolnym, Trat na 100 m dowolnym, Jurkowski na 1500 m (z rekordem 3 0:05,2; drugi na mecie Siwicki, okrzyknięty rewelacją zawodów, również miał lepszy czas od poprzedniego rekordu), Jurkowski na 200 m klasycznym (3:27), Trat na 100 m grzbietowym (z rekordem okręgu 1:41,8). Sztafetę 4 x 50 m panów wygrał WKW (z pierwszym rekordem Polski 2:49). Niemal wszystkie wyścigi pań rozstrzygały się walkowerem. Tratowa została mistrzynią okręgu na 400 m dowolnym (rekord Polski 8:39,2) oraz ustanowiła rekord na 1500 m (startowała razem z mężczyznami, była szóstą, miała czas 32:27,6). Najlepsza na 200 m klasycznym była znana już Getlerówna z Makkabi (4:20,8). W klasyfikacji ogólnej pierwszych mistrzostw Okręgu Warszawskiego pierwsze miejsce zajął AZS (125 p.), przed Wojskowym Klubem Wioślarskim (76 p.)⁶⁶⁸. Warszawscy pływacy ustanowili podczas mistrzostw sześć rekordów Polski, m.in. Kuncewicz poprawił rekord Dettego na 200 m stylem dowolnym (o 10,5 s). A. Tratowa pobiła trzy rekordy.

Czołowych pływaków z kilku klubów z Katowic, Siemianowic, Krakowa i Bielska, łącznie 50 zawodników, zgromadziły znów międzyklubowe zawody pływackie w Bielsku,

⁶⁶⁸ Dalsze miejsca zajęły: Makkabi (55 p.), Polonia (27 p.), Ascola (13 p.), WTC (10 p.), Koło Wioślarzy (15 p.), YMCA (2 p.). Jurkowski po biegu na 1500 m zdobył już na własność posążek księcia Józefa, ofiarowany przez firmę „J. Fraget”. „Tygodnik Sportowy” 1925, nr 33, s. 12–13; „Przegląd Sportowy” 1925, nr 31, s. 16–17. Poprawianie rekordów „Niemca Dettego” przez kilka lat szczególnie emocjonowało pływacką publiczność.

rozgrane 2 sierpnia na malowniczo położonym 100-yardowym torze w Lasku Cygańskim. Odkryciem zawodów był młodziutki Weigmann z katowickiego EKS, startujący jako junior, który stoczył zaciętą walkę z utytułowanym Rittermanem na 100 m stylem grzbietowym i wyprzedził go o ponad 2 sekundy (jego czas to 1:23,7). Weigmann pływał też stylem klasycznym (1:24,6 na 100 jardów). Krakowskie kluby zdobyły kilka pierwszych miejsc, ale zawody pokazały, że pływacki Śląsk odkrywa nowe talenty i zaczyna odnosić duże sportowe sukcesy, zwłaszcza w kobiecych konkurencjach. Odkryciem tego roku na Śląsku była młodziutka Rozalia Kajzerówna z Giszowca, pływająca w mistrzowski sposób żabką⁶⁶⁹.

W sierpniu swoje doroczne zawody pływackie zorganizowało Wilno, ponownie na Wili, z udziałem 56 pływaków z kilku klubów, ze Szrajbmanem i Osmołowskim, zwycięzcami z ubiegłego roku, oraz mistrzem armii Lisowskim. Rozegrano dziewięć konkurencji pływackich. Szrajbman (ŻAKS) wygrał dwie: w poprzek rzeki – 1:12,6 i 200 m stylem dowolnym – 1:53. Bieg na 100 m dowolnym zwyciężył Osmołowski – 0:43,6, a na 1500 m Bobrowski z AZS – 15:18,8. Wśród startujących pań wyróżniły się pływaczki WTW, startujące na 100 i 200 m stylem dowolnym. Drużynowo zwyciężył ŻAKS (24 p.), przed Pogonią (18 p.) i WTW (12 p.)⁶⁷⁰.

Rok 1926 zmienił zasadniczo dotychczasowy układ sił w polskim pływactwie, którego odzwierciedleniem była tabela klubowa mistrzostw Polski. Zapisał się w historii znaczącym ożywieniem w okręgach, większą liczbą zawodów i spotkaniem międzynarodowym w Krakowie. Zawody o mistrzostwo okręgowe odbyły się w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wilnie i Poznaniu oraz po raz pierwszy na Śląsku (w 1926 r. powstał Śląski Okręg Pływacki, jeden z pięciu)⁶⁷¹. Mistrzostwa warszawskie rozegrano 17–18 lipca w Porcie Czerniakowskim⁶⁷². Tym razem nie stały na dobrym poziomie sportowym, padł tylko jeden

⁶⁶⁹ „Tygodnik Sportowy” 1925, nr 33, s. 3; „Stadion” 1925, nr 35, s. 5. Zarzucano organizatorom, że nie było w programie zawodów biegów w stylu dowolnym (zamiast np. sztafet na 34 m), a przy okazji startu Weigmanna padło pytanie o jego sportowy rozwój i zasadność startów w juniorach pływaka, który już rok temu miał czasy lepsze od seniorów. Z radością odnotowano też, że pogłoski o „opcji Weigmanna na rzecz Niemiec” okazały się nieprawdziwe. Sylwetkę Kajzerówny, jednej z najlepszych pływaczek międzywojennych, przypomniał ostatnio autor pływackiego bloga „Świat wplaw”, <http://swiatwplaw.pl/2019/06/27/rozalia-kajzerowna-plywanie-amsterdam-giszowiec-slask/> [dostęp: 29.06.2019].

⁶⁷⁰ „Stadion” 1925, nr 36, s. 15–16; „Sport Wodny” 1925, nr 6, s. 11. Zawody odbywały się na Wili, choć w mieście wojsko rozpoczęło budowę basenu krytego. Budowa stanęła jednak w martwym punkcie.

⁶⁷¹ Mistrzostwa odbyły się 1 sierpnia w Bielsku, na basenie w Lesie Cygańskim. Organizatorem zawodów był bielski Hakoah, udział wzięły wszystkie należące do okręgu kluby i sekcje (TG Sokół z Katowic i III Pułk Strzelców Podhalańskich z Bielska). Wyników nie udało się odnaleźć.

⁶⁷² W połowie lipca PZP rozpoczął budowę basenu krytego w Warszawie (czwarty w Polsce, po dwóch w Krakowie i Krotoszynie), w Parku Sobieskiego, od strony Agrykoli. Basen miał mieć 50 x 25 m, 5 m głębokości pod skocznią, był wzorowany na pływalni olimpijskiej w Paryżu.

rekord Polski – Matysiaka na 400 m stylem dowolnym (6:48,3). Mistrzami okręgu zostali: Kuncewicz, Matysiak, Trat, Kotkowski, Tratowa (nadal niepokonana w stylu dowolnym) i sztafeta Polonii 5 x 50 m. Pierwsze miejsce zajęła Makkabi (135 p.), zdobywając Puchar Miasta Warszawy⁶⁷³. Coraz wyższy natomiast poziom obserwowano w Poznaniu – podczas pierwszych zawodów mistrzowskich padł „szereg dobrych wyników” i dwa rekordy Polski: Antoniewicza z Unii na 200 m stylem klasycznym (3:15,0) oraz w sztafecie 5 x 50 m pań (5:09,4). Drużynowo wygrało TS Unia (43 p.) przed Erster Schwimmverein (23 p.). Zawodom towarzyszyło duże zainteresowanie widzów, co potwierdzało dobrą atmosferę panującą wokół pływania w tym okręgu⁶⁷⁴.

Pierwsze mistrzostwa okręgowe Śląska odbyły się 1 sierpnia w basenie w Lesie Cygańskim w Bielsku, ich organizatorem był miejscowy Hakoah⁶⁷⁵. W lwowskich mistrzostwach, obok kilku rekordów okręgu, odnotowano też jeden rekord Polski – sztafety AZS 5 x 50 m (3:17,3). Rozegrano tam też kilka biegów dla pływaków niezrzeszonych, wśród których znalazł się np. Juliusz Kirchner, brat mistrza okręgu na 100 m stylem grzbietowym, Feliksa Kirchnera. Dwa rekordy Polski padły podczas mistrzostw okręgowych w Krakowie: na 100 m stylem dowolnym pań (Schonfeldówna, 1:45,2) i na 100 m stylem grzbietowym (Trytko, 1:32,3)⁶⁷⁶. Już po mistrzostwach Polski odbyły się z inicjatywy Pogoni oraz WTW 3 pułku saperów zawody o mistrzostwo Wilna. Najbardziej znanym pływakiem wileńskim był Szrajbman (ŻAKS), który zdobył tytuł mistrza okręgu na 100 m stylem dowolnym. Drużynowo zawody wygrał WKS Pogoń Wilno. ŻAKS miał najlepszą sekcję pływacką wśród wileńskich klubów; obok niego działały jeszcze sekcje w WKS Pogoń, AZS (najlepszym pływakiem był tu Bobrowski) i WTW, wzmocnione pod koniec sezonu przez angielskiego pływaka i trenera Scotta, który przybył do Wilna jako instruktor sportów w gimnazjum Wellera⁶⁷⁷. Trzeba dodać, że AZS prowadził stałe treningi wioślarskie i pływackie w uzdrowisku akademickim w Nowiczach nad Żejmianą, które funkcjonowało do 1929 r.⁶⁷⁸

⁶⁷³ „Przegląd Sportowy” 1926, nr 29, s. 2; „Stadion” 1926, nr 29, s. 12; nr 30, s. 6. Podkreślano liczny udział pływaków i nowych klubów (Sparta, Varsovia, Warszawianka). Drugi w klasyfikacji był AZS (94 p.), dalej Polonia (76 p.).

⁶⁷⁴ „Przegląd Sportowy” 1926, nr 31, s. 6.

⁶⁷⁵ Nie udało się odnaleźć informacji prasowych na ich temat. Przeprowadzono je według regulaminu PZP.

⁶⁷⁶ „Kurier Lwowski” 1926, nr 188, s. 9. Mistrzowie okręgu lwowskiego to: Jan Kot (100 m dowolnym), Mekler, Nowicki, Kirchner. W Krakowie mistrzami okręgu zostali: Rittermann, Sieńkowski (na dwóch dystansach), Czaplicka, sztafeta 5 x 50 y Jutrzenki. Schonfeldówna wygrała też na 100 m stylem grzbietowym. „Przegląd Sportowy” 1926, nr 32, s. 6.

⁶⁷⁷ Inni czołowi pływacy wileńscy to: Lisowski, Jarmułowicz, Bengis, Hodziński, Scott. „Przegląd Sportowy” 1926, nr 38, s. 5; nr 50, s. 5.

⁶⁷⁸ „Przegląd Sportowy” 1926, nr 32, s. 2; P. Tomaszewski, *Akademicki Związek Sportowy...*, op. cit., s. 37.

Sekcja pływacka wileńskiej Pogoni zainauguowała w sierpniu pływacki bieg rzeczny na Wilii Wilno – Werki. Trasa liczyła ok. 8 km. We wrześniu 1926 r. padł pływacki rekord długodystansowy. Członek Pogoni, Plebańczyk, przepłynął dystans 37 km (z Niemenczyzna do Wilna) w czasie 7 godz. 5 min⁶⁷⁹.

Po skromnym pływacko poprzednim sezonie kilka znaczących zawodów pływackich odbyło się w Okręgu Warszawskim i samej Warszawie. W czerwcu 1926 r. otwarto basen pływacki Harcerskiego Klubu Sportowego Varsovia w Porcie Czerniakowskim. Z tej okazji odbyły się zawody pływackie z udziałem kilku czołowych pływaków, m.in. Matysiaka (AZS), który poza konkursem ustanowił rekord Polski na 300 m – 5:14,6. Trat na 1000 m miał czas 20:21,4, Tratowa na 100 m grzbietowym – 1:40,9. Basen stał się miejscem treningów i wielu zawodów⁶⁸⁰. 4 lipca Varsovia zorganizowała pierwsze takie zawody, mocno obsadzone i na stojące na dobrym poziomie. Padło pięć rekordów Polski, nieoficjalnych, bo organizatorzy nie spełnili warunku posługiwania się czterema czasomierzami. Autorami rekordów byli: Trat z Koła Wioślarzy Warszawskich i Matysiak z AZS, największy polski talent w kraulu, który według komentatorów powinien się skupić na 400 m⁶⁸¹.

W lipcu odbył się drugi wyścig pływacki Wilanów – Warszawa, do którego stanęło 52 zawodników, razem z niestowarzyszonymi, w tym sześć pań. Zwycięzcą został Kotkowski z AZS (58:11), przed Jurkowskim i mistrzem Polski Stefanem Siwickim⁶⁸². Wysoki poziom Wisły w Krakowie i zagrożenie powodziowe utrudniały organizację biegu rzecznoego „Wpław przez Kraków”. Przełożony z 24 czerwca, odbył się ostatecznie 3 lipca. „Duża woda, utrudniająca organizację i zabezpieczenie pływaków, działała dodatnio na sam bieg”. Organizatorem biegu był AZS, ale wyścig „na wielkiej wodzie” przyniósł triumf Jutrzence, uważanej wówczas za najlepszą polską grupę pływaków. Trzy pierwsze miejsca zajęli pływacy tego właśnie klubu: Rittermann (dobry czas – 27:03), Schonfeld i Klein, dalej uplasowali się Sieńkowski i Trytko z Cracovii, bracia Soldingerowie z Makkabi i młodszy Rittermann. Łącznie startowało 31 panów i siedem pań, wśród których najlepsza była Róża Kajzerówna

⁶⁷⁹ Pisał o tym „Przegląd Sportowy” 1926, nr 39, s. 5. Plebańczyk płynął w wodzie o temperaturze 12°C. W prasie pojawiło się też ogłoszenie o planowanym na połowę sierpnia wyścigu Wilno – Werki (8 km), dla ośmiu – dziesięciu zawodników, organizowanym przez sekcję pływacką WKS Pogoń.

⁶⁸⁰ „Sport Wodny” 1926, nr 8, s. 102–103. Matysiak po raz pierwszy pływał w torach i „zawadzał wielokrotnie o sznury z jednej i drugiej strony”. Drugi po Kuncewiczu, stawał się szybko czołowym polskim pływakiem kraulistą. „Przegląd Sportowy” 1926, nr 30, s. 5.

⁶⁸¹ Trat ustanowił trzy rekordy (na 500 m, 1000 m i 1500 m), Matysiak – na 300 i 400 m. Na 300 m poprawił swój rekord sprzed kilku tygodni. Prasa wyróżniła też Getlerówną z Makkabi, Joffa i Kotkowskiego, który dobrze rozpoczął nowy sezon. „Przegląd Sportowy” 1926, nr 27, s. 2.

⁶⁸² „Sport Wodny” 1926, nr 10, s. 130–131.

z Giszowca, z dobrym czasem 29:59. Dalsze miejsca zajęły: Schonfeldówna z Jutrzenki, Fitzówna z Giszowca i Feilgutówna z Makkabi. Mimo wyjątkowo trudnych warunków krakowski „wplaw” był pod względem sportowym imprezą bardzo udaną⁶⁸³.



Ryc. 89. Uczestnicy wyścigu „Wplaw przez Kraków” w 1926 r. Od lewej: Rittermann, Gleisner, Schonfeld, Klein. Źródło: NAC.

Kilkakrotnie zawody pływackie odbyły się w Poznaniu: dwukrotnie klubowe, zorganizowane tradycyjnie przez Unię (na początku sezonu, w czerwcu i na końcu, 19 września) oraz międzyklubowe. Unia była motorem rozwoju sportu pływackiego w Poznaniu, zwłaszcza po powołaniu Poznańskiego Okręgu Pływackiego. Urządziła pierwszy w mieście basen pływacki na wodzie stojącej, na odnodze Warty⁶⁸⁴. Pierwsze zawody rozegrano na dystansie 1000 m, wygrał je Ciastowski (w czasie 9:54,4); wśród pań najlepsza była Kuczyńska (czas 10:01,8). Drugie miały charakter rywalizacji klubowej i potwierdziły, że Unia włącza się powoli do pływackiej czołówki (Ciastowski – 1:54,8 na 100 m grzbietowym, Nowakówna – 1:48 na 100 m dowolnym). W lipcu Unia urządziła też zawody międzyklubowe

⁶⁸³ „Sport Wodny” 1926, nr 10, s. 124. Podczas biegu katastrofie uległy dwie łodzie WSKS i Cracovii. Sponsorzy biegu, redakcja IKC i Prezydium Miasta, ofiarowali „piękne i cenne nagrody”. Zawiodła natomiast reklama, zapewne z powodu problemów organizacyjnych spowodowanych niekorzystną pogodą. Czas Rittermanna był porównywalny z wynikiem Dettego, osiągniętym również „na wielkiej wodzie”.

⁶⁸⁴ Miejsce to („Balbachy”) od dawna służyło jako dzikie kąpielisko i było dobrze usytuowane – wysoka skarpa zastępowała trybuny. Basen tworzyły postawione równolegle (w odległości 50 m) drewniane pomosty ze słupkami startowymi (zaplecze stanowił drewniany szałas). Otwarcie nowej pływalni odbyło się 25 czerwca 1926 r. Na zawody otwarcia złożyły się biegi na 50 i 100 m oraz sztafety. J. Osieglowski, *100 lat sportu pływackiego...*, op. cit., s. 353.

na Warcie: na dystansie 1000 m ścigało się 12 pływaków Unii i Schwimmverein. Łopaczyk (SV) osiągnął czas 9:47, drugi Antoniewicz dotarł do mety 2 m w tyle.

Trzeba wspomnieć jeszcze o meczu pływackim Kraków – Poznań (zaproszenie wystosowano do wszystkich polskich miast), przeprowadzonym 18 lipca. W wyścigu na dystansie 2300 m wzięło udział 48 pływaków, w tym 10 pań. Zwycięzcą został Rittermann z krakowskiej Jutrzenki (18:33), drugi był Schonfeld, dalsze miejsca zajęli poznaniacy: Łopaczyk i Ciastowski. Wśród pań wygrała Hirschbergerówna (20:08,2), przed Kuczyńską, wycofała się z wyścigu z powodu zasłabnięcia Schonfeldówna⁶⁸⁵. Zawody międzyklubowe odbyły się też 13 czerwca na Świtezi we Lwowie, między drużyną Pogoni i Hasmonei, startowali również młodzikowie. Swoje biegi wygrali m.in. Kot (100 m dowolnym, 1:39), Rusin z Pogoni (200 m klasycznym, 3:48) oraz Kirchner⁶⁸⁶. Bardzo udaną imprezą pływacką były zawody we Lwowie, na których Hasmonea podejmowała krakowską Jutrzenkę. Meczom waterpolo towarzyszyły zawody pływackie, w których wzięła udział czołówka pływaków obu klubów. Schonfeldówna z Jutrzenki pobiła o 4 s rekord Polski Nowakówny na 50 m (0:42,4)⁶⁸⁷.

Duże zawody międzyklubowe, z udziałem 49 zawodników z siedmiu klubów, odbyły się 18 lipca w Płocku, staraniem nowo powstałego Płockiego Towarzystwa Pływackiego. Nie przyniosły co prawda rekordów, ale odniosły sukces propagandowy i przyczyniły się niewątpliwie do popularyzacji pływania, zwłaszcza w ośrodkach żeglarskich, w których należało pływanie sportowe zorganizować i aktywnie rozwijać. Przeprowadzono dwa biegi dłuższe na 2000 i 1000 m oraz średnie na 400 m. Domitz na 400 m dowolnym uzyskał 4:17⁶⁸⁸.

Rok 1927 przyniósł dalsze ożywienie w polskim pływaniu, wzbogacenie kalendarza pływackich imprez, lepszy poziom mistrzostw okręgowych i kilka ważnych wydarzeń, m.in. pierwsze zwycięstwa polskich pływaków na arenie międzynarodowej. Mistrzostwa okręgowe odbyły się w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, na Śląsku i na Pomorzu. Mistrzostwa warszawskie odbyły się na nowej pływalni AZS w Parku Skaryszewskim i były wyjątkowo licznie obsadzone. Po raz pierwszy w historii mistrzostw po trzech przedbiegach odbyły się dwa półfinały, aby wyłonić skład finału – do 200 m stylem klasycznym zgłosiło się aż 231 pływaków. Jurkowski na tym dystansie pobił ostatecznie należący do Dettego rekord z 1924 r.

⁶⁸⁵ „Przegląd Sportowy” 1926, nr 29, s. 6.

⁶⁸⁶ „Przegląd Sportowy” 1926, nr 22, s. 11; nr 24, s. 10; nr 39, s. 5. W Poznaniu planowano próbę przepłynięcia z Helu do Gdyni (Moritz z AZS), a Polonia zaczęła tworzyć drużyny piłki wodnej z pływaków niestowarzyszonych.

⁶⁸⁷ SW 1926, nr 10, s. 130. W komentarzu wspomina się o zimowym treningu Schonfelda w Wiedniu i o niezadowolających postępach Rittermanna.

⁶⁸⁸ W ciągu sezonu 1926 r. powstało sześć klubów pływackich (według informacji prasowych). W zawodach w Płocku startowały m.in. „Sokół”, PTW, Jagiellonka.

(ten rekord Polski „Niemca Dettego” traktowano niemal ambicjonalnie) – wynikiem 3:15,0. Łącznie podczas mistrzostw Okręgu Warszawskiego ustanowiono sześć rekordów Polski, także m.in. na 100 m stylem dowolnym Tratowa i w sztafecie olimpijskiej 4 x 200 m AZS. Mistrzami okręgu zostali: Jurkowski, Getlerówna, Matysiak, Kuncewicz (rekord Polski pobity o 1 s), Tratowa (pobiła w przedbiegach rekord na 100 m stylem dowolnym), w sztafetach panów – AZS, pań – Makkabi. Przechodni Puchar Warszawy zdobyła tym razem, dzięki konkurencjom kobiecym, Makkabi (1105 p.), drugi w klasyfikacji był AZS (73 p.), toczący ostrą sportową walkę na wszystkich dystansach z Polonią (32 p.) i Varsowią (23 p.)⁶⁸⁹.

Pierwsze oficjalne mistrzostwa Pomorza Pomorski OZP zorganizował 26 czerwca 1927 r. Tytuły mistrzowskie według nowych minimów PZP zdobyło tylko dwoje zawodników: Mroczyński w skokach i Lisińska z TKS na 100 m stylem dowolnym (2:06), która startowała w wyścigu z jedną tylko konkurentką. Podkreślano jednak, że Okręg Pomorski najprężniej się rozwija. Latem 1927 r. liczył 17 klubów, które zgłosiły 408 członków, w tym 43 kobiety. W mistrzostwach brało udział 50 pływaków i dwie panie. Okręg Pomorski stawiano za wzór prężnej i skutecznej pracy na rzecz upowszechniania pływania i rozwoju sportu pływackiego – ta masowość miała dać po kilku latach oczekiwane efekty. Już latem miał przyjechać do Bydgoszczy w charakterze trenera amatora Matysiak z AZS. Puchar „Sportu Wodnego” zdobył TKS z Torunia (160 p.)⁶⁹⁰. O prężnej działalności Okręgu Pomorskiego świadczy też fakt, że właśnie tam zorganizowano w 1927 r. pierwsze mistrzostwa długodystansowe.

Mistrzowski poziom zaprezentowali śląscy pływacy podczas zawodów na Śląsku, zorganizowanych przez TP Giszowiec w sierpniu 1927 r. Podczas mistrzostw, mimo fatalnych warunków atmosferycznych, ustanowiono trzy nowe rekordy Polski i osiem rekordów okręgowych. Bohaterką wydarzenia stała się Róża Kajzerówna, mistrzyni okręgu na trzech dystansach i autorka trzech rekordów Polski: na 100 m stylem dowolnym (1:42,5), na 200 m

⁶⁸⁹ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 27, s. 1; nr 28, s. 3; „Sport Wodny” 1927, nr 9, s. 163–164; „Stadion” 1926, nr 29, s. 12; „Start” 1927, nr 7, s. 11 („Start” poświęcał sporo uwagi pływaniu kobiecemu, zamieszczał artykuły i felietony o pływaczkach, analizy formy zawodniczek i problemów pływania). Prawdziwym rekordzistą warszawskich mistrzostw był Matysiak, który na dystansie 1500 m pobił wszystkie rekordy: na 300, 400, 500, 800 i 1000 m, nieuznane jednak z uwagi na to, że skaryszewski basen był za krótki dla dystansów od 500 m wzwyż.

⁶⁹⁰ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 27, s. 5. Drugie w klasyfikacji było Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie (85 p.), trzecia – Polonia (39 p.). Sztafeta BTW otrzymała też puchar (ufundowany przez własny klub) za najlepszy wynik sztafety 4 x 200 m (17:30). Dorobek TKS to w dużej mierze zasługa Lisińskiej, która sama zdobyła 65 p. Punkty zdobyło 10 klubów. Propagandowy sukces zawodów był duży, zadbane o oprawę – otworzył je prezes Komitetu Bydgoskiego PUWFIPW. Najwięcej pływaków liczyły KS Kopernik (89 członków) i BTW (84). Niewielkie jeszcze zainteresowanie pływaniem wykazywał Toruń (tylko jeden klub), znacznie większe Grudziądz, gdzie planowano nawet zawody Poznańskie – Pomorze. W 1926 r. w Bydgoszczy powstało stowarzyszenie klubów gimnazjalnych dla uprawiania sportów wodnych, w tym pływania.

stylem klasycznym (3:43,7) i na 400 m stylem dowolnym (8:01,7). Mistrzami okręgu zostali też: Maetz z Hakoah (100 m dowolnym), Klein i Wojtyszka z Mewy Świętochłowice (200 m stylem dowolnym)⁶⁹¹. Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego, liczącego wówczas pięć klubów, dysponującego najlepszą bazą pływacką, w tym oddaną do użytku w kwietniu 1927 r. pływalnią krytą, odbyły się z gościnnym udziałem Szrajbmana z Wilna (ŻAKS), który zdobył poza konkursem drugie miejsce na 400 m stylem dowolnym (klasycznym). Mistrzostwa stały pod znakiem sukcesów pływaków Cracovii i Jutrzenki, których sekcje pływackie najlepiej wykorzystały wiosnę do treningów na krytym basenie YMCA. AZS wyłączył się z tej rywalizacji; w 1928 r. jego sekcja pływacka została rozwiązana. Tytuły mistrzowskie zdobyli, uzyskując czasy znacznie poniżej wyznaczonych minimów dla grupy I, czyli dla silniejszych okręgów: Sieńkowski (dwa), Rittermann, Schonfeld, sztafety Jutrzenki (dwa), Czaplicka (dwa) i Schonfeldówna⁶⁹².

Lwowskie mistrzostwa przyniosły kilka rekordów okręgowych i odkrycie Futrykówny, która wygrała trzy wyścigi: na 100 i 400 m stylem dowolnym oraz na 200 m klasycznym. Jan Kot, największy lwowski talent, ustanowił rekord okręgu na 100 m stylem dowolnym. W biegach dla juniorów wyróżnił się Jałowy z Pogoni. Wśród juniorów startowało kilku niestowarzyszonych⁶⁹³.

⁶⁹¹ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 28, s. 2.

⁶⁹² Treningami Cracovii kierował Sieńkowski, sam przy tym trenując; sekcję żeńską AZS trenowała I. Popielówna. „Przegląd Sportowy” 1927, nr 33, s. 1; „Sport Wodny” 1927, nr 9, s. 162.

⁶⁹³ „Stadion” 1927, nr 32, s. 13.



Ryc. 90, 91. Szrajbman (z prawej) podczas mistrzostw okręgu w Parku Krakowskim, 1927 r. Po prawej: sztafeta Jutrzenki, od lewej Szejberówna i Helena Schonfeldówna, 1927 r. Źródło: NAC.

W mistrzostwach okręgowych w Poznaniu wzięli udział pływacy trzech klubów: Unii, Lechii i Sokoła Swarzędz; najlepszym klubem pozostawała Unia (93 p.). Mistrzostwa, licznie obsadzone, przyniosły kilka rekordów okręgu czołowych pływaków poznańskich: Kuczyńskiej, Richtera i Antoniewicza, ale ogólny poziom zawodów oceniano słabo⁶⁹⁴.

W okręgach pływackich organizowano coraz więcej zawodów międzyklubowych o coraz szerszym zasięgu. Z okazji swojego 5-lecia zawody w Warszawie zorganizowała Ascola, zapraszając wszystkie żydowskie kluby. Odbły się one na pływalni Varsovii. Puchar wędrowny Towarzystwa Ochrony Zdrowia zdobyła krakowska Jutrzenka z Rittermannem i Schonfeldem (121 p.), Ascola zajęła drugie miejsce (69 p.). Międzyuczelniane zawody w czerwcu zorganizował też warszawski AZS, z udziałem czołowych pływaków: Matysiaka i Kotkowskiego. Wygrał je Uniwersytet (27 p.) przed drużyną Politechniki (24 p.) i WSH (16 p.). Bogaty sezon pływacki 1927 r. w Warszawie zakończono wrześniowymi zawodami AZS: klubowymi (przede wszystkim dla młodego narybku) i „pierwszym krokiem” dla debiutantów i niestowarzyszonych. W klubowych rozgrywkach startowali m.in. Matysiak i młodzietka Iżycka, trenująca pod jego okiem⁶⁹⁵. W Krakowie zawody międzyklubowe

⁶⁹⁴ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 31, s. 2.

⁶⁹⁵ „Sport Wodny” 1927, nr 13, s. 242. Nie powiodła się próba bicia rekordu na 50 m Iżyckiej.

zorganizowała Jutrzenka, już bez AZS, za to z grupą zdolnych młodzików. Dwukrotna rywalizacja miała miejsce we Lwowie. W czerwcu w szranki stanęli pływacy Pogoni, Czarnych, Lechii i RKS, również w piłce wodnej. Wysoką frekwencję miały zawody sierpniowe, z kilkoma biegami dla młodzików do lat 14 i do lat 18 oraz dla niestowarzyszonych. Wyróżniono braci Jałowych, robiących coraz szybsze postępy⁶⁹⁶. Pływackie życie Lwowa było jednak ubogie, miasto wciąż nie posiadało krytego basenu⁶⁹⁷.

Kontynuowano tradycję wyścigów rzecznych, tzw. wpływów. Popularny już wyścig pływacki Wilanów – Warszawa na 7 km zgromadził na starcie 87 zawodników, w tym pięć pań. Zakończył się pod nieobecność faworytów zwycięstwem Siwickiego z AZS (59:23); wśród pań najszybsza była Mędrzycka z Varsovii. Do mety dotarło 62 pływaków⁶⁹⁸. Czołowi warszawscy pływacy, m.in. Matysiak i Kotkowski, startowali tego roku w wyścigu „Wpław przez Poznań”, rozegranym tego samego dnia. W Okręgu Poznańskim biegi długodystansowe odbywały się też w innych miastach, np. w Swarzędzu, Międzychodzie, Gnieźnie. Dwa razy przeprowadzono w tym sezonie wyścig pływacki Wilno – Werki; dystans 7 km najszybciej pokonał Plebańczyk z Pogoni (25:17 min), przed Skipietrowem. Wileńscy pływacy z powodu braku pływalni zaczęli się specjalizować w pływaniu dystansowym na rzece; za kilka lat będą się wyróżniać się w takich zawodach⁶⁹⁹.

Rok 1927 przyniósł również początek sportowego pływania długodystansowego. 19 czerwca odbyły się pierwsze długodystansowe mistrzostwa Polski. Dwaj członkowie sekcji pływackiej Toruńskiego Klubu Wioślarskiego: Henryk Buza (16 lat) i Franciszek Błoch (25 lat), pokonali odległość 20 km z Ciechocinka do Torunia. Pierwszy w Toruniu Buza miał czas 3 godz. 12 min, Błoch dopłynął 5 min po nim. Kilka dni później obaj przepłynęli Wisłą 42 km z Torunia do Brdujścia (Bydgoszczy)⁷⁰⁰.

Bardzo aktywne na polu upowszechniania pływania były w tamtym roku Ośrodki Wychowania Fizycznego. Organizowały one zawody samodzielnie (np. w Giszowcu 21 sierpnia, na których padły nawet rekordy Śląska) albo wspólnie z klubami lub jednostkami wojskowymi. Brali w nich udział zawodnicy rozpoczynający sportową karierę, np. wyróżniony w Giszowcu Jerzy Kaputek, pływacy lokalnych klubów, uczestnicy kursów sportowo-pływackich itp. Takie zawody zorganizowano m.in. w Wilnie, Poznaniu, Przemyślu,

⁶⁹⁶ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 25, s. 2; nr 26, s. 2; nr 32, s. 5; „Sport Wodny” 1927, nr 9, s. 162.

⁶⁹⁷ „Sport” 1927, nr 215, s. 3.

⁶⁹⁸ „Przegląd Sportowy” 1927, nr 28, s. 2.

⁶⁹⁹ „Przegląd Sportowy” 1932, nr 32, s. 6.

⁷⁰⁰ „Sport Wodny” 1927, nr 9, s. 162.

Grudziądzu, Modlinie. Rozgrywano tam konkurencje wojskowe: wyścig na 30 m w umundurowaniu i z karabinem, 50 m stylem dowolnym, 100 m i 1000 m. Rozgrywano też nadal wiele zawodów wojskowych, mistrzostwa korpusów i często zawody na zakończenie różnych kursów, np. kursu strzelecko-pływackiego Policji na Wilii w Wilnie⁷⁰¹.

Pierwszy sezon zimowy na krytej pływalni YMCA w Krakowie zakończył się 19 maja mocno obsadzonymi zawodami. Organizator, Ośrodek Wychowania Fizycznego, zaplanował kilka konkurencji dla początkujących na zakończenie kursu pływackiego. Padło kilka rekordów okręgowych, ale atrakcją zawodów były wyścigi pływackich gwiazd: Kuncewicz z Boczarem na 100 m dowolnym i na 100 m stylem grzbietowym, na którym Nowakówna ustanowiła rekord Polski (1:46,4). Podkreślano znaczący postęp w kraulu u młodych zawodniczek, co było dla rozwoju pływania sprawą bardzo ważną⁷⁰².

Sezon 1928 r. rozpoczął się już w maju, z uwagi na wczesny termin Mistrzostw Słowiańskich, zawodami międzyklubowymi, zorganizowanymi przez PZP na zakończenie kursu olimpijskiego. Na krytej pływalni YMCA w Krakowie wystartowało ok. 10 klubów. Odnotowano wysoką formę czołowych zawodników, co zapowiadało dobry sezon. Bohaterką zawodów została Iżycka z AZS, która ustanowiła dwa rekordy Polski: na 50 m stylem dowolnym juniorów (42,6) i na 100 m dowolnym (1:38, o 4,6 s lepiej od poprzedniego rekordu Kajzerówny). Nagrodę PKOL otrzymał Matysiak za rekord na 200 m dowolnym – 2:51,9, o 3 s lepszy od poprzedniego. Rekord padł również na 5 x 50 m, w którym kombinowana sztafeta AZS uzyskała czas 2:57; druga Cracovia też miała czas lepszy od poprzedniego rekordu⁷⁰³. Wiosną 1928 r. wyremontowano kolebkę krakowskiego pływania – pływalnię w Parku Krakowskim, gdzie organizowano nadal m.in. zawody klubowe Makkabi i Jutrzenki⁷⁰⁴.

⁷⁰¹ Takie zawody były okazją do sportowej rywalizacji dla członków pomniejszych klubów i miłośników pływania, np. w Wilnie brały w nich udział: Pogoń Wilno, KS Maraton Grodno, Związek Strzelecki Brześć i Huta Szkła Grodno. „Przegląd Sportowy” 1927, nr 34, s. 3; „Stadion” 1927, nr 32, s. 11. W 1927 r. wyłoniła się czołówka polskich pływaków, których sylwetki przedstawił T. Semadeni („Przegląd Sportowy” 1927, nr 35, s. 3): Róża Kajzerówna, Rafał Kratochwila, Ernest Schonfeld, Władysław Kuncewicz, Jan Matysiak, Jan Kot (genialny pływak „z bożej łaski”, samouk, objawienie lwowskiego AZS) i Jerzy Jurkowski.

⁷⁰² „Sport Wodny” 1928, nr 11, s. 175; „Stadion” 1928, nr 12, s. 17.

⁷⁰³ „Start” 1928, nr 9, s. 7; nr 13, s. 9; „Przegląd Sportowy” 1928, nr 19, s. 6; „Sport Wodny” 1928, nr 10, s. 146–149 (tu ciekawy artykuł opisujący stan polskiego pływania u progu nowego sezonu). „Przegląd Sportowy” nr 20, s. 3, zamieszcza ciekawy wywiad z Pierrem Coppietersem prowadzącym kurs olimpijski w Krakowie (startował też w kilku konkurencjach), w którym charakteryzuje on czołowych polskich pływaków. Za najzdolniejszego kraulistę uważał Matysiaka i chwalił jego pracę nogami, na co zwracali uwagę już dawniej komentatorzy sportowi. Paradoksem był „fatalny styl Tratowej”; wykluczał ją ze sprintu, ale osiągała sukcesy na długich dystansach.

⁷⁰⁴ D. Zastawny, *Historia wielkiej pasji. 85 lat Małopolskiego Okręgowego Związku Pływackiego*, Kraków 2011, s. 34; „Sport Wodny” 1927, nr 9, s. 162. Na pływalni wyrównano krzywą ścianę, wybudowano betonowe trybuny, betonową podstawę pod trampolinę, oddano pływakom nową szatnię, a przede wszystkim wydłużono basen do 50



Ryc. 92, 93. Jan Matysiak, czołowy pływak w stylu dowolnym (1927 r.). Po prawej: Iżycka, najzdolniejsza juniorka w stylu dowolnym (1928 r.). Źródło: NAC.

Odbywające się w tym sezonie mistrzostwa okręgowe pod względem poziomu sportowego potwierdziły dominację Okręgu Warszawskiego i AZS, w którym wzmocniła się przede wszystkim sekcja kobieca (Iżycka, Liebhardtówna, Tratowa, która przeszła z Polonii). Wśród juniorów AZS było coraz więcej dobrych kraulistów, a starzy mistrzowie nadal utrzymywali dobrą formę⁷⁰⁵. O poziomie mistrzostw warszawskich świadczy 12 rekordów Polski i jeden rekord okręgowy. Bohaterem mistrzostw lwowskich był Jan Kot, zwycięzca wszystkich biegów i autor trzech rekordów Polski (na 100 m stylem grzbietowym startował pierwszy raz w życiu), nazwany polskim Borgiem. Oto ciekawe zestawienie wyników zwycięzców biegów mistrzowskich w czterech okręgach pływackich. Wyniki mistrzostw w Wilnie były znacznie słabsze; konkurencje kobiece zdominowała Skorukówna, która podczas propagandowego tygodnia pływackiego w Wilnie ustanowiła trzy rekordy okręgu⁷⁰⁶.

m. Na nowej pływalni trenował już przybyły ze Lwowa Jan Kot (treningi przyniosły zwycięstwa na 400 i 1500 m podczas Mistrzostw Polski).

⁷⁰⁵ Mistrzostwa okręgu warszawskiego odbyły się na nowej 25-metrowej pływalni ŻAKS, na przełomie czerwca i lipca. W Warszawie rozegrano – obok 11 konkurencji programowych – biegi dodatkowe, np. 10 x 50 m, 4 x 200 m i 4 x 100 m (te sztafety również w Krakowie). Pozostałe rekordy Polski w Warszawie to: 10 x 50 m (pierwszy rekord dystansu, 6:19,8), 300 m stylem dowolnym (również pierwszy, 5:44,3), 4 x 100 m dowolnym pań (7:22), 400 m stylem klasycznym (6:58, pierwszy rekord okręgu, o 4 s lepszy od rekordu Dettego). Tratowa ustanowiła jeszcze rekord na 1000 m.

⁷⁰⁶ „Stadion” 1928, nr 30, s. 5. Podczas tego lipcowego tygodnia odbyły się mecz waterpolo i zawody pływackie.

Tabela 67. Wyniki mistrzów okręgu w czołowych okręgach pływackich w 1928 r.

	Okręg Warszawski (Warszawa)	Okręg Krakowski (Kraków)	Okręg Lwowski	Okręg Śląski
Panowie				
100 m stylem dowolnym	1:12,4	1:16,2	1:10,8	1:19,0
400 m stylem dowolnym	6:13,8	6:52,9	5:54,8	7:55,2
1500 m stylem dowolnym	25:57,0	28:30,0	24:04	30:24,2
100 m stylem grzbietowym	1:35,7	1:33,0	1:28,7	---
200 m stylem klasycznym	3:17,3	3:30,2	3:23,3	---
5 x 50 m	1:55,2	2:57,9	2:47,3	3:10,0
Panie				
100 m stylem dowolnym	1:37,8	1:38,3	2:01,9	1:40,8
400 m stylem dowolnym	7:46,6	8:46,3	9:03,3	7:59,2
1500 m stylem dowolnym	21:26,0	33:12,0	33:16,2	33:22,6
100 m stylem grzbietowym	---	1:58,0	2:04,8	1:54,2
200 m stylem klasycznym	4:27,2	4:08,4	4:20	3:40,6
5 x 50 m*	4:09,8	4:30,0	4:59,9	3:55,2

*W Warszawie, Krakowie i we Lwowie rozegrano jeszcze sztafetę 4 x 200 m panów i 4 x 100 m pań. Najlepszy wynik uzyskała sztafeta męska lwowska (12:54) i kobieca warszawska (7:22, co było rekordem Polski).

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów w „Sporcie Wodnym” 1928, nr 14, s. 228–230, „Przeglądzie Sportowym” 1928, nr 40, s. 4 i w „Starcie” 1928, nr 13, s. 8–9.

Wśród 12 śląskich klubów dominowało nadal Towarzystwo Pływaków Giszowiec (253,5 p.) przed Hakoah Bielsko (122 p.) i EKS (67,5 p.). W Krakowie, po przejściu w wyniku

konfliktu w klubie pływaków z Jutrzenki do Makkabi, właśnie ten drugi zdobył najwięcej tytułów mistrzowskich (m.in. Schonfeld, Schonfeldówna, Rittermann, Szrejberówna), kilka też przypadło Cracovii. Okręg liczył wtedy dziewięć klubów.

W sezonie 1928 r., udanym również ze względu na korzystne warunki atmosferyczne, odbyło się ok. 40 różnych imprez pływackich, przy 20 w poprzednim sezonie. Oprócz mistrzostw okręgowych rozegrano dziewięć zawodów międzyklubowych i dwa spotkania międzyokręgowe.

Zawody pływackie Kraków – Śląsk, rozegrane 5 sierpnia na stawie w Cieszynie, zakończyły się wynikiem 154:147. Pływacy Krakowa zajęli siedem pierwszych miejsc, Śląska – sześć, puchar gen. Wróblewskiego powędrował więc do Krakowa. O dobrym poziomie zawodów, mimo nieobecności czołowych pływaków, świadczą ustanowione rekordy Polski: na 100 m stylem grzbietowym Nowakówny (1:45,8), na 200 m stylem grzbietowym Trytki (3:20), na 50 m stylem dowolnym Schonfeldówny (38,8) oraz rekordy dwóch sztafet – 4 x 50 m pań (3:11,4) i 10 x 50 m (6:04)⁷⁰⁷.

Zawody międzyokręgowe Poznań – Pomorze, przeprowadzone 15 sierpnia na pływalni okręgowej w Poznaniu przy licznie zgromadzonej publiczności, przyniosły zwycięstwo gospodarzom 206:146. Organizatorów satysfakcjonowała liczba rekordów okręgowych: sześć poznańskich i jeden pomorski, wynik sztafety 4 x 200 m poprawiono o 1:13. Poznańscy pływacy wygrali niemal wszystkie konkurencje pływackie – tylko 400 m pań i panów zdominowali Pomorzanie. W drużynie Poznania wyróżniali się faworyci: Antoniewicz, Kraussówna, Kaniewski. W konkurencji skoków wystąpił gościnnie mistrz Warszawy Siekierski (AZS)⁷⁰⁸. Pływalnia Okręgu Poznańskiego PZP została otwarta 1 lipca 1928 r. mistrzostwami okręgu.

⁷⁰⁷ W Cieszynie nie wystąpili: Kajzerówna i Fitzówna w drużynie Śląska oraz Czaplicka i Sieńkowski z Krakowa. „Sport Wodny” 1928, nr 15, s. 263.

⁷⁰⁸ „Sport Wodny” 1928, nr 15, s. 264; „Przegląd Sportowy” 1928, nr 31, s. 5; J. Osieglowski, *Wielkopolski sport pływacki...*, op. cit., s. 17. Pływalnia Okręgu Poznańskiego powstała na starorzeczu Warty, w pobliżu Drogi Dębińskiej, w miejscu osłoniętym ze wszystkich stron wałami przeciwpowodziowymi, które służyły jako trybuny. Oprócz niskiej temperatury wody (krystalicznie czystej) niedogodnością tej pływalni było oddalenie od miasta.



Ryc. 94. Rozpoczęcie sezonu pływackiego 1928 r. na pływalni Poznańskiego OZP przy Drodze Dębińskiej. Źródło: <http://cyryl.poznan.pl/katalog>.

Wśród zawodów międzyklubowych trzeba wymienić mecz pływacki Makkabi Kraków – TP Giszowiec, zakończony wynikiem 199:148 (drużyna Giszowca była osłabiona nieobecnością Kajzerówny i Schmidtówny). Pływacy Makkabi zwyciężyli w siedmiu konkurencjach, padły dwa rekordy okręgowe – na 100 m stylem klasycznym panów i w sztafecie 5 x 50 panów. Makkabi otrzymała piękny puchar firmy Scheber w Krakowie. Szczególne uznanie publiczności zdobyła 13-letnia Sandberżanka, startująca trzykrotnie, druga w biegu na 50 m stylem dowolnym, o dłoń za uznaną Fitzówną⁷⁰⁹.

Żydowskie kluby reprezentowały wysoki poziom sportowy, Makkabi miała swoje zawody wewnętrzne, wielu jej pływaków zdobywało tytuły mistrzowskie. Można wspomnieć tu o zawodach pływackich klubów żydowskich w Warszawie o puchar ofiarowany przez TOZ. Rywalizacja potwierdziła czołową pozycję krakowskiej Makkabi (Soldinger, Szrajbmann, Schonfeld i Rittermann), która z dorobkiem 170 p. zdobyła puchar. ŻAKS Warszawa zakończył zawody z dorobkiem 114 p., ŻAKS Wilno – 27 p.⁷¹⁰

Mimo zbudowania kilku pływalni na wodzie stojącej nadal organizowano zawody na otwartej Wiśle. Warszawski RKS Skra zorganizował takie zawody na terenie swojej przystani. Zawodnicy płynący z wartkim nurtem rzeki osiągnęli w kilku przypadkach dobre, ale nieporównywalne czasy, np. na 100 dowolnym – 1:52,2, na 200 klasycznym – 2:32⁷¹¹. Skra

⁷⁰⁹ „Przegląd Sportowy” 1928, nr 31, s. 5; „Sport Wodny” 1928, nr 15, s. 2.

⁷¹⁰ „Przegląd Sportowy” 1928, nr 40, s. 4; „Sport Wodny” 1928, nr 16, s. 279.

⁷¹¹ „Przegląd Sportowy” 1928, nr 40, s. 8.

organizowała też robotnicze mistrzostwa pływackie, podobne odbywały się zresztą w wielu miasteczkach, np. w Łomży na Narwi (Żydowski Klub Sportowy Makkabi).

Ważne dla śląskich klubów były międzynarodowe zawody pływackie w Cieszynie, zorganizowane za zgodą PZP przez TPGN. Udział w nich wzięły prawie wszystkie kluby pływackie Górnego Śląska (polskiego i niemieckiego) oraz Śląska Cieszyńskiego. Zawody pokazały zdecydowaną wyższość Niemców, którzy wygrali wszystkie męskie konkurencje poza skokami⁷¹².

Bardzo aktywną działalność prowadziły okręgi słabsze pod względem sportowym, a szeroko popularyzujące pływanie, np. Pomorski, Poznański, również Wileński. Kilkakrotnie zawody pływackie odbyły się w Okręgu Pomorskim. Wśród nich były m.in. czerwcowe „pływackie zawody Pomorza” na pływalni wojskowej, rozegrane z udziałem 50 zawodników i 16 pań. Przeprowadzono 13 konkurencji pływackich i odnotowano jeden rekord okręgu (400 m stylem dowolnym pań, 8:29,4). W zawodach o nagrodę KWFiPW dominował Bydgoski Klub Pływacki, którego pływacy zdobyli prawie wszystkie pierwsze miejsca i puchar, z dorobkiem 268 p.⁷¹³ Duże zawody międzyklubowe zorganizował 5 sierpnia TKS w Toruniu. Rozegrano łącznie ze skokami 18 konkurencji; oprócz znanych poznańskich pływaków (Lisińska, Antoniewicz, Rychter) udział w zawodach wzięli zawodnicy BKP, TKS, Kopernika Bydgoszcz. Systematycznie popularyzował pływanie „Sokół”, organizując zawody m.in. w Gdyni i Bydgoszczy⁷¹⁴. Dwa razy zawody pływackie odbyły się w Wilnie, również dla niestowarzyszonych (trzy wyścigi w stylu dowolnym, grzbietowym i klasycznym). Dwukrotnie zorganizowano też w Wilnie wyścigi dystansowe, w tym tradycyjny bieg Wilno – Werki⁷¹⁵.

Kontynuowano tradycję miejskich biegów rzecznych, których przeprowadzono w tym roku 10. W wyścigu „Wpław przez Bydgoszcz” na dystansie 1100 m spośród 40 pływaków najszybszy był Grochowski z Bydgoskiego Klubu Sportowego (16:22); wśród pań – Spsychalska (trzecia na mecie). „Wpław przez Poznań” rozegrano na Warcie na dystansie 2500 m; zwycięzcą biegu został Matysiak, ale obok niego stanęli na podium pływacy z TKS: Kamieniewski i znany z długich dystansów Buza. Zawodniczka Unii Kraussówna była

⁷¹² „Przegląd Sportowy” 1928, nr 41, s. 7.

⁷¹³ „Sport Wodny” 1928, nr 14, s. 230. Sportowego ducha pobudzała zapewne skrupulatnie prowadzona punktacja zawodów. Dalsze miejsca zajęły: BKW (50 p.), Polonia (35 p.), Pleszczenica (32 p.), „Kopernik”, Brda (29 p.) i „Sokół” (8 p.), wśród pań – BKW (50 p.) i BKP (44 p.).

⁷¹⁴ „Sport Wodny” 1928, nr 15, s. 262; „Sport Pomorski” 1928, nr 30, s. 3.

⁷¹⁵ „Sport Wodny” 1928, nr 10, s. 149.

najlepsza wśród pań (23:58)⁷¹⁶. Sierpniowy „wpław poznański” o nagrodę wędrowną „Ilustracji Wielkopolskiej” na dystansie 5,5 km zgromadził na starcie blisko 100 pływaków, wśród których najszybszy był żołnierz 3. pułku lotników Mettler (1:01,2). Trenował on w Lechii Lwów⁷¹⁷. Warszawski doroczny wyścig Wilanów – Warszawa, tego roku biegnący trudniejszą trasą, mierzył 10 km. Rozpoczęło go 79 pływaków, w tym dziewięć pań, ale z powodu zimna, niskiej temperatury wody i ulewnego deszczu ukończyło tylko 43. Wśród pań, które startowały 4 minuty wcześniej, zwyciężyła Tratowa, prowadząca od startu do mety (z czasem 1:20,19), przed Iżycką (7 min za Tratową). Z pływaków pierwszy na mecie był Nowicki (Orzeł), długodystansowy mistrz Polski. Zwyciężył po tym, jak Szrajbman pomylił trasę i dał się mu wyprzedzić. Uzyskał czas 1:17,1⁷¹⁸.

Mistrzostwa pływackie organizowały regularnie również wojsko i policja, dysponujące (zwłaszcza wojsko) własnymi basenami, udostępnianymi często innym klubom i sekcjom pływackim. Wielu znanych pływaków należało do klubów wojskowych (Kuncewicz, Trat, Smolka, Lisowski), a więc zawody te, w tym Pływackie Mistrzostwa Armii, trzymały często dobry sportowy poziom. Trzy tytuły mistrzowskie podczas III Ogólnopolskich Zawodów Policji Państwowej zdobył Trat: na 100 dowolnym, 200 klasycznym i 100 grzbietowym⁷¹⁹. Swoje zawody pływackie organizowały też nadal inne organizacje, np. Związek Strzelecki (w zawodach w Warszawie wzięli udział pływacy z kilku gniazd z całej Polski).

Wyjątkowo długi sezon zakończył się pod koniec września. W grudniu 1928 r. pierwszą krytą pływalnię (20 x 6 m) otwarto w Warszawie, w Domu Akademickim na ul. Grójeckiej. Dawało to warszawskim pływakom nowe możliwości⁷²⁰.

Przełomowy w historii międzywojennego pływania rok 1928 zamknął się liczbą ok. 40 imprez pływackich, o 100% większą niż w poprzednim roku, i obiecującym wzrostem popularności pływania. Liczba klubów wzrosła o siedem, zawodników – o 394, czyli o 58,5%. Najszybszy rozwój nastąpił w Okręgu Pomorskim (20 klubów), najsilniejsze były okręgi:

⁷¹⁶ „Sport Wodny” 1928, nr 14, s. 230; nr 15, s. 262.

⁷¹⁷ „Przegląd Sportowy” 1928, nr 39, s. 2.

⁷¹⁸ „Przegląd Sportowy” 1928, nr 40, s. 8; „Sport Wodny” 1928, nr 16, s. 276. Klub Nowickiego, Orzeł, dopuścił się oszustwa, każąc pływakowi uzyskać zaświadczenie lekarskie na nazwisko kolegi klubowego (lekarz klubowy nie zezwolił mu na start). Przedstawiciele KS Orzeł przyznali się do tego sędziom po biegu. Klub miał zostać ukarany.

⁷¹⁹ „Sport Wodny” 1928, nr 15, s. 262.

⁷²⁰ O sportowych inwestycjach w Warszawie pisała m.in. „Kronika Warszawska” 1928, nr 5.

Śląski i Warszawski (po 12 klubów), Okręg Krakowski liczył dziewięć klubów. Perspektywy rozwoju pływania w nadchodzących latach były optymistyczne⁷²¹.

⁷²¹ Na koniec sezonu letniego 1928 r. trener związkowy Max Deutz po dwumiesięcznej pracy scharakteryzował naszych pływaków. Najlepsi w sprintach byli: Kuncewicz, Szrajbman i Matysiak oraz Sieńkowski; na dłuższych dystansach – Kot i Kratochwila, w stylu klasycznym – Jurkowski, Kotkowski, Dette i Kaputek, grzbietowym – Schonfeld i Trytko. W sprintach kobiecych przodowały: Iżycka, Schonfeldówna i Nowakówna, na dystansach od 400 m – Kajzerówna, Fitzówna i Schmidtówna oraz pływająca nadal trudgenem Tratowa.

2. Lata 1929–1932

Odbywające się w pierwszej części sezonu 1929 r. zawody o mistrzostwo okręgowe znów przyniosły kilka rekordów Polski, pokazały rozwój talentu Kota, odkryły 14-letniego Karliczka z EKS, który w debiucie ustanowił rekord Polski. W klasyfikacji klubowej we Lwowie dominowała Pogoń, w Warszawie – AZS, w Krakowie – Cracovia przed Makkabi. Najliczniej obsadzone były mistrzostwa śląskie i poznańskie, na których przeprowadzano przedbiegi, by wyłonić finalistów. Zdarzało się jednak i tak, że z powodu braku zgłoszeń w ogóle nie przeprowadzano niektórych biegów, np. we Lwowie odwołano kilka konkurencji kobiecych.

Tabela 68. Wyniki w wybranych konkurencjach podczas mistrzostw okręgowych w 1929 r.

	Kraków	Śląsk	Warszawa	Lwów	Poznań	Pomorze
Panowie						
100 m d.	1:13,4	1:18,8	1:09,1	1:14,0	<u>1:17,2</u>	1:42,8
400 m d.	<u>6:37,8</u>	7:12,0	6:15,0	5:58,1	<u>6:29,6</u>	7:32,2
1500 m d.	27:40,2	28:58,1	26:09,8	24:58,2	<u>30:15,0</u>	30:50,1
100 m grz.	1:32,5	1:28,0	1:34,1	1:34,6	1:36,6	1:56,0
200 m kl.	3:25,8	3:23,8	<u>3:13,1</u>	3:24,2	2:20,0	3:39,4
4 x 200 m	12:39,6	13:49,0	12:56,0	---	<u>14:41,0</u>	---
Panie						
100 m d.	1:37,4	<u>1:37,1</u>	1:44,2	<u>1:57,8</u>	1:49,3	2:03,4
400 m d.	<u>8:26,3</u>	8:13,0	8:19,0	---	8:34,8	9:05,2
1500 m d.	34:04,0	32:48,0	32:45,8	---	<u>35:06,3</u>	37:13,8
100 m grz.	1:42,4	1:47,8	2:27,0	---	---	2:33,8
200 m kl.	4:06,0	3:42,4	4:19,9	4:42,5	4:22,0	4:30,8
4 x 100 m	7:03,8	7:32,0	7:57,6	---	8:32,8	---

Podkreślono rekordy okręgu.

Źródło: opracowanie własne (na podstawie zebranych materiałów).

Mistrzostwa Okręgu Warszawskiego na nowej pływalni przy Łazienkowskiej zgromadziły ok. 100 pływaków z ośmiu klubów. Dobrą formę pokazał Szrajbman, rekordzista Polski na 50 m dowolnym (0:29,4) i na 800 m (13:03,0). Obok niego mistrzami okręgu zostali:

Chociwski (100 m grzbietowym) i Jurkowski (200 m klasycznym), Tratowa (100 m dowolnym), Świecińska (200 m klasycznym). Obie sztafety wygrał AZS, który został też zwycięzcą mistrzostw i po pięciu latach rywalizacji otrzymał Nagrodę Miasta Warszawy⁷²².

Mistrzami Okręgu Krakowskiego zostali m.in. Nowakówna z Cracovii – rekordzistka Polski na 100 m grzbietowym, Sieńkowski – nadal najlepszy w stylu dowolnym, Schonfeld z Makkabi – w stylu grzbietowym, i Pully – w stylu klasycznym. Pływacy Cracovii wygrali wszystkie sztafety – sztafeta żeńska 5 x 50 m ustanowiła rekord Polski (3:49,0), i zostali klubowymi mistrzami Polski (316 p.), przed Makkabi (261)⁷²³. W Okręgu Śląskim na wyższym poziomie stało pływanie kobiet; mistrzyniami okręgu zostały Reicherówna (Hakoah Bielsko) na 200 m klasycznym i Kajzerówna (TP Giszowiec) na 100 m grzbietowym. Te dwa kluby dzieliły się też zwycięstwami w sztafetach. W męskich najlepsze były EKS i SKLA. Czołowym pływakiem pozostawał Karliczek; mistrzynią w stylu dowolnym była Schmidtówna z Giszowca⁷²⁴.

Mistrzostwa w Poznaniu, najliczniej obsadzone, trwały cztery dni i świadczyły o dużej popularności pływania w regionie. Wielkopolscy pływacy nie osiągnęli jeszcze dobrych wyników sportowych, ale robili największe postępy: w Poznaniu padło najwięcej rekordów okręgowych, były też one znacznie poprawiane. Czołowymi pływakami okręgu byli: Lisowski (styl dowolny), Antoniewicz i Kaniewski (grzbietowy i klasyczny) oraz Kreczmanówna (styl dowolny). Klubowym mistrzem okręgu została Unia, zwyciężczyni wszystkich sztafet⁷²⁵.

W 1929 r. odbyło się kilka imprez pływackich nazywanych ogólnopolskimi, z udziałem klubów z kilku okręgów. W styczniu takie zawody zorganizowała Cracovia, zapraszając śląskie kluby: EKS, Giszowiec i SKLA, oraz pływaków ze Lwowa: Bobera i Kota. Pully ustanowił rekord okręgu na 200 m klasycznym (3:24,0), Kot pokonał Karliczka na 100 m grzbietowym o 3,2 s, wśród pań na 100 m dowolnym najlepsza była Fietzówna z Giszowca⁷²⁶. Ogólnopolski charakter miały sierpniowe drugie zawody klubów żydowskich o puchar TOZ. Zawody zgromadziły wielu znanych pływaków i charakteryzowały się dobrym poziomem sportowym.

⁷²² „Sport Wodny” 1929, nr 12, s. 200–201. Dalsze miejsca zajęły: Makkabi, ŻASS, Orzeł, Varsovia i Polonia. We Lwowie absolutnym dominatorem był Kot (to ostatni sezon tego pływaka we Lwowie), a wśród pań wyniki na poziomie mistrzostw okręgu osiągała tylko Szczerbówna z Pogoni. Okręg warszawski miał problemy z zarządem. Związek rozwiązał zarząd za „bezczyność”.

⁷²³ „Sport Wodny” 1929, nr 13, s. 225. Pully, jako jeden z niewielu klasyków, trenował cały rok, był jedną z większych nadziei pływackich i spodziewano się po nim lepszych wyników.

⁷²⁴ „Sport Wodny” 1929, nr 14, s. 240.

⁷²⁵ „Sport Wodny” 1929, nr 13, s. 223. Dwa razy poprawiano rekord okręgu na 400 m dowolnym (7:29,8 i 6:29,6 Lisowskiego). Rekord w sztafecie 4 x 200 m poprawiono o 58 s.

⁷²⁶ „Sport Wodny” 1929, nr 2, s. 31.

W swoich konkurencjach zwyciężyli: Szrajbman (1:08,4), Rittermann i Schonfeld z Krakowa, Feilgutówna, również z Makkabi (rekord okręgu na 200 m klasycznym – 3:50,8). Puchar na własność zdobyła krakowska Makkabi, zdecydowanie pokonując ŻASS (250 p. do 156 p.). Rywalizacji o puchar TOZ towarzyszyły zawody młodzików i zawody szkolne żydowskich uczelni. Kluby żydowskie miały liczny narybek i spełniały zawsze ważną funkcję propagandową⁷²⁷.

Pływanie, również sportowe, upowszechniano nadal w wojsku; organizowano mistrzostwa okręgów wojskowych i mistrzostwa armii, które stały na dobrym sportowym poziomie. Pływacy odbywający służbę wojskową zostawali zwykle mistrzami armii (szeregowy Szrajbman na 100 m klasycznym i 1000 m dowolnym, kapitan Kuncewicz na 400 m dowolnym, sierżant Smolka, Berdyński). Swoje ogólnopolskie zawody organizowała też Policja, mająca kilka dobrych sekcji pływackich, np. w Wilnie, gdzie najlepszy był Policyjny Klub Pływacki. Ogólnopolskie zawody w Królewskiej Hucie stały się areną rywalizacji Jurkowskiego z Warszawy z Kuklińskim z Wilna. Jurkowski dominował w stylu dowolnym i klasycznym, Kukliński – w pływaniu stylowym, w stylu grzbietowym⁷²⁸.

Ze spotkań międzyokręgowych można wymienić mecz pływacki Gdańsk – Poznań, zorganizowany w Poznaniu, zakończony zwycięstwem Gdańska 138:128. Gdańscy pływacy wygrali pięć konkurencji pływackich, poznańscy – dwie. W Poznaniu rozgrywano zawody międzyklubowe, np. AZS – Warta, zakończony wynikiem 46:36. Na Pomorzu turnieje pływackie organizowało kilka ośrodków: Włocławek, Bydgoszcz, Grudziądz, gdzie bardzo aktywna była sekcja pływacka „Sokoła”⁷²⁹. Pływacy Okręgu Lwowskiego spotykali się na zawodach organizowanych przede wszystkim przez Pogoń; Szczerbówna dwukrotnie poprawiała rekordy okręgu na 50 m stylem dowolnym (o 2 s), również w sztafecie 4 x 100 m. Podczas zawodów zawsze rozgrywano konkurencje dla młodzieży do lat 14 i do lat 18⁷³⁰. Poprawiali też swoje wyniki pływacy wileńscy, rywalizujący częściej niż dotąd na zawodach międzyklubowych (latem otwierano w Wilnie pływalnię Ośrodka Wychowania Fizycznego).

⁷²⁷ „Sport Wodny” 1929, nr 15–16, s. 269.

⁷²⁸ „Sport Wodny” 1929, nr 12, s. 201; nr 15–16, s. 269. Czasem pojawiali się pływacy z głębokiej prowincji (np. trzeci na 200 m klasycznym pływak z klubu policyjnego ze Stanisławowa).

⁷²⁹ Terminarz Poznańskiego OZP przewidywał też (tydzień przed meczem z Gdańskiem) trójmecz Poznań – Pomorze – Śląsk, ale nie doszedł on do skutku. Obok kilku zawodów klubowych były też wianki i imprezy propagandowe, „święto pływania” itp. „Sport Wodny” 1929, nr 13, s. 226. W Bydgoszczy łączono zawody międzyklubowe z „pierwszym krokiem pływackim”, Grudziądz urządził pływackie mistrzostwa miasta (wygrał „Sokół” I; osobną drużynę wystawili harcerze). „Sport Wodny” 1929, nr 15–16, s. 269.

⁷³⁰ „Sport Wodny” 1929, nr 14, s. 241; nr 15–16, s. 267.

Najlepszymi pływakami okręgu byli: Bengis (ŻASS), Skorukówna i Kukliński (PKP). Rekord Bengisa na 200 m klasycznym (3:24,2) zbliżał go już do polskiej czołówki ⁷³¹.

Pływackim centrum Okręgu Krakowskiego stał się basen YMCA, dzięki któremu okręg znacznie uaktywnił się zimą. Na lutowych zawodach na basenie YMCA rywalizowali pływacy Cracovii, AZS Lwów, Wisły i SKLA. Rozegrano również konkurencje juniorów: do lat 16 i 18 (tu płynął Kowalski, jeden z większych talentów Cracovii). Znacznie silniejszą obsadę miały marcowe zawody Cracovia – EKS – TP Giszowiec. Nie udało się podjęta przez EKS próba bicia rekordu Polski w sztafecie 5 x 50 m (uzyskano 2:52,0), ale rekord okręgu pobiła Cracovia (2:53) i Paully na 200 m klasycznym (3:23,3). Kajzerówna z Giszowca nie miała konkurencji i na 100 m stylem grzbietowym płynęła sama. Rozegrano kilka konkurencji dla chłopców (pięć sztafet)⁷³².

Z powodzeniem kontynuowano miejskie wyścigi rzeczne, gromadzące tłumy publiczności mimo niekorzystnych czasem warunków pogodowych. Warszawski wyścig pływacki Wilanów – Warszawa wygrał Nowicki (KS Orzeł), przed Jurkowskim (Polonia), wśród pań – Kuligowska (Warszawski Klub Wioślarz, organizator wyścigu)⁷³³. Rozegrano też inne wyścigi rzeczne: AZS Warszawa o nagrodę m.in. Matuszewskiego, „Wpław przez Bydgoszcz”, „Wpław przez Poznań” na dystansie 5000 m, Wilno – Werki. Związek bardzo dbał o należyłą organizację takich maratonów i ich amatorski charakter; zdarzały się przypadki wydawania zakazu uczestnictwa w takich biegach pływakom stowarzyszonym w Związku⁷³⁴.

Po sezonie letnim 1929 r. najważniejszą sprawą nadal pozostawała szeroka popularyzacja pływania, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, przede wszystkim tam, gdzie do uprawiania tego sportu były coraz lepsze warunki. Tak było np. w Warszawie, gdzie działały trzy pływalnie na Stawie Kamionkowskim, kryty basen przy Grójeckiej oraz nowoczesny i reprezentacyjny obiekt przy Łazienkowskiej⁷³⁵. W 1929 r. otwarto kryty basen w Zgierzu;

⁷³¹ Bengis poprawił ten rekord w ciągu kilku tygodni o ponad 11 s; Kukliński pobił rekord okręgu na 1500 m o ponad 2 min. Skorukówna była najlepszą sprinterką. „Sport Wodny” 1929, nr 13, s. 224.

⁷³² „Sport Wodny” 1929, nr 4, s. 64; nr 6, s. 96.

⁷³³ „Sport Wodny” 1929, nr 12, s. 203.

⁷³⁴ PZP wydał zakaz uczestnictwa m.in. w maratonie pływackim Toruń – Bydgoszcz, z uwagi na to, że bieg urządziła firma handlowa, co odbierało zawodom charakter amatorski. Zakaz objął też maraton Gdańsk – Hel. „Sport Wodny” 1929, nr 13, s. 226. Wyścig AZS (2600 m) urządzono w dniu otwarcia przystani wioślarskiej. Tradycyjnie najliczniejszy był „wpław poznański” (147 pływaków, zwycięstwo Lisewskiego z Unii i Mellerówny z Hakoah Bielsko, która miała czas tylko o niespełna 3 min słabszy od Lisewskiego). W Poznaniu wygrało PTP (85 p.), przed Unią (74 p.). „Sport Wodny” nr 12, s. 203; nr 15–16, s. 244;

⁷³⁵ Pływalnię przy Łazienkowskiej otwarto uroczystie 28 czerwca (woda wlana była już jesienią 1928 r., ale nie było jeszcze szatni i trybun). Pływalnia miała wymiary 50 x 25 m, głębokość 1,20 do 5,00 m, 10 torów, słupki startowe, glazurowane dno z pasami i linami na korkach na wodzie, sześć mosiężnych drabinek do wychodzenia z wody. Trybuny mieściły 1,2 tys. widzów. Obiekt spełniał surowe wymogi higieniczne: nie można było dostać

ponieważ miał długość 20 jardów, wykorzystywany był głównie do propagowania pływania wśród młodzieży i jako obiekt treningowy najlepszych warszawskich pływaków oraz reprezentacji przed meczami międzypaństwowymi⁷³⁶. Już w 1929 r. i w latach następnych odbywały się w Zgierzu kursy i zajęcia oraz zawody pływackie dla młodzieży szkolnej. Bolączką polskiego pływania, obok problemów w pływaniu stylowym, był przede wszystkim brak rezerw, młodzików i juniorów, którzy w miarę czynionych postępów wchodziłoby do czołówki. Postulowano utworzenie odznaki pływackiej, która zachęciłaby ludzi do pływania i zainteresowania się pływaniem sportowym⁷³⁷. Liczne kursy pływania, organizowane przez różne organizacje m.in. w Krakowie, Warszawie i na Śląsku, kończyły się zawodami kontrolno-propagandowymi, z których wywodziło się wielu późniejszych znanych pływaków. np. Raszdorfówna, kończąca taki kurs w Katowicach zimą 1929 r.

Przedłużeniem sezonu letniego stawały się zawody na pływalniach krytych: późnojesienne, organizowane zwykle w Siemianowicach, i grudniowe, przede wszystkim w Krakowie i na Śląsku. Rewelacją zawodów w Krakowie był Leszek Rouppert, 17-letni pływak z Cracovii, który na 200 m stylem dowolnym osiągnął trzeci czas w Polsce (2:45,6), zaś na 100 m znacznie wyprzedził Bobera z Pogoni (1:13,2). Dobre wyniki osiągnął też 16-letni Zakrzewski z Cracovii – zdobył I klasę na 100 m grzbietowym wynikiem 1:33. Zakrzewski pływał czystym kraulem i był uważany w tym stylu za drugiego po Karliczku. Bogaty program 12 konkurencji rozegrano w 80 minut. Wyścig Kota, który przeniósł się do Krakowa późną jesienią, ze sztafetą juniorów Cracovii był jego debiutem w tym klubie. Również w grudniu, podczas międzyklubowych zawodów na pływalni w Katowicach, świetną formę wykazał Karliczek, ale z uwagi na zbyt krótki tor (14,5 m) jego rekordowy czas na 87 m stylem grzbietowym (1:09) nie został uznany. W katowickich zawodach wzięły udział śląskie kluby, jak również zaproszone niemieckie i krakowskie (Makkabi)⁷³⁸.

Rok 1930 można było uznać w pewnym sensie za przełomowy z uwagi na historyczne zwycięstwo drużyny polskich pływaków w meczu z Czechosłowacją 51:50. Zdaniem T. Semadeniego, zawodnika i komentatora, przy ówczesnym postępie wyników za rok lub dwa polscy pływacy mogliby się pokusić o mecz z Węgrami. Ale siła polskiego pływania wciąż

się do basenu bez natrysku, a dodatkowo w drodze z szatni do basenu były zamontowane urządzenia do mycia nóg. Na zimę pozostawiano wodę pod lodem. Wokół pływalni usytuowano plażę. Z obiektu mogło korzystać 500 osób jednocześnie.

⁷³⁶ „Sport Wodny” 1929, nr 8, s. 128.

⁷³⁷ „Sport Wodny” 1930, nr 1, s. 4–6.

⁷³⁸ „Sport Wodny” 1930, nr 1, s. 14–15. W Katowicach rozgrywano biegi 58- i 87-metrowe, siedem różnych sztafet, konkurencje chłopców i młodzików. Gośćmi byli pływacy z Gliwic i Zabrze (Friesen). Odbyło się też nurkowanie i pływanie pod wodą – wygrał Karliczek (50 m, 47 s).

spoczywała na wybitnych indywidualnościach: Bocheńskim, Kocie, Jarkuliszównej, Szreiberównej. Tylko kilka klubów mogło wystawić równe sztafety, to i od nich zależały czasem ostateczne wyniki rywalizacji. Związek zaczął podejmować różne działania w celu „powiększenia grupy zawodników czołowych”, zachęcenia klubów do „pracy wszere”, z większą grupą pływaków, większej pracy z zawodnikami niższych klas i młodzieżą, tak by stworzyć szersze zaplecze dla pływackiej czołówki ⁷³⁹. Te działania polegały m.in. na wprowadzeniu nagród drużynowych za mistrzostwa – klasyfikacja drużynowa obowiązywała również podczas mistrzostw okręgowych, i wprowadzeniu nowych zasad punktacji mistrzostw okręgowych, premiujących kluby wszechstronnejsze i dbające o rozwój pływackiego narybku. Miały one zmusić okręgi pływackie do organizowania konkurencji również dla klas niższych, młodzieży i starszych. Kilka klubów, osiągających rekordowo wysokie wyniki w klasyfikacji okręgowej – np. Giszowiec, prowadziło tę pracę efektywnie ⁷⁴⁰. Podczas mistrzostw okręgowych rozgrywano prawie wszędzie konkurencje dla klasy II, w dużych klubach też dla młodzików. Podczas styczniowych zawodów w Siemianowicach z okazji 25-lecia Klubu Pływackiego Siemianowice, z udziałem znanych pływaków kilku klubów, rozegrano też konkurencje dla młodzieży do lat 14 i 17, co stawało się już dobrym zwyczajem klubowym ⁷⁴¹.

Tabela 69. Klasyfikacja drużynowa mistrzostw okręgowych (w większych okręgach) w 1930 r.

Warszawa	Śląsk	Kraków	Śląsk Cieszyński	Lwów	Poznań
1. AZS 380 p.	1. Giszowiec* 231 p.	1. Makkabi	1. Hakoah Bielsko 1065 p.	1. Pogoń 353 p.	1. Unia 768 p.
2. Makabi 112 p.	2. EKS 225 p.	2. Cracovia	2. BBSV 479 p.	2. Lechia 142 p.	2. SV
3. ŻASS 97 p.	3. KP Siemianowice	3. Wisła	3. Swimming Club	3. Hasmonea 121 p.	3. PTP

⁷³⁹ „Sport Wodny” 1930, nr 16, s. 321–322. Artykuł Semadeniego nosi charakterystyczny tytuł *Pływactwo polskie „na drodze do Europy”*. W ogłoszonych w prasie planach na 1930 r. widniał jeszcze mecz pływacki Polska – Austria w Wiedniu (16–17.08.) i słowiańskie mistrzostwa w Lublanie (23–24.08.).

⁷⁴⁰ Miało to też na celu wyeliminowanie sytuacji, kiedy klub utrzymuje się na czele okręgu dzięki jednemu czy dwóm zawodnikom (np. AZS Lwów dzięki wyczynom Kota w ubiegłym sezonie). Zasady punktacji zmieniono na wniosek Poznańskiego OZP. W klasie III, w kategorii młodzieży i starszych – według dawnych zasad (od 13 do 1 p. za miejsca od 1. do 6.); dla klasy II – punkty podwójne, dla klasy I, mistrzowskiej – potrójne.

⁷⁴¹ „Sport Wodny” 1930, nr 1, s. 18. Kilku z tych młodzików uzyskało dobre wyniki, np. Michalczykówna na 33 m stylem klasycznym 34 s, blisko rekordu Polski.

4. Polonia 69 p.	148 p.		162 p.		
	4. SKLA 126 p.				

*Po doliczeniu punktów za waterpolo pierwsze miejsce zajął EKS.

Źródło: opracowanie własne.

Na najwyższym sportowym poziomie stały mistrzostwa Śląska, podczas których padło 10 rekordów okręgowych i trzy rekordy Polski: Kaputka na 200 m klasycznym (3:10,2) i dwa Jarkuliszówny – na 100 m i 200 m klasycznym (1:37,2 oraz 3:31,2)⁷⁴². Mistrzostwa Śląska Cieszyńskiego zgromadziły 60 pływaków z trzech klubów. Najwięcej rekordów okręgowych padło w Poznaniu, już pierwszego dnia – dziewięć⁷⁴³.

Warty odnotowania jest fakt, że w roku 1930 po raz pierwszy dwoje polskich pływaków znalazło się na oficjalnych listach FINA 10 najlepszych pływaków Europy. Bocheński znalazł się na 3. miejscu na 100 m stylem dowolnym (1:00,4) i 5. miejscu na 400 m (5:17,0), a Aniela Jarkuliszówna – na 9. miejscu na 200 m stylem klasycznym (3:26,6). Polska z dorobkiem 6 p. znalazła się na 8. miejscu w klasyfikacji państw⁷⁴⁴.

⁷⁴² „Przegląd Sportowy” 1930, nr 60, s. 4; „Sport Wodny” 1930, nr 10, s. 216. Zwracano uwagę, że nowe zasady punktowania wymuszają na zawodnikach walkę o punkty (a nie wyniki), ale dorobek zawodów był największy od kilku lat.

⁷⁴³ „Sport Wodny” 1930, nr 10, s. 218; „Przegląd Sportowy” 1930, nr 58, s. 5. W mistrzostwach w Poznaniu wzięło udział osiem klubów. Ciekawostką może być to, że zawody we Lwowie odbyły się w dni powszednie, ponieważ staw był własnością prywatną i był niedostępny dla pływaków w letnie soboty i niedziele.

⁷⁴⁴ „Sport Wodny” 1931, nr 6, s. 94–95. Nie ma na listach biegu na 200 i 1500 m, w których Bocheński osiągał niezłe wyniki.



Ryc. 95, 96. Aniela Jarkuliszówna, 1931 r. Po prawej: Kazimierz Bocheński w studiu Polskiego Radia, styczeń 1931 r. Źródło: NAC.

Obok uformowania się kilkuosobowej grupy pływaków klasy bliskiej europejskiej (według osiągniętych wyników) i znacznej poprawy poziomu piłki wodnej obserwowano też inne pozytywne zjawiska⁷⁴⁵. W kilku klubach następował progres wyników najlepszych pływaków (rozwój „wzwyż”), dzięki czemu w tabelach mistrzostw pojawiały się nowe kluby, a okręgi zaliczane do niedawna do słabych szybko się rozwijały. Jako przykład podaje się tu Lwów, który mimo trudnych warunków „wyhodował sobie cały liczny zastęp pływaków doskonałych”, to znaczy silną grupę pływaków kl. B, którzy zdominowali mistrzostwa tej klasy, osiągając wyniki na poziomie finalistów klasy mistrzowskiej⁷⁴⁶. Niewątpliwie na wzrost poziomu pływania we Lwowie wpływała znaczna liczba organizowanych tu rozgrywek międzyklubowych, np. Hasmonea – Lechia, zakończonych wynikiem 146:131, czy Pogoń – Hasmonea, z biegami dla chłopców do lat 15 i do lat 18. Upowszechnianiu pływania wśród młodzieży służyło oddane wiosną wzorcowe kąpielisko z dwoma basenami pływackimi o powierzchni 2000 m² i głębokości do 3 m. Kąpielisko znajdowało się w Parku Sportowym powstałym z inicjatywy 26 Pułku Piechoty.

⁷⁴⁵ Z pływaków klasy mistrzowskiej niezwykle postępy uczyniła Aniela Jarkuliszówna: w ciągu jednego sezonu poprawiła wynik na 200 m stylem klasycznym o 20 s, do 2:26,6. Był to wynik lepszy o 7 s od czasu mistrzyni olimpijskiej z Paryża.

⁷⁴⁶ „Sport Wodny” 1930, nr 16, s. 322.

W należącem do słabszych Okręgu Wileńskim rozwój pływania aktywnie wspierał Ośrodek Wychowania Fizycznego, który organizował kursy pływackie na przystani Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego oraz budował nowy basen pływacki o wymiarach 50 x 25 m. W kilku zawodach pływackich w Wilnie, zorganizowanych m.in. na zakończenie kursu, dla członków klubów i absolwentów kursu, nadal zwyciężali Zajączkowski, Kukliński, Bengis, startujący niekiedy poza konkursem. W długodystansowych mistrzostwach Wilna, w których wzięło udział ośmiu pływaków, zwyciężył Kukliński przed Skorukiem⁷⁴⁷. Do najciekawszych zawodów można też zaliczyć mistrzostwa Druskiennik, malowniczego uzdrowiska położonego nad Niemnem. Miejscowość ta miała w Niemnie 400-metrowe kąpielisko do pływania, z piaszczystą plażą. Doceniając znaczenie sportów wodnych w uzdrowiskach, Zarząd Druskiennik rozpoczął zabiegi o budowę olbrzymiego basenu⁷⁴⁸. Za kilka lat największe polskie uzdrowiska będą dysponowały dużymi nowoczesnymi basenami.

Pod względem masowości uprawiania pływania i jego upowszechniania przewodził Okręg Poznański, z 10 klubami i z szybko rosnącą liczbą pływaków. W mijającym sezonie otwarto w Poznaniu 50-metrową pływalnię z 10 torami PTP, z basenem do piłki wodnej i trampoliną. Tam zorganizowano zawody jesienne. Na zawody do Krotoszyna miejscowa „Astra” zaprosiła kilku czołowych pływaków, m.in. Kratochwilę, który płynął na 400 m dowolnym i 200 m klasycznym. Wygrał też w Poznaniu tradycyjny wyścig międzymostowy na dystansie 2000 m (przed Lisewskim); wśród juniorów najlepsi byli młodzi pływacy z kilku poznańskich klubów. Okręg Poznański podawano jako dobry przykład rozwoju „wszerz”, tj. oddziaływania Poznania na pomniejsze ośrodki i uaktywniania pływaków niższych klas. Dla lepszego rozpropagowania pływania ustalono pewne zasady startów w klasie A i B, tak by zachęcić kluby do wystawiania zawodników niższej klasy i stworzyć motywacyjne zachęty dla pływaków i klubów. Wprowadzono też puchar dla klubu wystawiającego na zawody największą liczbę zawodników⁷⁴⁹.

Sukcesów w zawodach centralnych nie odnosili pływacy z Okręgu Pomorskiego, ale prowadził on aktywną działalność sportową i propagandową. Kontynuowano

⁷⁴⁷ „Sport Wodny” 1930, nr 13, s. 275.

⁷⁴⁸ „Sport Wodny” 1930, nr 14, s. 290.

⁷⁴⁹ Zawodnicy zgłoszeni do startu w klasie A nie mogli startować w klasie B (istniała taka możliwość na odwrót). Zwycięzca konkurencji w klasie B i następni, którzy uzyskali czas równy czasowi piątego zawodnika w tabeli wyników klasy A za rok poprzedni, przechodzili automatycznie do klasy A i tracili prawo startu w klasie niższej. „Sport Wodny” 1930, nr 2, s. 19. Dyskutowano już w ubiegłym sezonie o kilku młodych zawodnikach, którzy osiągnęli czasy lepsze od seniorów, a startowali nadal w juniorach.

propagandowe zawody „Wpływ przez Bydgoszcz”. W tym sezonie wzięło w nich udział 34 zawodników, zwyciężył Urbański z BKP. Na koniec zawodów jeden ze skoczków wykonał brawurowy skok ze szczytu mostu w nurty Brdy. Drużynowo zwyciężyła Warta przed Unią⁷⁵⁰. Więcej imprez pływackich odbywało się w mniejszych miastach. Oddana właśnie do użytku pływalnia garnizonowa w Toruniu miała być dostępna również dla ludności cywilnej. Otwarcie pływalni podczas święta okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego połączono z otwartymi zawodami pływackimi i konkursem skoków. Związek współpracował tu skutecznie z Ośrodkiem Wychowania Fizycznego: wspólnie zorganizowano kurs nauki pływania, a rozdanie świadectw odbyło się uroczystie podczas okolicznościowych zawodów. Turniej dla amatorów i młodych adeptów pływania miał ogromne znaczenie propagandowe⁷⁵¹. Ważnym ośrodkiem stał się też Grudziądz, gdzie zorganizowano mistrzostwa miasta z udziałem m.in. drużyny harcerskiej i żołnierzy oraz pływackie mistrzostwa „Sokoła”, w których wzięło udział 48 zawodników z Grudziądza i Gdańska⁷⁵². W małych miejscowościach, gdzie nie istniały kluby pływackie, naukę pływania prowadziły nadal oddziały „Sokoła”. Poznański OZP zorganizował też w Grudziądzu pokaz ratownictwa wodnego.

Na mapie Okręgu Pomorskiego wyróżniła się Gdynia, gdzie w 1930 r. miało miejsce kilka znaczących wydarzeń pływackich. W pobliskich Sopotach odbył się mecz pływacki Gdańsk – Poznań; na jego program złożyły się głównie sztafety i skoki oraz mecz piłki wodnej. Gdańszczanie, mający więcej lepszych pływaków, dominowali w sztafetach i mecz zakończył się wynikiem 166:87 dla Gdańska⁷⁵³. Największy był wyścig przez tzw. Małe Morze, z Gdyni do Helu, na dystansie 22,5 km. Z 40 zawodników na starcie, ukończyło bieg 14. Wyścig, odbywający się w trudnych warunkach, przy silnym wietrze i wysokiej fali, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Kuligowskiej (9 h 25 min, o 3 h lepiej od poprzedniego rekordu), która pokonała Lechowskiego z Legii i Podhorodeckiego z Gdyni. Bieg zakończył pokaz skoków w wykonaniu czołowych szwedzkich, gdańskich i polskich skoczków. Taki program zawsze przyciągał licznych widzów⁷⁵⁴. W Gdyni odbyły się też długodystansowe mistrzostwa Polski roku 1930: na dystansie 3000 m, po zaciętej i wyrównanej walce, wygrał Kratochwila (52:27), przed Kotem (53:09). W pierwszej dziesiątce znaleźli się czołowi polscy

⁷⁵⁰ „Stadion” 1930, nr 35, s. 11–12.

⁷⁵¹ „Stadion” 1930, nr 33, s. 11; „Sport Wodny” 1930, nr 11, s. 233.

⁷⁵² „Sport Wodny” 1930, nr 10, s. 199.

⁷⁵³ „Sport Wodny” 1930, nr 10, s. 215.

⁷⁵⁴ „Sport Wodny” 1930, nr 11, s. 233.

pływacy: Matysiak, Rouppert, Nowicki, Lisiecki, Siwicki, Moritz i in. Dziewiąty – i pierwszy spośród startujących zawodników niestowarzyszonych – był marynarz z ORP „Bałtyk”.

W Okręgu Śląskim organizowano tradycyjnie duże zawody międzyklubowe z udziałem pływaków i drużyn ze Śląska niemieckiego. Zawody z udziałem 130 zawodników odbyły się w Katowicach; udział wzięły w nich śląskie kluby EKS i ŚKLA, Cracovia, Friesen Hindenburg z Zabrze i SV Posejdon Beuthen. Najwięcej zwycięstw odnieśli śląscy pływacy⁷⁵⁵. Duże zawody (trójmecz) odbyły się też w Siemianowicach z okazji 25-lecia klubu. Zdobywcą okolicznościowego pucharu został EKS⁷⁵⁶. Podczas zawodów w Giszowcu padły cztery rekordy Polski: dwa Jarkuliszówny, na 100 i 200 m stylem klasycznym, oraz Kaputka i Ritzewalda na 100 m grzbietowym (1:22,6). Mistrzostwa okręgowe wygrał Giszowiec przed EKS i KP Siemianowice, a pierwsze mistrzostwa Śląska Cieszyńskiego – Hakoah Bielsko z rekordową liczbą 1065 p., co świadczyło o licznej obsadzie w konkurencjach młodzików i niższych klas pływackich⁷⁵⁷. W kolejnych zawodach pływackich na dużej pływalni w Siemianowicach pojawiły się nowe konkurencje: nurkowanie i trójbój, tj. pięć skoków, pływanie na dystansie 100 m i skok w dal na głowę. Te widowiskowe dyscypliny miały zwiększyć atrakcyjność zawodów dla publiczności⁷⁵⁸. Prawie każdy śląski klub mający rezerwy pływackie organizował zawody o mistrzostwo klas niższych. Hakoah Bielsko gościł zaprzyjaźnioną drużynę Hakoah Wiedeń. Wrześniowe tournée wiedeńczyków objęło Bielsko, Kraków i Warszawę, odbyły się mecze waterpolo i krótkie wyścigi pływackie z Makkabi i ŻASS. Bielski Hakoah, w celu propagowania pływania i szukania talentów wśród najmłodszych, w 1930 r. rozpoczął naukę pływania dzieci w wieku 6–10 lat. W roku 1931 r. na zajęcia uczęszczało regularnie 70 dzieci⁷⁵⁹.

Okręg Śląski wzbogacił się o nową, największą w Polsce pływalnię – w Mysłowicach. Inauguracyjne zawody w lipcu 1930 r. miały być mistrzostwami SKLA, której zawodnicy zgłosili próbę pobicia kilku rekordów Polski. Podczas zawodów padło kilka wyczynowych wyników, ale sukcesów nie uznano z uwagi na krótszą o 1 m długość torów na pływalni⁷⁶⁰.

⁷⁵⁵ „Sport Wodny” 1930, nr 4, s. 109. Swoje biegi wygrali m.in. Jarkuliszówna, Karliczek, Kot, sztafeta Cracovii.

⁷⁵⁶ „Sport Wodny” 1930, nr 6, s. 140. W zawodach wzięły udział drużyny Cracovii, EKS i I KP Siemianowice ze swoimi najlepszymi pływakami (Karliczek, Bollówna, Rouppert, Sieńkowski). Poziom konkurencji był wysoki. EKS zgromadził 133 p., Siemianowice – 112,5 p., Cracovia – 91,5 p.

⁷⁵⁷ „Stadion” 1930, nr 32, s. 10.

⁷⁵⁸ „Sport Wodny” 1930, nr 10, s. 216.

⁷⁵⁹ <http://www.olszowka.most.org.pl/klhakoah.htm>, Historia Klubu Sportowego Hakoah [dostęp: 18.01.2018].

⁷⁶⁰ „Sport Wodny” 1930, nr 9, s. 187; „Przegląd Sportowy” 1930, nr 58, s. 5. Pływalnia w Mysłowicach miała wymiary 260 x 120 m (z basenem rezerwowym, z planami przedłużenia do 50 m). Miała charakter rekreacyjny (200 kabin dla publiczności), z możliwością uprawiania kajakarstwa i wioślarstwa. Po licznych perypetiach toru zmierzono dopiero w poniedziałek, po niedzielnych zawodach, i długość 49 m nie pozwoliła uznać doskonałych

Kraków na swojej krytej pływalni YMCA przeprowadzał zimowe treningi, również zawody w sezonie zimowym. Już w lutym Cracovia zorganizowała mecz pływacki Kraków – Śląsk z udziałem 80 zawodników, nazywany też zawodami ogólnopolskimi. W basenie YMCA padł rekord Polski na 100 m stylem dowolnym: Raszdorfówna uzyskała czas 1:32⁷⁶¹. W sezonie 1930 r. Cracovia została zasilona kilkoma dobrymi pływakami: Kotem (w barwach Cracovii startował już na zawodach 9 lutego), Rouppertem, Sieńkowskim, Schlesingerem, Nowakówną, ale podczas mistrzostw okręgowych musiała ustąpić Makkabi, która okazała się lepsza przede wszystkim dzięki konkurencjom kobiecym. W mistrzostwach nie startował Kot. Okręg Krakowski współpracował nadal najbliżej ze Śląskiem, organizując zawody w Parku Krakowskim bądź wyjeżdżając na Śląsk. Międzyklubowe i międzynarodowe zawody zorganizowała w czerwcu Makkabi, goszcząc Friesen Heidenburg, EKS, Hakoah, Cracovię i Wisłę. Ustanowiony wtedy rekord Polski sztafety 4 x 200 m 11:48 był o 20 s lepszy od poprzedniego rekordu, swoje 200 m Kot popłynął z wynikiem 2:41. Podczas wszystkich zawodów okręgowych organizowano biegi dla młodzików i juniorów⁷⁶². Sezon zimowy 1930 r. otwarto 8 listopada dużymi zawodami propagandowymi na pływalni YMCA z udziałem czołowych pływaków Cracovii: Roupperta i Sieńkowskiego oraz Kota w sztafecie, Wisły i lwowskiej Pogoni. Mimo dominacji Cracovii swoje biegi mieli również goście: Bober z Pogoni (50 m) i Bielak z Wisły⁷⁶³. Pływacy Hakoah Bielsko i Cracovii spotkali się na zawodach w Cieszynie czeskim. Krakowianie zajęli co prawda cztery pierwsze miejsca, ale puchar Trzcinińskiego Klubu Sportowego zdobył Hakoah⁷⁶⁴.

Mistrzem okręgu została Makkabi przed bardzo aktywną Cracovią i Wisłą, której sekcja pływacka rozwijała się coraz prężniej. Nie udało się zorganizować wyścigu rzeczno-jeziornego „Wpław przez Kraków”, co było zamiarem AZS, ale podjęto akcję zawodów propagandowych w kilku miastach, np. w Zakopanem, Tarnowie, Nowym Sączu (w pierwszych dwóch miastach władze starały się o budowę pływalni miejskich). Ponieważ w Krakowie działały najlepsze drużyny piłki wodnej, kilkakrotnie rozgrywano mecze waterpolo połączone z zawodami, z udziałem

czterech rekordów Polski: dwóch Kaputka, Jarkuliszówny (100 m stylem klasycznym) i Raszdorfówny (200 dowolnym).

⁷⁶¹ „Sport Wodny” 1930, nr 2, s. 19. W zawodach wzięło udział dwójka czołowych śląskich pływaków: Jarkuliszówna i Kaputek. Dobre czasy uzyskali pływacy Cracovii, Kot i Rouppert.

⁷⁶² „Sport Wodny” 1930, nr 10, s. 215; „Przegląd Sportowy” 1930, nr 61, s. 2. Sztafeta Cracovii to: Gryglewski, Litwin, Rouppert, Kot (2:41). Bieg na 100 m stylem grzbietowym wygrał Karliczek (1:25,5).

⁷⁶³ „Sport Wodny” 1930, nr 16, s. 324. Podczas tych zawodów kilku pływaków zdobyło III klasę pływacką.

⁷⁶⁴ „Przegląd Sportowy” 1930, nr 57, s. 4. Do Cieszyna nie pojechał Smolka, czołowy grzbiecista Cracovii. Po operacji wyrostka był na pozostałą część sezonu wyłączony z treningów. Sztafety i wyścig stylem grzbietowym wygrał Hakoah.

kilku drużyn. Zawody pływackie Makkabi i Hakoah zakończyły się sukcesem drużyny krakowskiej, która wygrała 75:63⁷⁶⁵.



Ryc. 97. Jeden z meczów piłki wodnej Cracovia – Makkabi w Parku Krakowskim (lata 30.).
Źródło: NAC.

W ciągu kilku ostatnich lat znacznie poprawiła się baza pływacka w Okręgu Warszawskim: w marcu oddano do użytku basen kryty w Domu Akademickim i udostępniono dla pływaków krytą pływalnię Kasy Chorych. W zorganizowanych z tej okazji zawodach wzięła udział czołówka warszawskich pływaków z AZS, ŻAKS i Orła. Basen był otwarty głównie dla szkół, stowarzyszeń robotniczych i klubów. Dla szkół udzielano zniżki w wysokości 0,5 zł za godzinę⁷⁶⁶. Baseny kryte, z uwagi na duże koszty eksploatacji, zamykano na sezon letni, a otwierano późną jesienią; zwykle zresztą za późno, gdy fala letniego zainteresowania pływaniem już opadała. W grudniu 1930 r. na basenie Kasy Chorych odbyły się zawody AZS i Polonii. Wśród kilku dobrych biegów wyróżniała się „setka” z Matysiakiem i Karpińskim (kl. II) oraz sztafeta 4 x 100 m⁷⁶⁷.

Tradycyjny wyścig „Wpław przez Warszawę” zakończył się zwycięstwem Makowskiego przed Jastrzębskim i Matysiakiem. Areną kilku wyścigów był basen AZS: dwukrotnie wyścigów międzyklubowych oraz kolejnych mistrzostw robotniczych Warszawy.

⁷⁶⁵ „Stadion” 1930, nr 32, s. 10; „Sport Wodny” 1930, nr 11, s. 234. Zawody w Bielsku oglądało tysiąc osób.

⁷⁶⁶ „Stadion” 1930, nr 4, s. 19. Basen mieścił się przy ul. Grójeckiej, pływalnia Kasy Chorych – przy ul. Wolskiej.

⁷⁶⁷ „Sport Wodny” 1930, nr 17, s. 339.

W środowisku robotniczym pływanie cieszyło się coraz większą popularnością, zawody odbywały się również na basenie Domu Ludowego⁷⁶⁸. Kontynuowano zawody wojskowe – w lipcu odbyły się m.in. Mistrzostwa Szkół Podchorążych. Podobnie jak w innych okręgach, wszystkim zawodom towarzyszyły konkurencje dla juniorów i pływaków klas niższych. Drużynowym mistrzem Okręgu Warszawskiego został AZS (380 p.), przed Makabi i ŻAKS. Najlepszymi pływakami mistrzostw byli: Thomme, Kratochwila i Morawska (rekord na 400 m stylem dowolnym, 8:07,6)⁷⁶⁹.

Na pływacki rok 1931 złożyło się 45 różnych oficjalnych zawodów. W styczniu, z okazji pobytu w kraju Bocheńskiego, zorganizowano trzy ciekawe zawody pływackie na dobrym sportowym poziomie i przy widowniach wypełnionych do ostatniego miejsca: w Warszawie (4 stycznia, z udziałem tylko warszawskich pływaków), w Siemianowicach (6 stycznia) i w Krakowie (11 stycznia). W Warszawie po raz pierwszy na oficjalnych zawodach odbył się mecz na 100 m stylem dowolnym Bocheńskiego ze sztafetą 2 x 50 m. Bocheński uzyskał 1:01,6; para Matysiak – Makowski 1:01,8. W Siemianowicach wystąpili śląscy i warszawscy pływacy, były to zawody jubileuszowe z okazji 25-lecia KP Siemianowice. Najbardziej emocjonujący przebieg miała sztafeta 4 x 100 m – Bocheński nadrobił na ostatniej setce 15 metrów. W Krakowie, obok pływaków AZS Warszawa, śląskich, lwowskich i krakowskich, wystąpili również Antos i Medricky ze Slavii Praga. Bocheński na 100 m stylem dowolnym pokonał o 0,3 s Medricky'ego. Pobyt Bocheńskiego ożywił martwy sezon zimowy i był dużym sukcesem propagandowym, choć tak częste starty nie gwarantowały jego najwyższej formy, zwłaszcza na sprinterskim dystansie 100 m⁷⁷⁰.

Najaktywniejsza w pierwszej części sezonu zimowego była Warszawa, gdzie funkcjonowała pływalnia kryta Kasy Chorych, kierowana przez Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego. Na pływalni odbywały się treningi klubów pływackich, przede wszystkim AZS oraz klubów robotniczych i szkół, zawody i kursy pływania. Najaktywniejszy w pracy z pływacką młodzieżą był AZS, który organizował kursy, pokazy i lekcje pływania z mistrzami; w styczniu gościem takiej lekcji był Bocheński⁷⁷¹. W marcowej „Stadionówce” pływackiej,

⁷⁶⁸ „Sport Wodny” 1930, nr 14, s. 291.

⁷⁶⁹ „Sport Wodny” 1930, nr 9, s. 184. Tratowa, najlepsza od kilku lat na 1500 m, wydała wiosną tomik poezji zatytułowany „Triumfująca pływaczka”. Drugi rekord (klubowy) to 6:59,9 AZS w sztafecie 4 x 100 m.

⁷⁷⁰ „Sport Wodny” 1931, nr 1, s. 15; „Przegląd Sportowy” nr 2, s. 5. Bocheński udzielił w styczniu wywiadu dla warszawskiej radiostacji. Stołeczna publiczność przywitała go owacyjnie, cieszył się wielką popularnością. Bocheński wygrał jesienią 1930 r. w Brukseli z czołowymi pływakami belgijskimi, 200 m pływał w 2:26,8.

⁷⁷¹ „Sport Wodny” 1931, nr 2, s. 2. Jednym z organizatorów „pierwszych kroków” była redakcja „Stadionu”. Program zawodów to: 100 i 200 m dowolnym, 100 m klasycznym i 100 m na wznak, sztafeta 4 x 50 m, skoki i 100 m dla niestowarzyszonych.

popularnych zawodach propagandowych dla stowarzyszonej i niestowarzyszonej młodzieży, znanej pod nazwą „pierwszych kroków pływackich”, brały udział kluby pływackie i pływacy indywidualni. AZS zdobył nagrodę wędrowną PUWF. Drugi był „Sarmata”, najlepszy klub robotniczy stolicy.

Zimowe treningi podnosiły poziom wyników podczas zawodów, m.in. tych rozegranych z inicjatywy ŻASS podczas meczu pływackiego ŻASS – Makabi (77:62) z rekordem Szrajbmana oraz zawodów AZS na nowej pływalni krytej tego klubu w Domu Akademickim. Uroczyste otwarcie pływalni nastąpiło 22 lutego 1931 r. Od razu odbył się kurs instruktorski⁷⁷². Obiekt w Domu Akademickim stał się szybko pływackim centrum Warszawy⁷⁷³.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną formę działalności AZS: ufundowanie pucharu przechodniego dla najlepszego zespołu klubowego klasy III pływackiej, co miało na celu zmotywowanie do pracy kluby i pływaków. Zawody (co tydzień dwa spotkania międzyklubowe) odbywały się przez cały marzec na pływalni Kasy Chorych⁷⁷⁴. Puchar przypadł Legii (12 p.). Ożywiony ruch pływacki panował też na krytych pływalniach na Śląsku, m.in. w Siemianowicach, gdzie świętowano 25-lecie Klubu Pływackiego. W kwietniu 1931 r. odbył się tam trójmecz pływacki: KP Siemianowice – EKS – Cracovia, zakończony wynikiem 190:132 dla gospodarzy. Cracovię reprezentował tylko jeden zawodnik, Sieńkowski, który zdobył 5 p. Zimowe zawody odbyły się też w Katowicach (na koniec kursu, z udziałem czołowych pływaków, m.in. Jarkuliszówny, która pływała różnymi stylami) i w Zgierzu (marcowe mistrzostwa Zgierza). Odbyły się zawody międzyklubowe Policyjnych Klubów Sportowych z Łodzi, Turka i Zgierza. Kilkakrotnie zawody wewnętrzne i międzyklubowe organizował na swojej pływalni bardzo aktywny w tym sezonie AZS Warszawa, utrzymujący sportowe kontakty ze wszystkimi klubami stolicy. Zawody zgromadziły 10 maja 62 zawodników, w tym czołówkę pływacką, również z Unii Poznań⁷⁷⁵.

⁷⁷² „Sport Wodny” 1931, nr 2, s. 12–15 (26–29). Wraz ze wzrostem liczby kursów instruktorskich pojawiały się też w prasie ciekawe materiały, np. artykuł *O treningu pływackim*, zawierający opis schematu 2-miesięcznego treningu według znanego szwedzkiego trenera Adlersa.

⁷⁷³ „Sport Wodny” 1931, nr 2, s. 2. Basen miał długość 20 m, umożliwiał więc przeprowadzanie zawodów pływackich. Głębokość: od 1,20 do 1,60 m, stała cyrkulacja wody (15% dziennie). Początkowo frekwencja na basenie była bardzo niska, co świadczyło o konieczności podjęcia szerszej akcji na rzecz popularyzacji pływania masowego. Podczas zawodów ŻASS – Makkabi padł rekord Polski na 200 m stylem klasycznym Szrajbmana: 3:01,2.

⁷⁷⁴ „Przegląd Sportowy” 1931, nr 21, s. 4. Pierwsze zawody odbyły się 8 marca: ŻASS – Makkabi (38:23) i Legia – AZS (44:17). W zawodach brało udział pięć stołecznych klubów pływackich. „Sport Wodny” 1931, nr 3, s. 48. Drugie miejsce zajął AZS (9 p.), dalej – ŻASS (3 p.), Makkabi i Sarmata. „Sport Wodny” 1931, nr 4, s. 2.

⁷⁷⁵ „Sport Wodny” 1931, nr 6, s. 94.

Najwięcej zawodów i imprez pływackich odbyło się w Okręgu Warszawskim – przede wszystkim w Warszawie, i na Śląsku. Najważniejsze były: zawody pływackie warszawskich szkół średnich żydowskich (4 czerwca, z rekordem Szrajbmana na 200 m stylem grzbietowym, 3:19,6), mistrzostwa Warszawy zawodników klas II i III, zawody AZS (w tym „pierwszy krok pływacki” i zawody międzyklubowe w Parku Paderewskiego), zawody ŻASS, pływackie Mistrzostwa Szkół Podchorążych, wreszcie mistrzostwa pływackie Warszawy. Drużynowo pierwsze miejsce zajął AZS (z dorobkiem 1711 p.), druga była Makkabi (881 p.), trzecia Polonia (417 p.)⁷⁷⁶. Podczas zawodów akademików pojawiały się konkurencje o charakterze gier, np. przeciąganie deski z czterema przywiązany do niej pływakami czy wyścigi z jajkiem na łyżce, lubiane przez widownię. W czasie jednych z zawodów AZS rewelacją okazała się Mirosława Cytowiczówna, mieszkająca dotąd w Genui przyrodnia siostra Rafała Kratochwili (po powrocie do Polski będzie używała nazwiska Kratochwilówna). Podczas swojego pierwszego występu w Warszawie pobiła rekordy Polski na 100 i 200 m stylem dowolnym (1:52,2 oraz 3:14,4, o 3 oraz o 14 s lepiej od dotychczasowych rekordów). Będzie to wkrótce jedna z najlepszych polskich pływaczek⁷⁷⁷.

Trzeba wspomnieć o meczu pływackim Warszawa – Śląsk, zakończonym wynikiem 77:59 dla Śląska, choć w mistrzostwach Polski najwięcej punktów zdobyła Warszawa. Warszawscy pływacy odnieśli pięć zwycięstw w konkurencjach. Karliczek poprawił własny rekord Polski na 100 m stylem grzbietowym czasem 1:21,6 (w sztafecie 3 x 100 m miał czas 1:18,8). Rekord ustanowiła też warszawska sztafeta klubowa 4 x 200 m (10:57,4)⁷⁷⁸. AZS Warszawa został akademickim mistrzem Polski na rok 1931, w zawodach brały udział tylko dwie drużyny: warszawska i AZS Cieszyn⁷⁷⁹.

Pływackie mistrzostwa Śląska potwierdziły dobrą formę śląskich pływaków, przyniosły osiem rekordów okręgu. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył EKS (z 1132 p., łącznie z konkurencjami klas II i III), przed KP Siemianowice (925 p.) i TP Giszowiec (918,5 p.).

⁷⁷⁶ „Sport Wodny” 1931, nr 8, s. 125. Legia zgromadziła 342 p. i zajęła piąte miejsce (po ŻASS). W mistrzostwach klas II i III zwyciężyła Makkabi (614 p.) przed AZS (446 p.) i ŻASS (212 p.). Podczas zawodów w Parku Paderewskiego Bocheński przepłynął 50 m w czasie lepszym od rekordu Europy, 0:26,6. Bocheński płynął też przeciw sztafecie 6 x 50 m.

⁷⁷⁷ „Sport Wodny” 1931, nr 10, s. 162; „Raz dwa trzy” 1931, nr 16, s. 11.

⁷⁷⁸ „Przegląd Sportowy” 1931, nr 58, s. 2; nr 60, s. 6. Mecz odbył się w Warszawie – w komentarzach podkreślano wielką gościnność, z jaką podjęto reprezentację Śląska. „Walką kota z myszami” nazwano wyścig na 100 m: Bocheński wyprzedził Karliczka o 7,4 s. W sztafecie 3 x 100 m Bocheński uzyskał 1:01,8. Trzeba przypomnieć, że drużyna Górnego Śląska była osłabiona brakiem pływaków bielskich (Hakoah).

⁷⁷⁹ „Sport Wodny” 1931, nr 8, s. 127. Warszawscy pływacy byli zachwyceni „wymarzoną” wodą. W cieszyńskich zawodach swoje biegi wygrali: Kratochwila, Matysiak, Kot (jedyne pływaki Cracovii), Baranowski i Thomme (jedyne poza sztafetami bieg kobiet na 100 m stylem dowolnym).

W przeprowadzonych mistrzostwach Śląska klasy B oraz klas II i III w Brzezinach Śląskich padł rekord Karliczka na 200 m stylem grzbietowym (3:00,2). Najsilniejsze klasy II i III miały: Klub Pływacki Siemianowice (376 p.), EKS (340 p.) i Towarzystwo Pływackie Giszowiec (248 p.). Giszowiec nie miał własnej pływalni krytej i sukcesy jego zawodników miały szczególną wagę. Śląski Klub Lekkoatletyczny z Katowic (ŚKLA) zgromadził 207 p.⁷⁸⁰

Tradycyjnie duże zawody pływackie odbyły się Giszowcu, gdzie spotkali się pływacy najlepszych śląskich klubów i Bielska. W Giszowcu pojawił się po raz pierwszy 12-letni Jędrysek, jeden z największych talentów ostatnich lat, i Raszdorfówna. W Bielsku padł rekord w sztafecie EKS 3 x 100 m stylem zmiennym (4:03,0), wygrywali Karliczek, Boguth, Reicherówna i Schonfeldówna⁷⁸¹. W lipcu otwarto nową pływalnię w Michałkowicach; inauguracyjne zawody przyniosły trzy rekordy Polski: na 100 m stylem klasycznym, 200 m stylem grzbietowym i sztafety 10 x 50 m⁷⁸². Śląskie kluby nadal współpracowały z niemieckimi: w listopadzie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie Śląska Opolskiego i Górnego, z mistrzem Niemiec Salbertem. W zawodach wzięli udział pływacy EKS, KP Siemianowice, ŚKLA, z Gliwic i Hindenburga. Waltera z KP Siemianowice okrzyknięto następcą Bocheńskiego (1:06,4). Zawody przyniosły pierwsze zwycięstwo polskiej drużyny nad niemieckim Śląskiem Opolskim. Polsko-niemieckie zawody odbyły się jesienią również w Katowicach⁷⁸³. Tradycyjnie też śląskie kluby rywalizowały z krakowskimi; jedno z kilku spotkań (Makabi Kraków – Hakoah Bielsko) zorganizowano w sierpniu w Krakowie. Zwycięstwo odnieśli pływacy Makkabi: Rittermann, Soldinger, sztafety męskie⁷⁸⁴.

Okręg Poznański, od kilku lat wyróżniany za upowszechnianie pływania i działalność „w terenie”, nadal był bardzo aktywny. Obok mistrzostw Poznania i mistrzostw klasy B, z Richterm i Antkowiakówną, przeprowadzono w Poznaniu wielobój pływacki, widowiskowy i atrakcyjny dla publiczności. Wielobój pojawił się z okazji święta sprawności fizycznej i zgromadził ponad 100 pływaków. Na wielobój składały się: bieg na 50 m stylem dowolnym, 50 m stylem klasycznym, 50 m grzbietowym, 200 m stylem dowolnym, skok startowy i jaskółka. Wielobój męski o mistrzostwo Poznania wygrał Richter z Unii (14 p.), pań – Krausówna (13 p.) wraz z Kretschmanówną⁷⁸⁵. Kilkakrotnie zawody dla wszystkich czołowych klubów, łącznie z HCP i SV, juniorów i młodzików, organizowały Unia i Warta. Praca

⁷⁸⁰ „Sport Wodny” 1931, nr 8, s. 127.

⁷⁸¹ „Sport Wodny” 1931, nr 10, s. 160; „Przegląd Sportowy” 1931, nr 57, s. 4.

⁷⁸² „Przegląd Sportowy” 1931, nr 61, s. 2. Basen miał wymiary 25 x 50 m, trampolinę i wieżę do skoków.

⁷⁸³ „Sport Wodny” 1931, nr 10, s. 161; nr 15, s. 249; nr 16, s. 264.

⁷⁸⁴ „Raz Dwa Trzy” 1931, nr 16, s. 11.

⁷⁸⁵ „Sport Wodny” 1931, nr 8, s. 128.

treningowa dawała efekty, podnosił się poziom wyników; rekordy okręgu i dobre czasy osiągała Matysiakówna. Doroczny wyścig międzymostowy na Warcie na dystansie 2000 m ściągnął 50 pływaków i dziewięć pływaczek. Wygrał Kratochwila z AZS (13:59,8) przed Szrajbmanem (o 4 m); wśród pań – Kretschmanówna z Katowic (15:41,2). Wyścig „Wpław przez Poznań” na 5000 m zgromadził 60 zawodników, pierwszy na mecie był 16-letni Pańczak (53:37,8), wśród pań – Antkowiakówna. Lisowski wycofał się z wyścigu⁷⁸⁶. Trzeba też odnotować zawody o puchar dyr. Winiewicza, prezesa PTP, który po raz drugi zdobyło PTP (107 p.), drugi był HCP (78 p.), dalej Warta (65 p.). Prestiżowe nagrody pobudzały do sportowej rywalizacji i podnosiły poziom pływacki⁷⁸⁷. W życie sportowe coraz bardziej angażowały się zakłady przemysłowe, np. „Cegielski” prowadził drużynę piłki wodnej.



Ryc. 98, 99. Kratochwila, Szrajbman i Matuszewski z Warty Poznań, zwycięzcy wyścigu międzymostowego w Poznaniu (1931 r.). Po prawej: zawodnicy przed startem do wyścigu Hel – Gdynia (1930 r.). Źródło: NAC.

Pozostałe słabsze okręgi pływackie prowadziły działalność na miarę swoich skromnych możliwości, również finansowych, dzięki pasji i zaangażowaniu działaczy. Na Wilii kontynuowano wyścig „Wpław przez Wilno” na 2000 m, który cieszył się ogromnym

⁷⁸⁶ „Sport Wodny” 1931, nr 10, s. 160; nr 12, s. 199.

⁷⁸⁷ „Przegląd Sportowy” 1931, nr 69, s. 2.

zainteresowaniem wilnian. Wśród 100 zawodników najszybsi byli Kukliński (senior osiągnął czas 20:01) i Mincerówna (27:23,2). W Trokach odbyły się mistrzostwa Wilna, w których wzięli udział amatorzy pływania ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Policyjnego Klubu Sportowego, Pogoni i ŻAKS. Najlepszy drużynowo okazał się PKS (181 p.), przed Pogonią (67 p.) i SMP (50 p.)⁷⁸⁸.

Pływackie mistrzostwa Pomorza zakończyły się zwycięstwem BKP (140 p.). Najaktywniejsze na Pomorzu były sekcje pływackie „Sokoła”. Mistrzostwa Sokole Pomorza odbyły się na torze 50 m na jeziorze Rudnik w Grudziądzu. Tytuł zdobył „Sokół” Bydgoszcz. Znany mecz drużyn pływackich zakończył się zwycięstwem „Sokoła” Bydgoszcz (43:32)⁷⁸⁹.

We Lwowie, pozbawionym nadal sportowej pływalni, zawody rozgrywano na jeziorze Świtez. Mistrzynią okręgu w kilku konkurencjach została znana już Szczerbówna z Pogoni: na 100 m stylem dowolnym, 100 m grzbietowym, 200 m klasycznym. Płynęła też w obu sztafetach. Pływackie mistrzostwa Krakowa miały charakter meczu Cracovia – Makkabi, bo tylko te dwa kluby liczyły się w okręgu. Z braku „szerszej pracy”, zaniedbania prowincji i niedostatecznej aktywności zarząd Związku czynił zarzuty zarządowi KOZP, a narastający konflikt nie służył lokalnemu pływaniu⁷⁹⁰. Duże problemy miały kluby z korzystaniem z basenu YMCA. Dotyczyło to przede wszystkim Makkabi, które pozbawione możliwości zimowych treningów, zacznie szybko słabnąć⁷⁹¹. W 1931 r. mistrzami okręgu zostali: Kot (100 i 400 m stylem dowolnym), Landau z Makkabi, Rouppert (200 m dowolnym), Trytko (100 m grzbietowym), Nowakówna (100 m grzbietowym, rekord Polski – 1:35,3), Sandberżanka (100 m dowolnym), Fellgutówna z Makkabi, wśród sztafet – trzykrotnie Makkabi⁷⁹². Krakowscy pływacy startowali w innych okręgach, brali udział w zawodach, byli aktywni, odnosili pewne sukcesy, ale Okręg pozostawał bierny. Nie organizowano w Krakowie większych zawodów poza wspomnianymi już zimowymi, z udziałem śląskich klubów.

⁷⁸⁸ „Sport Wodny” 1931, nr 11, s. 184.

⁷⁸⁹ W mistrzostwach wzięło udział 40 pływaków z Bydgoszczy, Gdańska, Tczewa, Torunia i Grudziądza. „Przegląd Sportowy” 1931, nr 69, s. 5; „Sport Wodny” 1931, nr 11, s. 184.

⁷⁹⁰ D. Zastawny, *Historia wielkiej pasji...*, op. cit., s. 32–33. Pod koniec 1931 r. zarząd PZP ogłosił zakaz urządzania zawodów w pływalni YMCA w Krakowie. Dochodziło tam wielokrotnie, zwłaszcza podczas derbów, do nieregularnych zachowań i awantur podczas meczów piłki wodnej Makkabi – Cracovia; wielokrotnie karano m.in. Schonfelda za niesportowe zachowanie.

⁷⁹¹ Opłaty za wynajęcie pływalni YMCA były tak wysokie, że zimą 1931/1932 r. basen świecił pustkami. YMCA skupiała się jedynie na kursach pływackich dla młodzieży, kluby pływackie powoli zaczęły tracić swój poziom (sekcję pływacką zawiesiła Wisła, Cracovia po sukcesach Kota i Roupperta w 1932 r. szybko zacznie obniżać poziom).

⁷⁹² „Przegląd Sportowy” 1931, nr 60, s. 2.

W tym miejscu należy więcej uwagi poświęcić Łodzi, która na przełomie lat 20. i 30. nie miała, mimo niezłych stosunków wodnych, warunków do uprawiania sportów wodnych, z uwagi na zanieczyszczenia przemysłowe wody. Pierwsze próby popularyzowania pływania podejmowano w zakładach kąpielowych, m.in. w największym z nich – publicznej łaźni Beautlera. Urządzono tam niewielki basen o wymiarach 20 x 14 m. Otwarto w nim szkołę pływania⁷⁹³. Przełomowym momentem w historii łódzkiego pływania było otwarcie pływalni w Łażni Miejskiej w Zgierzu⁷⁹⁴. Był to pierwszy i najnowocześniejszy tego typu obiekt w Polsce. Basen w Zgierzu oddano do użytku 5 lutego 1929 r.⁷⁹⁵ Miał on wymiary 10 x 17 m, głębokość od 70 cm do 2,5 m. Na basenie powstała sekcja pływacka Klubu Sportowego „Boruta”, debiutująca z powodzeniem na mistrzostwach okręgowych w 1937 r.



Ryc. 100. Kryta pływalnia w Zgierzu (1929 r.). Źródło: <http://wopr.dkondaszewski.pl/dawno-temu/zgierz>.

⁷⁹³ Właściciel basenu i szkoły ogłaszał w prasie nabór do szkoły, przede wszystkim młodzieży szkolnej. Kierownikiem szkoły pływania był sprowadzony z Warszawy pływak, Kujawski. Dość wysokie koszty biletów zaważyły na niewielkim zainteresowaniu zajęciami. „Rozwój” 1907, nr 134, s. 4.

⁷⁹⁴ Basen w Zgierzu uważano za wzór nowoczesności i funkcjonalności. Istnieje do dziś, jest stylowy, nadal bardzo popularny, uchodzi za symbol miasta, jest często wykorzystywany przez filmowców.

⁷⁹⁵ Magistrat Miasta Zgierza zawarł w 1926 r. umowę z amerykańską firmą „Ulen” na sfinansowanie i wybudowanie zakładu kąpielowego (w związku z minimalną ilością łaźni w mieście). Budowa basenu trwała od maja 1927 r. do lutego 1929 r. Basen służył wszystkim mieszkańcom miasta, miesięcznie korzystało z niego od 12 tys. do 15 tys. osób.

Oddanie zgierskiego basenu było inspiracją do powstania sekcji pływackich kilku klubów: ŁKS-u, Wojskowego Klubu Sportowego, Polskiej YMCA, kilku klubów żydowskich (Hakoah, Hasmonea, Bar-Kochba i Kadimah) oraz niemieckiego SS Triumph. Treningi i zawody odbywały się najczęściej na pływalni w Zgierzu⁷⁹⁶. Od 1930 r. koordynatorem działań tych klubów był Łódzki Okręgowy Związek Pływacki, formalnie powołany 18 lipca 1931 r. W marcu 1931 r. odbyły się mistrzostwa pływackie młodzieży szkół średnich. W lipcu 1931 r. oddano do użytku letnią pływalnię ŁKS-u o wymiarach 50 x 20 m, która była do 1936 r. miejscem rozgrywania mistrzostw Łodzi i kilku zawodów ogólnopolskich⁷⁹⁷. Okolicznościowe zawody w dniu otwarcia pływalni uświetnili Bocheński, Matysiak i Szwankowski. Bocheński ustanowił rekord na 500 m, płynąc ze sztafetą 10 x 50 m (7:00)⁷⁹⁸. Letni basen ŁKS-u był dostępny dla wszystkich klubów i sekcji pływackich oraz dla młodzieży łódzkich szkół, która odbywała tu kursy.



Ryc. 101. Letni basen ŁKS-u (1933 r.). Źródło: NAC.

Rok 1932 pogłębił jeszcze rysujące się problemy Związku i pływania. Trudności finansowe i brak zaangażowania działaczy skutkowały tym, że nie zorganizowano żadnych zawodów centralnych (poza mistrzostwami) ani międzynarodowych, nie zaproszono żadnego zagranicznego pływaka, nie rozwijały się kontakty między okręgami. Nieudany i martwy był już sezon zimowy, mimo regularnych treningów w kilku ośrodkach. Wielu czołowych

⁷⁹⁶ A. Bogusz, *Dawna Łódź sportowa*, Łódź 2007, s. 124.

⁷⁹⁷ Projektantem łódzkiej pływalni był Alfred Hajos, węgierski pływak, złoty medalista z Aten, który po zakończeniu kariery sportowej został architektem. Pływalnia była prawie gotowa w 1929 r., potem zainstalowano jeszcze pompę wodną i ustawiono 32 kabiny.

⁷⁹⁸ „Sport Wodny” 1931, nr 10, s. 162.

pływaków, m.in. Bocheński, Szrajbman, Banaszewska, trenowało na pływalni akademickiej; zawody z ich udziałem przyciągnęłyby publiczność, ale działacze klubów wielosekcyjnych nie byli ani zorientowani w specyfice pływania, ani zainteresowani nią⁷⁹⁹. Na basenie AZS odbyły się tylko jedne zawody, międzyklubowe, z konkurencjami dla zawodników II klasy. Jedyne zawody, jeszcze w styczniu, odbyły się na basenie w Zgierzu, z udziałem łódzkich i warszawskich pływaków. Z uwagi na dużą liczbę zawodników konkurencje rozgrywano w poprzek basenu (10 m). Rewelacyjne czasy, ze względu na zbyt krótki tor, nie mogły zostać uznane (na 100 m Bocheński uzyskał 0:57,4, a warszawski AZS na 4 x 40 m – 1:23,0). Najnowocześniejszy polski basen nie był należycie sportowo wykorzystywany⁸⁰⁰.

Pewien zastój i regres obserwowano również w kilku okręgach: najsilniejsze były nadal Poznański (dzięki zaangażowaniu sponsorów) i Warszawski, we Lwowskim i w Wileńskim nie odbyły się żadne zawody, choć w Lidzie otwarto pływalnię sportową, zbudowaną ze środków Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego; na wyposażenie pływalni w dodatkowe urządzenia opodatkowano członków sportowych i społecznych organizacji⁸⁰¹. Nawet najsilniejsze kluby zaczęły mieć problemy z utrzymaniem swoich obiektów. Dokonywały się zmiany organizacyjne. Rozwiązano m.in. Polonię, a jej pływacy przeszli do Delfina⁸⁰². W czerwcu otwarto w Warszawie basen pływacki przy nowej przystani wioślarskiej obok mostu Poniatowskiego, „po stronie warszawskiej”. Wzmocnienie pływania wymagało również zmiany kalendarza imprez: późniejszego otwarcia sezonu letniego (nie tradycyjnie 15 maja) i wcześniejszego otwarcia sezonu zimowego.

Pozbawiony subwencji PUWF Związek znalazł się w dramatycznej sytuacji. Nie był w stanie zorganizować dochodowej pływackiej imprezy; propozycja „zawężenia działalności” oznaczała de facto jeszcze większą bierność. Nie mógł też należycie spełniać swojej roli. Zarzucano Zarządowi, że ogranicza aktywność do karania, zawieszania i dyskwalifikacji

⁷⁹⁹ „Sport Wodny” 1932, nr 5, s. 94.

⁸⁰⁰ „Sport Wodny” 1932, nr 3, s. 58.

⁸⁰¹ PUWF pracował wówczas nad opracowywaniem planów użytecznych obiektów i urządzeń sportowych. Referat urządzeń technicznych opracował atlas planów pływalni dla potrzeb nauki pływania, pływania sportowego, obozów letnich i ogródków jordanowskich. Miało to ułatwić budowę racjonalnych pływalni.

⁸⁰² Najgłośniejsze były problemy PTP, które posiadało pływalnię od dwóch lat. W 1932 r. nabył ją Poznański Okręgowy Związek Pływacki, dzięki finansowej pomocy Komitetu WFIPW i Wydziału Wychowania Fizycznego w Magistracie Miasta Poznania. Spłaty miały potrwać kilka lat, począwszy od drobnych dłużników. Klub Pływacki Delfin (jednosekcyjny), założony przez T. Semadeniego, powstał w 1930 r. Pierwsze trzy lata wegetował bez zawodników klasowych, aż wiosną 1932 r. przeszła do niego sekcja pływacka Polonii. Delfin zaczął szybko odnosić sukcesy, m.in. w piłce wodnej (drugie miejsce w okręgu) i dzięki Morawskiej. Zimowy trening Delfin odbywał na nowej pływalni krytej Oficerskiego Yacht-Clubu. 9 czerwca po raz pierwszy w barwach Delfina wystąpił Bocheński (w meczu z AZS).

klubów, słowem – utrudniania im działalność. Zawieszane kluby nie miały prawa brać udziału w zawodach⁸⁰³. Postulowano, aby Związek nawiązał współpracę z klubami, które mogłyby samodzielnie organizować duże zawody i dzielić się zyskiem z PZP. Związek postanowił też „odebrać” pływalnię przy Łazienkowskiej Legii, która była jej ówczesnym administratorem.

Najaktywniejszymi klubami warszawskimi były Legia i YMCA. Kluby organizowały „pierwsze kroki pływackie” i zawody międzyklubowe, choć pływalnia AZS w Parku Skaryszewskim była w opłakanym stanie. AZS zdobył na własność puchar PUWF⁸⁰⁴. W mistrzostwach Warszawy klas II i III zwyciężyła Makkabi (377 p.), przed ŻAKS (292 p.) i Legią (267 p.). Na bardzo niskim poziomie stały pływackie mistrzostwa stolicy w 1932 r. W klasyfikacji drużynowej wygrał je zdecydowanie AZS (1077 p.), przed Legią (759 p.) i Makkabi (662 p.) Zawody były słabo obsadzone. Zapowiadany Bocheński i Kratochwilówna nie wzięli w nich udziału, nie odbył się bieg kobiet na 1500 m, bieg mężczyzn natomiast stał pod znakiem bałaganu i nieudolności sędziów⁸⁰⁵. Wyróżniali się starzy mistrzowie: Szwankowski, Szrajbman i Matysiak. Z powodzeniem kontynuowano wyścigi rzeczne: rajd pływacki Świder – Warszawa (jego zwycięzcami zostali Gilewicz i Trat z Delfina), bieg „Wpław przez Warszawę” na dystansie 3000 m (wygrał Kłak z ZUK, startowało 19 pływaków) i wrześniowy doroczny maraton pływacki z Wilanowa do Warszawy. W tym ostatnim wzięła udział rekordowa liczba 138 pływaków⁸⁰⁶. Bieg „Wpław przez Warszawę” na 2000 m zorganizowano też z okazji 10-lecia Klubu Sportowego Skra. Uczestniczyli w nim pływacy z mniejszych klubów, m.in. z Sarmaty i Drukarza.

⁸⁰³ Zakaz udziału w zawodach oznaczał dla klubów także straty finansowe, co zaczynało tworzyć błędne koło. Komentatorzy, m.in. Semadeni, proponowali Związkowi, by zamiast sprowadzać całe drużyny (ze średnimi zawodnikami), zapraszał dobrych pływaków o statusie gwiazd, aby podnosili atrakcyjność spotkań i ściągali publiczność. „Sport Wodny” 1932, nr 6, s. 117.

⁸⁰⁴ AZS zdobył puchar po trzecim zwycięstwie w zawodach. „Sport Wodny” 1932, nr 7, s. 139.

⁸⁰⁵ ŻASS zdobyło 607 p., Delfin – 237 p. Trzy konkurencje wygrał Szrajbman, kilka wyników było poniżej minimum. Zawody pływackie dla radiosłuchaczy zakończyły się zwycięstwem drużyny AZS (84 p.), przed szkołą pływania Kozłowskiego. Szrajbmann na 1500 m, wprowadzony w błąd przez „rozwydrzonych pędraków”, finiszował za wcześnie. „Sport Wodny” 1932, nr 8, s. 158 i 159, 177; „Przegląd Sportowy” 1932, nr 54, s. 2.

⁸⁰⁶ Maraton ukończyło 126 zawodników, w tym sześć pań. Wygrał Kratochwila z AZS (1:13,30), przed Szrajbmanem i Makowskim, najlepszą z pań była Chomiakówna z Legii. Legia wygrała też drużynowo (przed AZS i ZUK). ZUK to nowy Związek Urzędników Kolejowych, który miał aktywną sekcję pływacką. „Sport Wodny” nr 12–13, s. 251.



Ryc. 102. Mistrzostwa Warszawy w 1932 r. Szwankowski, Szrajbman i Makowski – pierwsza trójka w biegu na 400 m stylem dowolnym. Źródło: NAC.

Wydarzeniem jesieni 1932 r. było pobicie rekordu Weigmanna na 400 m stylem grzbietowym przez Jastrzębskiego z AZS wynikiem 6:36,1 (rekord Weigmanna 7:11,4 miał już osiem lat)⁸⁰⁷. Pływacka jesień w stolicy upływała też pod znakiem międzyklubowego otwarcia sezonu zimowego, zawodów Politechniki i Uniwersytetu (105:76), zawodów międzyklubowych o zimowy puchar AZS, który zdobyła Legia⁸⁰⁸. W Poznaniu, mimo że miał tylko dwie pływalnie, działalność klubów była dobrze zorganizowana i ożywiona. Odbywały się regularne zawody o puchar przechodni Warty, m.in. w Krotoszynie, w których Unia pokonała HCP i Wartę. Co istotne, każdy wielkopolski klub starał się organizować własne zawody, z obsadą stosowną do swojego składu, i każdy odnosił swoje sukcesy. Niewielka Astra wygrała organizowane przez siebie zawody z AZS i Ostrovią, choć podczas dużych imprez wyraźnie im ustępowała, zapraszała też dobrych pływaków Unii na gościnne biegi poza konkursem. Dobry poziom trzymały zawody PTP z rekordem Polski Kaniewskiego na 100 m stylem klasycznym – 1:25,2. Podczas wewnętrznych zawodów Unii sztafeta 4 x 100 m stylem klasycznym panów uzyskała lepszy czas od rekordu Polski. Padło też kilka rekordów okręgu.

Unia była najstarszym klubem pływackim Poznania, organizowała zawody od 1924 r., skupiała kilka klubów, m.in. SV oraz HCP. W 1927 r. stworzyła Poznański OZP i zbudowała własną pływalnię; wcześniej korzystała z niedużego basenu na wodzie stojącej, w odnodze Warty⁸⁰⁹. Dwudniowe jubileuszowe zawody pływackie z okazji 10-lecia Unii, na które klub

⁸⁰⁷ „Sport Wodny” 1932, nr 11, s. 216. Weigmann, jako syn optanta, wyjechał do Niemiec w 1926 r.

⁸⁰⁸ „Sport Wodny” 1932, nr 14, s. 254.

⁸⁰⁹ Nowa pływalnia była czynna już w połowie lipca 1932 r. Basen o drewnianej konstrukcji (50 x 15 m, sześć torów), na odnodze Warty, położony był blisko elektrowni. Przepływała przez niego ciepła woda z chłodnic elektrowni, co znacznie wydłużało czas treningów. Pływalnia była ogólnodostępna; członkowie klubów płacili za cały sezon 1 zł.

zaprosił pływaków AZS Warszawa, były prawdziwym świętem pływania i popisem Kratochwilówny. Pierwszego dnia pływaczka ustanowiła dwa rekordy Polski: na 50 i 100 m stylem dowolnym (0:34,5 oraz 1:19,2), drugiego dnia kolejny – na 200 m stylem dowolnym (3:02,9, o 11,5 s lepiej od poprzedniego rekordu). Zawody wypadły imponująco, padło też kilka rekordów okręgu. Unia wygrała sztafetę 5 x 50 m dowolnym, objawił się duży talent Lanżanki z SV⁸¹⁰. Doroczny, ósmy już maraton pływacki poznańskiej Unii na 2000 m, z udziałem 42 pływaków, wygrał Kratochwila z AZS w czasie 13:53,5, i to on zdobył na własność puchar Unii. Pierwsza wśród kobiet była wspomniana już Lanżanka z SV, a wśród juniorów – Kurdopowicz z Unii (14:04,0). Do późnej jesieni kluby rywalizowały w Krotoszynie, m.in. Astra ze Skałą z Ostrowa⁸¹¹. Skutki kryzysu w polskim pływaniu, dzięki staraniom i aktywności miejscowych działaczy, Wielkopolskę dotknęły w mniejszym niż inne okręgi stopniu.



Ryc. 103. Bocheński podczas zawodów w Poznaniu (1932 r.). Źródło: NAC.

W Krakowie zorganizowano mistrzostwa okręgu, tytuły zdobyli Kot i inni uznani pływacy oraz Makkabi w dwóch sztafetach⁸¹². Dzięki staraniom AZS udało się wznowić dawny wyścig pływacki „Wpław przez Kraków”. Do biegu na dystansie 3800 m stanęło 41 pływaków. Bieg wygrał Rouppert z Cracovii (35:55), ale silni byli też goście, przede wszystkim

⁸¹⁰ „Sport Wodny” 1932, nr 8, s. 139; nr 9, s. 177; nr 11, s. 214; „Przegląd Sportowy” 1932, nr 47, s. 5.

⁸¹¹ „Sport Wodny” 1932, nr 7, s. 139; nr 8, s. 159; nr 9, s. 177–178; nr 11, s. 214–217.

⁸¹² „Przegląd Sportowy” 1932, nr 54, s. 2. Poziom zawodów był przeciętny: tylko jeden rekord okręgowy i dobra forma Roupperta (zwycięzca na 400 m stylem dowolnym i 1500 m). Pokazało się kilku zdolnych młodzików.

z Giszowca: drugi był Pawlik, a Wałakówna wygrała wśród pań (40:34)⁸¹³. Wyścigi rzeczne odbyły się też na Pomorzu. Oprócz zawodów o mistrzostwo Bydgoszczy i Grudziądza z dodatkowym konkursem dla młodzieży do lat 18 przeprowadzono staraniem redakcji „Dnia Pomorskiego” cieszący się ogromnym powodzeniem wyścig „Wpław przez Toruń”. Na starcie stanęło 105 zawodników i 11 pań. Dystans 2500 m najszybciej pokonał Szwiec z „Sokoła” Toruń, a z pań – Mokrzyńska z „Sokoła” Grudziądz. Panie płynęły na nieco krótszym dystansie⁸¹⁴.

Najpoważniejsze i najlepiej obsadzone – również z uwagi na międzynarodowy charakter – zawody odbywały się tradycyjnie na Śląsku. Polscy i niemieccy pływacy wzięli udział w zawodach na krótkim basenie w Siemianowicach, których rewelacją okazał się Deutsch (Borsil), pływający 100 m stylem grzbietowym w 1:11,3. Lepiej od rekordu Polski na 200 m stylem grzbietowym popłynął Karliczek (2:47)⁸¹⁵. Polacy wzięli udział w mistrzostwach pływackich Śląska niemieckiego w Gliwicach: Karliczek pokonał na 400 m stylem dowolnym znanego Wille’ego czasem 5:28,2. Trzeba wspomnieć też o międzyklubowych zawodach w Bielsku, gdzie Karliczek poprawił rekord Polski na 100 m stylem grzbietowym (1:16,2) oraz osiągnął drugi po Bocheńskim czas na 220 m stylem dowolnym, i mistrzostwach okręgu w Giszowcu, gdzie padły dwa rekordy okręgu⁸¹⁶. Mistrzem okręgu został PKP Siemianowice, wicemistrzem – EKS Katowice. Śląsk zyskał nowy obiekt: w czerwcu 1932 r., dzięki ofiarności dyrekcji kopalni Szarlej Biały, otwarto 50-metrowy basen z 10 torami w Brzezinach Śląskich. Był to stadion pływacki z prawdziwego zdarzenia⁸¹⁷. Swoje 20-lecie obchodził katowicki EKS. Jubileusz uczczono wielkimi zawodami pływackimi na basenie krytym w Katowicach. Wzięły w nich udział wszystkie śląskie kluby, trzy drużyny ze Śląska Opolskiego oraz pływacy z Cracovii. Triumfowali niemieccy pływacy z Gliwic, z Wille’em na czele, a wśród Polaków najlepszy był Karliczek⁸¹⁸.

⁸¹³ „Sport Wodny” 1932, nr 11, s. 217.

⁸¹⁴ „Sport Wodny” 1932, nr 9, s. 171; nr 11, s. 216.

⁸¹⁵ „Sport Wodny” 1932, nr 3, s. 58.

⁸¹⁶ „Przegląd Sportowy” 1932, nr 54, s. 2. Mistrzostwa na stawie Małgorzaty odbywały się przy wyjątkowo niekorzystnej pogodzie, dotkliwie zimno i zimna woda niewątpliwie wpłynęły negatywnie na uzyskiwane czasy. Trzecie było TP Giszowiec – Nikiszowiec.

⁸¹⁷ „Sport Wodny” 1932, nr 11, s. 213; nr 7, s. 139; „Przegląd Sportowy” 1932, nr 53, s. 4;

⁸¹⁸ „Sport Wodny” 1932, nr 14, s. 254.



Ryc. 104. Basen pływacki w Królewskiej Hucie (1931 r.). Źródło: NAC.

W mistrzostwach okręgowych w 1932 r. najwyżej punktowały te kluby, które dysponowały basenami krytymi: Warszawski, Śląski łącznie z Cieszyńskim i Krakowski, które zdobyły odpowiednio 323, 296 i 165 p. Okręg Poznański uzyskał 109 p.⁸¹⁹, Lwowski – 13 p., Pomorski – 3 p.

Jedynym spotkaniem międzyokręgowym w 1932 r. był mecz pływacki Śląsk – Warszawa, rozegrany w Mysłowicach na tydzień przed mistrzostwami Polski, bardzo emocjonujący i wyrównany, zakończony wynikiem 67:65 (pierwszego dnia 28:22), ustalonym dopiero po meczu waterpolo. Mecz zgromadził wiele gwiazd pływackich z Bocheńskim i Szrajbmanem na czele, był doskonale zorganizowany i wzbudził duże zainteresowanie. Trzy ze sztafet wygrała drużyna a Warszawy, tylko jedną – 3 x 100 m panów – Śląsk. Rewelacją zawodów obwołano Cytowiczówną (Kratochwilówną) z Warszawy⁸²⁰.

W grudniu 1932 r. w Warszawie otwarto nowy kryty basen – w Oficerskim Yacht-Clubie RP, o wymiarach 14,30 x 8 m i maksymalnej głębokości 2,80 m. Od momentu otwarcia służył on zarówno wojsku – szkołom podchorążych i inżynierii, jak również warszawskim klubom sportowym⁸²¹.

⁸¹⁹ „Stadion” 1932, nr 31, s. 14. Wilno i Łódź nie zdobyły punktów (brak pływaków I klasy).

⁸²⁰ Najwięcej emocji wzbudził wyścig na 400 m stylem dowolnym, rozegrany trochę na zasadzie sportowego show. „Bocheński dał fory Karliczkowi, który dogania go i dopingowany przez publiczność walczy z mistrzem dzielnie, ale na ostatniej pięćdziesiątce Bocheński finiszuje 8 sekund przed Karliczkiem, wykonując tzw. fontannę, czyli efektownie wypuszcza wodę z ust”. „Sport Wodny” 1932, nr 11, s. 214.

⁸²¹ „Sport Wodny” 1931, nr 15, s. 289. Basen był nowoczesnie wykończony, zarówno nieckę, jak i cała halę basenową wyłożono szklanymi płytkami.

3. Lata 1933–1937

Ożywienie w sporcie pływackim w 1933 r. wyraziło się przede wszystkim częściej organizowanymi zawodami, również w sezonie zimowym, a więc podczas cyklu treningowego. Więcej zawodów, wyjazdów zagranicznych, więcej gości z zagranicy – tak priorytety na ten rok widział Związek⁸²². Już w styczniu takie rozgrywki, z udziałem czołwki pływaków, odbyły się w Warszawie i Krakowie⁸²³. Dwa rekordy padły w kolejnych, majowych międzyklubowych zawodach w Krakowie: rekordowe były sztafety EKS panów 5 x 50 m i 4 x 100 m⁸²⁴. Mimo kilku czołowych pływaków (Kot, Rouppert), chlubnych tradycji i licznych startów pływaków, przede wszystkim w zawodach na Śląsku, Okręg Krakowski nie wyróżniał się już na pływackiej mapie Polski. Mistrzostwa tego miasta w 1933 r. potwierdzały „obniżanie się klasy pływackiej Krakowa”. Mistrzami okręgu zostali: Kot na 100 m klasycznym i 400 m dowolnym, Rouppert na 100 m i 200 m dowolnym, Bogdani z YMCA na 200 m klasycznym i Pawełek z Cracovii na 100 m grzbietowym. W sztafetach pań dominowała Makkabi, tylko 4 x 100 m wygrała Cracovia, podobnie jak męską sztafetę 4 x 200 m. Czasy krakowskich pływaków świadczyły o regresie pływania w okręgu. W mistrzostwach wzięły udział tylko trzy kluby⁸²⁵.

Najaktywniejszy pod względem organizacji imprez pływackich różnego typu był znów Okręg Warszawski. Rozegrano zawody o puchar III klasy, który zdobył AZS, „pierwszy krok pływacki” o puchar dyrektora PUWF – przypadł temu samemu klubowi, zawody międzyklubowe z nowym rekordem Polski Szrajbmana na 100 stylem klasycznym (1:17,6) i zwycięstwem Legii nad AZS⁸²⁶.

⁸²² O potrzebie organizowania i podnoszenia poziomu zawodów pływackich pisano od dawna. Na początku 1933 r. głos na ten temat zabrał Bocheński w felietonie w „Sporcie Wodnym” (1933, nr 2, s. 35).

⁸²³ W Krakowie były to drugie zawody z udziałem śląskich pływaków, m.in. z EKS, z konkurencjami klasy II i grupy B. Rosnącą formę wykazywali Karliczek i Rouppert. W Warszawie trwała dobra, ostra rywalizacja Szrajbman – Matysiak – Szrajbman II (niestowarzyszony), który systematycznie poprawiał się na 200 m stylem klasycznym (tu osiągnął 2:56,4, o 7 s lepiej od rekordu Polski). Rekordowy czas miała też sztafeta AZS 3 x 100 m zmiennym. „Sport Wodny” 1933, nr 2, s. 38.

⁸²⁴ Rekordowe czasy to 2:32,2 i 4:38,9. Obok krakowskich pływaków w zawodach brały też udział AZS Warszawa oraz Giszowiec. „Sport Wodny” 1933, nr 5, s. 98.

⁸²⁵ „Sport Wodny” 1933, nr 11, s. 217. Osłabieniu uległo również pływanie kobiece. Po wyjściu za mąż z czynnego pływania wycofały się dwie czołowe pływaczki: Nowakówna i Jarkuliszówna (Niedobecka).

⁸²⁶ „Sport Wodny” 1933, nr 3, s. 69–73.



Ryc. 105. Bocheński i Szrajbman podczas zawodów AZS w styczniu 1933 r. Źródło: NAC.



Ryc. 106. Olszewski, Rouppert i Matusiak podczas zawodów AZS w styczniu 1933 r. Źródło: NAC.

Czołowym klubem okręgu, dominującym w mistrzostwach Warszawy, była Legia, pozostawiająca daleko w tyle AZS i ŻASS. Podczas mistrzostw padły cztery rekordy Polski, m.in. na 100 m i 200 m stylem klasycznym Szrajbmana, oraz rekordy klubowe na 3 x 100 m i 5 x 50 m. Mistrzami okręgu zostali m.in. Szrajbman, Bocheński na obu dystansach, Chomiakówna na 100 i 200 m stylem klasycznym, Święcińska na 100 i 400 m stylem dowolnym. Biegi długie na 1000 i 1500 m również wygrał Bocheński⁸²⁷. Legia prowadziła też najwszechstronniejszą pracę z pływakami klas II i III. Podczas mistrzostw tych klas z udziałem

⁸²⁷ „Sort Wodny” 1933, nr 11, s. 215–217. Legia zdobyła 2523 p., AZS – 988 p., ŻASS – 342 p., Delfin – 132 p.

100 zawodników przewaga Legii nad AZS była miażdżąca (1357 p. do 190 p.). O systematycznej popularyzacji pływania, m.in. w wojsku, i ożywieniu lokalnych ośrodków w okręgu świadczyło otwarcie nowej pływalni wojskowej w Radomiu, połączone tradycyjnie z zawodami pływackimi, tym razem z udziałem WKS, Legii, Delfina, ze startem Bocheńskiego, Choiny, Jurkowskiego i Semadeniego oraz czołowych pływaczek: Stańczykówny i Świącińskiej⁸²⁸. W roku 1933 wprowadzono zakaz przynależności żołnierzy do klubów cywilnych, kluby wojskowe musiały więc wystąpić z cywilnych związków sportowych. Zakaz ten spowodował upadek kilku zasłużonych klubów. Wojsko organizowało teraz własne zawody pływackie, również mistrzowskie.

O rosnącej popularności wyścigów rzecznych świadczył masowy udział miłośników pływania w dorocznym wyścigu Wilanów – Warszawa. Zgłoszono 140 uczestników, wystartowało 128, w tym pięć kobiet, aż 80% z nich była niestowarzyszona. Popłynęła przede wszystkim młodzież szkolna. Pierwszy na mecie po 7 kilometrach był Kratochwila z AZS (1:16,10), 8 sekund później dopłynął Nowicki z Legii. Najlepszy z niestowarzyszonych, Wodzyński, przybył na metę jako piąty (1:22,10), wśród kobiet dominowała młodziutka Stańczykówna z Legii, która przypłynęła 10 minut po zwycięzcy⁸²⁹. Kilkakrotnie zorganizowano w Warszawie wyścig pływacki „Wpław przez Wisłę” ze startem na przystani YMCA lub koło jednego z mostów. W 1933 r. zorganizowała go YMCA; zwycięzcą został Makowski z AZS, który dopłynął 6 min 4 s przed Karpińskim. Drużynowo wygrała Legia i ona zdobyła na własność puchar YMCA⁸³⁰. Zwycięzcą sierpniowego wiślanego „wpławu” w 1934 r. był Kazimierz Karpiński z AZS Warszawa⁸³¹.

⁸²⁸ Semadeni płynął w sztafecie 4 x 40 m. Sensacją zawodów był syn znanego lekkoatlety, 8-letni Genio Szelestowski, który płynął na 50 m stylem dowolnym. „Sport Wodny” 1933, nr 11, s. 218.

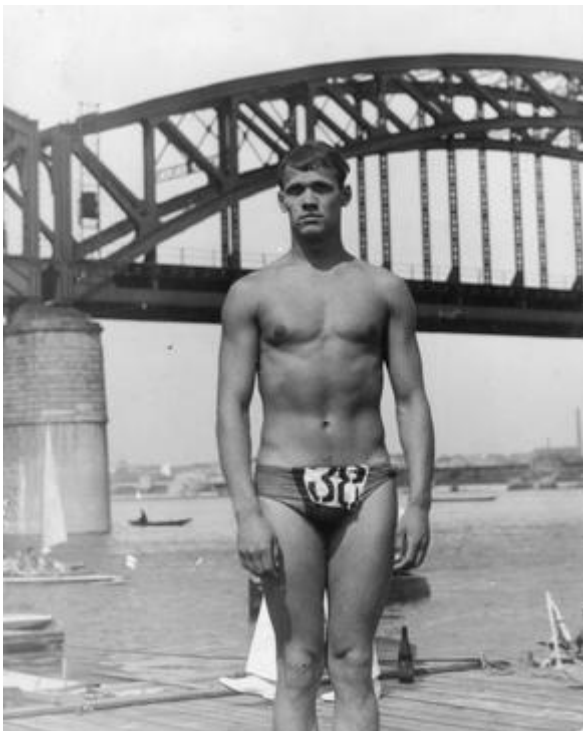
⁸²⁹ „Sport Wodny” 1933, nr 12, s. 234. Drużynowo wygrała Legia (47 p.), przed AZS (10 p.) i Delfinem (7 p.).

⁸³⁰ „Sport Wodny” 1933, nr 11, s. 217.

⁸³¹ Karpiński wywodził się z klubu pływackiego w Ostrowcu Świętokrzyski. Do Warszawy przyjechał w 1931 r. za namową Semadeniego (wstąpił do AZS, choć nie był studentem). Pływał stylem dowolnym, przede wszystkim w warszawskiej sztafecie 4 x 200 m (już w 1932 r. został z nią mistrzem Polski). Był też dobrym i zawałanym waterpolistą. W reprezentacji olimpijskiej w 1936 r. był pływakiem rezerwowym.



Ryc. 107. Start do wyścigu „Wpław przez Wisłę” w 1933 r. Źródło: NAC.



Ryc. 108, 109. Kazimierz Karpiński, zwycięzca warszawskiego „wpławu” w 1934 r. Po prawej: Karpiński w otoczeniu najmłodszych uczestników wyścigu. Źródło: NAC.

Trzeba wspomnieć też o pierwszym historycznym zwycięstwie Warszawy w meczu pływackim ze Śląskiem, rozegranym w dniach 5–6 sierpnia, zakończonym wynikiem 84:51. Warszawa wygrała trzy z czterech konkurencji skoków. Mecz przyniósł dwa rekordy Polski w konkurencjach pływackich: na 100 m grzbietowym Karliczka, w sztafecie 3 x 100 m zmiennym (1:14,2) oraz w sztafecie 4 x 200 m panów Warszawy (10:28,2, o pół sekundy lepiej od poprzedniego rekordu). Brak śląskich pływaczek na 400 m stylem dowolnym był

z pewnością przejawem kryzysu pływania kobiecego. Śląscy pływacy wzięli sportowy rewanż podczas najbliższych mistrzostw Polski, które wygrał EKS, a w pierwszej czwórce były trzy śląskie drużyny⁸³².

Pływanie poza głównym ośrodkiem, Poznaniem, propagował nadal skutecznie Okręg Poznański, drugi pod względem liczby zawodników – miał ich 701. W 1933 r. uzyskał autonomię i osobowość prawną, miał własny statut i majątek. Rozwijały się ośrodki pływackie w Ostrowie Wielkopolskim, Krotoszynie – tu otwierano sezon pływacki, i w Swarzędzu. Wyrównywała się stawka czterech z pięciu klubów pływackich, o czym świadczyły wyniki mistrzostw okręgowych, choć przodowała nadal Unia. W czasie mistrzostw klas niższych szereg zawodników klasy III uzyskiwał kwalifikację do II. Międzymostowy wyścig na Warcie w Poznaniu na 2600 m zgromadził na starcie 85 zawodników, zwycięzcę uhonorowano nagrodą „Orędownika Wielkopolskiego”. Drużyna pływacka Poznania uległa jednak Gdańskowi w trzech zawodach pływackich (116:152) i Puchar Prezydenta Poznania powędrował do Gdańska. Podczas tych zawodów padł rekord Polski: w sztafecie 4 x 100 m stylem klasycznym (5:48,4). Był to sukces poznańskich pływaków⁸³³.



Ryc. 110. Jeden z biegów podczas meczu pływackiego Poznań – Gdańsk (1933 r.). Źródło: NAC.

⁸³² „Sport Wodny” 1933, nr 13, s. 257; „Kurier Sportowy” 1933, nr 32, s. 3 (tu też komentarz przed zawodami, analiza szans i formy poszczególnych pływaków); „Raz Dwa Trzy” 1933, nr 32, s. 2–3.

⁸³³ „Sport Wodny” 1933, nr 10, s. 197; nr 11, s. 216; nr 13, s. 257. Wyniki mistrzostw klas II i III: Unia – 507 p., AZS – 232 p., PTP – 133 p., HCP – 128 p., Warta – 110 p.

Okręg Pomorski wzbogacił się o dwa nowe obiekty: kryty basen w Grudziądzu oraz pływalnię w Bydgoszczy⁸³⁴. Kluby, zwłaszcza „Sokół”, prowadziły konsekwentną pracę w zakresie upowszechniania pływania wśród dzieci i młodzieży – organizowano mistrzostwa Grudziądza do lat 14 i 18. Miasto miało więc dwa spore obiekty, wliczając dostępną dla szkół i klubów pływalnię garnizonową. Bardzo ciekawą inicjatywą Ligi Morskiej i Kolonialnej była sztafeta pływacka Toruń – Gdynia. Impreza miała patriotyczny charakter – oddano hołd polskiemu Bałtykowi. Sztafeta wyruszyła 30 lipca, do Gdyni miała dotrzeć 5 lub 6 sierpnia; na starcie w Toruniu stanęło pięciu pływaków, m.in. Buza i por. Piotrowski⁸³⁵.



Ryc. 111. Poznańska sztafeta 4 x 100 m z rekordem Polski.: Matecki, Wrośłowski, Powąski, Stanek. Mecz Gdańsk – Poznań, 1933 r. Źródło: NAC.

Okręg Śląski świętował 10-lecie Towarzystwa Pływackiego Giszowiec. Jubileuszowe zawody na stawie Małgorzata, z udziałem śląskich i krakowskich pływaków z Cracovii, Makkabi oraz YMCA, odbyły się 29 lipca. W zawodach bardzo dobrze zaprezentował się narybek zawodników ze wszystkich klubów pływackich Śląska; ich ozdobą były wyścigi asów pływackich, m.in. Kota i Roupperta. Dwa rekordy Polski ustanowił Karliczek z EKS:

⁸³⁴ Była to Riviera na Brdzie, powstała z dawnej znanej pływalni Petersona. Pływalnia miała szatnie na 4,5 tys. osób; z uwagi na niskie ceny biletów miała bardzo wysoką frekwencję. Za drobną opłatą proponowano też zajęcia z instruktorem pływania.

⁸³⁵ Co 10 km miała następować zmiana. W Fordonie sztafeta łączyła się z pływakami z Bydgoszczy, potem z grupą z Grudziądza. Od Orłowa do Gdyni wszyscy mieli płynąć już razem. Pływacom towarzyszyła łódź żaglowa. „Sport Wodny” 1933, nr 11, s. 218.

na 100 m stylem grzbietowym i 300 m dowolnym, podczas biegu na 400 m; padł też rekord sztafety 4 x 100 m dowolnym. Zawody jubileuszowe „miały przebieg imponujący”⁸³⁶. Kilka rozgrywek odbyło się na nowej pływalni w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim, zbudowanej staraniem gminy z poparciem województwa śląskiego; w tym roku zlikwidowano Okręg Cieszyński, włączając go do Krakowskiego, potem ostatecznie do Śląskiego⁸³⁷. Największymi zawodami jesiennymi był trójmecz w Siemianowicach Cracovia – EKS – KP Siemianowice o puchar jubileuszowy Klubu Pływackiego Siemianowice. Zawody obejmowały cały program olimpijski. Puchar zdobył KPS, który wygrał 10 konkurencji (i zawody w poprzednim roku)⁸³⁸. Dobrą kondycję śląskiego pływania potwierdziły mistrzostwa Śląska w Mysłowicach. Odnotowano udział 69 mężczyzn i 40 kobiet, osiągnięcie minimów kwalifikacyjnych we wszystkich konkurencjach, dwa rekordy Polski: Karliczka na 100 m stylem grzbietowym w sztafecie 3 x 100 zmiennym (1:14,8) i czas całej sztafety (3:57). Mistrzostwa wygrał EKS, zdobywając 1243 p.⁸³⁹

Spośród pozostałych okręgów najaktywniejszy był Lwów: na lipcowe zawody zaproszono kilku pływaków Legii i krakowskich klubów. Szrajbman wyrównał rekord Polski na 100 m stylem klasycznym, Szczerbówna z Pogoni ustanowiła dwa rekordy okręgu. Duże zawody zorganizowano też w Łucku, na wodzie bieżącej – na rzece Styry, z udziałem gości z AZS Warszawa, ośmiu miejscowych klubów wioślarskich i wielu pływaków niestowarzyszonych. Takie imprezy w słabszych okręgach bardzo integrowały środowisko pływackie i budziły ducha sportowej rywalizacji⁸⁴⁰. W czerwcu tego roku Lwów gościł uczestników zlotu gniazd „Sokoła” małopolskiego i z innych dzielnic; w jego ramach odbyły się też konkurencje pływackie⁸⁴¹. W Łodzi zorganizowano m.in. mistrzostwa okręgu – padło pięć rekordów, i zawody o charakterze propagandowym z zaproszonymi pływakami warszawskiej Legii; na 100 m Szrajbman uzyskał 1:06⁸⁴².

Rok 1934 określono jako „mizerny sezon”. Wśród czynników hamujących rozwój polskiego pływania wymieniano: brak młodzieży szkolnej w klubach pływackich (decyzją

⁸³⁶ „Raz Dwa Trzy” 1933, nr 31, s. 11; „Sport Wodny” 1933, nr 17, s. 234.

⁸³⁷ W 1933 r. odbyły się jeszcze mistrzostwa Śląska Cieszyńskiego, bardzo udane (ponad 30 konkurencji). Dwa rekordy ustanowił Pollack, swoją klasę potwierdził Hakoah (z młodzieńką Pastorówną i grupą bardzo obiecujących młodzików). „Raz Dwa Trzy” 1933, nr 31, s. 11.

⁸³⁸ „Sport Wodny” 1933, nr 15, s. 300. Obie sztafety z dobrymi czasami wygrał EKS, Cracovia – bieg na 100 m stylem dowolnym (Rouppert).

⁸³⁹ Kolejne miejsca: KPS – 859 p., TPG – 476 p., Pogoń – 403 p., PTP – 60 p. „Sport Wodny” 1933, nr 12, s. 234.

⁸⁴⁰ „Sport Wodny” 1933, nr 12, s. 236; nr 16, s. 311.

⁸⁴¹ „Sokół Małopolski” 1933, nr 6, s. 52–55 (zlot zorganizowano we Lwowie dla uczczenia 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej).

⁸⁴² „Sport Wodny” 1933, nr 12, s. 235.

ministra Jędrzejewicza z listopada 1933 r. podtrzymano ten zakaz, zapowiadając jednocześnie tworzenie międzyszkolnych kółek sportowych), brak kontaktów z zagranicą, dalsze problemy finansowe oraz małą liczbę imprez pływackich w okręgach. Wynikało to z tego, że organizowanie „przeciętnych” zawodów wiązało się z ryzykiem finansowym z powodu nikłego zainteresowania publiczności; dochodowe były tylko mecze piłki wodnej w Krakowie, na których dochodziło jednak coraz częściej do awantur, bo publiczność domagała się zawsze zwycięstwa gospodarzy. Wśród zadań na 1934 r. wymieniano: „ożywienie ośrodków martwych”, przede wszystkim na wschodzie i nad morzem, poprawę funkcjonowania oddziałów terenowych Związku, bo poza Poznaniem, Górnym Śląskiem i Warszawą było ono „fatalne”, popularyzację pływania poprzez odznakę pływacką, zorganizowanie towarzystwa ratowniczego, które zajęłoby się również popularyzacją pływania „elementarnego” i rozwój sportu pływackiego w uzdrowiskach. W Ciechocinku, Truskawcu, Rabce, Wiśle i Ustroniu zbudowane zostały piękne baseny, wykorzystywane tylko dla potrzeb sanatoriów. Należało nie tylko zorganizować tam masową naukę pływania, ale powołać w tych ośrodkach kluby pływackie i organizować zawody, również z udziałem pływaków zamiejscowych. Kurorty cieszyły się dużą popularnością, co gwarantowało komplet publiczności, a w latach kryzysu taki rachunek ekonomiczny miał duże znaczenie. To znacznie ożywiłoby życie pływackie okręgów⁸⁴³.



Ryc. 112. Basen pływacki w Wiśle, lata 30. Źródło: NAC.

⁸⁴³ „Sport Wodny” 1934, nr 1, s. 17–18. Semadeni podkreślał, że fundusze na rozwój sportu w uzdrowiskach były zabezpieczone, dlatego upatrywał w tym dużą szansę na rozwój i popularyzację pływania. Pisał on też o potrzebie dalszego szkolenia instruktorów, aby zapewnić rozwój pływania „wszerz” (w 1933 r. szkolenie nieco przyhamowano) i o konieczności ściślejszego kontaktu zarządu (Związku) z prowincjonalnymi ośrodkami, tzn. siedzibami okręgów spoza czołówki pływackiej. Dobrym przykładem był tu Lwów.

Mistrzostwa okręgowe w 1934 r., słabo obsadzone, świadczyły o pogłębiającym się zastoju w polskim pływaniu, a nawet pewnym regresie wyników⁸⁴⁴. Brak dobrych wyników zmniejszał zainteresowanie sportem pływackim, a brak publiczności pogłębiał zadłużenie klubów. W tym właśnie roku PZP zawiesił 36 klubów za zaległości finansowe, co powodowało zmniejszanie się liczby zawodów pływackich. Mistrzostwa warszawskie stały pod znakiem rywalizacji Szwankowskiego i Szrajbmana: na 100 i 200 m wygrał Szwankowski, w tym samym czasie, o 0,2 s i o dłoń; Bocheński startował tylko w sztafecie. Wyróżnił się Choina z Legii z rekordem okręgu na 100 m stylem grzbietowym. W ogólnej klasyfikacji wszystkich klas wygrała Legia (1666 p.), przed AZS (613 p.)⁸⁴⁵. W Okręgu Lwowskim nadal przodowała Pogoń, a najlepszym sprinterem został Bober⁸⁴⁶. Rekordowa liczba 112 zawodników klasy A wzięła udział w mistrzostwach śląskich, które potwierdziły dominację EKS (648 p.); drugie miejsce zajął KP Siemianowice (504 p.), trzecie – bielski Hakoah (336 p.), dwa punkty za nim było TP Giszowiec. Wyróżnili się Karliczek, Reicherówna i wracająca na baseny Jarkulisz-Niedobecka. Mistrzostwa krakowskie pokazały słabą na ogół formę „starych mistrzów” – wyniki klas II i III były niekiedy lepsze od klasy I, i brak dużych nadziei pływackich. Jedyną okazał się Włodek z YMCA, który na 100 m grzbietowym uzyskał 1:26. Kot ustanowił rekord okręgu na 200 m stylem klasycznym (3:16,7). Zdecydowanie zwyciężyła Cracovia (1472 p.), przed YMCA (893 p.), trzecia Makkabi zdobyła 642 p.

⁸⁴⁴ Biorące udział w mistrzostwach kluby musiały zabiegać o punkty, dlatego zawodnicy startowali w kilku konkurencjach, co niewątpliwie nie sprzyjało dobremu poziomowi. „Raz Dwa Trzy” 1934, nr 27, s. 2–3.

⁸⁴⁵ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 53, s. 2. Udziału w konkurencjach indywidualnych nie wzięł Bocheński, przeciążony „ciężkimi warunkami służby w piechocie”. Ale wobec słabej formy Szwankowskiego wygrałby wszystkie biegi w stylu dowolnym „bez najmniejszego treningu”.

⁸⁴⁶ Po remisowym biegu na 100 m sędziowie nakazali powtórzenie biegu: na ponownym starcie nie stanął Jałowy, sklasyfikowany ostatecznie na 2. miejscu, z takim samym czasem. „Przegląd Sportowy” 1934, nr 53, s. 2.



Ryc. 113. Zwycięska sekcja pływacka Cracovii. Mistrzostwa okręgu w 1934 r.
Źródło: NAC.

Najlepszy narybek pływacki w efekcie pracy z młodzieżą miał Poznań. Podczas mistrzostw Okręgu Poznańskiego 100 pływaków uzyskało klasę II; najwszechstronniejszą zawodniczką okazała się Kudlińska, która wygrała wszystkie konkurencje oprócz 100 m stylem grzbietowym. Najlepszym klubem pływackim pozostawała Unia (319 p.), postępy robiły „Sokół” i AZS (243 p.)⁸⁴⁷. W Poznaniu kontynuowano tradycję wyścigu międzymostowego na Warcie, organizowanego przez Unię: na dystansie 2500 m najszybszy był pływak Unii Czajkowski (38:52; w niemal takim samym czasie wśród juniorów wygrał Maleszyński, również z Unii). Poznańska Unia rozwijała kontakty z innymi klubami i Okręgiem Pomorskim, np. z „Sokołem” Bydgoszcz, i organizowała zawody, np. w lipcu 1934 r. Wśród pań najszybsza była Szczuraszekówna z Ostrovii (41,15)⁸⁴⁸. O postępie pływania w Wielkopolsce świadczy zwycięstwo Poznania w sierpniu 1934 r. w czwartych już międzyokręgowych zawodach pływackich Poznań – Gdańsk o puchar prezydenta Senatu; poprzednie trzy wygrywał Gdańsk. Poznańscy pływacy wygrali pięć konkurencji, bijąc trzy rekordy okręgu, w tym w sztafecie 4 x 200 m aż o 41 s. W konkurencjach pań lepsze były gdańskie pływaczki⁸⁴⁹.

Większych postępów nie poczyniło natomiast łódzkie pływactwo; w mistrzostwach okręgu wzięły udział tylko ŁKS, Makkabi i PKS, przy czym panie wystawił tylko ŁKS, który

⁸⁴⁷ W mistrzostwach nie brały udziału Astra Krotoszyn i wicemistrz Poznania, SV Poznań. Czwarte miejsce zajął HCP. „Przegląd Sportowy” 1934, nr 61, s. 4.

⁸⁴⁸ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 58, s. 2.

⁸⁴⁹ „Sport Wodny” 1934, nr 15, s. 282. Czas sztafety 4 x 200 m to 11:29.

zdobył niemal wszystkie tytuły mistrzowskie⁸⁵⁰. Spośród nielicznych imprez pływackich w okręgu wymienić można mecz pływacki w Ostrowcu między KSZO i ŁKS, zakończony wynikiem 64:37. Od kilku lat, to jest od roku 1930, działała wprawdzie sekcja pływacka Łódzkiego Oddziału Polskiej YMCA, ale bez krytego basenu nie mogła prowadzić systematycznej działalności sportowej.

W 1934 r. znaczny postęp zanotował Lwów, przede wszystkim w zakresie poprawy infrastruktury pływackiej. Miastu przybyły nowe obiekty: pływalnia kąpielowa i sportowa na Żelaznej Wodzie, pływalnia na Zamarstynowie i najpiękniejsza w Polsce kryta pływalnia miejska, o wymiarach 25 x 10 m⁸⁵¹. Na Żelaznej Wodzie odbywały się liczne zawody pływackie, m.in. na rzecz powodzian z udziałem wszystkich lwowskich klubów oraz mityng pływacki Delfin (drużyna kombinowana) – pływacy Okręgu Lwowskiego, który zakończył się wynikiem 68:53. Słynni warszawscy pływacy ściągnęli lwowską publiczność: Bocheński uzyskał na 100 m 1:05,4, Morawska na 100 m stylem grzbietowym 1:36,7 – był to rekord Okręgu Warszawskiego, Kot na 100 m grzbietowym 1:22,8 – był to rekord Okręgu Lwowskiego⁸⁵². Obiektów pływackich przybywało też na prowincji – basen powstał m.in. w Równem.



Ryc. 114. Wnętrze krytej pływalni miejskiej we Lwowie. Źródło: NAC.

⁸⁵⁰ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 54, s. 3.

⁸⁵¹ Pływalnia w ubogiej dzielnicy Zamarstynów (50 x 25 m) miała też duży, płytki basen kąpielowy. Pływalnia kryta, otwarta 1 grudnia, ukończona dzięki życzliwości władz miasta, miała wodę z własnej studni, oświetlenie elektryczne, wysoką halę z natryskami, cztery tory (oddzielone niebieskimi szlakami), głębokość od 1,20 do 3,20 m. „Sport Wodny” 1934, nr 22, s. 436.

⁸⁵² „Przegląd Sportowy” 1934, nr 59, s. 2.

Bocheński wziął też udział w sierpniowych zawodach w Bielsku, zorganizowanych przez Hakoah; uzyskał 1:02,5 „prosto z pociągu”. Zawody były przeglądem pływackiego potencjału klubu, który od lat prowadził wzorową pracę z dziećmi; zwracano uwagę na liczny i obiecujący narybek Hakoah w wieku 7–14 lat. W biegach brali również udział mistrzowie: Pollack i Kandłówna⁸⁵³. W Ustroniu odbyły się propagandowe zawody Pogoni Katowice, Hakoah Bielsko i Makkabi Warszawa⁸⁵⁴. Kluby śląskie, wzorem lat ubiegłych, kontynuowały współpracę z krakowskimi: zawody odbywały się zarówno na krakowskiej pływalni YMCA (w lutym i w marcu)⁸⁵⁵, jak i w Siemianowicach, na 16,5-metrowej pływalni. Duże zawody propagandowe z udziałem sześciu krakowskich i śląskich klubów oraz Unii Poznań zakończyły się zwycięstwem bezkonkurencyjnego KP Siemianowice⁸⁵⁶. Trzeba wspomnieć jeszcze o meczu pływackim w Katowicach między EKS i drużyną Uniwersytetu Berlińskiego (Wille). Oprócz rekordu Polski sztafety 10 x 50 m (5:05,1) zawody te upamiętniły się też tym, że po raz pierwszy w Polsce, w niepunktowanym biegu na 50 m, zaprezentowano styl motylkowy. Herman przepłynął ten dystans w 0:34,8⁸⁵⁷. Podczas zawodów propagandowych na zakończenie lipcowego obozu przedolimpijskiego dla juniorów w Tychach 17-letni Heidrich z KP Siemianowice osiągnął na 100 m stylem dowolnych czas 1:09,3, szerszej publiczności pokazał się 14-letni Jędrysek z TP Giszowiec. Były to przyszłe asy polskiego pływania⁸⁵⁸.

Najważniejszym wydarzeniem w Okręgu Krakowskim było otwarcie nowej pływalni w Zakopanem, na Jaszczurówce, która stała się centrum pływackim Podhala. Pływalnia należała do Okręgu Krakowskiego PZP, osobiście organizował ją prezes Michalak. W zakopiańskich klubach szybko powstały sekcje pływackie, a inauguracyjne zawody zgromadziły również gości z Legii i Berlina oraz tłumy publiczności⁸⁵⁹, podobnie jak krakowsko-zakopiańskie zawody międzymiastowe w Zielone Świątki. W sierpniu odbyły się na Jaszczurówce zawody międzyklubowe z Kotem i Lubieńską, a na zakończenie sezonu – zawody o mistrzostwo Podhala z udziałem m.in. klubu z Nowego Sącza i „Sokoła” Nowy Targ. Najlepsze okazały się zakopiańskie kluby: „Sokół” i Wisła⁸⁶⁰. Trzeba tu też wspomnieć,

⁸⁵³ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 64, s. 4.

⁸⁵⁴ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 67, s. 4.

⁸⁵⁵ „Sport Wodny” 1934, nr 4, s. 76; nr 5, s. 99. Dobrze obsadzonym zawodom (udział wzięli Jarkuliszówna, Rouppert, Fietzówna) towarzyszyło duże zainteresowanie widzów.

⁸⁵⁶ „Sport Wodny” 1934, nr 5, s. 99. W zawodach nie brał udziału EKS.

⁸⁵⁷ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 58, s. 5.

⁸⁵⁸ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 62, s. 4.

⁸⁵⁹ „Sport Wodny” 1934, nr 13, s. 258.

⁸⁶⁰ „Przegląd Sportowy” 1934, nr 58, s. 2; „Raz Dwa Trzy” 1934, nr 29, s. 11; „Sport Wodny” 1934, nr 13, s. 258; nr 17, s. 339; „Przegląd Sportowy” 1934, nr 72, s. 5.

że pływacką działalność prowadziły nadal towarzystwa wioślarskie i kajakowe oraz TG „Sokół”, również w mniejszych ośrodkach, skutecznie popularyzując pływanie, np. w Nowym Sączu⁸⁶¹. Do największych w tym sezonie imprez pływackich w Krakowie trzeba zaliczyć międzynarodowe zawody klubowe z udziałem pływaków z Gliwic, Śląska polskiego i klubów krakowskich oraz mistrzostwa pływackie związku Makkabi. W pierwszych zwyciężyli Niemiecy pływacy, a mistrzem drugich został Hakoah Bielsko, przed Makkabi Kraków⁸⁶². Na mapie Krakowa pojawiła się też kryta pływalnia w nowo wybudowanym Domu im. J. Piłsudskiego na Oleandrach, w dawnym Parku Sportowym TS Wisła⁸⁶³.

Trzeba też wspomnieć o kilku imprezach pływackich w Okręgu Warszawskim, z uwagi na ich znaczenie i charakter. Warszawa dysponowała czterema pływalniami krytymi, miała więc szersze możliwości popularyzowania pływania i sportu pływackiego. Już na początku roku odbyły się ogólnopolskie w założeniu zawody pływackie z udziałem Delfina, Legii i AZS; wziął w nich udział studiujący w Warszawie Bogutha z EKS. Pływackie mistrzostwa okręgu klas II i III zgromadziły ponad 300 młodych pływaków. Wyróżniono dobrego kraulistę Trzebinę, osiągającego wyniki na miarę klasy I. Drużynowym mistrzem okręgu został Delfin, wśród pań najlepsze wyniki osiągnęła Stańczykówna z Legii⁸⁶⁴. Niezmienną popularnością cieszył się warszawski bieg rzeczny Wilanów – Warszawa na 7 km. W 1934 r. stanęło do niego 110 mężczyzn i 11 pań. Zwycięzcą został Szrajbman z Legii (1:27,15), o 500 m przed Goldfeinem (1:31,47). Rewelacją wyścigu była 12-letnia Czuperska, która pokonała ten dystans w 1:35, zajmując 11. miejsce i pokonując 73 rywali. Tuż za nią dopłynęła Stańczykówna⁸⁶⁵.

Rok 1935 nie przyniósł jeszcze znaczącej poprawy w polskim pływaniu, borykającym się nadal z poważnymi problemami: brakiem stałej pomocy PUWFiPW, małą liczbą zawodów, ich deficytowością spowodowaną niewielkim zainteresowaniem publiczności, kryzysem trwającym w pływaniu kobiecym, niedostatecznymi wciąż międzynarodowymi kontaktami –

⁸⁶¹ „Sportowiec” (Tarnów) 1934, nr 2, s. 3–4. W zawodach (na stawie Towarzystwa Wioślarskiego) zwyciężali zawodnicy „Sokoła” i SKS. Rozegrano również sztafetę 4 x 50 m.

⁸⁶² W zawodach w Krakowie wzięły udział: YMCA, KP Siemianowice, TP Giszowiec i Cracovia. Winkler z Gliwic uzyskał na 100 m 1:06,4. Uczestnikami mistrzostw Makkabi byli: Makkabi Kraków, Hakoah, Hasmona i Dror Lwów. „Przegląd Sportowy” 1934, nr 61, s. 3; nr 62, s. 4.

⁸⁶³ Dom im. J. Piłsudskiego (według projektu prof. Szyszko-Bohusza) oddano 6 sierpnia 1934 r. Był wzorowany na nowoczesnych ośrodkach wychowania fizycznego w Berlinie i Warszawie. Pływalnia, z szatniami i prysznicami, znajdowała się we frontowej części wschodniego skrzydła (innych zresztą nie udało się zbudować). D. Dudek, *Zapomniane losy Parku Sportowego TS „Wisła” na Oleandrach*, „*Studia Historyczne*” (Kraków) 2003, R. 46, 2003, z. 3–4, s. 322.

⁸⁶⁴ Rozegrano też jedną konkurencję klasy I: 400 m stylem dowolnym. Pod nieobecność Bocheńskiego wygrał Szrajbman. „Sport Wodny” 1934, nr 12, s. 238.

⁸⁶⁵ „Sport Wodny” 1934, nr 17, s. 307.

w 1934 r. odwołano mecz z Czechosłowacją, niepewny był wyjazd pływaków do Magdeburga, bo Niemcy nie zwracali kosztów przejazdu. Ale odnotowano też pierwsze sukcesy i zjawiska ze wszech miar pozytywne: wydanie pierwszych odznak pływackich, pierwszy kurs trenerski, rozwój talentu rewelacyjnego Heidricha (styl klasyczny), nowe rekordy w sztafetach, bardzo udane tournée węgierskich pływaków, występy niemieckich pływaków w Ciechocinku oraz sukces Karliczka na akademickich mistrzostwach świata⁸⁶⁶. Karliczek zajął 5. miejsce w konkurencji 100 m stylem grzbietowym z czasem 1:14,6, o 0,2 s słabszym od jego rekordu Polski sprzed dwóch lat.

Przeгляд pływackiego potencjału okręgów stanowiły tradycyjnie mistrzostwa okręgowe. Mistrzostwa warszawskie odbyły się w Ciechocinku 29 i 30 czerwca. Swoją wielką klasę potwierdził Szrajbman, który wciąż poprawiał wyniki. W 10. sezonie swoich startów Szrajbman pokonał „Kazia” Bocheńskiego: wygrał z nim 200 m stylem dowolnym i przyplął ex aequo na 100 m dowolnym w czasie 1:03,6; prowadził zresztą do 80. metra. Został też mistrzem okręgu na 100 m stylem klasycznym, przed Boguthem. Sztafetę 4 x 200 m wygrała Legia (11:19,8), która została też drużynowym mistrzem okręgu warszawskiego (939 p.), dystansując AZS (366 p.) i Delfina (217,5 p.)⁸⁶⁷.

Mistrzostwa pływackie Lwowa na Żelaznej Wodzie połączono z propagandowym „pierwszym krokiem pływackim”. Najlepszym klubem w mieście pozostawała Pogoń; nową podporą sekcji pływackiej stawał się młody Kot III, który ustanowił trzy nowe rekordy okręgowe: na 100 i 200 m klasycznym oraz 400 m dowolnym, z czego dwa znacznie poprawił. Mistrzem na 100 m dowolnym został Jałowy II (1:11,8), sztafeta 4 x 200 m osiągnęła czas 12:21,5. Wśród kobiet wyróżniła się jedynie Szczerbówna, pływająca teraz w barwach Lechii. Pogoń z dorobkiem 663 p. zdystansowała Hasmoneę (318 p.), co było sporą niespodzianką, Czarnych (180 p.) i Lechię (127 p.). Mimo znaczącej poprawy bazy rozwój sportu pływackiego we Lwowie nie następował⁸⁶⁸. Dwa rekordy okręgu (czasy zbliżone do klasy mistrzowskiej uzyskali Ginter i Elsner) padły też podczas mistrzostw pływackich Łodzi i Pomorza. W Grudziądzu najlepszymi pływakami byli Kątny i Brendlówna, oboje z czołowego klubu „Sokół” Grudziądz, który łącznie zdobył w zawodach 1060 p. („Sokół” Bydgoszcz – 651 p.,

⁸⁶⁶ „Sport Wodny” 1935, nr 22, s. 421–422. Oprócz Karliczka na mistrzostwa pojechali Boguth, Gumkowski, Maszner i Jastrzębski, którzy nie przeszli eliminacji.

⁸⁶⁷ „Raz Dwa Trzy” 1935, nr 27, s. 6; „Sport Wodny” 1935, nr 12, s. 16 (244); „Przeгляд Sportowy” 1935, nr 66, s. 5. Najlepszym warszawskim grzbietowcem był Choina. W mistrzostwach okręgu warszawskiego klasy II i III („narybku stolicy”) poziom był bardziej wyrównany: zwycięski AZS zgromadził 482 p., Żagiew - 443 p., Legia – 382 p. Wśród pływaczek wyróżniły się siostry Malinówny. „Przeгляд Sportowy” 1935, nr 60, s. 4.

⁸⁶⁸ „Przeгляд Sportowy” 1935, nr 66, s. 5; „Sport Wodny” 1925, nr 12, s. 244–245.

WKS Grudziądz – 424 p.). Łączny dorobek punktowy świadczył o rozgrywaniu wszystkich konkurencji i klas, a więc o popularności pływania wśród zawodników. Osobno rozegrano też mistrzostwa Bydgoszczy, w których znów padły rekordy Pomorza, dwa ustanowił Draeger. Wszystkie tytuły mistrzowskie zdobyli pływacy „Sokoła” III⁸⁶⁹. W mistrzostwach Okręgu Lubelskiego wzięło udział ok. 50 zawodników z kilku klubów, m.in. „Sokoła”, PKS, Wieniawy, AZS i KSZO z Ostrowca Kieleckiego. W niezwykłych okolicznościach – z powodu deszczu, zimna i temperatury wody wynoszącej 15° z zawodów wycofała się większość pływaków – wszystkie tytuły mistrzowskie zdobyli pływacy KSZO⁸⁷⁰.

Mistrzostwa Śląska, rozegrane na Bugłowiznie w Katowicach, zgromadziły ponad 100 pływaków z sześciu czołowych klubów. W klasyfikacji klubowej zwyciężył EKS (486 p.), przed Giszowcem i KP Siemianowice (odpowiednio 277 p. i 264 p.). Mistrzem na 100 m stylem dowolnym został Rother z EKS (1:09), na 200 m klasycznym – Heidrich, Fietzówna uległa w sztafecie młodzieżowej Piaskównie. Ozdobą zawodów był emocjonujący wyścig na 1500 m, w którym Barysz z Pogoni pokonał Karliczka w czasie 24:26,2; omdlałego Karliczka wyciągano z wody⁸⁷¹. Ponad 150 młodych pływaków stanęło do mistrzostw Śląska klas II i III w Giszowcu. Wyróżnił się młody Schwartz z EKS (na 100, 200 i 400 m stylem dowolnym: 1:13,8; 2:45,6; 6:09,6). Niespodzianką na miarę sensacji było zwycięstwo w tych zawodach Pogoni (406 p.) nad EKS (370 p.), ale w ogólnej punktacji wszystkich klas prym nadal wiódł EKS (1018 p.). Kolejne miejsca zajęły: TP Giszowiec (855 p.), KPS Pogoń (610 p.) i KP Siemianowice (588 p.). Mistrzostwa stały na dobrym poziomie sportowym⁸⁷².

Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w 1935 r. były udane, odbyły się pod znakiem młodości – pokolenia młodych pływaków wychowanych już na krytej pływalni YMCA, nazwanego „świątynią narybkiem”. „Krauliści najczystszej wody” zdominowali te zawody – ze starych mistrzów startowali tylko Rouppert (który pozostał mistrzem na 100 m z czasem 1:07,2) i Kot, który o dłoń pokonał Roupperta w wyścigu na 200 m (jego czas to 2:37,7). Ten wyścig na 200 m uznano za ozdobę mistrzostw. Na starcie zawodów klas I i II stanęło blisko 100 pływaków z Cracovii, YMCA i Makkabi, która wygrała kilka sztafet i konkurencji klasy II. Tytuły mistrzowskie zdobyli m.in. Rouppert, Meglicz na 400 m dowolnym, Włodek na 200 m stylem klasycznym, Lubieńska na 100 i 400 m stylem dowolnym. Wyróżnili

⁸⁶⁹ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 79, s. 2.

⁸⁷⁰ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 71, s. 5; nr 64, s. 4; nr 79, s. 2; nr 70, s. 5; „Raz Dwa Trzy” 1935, nr 28, s. 14. Ostrowieccy pływacy ustanowili osiem rekordów okręgowych.

⁸⁷¹ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 70, s. 5; „Raz Dwa Trzy” 1935, nr 28, s. 14.

⁸⁷² „Przegląd Sportowy” 1935, nr 73, s. 2.

się pływacy YMCA: Wolniak i Tomasik, Paszkot (1:09,4 na 100 m stylem dowolnym) i Szelest. Udane mistrzostwa okręgowe uznano za obiecujący znak postępu w krakowskim pływactwie⁸⁷³.

Na dobrym sportowym poziomie stały też mistrzostwa Okręgu Poznańskiego, gdzie mimo braku pływalni zimowej pływanie rozwijało się prężnie. Ustanowiono siedem nowych rekordów okręgu, z czego dwa ustanowiła Kamińska z AZS – na 100 i 400 m stylem dowolnym. Trzy rekordy padły w sztafetach: 3 x 100 m i 4 x 100 m pań oraz 4 x 200 m panów (12:02,0). Obok Kamińskiej dwukrotnym rekordzistą był Lisewski z HCP: na 400 m dowolnym (6:13,7) i w sztafecie. Zdobył trzy tytuły mistrzowskie, podobnie jak Szczuraszekówna z Ostrovii, która ustanowiła też rekord na 200 m klasycznym. Liczną obsadę – startowało ponad 100 zawodników z ośmiu klubów – i dobry poziom miały też mistrzostwa klasy III. Podczas zawodów wielu pływaków uzyskało wyniki na klasę II, a siedmiu żabkarzy – na klasę I. Poznań cieszył się najlepszym narybkiem pływackim w Polsce. Pierwszą zawodniczką mistrzostw była Kudlińska, która wygrała wszystkie konkurencje oprócz 100 m stylem grzbietowym. Doskonale skakała też z trampoliny. Klasyfikację klubową wygrała Unia (319 p.), przed AZS i Sokołem (143 p. i 128 p.), które dotąd zajmowały w tabelach ostatnie miejsca, co można uznać za symptomatyczne. Do klubów zgłaszali się zdolni młodzi pływacy. Znajdowali w nich fachową sportową opiekę, czego dowodzi wzrost wyników pływaków niższych klas. Spośród pływaków klasy II podczas mistrzostw do klasy I zakwalifikowało się dziewięciu, w tym jedna kobieta. W klasyfikacji wszystkich klas wygrała Unia z dorobkiem 742 p.⁸⁷⁴

W 1935 r. Unia zdobyła na własność Puchar Warty za zwycięstwa w trzech zawodach (dorobek klubu to 167 p.). W trzech zawodach, zorganizowanych przez WKS, padły dwa rekordy okręgowe: Lisewskiego i Kamińskiej. W Okręgu Poznańskim organizowano także inne rozgrywki pływackie – walczone również o puchar HCP (klubu sponsorowanego przez znane zakłady Hipolita Cegielskiego), który zdobyło PTP, organizator zawodów. Drugie miejsce zajęła Unia – 150 p.; HCP zdobył 56 p. Unia wywalczyła również na własność puchar

⁸⁷³ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 69, s. 5; „Sport Wodny” 1935, nr 12, s. 246; „Raz Dwa Trzy” 1935, nr 28, s. 14.

⁸⁷⁴ „Sport Wodny” 1935, nr 12, s. 245; „Przegląd Sportowy” 1935, nr 61, s. 4. Bez punktów pozostała silna w ubiegłych sezonach Warta oraz odkrycie poprzedniego sezonu – prowincjonalna Ostrovia. Wśród zawodników klasy II wyróżniał się 15-letni Maleszyński, który poza 100 m stylem dowolnym wygrał wszystkie konkurencje („Przegląd Sportowy” 1935, nr 64, s. 2).

Poznańskiego Towarzystwa Pływackiego, ustanawiając w trzecich zawodach dwa nowe rekordy okręgu⁸⁷⁵.

W 1935 r., w ośrodkach dysponujących krytymi basenami, znacznie ożywił się sezon zimowy. W lutym w Warszawie odbył się mecz drużyn robotniczych Gdańska i Warszawy; we wszystkich sześciu rozegranych konkurencjach zwyciężali gdańscy pływacy. Na 100 m stylem dowolnym Werner osiągnął niezły czas 1:19,4. Duże zawody pływackie zorganizowano w marcu, udział wzięli w nich pływacy Cracovii, EKS, KP Siemianowice i Legii – Szrajbman osiągał doskonałe czasy na 100 m (1:03,2) i 200 m klasycznym (2:54,0). W maju, na zakończenie sezonu, odbyły się licznie obsadzone zawody z udziałem kilku stołecznych klubów i Unii Poznań. Niestowarzyszony Karpiński uzyskał na 100 m 1:05,2, pokonując Gumkowskiego z AZS. Boguth ustanowił rekord Polski na 100 m stylem klasycznym (1:21,2)⁸⁷⁶. Czołowi warszawscy pływacy spotkali się też w grudniu 1935 r. na basenie Yacht-Clubu: Gumkowski na 100 m uzyskał 1:04,7, a Boguth na 100 m klasycznym – 1:16,2⁸⁷⁷.

W Okręgu Krakowskim zimowym ośrodkiem stała się Jaszczurówka z „basenem naturalnej ciepłoty”, gdzie w marcu spotkali się pływacy Cracovii i YMCA oraz zakopiańczycy, a podczas Wielkanocy – dodatkowo pływacy Makkabi. Zawody zakończył pokaz skoków w wykonaniu mistrza Sieńkowskiego. Na basenie YMCA w Krakowie podczas marcowych zawodów ogólnopolskich z udziałem EKS padł rekord okręgu na 100 m dowolnym Roupperta – 1:06,8. Rozegrano też konkurencje dla klasy II i dla chłopców. 200 m stylem dowolnym wygrał Kot. Jubileuszowe międzynarodowe zawody z udziałem pływaków z Gliwic (Śląsk niemiecki) odbyły się też w marcu w Siemianowicach. Ozdobą zawodów był wyścig na 100 m dowolnym, w którym Winkler z Gliwic uzyskał 1:01,2. Inny dobry wynik to 1:37 na 100 m klasycznym Jarkulisz-Niedobeckiej (Giszowiec) i 3:27,4 sztafety EKS II 3 x 100 m z Karliczkiem w składzie⁸⁷⁸.

⁸⁷⁵ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 73, s. 4; nr 70, s. 5; nr 79, s. 2. Nowe rekordy to poprawiony o 51 s czas męskiej sztafety 10 x 50 m i o 9,4 s czas na 3 x 100 m pań. PTP zdobyło 174 p., a HCP – 81 p.

⁸⁷⁶ „Sport Wodny” 1935, nr 5, s. 98; nr 9, s. 186.

⁸⁷⁷ „Sport Wodny” 1935, nr 22, s. 414. Na 100 m stylem klasycznym płynął też Bocheński (1:19,8) – po raz pierwszy motylkiem. Przegrał ten bieg z Boguthem.

⁸⁷⁸ „Sport Wodny” 1935, nr 5, s. 97; nr 8, s. 165; nr 4, s. 73. W zawodach w Siemianowicach wzięły udział: KP Siemianowice, EKS, YMCA Kraków, TP Giszowiec, Cracovia, Hakoah Bielsko,



Ryc. 115. Lidka Pastorówna, Kandlówna i Dawidowiczówna podczas zawodów w Siemianowicach (1935 r.). Źródło: NAC.

W 1935 r. odbyło się kilka meczów międzyokręgowych lub międzyklubowych w różnych okręgach pływackich, niektóre z udziałem zagranicznych pływaków. Niestety, takie kontakty wciąż były skromne. Największymi zawodami tego typu był wrześniowy międzyokręgowy pięciomecz pływacki w Poznaniu, gdzie spotkali się pływacy z Warszawy, Śląska, Krakowa, Pomorza i Poznania. Pod nieobecność największych gwiazd walka była bardziej wyrównana i emocjonująca; największe zainteresowanie budzili Szrajbman, Heidrich i Boguth. Przy niesprzyjającej pogodzie, która uniemożliwiała osiągnięcie lepszych wyników, najlepiej poradzili sobie pomorscy pływacy, bijąc szereg rekordów okręgowych. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warszawa (115 p.) przed Poznaniem i Krakowem (111 oraz 95 p.)⁸⁷⁹.

Ożywiło się życie pływackie w Okręgu Łódzkim: w czerwcu w Zgierzu odbyły się zawody pływackie PKS-ów; na podium stawali pływacy z Wilna, Piotrkowa i Łodzi⁸⁸⁰. Łódź zyskała w 1935 r. nowy obiekt – piękną krytą pływalnię YMCA wraz z nowoczesną salą gimnastyczną. Otwarcia dokonano w czerwcu. Pływalnia o długości 25 m umożliwiała organizowanie zawodów pływackich; jeszcze latem YMCA rozpoczęła także popularyzację pływania w mieście. W grudniu na nowej pływalni odbyły się zawody międzyklubowe ŁKS i AZS Warszawa (31:55), zakończone rekordem Polski Bogutha na 100 m stylem klasycznym

⁸⁷⁹ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 96, s. 4; „Sport Wodny” 1935, nr 16, s. 322. Pomorze osiągnęło 68 p., Śląsk – 64 p. W zawodach wzięła udział czołówka polskich pływaków.

⁸⁸⁰ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 63, s. 2. Policyjny Klub Sportowy w Wilnie miał dobrą sekcję wioślarską.

i czterema rekordami okręgowym; poza konkursem popłynęła młodzieńca Idzikowska⁸⁸¹. Czołowymi pływakami okręgu łódzkiego byli Elsner (mistrz okręgu w stylu dowolnym) i Ginter.



Ryc. 116. Start do biegu na 200 m stylem klasycznym podczas pięciomeczu w Poznaniu (1935 r.). Źródło: NAC.



Ryc. 117. Ginter i Elsner, czołowi pływacy Okręgu Łódzkiego (1935 r.). Źródło: NAC.

⁸⁸¹ Pływalnia miała wymiary 7,5 x 25 m, falochrony, system zapobiegający tworzeniu się fali, nowoczesne urządzenia wentylacyjne i higieniczne (wyłożony korkiem sufit). Z pływalni nie mogła korzystać jednak żydowska młodzież (tzw. paragraf aryjski), w związku z czym łódzki okręg PZP zrezygnował z możliwości treningów. „Przegląd Sportowy” 1935, nr 99, s. 3; „Sport Wodny” 1936, nr 1, s. 14.

Dwukrotnie spotkały się pływackie reprezentacje Krakowa i Lwowa. Rozegrany 15 sierpnia w Parku Krakowskim mecz pływacki, stojący na średnim poziomie, zakończył się remisowym wynikiem. Płynęli m.in. Paszkot, Szczerbówna i Kot. Rewanż zapowiedziano na 15 grudnia we Lwowie, ale odbył się dopiero w następnym roku⁸⁸². Spotkania klubów z różnych okręgów odbyły się też tradycyjnie na Śląsku, choć nie doszło do zaplanowanego meczu Warszawa – Śląsk. Śląskie i krakowskie kluby rywalizowały ze sobą w Miejskich Zakładach Kąpielowych w Katowicach, gdzie odbyły się m.in. turniej piłki wodnej i wygrana przez Ślązaków sztafeta, oraz w Andrychowie, gdzie w czerwcu otwarto nową pływalnię letnią o wymiarach 75 x 50 m, z największą w Polsce trybuną dla widzów⁸⁸³. W zawodach wzięły udział: Hakoah Bielsko, EKS, krakowska YMCA i Cracovia z Paszkotem na czele⁸⁸⁴. Z okazji otwarcia nowej pływalni w Ostrowcu Kieleckim (obecnie Świętokrzyskim) odbył się mecz pływacki między KSZO Poznań i miejscowym KSZO, zakończony wynikiem: 25:59. Tego rodzaju pływackie imprezy miały przede wszystkim znaczenie propagandowe⁸⁸⁵.



Ryc. 118. Basen w Andrychowie (fragment kompleksu pływackiego). Źródło: NAC.

Ze spotkań międzyklubowych z udziałem zagranicznych pływaków wymienić można zawody pływackie w Krakowie, rozegrane w Parku Krakowskim, których gośćmi byli pływacy

⁸⁸² „Przegląd Sportowy” 1935, nr 86, s. 3.

⁸⁸³ „Raz Dwa Trzy” 1935, nr 27, s. 6. Basen w Andrychowie miał wymiary 75 x 50 m. Obiekt powstał dzięki staraniom powiatowego Komitetu WFiPW. Inauguracyjne zawody przyciągnęły 5 tys. widzów.

⁸⁸⁴ „Sport Wodny” 1935, nr 12, s. 245. Bielski Hakoah uzyskał możliwość korzystania z krytego basenu w Bielsku, w polskim gimnazjum państwowym. W sekcji pływackiej miał ok. 50 zawodników i trzech instruktorów. Nadziejami Hakoah były młodziutki Kandłówna i Pastorówna oraz Jędrysek w skokach. Czołowy pływak w stylu klasycznym Hakoah, Pollack, w konsekwencji przewlekłej choroby poddany został resekcji nerki. Tego lata zginął znany pływak Janusz Szwankowski.

⁸⁸⁵ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 54, s. 4.

z Gliwic (Śląsk niemiecki), szybsi od polskich w wielu konkurencjach. Znany już polskiej publiczności Winkler popłynął 100 m stylem dowolnym w 1:06,4. Rekord Okręgu Krakowskiego na 100 m stylem grzbietowym ustanowił Włodek z YMCA (1:24,0). W śląsko-krakowskich zawodach występowało wielu znanych pływaków, którzy ściągali liczną widownię, mimo że stara pływalnia nie miała dużych trybun. Rozgrywano również konkurencje pań⁸⁸⁶.

Można jeszcze wspomnieć o wizycie w Polsce mistrzyni Europy z 1930 r. i rekordzistki Europy, pierwszej kobiety, która na 100 m uzyskała czas poniżej 1:10. Magda Lenkey była uprawiającą pływanie tancerką; w 1935 r. tańczyła w Adrii i kilkakrotnie wzięła udział w zawodach pływackich, m.in. w czerwcu w Łodzi i Zgierzu. W konkurencji z mężczyznami uzyskała czas 1:11,7, drugi czas po Elsnerze, mistrzu okręgu⁸⁸⁷.

W roku 1935 zorganizowano kilkadziesiąt zawodów klubowych, nadal rozwijało się także pływanie rzeczne⁸⁸⁸. Takie wyścigi gromadziły na stracie wielu pływaków, również z innych okręgów. Maraton pływacki o mistrzostwo Polski w Wilnie, rozgrywany w Trokach, wygrał Meglicz z Cracovii. Startowało 12 pływaków. Do dorocznego wyścigu Wilanów – Warszawa stanęło 110 zawodników, w tym 11 pań. Najwyższe miejsce wśród pływaczek, 15., zajęła 12-letnia Czuperska. Wygrał Szrajbman (1:27,16), dzięki czemu Legia zdobyła puchar na własność. W Warszawie rozegrano też 500-metrowy bieg „Wpław przez Wisłę” i wyścig rzeczny YMCA. Po raz 10. w Poznaniu rozegrano międzymostowy wyścig pływacki Unii o puchar Orędownika na 2500 m. Wyścigi rzeczne odbywały się też w mniejszych miastach, np. we Włocławku i Grudziądzu. Kilka wyścigów odbyło się w ramach dni morza, największe w Sopocie. Wystąpili w tym mieście wtedy po raz pierwszy Bocheński i Szrajbman⁸⁸⁹.

Doświadczenia kolejnych lat pozwalały formułować konkretne wnioski i wyznaczać zadania, których zrealizowanie zdynamizowałoby rozwój i postęp w pływaniu. Przede wszystkim postulowano nadal – bo takie głosy pojawiały się wcześniej – ograniczenie zakresu

⁸⁸⁶ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 62, s. 4.

⁸⁸⁷ PZP pośredniczył w sprawie kontraktu w Adrii. Lenkey miała polskie korzenie, podobnie zresztą jak Fick (jej matka pochodziła z Katowic, gdzie mieszkał nadal dziadek pływaczki, Bartodziej). Pływaczka chciała startować w Polsce: „Zróbcie tylko jakieś zawody”. „Przegląd Sportowy” 1935, nr 44, s. 5; nr 55, s. 3; nr 63, s. 4.

⁸⁸⁸ Spośród zawodów klubowych trzeba wymienić m.in. zawody AZS (tydzień po mistrzostwach Warszawy). Odkryciem zawodów była młodziutka Święcka (Żagiew), która w stylu klasycznym pokonała utytułowaną Chomiakówną. Stała się wielką nadzieją kobiecego pływania. Podczas meczu Żagiew – ŻASS ustanowiła rekord okręgu na 100 m klasycznym: 1:40,8 (w ciągu kilku tygodni poprawiła czas o ponad 4 s). Duże zawody odbywały się tradycyjnie na Śląsku: w Katowicach i Siemianowicach (na starcie stawało dużo zawodniczek, co napawało optymizmem).

⁸⁸⁹ „Sport Wodny” 1935, nr 15, s. 298; „Przegląd Sportowy” 1935, nr 58, s. 2; nr 69, s. 6. Zaproszono wtedy 20 najlepszych polskich pływaków na „wpław przez Berlin”, ale termin kolidował z zawodami w Ciechocinku.

działalności PZP do pływania sportowego, rozwój „wzwyż”, pozostawienie popularyzacji pływania elementarnego PUWF, wojsku, szkołom, zarządom miejskim itd., powołanie Towarzystwa Krzewienia Pływania, które łączyłoby się z ratownictwem i mogło łatwiej wejść do szkół, łączenie meczów piłki wodnej, popularnej w wielu ośrodkach, z konkursami pływackimi. Do najważniejszych zadań stojących przed PZP należało zwłaszcza stworzenie funduszu zabezpieczenia zawodów pływackich w razie niepogody, która przynosiła nieraz duże straty klubom, podejmowanie starań o subwencje od PUWF, organizowanie tournée lepszych drużyn, ułożenie dobrego kalendarza imprez (padła propozycja łączenia imprez klubowych i mistrzowskich), uzgodnienie kalendarza startów najlepszych pływaków i opracowanie systemu nagród, w tym też indywidualnych⁸⁹⁰. Powracała sprawa dobrego trenera, który unowocześniłby system treningowy dla najlepszych pływaków i wykształcił kilku asystentów. Jednym z ważniejszych zadań była nadal odbudowa pływania kobiecego⁸⁹¹.

W 1936 r. na mapie Związku przybyły dwa nowe okręgi: Lubelski i Polesie, ale ich start był bardzo trudny. Z uznaniem odnotowano widoczną poprawę wyników pływackich i wyrównanie poziomu czołówki zawodników dzięki m.in. kilkunastu rekordom okręgowym w różnych konkurencjach, choć generalnie mistrzostwa okręgowe nie stały na wybitnym poziomie. Najciekawsze były mistrzostwa Śląska: z rekordową obsadą, trzema tytułami mistrzowskimi Karliczka (200 i 400 m stylem dowolnym oraz 100 m grzbietowym) i trzema rekordami Polski w sztafetach. Rekordy sztafetowe padły na 4 x 100 m dowolnym pań (6:10,4), 3 x 100 m zmiennym pań (4:53,0) i 3 x 100 m zmiennym panów (3:54,4). Dawidowiczówna wyrównała rekord Polski na 100 m stylem dowolnym (1:19,4). Mistrzem Śląska na tym dystansie został Rotter (1:07,8), a na 100 m stylem klasycznym – Heidrich. Drużynowo zwyciężył EKS (687 p.), przed TP Giszowiec (423 p.); sensacją było 5. miejsce Pogoni z dorobkiem zaledwie 111 p.⁸⁹² Na niższym poziomie stały mistrzostwa Warszawy, wczesne,

⁸⁹⁰ „Sport Wodny” 1936, nr 1, s. 12–13. Za najważniejsze uznawano „zabezpieczenie przed niepogodą”: mniejsze kluby z obawy przed deszczem i kosztami w ogóle nie organizowały zawodów. Liczono, że system zabezpieczenia potroi liczbę zawodów. Postulowano też ustanowienie etatu rzutkiego i energicznego referenta w PZP, który skutecznie organizowałby wszystkie te sprawy. Podkreślano przy tym bierność i nieskuteczność szkolonych od kilku lat instruktorów – to było kolejnym problemem Związku. Przy okazji sprawy zagranicznego trenera przypominano, że Bocheński do swoich najlepszych wyników dochodził w Belgii, Joachim Karliczek trenował w Niemczech, a Kratochwilówna – we Włoszech (gdzie studiowała).

⁸⁹¹ Semadeni postulował sprowadzenie amerykańskiego trenera – coacha, który byłby samodzielny w wyszukiwaniu talentów, pracował w dłuższym cyklu treningowym, w klubie, i miał większą samodzielność w prowadzeniu zawodników.

⁸⁹² Trzeci był bielski Hakoah, czwarty – KP Siemianowice. „Przegląd Sportowy” 1936, nr 56, s. 6; „Sport Wodny” 1936, nr 13, s. 245. O formie Karliczka świadczą jego wyniki na 200 m dowolnym: 2:21,0 w sztafecie (wobec wyniku 2:26,0 w wyścigu indywidualnym o mistrzostwo okręgu).

bo rozegrane w dniach 28–29 czerwca, z nieudaną próbą przedolimpijską sztafety, bez Bocheńskiego. Sztafeta Legii uzyskała 11:04,8. Legia miała w tym sezonie poważne problemy związane z brakiem basenu do treningów; pływalnia przy Łazienkowskiej stała się „plażowa”, a klubu nie stać było na opłaty basenowe⁸⁹³. Jedyne rekordy okręgu to dwa wyniki Święckiej: na 100 i 200 m klasycznym (1:40,3 oraz 3:39,7). Dobrze zaprezentowali się grzbiecista Lenert, Boguth, mistrz okręgu na 200 m klasycznym, oraz młodzieńca Bednarczykówna, dobrze rokująca debiutantka. Trzy tytuły zdobył Szrajbman, mistrz stylu dowolnego na 100, 200 i 400 m. Zwrócono uwagę na liczną obsadę pań w biegu na 400 m dowolnym, który wygrała Morawska. Wszystkie płynęły kraulem. Gościem zawodów był Nowicki z KSZO, który poza konkursem wygrał wyścig na 200 m klasycznym⁸⁹⁴.

W Okręgu Poznańskim mistrzem pozostawała Unia, mimo jej osłabienia spowodowanego przejściem kilku czołowych zawodników do WKS i HCP. Unia wygrała mistrzostwa w klasach A i B (w klasie C – AZS). W klasie A zdecydowanie pokonała HCP (621 p. do 360 p.). Do mistrzostw nie stanęły Ostrovia i Astra z Krotoszyna, odnoszące spore sukcesy w ubiegłym sezonie⁸⁹⁵. Poznań wzbogacił się latem o nową pływalnię na Sołacz, która pełniła funkcję kąpieliska miejskiego. Budowę całego kompleksu, w skład którego wchodził nowoczesny basen sportowy, ukończono 1938 r.⁸⁹⁶ Z okazji otwarcia basenu przeprowadzono III Mistrzostwa Armii w pływaniu.

⁸⁹³ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 53, s. 4. Legia wycofała się nawet z rozgrywek piłki wodnej. Oprócz wyremontowanego w roku 1935 basenu w Domu Akademickim stan innych obiektów warszawskich był bardzo zły. Pływalnia AZS groziła zawaleniem, niecka w basenie ŻASS była za mała, przy Łazienkowskiej zabrano szatnie na kwietniki. Zarzucano PUWF brak zainteresowania pływaniem (odmówił pływakom bezpłatnego korzystania z basenów, o co zwrócił się do niego Związek). Wyremontowana pływalnia w Domu Akademickim (20 x 6 m, głębokość od 1,20 do 1,70 m, temperatura wody 25–28 °C) była czynna dla publiczności dwa razy dziennie po godzinie. Była nowoczesnie wyposażona (ciepłe natryski, suszarki do włosów).

⁸⁹⁴ „Sport Wodny” 1936, nr 12, s. 17 (229); „Przegląd Sportowy” 1936, nr 54, s. 3. Zwycięzcy otrzymali jako nagrody trzy aparaty fotograficzne marki Kodak, ufundowane przez dyrektora firmy.

⁸⁹⁵ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 52, s. 5; „Sport Wodny” 1936, nr 12, s. 228.

⁸⁹⁶ Cała pływalnia miała wtedy 5,85 ha powierzchni. Jeden z basenów, sportowy, miał wymiary 50 x 25 m (2,5-metrowe tory) i głębokość 2 m, szatnie na 500 osób i trybuny na 1,5 tys. widzów. Basen sportowy i trybuny wykonano bardzo starannie, PZP planował tam organizowanie międzynarodowych zawodów pływackich. „Kronika Miasta Poznania” 1999, R. 69, nr 3.



Ryc. 119. Otwarcie i poświęcenie basenu na Sołaczu w Poznaniu (czerwiec 1936 r.).
Na pierwszym planie basen do nauki pływania. Źródło: NAC.

W Okręgu Lwowskim najlepsza była nadal Pogoń, wygrywająca klasyfikację we wszystkich klasach, w tym w klasie I wszystkie konkurencje oprócz 100 m klasycznym. W klasyfikacji ogólnej Pogoń (1357 p.) pokonała Czarnych (695 p.), Lechię (507 p.) i Hasmoneę, której mocną stroną były panie⁸⁹⁷. Nieudane przez małe zainteresowanie zawodników, spowodowane zapewne wakacjami – zawody rozegrano dopiero w końcu lipca, były mistrzostwa Okręgu Krakowskiego. Mistrzami okręgu zostali: Paszkot na 100 m stylem dowolnym, Szelest na 100 m grzbietowym, Zguda z rekordem okręgu na 400 m dowolnym i Lubieńska na 100 i 400 m stylem dowolnym. Sztafetę 4 x 200 m wygrała Cracovia, która zdobyła też tytuł drużynowego mistrza okręgu. Poza nią liczyły się jeszcze YMCA i Beskid Andrychów⁸⁹⁸. W mistrzostwach Okręgu Wileńskiego wyróżnił się Pimpicki z AZS, który zdobył dwa tytuły mistrzowskie: na 100 m grzbietowym i 200 m klasycznym. Podczas mistrzostw w Łodzi po dwa rekordy okręgu ustanowili Elsner i 13-letnia Kowalska, na 100 i 200 m stylem klasycznym. Dzięki nim rekordowe czasy uzyskały też cztery sztafety⁸⁹⁹.

W roku 1936 znów można znaleźć ciekawe i ważne przykłady sportowej rywalizacji i współpracy między okręgami. Nieczęsto dochodziło do meczów międzyokręgowych, częściej zawody organizowały kluby czy miasta. Pierwszym „z szeregu spotkań międzymiastowych projektowanych w przyszłości” był mecz Warszawy i Łodzi z Gliwicami, odnoszącymi pewne

⁸⁹⁷ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 55, s. 5; „Sport Wodny” 1936, nr 12, s. 229. Podczas mistrzostw ustanowiono kilka rekordów okręgu, m.in. na 400 m stylem dowolnym (Boberowa), 4 x 200 m (11:57,3), 3 x 100 m panów, 200 m stylem klasycznym (Kot III).

⁸⁹⁸ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 62, s. 4.

⁸⁹⁹ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 52, s. 5. Komentatorzy zwracali jednak uwagę na słaby postęp wyników Kowalskiej, z uwagi na brak konkurencji w łódzkich klubach i brak startów w zawodach.

sukcesy w mistrzostwach Rzeszy, zwłaszcza w sztafetach, organizowany w tych dwóch miastach 25 i 26 kwietnia. Dwumecz zgromadził kilku czołowych polskich pływaków i został uznany za udaną imprezę. Do formy wracali Bocheński (2:23,5 na 200 m i świetny finisz na 100 m), Karpiński i Boguth. Rozgrywano też konkurencje krajowe, w których zaznaczała się przewaga Łodzi nad rezerwami Warszawy. Dobra organizacja zawodów w Łodzi, niezłe wyniki pływaków ŁKS i spore zainteresowanie publiczności promowały miasto jako rodzący się „poważny ośrodek pływacki”. Łódź była okręgiem silniejszym od innych finansowo, co nie było bez znaczenia. Zanotowano dwa rekordy okręgu: na 5 x 50 m i 100 m dowolnym pań, który ustanowiła Wągrowska. Wśród Niemców wyróżniał się Aramiosch, trzykrotnie stający na podium. Zwycięstwo odniosła warszawska sztafeta 5 x 50 m dowolnym, dobrze dokonująca zmian, co uznano za wymierną korzyść z zagranicznych kontaktów (mowa o niedawnym meczu z Austrią)⁹⁰⁰.

Bardzo aktywny był w tym sezonie Okręg Lwowski, również w zakresie kontaktów międzyklubowych. Jeszcze wiosną, 31 maja, we Lwowie rozegrano mecz pływacki z piłką wodną w programie Legia Warszawa – Pogoń Lwów, zakończony wynikiem 47,5:40,5. W konkurencjach pływackich lwowianie nie ustępowali Legii. Podczas zawodów padły trzy rekordy Okręgu Lwowskiego: na 200 m stylem klasycznym (3:11,5) i dwóch sztafet – 5 x 50 m i 3 x 100 m. Rozegrano jedną konkurencję pań i kilka konkurencji juniorów dla młodych pływaków Pogoni. Nazajutrz rozegrano mecz Legia – reprezentacja Lwowa; lwowscy pływacy znów ustanowili trzy rekordy okręgu. Wśród rekordzistów znalazła się m.in. Missau-Boberowa na 200 m klasycznym. W konkurencjach kobiecych lepsze były zawodniczki Pogoni. Duże zawody jubileuszowe z okazji 10-lecia sekcji pływackiej Pogoni zorganizowano też we wrześniu. W trójmeczu wzięły udział oprócz gospodarzy Delfin Warszawa i YMCA Kraków. W rozgrywkach piłki wodnej Pogoń zasilali gracze z Hasmonei. Zawody stały na dobrym poziomie, choć nie padały rekordy. Gościnnie wystąpił w barwach Pogoni, wraz z braćmi, należący do krakowskiej YMCA Jan Kot oraz Bocheński (1:04,7 na 100 m stylem dowolnym i 3:12,4 na 200 m)⁹⁰¹.

Na początku sezonu letniego odbyły się w Andrychowie, staraniem podkomitetu WFiPW, zawody między śląskim Hakoah Bielsko i Cracovią, zakończone ogólnym zwycięstwem krakowian, dzięki przede wszystkim konkurencjom męskim. Hakoah wystawił swoje najlepsze młode zawodniczki, m.in. Traudównę (Dawidowiczównę), Pastorównę,

⁹⁰⁰ „Sport Wodny” 1936, nr 8, s. 140.

⁹⁰¹ „Sport Wodny” 1936, nr 17, s. 331. Bracia Kotowie we Lwowie też osiągnęli obiecujące wyniki: na 100 m stylem grzbietowym – 1:26, na 200 m klasycznym – 3:12,4.

Glasnerównę. Nowy sezon otwierano spotkaniem kilku klubów również w Ostrowcu. Startowały: KSZO Ostrowiec, YMCA Kraków i ŁKS. KSZO pokonał Cracovię 116,5:94,5. Zanotowano trzy rekordy okręgowe: Elsnera z ŁKS i Zgudy, oba na 100 m stylem dowolnym, i na 3 x 100 m (krakowski)⁹⁰². Na basenie YMCA odbył się też w grudniu mecz pływacki na zakończenie roku, z udziałem YMCA, sekcji pływackiej Dębu Katowice, którą zasilili niedawno pływacy katowickiej Pogoni, oraz Cracovii. Mecz zakończył się wynikiem 41:31 dla YMCA. Dwie konkurencje pań wygrał Dąb. Poza konkursem płynął Heidrich, który wygrał 100 m stylem klasycznym⁹⁰³.

Mecz międzyokręgowy Śląsk – Warszawa, z udziałem pływaków z międzyszkolnego klubu z Budapesztu, odbył się 12 lipca w Andrychowie (144:84). W meczu wystąpiły asy pływackie obu okręgów: Bocheński (1:03,2), Karliczek i Heidrich. Sztafeta Hakoah 4 x 100 m klasycznym pań ustanowiła rekord okręgu wynikiem 7:08,1. Węgierscy goście wygrali sztafetę 4 x 100 m stylem dowolnym i 400 m stylem dowolnym panów (5:41,6, Maklary)⁹⁰⁴.

Rewanżowe spotkanie międzyokręgowe Lwów – Kraków odbyło się we Lwowie, na kąpielisku na Żelaznej Wodzie, i zakończyło się wynikiem 80:61. Lwowianie wygrali wszystkie konkurencje poza 100 m grzbietowym, w której najlepszy był Makowski. O postępach lwowskich pływaków świadczą trzy kolejne rekordy okręgu: Kota III na 100 m klasycznym (1:26,8), sztafety 8 x 50 m dowolnym panów i 3 x 100 m zmiennym pań (Horówna, Szerbówna, Missau-Boberowa, 5:06,9)⁹⁰⁵.

Rozwijała się nadal współpraca okręgów: Pomorskiego i Wielkopolskiego. Po raz piąty w Poznaniu odbył się mecz pływacki Gdańsk – Poznań, zakończony wynikiem 199:173. Na mecz złożyło się pięć sztafet (ich wyniki były wyrównane), 100 m stylem klasycznym pań (rekord okręgu Kudlińskiej), 200 m klasycznym panów oraz mecz waterpolo (4:3)⁹⁰⁶. Pływacka reprezentacja Poznania rozegrała jesienią zwycięski dla siebie mecz Poznań – Bydgoszcz (47:40). Okręg Pomorski, skupiający osiem klubów, z których wiele nie należało do Związku, dotąd nie miał krytej pływalni, ale prowadził aktywną działalność. W 1936 r. pomorscy pływacy ustanowili 22 nowe rekordy okręgowe. Najlepszym klubem pomorskim w obu kategoriach: pań i panów, był „Sokół” Bydgoszcz, przed WKS Grudziądz i Pomorzaniem.

⁹⁰² „Sport Wodny” 1936, nr 11, s. 205–207.

⁹⁰³ „Sport Wodny” 1936, nr 22, s. 470.

⁹⁰⁴ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 58, s. 4; „Sport Wodny” 1936, nr 13, s. 246.

⁹⁰⁵ „Sport Wodny” 1936, nr 13, s. 246; „Przegląd Sportowy” 1936, nr 56, s. 6.

⁹⁰⁶ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 62, s. 4; „Sport Wodny” 1936, nr 14, s. 268.

Wśród pomorskich pływaków wyróżniali się „Jur” z Grudziądza, z trzema rekordami okręgu na koncie, oraz Brendłówna i Szumiłowska⁹⁰⁷.

Otwarty, międzyklubowy czy nawet międzyokręgowy charakter miały zwykle biegi rzeczne, popularne również wśród niestowarzyszonych. W 1936 r., z uwagi na olimpiadę i wizytę amerykańskich pływaków, nie odbył się sztandarowy wyścig Wilanów – Warszawa, ale pozostałe cieszyły się sporym zainteresowaniem: „Wpław przez Kraków” (2600 m, 72 uczestników, zwycięstwo Zgudy z Cracovii i Lasoniówny wśród pań), międzymostowy wyścig Unii w Poznaniu z udziałem wielu gości (zwycięstwo Barysza z Pogoni Katowice), bieg pływacki na dystansie 5000 m w Grudziądzu o nagrodę Ligi Morskiej, zawody na jeziorze w Tucholi (35 pływaków), zawody na Brdzie w Bydgoszczy na 1500 m (z trzema rekordami Pomorza, z udziałem również poznańskich pływaków), długodystansowy bieg Gdańsk – Hel na 24 km, „wpław” na Wiśle w Grudziądzu na dystansie 3500 m i „Wpław przez Bydgoszcz” (gdzie zwycięzcą był „Jur” z Grudziądza). Grudziądzki „Sokół” zorganizował też siódmy wyścig Strzemięcín – Grudziądz, rozgrywany w czterech kategoriach, m.in. dla pań na 1600 m, którą wygrała znana już Szumiłowska. Wystartowało w sumie 30 pływaków⁹⁰⁸.

Najwięcej zawodów pływackich organizowano w klubach i prężniejszych okręgach pływackich. W 1936 r. szczególnie wyróżniał się nadal Śląsk i bardzo aktywny Lwów. W marcu w Siemianowicach zorganizowano międzyklubowe zawody pływackie z okazji 30-lecia Klubu Pływackiego Siemianowice. KP Siemianowice, dysponujący najstarszym krytym obiektem w Polsce, przed wojną utrzymywał ożywione stosunki z niemieckimi klubami. Gościem jubileuszu był Winkler z Gliwic, który na 100 m osiągnął 1:01,2. Zawody, będące eliminacjami przed meczem z Austrią, zgromadziły czołówkę śląskich pływaków. Wystartowali: Heidrich, Richter, Karliczek, Klauzówna. Rewelacją kolejnych zawodów w Katowicach, meczu Pogoń – Giszowiec, był 17-letni Priebe, pływający 100 m w 1:10,0; wśród pływaków klasy II wyróżnił się Jędrysek. W zawodach wzięło udział 50 zawodników. Pogoń rywalizowała też w następnym meczu, z EKS, rozegranym w ramach Święta Morza przy pełnych trybunach – zasiadło na nich 1,5 tys. widzów. Rozegrano też konkurencje dla młodzików do lat 14. Zawody zakończyły się zwycięstwem EKS z Karliczkiem i Rotherem

⁹⁰⁷ „Sport Wodny” 1936, nr 21, s. 393. W artykule podane są też aktualne rekordy Pomorza.

⁹⁰⁸ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 53, s. 2 (dobry czas miał również pierwszy wśród niestowarzyszonych Kreszczyński); „Sport Wodny” 1936, nr 11, s. 207 (wyścig w Poznaniu rozegrano w trzech kategoriach: seniorów, młodzików i pań, na 2500, 1300 i 1300 m); „Sport Wodny” 1936, nr 13, s. 247; „Przegląd Sportowy” 1936, nr 78, s. 4. W Grudziądzu płynęło 13 pływaków z „Sokoła” i 10 pań (najszybsza była Brendłówna). „Przegląd Sportowy” 1936, nr 78, s. 4.

w składzie; wyróżniono młodziutkiego Meleka z Pogoni i Barysza⁹⁰⁹. Na początku sierpnia w Bielsku otwarto przekazaną Związkowi przez miasto piękną i luksusową pływalnię z dwoma basenami: sportowym 50 x 25 m i do nauki pływania 50 x 30 m, oraz trybunami na 2 tys. widzów. Na otwarciu pływalni odbył się mityng pływacki, uświetniony rekordem Polski na 500 m stylem klasycznym Jarkulisz-Niedobeckiej (9:46,2); czas lepszy od poprzedniego rekordu uzyskała też Kandłówna. Rozegrano także inauguracyjne zawody waterpolo Hakoah – Makkabi, zakończone remisem 2:2⁹¹⁰.

Z kilkunastu lwowskich zawodów wymienić można styczniowy mecz Pogoń – Czarni, trzykrotne marcowe zawody wszystkich pięciu klubów Lwowa, sierpniowe zawody Hasmonea – Pogoń (44:76), wrześniowy mecz Pogoń – Lechia. Ostatnie zawody we Lwowie po trzech konkurencjach przerwano z powodu zbyt dużej liczby kąpiących się i pływających w basenie na Kleparowie⁹¹¹. Kilka zawodów międzyklubowych odbyło się też w Warszawie, m.in. na nowej pływalni YMCA, gdzie padały kolejne rekordy Polski: na 4 x 100 m klasycznym (AZS) i 200 m stylem grzbietowym (Jastrzębski)⁹¹².



Ryc. 120. Pływalnia w Bielsku, lata 1936–1938. Źródło: NAC.

⁹⁰⁹ „Sport Wodny” 1936, nr 5, s. 85; nr 11, s. 207; nr 12, s. 229.

⁹¹⁰ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 70, s. 3; nr 71, s. 4.

⁹¹¹ „Sport Wodny” 1936, nr 4, s. 70; nr 5, s. 85; nr 6, s. 108; nr 18, s. 334; nr 19, s. 363.

⁹¹² Nowa pływalnia YMCA, otwarta w styczniu 1936 r., miała wymiary 25 x 7,5 m i 1,20–2,80 m głębokości, temperatura wody miała 23°. Nowoczesny system oczyszczania i sterylizacji wody zapewniał doskonałe warunki bezpieczeństwa sanitarnego. Na basenie YMCA pływała m.in. sztafeta olimpijska (eliminacje). „Sport Wodny” 1936, nr 2, s. 39.

W 1936 r. na jeszcze szerszą skalę prowadzono kursy pływania i kursy przodowników pływania. Te ostatnie organizowano również w wielu mniejszych ośrodkach, np. w Lublinie, Grodnie, Wilnie, Toruniu, Przemyślu czy Brześciu nad Bugiem, aby popularyzować pływanie wśród młodzieży. Często towarzyszyły temu starania, czynione przez różne organizacje, o budowę pływalni, np. w Wilnie⁹¹³. PUWF w porozumieniu z PZP kontynuował kursy instruktorskie dla członków zrzeszonych klubów i organizacji WFIPW, harcerzy i nauczycieli wf, posiadaczy dyplomu przodownika pływania. Ponieważ koszty kursów instruktorskich były duże, a możliwości zatrudniania instruktorów niewielkie, krytykowano w prasie tę „nadprodukcję” instruktorów; wielokrotnie poruszał ten temat Semadeni. Niemniej jednak kursy te z pewnością przyczyniły się do odrodzenia polskiego pływania, obserwowanego w ostatnich latach międzywojennych.

⁹¹³ „Sport Wodny” 1936, nr 8, s. 149.

4. Lata 1937–1939

Rok 1937 zapisał się w historii polskiego pływania pierwszymi Mistrzostwami Hali Krytej (niekiedy nazywanymi Zimowymi), pierwszym pobytem w kilku okręgach amerykańskiego trenera Steppa, większą ilością kontaktów zagranicznych oraz początkiem wymiany pokoleniowej i sukcesywnym pojawianiem się młodych talentów, które dzięki licznym kursom pływackim, zawodom dla młodzieży szkolnej i wreszcie coraz bardziej fachowym treningom (również ze Steppem) miały szanse się ujawniać i rozwijać. Z uwagi na pierwsze zimowe zawody mistrzowskie trzeba poświęcić nieco uwagi sezonowi zimowemu w okręgach. W poprzednich latach uważany był on za martwy. Przyczyną tego stanu rzeczy była przede wszystkim niewielka liczba krytych basenów, w tym całkowity ich brak w najaktywniejszych okręgach, w Wielkopolsce i na Pomorzu. Nawet tam, gdzie były pływalnie kryte, kluby miały utrudniony dostęp do nich, przez niesprzyjające grafiki i przede wszystkim bardzo wysokie koszty. Z powodu tych ograniczeń i trudności większość zawodników nie pływała zimą. W Warszawie stać było na pływalnię tylko Lenerta, który na 100 grzbietowym osiągał już poniżej 1:15⁹¹⁴.

Najważniejszą imprezą sezonu zimowego w okręgach były zimowe mistrzostwa okręgowe (i rozgrywki o Nagrodę Młodych, omówione w innym rozdziale). Mistrzostwa okręgowe odbywały się w lutym i marcu w Łodzi, Warszawie, Krakowie, we Lwowie i w Siemianowicach, gdzie zwłaszcza mistrzostwa klas niższych nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem, jak to miało miejsce we Lwowie⁹¹⁵. W mistrzostwach Łodzi wzięło udział 50 pływaków ze wszystkich klubów; najlepszy był Ginter z rekordem okręgu. W krakowskich mistrzostwach padły dwa rekordy okręgu: na 4 x 200 m stylem dowolnym (11:11,0, czas poprawiony o 8 sek., Cracovia) i 3 x 100 m zmiennym (3:59,7, pływająca solo sztafeta YMCA). Z mistrzostw Warszawy swoją drużynę wycofał AZS, co niewątpliwie spowodowało obniżenie poziomu sportowego zawodów. Swoje konkurencje wygrali m.in. Zubowicz, Szrajbman i Stańczykówna; sztafeta Legii 4 x 200 m uzyskała 12:02,0. Podczas śląskich mistrzostw w Siemianowicach padły dwa rekordy Polski: Bollówny i Heidricha na 200 m stylem klasycznym, ale nie zostały uznane z uwagi na nieprzepisowe rozmiary basenu, który mierzył

⁹¹⁴ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 10, s. 4;

⁹¹⁵ Na starcie, mimo „astronomicznych cyfr zgłoszeniowych”, stanęła zaledwie garstka zawodników. Związek ukarał kluby, które „zepsuły” mistrzostwa klas niższych. Walka toczyła się między dobrze już znanymi zawodnikami Pogoni, Czarnych i Hasmonci. „Przegląd Sportowy” 1937, nr 12, s. 5.

16 m. Doświadczenia tych pierwszych zimowych mistrzostw, zarówno organizacyjne, jak i sportowe, zostaną wykorzystane w następnym roku i w przygotowaniu sezonu zimowego⁹¹⁶.

Mimo pojawiania się młodych talentów mistrzostwa okręgowe były jeszcze zdominowane przez starych pływaków i stały na bardzo przeciętnym poziomie sportowym, jeśli brać pod uwagę niewielką liczbę rekordów okręgów. Poniższe zestawienie pokazuje też rozpiętość niektórych wyników mistrzów w poszczególnych okręgach.

Tabela 70. Wyniki mistrzostw okręgowych w czołowych okręgach w 1937 r.

Dystans	Poznań	Warszawa	Śląsk	Kraków
Panowie				
100 m dow.	Maleszyński 1:11,0	Bocheński 1:01,8	Karliczek 1:05,4	Rouppert 1:06,8
400 m dow.	Maleszyński 6:08,2	Szrajbman II 5:59,7	Karliczek 5:46,8	Pietruczak 6:08,2
100 m klas.	Wesołowski 1:28,1	Medrycki 1:24,1	Rusin 1:23,0	Świstuń (b.d.)
100 m grz.	Lisewski 1:27,4	Lenert 1:23,1	Karliczek 1:24,0	---
4 x 200 m	Unia I 11:47,3	Legia 10:50,4	EKS II 11:35,5	---
Panie				
100 m dow.	Kamińska 1:32,8	Morawska-Banaszewska 1:22,8	Hallerówna 1:30,0	Lasoniówna 1:48,6
400 m dow.	Stawska 7:44,1	Banaszewska 6:49,0	Hakierówna 7:31,8	Lasoniówna 7:18,5, r.o.
100 kl.	Kudlińska 1:41,5	Zeligerówna 1:46,0	Bollówna 1:37,0	Lasoniówna 1:46,2
100 m grz.	Kudlińska 1:48,1	Banaszewska 1:35,6	Jarkulisz-Niedobecka 1:45,4	---

⁹¹⁶ „Sport Wodny” 1937, nr 5, s. 78; nr 4, s. 64; nr 6, s. 94; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 10, s. 4. AZS motywował decyzję brakiem programu minutowego; taka postawa spotkała się z krytyką środowiska i prasy sportowej. AZS miał ciekawe plany zagraniczne, m.in. zawody z pływakami belgijskimi, wyjazd do Rzymu, rewanżowy mecz w Brukseli.

4 x 100 m	Unia 6:54,3	AZS 7:08	TP Giszowiec 7:29,7	---
-----------	----------------	-------------	------------------------	-----

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów prasowych⁹¹⁷.

W Okręgu Poznańskim nadal przodowała Unia z największą i najaktywniejszą sekcją pływacką, obchodzącą w tym roku swoje 15-lecie. Kilka wielkopolskich miast urządzało swoje mistrzostwa, m.in. Gniezno, gdzie obok konkurencji seniorów (pięciobój pływacki panów) odbywały się również wyścigi dla młodzieży do lat 14 i 16. Wśród kilku lokalnych klubów najlepszy był KPW, aktywnością wyróżniały się też klub harcerski i „Sokół”⁹¹⁸. W Krakowie najlepszym klubem pływackim pozostawała Cracovia, która „wchłonęła” kilkunastu czołowych pływaków YMCA, wyprzedzając Wisłę i Makkabi, a najwięcej młodych pływaków i narybku miał Beskid Andrychów, cieszący się dobrymi warunkami treningowymi na dużej pływalni. Bohaterką krakowskich mistrzostw stała się Lasoniówna, zdobywczyni trzech tytułów mistrzowskich.



Ryc. 121. Ostatnie mistrzostwa okręgu w Parku Krakowskim (1937 r.). Źródło: NAC.

⁹¹⁷ „Sport Wodny” 1937, nr 11, s. 172–173; nr 13, s. 202, 204; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 54, s. 2; nr 55, s. 3; nr 57, s. 4. Zwycięska Unia Poznań zgromadziła 837 p. (łącznie z klasą A); następne były PTP i HCP (w mistrzostwach wzięło udział siedem klubów). Cracovia uzyskała 666 p., Wisła – 490 p. W mistrzostwach śląskich wzięły udział cztery kluby (EKS, TP Giszowiec, PTP i KP Siemianowice).

⁹¹⁸ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 64, s. 5. KPW to Kolejowe Przystosowanie Wojskowe, paramilitarne zrzeszenie pracowników kolei, funkcjonujące w latach 1927–1939 pod patronatem PUWFIPW. Jedną z form działalności KPW było krzewienie kultury fizycznej i sportu. W 1934 r. w Poznaniu połączono różne ogniska w wielosekcyjny Klub Sportowy KPW Poznań. Ognisko piłkarskie KPW dało początek Lechowi Poznań (Kolejorz).



Ryc. 122. Drużyna Beskidu Andrychów podczas mistrzostw okręgu w Krakowie w 1937 r.
Źródło: NAC.

W Okręgu Śląskim bezkonkurencyjny pozostawał EKS, który zdominował mistrzostwa okręgowe, mimo że nie startował Heidrich. W konkurencji 100 m stylem dowolnym pięć pierwszych miejsc zajęli pływacy EKS, mistrzem pozostał Karliczek. W pływaniu pań najsilniejszy był nadal Giszowiec. EKS w łącznej klasyfikacji zgromadził 957 p., Giszowiec – 651 p. Śląsk świętował w tym roku jubileusze kilku czołowych klubów, miał najwięcej pływalni, w tym cztery kryte – choć nie wszystkie miały sportowe wymiary, i przodował w upowszechnianiu pływania. Mógł pochwalić się najwyższym odsetkiem mieszkańców potrafiących pływać. W obliczu sporych zmian stał Okręg Warszawski: wycofanie się z czynnego pływania zapowiadali już zimą Bocheński i Szrajbman, ale ich decyzja nie była jeszcze ostateczna. Dzięki treningom ze Steppem Bocheński wrócił do dobrej formy, podobnie Morawska i Medrycki, na basen wrócił też Szrajbman⁹¹⁹. Zmiany treningowe, jakie wprowadził Stepp, przynosiły pozytywne efekty, choć wielu pływaków miało pewne problemy spowodowane intensywnością treningu i skarżyło się na przemęczenie i zbyt duże obciążenie. Czołowe stołeczne kluby podjęły też pewne kroki w celu podniesienia dyscypliny wśród pływaków, a więc też wyników sportowych⁹²⁰.

⁹¹⁹ Następcami Szrajbmana zdawali się być jego młodszy brat, osiągający już obiecujące wyniki (np. na 100 m stylem dowolnym 1:05,6) i Zubowicz. Duży talent wykazywali też Mieczysław, brat zmarłego Szwankowskiego, i Tadeusz Bocheński, brat Kazimierza.

⁹²⁰ „Sport Wodny” 1937, nr 1, s. 12. AZS, Delfin i Legia zawarły umowę, w myśl której zawodnik wykreślony z jednego klubu (np. za niestawianie się na treningach i zawodach) nie będzie przyjęty do innego. Trzeba dodać, że aktywności klubów nie towarzyszyła aktywność Zarządu Okręgu. Ostatecznie w maju 1938 r. zarząd zostanie rozwiązany; powołany zostanie komisarz.

Lwowskie mistrzostwa zdominowali bracia Kotowie, którzy wygrali sześć konkurencji męskich. Pojawił się nowy talent, Klimko, obiecujący sprinter, najlepszy na 100 i 200 m stylem dowolnym. Wśród pań bezkonkurencyjna była Boberowa, która wygrała wszystkie sześć biegów; nieobecna była jeszcze Szczerbówna, kończąca dwuletni okres dyskwalifikacji, ale miała wrócić w dobrej formie na sezon letni. Drużynowym mistrzem Okręgu Lwowskiego została Pogoń (396 p.) przed Czarnymi (318 p.). Ale warto dodać, że w mistrzostwach Lwowa klasy II zdecydowanie wygrali Czarni, co mogło świadczyć o dobrym narybku i skutecznej pracy klubowej⁹²¹.

Cztery rekordy okręgu, w tym dwa w sztafetach, padły podczas mistrzostw Pomorza. Wyróżnili się na nich Marchlewski, Brendłówna i Szumiłowska⁹²². Zawody mistrzowskie urządzano też w mniejszych ośrodkach pływackich, np. w Toruniu, gdzie w zawodach klasy II i III wzięło udział około 200 młodych pływaków i gdzie mocno rywalizowały ze sobą sekcje pływackie „Sokoła”, przyczyniając się tym samym do podnoszenia wyników. Władze okręgu podjęły starania o budowę krytej pływalni w Bydgoszczy. Takie ambicje miał też Toruń.

Do najważniejszych wydarzeń w polskim sporcie pływackim w 1937 r. należy zaliczyć półroczny pobyt w kraju amerykańskiego trenera Howarda Steppa, który odwiedził największe okręgi pływackie⁹²³. Zadaniem Steppa było przede wszystkim poprawienie poziomu technicznego polskich pływaków: techniki startu, pracy rąk (tę nieprawidłową miał m.in. Bocheński), prawidłowych nawrotów, czystości stylu. Stepp uczył systematycznego, ostrego treningu i wytrwałej pracy nad sobą przez opracowywanie i realizowanie planu treningowego. Pierwszym miejscem treningów Steppa był Śląsk (Giszowiec) i Kraków, gdzie pracował 4–5 godzin dziennie, mając pod opieką 75 pływaków, w tym 15–20 pań⁹²⁴. Potencjał krakowskiego pływania był znaczny dzięki m.in. Paszkotowi, Zgudzie, Rouppertowi,

⁹²¹ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 50, s. 3; nr 53, s. 4. Trzecia w konkurencjach klasy I była Hasmonea, czwarta – Świtez. W klasie II Czarni zdobyli 430 p., Pogoń – 230 p. Boberowa ustanowiła nowy rekord okręgu na 50 m stylem dowolnym.

⁹²² Na 400 m stylem dowolnym Marchlewski uzyskał 6:07,1. „Przegląd Sportowy” 1937, nr 54, s. 3; nr 58, s. 5.

⁹²³ Stepp to były asystent słynnego trenera amerykańskich olimpijczyków Kiputha; jako samodzielny trener pracował od 13 lat, był naczelnym trenerem drużyny uniwersytetu w Princeton. Miał zacząć pracę w Polsce 1 marca, ale ostatecznie przybył do Warszawy 25 kwietnia. Na skutek zatargu ze Związkiem (deficyt 400 zł po Pucharze Młodych, który miał uregulować Związek) z treningów ze Steppem zrezygnował Śląsk. Zatarg pogłębiał się: Zarząd Okręgu podjął uchwałę o rezygnacji z Nagrody Młodych i wycofaniu Śląska z przyszłych rozgrywek. Krążyły pogłoski o rozwiązaniu Zarządu Okręgu i ustanowieniu komisarza. „Przegląd Sportowy” 1937, nr 11, s. 4; nr 33, s. 6; nr 34, s. 5.

⁹²⁴ Przyjazd Steppa bezwzględnie obnażył niedostatki bazy pływackiej – wiosną nie było po prostu odpowiedniego basenu, zwłaszcza w Warszawie (na basenie YMCA – brak wolnych godzin (!), basen AZS – zbyt gorący, Yacht Clubu – zamknięty). Otwarty był nowy basen w Giszowcu i dzięki temu Stepp mógł zacząć treningi w kwietniu. Do Warszawy wrócił 30 maja, na treningi już na basenie letnim.

Szelestowi, Kowalskiemu, Świstuniowi i Stepp znacznie „ożywił” to środowisko. Następnie pracował z warszawskimi pływakami, zwłaszcza z AZS. Dzięki treningom ze Steppem do formy wrócili Bocheński i Szrajbman. Bocheński trenował ze Steppem również indywidualnie⁹²⁵.

Pierwszym sprawdzianem postępów pływaków poczynionych pod okiem Steppa były zawody zorganizowane podczas obozu treningowego w Andrychowie, po 10 dniach treningu. Przebywało na nim 40 najlepszych pływaków, oprócz trójki odbywającej wtedy po tournée po Węgrzech⁹²⁶. Trenowano 5,5 godz. dziennie; największe postępy zrobili pomorscy pływacy oraz Jędrysek (Giszowiec) i Zemmer (Lwów). Podczas zawodów padły dobre wyniki: 1:07,8 na 100 m stylem dowolnym (Priebe), 2:34,0 na 200 m dowolnym (Jędrysek), 1:23,0 na 100 m grzbietowym (Zemmer, o 5 sek. lepiej). Wszyscy pływacy odnotowali poprawę wyników; wśród pań najlepsze były Morawska i Matterówna (styl dowolny) oraz Kowalska (klasyczny).

Szczególnie udany był miesięczny pobyt Steppa w Poznaniu, na ciepłej pływalni miejskiej, która bardziej odpowiadała jego wymaganiom niż 16-metrowy basen w Siemianowicach. W treningach brało też udział sześciu śląskich pływaków z Heidrichem i Jędrykiem na czele⁹²⁷. Poznań i Pomorze miały najlepszy narybek pływacki i „niespotykany nigdzie indziej zapał do pracy”, co docenił sam Stepp. Podczas dwóch zawodów w trakcie kursu padło 20 rekordów okręgu: Kruczkowski na 400 m uzyskał drugi czas w Polsce po Karliczku (poprawił czas od mistrzostw Polski o 18 s). Duże postępy zrobili Maleszyński, 15-letni Ratajczak, Wesołowski i objawienie kursu – 14-letnia Kaźmierczakówna z Unii, rekordzistka na 100 i 200 m stylem klasycznym⁹²⁸. Warte podkreślenia jest, że pojawiło się dużo zdolnych dziewcząt i pływanie kobiece miało szanse na szybki rozwój. Rola Steppa w rozwoju polskiego pływania była bezsprzeczna, zarówno w pracy ze starymi mistrzami, jak i – chyba przede wszystkim – z pływacką młodzieżą. Zdaniem Steppa młodzi w wieku od 16 do 21 lat mieli

⁹²⁵ „Sport Wodny” 1937, nr 10, s. 156; nr 12, s. 190; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 34, s. 5. Człowiek warszawscy pływacy zlekceważyli nieco zaproszenie Steppa na „diagnozujący” egzamin pływacki (na początku wizyty trenera w Polsce); najlepiej wypadli Gumkowski i Lenert oraz Bocheński.

⁹²⁶ Stepp przywiązywał ogromną wagę do wygody (warunki zakwaterowania) i dobrego żywienia i nie do końca udało się spełnić jego warunki (zakwaterowanie w szkole). Walczył też stanowczo z niesubordynacją: za ukrywanie się przed treningiem w szatni wyrzucony został Kowalski z Cracovii. Nagrodą w pierwszych zawodach były 3 m materiału na koszule letnie. Udany pod względem sportowym obóz został rozwiązany kilka dni wcześniej (niesubordynacja i niesportowe zachowanie grupy zawodników, które zakończyły się ośmioma zawieszzeniami, m.in. dla Kowalskiego, Szelesta, Maleszyńskiego). „Przegląd Sportowy” 1937, nr 64, s. 3.

⁹²⁷ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 70, s. 6. Pobyt dla sześciu śląskich pływaków ufundował Związek po decyzji o wysłaniu Steppa do Poznania. Mimo wcześniejszej rezygnacji Katowice również dopominały się o treningi.

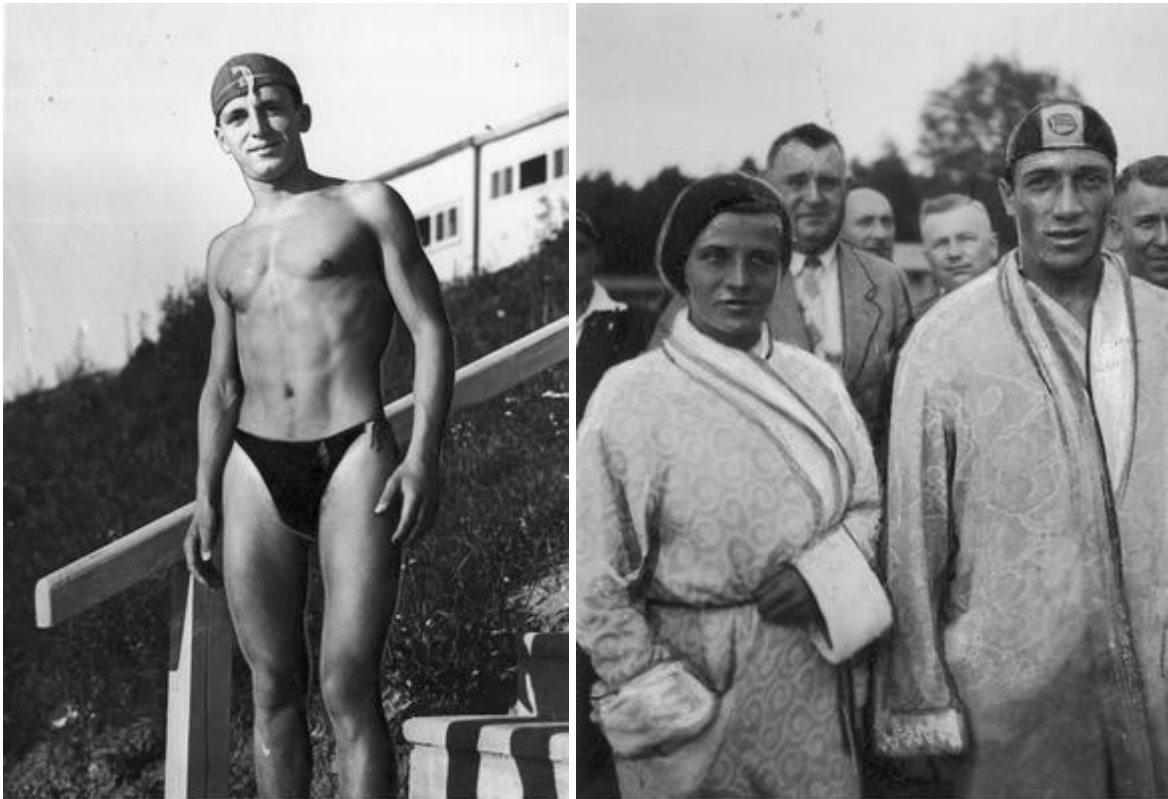
⁹²⁸ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 76, s. 3. Stepp stwierdził, że gdyby Poznań miał krytą pływalnię, poważnie zagroziłby Śląskowi. Oprócz zaangażowania pływaków Stepp doceniał pracę z dziećmi i młodzikami.

zapoczątkować nową erę w polskim pływaniu. Świetną karierę wróżył m.in. Marchlewskiemu z Unii, Jędryskowi, Zemmerowi⁹²⁹.

Nową inicjatywą pływacką, obok zawodów o Nagrodę Młodych, było w 1937 r. ogłoszenie Miesiąca Propagandy Pływania z szeregiem ciekawych działań. Radiowym pogadankom na temat pływania towarzyszyły dziesiątki zawodów pływackich organizowanych przez znane kluby, z myślą o popularyzacji pływania sportowego, ale też o zakładaniu nowych klubów. Jedne z ciekawszych zawodów, z udziałem czołowych pływaków, zorganizował warszawski AZS: rekordowo popłynęła Morawska-Banaszewska, w dwóch biegach wystąpił Bocheński (miał dobry czas na 200 m stylem dowolnym, „bez wysiłku” 2:34), poza konkursem wystąpił Heidrich. Wśród juniorów wyróżniali się pływacy PZL, przede wszystkim Kummant. Cztery rekordy Polski padły podczas zawodów propagandowych zorganizowanych przez Polskie Radio i Śląski OZP: trzy w sztafetach i na 400 m klasycznym – 6:12,2 uzyskali Heidrich i Rusin. Na zakończenie Miesiąca Propagandy Pływania odbyły się „międzyrozgłośniowe zawody pływackie”; jednocześnie rozgrywano zawody pływackie w ośmiu miastach: Warszawie, Krakowie, Katowicach, Wilnie, we Lwowie, w Łodzi, Poznaniu i Toruniu, stworzono „korespondencyjną” klasyfikację. Pierwsze miejsca zajęli: Kratochwila z AZS, Bocheński, a wśród juniorów Kummant z PZL i poznańska szafeta 4 x 50 m⁹³⁰.

⁹²⁹ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 78, s. 6. Stepp zostawił polskim pływakom napisaną w Polsce książkę, swego rodzaju poradnik dla pływaków (kładł szczególny nacisk na wytrwałą pracę, indywidualny trening pływacki, samodyscyplinę, umiejętność budowania formy na odpowiedni moment, na zawody pływackie). Wywiad ze Steppem, zawierający m.in. kalendarz treningu pływackiego, zamieszcza „Sport Polski” 1937, nr 1, s. 10–11.

⁹³⁰ „Sport Wodny” 1937, nr 15, s. 236–237; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 57, s. 4; nr 62, s. 3. Zwycięzcom zawodów międzyrozgłośniowych wręczano nagrody, np. Kummant otrzymał aparat radiowy. Takie zawody odbywały się też m.in. w Gnieźnie, Ostrowcu Wielkopolskim, Międzychodzie Wielkopolskim, najczęściej w niewielkich jeszcze ośrodkach pływackich. Warto dodać, że nowa sekcja pływacka PZL liczyła 68 członków, z których 20 zakwalifikowano na treningi ze Steppem. Klub zaangażował J. Kaputka, znanego pływaka, i załatwił pływakom ulgi w opłatach za pływalnię.



Ryc. 123, 124. Maciej Maleszyński, czołowy pływak Unii Poznań (1937 r.). Po prawej: Antkowiakówna, pływaczka Warty Poznań, i Meglicz z Cracovii (1932 r.). Źródło: NAC.

Trudna sytuacja finansowa uniemożliwiała częste organizowanie zawodów międzyokręgowych czy międzymiastowych. Najaktywniejsze były tu Poznań i Pomorze. Ich spotkanie w Bydgoszczy – a był to już piąty mecz tych miast – zakończyło się wynikiem 190:158. Zawody, przeprowadzone przy 3-tysięcznej widowni i na dobrym sportowym poziomie, przyniosły trzy rekordy Pomorza i jeden Poznania. Dwa pobiły sztafety, dwa kolejne Szumiłowska i Ziemińska. Silna ekipa pływacka Poznania musiała jednak uznać wyższość pływaków gdańskich, którzy pokonali ich wynikiem 139:230. Z 10 rozegranych biegów Gdańsk wygrał dziewięć⁹³¹. Pomorscy pływacy wyróżniali się też podczas zawodów pływackich w ramach Zlotu Sokołów w Katowicach: indywidualnie najlepsi byli pływacy „Sokoła” Bydgoszcz i Toruń, a w sztafetach – Poznań.

Pływanie w sztafetach stało się w Poznaniu bardzo popularne, o czym może świadczyć „dzień sztafet” zorganizowany przez Zarząd OZP, z dwoma rekordami okręgu: na 10 x 50 m i 4 x 100 m klasycznym pań, lepszymi od pobitych o kilkanaście sekund. Podczas zawodów

⁹³¹ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 64, s. 5; „Sport Wodny” 1937, nr 16, s. 254; nr 13, s. 204–205; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 70, s. 4. Postępom w poznańskim pływaniu służyły liczne zawody organizowane też przez WKS (np. Poznań i Gniezno – 152:136), z udziałem m.in. Kaźmierczakówny (odkrycia Steppa).

jubileuszowych poznańskiej Unii, z udziałem 100 pływaków z 15 klubów, padł rekord Polski na 200 m stylem dowolnym (3:12 Brendlówny) i szereg nowych rekordów okręgowych (Stawska, Maleszyński, Wesołowski). Przykładem aktywności MOWF były duże zawody w Grudziądzu – z udziałem ponad 120 zawodników, w tym młodzieży do lat 16 i do lat 14, wieńczące dwutygodniowy kurs pływania. Gośćmi zawodów byli znani pomorscy pływacy, m.in. Brendlówna, która ustanowiła trzy rekordy Pomorza. Dobrym przykładem sportowej współpracy między okręgami były zorganizowane przez Unię lipcowe zawody w Ciechocinku. Pływacy „Sokoła” Bydgoszcz ustanowili tam trzy nowe rekordy okręgu⁹³². Trzeba tu dodać, że w Kaliszu rozpoczęto budowę basenu, który miał znacznie poprawić warunki uprawiania sportu pływackiego w tym mieście i okolicy.

Okręg Śląski wzbogacił się o nową pływalnię w Jastrzębiu-Zdroju. Jedne z ciekawszych zawodów pływackich odbyły się z okazji 25-lecia Hakoah Bielsko; sekcja pływacka Hakoah powstała w 1919 r. Wzięły w nich udział Cracovia, Makkabi Kraków, AZS Warszawa i kilka śląskich klubów. Po biegach klubowych odbyły się zawody dla dziewcząt i chłopców, potem – zawody towarzyskie. Tu swoje konkurencje wygrali m.in. Heidrich i Dawidowiczówna⁹³³. Na swoim jubileuszu 25-lecia grupę berlińskich studentów gościł EKS: zawody uświetniono rekordem Polski w sztafecie 10 x 50 m (5:03,0). Wszystkie śląskie kluby spotkały się w sierpniu w Wiśle na Świącie Gór; po tygodniowych eliminacjach finał między katowickim Dębem i Giszowcem wygrali katowiczanie 59:52⁹³⁴.

W Okręgu Krakowskim najaktywniejszym klubem była YMCA, dysponująca jako jedyna krytą pływalnią. YMCA prowadziła szeroko zakrojoną akcję nauki pływania, nie tylko dla swoich członków, i brała udział w szeregu spotkań międzyklubowych. Jeszcze zimą w Łodzi wysoko pokonała YMCA łódzką (78:50), zajmując wszystkie pierwsze miejsca i większość drugich. Najlepszym pływakiem był tam Zguda. Paszkot i Świstoń ustanowili rekordy okręgu krakowskiego na 200 m stylem dowolnym i 100 m klasycznym. Cenne też były zwycięstwa w trzech sztafetach⁹³⁵. W 1937 r. zamknięto z powodu nowych planów urbanistycznych miasta przestarzałą już, acz bardzo zasłużoną w historii krakowskiego

⁹³² „Przegląd Sportowy” 1937, nr 65, s. 4; „Sport Wodny” 1937, nr 17, s. 270; nr 13, s. 205; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 58, s. 5; nr 62, s. 5. Udaną imprezą propagandową były zawody o nagrodę redakcji „Orędownika”, od wielu lat wspierającego pływanie (z konkurencjami dziewcząt oraz popisami nurkowania i skoków). Basen w Kaliszu miał wymiary 75 x 50 m, osiem torów i dwie trampoliny.

⁹³³ Dawidowiczówna wczesną wiosną trenowała kilka tygodni w Wiedniu, pod okiem Wertheimera. Latem, podczas pobytu u krewnych w Budapeszcie, chorowała na zakażenie krwi, ale szybko wróciła do formy. „Sport Wodny” 1937, nr 12, s. 189.

⁹³⁴ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 53, s. 4; „Sport Wodny” 1937, nr 16, s. 253.

⁹³⁵ „Sport Wodny” 1937, nr 3, s. 46.

i polskiego pływania pływalnię w Parku Krakowskim, ale na przełomie 1937 i 1938 r. ukończono budowę basenów pływackich na błoniach, z których jeden miał głębokość do 1,7 m, drugi – nawet do 4,5 m⁹³⁶.

Trzy czołowe kluby krakowskie: YMCA, Cracovia i Makkabi, należały do II klasy pływackiej, odnosiły pewne sukcesy w zawodach, ale trudno mówić o ożywionym życiu pływackim w okręgu. Pływacy Cracovii, m.in. Szelest, Rouppert, Pastorówna, oraz Hakoah spotkali się w Andrychowie, gdzie zorganizowano również konkurencje i zawody dla juniorów. Najlepsi byli pływacy Wisły. Także w Andrychowie miejscowy Beskid podejmował Wisłę. Krakowscy pływacy chętnie jeździli na Jaszczurówkę – dwa razy zawody zorganizowała tam Wisła. Po likwidacji sekcji pływackiej YMCA o miano najlepszej walczyły Cracovia (wzmocniona kilkoma młodymi zdolnymi z YMCA) i Wisła⁹³⁷. Obie drużyny zmierzyły się w grudniu – zwycięstwo odniosła Wisła ze Świstoniem, Rachniowskim, Włodkiem, Cyankiewiczówną i Lasoniówną.

Istnienie w mieście kilku klubów o zbliżonym i dobrym poziomie sportowym sprzyjało rozwojowi pływania we Lwowie. Pogoń i Świteż spotykały się dwukrotnie, rozgrywano liczne konkurencje dziewcząt. Dwumecz Pogoń – Świteż i Czarni – Hasmonea przyniósł rekord na 100 m dowolnym Missau-Boberowej, która po przerwie wróciła do pływania. Drugi rekord ustanowiły panie w sztafecie 3 x 100 m. Pływanie rozwijało się i stawało się coraz popularniejsze również na prowincji, gdzie kluby prowadziły skuteczną akcję propagandową. W Brześciu nad Bugiem do wyścigów z udziałem gości ze Lwowa stanęło 170 pływaków, zwyciężyła Pogoń⁹³⁸.

Podobnie jak w Krakowie, YMCA była bardzo aktywna w Okręgu Łódzkim, przede wszystkim w zakresie nauki pływania i opieki nad pływacką młodzieżą, a był to w tych latach bardzo ważny obszar działalności Związku, klubów i innych organizacji. Dla klubów i zawodników niemogących z różnych przyczyn korzystać z pływalni organizowano tzw. kursy kondycyjne. W trosce o poziom kadry instruktorskiej Związek wymagał odnowienia dyplomów wydanych przed marcem 1935 r., dlatego stwarzano instruktorom możliwość podnoszenia

⁹³⁶ W planach urbanistycznych wytyczono całą już Aleję Trzech Wieszców (pływalnia znalazła się w jej obszarze). Nowe baseny zbudowano na terenie po dawnym torze wyścigowym, gdzie odbywały się m.in. zawody kolarskie i motocyklowe. Jeden z basenów miał głębokość 1,7 m, drugi – 4,5 m. Trampolina do skoków istniała do 1959 r., a baseny (wraz z dobudowanym potem brodzikiem) do 1995 r. Obecnie w tym miejscu znajdują się nowe obiekty Cracovii. <http://krakow.wyborcza.pl/krakow/51,44425,18846649.html> [dostęp: 18.01.2019].

⁹³⁷ „Sport Wodny” 1937, nr 10, s. 156; nr 22, s. 350; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 100, s. 2. Oba kluby trenowały razem, bo YMCA oddała im do dyspozycji trzy godziny treningowe na swoim basenie. Cracovia była w tym sezonie osłabiona: Paszkot i Szelest byli w wojsku, Lubieńska wyjechała na kresy.

⁹³⁸ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 61, s. 4; nr 64, s. 5; nr 67, s. 5.

kwalifikacji. W 1937 r. Związek wydał 176 dyplomów instruktorskich. Trzeba tu też dodać, że na basenie CIWF, oficjalnie otwartym w listopadzie, przeprowadzono kurs ratownictwa wodnego⁹³⁹. Nowa pływalnia CIWF była obiektem bardzo nowoczesnym, przeznaczonym dla studentów, szkół i do celów naukowych⁹⁴⁰.

Rosnącą popularnością wciąż cieszyły się wyścigi rzeczne, w których obok znanych pływaków brało udział coraz więcej niestowarzyszonych. Po rocznej przerwie wrócił wyścig Wilanów – Warszawa. Ukończyło go 66 pływaków. Na krótszym dystansie pływano w Krakowie, Wilnie, Grodnie, Poznaniu, Bydgoszczy, gdzie na starcie stanęło 130 pływaków z kilku miast Pomorza. Wyścig Wilno – Werki rozegrano na Wilii na dystansie ok. 8 km (czas zwycięzcy to 1:15,30), wyścig Grudziądz – Strzemięcín na trasie 3 km. Ciekawy był sztafetowy wyścig rzeczny Puszczykowo – Poznań na ok. 13,5 km, wygrany przez Unię w czasie 2:28,44. W oczekiwaniu na finiszujących zawodników na pływalni rozegrano zawody pływackie⁹⁴¹. Organizowanie zawodów pływackich, a także kajakowych stało się też tradycją Święta Morza, obchodzonego w instytucjonalizowany sposób od 1932 r., organizowanego w wielu miastach i mniejszych miejscowościach⁹⁴². Warto dodać, że w tym roku pierwsze znaczące sukcesy zaczęli odnosić pływacy długodystansowi z Wilna: Stankiewicz zajął czwarte miejsce podczas mistrzostw Polski na Kanale Bydgoskim; w 1938 r. Stefanowicz zajął trzecie. Wileński Ośrodek Wychowania Fizycznego wspólnie z organizacjami pływackimi podejmował różne inicjatywy dla popularyzacji pływania – zorganizował m.in. zawody dla dzieci i „Dzień sztafet na Wilii” w lipcu 1937 r. Zwycięzcą został RKS

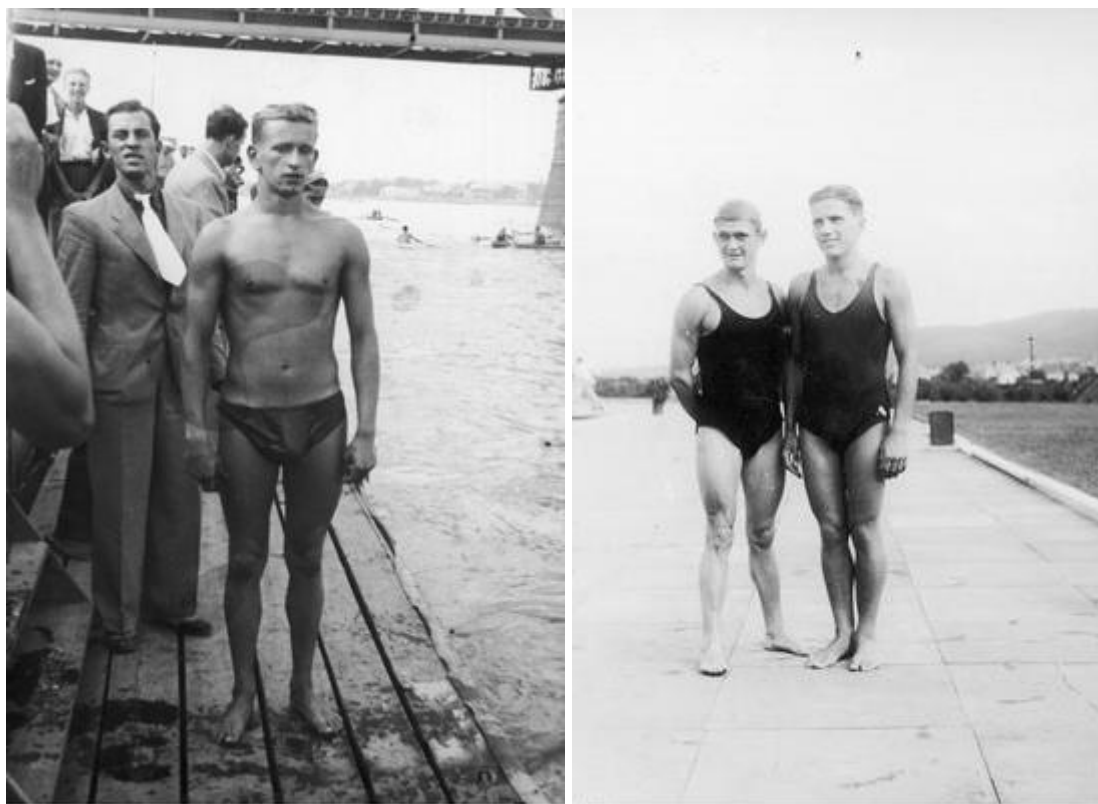
⁹³⁹ Wewnętrzne kursy dla instruktorów swoich sekcji pływackich organizowało wojsko. Organizacja kursów instruktorskich była najważniejszym zadaniem nowej komisji do współpracy z PZP, powołanej przez zarząd związku WKS. Zaplanowano trzy 4-tygodniowe kursy w Warszawie i Krakowie, po 30 oficerów i podoficerów na każdym. Umiejętność pływania była wymagana przy rekrutacji do szkół wojskowych, dlatego wojskowe kluby cieszyły się dużym zainteresowaniem. Brały też udział w zawodach. Od kilkunastu lat organizowano pływackie mistrzostwa okręgów i armii. „Sport Wodny” 1937, nr 1, s. 12.

⁹⁴⁰ Pływalnia mieściła się na Bielanych, miała wymiary 25 x 12 m, sześć torów pływackich i głębokość 3,80 m. Miała reflektory skierowane ku górze, co umożliwiało obserwowanie pływaków w wodzie, i szklany dach na wysokości 11 m. Trybuny mogły pomieścić do 1 tys. widzów. Pływalnia kosztowała 300 tys. zł. Została napełniona wodą we wrześniu. W inauguracyjnych zawodach pływackich wzięła udział czołówka polskich pływaków, z Bocheńskim, Jastrzębskim i Karpińskim. Ozdobą zawodów był bieg na 25 m stylem archaicznym: po kozacku, po piesku i starą zabką. „Przegląd Sportowy” 1937, nr 70, s. 4; nr 75, s. 6; „Sport Wodny” 1937, nr 22, s. 349–350.

⁹⁴¹ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 49, s. 3 (warszawski wyścig wygrała Polonia przed Legią; indywidualnie pierwszy był 17-letni Bojowy, chwalony przez Steppa). Najmłodszy uczestnik biegu miał 8 lat (ze sportowej rodziny Czuperskich). „Sport Wodny” 1937, nr 16, s. 253; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 45, s. 4; nr 49, s. 3; nr 53, s. 4; nr 57, s. 4. Wyścig w Poznaniu (o puchar redakcji „Orędownika”) wygrali Kruczkowski (junior) i Maleszyński.

⁹⁴² Święto Morza (z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonialnej) obchodzone było na przełomie czerwca i lipca.

Elektrit przed AZS i Ogniskiem. Podejmowane akcje przynosiły pozytywne efekty – wileńscy pływacy w następnym roku prezentowali już wyższy poziom i poprawiali rekordy okręgowe⁹⁴³.



Ryc. 125, 126. Kuncelman (Świtez Lwów), zwycięzca wyścigu rzeczno Wilanów – Warszawa (1938 r.). Po prawej: Heidrich i Walter Rusin (EKS) podczas zawodów (1937 r.). Źródło: NAC.

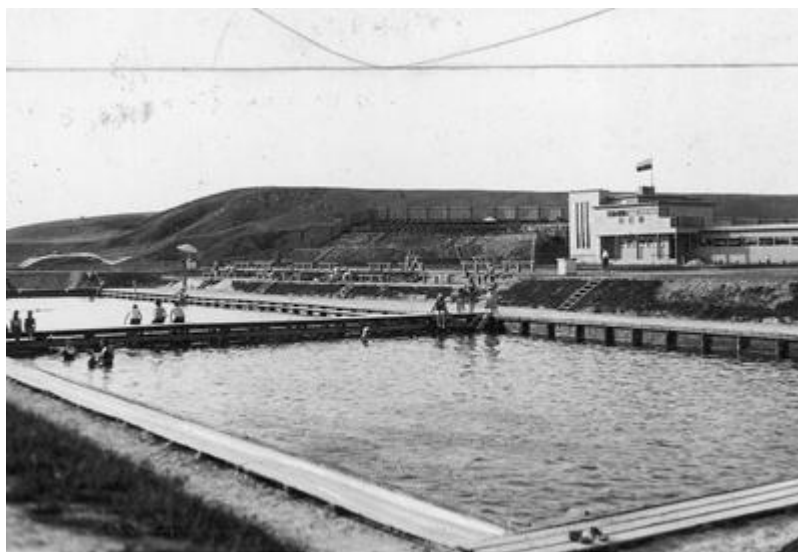
Rok 1938 pod kilkoma względami był przełomowy: uporządkowano sprawy biurowo-administracyjne i usprawniono przepływ informacji między okręgami i Zarządem. W dodatku wszystkie okręgi wykazały się aktywnością⁹⁴⁴. Można tu przypomnieć, że w tym czasie (stan na 13 czerwca 1938 r.) sklasyfikowanych było w kraju 1693 pływaków: w klasie mistrzowskiej – 76, klasie I – 451, klasie II – 842, klasie III – 324⁹⁴⁵. Pewne decyzje administracyjne – przede wszystkim wyodrębnienie obwodów – pomogły w sprawniejszym działaniu wschodnich okręgów. Utworzono obwód w Łucku na Wołyniu z pięcioma klubami oraz w Grodnie. Dalsze

⁹⁴³ H. Laskiewicz, op. cit., s. 78–79; „Słowo” 1937, nr 192, s. 5; „Kurier Wileński” 1938, nr 167, s. 3.

⁹⁴⁴ Oto ważniejsze dokonania administracyjne: opracowanie szczegółowych list klasyfikacyjnych zawodników wszystkich klubów w czerwcu i pod koniec sezonu, wydanie specjalnych dyplomów wszystkim mistrzom Polski i okręgów (z kilku ostatnich lat), ogłoszenie po raz pierwszy szczegółowego terminarza imprez, prowadzenie kartotek zawodników (wpisywanie osiągnięć) i rejestru zawodów, wydawanie zniżek kolejowych. *Sprawozdanie z działalności władz Polskiego Związku Pływackiego w 1938 r.*, Warszawa 1939, s. 4.

⁹⁴⁵ „Sport Wodny” 1938, nr 10, s. 158

działania zaplanowano na następny rok⁹⁴⁶. W okolicach Łucka, w Równem, istniał od kilku lat piękny basen, który stał się teraz ośrodkiem dla kilku klubów pływackich.



Ryc. 127. Basen w Równem, lata 1933–1934. Źródło: NAC.

Opracowany po raz pierwszy terminarz imprez nie obejmował jeszcze sezonu zimowego; nadal tylko pięć okręgów miało pływalnie kryte. Z niewielu zawodów zimowych można wymienić jako najciekawsze zimowe mistrzostwa Śląska z udziałem 125 pływaków z sześciu klubów. Za ich najlepszych zawodników uznano Heidricha i Bollównę. Zaczęły pojawiać się opinie o „niewykorzystaniu talentu Heidricha” i błędnych decyzjach Związku – przede wszystkim dotyczących blokowania wyjazdów pływaka na zagraniczne zawody. Kilku czołowych zawodników startowało za granicą, gdzie studiowali: Bocheński w Belgii, Karliczek w Berlinie, Kratochwilówna we Włoszech⁹⁴⁷.

Z inicjatywy Okręgu Śląskiego odbył się w kwietniu w Siemianowicach mecz Śląska polskiego z niemieckim. Sensacją zawodów był rekord Heidricha na 200 m stylem klasycznym (2:43,0), nieuznany z uwagi na krótkość basenu, i wygrana Jędryska z Karliczkiem na 400 m stylem dowolnym. Mecz stał na dobrym sportowym poziomie, osiągnięto kilka dobrych

⁹⁴⁶ Jednym ze słabszych okręgów był Okręg Lubelski, ale w 1937 r. zaczęło się tam pewne ożywienie. Przeprowadzono liczne kursy nauki pływania, propagowano je wśród młodzieży, zorganizowano siedem zawodów pływackich (również na prowincji). Co prawda żaden z czterech lubelskich klubów nie należał do klasy IV, ale zanotowano postęp wyników sportowych (dla przykładu na 100 m dowolnym Sankiewicz osiągnął 1:17,0). Najaktywniejszymi klubami były MKS i WKS Unia Lublin. W ostatnich w sezonie zawodach wzięło udział 120 zawodników. „Sport Wodny” 1937, nr 18, s. 285.

⁹⁴⁷ „Sport Wodny” 1938, nr 4, s. 57–58. Karliczek był zapraszany na zawody zagraniczne. Prasa broniła stanowiska, że powinien jeździć i startować sam, ale Związek nie wyrażał na to zgody.

wyników, np. 1:00,7 Aramierza na 100 m, na krótkim basenie. Minimalnie zwyciężył Śląsk niemiecki, ale dla polskich pływaków możliwość takiej sportowej rywalizacji w zawodach była najlepszym treningiem. Czołowi śląscy i krakowscy pływacy spotkali się zimą także na zawodach Wisły w Krakowie i na trójmeczcu Legia – PZL – Polonia w Warszawie, zakończonym wynikiem 10:69:26. WKS Legia wzorem lat ubiegłych zorganizował wiosną i w grudniu duże zawody z konkurencjami kobiecymi i młodzików. Warszawska YMCA pokonała krakowską 71:54. Szeregi AZS zasilił Ziherel, jugosłowiański pływak studiujący na warszawskiej akademii, który na 100 m osiągnął 1:06,8⁹⁴⁸.

W 1938 r. po raz pierwszy odbyły się mistrzostwa pływackie Okręgu Lubelskiego, po raz kolejny zorganizowano je w Wilnie. Mistrzami Okręgu Wileńskiego zostali m.in. Piotrowicz z AZS oraz Martynenko i Wróblewski z RKS Elektrit⁹⁴⁹. W najsilniejszych okręgach, z uwagi na wczesne terminy zawodów, niekorzystne warunki atmosferyczne i późne rozpoczęcie sezonu, poziom zawodów był na ogół niski.

W Okręgu Warszawskim niepokoił nadal zanik pływania kobiecego, rozegrano niewiele konkurencji dla pań. Pod nieobecność Bocheńskiego i Jastrzębskiego pojawiła się duża grupa młodych pływaków, wśród których wyróżniali się znów zawodnicy PZL. Mistrzami okręgu zostali m.in. Trzebiński na 100 m (1:07,3), Bojowy i 15-letni Kummant, Zubowicz i pływacy Legii w sztafetach (11:29,9 na 4 x 200 m). Legia została drużynowym mistrzem okręgu, przed PZL. Te dwa kluby stanowiły czołówkę pływacką okręgu, AZS stracił swoją pozycję⁹⁵⁰. Na Śląsku przełamana została dominacja Heidricha, który przegrał bieg na 100 m stylem klasycznym z Rusinem z EKS. Pozostał jednak mistrzem na 200 m. EKS został pokonany w obu sztafetach przez TP Giszowiec i Dąb. Po dwa tytuły mistrzowskie zdobyli Jędrysek z TPG, który wygrał na 100 m (1:06,0) i na 400 m stylem dowolnym, oraz Dawidowiczówna z Hakoah, która dwukrotnie poprawiła, ostatecznie aż o 8 s, rekord Polski na 100 m stylem dowolnym (1:16,2 i 1:16,0 w sztafecie), wygrała też na 100 m stylem grzbietowym. Mistrzem okręgu klasy I został EKS⁹⁵¹. Mistrzostwa klasy II i III, wygrane przez Pogoń przed TPG

⁹⁴⁸ „Sport Wodny” 1938, nr 2, s. 31; nr 3, s. 46; nr 5, s. 75; nr 4, 50; nr 7, s. 109. Zawody Wisły zgromadziły czołówkę pływaków (swoje biegi wygrali Jędrysek, Jarkulisz-Niedobecka, Heidrich).

⁹⁴⁹ „Kurier Powszechny” 1938, nr 174, s. 5.

⁹⁵⁰ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 51, s. 5; „Sport Wodny” 1938, nr 11, s. 173; „Przegląd Sportowy” 1938, nr 53, s. 3; nr 55, s. 5 (w mistrzostwach Śląska nie brał udziału Karliczek, przebywający w Niemczech); nr 50, s. 5; nr 48, s. 2; nr 54, s. 4.

⁹⁵¹ „Sport Wodny” 1938, nr 11, s. 174; „Przegląd Sportowy” 1938, nr 53, s. 3. EKS zdobył 630 p., Dąb – 584 p., Giszowiec – 395 p. Mistrzami okręgu zostali ponadto: Hallierówna (400 m stylem dowolnym), Bollówna (200 i 100 m stylem klasycznym), Machowski (100 m stylem grzbietowym). Obie sztafety pań wygrał EKS, panów – Dąb i Giszowiec.

różnicą zaledwie 18 p., obnażyły jednak słabość EKS – brak mocnego narybku. Klub stracił przez to tytuł drużynowego mistrza okręgu. Zostało nim Towarzystwo Pływaków Giszowiec, z przewagą 54 p. (1074 p.), trzecie miejsce zajął katowicki Dąb.

Mistrzostwa Łodzi wszystkich klas wygrał po raz siódmy ŁKS, przed Makkabi, trzecia była Boruta Zgierz. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw był Ginter, zwycięzca na 100 i 200 m stylem klasycznym. W Łodzi powstała nowa sekcja pływacka – w KS Wima. Cracovia pozostawała liderem w Okręgu Krakowskim; jej czołowi pływacy: Paszkot i Zguda, startowali w stylu dowolnym. Słabe wyniki osiągnęto tego roku w Poznaniu, gdzie w ogólnej klasyfikacji wszystkich klas różnicą 5 p. wygrał WKS, przed Unią, która nie zdołała zmobilizować czołowych zawodników. Tajemnicą sukcesu WKS było to, że zorientował się na pracę „wszerz” i wystawił do zawodów niższych klas dużą liczbę zawodników, którzy zajmowali punktowane miejsca. Wojskowe kluby sportowe od lat zajmowały się popularyzowaniem pływania wśród młodzieży, co zaczynało przekładać się na wyniki sportowe w niższych klasach pływackich, w których amatorów pływania było najwięcej⁹⁵².

Dwa rekordy okręgu, mimo słabszej obsady spowodowanej służbą wojskową kilku zawodników, przyniosły lwowskie mistrzostwa. Oba wywalczył Kuncelman ze Świtezi – na 100 i 200 m dowolnym; wygrał też 400 m. Wśród pań najlepsza była Piwoniówna, która zdobyła trzy tytuły. Nowym lwowskim odkryciem stała się 12-letnia „Marianna”, zwyciężczyni trzech konkurencji i druga na 100 m stylem dowolnym. W klasie II mistrzostwo okręgu zdobyła Hasmonaea, ale w ogólnej klasyfikacji na czele znaleźli się Czarni, przed Pogonią⁹⁵³.

W 1938 r. po raz trzeci przybył do Polski Stepp, na czteromiesięczne treningi w kilku miastach i okręgach⁹⁵⁴. Treningom towarzyszyły zawody pływackie, będące sprawdzianem aktualnej formy zawodników. Dwukrotnie zawody odbyły się w lipcu. Pierwsze, ogólnopolskie, miały dobry poziom i potwierdziły świetną formę Jędryska i Fonfarówny⁹⁵⁵. Postępy pływaków pod okiem Steppa były imponujące: podczas wewnętrznych, „sensacyjnych” zawodów padły trzy nowe rekordy Polski, kolejny wyrównano. Rekordy ustanowili: Heidrich na 100 i 200 m stylem klasycznym oraz Morawska-Banaszewska na 100 m

⁹⁵² „Przegląd Sportowy” 1938, nr 50, s. 5; nr 54, s. 4. W klubie macierzystym nie startował Maleszyński.

⁹⁵³ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 55, s. 5; nr 60, s. 5.

⁹⁵⁴ Bazy treningowe Steppa to Katowice, Warszawa (w okresie wakacyjnym, co było dość niefortunne) i Poznań. W Katowicach trenowali pływacy okręgów południowych (w tym z niedawno wyłonionego obwodu świętokrzyskiego), w Warszawie – z Łodzi (10) i okręgów wschodnich, w Poznaniu – Okręgu Poznańskiego i Pomorskiego. Obóz w Poznaniu przyniósł najlepsze efekty propagandowe: nowe kluby, poprawę wyników (dzięki pracowitości pływaków). Poza tym odbył się jeszcze dwutygodniowy obóz reprezentacji w Ustroniu.

⁹⁵⁵ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 51, s. 5. Swoje wyścigi wygrali m.in. Dawidowiczówna, Bollówna, Jędrysek, Machowski, Banaszewska. W zawodach nie brało udziału kilku czołowych pływaków.

stylem grzbietowym. Jednym z większych sukcesów Steppa było ożywienie pływania kobiecego – będące w doskonałej formie Dawidowiczówna (Hakoah) i Kratochwilówna osiągały wyniki najlepsze od kilku lat⁹⁵⁶.

Ogółem zorganizowanych zostało 75 zawodów pływackich: dwa przez PZP, 18 – przez okręgi, 55 – przez zrzeszone kluby. Poza dwoma zawodami o mistrzostwo Polski, 10 o mistrzostwo okręgu i trzema międzynarodowymi odbyło się siedem zawodów międzyokręgowych, jedno zawody międzymiastowe, 42 międzyklubowe i pięć zawodów propagandowych. Najwięcej zawodów zorganizował Okręg Poznański – 20, dalej Warszawski – 14, Pomorski – 12 i Śląski – dziewięć. Mniej imprez urządziły pozostałe okręgi: Łódzki – siedem, Krakowski – sześć, Lubelski – cztery, Wileński – dwa, Lwowski – jedno zawody⁹⁵⁷.

Większość zawodów międzyokręgowych odbyła się w Okręgu Poznańskim i Pomorskim, do którego włączono Gdynię. W mieście tym w lutym otwarto nowoczesną krytą pływalnię, przeznaczoną dla marynarzy i otwartą dla ludności⁹⁵⁸. Poznań wzbogacił się o nową pływalnię na Sołaczcu i dwa baseny. Zorganizowano trzy tradycyjne już międzyokręgowe zawody Pomorze – Poznań (w Poznaniu) i dwa Pomorze – Łódź. Mecz pływacki Pomorze – Poznań, zakończony wynikiem 77:75, w konkurencjach pływackich pokazał jednak wyższość Pomorza (71:65). Udana zawody przyniosły kilka rekordów okręgów, m.in. Brendlówny na 100 m stylem dowolnym i 100 m grzbietowym, Białyńskiego i Lisewskiego. W inauguracyjnych zawodach na Sołaczcu pływacy Pomorza i Poznania zmierzyli się z reprezentacją marynarki i lotnictwa; były to jednocześnie trzecie już zawody o mistrzostwo armii. W Poznaniu odbył się również mecz pływacki „Sokoła” i Unii z AZS Warszawa, na który zaproszono trenera Steppa⁹⁵⁹.

Międzyokręgowy mecz pływacki Pomorze – Łódź w Bydgoszczy zakończył się zwycięstwem gospodarzy 87:58. Padł jeden rekord okręgu – Marchlewskiego na 200 m stylem dowolnym (2:34,4) i dużo dobrych wyników. Panie z Pomorza wygrały wszystkie konkurencje. Okręg ten osiągnął wysoki pływacki poziom dzięki licznie w ostatnich latach

⁹⁵⁶ Banaszewska pływała w tym sezonie w barwach już nie (coraz słabszego) Delfina, a AZS, Kamieńska z AZS Poznań przeszła do EKS, a Zelingerówna – z ŻASS do Hakoah. Obniżenie wyników notowały natomiast Bollówna i Jarkulisz-Niedobecka. Bollówna, jeden z największych talentów pływackich, dojeżdżała nadal do niemieckiej szkoły na Śląsk Opolski i wyraźnie zaniedbała trening. „Przegląd Sportowy” 1938, nr 55, s. 5. Latem tego roku (już po zgrupowaniu ze Steppem) Heidrich znów stracił pracę i znalazł się w trudnej sytuacji życiowej.

⁹⁵⁷ *Sprawozdanie z działalności władz...*, op. cit., s. 27.

⁹⁵⁸ Pływalnia (20 x 7,5 m, głębokość od 1,10 do 3,5 m) już zimą zaczęła prowadzić dwumiesięczne kursy pływackie. W marcu zawody zorganizowała tam Polska YMCA (z udziałem klubów wojskowych i Towarzystwa Szkoły Średniej). „Sport Wodny” 1938, nr 3, s. 46; nr 5, s. 50.

⁹⁵⁹ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 58, s. 3; „Sport Wodny” 1938, nr 13, s. 204. Na Sołaczcu zwyciężyło Pomorze (76 p.), przed marynarką i lotnictwem (Poznań zgromadził 33 p.).

organizowanym zawodom. W 1938 r. odbył się trójmecz miast Grudziądz – Bydgoszcz – Toruń, stojący na dobrym, wyrównanym poziomie (120:110:104). Kilkakrotnie spotykały się reprezentacje Torunia i Bydgoszczy; jeden z tych meczów miast wygrał Toruń (65:49). Poza konkursem płynął na 200 m stylem dowolnym zaproszony Jędrysek, Szumiłowska ustanowiła rekord Pomorza na 100 m stylem klasycznym (1:36,7), a Białynski na 400 m dowolnym. Szumiłowska i Marchlewski należeli do reprezentacji⁹⁶⁰.

Międzyokręgowe zawody zorganizowało jeszcze TP Giszowiec. Śląski klub pokonał Cracovię 68:44, najlepsze wyniki uzyskali Jędrysek i Zguda – na 100 m dowolnym (1:07,0). We Lwowie zawody pływackie towarzyszyły meczowi waterpolo Legia – Pogoń. Wygrała je Legia z Zubowiczem, Kosowskim i Bojowym. Żydowskie kluby z Bielska, Krakowa, Warszawy, Łodzi i Lwowa spotkały się w Rabce, na swoich tradycyjnych zawodach pływackich; rekord Polski na 50 m stylem dowolnym (0:33,8) uzyskała Dawidowiczówna⁹⁶¹.

Największą grupę imprez pływackich stanowiły zawody międzyklubowe, najliczniejsze na Śląsku i w Wielkopolsce oraz w Warszawie. Zawody w Katowicach stawały się areną pływackich pojedynków czołowych pływaków: jesienią Heidrich pozostawał wciąż w doskonałej formie, pojawił się nowy talent w Giszowcu, 16-letni Bąk, Jędrysek pokonał Priebego na 100 m stylem grzbietowym. Warszawa, dysponująca kilkoma basenami krytymi, zaczęła „specjalizować się” w zimowych zawodach międzyklubowych. Największą inicjatywę wykazywała się Legia, która przeprowadziła m.in. grudniowe zawody z rekordem PZL na 4 x 100 m, oraz AZS, który włączył się do obchodów 15-lecia YMCA, urządzając wspólnie z nią zawody dla starszych chłopców. Rywalizacja w warunkach zawodów, coraz częstszych też jesienią i wiosną na basenach krytych, skutkowałą podnoszeniem wyników sportowych⁹⁶². W 1938 r. poprawiono łącznie 22 rekordy, w tym 12 kobiecych.

Z dala od największych ośrodków pływackich propaganda sportu pływackiego także zaczęła przynosić efekty. Dobrym przykładem może tu być Okręg Poleski, mimo że nie zgłosił oficjalnie klubów do PZP. W Brześciu nad Bugiem zorganizowano udane zawody pływackie z udziałem 170 pływaków – zwyciężyła lokalna Pogoń, przed Makabi i HKS, oraz mecz pływacki z wileńskim Elektrytem (Robotniczym Klubem Sportowym), zakończony wygraną gości. Elektrit był klubem bardzo aktywnym: po tym sezonie otrzymał III klasę pływacką,

⁹⁶⁰ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 53, s. 3; nr 67, s. 4; nr 64, s. 5. Toruń wygrał też obie sztafety.

⁹⁶¹ „Sport Wodny” 1938, nr 22, s. 339; „Przegląd Sportowy” 1938, nr 61, s. 4.

⁹⁶² W Warszawie odbyły się zawody pływackie warszawskiej i krakowskiej YMCA (wygrała warszawska). Na Śląsku organizowano zawody w Katowicach, Bielsku i Siemianowicach. „Sport Wodny” 1938, nr 8, s. 124; nr 18, s. 273. W Giszowcu gospodarze pokonali katowicki EKS 45:41.

próbował nawiązywać sportowe kontakty z klubami z Litwy. W Wilnie, dysponującym tylko dwoma prymitywnymi pływalniami na Wilii, zorganizowano popularny już w innych miastach „dzień sztafet”. PZP planował propagandową „akcję na kresy wschodnie”, tzw. cyrk pływacki – kilku pływaków czołowych klubów objeżdżałoby kresowe miasta, w których działały pływalnie, a nie organizowano zawodów⁹⁶³. Z kolei KSZO Ostrowiec został głównym animatorem pływania w wyodrębnionym z Okręgu Krakowskiego podokręgu COP, obejmującym: Kielce, Sandomierz, Radom i Skarżysko. Zawody propagandowe urządzono m.in. w Opocznie, Opatowie, Końskich. KSZO Ostrowiec po sezonie 1938 r. uzyskał I klasę pływacką.

Z Ostrowcem współpracował Okręg Krakowski, który, choć nadal nie najaktywniejszy, mógł wykazać kilka zawodów. W sezonie zimowym odbyły się tu zawody międzyokręgowe, z udziałem śląskich pływaków, w maju, w dniu otwarcia nowej pływalni Ośrodka WF – zawody międzyklubowe, latem – zawody w Andrychowie i w Zakopanem na Jaszczurówce, z konkurencjami juniorów. W Andrychowie reprezentacja Krakowa zmierzyła się z „obozem Steppa”, ale z uwagi na termin mistrzostw Śląska nie był to mecz międzyokręgowy. Rewelacją zawodów był młodzieżyk Kummant z PZL. Uwagę zwrócił też Nestman z klubu ze Świętochłowic. Krakowscy pływacy nie prezentowali dobrej formy⁹⁶⁴. Z powodzeniem uprawiano pływanie także w Kaliszu, znaczącym ośrodku wioślarskim. Tam dyscyplina ta cieszyła się dużym zainteresowaniem również wśród kobiet. Początkowo pływano tylko na kąpielisku wyznaczonym na plaży, potem – również na pływalni Miejskiego Komitetu WFIPW na rzece Prośnie, oddanej do użytku w lipcu 1938 r. Pływalnię udostępniono klubom, stowarzyszeniom oraz kaliskim fabrykom; zajęcia zorganizowano też dla żeńskiej młodzieży szkolnej i wioślarek. Pod koniec sierpnia 1938 r. odbyły się pierwsze zawody pływackie o mistrzostwo Kalisza, z konkurencjami dla pań⁹⁶⁵.

Największymi imprezami propagandowymi były popularne wyścigi rzeczne, z koronnym wyścigiem Wilanów – Warszawa, do którego zgłoszono 408 pływaków. Wyścig ukończyło wszystkich 365 startujących, w tym 26 pań. Wygrali Kratochwilówna z AZS i 18-letni Kuncelman ze Świtezi Lwów z czasem 55 min, który pozostawił w tyle wielu znanych

⁹⁶³ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 64, s. 5; nr 66, s. 5; nr 81, s. 3. W Trauguttowie pod Brześciem rozpoczęto budowę pływalni.

⁹⁶⁴ „Głos Narodu” z 24.05.1938 r. W zawodach na Łobzowie wzięły uczestniczyły wszystkie kluby i pływacy ze Studium WF. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, nr 183 (z 5 lipca), s. 13. Nagrodą w Andrychowie był Puchar Prezydenta Miasta.

⁹⁶⁵ „Gazeta Kaliska” 1925, nr 168, s. 3; 1937, nr 260, s. 8; 1938, nr 212, s. 8; nr 230, s. 3. Pływalnia w Kaliszu miała sześć torów pływackich o długości 25 m oraz trampolinę do skoków.

pływaków. Popularny bieg „Wpław przez Bydgoszcz”, już dziesiąty, wygrali Marchlewski i Brendłówna z „Sokoła” Grudziądz. W Wilnie odbył się długodystansowy wyścig pływaków na Wilii, na dystansie 3000 m; wśród 11 pływaków najszybszy był Żukowski z RKS⁹⁶⁶.

Rok 1938 był kolejnym rokiem intensywnej pracy w zakresie szkolenia kadry instruktorskiej, choć w tym zakresie rekordowy był jednak poprzedni. Kursy przodowników pływania zorganizowano w każdym z okręgów, a kurs instruktorów odbył się w Warszawie. Wspólnie z PZP organizował je tradycyjnie PUWFiPW. W 1938 r. z pływakami w klubach pracowało sześciu trenerów: po jednym w Okręgu Krakowskim, Śląskim i Poznańskim i trzech w Warszawskim, oraz 210 instruktorów⁹⁶⁷. Nową formą popularyzacji pływania w ośrodkach oddalonych od większych miast była praca instruktorki objazdowej, pracującej na Polesiu, finansowana przez PUWFiPW. Osiągała ona znaczne sukcesy, zainteresowanie pływaniem wzrosło⁹⁶⁸.

Ostatni sezon zimowy nadal nie był sportowo zorganizowany, ale dzięki pracy Steppa i częstszym treningom wielu pływaków zimowe mistrzostwa okręgowe były ciekawsze niż przed rokiem, trzymały też sportowy poziom. Siedem rekordów – choć nieuznawanych z uwagi na krótki basen – padło w Siemianowicach, w tym po dwa Heidricha i Bollówny, która trenowała w swojej szkole na Śląsku Opolskim. Rekord Heidricha, „syna marnotrawnego Dębu”, na 200 m stylem klasycznym – 2:43,5 – był bliski rekordowi Europy. Mistrzostwo Śląska zdobyła drużyna Pogoni Katowice⁹⁶⁹.

⁹⁶⁶ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 67, s. 5; „Sport Wodny” 1938, nr 16, s. 242; nr 10, s. 13.

⁹⁶⁷ *Sprawozdanie z działalności władz...*, op. cit., s. 10. Najwięcej instruktorów miały: Okręg Warszawski (74), Poznański (31), Wileński (30), Lwowski (21), Łódzki (19); najmniej – Poleski (dwóch) i Lubelski (pięciu). Co ciekawe, najaktywniejsze okręgi miały stosunkowo niewielu instruktorów: Śląski – 13. Pomorski – dziewięciu.

⁹⁶⁸ Próba utworzenia Poleskiego Okręgu Pływackiego się nie powiodła. Na Polesiu brakowało krytej pływalni; pływanie rozwijało się tylko w Brześciu, Kobryniu i Pińsku. PZP planował przeprowadzenie tam ogólnopolskiego kursu instruktorskiego i propagandowych, dużych zawodów pływackich. Podejmowano próby promocji sportu, w tym pływania, np. w ramach „Dni Polesia” w 1938 r. planowano zawody i pokazy sportów wodnych w wykonaniu KS Marynarki Wojennej w Pińsku. „Sport Polski” 1938, nr 19, s. 16; nr 35, s. 5.

⁹⁶⁹ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 11, s. 6; „Siedem Groszy” 1939, nr 35, s. 7. Pozostałe rekordy: Bollówny na 100 m stylem dowolnym i 200 klasycznym, Heidricha na 100 m klasycznym (1:14,0), 3 x 100 m i 4 x 100 m pań (EKS) oraz 4 x 100 m panów (EKS). Drużynowo mistrzostwa wygrała katowicka Pogoń (803 p.). „Syn marnotrawny” to aluzja do „niefortunnej wycieczki do Rzeszy” pływaka, który miał należeć do niemieckiego towarzystwa gimnastycznego A.T.V. w Siemianowicach i „zasilał” jego zespół szczypiornistów na bramce. Heidrich zamieścił w dwóch śląskich pismach oświadczenie, że „nie jest Niemcem i nie ma nic wspólnego z mniejszością niemiecką”. Heidrich miał zresztą „kłopot z przydziałem klubowym”, przez co miewał dłuższe okresy bez startów (przed sezonem letnim 1937 r.).



Ryc. 128. Uczestnicy zimowych mistrzostw Śląska w 1939 r. na pływalni w Siemianowicach.
Źródło: NAC.

Zimowe mistrzostwa Warszawy okazały się „wielką rewią pływaków”, świadcząca o odrodzeniu stołecznego pływania po kilkuletniej depresji. Warszawa miała najliczniejszą grupę pływaków młodych, a już osiągających doskonałe wyniki, lepszych od śląskich kraulistów, i kilka dobrych, wyrównanych drużyn. Trzy tytuły mistrzowskie zdobył Zubowicz. Debiutujący w mistrzostwach Kummant, 16-letni uczeń gimnazjum im. Batorego, był drugi na 100 m stylem dowolnym i wygrał z Jastrzębskim na 100 m grzbietowym. Drużynowo wśród panów wygrał PZL (124 p.), przed Legią (103 p.), wśród pań – AZS (83 p.), przed Żagwią (76 p.)⁹⁷⁰. Swoje mistrzostwa organizowała też YMCA. Zimowym mistrzem Łodzi został ŁKS; podczas zawodów padły cztery rekordy okręgu w konkurencjach pań, m.in. Krzemińskiej. Dobre wyniki uzyskało kilku pływaków z klas niższych. Po raz pierwszy wystąpiła w zawodach nowa, kobieca sekcja pływacka KS Znicz, która zajęła w mistrzostwach drugie miejsce⁹⁷¹.

Obok mistrzostw Polski nie odbyły się żadne zimowe zawody ogólnopolskie, pływacka wiosna 1939 r. nie była jednak w okręgach zupełnie martwa. W Warszawie zorganizowano w styczniu międzyklubowe zawody, z udziałem pięciu warszawskich klubów i zaproszonych pływaków z EKS. Wystartowało w sumie 50 pływaków, głównie juniorów. W marcu spotkały się cztery warszawskie kluby; w zawodach wziął udział Rusin z EKS. Kummant na 100 m

⁹⁷⁰ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 17, s. 5; nr 22, s. 5 (tu „przeгляд sił” Warszawy i bezbłędna niemal prognoza wyników mistrzostw).

⁹⁷¹ „Sport Wodny” 1939, nr 3, s. 44. Warto dodać, że w Okręgu Łódzkim nie było znanych w innych okręgach „dominatorów” – kolejne konkurencje wygrywali różni pływacy. Poza konkursem wystąpił Gawryszczak.

stylem grzbietowym osiągnął czas 1:17,5, pokonując Jastrzębskiego. Trzy panie osiągnęły minimum mistrzowskie. Największe i najliczniej obsadzone zawody odbywały się na Śląsku. Na przykład w lutym odbył się mecz młodzi Śląska – Katowice, na którym Jędrysek ustanowił rekord życiowy, i czwórmech pływacki w Siemianowicach: KP Siemianowice – TP Giszowiec – Dąb – Pogoń (228:177:134:97). Po raz pierwszy rozegrano tam sztafetę 10 x 100 m, z dobrym czasem 12:15,6. Podczas kolejnych startów, m.in. podczas trójmeczów w Siemianowicach z udziałem Nowego Bytomia i Świętochłowic, poprawiał swoje czasy Heidrich. Dobre czasy na 100 m stylem grzbietowym i 400 m dowolnym uzyskał Jędrysek podczas trójmeczów Giszowiec – Siemianowice – Pogoń (1:21,2 i 5:17,0)⁹⁷².

Okręg Warszawski wzbogacił się o nowy obiekt. Oddany w kwietniu basen kryty w II Gimnazjum Żeńskim, nazwany pływalnią szkół miejskich, cieszył się od pierwszego dnia wielkim zainteresowaniem z uwagi na organizowane kursy pływania⁹⁷³. Prowadziły je tradycyjnie: PUWF i ośrodki terenowe, okręgi pływackie i przede wszystkim kluby, jak YMCA oraz AZS Warszawa, który w 1939 r., do sierpnia, przeszkolił 1093 młodych pływaków, podczas gdy rok wcześniej – 1110. Kursy AZS prowadzili również trenerzy Związku. Nadal liczne były kursy dla przodowników i instruktorów, m.in. w Toruniu, Łodzi, Andrychowie – tu również dla pań. Akcji szkoleniowej towarzyszyły zawody propagandowe, na które zapraszano pływackie asy. Takie zawody zorganizowane zostały m.in. w Trzyńcu i Andrychowie. Zawody w Trzyńcu odbyły się w ramach święta WFIPW – uczestnikami byli pływacy z Zaolzia, Trzyńca, ZC Cieszyn i Dębu, gośćmi – Priebe i Heidrich⁹⁷⁴. W Andrychowie wystąpili młodzi pływacy z obozu treningowego Steppa w Katowicach. Stepp przyjechał do Polski 15 czerwca, na 2,5 miesiąca. Bohaterem tych udanych pod względem sportowym zawodów został młodziutki Herbert Wypukoł z Pogoni, który ustanowił rekord Śląska na 3 x 100 m stylem zmiennym, czasem 4:36,1. Zawody w czterech dyscyplinach kończące obóz w Sierakowie także potwierdziły dobre wyniki treningu. Najlepszym w grupie około 30–35 pływaków był Turemko z warszawskiej Legii, który w niezłym czasie wygrał trzy wyścigi w stylu dowolnym⁹⁷⁵.

⁹⁷² „Sport Wodny” 1939, nr 1, s. 15; „Przegląd Sportowy” 1939, nr 21, s. 5; nr 13, s. 4; nr 17, s. 5; nr 32, s. 3; „Sport Wodny” nr 3, s. 45.

⁹⁷³ Basen miał wymiary 25 x 6 m, trzy tory, głębokość od 1,15 do 2,05 m, nowoczesne filtry do wody. Był to siódmy basen kryty w stolicy, ale trzeci o prawidłowej długości (obok basenu YMCA i CIWF). PS 1939, nr 33, s. 5; „Sport Wodny” nr 4, s. 60.

⁹⁷⁴ „Sport Wodny” 1939, nr 10, s. 158; nr 14, s. 210–211. Oto niektóre czasy z zawodów w Andrychowie: 1:10,9 na 100 m stylem dowolnym, 1:33,8 na 100 m grzbietowym, 3:35,0 na 200 m klasycznym, Priebe 1:07.

⁹⁷⁵ „Sport Wodny” nr 14, s. 210. Obóz w Sierakowie (od 17 lipca do 5 sierpnia) odbywał się tego roku w dobrych warunkach, uczestnicy mieszkali w ładnych domkach campingowych. Łącznie obóz liczył 320 zawodników

Zaplanowane na czerwiec mistrzostwa okręgowe nie przyniosły rekordowych wyników, po części z powodu późnego rozpoczęcia sezonu. Najciekawsze z uwagi na wyniki były mistrzostwa Śląska. Mistrzami okręgu zostali uznani pływacy: Priebe, dwukrotnie Heidrich, dwukrotnie Jędrysek, a wśród pań – dwukrotnie Dawidowiczówna, Bollówna i Fonfarówna⁹⁷⁶. Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego przyniosły zdecydowane zwycięstwo Cracovii (541 p. wobec 232 p. Wisły), ale bez rekordów. Można podkreślić, że na 100 m stylem dowolnym czterech pływaków uzyskało poniżej 1:10,0, a „Szkot” – 1:01,6. Czołowymi pływakami pozostawali Włodek z Wisły i Lubieńska z Cracovii, nadal najlepsza wśród pań w stylu dowolnym i grzbietowym. Dwa rekordy okręgu padły podczas mistrzostw Okręgu Łódzkiego: Kowalskiej na 400 m stylem dowolnym i Jurczaka ze Znicza na 1500 m, kolejne na 800 i 1000 m. Drużynowo zdecydowanie wygrał ŁKS (1141 p.), przed Makkabi (507 p.). Pływackie mistrzostwa Pomorza przyniosły rekord okręgu Szumiłowskiej na 400 m klasycznym; poza konkursem wystąpił Marchlewski. Drużynowo pierwsze miejsce zajął KPW Pomorzanie z Torunia przed „Sokołem” Grudziądz.

Warszawa znów borykała się z poważnymi problemami: komercjalizacja pływalni przy Łazienkowskiej powodowała trudności z uzyskaniem godzin treningowych, w mistrzostwach startowało coraz mniej zawodników, pogłębiał się kryzys pływania kobiecego, widzowie przejawiali niewielkie zainteresowanie zawodami. Tytuły mistrzów okręgu zdobyli m.in. Kummant na 100 m stylem grzbietowym, Karpiński na 100 m dowolnym, Białłyński na 200 i 400 m stylem dowolnym, Iwanowski na 200 m klasycznym, Kuźmińska i Getkówna. Wśród zawodników niższych klas uwagę zwrócił na siebie młodzieńcy Kurek, ale generalnie ich obsada budziła u komentatorów troskę⁹⁷⁷. Obok mistrzostw policji i wojskowych organizowano też mistrzostwa akademickie – w 1939 r. odbyły się one w Warszawie, z udziałem tylko stołecznych uczelni. Większość konkurencji wygrali debiutujący pływacy AWF. W wielu mniejszych ośrodkach, w których działało kilka klubów, urządzano mistrzostwa miast, np. Grudziądz – mistrzem został „Sokół”, Gniezna, Bydgoszcz.

W 1939 r., obok wspomnianego krytego basenu w Warszawie, powstawało kilka innych obiektów. Na Śląsku budowano krytą pływalnię Dębu o długości 50 m, w Wejherowie – największą pływalnię na Kaszubach. Nowy basen pływacki otrzymał Grudziądz –

(cztery różne dyscypliny). Turemko uzyskał na 100 m stylem dowolnym 1:10,0. Inny duży talent to startujący już Kossowski (w stylu grzbietowym). „Przegląd Sportowy” 1939, nr 64, s. 3.

⁹⁷⁶ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 53, s. 3. Wynik Dawidowiczówny na 100 m 1:14,4 to jej czas w sztafecie 4 x 100 m, o 1 s lepiej od rekordu Polski. Podczas obozu Steppa Dawidowiczówna pływała już 1:14,1.

⁹⁷⁷ „Przegląd Sportowy” nr 52, s. 3–4; nr 50, s. 2; „Sport Wodny” 1939, nr 12–13, s. 194.

w pierwszych zawodach pływackich, uwieńczonych rekordem Pomorza, wziął udział olimpijczyk Marchlewski⁹⁷⁸. Nowoczesna pływalnia powstawała w Radomiu, własnymi siłami pracowników radomskiej fabryki. Tu trzeba dodać, że w wielu miastach, gdzie nie było dotąd basenów czy pływalni rzecznych, z pomocą przychodziło wojsko, które przed sezonem „stawiało” na rzece drewniane pomosty tworzące miejsce do pływania. Tak było do końca okresu międzywojennego w Wilnie, które wciąż nie doczekało się basenu⁹⁷⁹. W Krakowie w tym sezonie zaczęły funkcjonować nowe baseny Cracovii, tzw. pływalnia olimpijska.

Spośród nielicznych spotkań międzyokręgowych wymienić można zawody z okazji jubileuszu 30-lecia ŁKS w Łodzi, z udziałem AZS Warszawa i „Sokoła” Bydgoszcz, oraz dobrze obsadzony mecz pływacki Lwów – Kraków w lipcu, zakończony zwycięstwem Lwowa 95:75. Mecz odbył się przy 2,5-tysięcznej widowni, obie drużyny wystąpiły w swoich najlepszych składach. Lwowski pływak Kunzelmann wygrał 100 m stylem dowolnym, pokonując Paszkota. Wójcicka z Pogoni Lwów ustanowiła ostatni międzywojenny rekord okręgu pań na 100 m stylem klasycznym (1:41,8). Kilka tygodni później, podczas zawodów w Stanisławowie, ustanowiła rekord Polski na tym dystansie (1:34,8)⁹⁸⁰.

Największe imprezy pływackie odbyły się w sierpniu. Pierwszą z nich były ogólnopolskie zawody w Giszowcu, zorganizowane dla uczestników przedolimpijskiego obozu Steppa z Warszawy, Krakowa i śląskich klubów. Heidrich ustanowił oczekiwany od dawna rekord Polski na 200 m stylem klasycznym: jego 2:49,0 był trzecim czasem w Europie. Drugi na mecie Wolf z Dębu był o 20 s słabszy. W zawodach wystąpili także wszyscy czołowi pływacy, w tym powołani do kadry olimpijskiej. Kummant spoza kadry wygrał bieg na 100 m stylem grzbietowym (1:16,4)⁹⁸¹. Podobne zawody odbyły się też w Wiśle. Sportowe wyniki obozów treningowych były bardzo obiecujące. Pokazały dużo zdolnej, chętnej do pracy

⁹⁷⁸ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 48, s. 5. Najmłodsze kluby pływackie to sekcja pływacka WKS w Trauguttowie (koło Brześcia nad Bugiem) i Towarzystwa Fabryk Portland – Cementownia „Wysoka”. W sierpniu dyrekcja fabryki przekazała klubowi basen pływacki.

⁹⁷⁹ W Wilnie istniało sześć klubów pływackich, było zarejestrowanych 248 zawodników (w tym 37 pań), z czego ok. 120 miało klasę A. Latem (sezon trwał tu 2,5 miesiąca) korzystano z trzech pływalni rzecznych (jedna miała wymiary 25 x 12 m); korzystało z nich w sezonie ok. 10 tys. osób. „Sport Wodny” 1939, nr 12–13, s. 194.

⁹⁸⁰ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 55, s. 4 (sekcja pływacka ŁKS istniała od 1931 r.; w 1939 r. liczyła 66 członków). „Przegląd Sportowy” 1939, nr 63, s. 1; „Sport Polski” 1939, nr 33, s. 10. Pływanie w Łodzi zaczęło rozwijać się bardzo intensywnie, łódzcy pływacy zwrócili na siebie uwagę podczas mistrzostw Polski (rekordowo dużo zawodników i dobre wyniki). Łódź pływała masowo.

⁹⁸¹ Powołania do kadry olimpijskiej otrzymali: Dawidowiczówna, Kratochwilówna, Heidrich, Jędrysek, Kuncelman, Marchlewski. Kratochwilówna trenowała i pływała w Mediolanie, np. podczas zimowych zawodów z Holenderkami, zajmowała punktowane miejsca. Trzy miesiące była instruktorką klubową w Genui, miała pewne sukcesy z juniorkami, startowała z powodzeniem w sztafecie swojego klubu, ale sama narzekała jednak na brak dobrego trenera. „Przegląd Sportowy” 1939, nr 26, s. 6.

i zmotywowanej młodzieży, znaczną poprawę stylu dojrzałych pływaków, m.in. Marchlewskiego, wdrożenie do racjonalnego treningu. Największymi talentami i nadziejami polskiego pływania byli 12-letnia Tatarówna z Rybnika, która poprawiła o 14 s czas na 200 m stylem klasycznym, i Strzeżik z Giszowca, który podczas obozu poprawił o 20 s czas na 400 m stylem dowolnym, osiągając 5:40,0⁹⁸².

Największą imprezą pływacką sezonu i ostatnią taką w międzywojennej Polsce był trójmecz na poznańskim Sołaczu Poznań – Śląsk – Pomorze, z udziałem kilku asów pływackich ze Śląska, który wygrał zawody (250 p.). Poznań zgromadził 135 p., Pomorze – 80 p. Mimo wyjątkowo niesprzyjającej pogody zawody przyniosły dwa rekordy poznańskie, oba na 100 m stylem grzbietowym. Ratajczak osiągnął 1:16,4, blisko rekordu Polski. Padł jeden rekord pomorski, na 4 x 200 m. Śląsk wygrał wszystkie sztafety. Gwoździem programu okazał się wyścig na 100 m stylem dowolnym, w którym Białyński z Poznania (1:03,9) pokonał Jędryską⁹⁸³. Zawody pływackie Grudziądz – Toruń (83:80) potwierdziły dobrą formę Brendlówny, która wygrała wszystkie trzy swoje konkurencje. W Grudziądzu podczas tych zawodów padł też ostatni rekord Pomorza (1:23,9) na 100 m stylem grzbietowym. Dokonał tego Orzechowski z Torunia. Grudziądzki „dzień sztafet” o mistrzostwo miasta wygrał „Sokół” Grudziądz⁹⁸⁴. Na dowód ożywienia w sezonie 1939 r. można wspomnieć jeszcze o zawodach w Lublinie, gdzie rywalizowali pływacy Unii, nowego klubu z Trauguttowa i Pogoni Brześć; gościem zawodów był wiceprezes PZP. Padły trzy rekordy okręgu w sztafetach⁹⁸⁵. Zawody odbywały się też w wielu innych mniejszych ośrodkach, m.in. w sierpniu w Kaliszu, gdzie obok drugich pływackich mistrzostw miasta zorganizowano „pierwszy krok pływacki” dla dziewcząt debiutujących jako zawodniczki⁹⁸⁶. W Wilnie natomiast zorganizowano zawody pływackie o puchar J. Żmudzińskiego; pierwsze miejsca zajęli w poszczególnych konkurencjach pływacy AZS, Makkabi i WKS⁹⁸⁷.

Na 27 sierpnia zaplanowano duże zawody w Grudziądzu z udziałem czołowych śląskich pływaków, na 3 września – długo przygotowywany mecz pływacki Hakoah – Łódź, który miał

⁹⁸² „Przegląd Sportowy” 1939, nr 68, s. 4. Na obozie nie było Bocheńskiego, który trenował sam.

⁹⁸³ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 66, s. 4; nr 68, s. 4. Jędrysek w ostatnim sezonie nie wykazywał znaczących postępów, zapewne przeciążony ciężką pracą fizyczną. Stepp dzięki swoim znajomym wystarał się mu o lżejszą pracę biurową. Trójmecz odbył się w miejsce zaplanowanych wcześniej dwóch zawodów międzyokręgowych.

⁹⁸⁴ „Przegląd Sportowy” nr 68, s. 5.

⁹⁸⁵ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 61, s. 5. Zwyciężyła Unia przed Trauguttowem (166,5:126,5). Lwowska Pogoń zgromadziła 33 p.

⁹⁸⁶ „Echo Kaliskie” 1939, nr 200; J. Jaroszewski, *Sport kobiet w Kaliszu do 1939 r.*, [w:] R. Urban, L. Nowak, A. Kowalczyk (red.), *Kultura fizyczna czasów zaborów i w Drugiej Rzeczypospolitej*, t. X (1), Gorzów Wielkopolski 2012, s. 222.

⁹⁸⁷ „Kurier Wileński” 1939, nr 188, s. 2 (w zawodach nie startowali czołowi wileńscy pływacy).

być świętem pływania w Łodzi. Hakoah miał przybyć w swym najsilniejszym składzie, a do ŁKS przeszła w tym sezonie Banaszewska. Imprezy te już się nie odbyły⁹⁸⁸. Warszawska sztafeta 4 x 200 m została zaproszona na 3 września na mityng pływacki do Budapesztu. Pływacy polscy mieli wziąć udział w XII Igrzyskach Olimpijskich.

Wybuch drugiej wojny światowej zakończył międzywojenną historię polskiego pływania.

Lista pływaków, którzy nie przeżyli II wojny światowej, jest długa. Obok Bocheńskiego znajdujemy na niej inne znane nazwiska. To m.in. Tadeusz Semadeni, Leszek Rouppert, Ilia Szrajbman, Jan Jędrysek. Wcielony do Kriegsmarine Jędrysek zginął pod Narwikiem w 1940 r., w wieku 19 lat. Kilku śląskich pływaków, m.in. Karliczek i Barysz, zostało wcielonych do wermachtu⁹⁸⁹. Największe pływackie młode talenty, odkrycia i nadzieje polskiego pływania z lat 1938 i 1939 nie pojawiają się na listach startowych w zawodach pływackich organizowanych po 1945 r.

⁹⁸⁸ „Kurier Bydgoski” 1939, nr 197, s. 10. Odwołano tamtej niedzieli (27 sierpnia) wszystkie imprezy sportowe w Toruniu i Grudziądzu. Nie odbył się już też przełożony na 27 sierpnia wyścig rzeczny Wilanów – Warszawa. Z dużych biegów rzecznych odbyły się m.in. wyścigi na Warcie w Poznaniu o Puchar „Orędownika” oraz „wplaw przez Fordon” w Bydgoszczy (dystans 3 km).

⁹⁸⁹ Barysz zginął w styczniu 1945 r., po kilku latach został uznany za zmarłego. Karliczek, 32-krotny mistrz Polski na kilku dystansach, po wojnie pozostał w Niemczech, gdzie praktykował jako lekarz stomatolog (w Ober-Ramstadt); dyplom zdobył jeszcze przed wojną w Berlinie. Zmarł w Niemczech w 1993 r. W roku 1977 w Katowicach zmarła Rozalia Kajzer-Piesiur, w 1992 r. w Bochni zmarł Jan Kot.

Rozdział VIII

Upowszechnianie pływania i pływanie rekreacyjne w latach 1922–1939

Upowszechnianie i popularyzacja pływania, również jako elementu kultury fizycznej, były jednym ze statutowych zadań PZP. W pierwszym okresie działalności Związek zlecał te zadania sekcjom pływackim klubów, które miały organizować kursy pływania, zawody pływackie, przeprowadzać naukę pływania w szkołach ludowych i średnich. Takie zadanie otrzymał m.in. AZS, najlepszy wówczas klub pływacki w Krakowa. Związek sam też podjął działania w tym kierunku, promując hasło nauki pływania w szkołach i budowy basenów krytych. Ale upowszechnianie pływania nie było zadaniem łatwym, z uwagi na niedostateczną liczbę urządzeń i obiektów pływackich, znikome zainteresowanie tą sprawą instytucji państwowych oraz trudną sytuację gospodarczą i finansową młodego państwa. Akcję intensywnego szkolenia pływackiego, nie tylko o charakterze sportowym, prowadziło wojsko. Funkcjonowały też nieliczne, skupione w dużych miastach prywatne szkoły pływania, np. warszawska Szkoła Pływania Kozłowskiego.

Umiejętność pływania nie była powszechna, o czym świadczyła choćby epidemia utonień w porze letniej, efekt m.in. braku zorganizowanej nauki pływania w szkołach. Odbywała się ona tylko w Wielkopolsce, od 1905 r. dla uczniów szkół powszechnych i wydziałowych. W latach 1919–1926 nauczyło się pływać 641 uczniów, którzy mogli odtąd korzystać z Miejskich Łazienek Rzecznych lub przystępować do klubów pływackich⁹⁹⁰. Wielkopolska była na tym polu chlubnym wyjątkiem. Kluby w latach 20. nie mogły prowadzić szerszych akcji upowszechniania pływania z uwagi na brak odpowiedniej infrastruktury i kadry instruktorskiej. Trzeba jednak podkreślić, że kursy pływania organizowane przez YMCA w Krakowie od 1927 r. na nowej pływalni krytej stanowiły początek popularyzowania pływania wśród młodzieży, początkowo jeszcze na niewielką skalę. Popularyzacją pływania w swoich klubach i sekcjach zajmowały się też różne instytucje i organizacje, m.in. „Sokół”, Liga Morska i Rzeczna, Policja Państwowa, Związek Harcerstwa Polskiego, uczelnie i szkoły mające ku temu warunki w postaci pływalni letnich. Ale zasięg ich działalności był na ogół ograniczony do własnych członków. Powszechnych akcji propagujących pływanie oczekiwano od Polskiego Związku Pływackiego.

⁹⁹⁰ T. Ziółkowska, *Wychowanie fizyczne w szkołach...*, op. cit., s. 128–129.

Przez kilka pierwszych lat działalności PZP nie mógł prowadzić na znaczącą skalę popularyzowania pływania wśród społeczeństwa, przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży, co spotykało się z ostrą krytyką. Odbywały się co prawda zawody pływackie o charakterze propagandowym, m.in. organizowane w Krakowie dla chłopców do lat 18, biegi młodzików do lat 16 podczas lwowskich mistrzostw czy biegi dla chłopców w czasie zawodów na Świtezi⁹⁹¹, ale był to raczej etap sportowego szkolenia młodzieży pływackiej niż popularyzowanie masowego i rekreacyjnego pływania.

Pierwsze symptomy poprawy w tym zakresie pojawiły się w latach 1926–1928; większą aktywność w popularyzowaniu pływania utylitarnego zaczęły wykazywać inne instytucje i organizacje, wymienione wyżej: „Sokół”, Liga Morska i Rzeczna, Policja Państwowa, Związek Harcerstwa Polskiego, placówki oświatowe⁹⁹². Sekcje pływackie powstawały przy szkolnych klubach, które w myśl okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1927 r. w sprawie sportu szkolnego miały skupiać młodzież szkolną uprawiającą sport. Obradujący w kwietniu 1927 r. II Polski Kongres Sportowy docenił utylitarną i zdrowotną rolę sportów wodnych, przede wszystkim pływania, i sformułował kilka ważnych wniosków, m.in. o obowiązku opanowania umiejętności pływania w szkołach i armii. Miała ona być warunkiem uzyskania świadectwa dojrzałości i świadectwa ukończenia szkół wojskowych⁹⁹³. Sprawami sportu i rozwojem wychowania fizycznego miał się zajmować powołany w styczniu 1927 r. przy Ministerstwie Spraw Wojskowych Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego z siecią urzędów terenowych. Powstawały również Ośrodki Wychowania Fizycznego, prowadzące kursy sportowo-pływackie i naukę pływania oraz organizujące zawody pływackie na zakończenie kursów, najczęściej wraz z klubami lub jednostkami wojskowymi. W 1927 r. takich zawodów odbyło się już całkiem sporo.

W 1927 r. w propozycjach programu pracy PZP położono nacisk, zgodnie z priorytetami PUWFiPW, na popularyzację pływania masowego, utylitarnego, m.in. poprzez tzw. pierwszy

⁹⁹¹ „Przegląd Sportowy” 1922, nr 30, s. 11; „Wiadomości Sportowe” 1922, nr 22, s. 13.

⁹⁹² Programy nauczania ćwiczeń cielesnych dla gimnazjum wyższego w latach 1924–1926, w ramach sportowych zajęć pozaszkolnych, przewidywały w klasach I i II latem ćwiczenia przygotowawcze w pływaniu, a w klasach IV i V – pływanie. Gry i zabawy ruchowe (sezonowe, na świeżym powietrzu) realizowano w wymiarze 12 godzin tygodniowo (do roku 1926), potem 8 lub 10 (w większych szkołach). Najczęściej były to wycieczki i gry zespołowe, np. w parkach i na boiskach; pływanie realizowano niezwykle rzadko, nie wyszczególniano go w sprawozdaniach.

⁹⁹³ „Sport Wodny” 1927, nr 5, s. 51. Dwa inne wnioski Kongresu dotyczyły walorów pływania jako sportu najodpowiedniejszego dla kobiet i konieczności jego propagowania oraz o pilnej potrzebie budowania basenów krytych (przynajmniej 1 na 100 tys. mieszkańców).

krok pływacki w każdym mieście, zawody rzeczne dostępne dla wszystkich – tzw. wpławy, zawody szkolne⁹⁹⁴. Najszerszą pracę w zakresie popularyzacji pływania prowadził Pomorski Okręg Pływacki, który dzięki tej masowości zaczynał odnosić sukcesy, ale w pozostałych okręgach był to obszar raczej zaniedbany. Przyczyną tego były trudności finansowe klubów i Związku, brak basenów, brak kadry instruktorskiej. Rozpoczął się przy tym długotrwały spór kompetencyjny dotyczący tego, kto ma się zajmować nauczaniem pływania utylitarne. Związek stał na stanowisku, że obowiązek ten powinien należeć w pierwszym rzędzie do zadań szkół, wojska i komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego i nie można go winić o zaniedbania w tym zakresie. Zadaniem Związku miało być tworzenie warunków do rozwoju sportu pływackiego.

Mimo tych trudności i tarć już w 1928 r. można mówić o pewnym postępie w dziedzinie popularyzacji pływania. Odbyło się wtedy 10 biegów rzecznych dostępnych dla wszystkich i „pierwszych kroków pływackich” oraz wiele zawodów szkolnych i zawodów zorganizowanych przez Ośrodki Wychowania Fizycznego, m.in. warszawski. Takie zawody dla niestowarzyszonej młodzieży do lat 16 odbyły się we wrześniu na pływalni ŻASS, z udziałem 36 chłopców, z których najmłodszy miał 9 lat. Ośrodki starały się nadawać takim zawodom odpowiednią rangę: prowadzili je Semadeni, Trat i Szelestowski, a licznie zgromadzona widownia uczyła się przy okazji sportowego kibicowania⁹⁹⁵. „Pierwszy krok pływacki” dla „wszystkich umiejących jako tako pływać” zorganizowały m.in. Pomorski i Warszawski OZP. Wyścigi w takiej formule organizowano na kilku dystansach dla różnych grup wiekowych, również dla dzieci do lat 10, do lat 16 i młodzieży powyżej 16 lat⁹⁹⁶. Były to masowe imprezy propagandowe, mające na celu zainteresowanie pływaniem jak najszerszych grup społeczeństwa, przede wszystkim dzieci i młodzieży. Przeprowadzano je zwykle na pływalniach wojskowych. Cieszyły się dużą popularnością⁹⁹⁷. Szkoła pływania i wiosłowania prowadzona przez wydział oświaty i kultury Magistratu także organizowała publiczne popisy. W ciągu roku korzystało z niej 500 dzieci, plany były jeszcze szersze. W sierpniowym popisie na Wiśle wzięło udział 200 dzieci⁹⁹⁸. Tu trzeba dodać, że w roku 1928

⁹⁹⁴ Proponowano też opracowanie podręcznika masowej nauki i tablic pływackich. „Sport Wodny” drukował cyklicznie artykuły instruktażowe na temat nauki pływania dla dzieci i dorosłych (1928, nr 4–5).

⁹⁹⁵ Pływalnia ŻASS-u mieściła się „na dzikim brzegu Jeziora Kamionkowskiego” i była często użyczana na tego rodzaju imprezy pływackie, będące świetną propagandą pływania. Składało się na nią kilka basenów różnej wielkości. „Sport Wodny” 1928, nr 16, s. 279.

⁹⁹⁶ Zarówno dla chłopców, jak i dziewcząt: do lat 10 – 25 m, do lat 16 – 50 m, powyżej lat 16 – 50 m. „Sport Wodny” 1928, nr 14, s. 231.

⁹⁹⁷ „Sport Pomorski” 1928, nr 30, s. 6.

⁹⁹⁸ „Sport Wodny” 1928, nr 16, s. 280. Miasto budowało nową plażę po stronie praskiej, blisko portu.

pojawiła się na zawodach nowa kategoria zawodników – niestowarzyszeni. Byli to najczęściej, obok pasjonatów i amatorów biegów wpraw, uczniowie, których w tym roku objął zakaz członkostwa w klubach sportowych, wydany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Uczniowie mogli należeć tylko do kół szkolnych i brać udział w zawodach szkolnych i międzyszkolnych. W wyjątkowych wypadkach, za zezwoleniem szkoły, mogli startować w zawodach jako niestowarzyszeni⁹⁹⁹.



Ryc. 129. Basen pływacki na warszawskiej Pradze (1927 r.). Źródło: NAC.

Treścią tego rozdziału będzie omówienie tych działań PZP, związków okręgowych oraz innych instytucji, które miały na celu popularyzację pływania masowego, pływania rekreacyjnego, pływania jako umiejętności utylitarnej. Wraz z rozwojem infrastruktury pływackiej coraz większego znaczenia nabierało pływanie rekreacyjne, które zaczęto traktować jako popularny sposób spędzania wolnego czasu oraz zapewnienia sobie zdrowia. Dlatego mowa tu będzie przede wszystkim o działaniach i akcjach mniej lub bardziej masowych, stawiających sobie za cel upowszechnianie pływania, choć czasem niepozbawionych elementów sportowej rywalizacji, jak w przypadku sportu szkolnego. Autor zdecydował o wyłączeniu z pola zainteresowań imprez propagandowych, biegów rzecznych i zawodów organizowanych przez różne organizacje i wojsko (gdyż są one omówione w rozdziale poświęconym życiu pływackiemu w okręgach). Dostępne dla wszystkich „wpławy” rzeczne miały charakter otwarty w tym znaczeniu, że mogli w nich startować

⁹⁹⁹ „Sport Wodny” 1928, nr 1, s. 17.

zawodnicy różnych klubów, również z innych miast, nie wymagano od nich odpowiedniej klasy pływackiej ani umiejętności pływania stylowego. Miały one jednak charakter typowo sportowy, choć oczywiście odgrywały dużą rolę propagandową, podobnie jak zawody wojskowe (bardzo liczne), policyjne czy sokole. W wojskowych klubach, dodajmy, pływało wielu czołowych pływaków.

Pierwszą dużą imprezą dla młodzieży szkolnej i juniorów były w 1929 r. zawody międzyszkolne w Warszawie, rozegrane w Parku Skaryszewskim z udziałem 62 zawodników z 14 szkół męskich i żeńskich. Zawody zorganizowała sekcja pływacka Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych. Zawody pływackie włączono też do obchodów tygodnia wychowania fizycznego w Warszawie, rozegrano wyścigi 100 m i 2 km na Wiśle z udziałem pływaków – harcerzy¹⁰⁰⁰. Pływackie mistrzostwa szkół średnich odbyły się m.in. w Wilnie, gdzie wyróżniało się Gimnazjum im. Lelewela¹⁰⁰¹. Zawody dla juniorów do lat 14 i młodzików do lat 18 zorganizowano we Lwowie, razem z zawodami klubowymi Pogoni i Jutrzenki. Popularyzujące pływanie Ośrodki Wychowania Fizycznego otwierały swoje pływalnie i organizowały w nich zajęcia oraz zawody pływackie¹⁰⁰². Tak stało się np. w Wilnie. Rozwijała się ogólnopolska kampania „pierwszego kroku pływackiego”, często włączanego do zawodów klubowych lub międzyklubowych, jak np. w Bydgoszczy. Można dodać, że konkurencje i pokazy pływackie włączano coraz częściej do okolicznościowych imprez sportowych. Tu jako przykład znów może posłużyć Wilno, gdzie takie pokazy uświetniły powitanie grupy polskiej młodzieży z Ameryki. W Wilnie rozpoczęła też działalność tzw. Błękitna Jedyńka Żeglarska (BJŻ), drużyna harcerska o charakterze sportowym, uprawiająca sporty wodne do 1939 r. Udział w Zlocie Poznańskim przyniósł jej ogólnopolską sławę. Wszyscy członkowie nauczyli się pływać, wiosłowali i uprawiali kajakarstwo – sporty bardzo popularne i propagowane przez międzywojenne harcerstwo. Pływanie uprawiano też w Harcerskim Klubie Sportowym¹⁰⁰³. W coraz szerszej akcji upowszechniania pływania i w licznych kursach pływackich upatrywano też szansę na rozwój pływania sportowego poprzez odkrywanie nowych, młodych talentów.

¹⁰⁰⁰ Podczas zawodów międzyszkolnych dla dziewcząt rozegrano tylko jedną konkurencję (100 m stylem dowolnym); dla chłopców – kilka (50, 100 i 200 m) stylem dowolnym, klasycznym i na wznak (do lat 14 i do lat 16). „Sport Wodny” 1929, nr 12, s. 199.

¹⁰⁰¹ „Sport Wodny” 1929, nr 12, s. 200. Przed zawodami odbył się instruktażowy wykład o ratowaniu tonących, o zdrowotnych walorach pływania i o higienie zawodników.

¹⁰⁰² „Sport Wodny” 1929, nr 12, s. 199–200; nr 13, s. 224. Basen w Wilnie o wymiarach 50 x 18 m służyć miał wszystkim wileńskim klubom i młodzieży szkolnej.

¹⁰⁰³ H. Laskiewicz, op. cit., s. 25–27. Najbardziej znanym pływakiem Stowarzyszenia był Anatol Iwanowski, który w 1938 r. był drugi w wyścigu Wilanów – Warszawa.

W 1930 r. kontynuowano zarówno „pierwsze kroki”, jak i zawody międzyszkolne, a liczba kursów nauki pływania systematycznie rosła, również dzięki zwiększającej się liczbie instruktorów i przodowników pływania. Takie kursy organizował Związek w wielu miejscach, z myślą o tym, by „pochód sportu na prowincję” objął i pływanie. Związek włączył się w akcję nauki pływania także bezpośrednio: liczne kursy „dla młodzieży i dorosłych ze wszystkich sfer” prowadzono na pływalni związkowej przy ul. Łazienkowskiej. Latem 1930 r., w ciągu sześciu tygodni, kursy takie ukończyły 582 osoby. Sekcja pływacka Legii przeprowadziła w poszukiwaniu młodych talentów kurs pływacki dla chłopców do lat 16. Do działań popularyzujących pływanie rekreacyjne włączała się czynnie Liga Morska i Rieczna, zwłaszcza w okręgach słabszych, gdzie pływanie było zaniedbane. Liga zorganizowała m.in. kurs i zawody dla młodzieży szkół średnich i starszych na krytej pływalni w Zgierzu, powstałej w 1929 r., a zupełnie dotąd niewykorzystywanej. Rozegrano kilkanaście konkurencji: na 30 m, 50 m, 60 m, 100 m i 300 m, oraz skoki. Zainteresowanie zawodami było duże, odniosły one sukces propagandowy¹⁰⁰⁴. W wielu miejscowościach oddawano do użytku otwarte kąpieliska dla potrzeb wypoczynku i rekreacji, czasem bardzo nowoczesne i doskonale urządzone. Najstojniejszym takim obiektem była piękna pływalnia w Mysłowicach, umiejscowiona w dobrze urządzonym kompleksie sportowo-rekreacyjnym.

¹⁰⁰⁴ „Sport Wodny” 1930, nr 17, s. 17 (339). Nadal nie prowadzono jednak obowiązkowej nauki pływania w szkołach. W prasie ukazywały się ciekawe artykuły o sytuacji w Europie, np. w Niemczech. W hamburskich szkołach uczono pływania od 1898 r. chłopców i od 1905 r. dziewcząt, obowiązkowo wszystkich – po I wojnie. Naukę rozpoczynały zwykle 6-letnie dzieci (w pierwszych latach po wojnie uczono też starsze dzieci). W ciągu 10 lat umiejętność pływania (potwierdzoną stosownym zaświadczeniem) opanowało 101 437 dzieci. Wprowadzano też szkolenia dla ratowników i specjalne zaświadczenia dla młodzieży dobrze pływającej. „Sport Wodny” 1930, nr 14, s. 292.



Ryc. 130. Pływalnia letnia w Mysłowicach, lata 20. Źródło: NAC.

W miarę jak przybywało obiektów pływackich – a była to np. nowa pływalnia w Domu Akademickim w Warszawie, rosła liczba, trzeba to podkreślić, kursów nauki pływania. Podnosiły się poziom i prestiż zawodów szkolnych, bo zapraszano na nie czołowych pływaków: podczas rozegranych w czerwcu 1931 r. zawodów pływackich szkół żydowskich padł rekord Polski na 200 m stylem grzbietowym Szrajbmana¹⁰⁰⁵. Niektóre szkoły wynajmowały już dla potrzeb zorganizowanej nauki pływania pływalnie kryte, np. Szkoła Teletechniczna korzystała z pływalni Kasy Chorych, ale nie była to jeszcze częsta praktyka. Do akcji „pierwszy krok” zaczęła włączać się prasa sportowa, m.in. „Stadion” współorganizujący marcowe zawody w Warszawie z udziałem 60 pływaków, w tym 11 dziewcząt. Szczególnie aktywne na polu „pierwszego kroku” były wspomniane już kilkakrotnie „Sokół” Bydgoszcz i „Sokół” Grudziądz, współpracujące z wojskiem i poświęcające najwięcej uwagi młodzieży do 16 lat¹⁰⁰⁶.

¹⁰⁰⁵ „Sport Wodny” 1931, nr 7, s. 110.

¹⁰⁰⁶ „Sport Wodny” 1931, nr 11, s. 184.



Ryc. 131. Basen pływacki w Grudziądzu (ok. 1930 r.). Źródło: NAC.

Warte podkreślenia jest, że popularyzowanie pływania podejmowano aktywnie w okręgach bez znaczących tradycji pływackich. Przykładem może być Łódź, gdzie takie próby ruszyły po roku 1919. Jednak szeroką propagandę pływania i liczne kursy zapoczątkowała dopiero działająca od 1920 r. Liga Morska i Rieczna, m.in. na stawach Stefańskiego w Rudzie Pabianickiej. Oddział łódzki Ligi uruchomił Szkołę Pływania i Wiosłowania, organizując kursy pływania i atrakcyjne zawody pływackie z popisami i pokazami na zakończenie kursów¹⁰⁰⁷. Do popularyzacji pływania włączyło się po 1927 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego wraz z Miejskim Komitetem KFIPW, organizując masowe kursy dla młodzieży szkolnej. Odbywały się one na basenach Beautlera i na nowoczesnej pływalni miejskiej w Zgierzu. Zorganizowano tam m.in. pływackie mistrzostwa szkół średnich w 1931 r. Kursy pływania dla młodzieży odbywały się też na nowym letnim basenie ŁKS-u.

Latem 1931 r. w akcję popularyzowania pływania włączyło się również radio, organizując pierwszy kurs dla swoich słuchaczy, który prowadziła sekcja pływacka WKS. Kurs ukończyło 200 absolwentów. We współpracy z Komitetem Wychowania Fizycznego radio prowadziło kursy nadal, jesienią i zimą, na nowej krytej pływalni AZS, otwartej również dla warszawiaków¹⁰⁰⁸. Zainteresowanie zimowym pływaniem rekreacyjnym w milionowym mieście było jednak znikome. Bardzo niska frekwencja generowała wzrost kosztów, co w dobie kryzysu stawało się problemem również dla korzystających z basenu klubów. Podjęte doraźne

¹⁰⁰⁷ „Kurier Łódzki” 1927, nr 171.

¹⁰⁰⁸ Basen był otwarty dla warszawiaków przez cały tydzień, w tym kilka dni w godzinach od 16 do 21. Zwracano przy okazji uwagę, że baseny kryte otwierano w Polsce zbyt późno, gdy spadało już największe zainteresowanie pływaniem, jakie obserwowano pod koniec lata i wczesną jesienią.

działania poprawiły nieco sytuację na basenie. Propagandowy charakter miały grudniowe zawody – konkurencje dla pływaków klasy I i II oraz sztafety pań, połączone z pokazami w wykonaniu Bocheńskiego. Były to m.in. biegi tylko z użyciem rąk ze skrępowanymi nogami, tylko pracą nóg, „pełnym gazem”, nogami wprzód, z trzymanym parasolem, pływanie bokiem, z jajkiem na łyżce, musztra z figurami itp.¹⁰⁰⁹ Ponadto przyznawano ulgi na wstęp na baseny¹⁰¹⁰. Kryty basen AZS, początkowo świecący pustkami, obnażył w pewnym sensie niedostateczny poziom upowszechnienia pływania i zainteresowania pływaniem wśród mieszkańców.

W następnych latach kontynuowano inicjatywy z udziałem klubów, różnych instytucji, Komitetów Wychowania Fizycznego i Polskiego Radia, które nadal organizowało popularne już zawody pływackie dla radiosłuchaczy, niedzielne pokazy pływackie i kursy. Trzeba podkreślić dużą rolę klubów akademickich, które przy okazji swoich zawodów organizowały pokazy lekcji pływania, biegi dla młodzików i amatorów itp. Zorganizowaną naukę pływania prowadzono na pływalniach YMCA, m.in. w Łodzi i w Krakowie, gdzie odbywały się też tradycyjne pływackie mistrzostwa szkół średnich, organizowane wspólnie z SKS. W zawodach brała udział duża grupa uczniów. Pierwsze miejsce zwykle zajmowała drużyna YMCA, drugie – gimnazjum, w kolejnych latach IV, IX i VIII¹⁰¹¹.

W 1933 r. patronat nad „pierwszym krokiem” pływackim objął PUWF; młodzi miłośnicy pływania walczyli o puchar dyrektora. Do kampanii upowszechniania pływania włączyła się redakcja popularnego „Sportu Wodnego”, fundując puchar przechodni i nagrodę w popularnych Zawodach Pływackich Radiosłuchaczy – pierwszym zdobywcą tychże był zespół Przynależenia Wojskowego Zakładów im. K. Siemca¹⁰¹². Ważne znaczenie miało też otwieranie nowych pływalni i kąpielisk, najczęściej wojskowych, ale dostępnych dla „szkolnictwa powszechnego” i ludności. Powstały one m.in. w Radomiu, Ustroniu, Bydgoszczy¹⁰¹³. Jednak wciąż niedostatecznie propagowano pływanie w szkołach, zwłaszcza żeńskich. Zimą tego roku Rada Naukowa Wychowania Fizycznego potwierdziła zakaz

¹⁰⁰⁹ „Sport Wodny” 1931, nr 16, s. 265.

¹⁰¹⁰ „Sport Wodny” 1932, nr 2, s. 26.

¹⁰¹¹ R. Staroń, Sport w państwowych szkołach średnich i ogólnokształcących w międzywojennym Krakowie, [w:] R. Wasztyl (red.), Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej, Kraków 2002, s. 222. Sekcje pływackie istniały w pięciu z ośmiu szkół średnich powstałych po 1920 r. W pływaniu wyróżniały się szkoły mające liczne sekcje pływackie.

¹⁰¹² Dział sportu pływackiego w „Sporcie Wodnym” objął w 1933 r. Bocheński. W każdym numerze ukazywały się jego materiały, sprawozdania, komentarze i felietony. Były to rzeczowe i interesujące analizy.

¹⁰¹³ Niekiedy kąpieliska budowały gminy, np. w Ustroniu. Zwykle w sezonie zatrudniano instruktora i oferowano naukę pływania. „Sport Wodny” 1933, nr 11, s. 218.

przynależności młodzieży szkolnej do klubów sportowych, wyznaczając ważne zadania sportowym klubom szkolnym i międzyszkolnym. Wielu znanych pływaków, m.in. Bocheński, popierało ten zakaz, przyznając, że kluby nie mogą gwarantować właściwej atmosfery wychowawczej. Uczniowie mogli brać udział tylko w mistrzostwach szkolnych i startować w barwach szkoły. Dlatego przywiązywano dużą wagę do organizacji i oprawy tych mistrzostw, mających również duże znaczenie propagandowe, odbywających się na dużych pływalniach, z udziałem gości i publiczności. Po wrześniowych międzyszkolnych zawodach warszawskich szkół średnich odbyły się w grudniu zawody pływackie dziewcząt, ważne ze względu na spadającą popularność pływania wśród nich¹⁰¹⁴. Młodzież szkolna zgłaszała się coraz chętniej do ogólnodostępnych wyścigów, np. Wilanów – Warszawa.

Dalsza popularyzacja pływania masowego była jednym z głównych zadań Związku nakreślonych na rok 1934. Służyć jej miały m.in. wprowadzenie odznaki pływackiej (opracowano wtedy regulamin i poczyniono pewne przygotowania), zwiększenie liczby kursów pływackich oraz zawodów propagandowych z udziałem znanych pływaków, co miało wzbudzić zainteresowanie pływaniem w szerokich rzeszach społeczeństwa. Propagowaniem pływania przez organizowanie nauki pływania miało zająć się też towarzystwo ratownicze¹⁰¹⁵. Przede wszystkim planowano pełniej wykorzystać piękne pływalnie i baseny w uzdrowiskach w Truskawcu, Ciechocinku, Rabce, Wiśle i Ustroniu. Uznano, że można by w nich organizować pływanie masowe na znacznie szerszą skalę. Baseny uzdrowiskowe stawały się wielką i ekonomicznie bardzo korzystną szansą na upowszechnienie pływania utylitarnego i ożywienie sportu pływackiego, bo środki na taką działalność były zapewnione.

W sytuacji obowiązującego zakazu przynależności klubowej wśród masowych imprez pływackich należy wyróżnić sierpniowe zawody międzyszkolne na basenie przy Łazienkowskiej. Finały zostały zorganizowane przez koło wychowawców fizycznych. W zawodach wzięło udział ponad 400 pływaków, w tym 100 dziewcząt, z 31 szkół męskich i 19 żeńskich. Konkurencje rozgrywano w dwóch kategoriach wiekowych: do lat 14 i powyżej 15. Zwrócono uwagę na talenty Stańczykówny i Chomiakówny z gimnazjum Chmielewskiej. Nagrodę PUWF w kategorii powyżej 15 lat zdobyli chłopcy z Warszawskiej Szkoły Handlowej Roeslerów i dziewczęta z Gimnazjum Królowej Jadwigi. Szkolny kryty basen miało od kilku

¹⁰¹⁴ „Sport Wodny” 1933, nr 20, s. 399. Dziewczęta nie uczęszczały na ogół na kąpieliska ogólnodostępne (ze względu na obyczajowych), gdzie często brak było nawet szatni. A ponieważ nie było basenów szkolnych, miały bardzo ograniczone możliwości uprawiania pływania, nawet rekreacyjnie. Bocheński postulował (obok budowy basenów szkolnych i obowiązku nauki pływania w szkole) tworzenie klubów tylko pływackich i tylko kobiecych, aby szybko odbudować pływanie kobiece. „Sport Wodny” 1933, nr 18, s. 358.

¹⁰¹⁵ „Sport Wodny” 1934, nr 1, s. 17–18.

lat znane gimnazjum Batorego – pływało tam 80% uczniów, a w zawodach międzyszkolnych brało niekiedy udział nawet 100¹⁰¹⁶. Bardzo aktywna w upowszechnianiu pływania była też Szkolna Przystań Wioślarska, podlegająca Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego. W sezonie letnim 1934 r. bezpłatne lekcje pływania pobierało 2,3 tys. uczniów warszawskich szkół¹⁰¹⁷. W stolicy organizowano coraz więcej kursów nauki pływania, m.in. na pływalni Ubezpieczalni Społecznej. Kursy takie prowadził znany pływak Kaputek. Po 1934 r. w wielu szkołach, w myśl postulatu większego ich usportowienia, powstawały Szkolne i Międzyszkolne Kluby Sportowe. Kilka z nich zasłużyło z czasem na miano bardzo zasłużonych. Wiele z nich miało sekcje pływackie.



Ryc. 132. Letnia szkoła pływacka urządzona na rzece. Źródło: NAC.

Z myślą o szerszym wprowadzaniu nauki pływania do szkół zajęcia pływackie znalazły się w programie organizowanych od kilku lat letnich obozów dla studentów i nauczycieli wychowania fizycznego. W 1934 r. wspólny duży obóz, z udziałem ponad 80 uczestników, odbył się w okolicy Brasławia¹⁰¹⁸. Dzięki wyjątkowo sprzyjającym warunkom atmosferycznym szczególne postępy osiągnięto w sportach wodnych. Warto dodać, że CIWF otrzymał tam na własność teren pod budowę stałego obozu, który zaczął funkcjonować już w następnym roku.

¹⁰¹⁶ „Sport Wodny” 1934, nr 16, s. 306; nr 21, s. 417. Cztery kryte baseny w Warszawie: w Domu Akademickim, w oficerskim Yacht-Clubie, przy ul. Wolskiej (ubezpieczalnia) i w gimnazjum Batorego.

¹⁰¹⁷ „Wychowanie Fizyczne w Szkole” 1934/35, nr 2, s. 64. Miesięcznik dużo uwagi poświęcał sprawie bezpieczeństwa podczas nauki pływania, obozów letnich i zbiorowych kąpiei (np. 1935/36, nr 1, s. 21–24).

¹⁰¹⁸ Organizatorami obozu były Centralny Instytut Wychowania Fizycznego i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (obóz dla nauczycieli był krótszy, 20-dniowy). Uczestnicy kursu zorganizowali półkolonie dla biedniejszych dzieci z Brasławia i okolic (150 dzieci). Teren подарowany dyrekcji CIWF zakupiły lokalne organizacje społeczne. „Wychowanie Fizyczne” 1934, nr 9/10, s. 524–525.

W 1935 r. w Łodzi otwarto nowoczesny kryty basen YMCA, który od razu włączył się w akcję popularyzacji pływania w mieście. Na planowane zajęcia nauki pływania zgłosiło się ok. 3 tys. uczniów, członków YMCA i zainteresowanych. Od razu zorganizowano kurs pływania dla 500 policjantów. Z łódzkiej pływalni YMCA korzystały różne organizacje, co w znacznym stopniu przyczyniło się do upowszechnienia pływania wśród mieszkańców miasta¹⁰¹⁹. Obiekty sportowe YMCA były czynne od godz. 8 do godz. 22.30; dzienna frekwencja na sali i basenie wynosiła ok. 1,1 tys. osób. W styczniu 1936 r. otwarto też krytą pływalnię YMCA w Warszawie. Mimo że dla publiczności była ona otwarta tylko kilka godzin dziennie, w połączeniu z gruntownie odnowioną, otwartą jesienią 1935 r. pływalnią zimową przy Łazienkowskiej znacznie poprawiała warunki do uprawiania pływania rekreacyjnego przez warszawiaków¹⁰²⁰. Pływalnia proponowała kursy pływania dla grup, dzięki czemu zainteresowała warszawskie szkoły. Istniała też możliwość wynajmowania obiektu za 15 zł na godzinę; dla porównania – abonament na 10 wejść kosztował 5 zł.

Rok 1935 stał pod znakiem dalszego rozwoju pływania szkolnego i kilku znaczących imprez pływackich dla uczniów. We wrześniu w Warszawie odbyły się trzydniowe zawody pływackie stołecznych szkół o mistrzostwo warszawskiego Kuratorium Warszawskiego, w trzecim dniu z udziałem drużyn z prowincjonalnych szkół w Płocku, Włocławku, Kaliszu i Łodzi, a potem dwudniowe zawody ogólnopolskie. Łącznie wzięło w nich udział 280 uczniów w konkurencjach indywidualnych i 220 w sztafetach (120 chłopców i 100 dziewcząt). Zawody odbywały się w dwóch kategoriach wiekowych: dla dziewcząt od 12 do 14 lat i powyżej 14 lat, dla chłopców – 13 do 15 lat i powyżej 15 lat. Warszawscy pływacy uzyskali lepsze wyniki od gości. Podczas zawodów padło kilka rekordów szkolnych, m.in. 12-letniej Czuperskiej. Wyróżnili się również Gumkowski, Fuchs i Stańczykówna¹⁰²¹.

W ogólnopolskich międzyszkolnych zawodach pływackich wzięli udział uczniowie ze Lwowa, Poznania, Wilna, Śląska i Warszawy. Dla podkreślenia wychowawczych wartości sportu zawody odbywały się z uroczystą oprawą: defiladą drużyn i minutą ciszy ku czci

¹⁰¹⁹ Zajęcia na pływalni organizowały m.in. OUWFiPW, związki sportowe (np. lekkiej atletyki), łódzkie kluby sportowe, policja, straż, wojsko, POW, szkoły powszechne, harcerze. „Przegląd Sportowy” 1935, nr 99, s. 3; „Kurier Łódzki” 1938, nr 347, s. 7.

¹⁰²⁰ Basen miał wymiary 20 x 6 m, głębokość od 1,20 do 1,70 m i temperaturę wody 25–28°. Był nowoczesnie wyposażony w ciepłe natryski, suszarki do włosów, funkcjonalne kabiny. Obowiązywały też badania lekarskie. Dla publiczności był otwarty w godzinach 11–12 i 19–20, proponowano korzystne abonamenty. „Sport Wodny” 1935, nr 18, s. 356.

¹⁰²¹ Program zawodów był bogaty dla obu kategorii wiekowych: dla dziewcząt 50 i 100 m stylem dowolnym i klasycznym oraz sztafeta 4 x 50 m; dla chłopców 50 i 100 m stylem dowolnym, 100 i 200 m stylem klasycznym, 100 m stylem grzbietowym i sztafeta 5 x 50 m.

zmarłego niedawno Piłsudskiego. Młodzi lwowscy, warszawscy i śląscy pływacy odnieśli po cztery zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach; w konkurencjach męskich zwyciężył Śląsk, w żeńskich – Warszawa przed Lwowem. Nagrodę kuratora Pytlakowskiego zdobyła Warszawa, najlepsza w ogólnej punktacji zawodów i w punktacji dziewcząt¹⁰²². Największym odkryciem zawodów był młodziecie Karliczek ze Śląska, zwycięzca wyścigu na 100 m stylem dowolnym (1:08,6), wkrótce jeden z najlepszych międzywojennych pływaków.

Innym znaczącym ośrodkiem na mapie pływania szkolnego była Łódź, gdzie w październiku rozegrano zawody pływackie młodzieży szkolnej. W zawodach takich brała udział duża grupa młodzieży, finały rozgrywano zwykle po kilkudniowych eliminacjach. Sensacją zawodów był wynik na 100 m klasycznym dziewcząt – lepszy od rekordu okręgowego. Jeden z uczniów, Bujnowicz, uzyskał I klasę pływacką. W reprezentacjach szkół pojawiały się prawdziwe talenty pływackie, które potem będą pływać regularnie w klubach, ale nie wszystkie rozwiną się tak jak Karliczek. Warto wspomnieć też o ciekawym propagandowym spotkaniu pływackiej reprezentacji Łodzi i młodzieży szkół średnich, w którym wyróżnili się znani już z zawodów w Warszawie Cel i Idzikowska. Młodziecie zawodniczka ustanowiła rekord okręgu na 100 m stylem klasycznym¹⁰²³.

Związek prowadził w tych latach „pracę wszcz”, realizując zadanie upowszechniania pływania jako elementu kultury fizycznej, narzucone przez PUWFiPW, poprzez m.in. wprowadzenie odznaki pływackiej i szkolenie instruktorów. Pierwsze 392 odznaki pływackie wydano w 1935 r., choć przygotowano ten projekt już rok wcześniej. Przyznawano je proceduralnie i w PZP działał specjalny referat odznaki pływackiej. Program pochłaniał znaczne środki finansowe i przez to w pewnym sensie oddziaływał hamująco na rozwój sportu pływackiego.

Odznaka pływacka PZP miała na celu „popularyzację pływania elementarnego jako prostej umiejętności utrzymania się na wodzie”, nie miała charakteru sportowego. O jej przyznaniu decydował wydział okręgowy PZP. Regulaminowo stawiano wymóg spełnienia jednego z poniższych warunków: 1) zakwalifikowanie przez PZP do III klasy pływackiej, skoków do wody lub piłki wodnej; 2) udział w zawodach w piłce wodnej lub skokach; 3) uzyskanie dyplomu trenera, instruktora lub przodownika pływania; 4) pomyślne wykonanie specjalnej próby, która składała się z trzech zadań: skoku do wody głową lub nogami (odpowiednio z wysokości 1 m i co najmniej 3 m), przepłynięcia pod wodą nurkiem bez odbicia

¹⁰²² „Przegląd Sportowy” 1935, nr 99, s. 6; „Sport Wodny” 1935, nr 17, s. 337.

¹⁰²³ „Sport Wodny” 1935, nr 21, s. 398; nr 22, s. 414.

co najmniej 4 m, przepłynięcia bez odpoczynku i bez stawania na dnie 200 m w kostiumie kąpielowym lub 50 m w pełnym ubraniu, a przy próbie na wodzie bieżącej – dystansów potrójnych (przy prądzie bardzo słabym – połowa dystansu z prądem, połowa pod prąd)¹⁰²⁴. Próby mogły przeprowadzać wydziały okręgowe PZP za pośrednictwem wyznaczonych komisji złożonych z sędziów pływackich. Odznaka pływacka przyznawana była jednorazowo i bezterminowo, ale w określonych sytuacjach: dyskwalifikacji, popełnienia przestępstwa o charakterze hańbiącym lub nieetycznego czynu, odstąpienia odznaki innej osobie lub jej nieposzanowania, mogła być odebrana. Odznakę pływacką mogli zdobyć absolwenci różnego rodzaju kursów pływackich oraz wszyscy zainteresowani spełniający wymagane warunki. Związek prowadził na rzecz odznaki akcję propagandową w postaci przede wszystkim reklamy graficznej. Notowano rosnące zainteresowanie odznaką, ale rezultaty akcji nie dorównywały oczekiwaniom. W latach 1935–1938 r. zdobyło ją 3559 osób, kolejno w poszczególnych latach: 392, 431, 1288, 1448.

Upowszechnianie pływania wśród młodzieży stawało się jednym z ważniejszych wyzwań Związku i zainteresowanych instytucji. W 1935 r. szacowano, że 50% uczniów nie umie pływać, a znaczna część ma wady postawy¹⁰²⁵. Obok tych względów praktycznych nie bez znaczenia była też sprawa poszukiwania młodych talentów i w perspektywie sprowadzenia najzdolniejszej młodzieży do klubów pływackich; połowa lat 30. to lata kryzysu w tej dziedzinie, przede wszystkim w pływaniu kobiecym. Nauka pływania na masową skalę wymagała solidnego zaplecza instruktorskiego – i Związek poświęcał mu sporo uwagi (szczegółowe omówienie tej działalności znajduje się w innym rozdziale). Obok powstawania kółek sportowych, klubów szkolnych i międzyszkolnych, wprowadzenia odznaki pływackiej i systemu rozgrywek szkolnych, również na szczeblu ogólnopolskim, Związek dbał o podnoszenie kwalifikacji instruktorów. Można tu przypomnieć zakaz zatrudniania instruktorów, którzy nie mogli wylegitymować się dyplomem PZP wydanym po marcu 1935 r.¹⁰²⁶

¹⁰²⁴ „Rocznik Sportowy 1934”, s. 327–328.

¹⁰²⁵ W prasie poświęconej zagadnieniom sportu i higieny szkolnej ukazywało się sporo materiałów na ten temat, również metodycznych. „Wychowanie Fizyczne w Szkole” 1935/1936, nr 8/9, s. 238–240, 250–257.

¹⁰²⁶ Orędownikiem solidnego szkolenia instruktorów i utrzymywania dobrego poziomu szkolenia był m.in. T. Semadeni. Zwracał on uwagę na niski poziom pływania wśród kandydatów i uczestników kursów instruktorskich, którzy nierzadko dopiero na kursie doskonalili swoje umiejętności pływackie. Postulował podwyższenie wymagań już przy naborze na kursy, tak by dawały one rzeczywiście kwalifikacje instruktorskie, a nie tylko pływackie. Niewielka część uczestników kursów zdobywała dyplom PZP (brak stosownych uzgodnień między organizatorami kursów a PZP). „Sport Wodny” 1936, nr 10, s. 180–181.

W roku 1936 nastąpiło znaczące ożywienie upowszechniania pływania, przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej. Licznym kursom pływackim towarzyszyły zawody.

Wzorem ubiegłego roku rozegrano kilkanaście różnych zawodów pływackich dla młodzieży szkolnej. W Łodzi zorganizowano majowe mistrzostwa szkół średnich z udziałem ponad 200 uczestników na basenie YMCA¹⁰²⁷ i grudniowe zawody o nagrody przechodnie kuratora warszawskiego i prezydenta miasta Łodzi. Najlepsze okazało się znów Gimnazjum Niemieckie (w kategorii i dziewcząt, i chłopców), przed gimnazjum Kopernika. Program zawodów obejmował 25 konkurencji, wystąpiło w nich ponad 100 młodych pływaków. W wyścigu na 100 m dowolnym Krzemińska uzyskała 1:42,8, czas lepszy od rekordu okręgu¹⁰²⁸. Posiadaczką rekordu okręgu na 100 m klasycznym była inna juniorka, Idzikowska. Popularne były nadal tzw. pierwsze kroki pływackie, łączone często z zawodami dla młodzieży szkolnej, np. we Lwowie, na pływalni YMCA w Zakopanem czy w Parku Krakowskim w Krakowie, z udziałem 60 uczniów szkół średnich i członków klubów szkolnych, ale też znanych pływaków, m.in. Paszkota i Lubieńskiej. Największe międzyszkolne zawody szkół średnich odbyły się we wrześniu w Warszawie. Wzięło w nich udział 85 dziewcząt i 209 chłopców z 54 szkół. Co charakterystyczne, na podium stawali uczniowie z różnych szkół, co może świadczyć o wzroście zainteresowania pływaniem wśród młodzieży. W sztafetach wygrały Gimnazjum Batorego i Gimnazjum Miejskie¹⁰²⁹. W Warszawie we wrześniu otwarto nowy basen Makkabi, oferujący możliwość pływania również uczniom. Trzeba wspomnieć jeszcze o wizycie w Ostrowcu 12-osobowej drużyny szkół średnich z Węgier. Podczas zawodów w Ostrowcu węgierscy uczniowie zmierzyli się z reprezentacją KSZO i wygrali wszystkie konkurencje¹⁰³⁰.

Wiele kursów, np. propagandowe kursy pływackie, odbywało się w sezonie zimowym na basenach krytych w Warszawie. W podobnych działaniach wyróżniał się Lwów, gdzie odbywały się kursy dla młodzieży robotniczej i młodzieży z klubów pływackich, w których łącznie wzięło ponad 300 pływaków. Koszty wynajmu pływalni we Lwowie pokrywał

¹⁰²⁷ Kryty basen YMCA w Łodzi oddano w 1935 r. Od razu stał się centrum pływackim miasta: organizowano tu wiele kursów pływackich dla zorganizowanych grup, korzystały z niego kluby i szkoły, odbywały się zawody między ogniskami YMCA i szkolne, o których pisał „Kurier Łódzki”. Organizację pracy na basenie uznano za wzorową. J. Jaroszewski, M. Łuczak, *Kultura fizyczna w programach Łódzkiego Oddziału Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) w latach 1920–2002*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2014, t. XIII, nr 2, s. 101.

¹⁰²⁸ „Sport Wodny” 1936, nr 22, s. 410.

¹⁰²⁹ „Sport Wodny” 1936, nr 10, s. 186; „Sport Wodny” 1936, nr 17, s. 330.

¹⁰³⁰ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 66, s. 4.

PUWF, ale nie było to regułą w każdym okręgu¹⁰³¹. Masowo prowadzono kursy pływackie dla młodzieży na krytych pływalniach, np. AZS w Warszawie i przede wszystkim YMCA w Warszawie, Krakowie i Łodzi. Na krytych basenach YMCA organizowała najczęściej elementarnych kursów pływania. Jej rola w upowszechnianiu pływania wśród młodzieży szkolnej i ludności była ogromna. Znaczenie pływania rosło. Umiejętności tej wymagano niekiedy przy przyjęciu np. do szkół wojskowych.

Cenną inicjatywą, ważną dla rozwoju pływania wśród młodzieży, były zawody o Nagrodę Młodych PUWF i PW. Po eliminacjach w pięciu okręgach posiadających baseny zimowe zawody rozgrywano systemem pucharowym¹⁰³². Lwów przeszedł do finału walkowerem, bo Kraków nie miał funduszy na organizację zawodów, a Warszawa pokonała Łódź. Finał rozgrywek o Nagrodę Młodych Śląsk – Warszawa odbył się 21 marca na nowej pływalni krytej w Giszowcu i zakończył się zwycięstwem Śląska 52:34. Wśród wyników zawodów finałowych wyróżniono czas Zielińskiego ze Śląska na 100 m stylem dowolnym – 1:04,8 i czas pływaka z Warszawy Rudzisz na 200 m klasycznym – 3:10,4. Jednym z odkryć turnieju był Bojowy, junior z Warszawy, pływak o doskonałych warunkach fizycznych i świetnym stylu, który w sztafecie osiągnął 1:08,0 na 100 m¹⁰³³. Poziom sportowy zawodów był dobry, a uzyskiwane czasy często lepsze od tych z mistrzostw okręgów.

Udany turniej o Nagrodę Młodych w 1937 r. był efektem kilkuletniego propagowania pływania wśród młodzieży. Wobec zakazu przynależności młodzieży szkolnej do klubów pływackich – powszechnie zresztą łamanego, zwłaszcza przez chłopców – organizowano inne formy pracy z młodzieżą: bardzo liczne kursy pływackie, często bezpłatne, i liczne zawody dla uczniów, szkolne i międzyszkolne. Często organizowały je kluby pływackie.

W Warszawie klubem najbardziej zaangażowanym w tę działalność była Legia i ona też miała największe sukcesy na tym polu. Cała reprezentacja Warszawy w turnieju o Nagrodę Młodych, z wyjątkiem Rudzisz, należała do Legii; świadczy to o nieskuteczności zakazu Rady Szkolnej, ale też o sukcesie propagandy pływania wśród młodzieży. Już od stycznia Legia urządzała kilkakrotnie zawody pływackie dla młodzików, z konkurencjami dla starszych z kilku klubów, organizowała też bezpłatne kursy pływackie dla dziewcząt i chłopców do lat 14,

¹⁰³¹ „Sport Wodny” 1936, nr 22, s. 410.

¹⁰³² Eliminacje okręgowe przeprowadzono w styczniu i na początku lutego (warszawskie miały okrojona obsadę z powodu mrozów i grypy). Konkurencje juniorów łączono z klasą mistrzowską – w Warszawie płynęli m.in. odbywający służbę wojskową Jastrzębski, Thiem i obiecująca Lewandowska. „Sport Wodny” 1937, nr 2, s. 32.

¹⁰³³ „Sport Wodny” 1937, nr 5, s. 78. Ciężka sytuacja finansowa nie ulegała poprawie, a nawet się pogłębiała. Kluby nadal nie dostawały realnej pomocy finansowej ani od PUWF, ani od władz. Najlepiej radziły sobie stare, jeszcze przedwojenne kluby śląskie, ale i EKS prosił PZP o fundusze na dojazd sześciu swoich zawodników na zimowe mistrzostwa do Lwowa.

zawody propagandowe dla najmłodszych, dołączając zwykle do nich kilka konkurencji w wykonaniu pływaków klasy mistrzowskiej. Zawody pływackie Legii z udziałem juniorów odbyły się m.in. 4 kwietnia¹⁰³⁴. Powszechną praktyką wielu klubów stało się też włączanie kilku biegów młodzików i juniorów do programów zawodów, dzięki czemu najmłodszy i najzdolniejszy pływak mieli możliwość podjęcia rywalizacji i szybszego rozwijania się sportowo w jej warunkach. Ale szczególne poparcie PUWFIPW dla sportu szkolnego – Urząd przyznał Związkowi bezpłatne godziny na basenach na treningi dla uczniów – wywoływało czasem dyskusję i spotykało się z krytyką. Zarzucano Urzędowi, że subsydiuje i wspiera rozwój pływania tylko w kierunku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zaniedbując sport pływacki¹⁰³⁵. W 1937 r. jedną z niewielu subwencji przekazano na treningi Steppa w kilku okręgach pływackich, innych istotnych spraw nadal nie załatwiono.

Dobry sportowy poziom miały czerwcowe zawody juniorów o puchar ufundowany przez Śląski OZP w Katowicach z udziałem dużej liczby dzieci. Puchar zdobył bielski MKS, za nim uplasowały się Hakoah i BBTS. Chwalono lwowskie zawody o mistrzostwo szkół średnich. Zwracano uwagę na świetne opanowanie techniki przez młodych pływaków; wyróżnił się Kunzelman z czasem na 100 m stylem dowolnym 1:15,4. Zawody zdecydowanie wygrało Gimnazjum Kupieckie, pozostawiając daleko w tyle siedem gimnazjów miejskich – zajęło wszystkie pierwsze miejsca. Swoje zawody mistrzowskie organizowały Chorągwie Harcerskie, m.in. Pomorska¹⁰³⁶, jak również Międzyszkolne Kluby Pływackie, działające również w mniejszych ośrodkach i okręgach, np. w Grudziądzu czy Wilnie.

¹⁰³⁴ „Sport Wodny” 1937, nr 3, s. 46; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 25, s. 4. Przykładem mogą być zawody pływackie o Puchar Tarpana (nagroda ufundowana przez dyrektora kina „Światowid”), zorganizowane przez Legię na pływalni oficerskiego Yacht-Clubu. Program zawodów tworzyły trzy sztafety dla dzieci i kilka konkurencji gości – pływaków. Wstęp dla widzów był bezpłatny, zainteresowanie duże.

¹⁰³⁵ Niestrudzonym bojownikiem o prawa sportu pływackiego i obowiązki PZP był Semadeni, który od lat przekonywał o potrzebie uzdrowienia sytuacji poprzez zmianę kompetencji Związku (rozwój sportu pływackiego). Demaskował również zakłamanie związane z ministerialnym zakazem dotyczącym uczniów (tysiącami należeli do klubów, nie zawsze nawet pod pseudonimami, a szereg szkół jawnie prowadziło działalność sportową, łamiąc prawo). Ale formalnie kluby nie mogły szukać talentów w szkołach i zakaz zaczynał być przysłowiową kulą u nogi polskiego pływactwa. Najbardziej cierpiał na tym pływanie kobiece. Idea POS według Semadeniego też nie do końca służyła sportowi zawodniczemu. „Sport Wodny” 1937, nr 19, s. 297–298; nr 8, s. 121–122 (tu: rzeczowy artykuł o stanie polskiego pływania u progu nowego sezonu letniego).

¹⁰³⁶ „Sport Wodny” 1937, nr 11, s. 173; nr 16, s. 251. Pływackimi mistrzami Chorągwi Pomorskiej zostali harcerze z Torunia i Brodnicy. Harcerze rozgrywali m.in. konkurencje w mundurkach. Podczas propagandowych zawodów w Wilnie Stankiewicz przepłynął 100 m w 1:11,0. Swego rodzaju eksperyment przeprowadzono podczas grudniowych zawodów na pływalni CIWF dla juniorów oraz zawodników kasy I i II. Na starcie stanęło 50 pływaków ze wszystkich warszawskich klubów oprócz AZS. Po raz pierwszy zastosowano selekcję według wieku, a nie klasy pływackiej. Okazało się, że juniorzy są lepsi od pływaków klasy II (Smoliński, Kummant, Kossowski). „Sport Wodny” 1938, nr 1, s. 14.

Międzyszkolne Kluby Pływackie i Sportowe zapraszano do udziału w zawodach propagandowych, np. na Śląsku, w Warszawie i Lublinie¹⁰³⁷. Kilka dużych zawodów międzyszkolnych odbyło się tradycyjnie w Warszawie, m.in. na nowo otwartej pływalni CIWF, z udziałem 200 uczniów. Rozegrano mistrzostwa szkół łódzkich o nagrodę Kuratora Okręgu Warszawskiego. Podkreślano, że łódzkie zawody ze 100 pływakami wyłonionymi w uprzednich eliminacjach cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności. W Łodzi wręczano też nagrodę przechodnią prezydenta miasta za zwycięstwo w sztafetach¹⁰³⁸. Pojawiały się również pierwsze próby kontaktów międzyokręgowych w pływaniu juniorów – zorganizowano czwórmech pływacki z udziałem reprezentacji Łodzi i trzech klubów warszawskich, zakończony zwycięstwem AZS (51 p.), przez PZL (50 p.), czy zawody pływackie między drużyną juniorów łódzkich i AZS Warszawa; juniorzy wygrali ze studentami 58:42. Zawody pływackie odbyły się również na zakończenie obozu sportowego dla młodzieży szkół średnich w Sierakowie¹⁰³⁹.

Ożywienie upowszechniania pływania, po okresie pewnego zastoju spowodowanego kryzysem gospodarczym, dało się zaobserwować przede wszystkim wśród młodzieży szkolnej już w roku 1936, a w latach 1937–1939 przybrało masowy charakter. Pod koniec lat 30. liczba uczestników kursów pływackich wynosiła ok. 2 tys. rocznie; w 1937 r. było to już ponad 10,3 tys. Liczba ta sukcesywnie rosła. Akcja szkoleniowa była bardzo szeroka: prowadziły ją Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej, Wojewódzkie Ośrodki Wychowania Fizycznego, kluby sportowe, YMCA (całorocznie, na swoich krytych pływalniach)¹⁰⁴⁰, „Sokół”, wojsko w porozumieniu z klubami, Związkiem i samodzielnie. Tam gdzie istniały pływalnie garnizonowe, wojsko organizowało kursy otwarte, dla szkół i młodzieży. Z licznych kursów znana była Legia, popularnością cieszyła się także akcja „tania nauka pływania” za 10 lub 20 gr za godzinę; zajęcia w jej ramach odbywały się jednocześnie na trzech warszawskich basenach¹⁰⁴¹.

¹⁰³⁷ Wśród kilku klubów lubelskich pływacy – uczniowie zajmowali zwykle drugie miejsce, po zawodnikach WKS „Orlęta” z Dębina, co może świadczyć o niezłym pływackim poziomie uczniów. PS 1937, nr 72, s. 4.

¹⁰³⁸ Mistrzostwo szkół żeńskich zdobyło gimnazjum Taniewskiej (z najlepszą sztafetą), a szkół męskich – gimnazjum Rejtana, dwoma punktami przed Unią. W Łodzi w obu kategoriach wygrało niemieckie gimnazjum. „Sport Wodny” 1937, nr 22, s. 350–351.

¹⁰³⁹ „Sport Wodny” 1937, nr 22, s. 350; „Sport Szkolny” 1937, nr 2, s. 8. W grupie pływackiej było 35 ocen bardzo dobrych,

41 dobrych, 14 dostatecznych; 64 uczniów otrzymało tytuł przodownika, 20 – zaświadczenie o odbyciu kursu.

¹⁰⁴⁰ Zainteresowanie kursami na basenach YMCA było tak duże, że odbywało się nieraz kilka kursów równolegle. W czerwcu 1937 r. ukończyło je 160 osób. Na zakończenie kursu zwykle organizowano zawody wewnętrzne.

¹⁰⁴¹ „Sport Wodny” 1937, nr 2, s. 32.

W czerwcu 1938 r. nauką pływania na zorganizowanych kursach objęto ponad 20 tys. osób. Szczególnie aktywny był na tym polu Katowicki Ośrodek Wychowania Fizycznego, który w latach 1936–1938 zorganizował 36 kursów pływania, na których umiejętności pływackie zdobyło ponad 2 tys. osób. Z katowickich kursów korzystały też kluby pływackie, wojsko, policja, młodzież szkolna, organizacje wf i wszyscy zainteresowani pływaniem. Podobną działalność prowadziły okręgowe ośrodki w Lublinie, Białymstoku, Wilnie, Łodzi, Lwowie, Warszawie, Poznaniu, Gdyni, Krakowie i innych miejscowościach¹⁰⁴².

Do akcji upowszechniania masowego pływania włączyły się też okręgowe związki pływackie i kluby. Już w 1930 r. Poznański OZP zadeklarował gotowość oddelegowania na prowincję instruktorów i drużyn propagandowych, by prowadziły tam pogładowe nauczanie pływania. W 1938 r. Śląski OZP podjął uchwałę o prowadzeniu bezpłatnych zajęć nauki pływania dla młodzieży szkolnej. Najaktywniejsze i najbardziej zasłużone na tym polu były: KS Elektrit w Wilnie, KS H. Cegielski w Poznaniu i AZS Warszawa, który w roku 1938 przeszkolił 1,1 tys. osób, a w ciągu kilku tygodni sezonu pływackiego w 1939 r. – 1093 osoby, z których wszystkie uzyskały minima na odznakę pływacką. W 1934 r. ufundowano też nagrodę przechodnia na okres 5 lat dla klubu, który sklasyfikuje największą liczbę zawodników.

Masowy charakter przybrały kursy nauki pływania; u progu sezonu Związek wydał specjalny komunikat o potrzebie „położenia dużego nacisku na propagandę sportu pływackiego i naukę pływania młodzieży”, zlecając jednocześnie dokumentowanie działań w tym zakresie. Konkretną korzyścią dla klubów miało być „możliwe wczesne rozpoczęcie szkolenia sobie narybku”, ale szeroka propaganda i upowszechnianie pływania pozostawały nadrzędnym celem¹⁰⁴³. Na podstawie danych otrzymanych z raportów Związek szacował, że w 1938 r. przeszkolono 30 tys. młodych ludzi. Wprowadzony w klasie V obowiązek powszechnej nauki pływania zmobilizował wszystkie szkoły w setkach miast i miasteczek, wszędzie tam, gdzie był dostęp do pływalni. Dla przykładu w Okręgu Pomorskim, gdzie działało ogółem 40 obiektów, nauczyło się pływać 3950 osób, z czego w Grudziądzu 2202, w Toruniu zaś odznakę pływacką zdobyło 111 osób¹⁰⁴⁴. Duże sukcesy w popularyzowaniu pływania miał Lublin: lekcje pływania prowadzono niemal we wszystkich szkołach, kilka kursów przeznaczono dla młodzieży robotniczej, również dla dziewcząt. Przeszkolono 10-krotnie więcej osób niż rok wcześniej. Gazety pisały: „Lublin uczy pływać 2240 dzieci szkolnych”¹⁰⁴⁵. W Wilnie,

¹⁰⁴² „Sport Polski” 1938, nr 24, s. 16. Ponownie podkreślano tu zaangażowanie Elektritu i „Cegielskiego”.

¹⁰⁴³ „Sport Wodny” 1938, nr 11, s. 172.

¹⁰⁴⁴ „Sport Wodny” 1938, nr 22, s. 338.

¹⁰⁴⁵ „Sport Wodny” 1938, nr 10, s. 158.

na sześciu turnusach letnich na prymitywnej pływalni rzecznej, którą tradycyjnie ustawiało wojsko, kursy ukończyło 1,5 tys. osób. Na śląskich pływalniach i basenach dzieci uczyły się bezpłatnie - 4 godziny codziennego pływania opłacał w odpowiedzi na apel Związku Magistrat w Katowicach, podobnie na pływalniach garnizonowych. Związek apelował też do klubów o propagandę pływania i „łowienie talentów”. Na wielu pływalniach prowadzono kursy nauki „pływania stylowego”, aby odkrywać talenty pływackie.

Już od poprzedniego sezonu w popularyzowaniu pływania wśród dzieci i młodzieży wyróżniały się m.in. EKS, wileński Elektrit i HCP w Poznaniu¹⁰⁴⁶. Co ważne, na apel Związku o podjęcie akcji nauki pływania młodzieży odpowiadały miasta bez tradycji pływackich. Na nowo budowanych kąpieliskach miejskich od razu organizowano naukę pływania, np. w Białymstoku. O rozmachu akcji świadczy fakt, że w czerwcu 1938 r. uczyło się pływać 20 tys. ludzi¹⁰⁴⁷.

Duże zasługi dla popularyzacji pływania na wschodzie, w okręgach Poleskim i Wileńskim, położyła Janina Porulska, instruktorka objazdowa PZP. Jej zadaniem była nauka pływania kobiet i dziewcząt oraz propaganda pływania zawodniczego; podczas kursów w Brześciu i Wilnie przeszkoliła ok. 140 dziewcząt, potem w Zgierzu – ponad 400 uczniów zgierskich szkół¹⁰⁴⁸. Popularyzacja pływania wpływała na popularność odznaki pływackiej: w 1938 r. zdobyło ją 1448 miłośników pływania, o 60 więcej niż w rekordowym dotąd roku 1937.

Bezkonkurencyjny w juniorskim i szkolnym pływaniu pozostawał Śląsk, gdzie pływanie cieszyło się dużą popularnością. Zimą i wiosną odbyło się tutaj kilka ważnych zawodów juniorskich. Styczniowy trójmecz młodych w Katowicach Pogoń – Giszowiec – Świętochłowice zakończył się po ciekawych zawodach wynikiem 146:94:39. W Pogoni pojawiło się w tym sezonie kilka młodych talentów¹⁰⁴⁹. Odbyły się też pływackie mistrzostwa uczniów szkół średnich i zawody o drużynowe mistrzostwo Śląska klubowych drużyn juniorskich. Zgłoszono 17 drużyn. W pływackich mistrzostwach uczniów w Siemianowicach padło pięć rekordów szkolnych; do bohaterów zawodów należeli Gutzmanówna i Jarecki¹⁰⁵⁰.

¹⁰⁴⁶ „Sport Wodny” 1938, nr 22, s. 338; nr 20, s. 305; nr 18, s. 273; nr 10, s. 156, 158; „Sport Szkolny” 1939, nr 60, s. 4. W naukę pływania dzieci włączały się władze klubów, szkolne, samorządowe i wojskowe.

¹⁰⁴⁷ „Sport Wodny” 1938, nr 13, s. 204.

¹⁰⁴⁸ *Sprawozdanie z działalności władz...*, op. cit., s. 29–30; „Sport Wodny” 1938, nr 17, s. 261. Pracę Porulskiej finansował PUWFIPW. Kursy skończyły się 20 grudnia.

¹⁰⁴⁹ Pływacy startowali w kilku grupach wiekowych: chłopcy do lat 14, 17 i 18, dziewczęta do lat 18. Nowe talenty Pogoni to m.in. Jan Nogaj, Bukiertówna i Stankówna (styl klasycznym). „Sport Wodny” 1939, nr 1, s. 15.

¹⁰⁵⁰ „Sport Szkolny” 1939, nr 61, s. 1. Strona tytułowa czasopisma zamieszczała hasło „Wysportowana młodzież – najpotężniejszą linią Maginota!”. „Sport Wodny” 1939, nr 7, s. 111.

Na otwarcie turnieju drużynowego odbył się mecz TP Giszowiec – Pogoń, zakończony jednopunktowym zwycięstwem Giszowca; wyróżnił się Strzyżik, późniejszy uczeń Steppa, pływający 100 m stylem dowolnym w 1:11,1. Równie dobry poziom trzymał mecz Pogoń – Dąb (93:38); padło kilka wyników na poziomie klasy A. W innym meczu turnieju Giszowiec pokonał EKS 73:49, a KP Siemianowice wygrały z KSZS Cieszyn 69:56. W biegu na 200 m stylem klasycznym 15-letnia Niestrojówna uzyskała czas 3:34,2, lepszy niż podczas meczu z Finlandią. W finale rozgrywek spotkały się KP Siemianowice i TP Giszowiec. Mistrzem okręgu śląskiego został KP Siemianowice, zwyciężając 71:58¹⁰⁵¹.



Ryc. 133. Warszawska drużyna biorąca udział w zawodach o Nagrodę Młodych ze Śląskiem (1938 r.). Źródło: NAC.

¹⁰⁵¹ „Przegląd Sportowy” 1938, nr 44, s. 3; nr 48, s. 5; „Sport Wodny” 1938, nr 9, s. 142; nr 14, s. 210; „Przegląd Sportowy” 1938, nr 61, s. 5.



Ryc. 134. Zwycięska drużyna Śląska w zawodach o Nagrodę Młodych (1938 r.). Na zdjęciu m.in. Jan Jędrysek i Władysław Kummant. Źródło: NAC.

Bezkonkurencyjny w juniorskim pływaniu Śląsk zdobył po raz trzeci Nagrodę Młodych; nagroda PUWF przeszła do Śląska już na własność w 1939 r. W finale spotkały się drużyny Śląska i Warszawy; Warszawa rozegrała wcześniej m.in. mecz we Lwowie z okazji 35-lecia Pogoni. Finał zakończył się wynikiem 46:41. Śląsk przeznaczył wygrany puchar jako nagrodę przechodnią dla drużynowego mistrza Śląska juniorów¹⁰⁵². Do wyróżniających się młodych pływaków należeli m.in. Bojowy, Kummant, Jędrysek, Rudzisz. Finał Nagrody Młodych przekładano kilkakrotnie z uwagi na wyjazd drużyny 11 uczniów Gimnazjum Batorego do Szwecji. Najlepszych pływaków juniorów z kilku okręgów – oprócz śląskich, którzy podobny obóz mieli w Tychach – grupowano na trzytygodniowym obozie treningowym w Sierakowie, na który kilkakrotnie dojeżdżał Stepp. Młodzi pływacy (do lat 18) poznawali metody treningu pływackiego, doskonalili pływanie stylowe, opanowywali umiejętności z zakresu ratownictwa. Obóz był finansowany przez PUWF i PW.

W wielu miastach, m.in. w Łodzi, Warszawie, Krakowie, rozgrywano międzyszkolne mistrzostwa pływackie. W Łodzi program był bardzo bogaty. Rozegrano 14 konkurencji dla chłopców i skoki oraz 10 konkurencji dla dziewcząt. Zawody wygrało Gimnazjum Niemieckie, przed Żeromskiego; w Krakowie – Państwowa Szkoła Przemysłowa. Najliczniej obsadzone były międzyszkolne zawody pływackie w Warszawie, gdzie wystartowało 120 pływaków w grupie szkół męskich, 18 szkół znalazło się w tabeli punktowej. Z dużą przewagą zawody wygrały znane z pływackich tradycji Gimnazjum Batorego i Reytana. Można

¹⁰⁵² „Sport Wodny” 1939, nr 11, s. 175.

też wspomnieć o meczu pływackim reprezentacji szkół średnich Łódź – Warszawa oraz zawodach międzyszkolnych Grudziądz – Toruń, wygranych przez grudziądzkich uczniów¹⁰⁵³.

W Warszawie oddano w kwietniu nowy basen kryty, nazwany pływalnią szkół miejskich. Powstał w II Gimnazjum Żeńskim, zajmował się przede wszystkim propagowaniem pływania elementarnego i rekreacyjnego¹⁰⁵⁴. Wciąż najaktywniejszy był AZS, który do sierpnia 1939 r. przeszkolił 1093 młodych pływaków. Kursy AZS prowadzili też trenerzy Związku, co świadczyło o owocnej współpracy na tym polu. Organizowały je tradycyjnie YMCA, PUWF i ośrodki terenowe, okręgi pływackie i przede wszystkim kluby pływackie. Różnego rodzaju akcje i działania popularyzujące pływanie podejmowano coraz częściej i na coraz większą skalę w mniejszych ośrodkach, choćby tylko w sezonie letnim. Tak było w Kaliszu, Wilnie, Lublinie, Trauguttowie. Rekordowy pod tym względem rok 1938 dał znakomite wyniki – ok. 30 tys. przeszkolonych pływaków, o czym była mowa wyżej.

Trzeba tu wspomnieć o stale powiększającej się liczbie pływalni letnich i kąpielisk miejskich. W roku 1939 było ich 375; od 1934 roku ich liczba zwiększyła się ponad dwukrotnie. Efektem upowszechniania pływania był niewątpliwie wzrost popularności pływania rekreacyjnego; baseny i kąpieliska letnie były oblegane przez tysiące jego miłośników. Symptomatyczny może tu być przykład znanej warszawskiej pływalni przy ul. Łazienkowskiej, która już w 1937 r. przestała być obiektem sportowym – na skutek wysokiej frekwencji „kąpielowiczów” nie można było tu prowadzić treningów pływackich.

Symbolicznym zwieńczeniem szerokiej kampanii upowszechniania pływania wśród dzieci i młodzieży był rozwój pływackiego sportu szkolnego i powstanie systemu rozgrywek szkolnych. W czasie kursów pływackich w kołach szkolnych i międzyszkolnych objawiały się prawdziwe talenty; niektórzy szybko trafiali do klubów pływackich, gdzie już jako juniorzy z powodzeniem uprawiali pływanie sportowe. Warto podkreślić, że w polityce władz II Rzeczypospolitej w dziedzinie sportu szkolnego podkreślano jego wielkie walory wychowawcze, ducha szlachetnej i zdrowej rywalizacji, ambicji, waleczności, walki do końca. Pięknym przykładem takiej postawy byli „chłopcy od Batorego”, szkolna drużyna pływacka

¹⁰⁵³ *Sprawozdanie z działalności władz...*, op. cit., s. 9; „Sport Wodny” 1938, nr 21, s. 322–323; „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, nr 88, s. 12; PS 1938, nr 50, s. 5. Wśród szkół żeńskich warszawskich najlepsze było Gimnazjum Kochanowskiego.

¹⁰⁵⁴ W Warszawie lansowano hasło propagandowe „Nie ma matury bez umiejętności pływania”.

znanego warszawskiego Gimnazjum im. Batorego, która wiosną 1939 r. wyjechała na pięć dni do Szwecji¹⁰⁵⁵. „Batory” znany był z wielkich talentów – jego uczniem był m.in. 16-letni



Ryc. 135. Tłumy miłośników pływania i „kapielowiczów” na basenie Legii (1936 r.). Źródło: NAC.

Kummant, „wąty chłopak o doskonałym stylu na wznak”. Wyścigi odbywały się na miniaturowej, yardowej pływalni szkolnej, były więc zmaganiem dwóch pływaków przy entuzjastycznym dopingiu szkolnej widowni. „Chłopcy od Batorego” ulegli swoim szwedzkim kolegom z gimnazjum Södra Latin 29:36. Ozdobą zawodów był wyścig grzbietowców; Kummant po morderczej pogoni nadrobił stracone na starcie pół metra i przegrał ze swoim szwedzkim kolegą Lampellem o centymetr. Rewanż miał się odbyć w Warszawie latem 1940 r.

¹⁰⁵⁵ Wyjazd był inicjatywą inspektora Lechowskiego, pasjonata sportu i przyjaciela młodzieży. Chłopcy byli w Szwecji pięć dni, mieszkali u szwedzkich rodzin, zwiedzali kraj, poznawali jego historię i zwyczaje. Prasa podkreślała ciepłe przyjęcie „chłopców od Batorego” w Szwecji i ich wzorową sportową postawę. Polacy wygrali sztafetę 3 x 100 jardów, po przegranej 5 x 50 jardów (zapląkanie się Cypla w sznury). Obok Kummanta wyróżniał się Cypel, jeden z większych młodych talentów. „Przegląd Sportowy” 1939, nr 29, s. 3.

Rozdział IX

Spotkania międzynarodowe i zagraniczne kontakty w klubach

Pierwszą imprezą pływacką o międzynarodowym charakterze były omówione wcześniej zawody w Parku Krakowskim, rozegrane 16 lipca 1916 r. z udziałem żołnierzy z kilku krajów stacjonujących wówczas w Krakowie. W krakowskich okręgowych mistrzostwach pływackich w 1923 r. wzięli udział gościnnie Kohn i Reinhold, pływacy z EKS – ten niemiecki klub wstąpił do PZP w 1924 r. Na treść tego rozdziału składa się przede wszystkim omówienie meczów pływackich reprezentacji Polski, ale też ważniejsze spotkań z zagranicznymi klubami, zawodów z udziałem zaproszonych pływaków i zagranicznych wyjazdów polskich zawodników.

Pierwsze międzynarodowe zawody pływackie po 1922 r. zostały zorganizowane przez Cracovię na pływalni w Parku Krakowskim w dniach 2–3 sierpnia 1924 r. W zawodach wzięła udział powracająca z Igrzysk Olimpijskich w Paryżu drużyna węgierskich pływaków i kilku czeskich, m.in. 16-letni Bartha, brązowy medalista w pływaniu stylem grzbietowym. Nie przybyli, z powodu trudności wizowo-paszportowych, zaproszeni niemieccy pływacy z Wrocławia i Austriacy. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród krakowskich miłośników pływania i samych zawodników – poza gospodarzami przybyli pływacy katowicki, warszawscy i bielscy. Zawody dały doskonałą poglądową lekcję kraula i innych stylów, ale pokazały też naocznie, jak wielka przepaść dzieli polskie pływactwo od europejskiego¹⁰⁵⁶. Polscy pływacy stanowili jedynie tło dla ścigających się ze sobą Czechów i Węgrów, którzy zajęli niemal wszystkie punktowane miejsca. W kilku konkurencjach Polacy wywalczyli trzecie miejsca: Jurkowski na 400 jardów stylem dowolnym, Schreiberówna na 100 jardów stylem klasycznym, Popielówna na 400 jardów stylem dowolnym, Soldinger na 100 jardów stylem grzbietowym. Na 200 jardów stylem klasycznym na podium stanęli Jurkowski i Rittermann, a kpt. Kuncewicz w dobrym czasie był czwarty na 50 jardów kraulem. Wyróżnił się jeszcze Boczar z AZS oraz sztafeta męska WKW¹⁰⁵⁷.

Pierwsze międzynarodowe klubowe zawody po 1918 r. rozegrano 12 sierpnia 1923 r. Hakoah zaprosił do Bielska trzy krakowskie drużyny: AZS, Makkabi i Jutrzenkę oraz EKS i drużynę Bar-Kochby z Brna. Podczas zawodów wyróżnił się Dette z EKS, który uzyskał na

¹⁰⁵⁶ „Stadion” 1924, nr 33, s. 17.

¹⁰⁵⁷ „Przegląd Sportowy” 1924, nr 31, s. 11; „Tygodnik Sportowy” 1924, nr 32, s. 5–6.

100 m 1:20,2, czas lepszy od rekordu Polski. Polscy pływacy nawiązali z gośćmi równorzędną walkę. Zwyciężyła sztafeta Hakoah, Schonfeld z Makkabi, Kohn z Hakoah, Aufrichtówna na 100 jardów pań. Hakoah pokonał 9:1 drużynę EKS w piłce wodnej¹⁰⁵⁸.

Międzynarodowe kontakty polskich pływaków podtrzymywano w 1926 r. W lipcu na zaproszenie Związku przebywała w Krakowie 9-osobowa drużyna piłki wodnej Magyar Athletikai Club z Budapesztu. Poza meczami program zawodów obejmował też sztafety 5 x 50 m oraz 7 x 50 m, konkurencje sprinterskie, również juniorów, oraz skoki z wieży i trampoliny. Wszystkie mecze piłki wodnej kończyły się druzgocącym zwycięstwem gości – z Jutrzenką 15:0, z Cracovią 17:1 i z drużyną reprezentacyjną 11:1, ale w konkurencjach pływackich Polacy nawiązywali walkę z pływakami MAC. W zawodach wzięli udział pływacy Makkabi, Jutrzenki, Cracovii, AZS Kraków, AZS Warszawa, Czarnych Lwów i AZS Lwów. Najlepsze czasy w swoich biegach na pływalni w Parku Krakowskim uzyskali: kpt. Kuncewicz, Schonfeld, Rittermann, Aufrichtówna i Krystyna Nowakówna. Aufrichtówna zajęła pierwsze miejsce na 200 m stylem klasycznym, Schonfeldówna – pierwsze na 50 jardów. Za najlepszy start Polaków uznano sztafetę 5 x 50 m. Węgierscy zawodnicy „wzbudzali ogólny podziw swoim wspaniałym i błyskotliwym stylem”; obok „wielkiej kompromitacji” zawody dały jeszcze więcej nauki i wzorów. Wspólne treningi z węgierskimi pływakami były dla Polaków doskonałą lekcją, bowiem słabymi ich punktami były nadal nawroty, niedostateczne opanowanie stylu, obrona i technika pływania w piłce wodnej¹⁰⁵⁹. Brak basenów krytych obnażał niedostatki kondycyjne.

W ramach sportowej współpracy z zagranicznymi klubami w 1927 r. Związek zaprosił do Polski trzy drużyny pływackie: znaną już MAC z Budapesztu, Amateursky Plavecky Klub z Pragi i berneńską International Swimming Club Brunn. Podczas tego sportowego tournée goście bawili w Warszawie, Giszowcu i Krakowie. Obok turniejów piłki wodnej rozgrywano też zawody pływackie na dystansach sprinterskich i średnich¹⁰⁶⁰. Podczas międzynarodowych zawodów w Warszawie padło sześć rekordów Polski, w tym dwa wyrównane: na 50 m stylem dowolnym (Kuncewicz), na 300 i 500 m (Matysiak poprawił własny rekord o 31 s) i 800 m

¹⁰⁵⁸ „Tygodnik Sportowy” 1923, nr 28, s. 7.

¹⁰⁵⁹ „Sport Wodny” 1926, nr 11, s. 147–149; „Przegląd Sportowy” 1926, nr 30, s. 2. Dla zobrazowania wciąż dużego zapóźnienia polskich pływaków można podać kilka przykładów: Kuncewicz na 100 m stylem dowolnym miał czas słabszy o 8 s od Turnawsky’ego, a Matysiak na 400 m dowolnym – o ponad 30 s od Monaesa. Sztafeta Jutrzenki 7 x 50 y dopłynęła niemal minutę po Węgrach.

¹⁰⁶⁰ Warszawski finał waterpolo skończył się skandalicznym zachowaniem Czechów, którzy czując przegraną, wyszli z wody, zachowując się ordynarnie wobec sędziego. Co ważne, odnotowano znaczący wzrost poziomu polskiej piłki wodnej, nie do poziomu zwycięstw, ale nawiązywania dobrej momentami walki z lepszymi znacznie graczami drużyn gości. „Sport Wodny” 1927, nr 11, s. 207.

stylem dowolnym (pierwszy rekord dystansu, również Matysiaka) oraz 4 x 50 m (pływacy Jutrzenki poprawili ten rekord o 10 s). Skuteczną walkę z Czeszkami podejmowała dwukrotnie druga Kajzerówna i Tratowa. W zawodach w Warszawie, obok drużyn gości i gospodarzy, wystąpili też krakowscy pływacy¹⁰⁶¹.



Ryc. 136. Reprezentacyjna pływalnia przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie (lata 20.), miejsce międzynarodowych zawodów. Źródło: NAC.

W Giszowcu rywalizowali 28 lipca pływacy z Brna, kilku czeskich oraz większości śląskich klubów. Tu Polacy odnieśli zwycięstwo w dwóch konkurencjach: na 100 m stylem dowolnym pań (młodziutka Zakrzewska osiągnęła 1:43,6, uznano ją za duży talent pływacki) i na 50 m juniorów (Maczke z Giszowca). Pływacy Hakoah, m.in. Kajzerówna, Selinger, Danzinger, Balicki, nowy talent z Giszowca oraz sztafety, zajęli kilka drugich i trzecich miejsc¹⁰⁶². Międzynarodowe zawody w Krakowie, rozegrane 30 lipca 1927 r. w Parku Krakowskim z udziałem pływaków ISCB, przyniosły dwa rekordy Polski: Schonfelda na

¹⁰⁶¹ Kajzerówna wyrównała własny rekord na 100 m stylem dowolnym, jej żabka należała do średniej klasy europejskiej, ale PZP zdecydował o wysłaniu do Belgradu kraulistki, i to szybszej od żabistki. Kunczewicz otrzymał nagrodę Komitetu Olimpijskiego za najlepszy wynik polskiego zawodnika. „Sport Wodny” 1927, nr 11, s. 207–210; „Stadion” 1927, nr 30, s. 8–9.

¹⁰⁶² „Sport Wodny” 1927, nr 11, s. 210.

100 m stylem grzbietowym (1:27,5; rekord Dettego został pobity o 4,5 s) i Schonfeldówny na 100 m stylem dowolnym pań (1:41). Były to udane zawody pływackie¹⁰⁶³.

Pierwsze indywidualne wyjazdy Polaków miały miejsce w 1926 r. Dwóch warszawskich pływaków wzięło udział w I Mistrzostwach Europy w Budapeszcie, dla zmanifestowania istnienia sportu pływackiego w Polsce. Zarówno Stefan Siwicki, jak i Władysław Kuncewicz odpadli w eliminacjach¹⁰⁶⁴. Tak samo zakończył się udział Polaków w II Mistrzostwach Europy w 1927 r. w Bolonii, gdzie wyjechała liczniejsza, bo 5-osobowa grupa pływaków¹⁰⁶⁵. Kuncewicz poprawił swój czas sprzed roku o niemal 5 s, a Kajzerówna ustanowiła w Bolonii rekord Polski na 200 m stylem klasycznym wynikiem 3:42,6, ale oboje ponownie odpadli w eliminacjach, podobnie jak skoczek Maerz. Rafał Kratochwila w ogóle nie stanął na starcie. Wyniki uzyskane przez polskich pływaków w Bolonii, mimo dwóch rekordów Polski, świadczyły o przepaści dzielącej nasze pływanie sportowe od europejskich wyników.

Pierwsze znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej polscy pływacy odnieśli w Kopenhadze, podczas Igrzysk YMCA w lipcu 1927 r. Trytko wygrał bieg na 100 m stylem grzbietowym wynikiem 1:36,0 i był szósty na 400 m stylem dowolnym, a Hulaniccki – drugi w skokach z trampoliny i szósty w skokach z wieży¹⁰⁶⁶.

W 1927 r. po raz pierwszy na zagraniczne zawody wyjechała pływacka reprezentacja Polski. Zainaugurowano wtedy, w myśl porozumienia związków pływackich Czechosłowacji, Jugosławii i Polski, trójmecz słowiański nazywany też Mistrzostwami Słowiańskimi. Pierwszy mecz odbył się w Belgradzie i zakończył się zwycięstwem drużyny Czechosłowacji (242 p.), przed Jugosławią (174 p.). Polacy zgromadzili 94 p. Największymi sukcesami Polaków były trzy indywidualne drugie miejsca: Jurkowskiego na 200 m stylem klasycznym (3:17,3), Kajzerówny na 100 m stylem grzbietowym (1:49,5) i na 200 m klasycznym. Zawodniczka Giszowca uzyskała na 200 m 3:41,8, tylko o 0,6 s gorzej niż Brabcova, i należała do wyróżniających się pływaków meczu. Kratochwila, czwarty na mecie, poprawił o minutę rekord Polski na 1500 m (25:29,0). Polska drużyna waterpolo przegrała oba swoje mecze¹⁰⁶⁷.

¹⁰⁶³ „Sport wodny” 1927, nr 11, s. 210–211. Oto kilka porównań uzyskiwanych czasów Polaków (do zwycięzcy): 100 m stylem dowolnym panów (1:08:1:20, co było rekordem okręgu krakowskiego), 200 m stylem klasycznym panów (3:11:3:20), 100 m stylem klasycznym pań (1:38:1:42).

¹⁰⁶⁴ Siwicki osiągnął na 200 m stylem klasycznym 3:25,0, Kuncewicz na 100 m stylem dowolnym – 1:18,0.

¹⁰⁶⁵ Pływacy nie startowali w Olimpiadzie Akademickiej w Rzymie (koniec sierpnia), w której Polska zajęła ostatecznie 4. miejsce. Jedyńm zawodnikiem był inż. Hulaniccki, skoczek sklasyfikowany na 3. miejscu.

¹⁰⁶⁶ „Sport Wodny” 1927, nr 10, s. 151.

¹⁰⁶⁷ „Sport Wodny” 1927, nr 14, s. 250–252.. Zawody belgradzkie odbywały się poza miastem, na zaaranżowanej pływalni na wodzie stojącej, na torach dłuższych niż 50 m (co widać w wynikach).

Udział dwojga pływaków w igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie był znów tylko manifestacją istnienia sportu pływackiego w Polsce i miał charakter symboliczno-propagandowy. Zarówno Kuncewicz, mimo rekordowego czasu na 100 m stylem dowolnym – 1:10,8, jak i Kajzerówna w biegu na 200 m stylem klasycznym ze słabym czasem 3:45,2, odpadli w eliminacjach.

Nieco lepiej w ogólnej punktacji wypadła natomiast reprezentacja Polski w II Trójmeczcu Słowiańskim w Pradze, rozegranym 21–22 lipca 1928 r. Zwyciężyła w nim ponownie drużyna Czechosłowacji (277 p.), przed Jugosławią (148 p.); dorobek Polski wyniósł 123 p., a więc o 29 p. więcej niż przed rokiem. W Pradze padły dwa rekordy Polski: pierwszy w sztafecie 4 x 200 m panów (Kot, Kratochwila, Kuncewicz i Matysiak) z czasem 11:27,5, który w zawodach dał drugie miejsce, i na 200 m stylem klasycznym – Kajzerówna uzyskała czas 3:40 i zajęła trzecie miejsce. Miejsca trzecie indywidualnie wywalczyli jeszcze: Nowakówna na 100 m stylem grzbietowym i Jurkowski na 200 m klasycznym. Podkreślano, że rekordy życiowe i rekordy Polski pozwalałyby naszym pływakom zajmować wyższe lokaty, ale pływali poniżej swoich maksymalnych wyników. Tylko Kot, czwarty w tym biegu, powtórzył swój rekordowy czas z Królewskiej Huty na 400 m stylem dowolnym (6:00,2), dzięki czemu Polska na chwilę wyprzedziła wtedy w tabeli Jugosławię¹⁰⁶⁸. Podczas zawodów eliminacyjnych przed trójmeczem doszło w Krakowie do niemałej sensacji, gdy „Krzysia” Nowakówna z AZS Kraków wygrała z Iżycką z AZS Warszawa o całe 2 s. Świetną formę prezentował Kot, a trenujący zimą na krytej pływalni Sieńkowski z Cracovii ustanowił dwa rekordy Polski: na 50 i 100 m stylem dowolnym (czasy: 0:32 i 1:12,1). Podczas tych zawodów rozegrano też kilka biegów dla młodzików do lat 14 i juniorów, wśród których wyróżniał się Rouppert z Cracovii¹⁰⁶⁹.

Rok 1929 stał pod znakiem dalszego ożywiania międzynarodowych kontaktów polskich pływaków. Oprócz ostatnich zawodów Trójmeczcu Słowiańskiego odbył się również mecz pływacki Polska – Belgia oraz szereg międzynarodowych zawodów klubowych i zawodów z udziałem zaproszonych zagranicznych pływaków.

Ostatnie zawody z cyklu Mistrzostw Słowiańskich odbyły się w Warszawie w dniach 17–18 sierpnia 1929 r., na nowej pływalni PZP. Nie przyniosły zmian w klasyfikacji ogólnej: zawody wygrała ponownie Czechosłowacja (232 p.), przed Jugosławią (187 p.); dorobek Polski wyniósł 131 p. Polacy odnieśli dwa zwycięstwa w skokach wieżowych i zajęli kilka miejsc

¹⁰⁶⁸ Czas zwycięzcy tego biegu Antosa (który był w Polsce na zawodach) to 5:28,8. „Sport Wodny” 1928, nr 14, s. 226–228. Polacy zajęli w Pradze kilka czwartych miejsc.

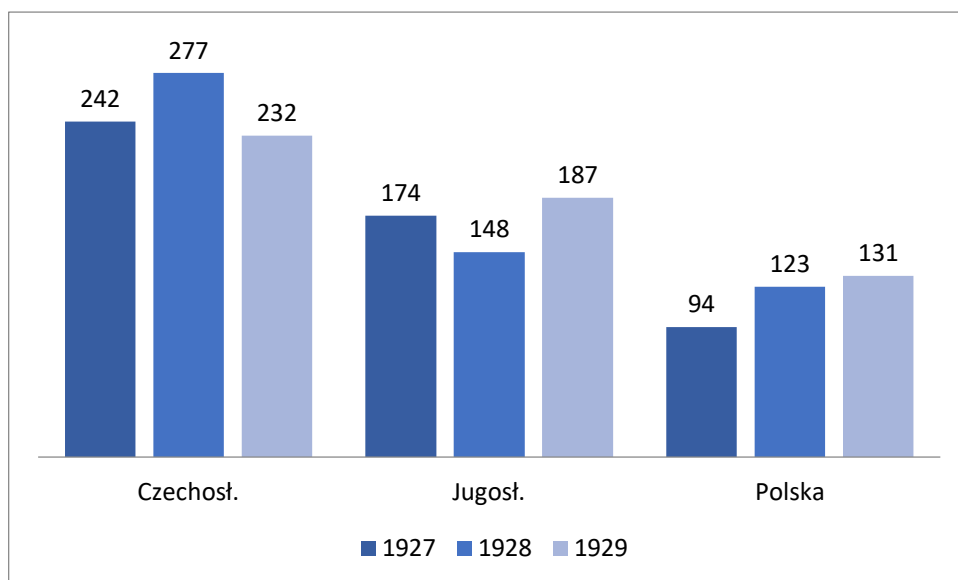
¹⁰⁶⁹ „Sport Wodny” 1928, nr 14, s. 231. Nowakówna pływała również stylem grzbietowym (100 m: 1:46,7).

na podium: trzy drugie i trzy trzecie. Podczas zawodów padło siedem rekordów Polski. Występ polskich pływaków zrecenzowano pozytywnie, doceniając ustanowione rekordy i dobrą formę kilku zawodników, najsłabsze nadal były sprinty. W wyścigu na 100 m stylem dowolnym panów Steiner czasem 1:03,5 ustanowił rekord Czechosłowacji¹⁰⁷⁰. Mimo postępów polskich wyników dystans w stosunku do Jugosłowian i Czechów się nie zmniejszał.

Tabela 71. Miejsca na podium polskich pływaków podczas Mistrzostw Słowiańskich w 1929 r.

Miejsce	Dystans	Zawodnik	Czas
2.	100 m stylem grzbietowym	Nowakówna	1:38,4
2.	1500 m stylem dowolnym	Kot	23:29,0
2.	4 x 200 m panów	sztafeta	10:50
3.	400 m stylem dowolnym	Bocheński	5:36,0
3.	200 m stylem klasycznym	Jurkowski	3:11,9
3.	4 x 100 m pań	sztafeta	6:37,0
	400 m stylem dowolnym	Kajzerówna	7:49,8
	100 m stylem grzbietowym	Karliczek	1:24,8

Zródło: opracowanie własne na podstawie artykułu w „Sportie Wodnym” 1929, nr 15–16, s. 259–260.



Rysunek 19. Wyniki trójmeczcu słowiańskiego w latach: 1927, 1928, 1929.

¹⁰⁷⁰ „Sport Wodny” 1929, nr 15 16, s. 259; : „Przegląd Sportowy” 1929, nr 50, s. 4; nr 51, s. 6–7 („pływanie jest ciągle najsłabszą gałęzią sportu u nas”).

Bezpośrednio po zawodach słowiańskich, w dniach 24–25 sierpnia 1929 r., rozegrano mecz pływacki Polska – Belgia, zakończony wynikiem 79:96. Wybór reprezentacji Belgii uznano za bardzo słuszny, z uwagi na zbliżony do polskiego ogólny poziom Belgów. Polacy nawiązywali z Belgami równą walkę – pierwszego dnia, po jednym z biegów Kota, był remis 38:38; po konkurencjach indywidualnych wynik ustalił się na 72:70 dla Belgów; drugiego dnia występowały słabsze od belgijskich polskie sztafety, niekorzystny dla Polaków był też wynik meczu piłki wodnej. Owocem zawodów było kolejnych siedem rekordów Polski¹⁰⁷¹. Występ polskiej reprezentacji tak podsumował były trener Cooppieters: „Szczególnie panowie zrobili postęp ogromny. Z zawodników trenowanych przeze mnie w Katowicach największą poprawę uzyskał Kot (ma piękną pracę nóg), będący już dziś na europejską miarę. Panie natomiast są jeszcze bardzo słabe”. Zwrócił też uwagę na niepokojące zjawisko w polskim pływaniu: „Przyszłość wasza jest w szkołach. Z dziewcząt i chłopców dochowacie się mistrzów. Narybku jednak nie widziałem. Startowały tylko stare firmy”¹⁰⁷². Najlepsze czasy i miejsca polskich pływaków przedstawia tabela nr 72:

Tabela 72. Czołowe miejsca i najlepsze czasy polskich pływaków z meczu Polska – Belgia (1929 r.)

Miejsce	Dystans	Zawodnik	Nowe rekordy
2.	100 m stylem dowolnym	Bocheński	1:06,8
3.	100 m stylem dowolnym	Szrajbman	(1:07,0)*
2.	400 m stylem dowolnym	Bocheński	5:32,6
3.	400 m stylem dowolnym	Kot	
1.	1500 m stylem dowolnym*	Kot	23:09,6
2.	100 m stylem grzbietowym	Karliczek	1:24,2
3.	200 m stylem klasycznym	Jurkowski	
2.	100 m stylem dowolnym	Nowakówna	
3.	100 m stylem dowolnym	Iżycka	
2.	400 m stylem dowolnym	Kajzerówna	
2.	100 m stylem grzbietowym	Nowakówna	
2.	200 m stylem klasycznym	Reicherówna	3:34,0

¹⁰⁷¹ „Przegląd Sportowy” 1929, nr 53, s. 3; „Sport Wodny” 1929, nr 15–16, s. 263–265.

¹⁰⁷² „Sport Wodny” 1929, nr 15–16, s. 266

2.	4 x 100 m pań	sztafeta	6:33,4
----	---------------	----------	--------

*Czas Szrajbmana również lepszy od poprzedniego rekordu; pływacy zamiast Bocheńskiego Matysiak uzyskał rekordowy czas na 1000 m – 15:20,2.

Źródło: opracowanie własne.

Kontakty międzynarodowe utrzymywał nie tylko Związek, ale też okręgi i kluby pływackie, przede wszystkim śląskie i krakowskie, w 1929 r. również Okręg Pomorski. Podobnie jak w roku 1928, międzynarodowe zawody z udziałem pływaków ze Śląska polskiego i niemieckiego (z Gliwic) zorganizowano w lipcu w Giszowcu. O dobrym poziomie sportowym świadczą trzy ustanowione tam rekordy Polski: Karliczka z EKS na 100 m stylem grzbietowym (1:26,8), Kajzerówny na 100 m stylem klasycznym (1:40,0) i sztafety Giszowca 3 x 100 m (5:17)¹⁰⁷³.



Ryc. 137. Bocheński i Szrajbman po biegu na 100 m stylem dowolnym w meczu z Belgią (1929 r.). Źródło: NAC.

Duże międzynarodowe zawody międzyklubowe odbyły się na pływalni Schwimming Club w Cieszynie 15 sierpnia. Obok pływaków kilku polskich klubów: SC Cieszyn, EKS, Hakoah, Cracovia, Makkabi Kraków, wzięli w nich udział pływacy z Austrii i Czechosłowacji, z Hakoah Wiedeń i Hagibor Praga, którzy prezentowali wysoki poziom sportowy

¹⁰⁷³ „Sport Wodny” 1929, nr 13, s. 226.

i zdominowali niemal wszystkie konkurencje. Największym sukcesem zawodów były dwa rekordy Polski: na 100 m stylem grzbietowym Karliczka z EKS (1:22,4, poprawiony zatem o ponad 2 s) i na 200 m stylem klasycznym Reicherówny z Hakoah (3:33,6), która wygrała swój bieg. Oboje poprawili swoje wyniki z meczu Polska – Belgia. Najlepiej wśród polskich pływaków zaprezentowały się pływaczki Hakoah Bielsko¹⁰⁷⁴. Rozegrane w Bielsku niedługo potem zawody między BBSV Bielsko i Schwimming Club Cieszyn zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 65:60.

Międzynarodowe zawody z okazji 20-lecia istnienia klubu zorganizowała w sierpniu krakowska Makkabi. Gośćmi byli: Hakoah Wiedeń, Makkabi Warszawa, Hakoah Bielsko, TP Giszowiec, WAC z Wiednia, SC Cieszyn, Cracovia, AZS Warszawa. Podczas zawodów rozgrywano też konkurencje juniorów do lat 14, 16 i 18. Polscy pływacy wygrali siedem wyścigów, m.in. juniorskie – w tym 50 m stylem dowolnym do lat 14. Sztafeta Makkabi Kraków wygrała na 5 x 50 m. Jubileuszowe zawody uświetniły cztery rekordy Polski: Bocheńskiego na 200 m stylem dowolnym (2:34,4), Jurkowskiego na 400 m stylem dowolnym (klasycznym – 6:48,1), dwa Reicherówny – na 200 m stylem klasycznym (3:36) i na 100 m klasycznym (podczas zwycięskiej sztafety, 1:39)¹⁰⁷⁵.

¹⁰⁷⁴ „Sport Wodny” 1929, nr 15–16, s. 267; nr 19, s. 327–328. Obok Reicherówny wyróżniła się Müllerówna, druga na 100 m stylem grzbietowym i trzecia na 200 m klasycznym.

¹⁰⁷⁵ „Sport Wodny” 1929, nr 14, s. 241 (15). Wiedeńczycy wygrali osiem konkurencji, m.in. 100 m dowolnym panów (Reiser), 100 i 400 m klasycznym mężczyźni, 300 m dowolnym pań (ze sztafetą Polek) i dwie konkurencje juniorów do lat 18: 100 m dowolnym i 100 m grzbietowym. Wśród pań wyróżniała się Fritzi Lövi (100 i 300 m dowolnym).



Ryc. 138, 139. Międzynarodowe zawody pływackie w Krakowie w 1927 r., austriacka pływaczka Lowy. Po prawej: Kut, austriacki pływak. Źródło: NAC.

Międzynarodowy charakter miały też zawody pływackie podczas Zlotu Sokolstwa Słowiańskiego, który odbył się w Poznaniu w ostatnich dniach czerwca 1929 r. na pływalni POZP. Wśród pań najlepsza była Sejskalowa z Czechosłowacji, zwyciężczyni biegów w stylu dowolnym (0:46,6 na 50 m), a wśród panów – Lewandowski. Na podium znaleźli się zawodnicy z różnych gniazd „Sokoła”: Grudziądz, Poznania, Warszawy, Świętochłowic, Lwowa, Grodziska Mazowieckiego, Czechosłowacji¹⁰⁷⁶.

Rok 1930 zapisał się w historii polskiego pływania pierwszym zwycięstwem w meczu międzypaństwowym – Polacy pokonali Czechów 51:50. Mecz odbył się 23–24 sierpnia na pływalni przy Łazienkowskiej. W emocjonującej i zaciętej walce padło pięć rekordów Polski, m.in. w męskiej sztafecie 4 x 200 m (10:34,3, czas lepszy od poprzedniego rekordu o 17 s). Męska sztafeta była najpiękniejszym biegiem zawodów. Warto dodać, że w konkurencjach pływackich Polacy pokonali Czechów 48:41¹⁰⁷⁷. Swoje konkurencje

¹⁰⁷⁶ „Sport Wodny” 1929, nr 12, s. 200.

¹⁰⁷⁷ Równa walka i zwycięski wynik wywołały w prasie nastroje graniczące z triumfalizmem. Wyniki biegów mogły napawać radością: przed rokiem żaden Polak nie pokonał żadnego Czecha – teraz takich zwycięstw było kilka. Podkreślano też nieobecność czołowych pływaczek, Kajzerówny i Nowakówny, które jeszcze podniosłyby wynik. „Przegląd Sportowy” 1930, nr 69, s. 1–2.

wygrali: Bocheński na 100 m dowolnym i 400 m dowolnym – nowy rekord Polski (5:31,0), Kaputek na 200 m klasycznym, (3:05,2), Jarkuliszówna na 200 m klasycznym (3:28,8), sztafeta męska 3 x 100 m zmiennym (3:50,2), 4 x 200 m stylem dowolnym (Karliczek, Rouppert, Kot, Bocheński – 10:34,3). Dobre wyniki uzyskały też pływaczki: druga na 400 m stylem dowolnym Jarkuliszówna (7:13,4) i sztafety 3 x 100 m oraz 4 x 100 m (4:55,6 i 6:13,0, oba wyniki to rekordy Polski). Sztafety kobiece zajęły w swoich biegach drugie miejsce. Drugie miejsce zajął też po walce z najlepszym czeskim grzbietowcem Antosem Karliczek – czas 1:22,4 był nowym rekordem Polski¹⁰⁷⁸.



Ryc. 140. Pływacy sztafety 4 x 200 m po zwycięskim wyścigu podczas meczu pływackiego z Czechami (1930 r.). Źródło: <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=en/node/9856>.

W 1930 r. w kilku międzynarodowych zawodach wzięli udział śląscy i krakowscy pływacy. Międzynarodowe zawody w Gliwicach zgromadziły 10 sierpnia „pierwszorzędnych pływaków” z Rzeszy Niemieckiej, Austrii, Czechosłowacji i Górnego Śląska. W takiej stawce Polacy odnieśli znaczące sukcesy: Jarkuliszówna wygrała bieg na 200 m stylem klasycznym (3:30), Karliczek był drugi na 100 m stylem grzbietowym, a Kaputek – trzeci na 200 m stylem klasycznym. W grudniu pływacy EKS gościli na zawodach w Zabrze, gdzie odnieśli

¹⁰⁷⁸ W sztafecie 3 x 100 m płynęły: Reicherówna, Jarkuliszówna i Raszdorfówna; 4 x 100 m: Morawska, Thommée, Raszdorfówna i Szczerbówna. „Sport Wodny” 1930, nr 13, s. 274–275.

zwycięstwa w kilku konkurencjach – Jarkuliszówna i Karliczek, bądź zajmowali drugie miejsce – Karliczek, Kaputek, albo trzecie – Raszdorfówna w sztafecie 10 x 50 m¹⁰⁷⁹.

W sierpniu 1931 r. odbył się w Pradze jedyny mecz międzypaństwowy Czechosłowacja – Polska¹⁰⁸⁰. Zakończył się wynikiem 63:39, przy czym w konkurencjach pływackich 28:20, w sztafetach 18:6, w waterpolo 6:0 (wynik meczu to 8:0) i w skokach 11:13. Podkreślano dobrą formę Czechów, słabe występy polskich sztafet i sposób ich punktowania (0–6 p.). Dorobek Polski w meczu to pięć zwycięstw indywidualnych, jedno w sztafecie i sześć rekordów Polski¹⁰⁸¹. Trzeba jednak podkreślić znaczne różnice w stosunku do czasów Czechów – najbliżej był Karliczek na 100 m stylem grzbietowym, o sekundę za Antosem.

Tabela 73. Wyniki polskich pływaków w meczu z Czechosłowacją w 1931 r.

Miejsce	Dystans	Zawodnik	Czas
1.	100 m stylem dowolnym	Bocheński	1:02,7
2.	100 m stylem dowolnym	Morawska	1:21,9
3.	100 m stylem dowolnym	Kratochwilówna	1:22,2 (lepiej od RP)
2.	400 m stylem dowolnym	Bocheński	5:24,8
3.	400 m stylem dowolnym	Kot	5:36,8
2.	400 m stylem dowolnym	Kratochwilówna	7:15,6
3.	200 m stylem klasycznym	Szrajbman	3:13,0
1.	200 m stylem klasycznym	Jarkuliszówna	3:26,2
2.	100 m stylem grzbietowym	Karliczek	1:20,6
1.	100 m stylem grzbietowym	Nowakówna	1:35,4
1.	4 x 100 m	sztafeta pań	5:45,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie artykułów prasowych.

Po „martwym” poprzednim sezonie pewne ożywienie nastąpiło w roku 1933. Związek uzyskał pomoc finansową PUWF, dzięki czemu przede wszystkim mógł zorganizować dwa spotkania międzynarodowe: zawody 8–9 lipca i mecz z Czechosłowacją. W lipcu Związek

¹⁰⁷⁹ „Sport Wodny” 1930, nr 11, s. 234; nr 17, s. 329.

¹⁰⁸⁰ Decyzja o wyjeździe i sposób jego organizacji spotkał się z surową krytyką prasy sportowej i części środowiska. To była „wielka klęska za wielkie pieniądze”, o czym przesądziły niedociągnięcia organizacyjne, problemy finansowe, brak środków na obiad dla zawodników. Wobec problemów finansowych i organizacyjnych Związku był to pomysł chybiony.

¹⁰⁸¹ „Przegląd Sportowy” 1931, nr 66, s. 2; nr 67, s. 6; „Sport Wodny” 1931, nr 11, s. 183. Pierwsze miejsce w skokach zajęła Klausówna; rekord Polski ustanowiła sztafeta 3 x 100 m panów (3:50,0).

zaprosił na zawody dwóch znakomitych skoczków: Simaika i Smitha, oraz po dwóch czeskich i węgierskich pływaków¹⁰⁸². Poziom zawodów był wysoki, padło pięć rekordów Polski, a pokazy skoków do wody zachwycały poziomem sportowym: „popisy wchodziły w zakres bardzo trudnej akrobacji”, nie bez elementów humorystycznych.



Ryc. 141. Start do biegu na 400 m stylem dowolnym podczas meczu z Czechosłowacją (1931 r.). Widoczni Kot i Bocheński. Źródło: NAC.

W międzynarodowych konkurencjach swoje wyścigi wygrali: Szrajbman na 200 m stylem klasycznym (3:00,4, nowy rekord Polski), Karliczek na 100 m stylem grzbietowym (1:15,4, rekord Polski), Bocheński na 100 m stylem dowolnym ex aequo z wicemistrzem Europy Szekelym (1:01,6) oraz na 200 dowolnym (2:20,6, nowy rekord Polski). Polskie sztafety wygrały 3 x 50 m stylem dowolnym (1:24,4) i 3 x 100 m stylem zmiennym, ustanawiając rekord Polski, lepszy o 11 sekund od poprzedniego – 3:39,2. Rekord ustanowił też Szrajbman w biegu na 100 m stylem klasycznym (1:24,2), zajmując drugie miejsce¹⁰⁸³. Obok rekordów Polski znaczący był fakt zwycięstwa Szrajbmana nad Abelesem i Karliczka

¹⁰⁸² Egipcjanin Simaika był złotym medalistą IX olimpiady w Amsterdamie, a Smith – X Olimpiady w Los Angeles (odbywali latem tournée po Europie). Pływacy czescy to Heiling i Abeles, a węgierscy – Szekely i Meszöly.

¹⁰⁸³ „Przegląd Sportowy” 1933, nr 55, s. 2; „Sport Wodny” 1933, nr 11, s. 214. Szekely dostał za zwycięstwo Puchar Ministerstwa Spraw Zagranicznych (taki sam obiecano po zawodach Bocheńskiemu). Tego roku Bocheński brał udział w mistrzostwach Węgier (po tygodniowym treningu w Kaiserbadzie), gdzie zajął piąte miejsce, może z powodu zbyt ciepłej wody. „Sport Wodny” 1933, nr 12, s. 235.

nad Heilingiem oraz dwukrotny triumf Bocheńskiego¹⁰⁸⁴. Dawało to nadzieję na powrót formy najlepszych pływaków i postęp wyników sportowych. Osobno przeprowadzono konkurencje krajowe, na tych samych dystansach uzyskiwano oczywiście słabsze wyniki. Podkreślano, że formuła zawodów była trafiona – pozwalała czołówce polskich pływaków zmierzyć się z rywalami w atmosferze prawdziwych zawodów. Publiczność dopisała, dając wyraz zainteresowania pływaniem sportowym.



Ryc. 142, 143. Joachim Karliczek, bohater zawodów międzynarodowych w Warszawie (1933 r.). Po prawej: Kazimierz Bocheński podczas mistrzostw Warszawy w lipcu 1933 r. Źródło: NAC.

Mecz pływacki Polska – Czechosłowacja, rozegrany 26–27 sierpnia, zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 58:44; najbardziej dotkliwa była porażka drużyny żeńskiej (16:32). Drużyna męska wygrała 28:26, mimo wysokiej porażki w meczu waterpolo. Zwycięstwa w swoich biegach odnieśli: Bocheński na 100 i 400 m stylem dowolnym, Karliczek na 100 m grzbietowym (1:17,4) oraz sztafety 3 x 100 m zmiennym (obie sztafety miały taki

¹⁰⁸⁴ Obydwaj rywale Bocheńskiego wzięli odwet już po tygodniu, na zawodach w Budapeszcie. Polak był tam dopiero trzeci na 100 m (1:02,4) i drugi na 200 m (2:24,2). Zwracano uwagę, że Bocheński nie potrafi utrzymać dłużej dobrej formy, bo po prostu... nie trenuje. Gdyby trenował systematycznie i regularnie, byłby pływakiem klasy światowej (to opinia m.in. Semadeniego). „Sport Wodny” 1933, nr 18, s. 357. W konkurencjach krajowych wyróżniła się utalentowana Chomiakówna.

sam czas – 3:45,2) i 4 x 200 m (10:20,6 – rekord Polski lepszy o 8 s.; Czesi w tej sztafecie o 24 s za Polakami). Rekord ustanowiła też druga na 400 m stylem dowolnym Kratochwilówna (6:35,0). Karliczek, bohater zawodów, pokonał obu Czechów: Heilinga i Schöna, wicemistrza Czechosłowacji. Jako drugi po Bocheńskim pokonał czeskiego sprintera. Najpiękniejszym biegiem meczu uznano setkę stylem dowolnym, z wyrównaną stawką i zwycięstwem obu Polaków¹⁰⁸⁵.



Ryc. 144. Lejzor (Ilia) Szrajbman w biegu na 100 m stylem klasycznym podczas międzynarodowych zawodów w Warszawie (1933 r., rekord Polski). Źródło: NAC.

Zawody międzynarodowe w 1933 r. zorganizował też warszawski AZS. Warszawscy akademicy zmierzyli się z pływakami z Gliwic, m.in. Richterem i Willem, wicemistrzem Niemiec. Najważniejszymi wydarzeniami tego meczu były zwycięstwa Karliczka nad Richterem i Bocheńskiego nad Willem, w doskonałym czasie 1:00,6. Zawiódł nieco doskonały żabkarz Szrajbman, uległa Niemcom sztafeta 3 x 100 m stylem zmiennym¹⁰⁸⁶.

Kontakty z zagranicą utrudniała chorobliwa i demotywująca „mania prestiżowa” władz sportowych i obawa przed kompromitacją¹⁰⁸⁷. Wobec odwołania ze względów politycznych

¹⁰⁸⁵ „Sport Wodny” 1933, nr 14, s. 278; „Przegląd Sportowy” 1933, nr 69, s. 3. Podkreślano sprawny przebieg meczu i przyjazną sportową atmosferę, mimo walki o punkty i sportowej rywalizacji.

¹⁰⁸⁶ „Sport Wodny” 1933, nr 5, s. 2 (82).

¹⁰⁸⁷ Piętnowała tę złą postawę prasa sportowa, m.in. Semadeni, który bronił pływaków, „walczących do ostatniego metra i przegrywających niekiedy dopiero na mecie”. Podkreślał też potrzebę realizmu w ocenie możliwości zawodników (bez „wody sodowej”) i znaczenie walki z silnym przeciwnikiem. Niemcy i Węgrzy byli nadal o klasę wyżej, Czesi już zbyt znani, Rumuni, Łotysze i Estończycy za słabi, a kontaktów z „Sowietami”, którzy byłiby interesującym rywalem, zakazywała FINA (Rosja nie należała do federacji). Nie bez znaczenia był również

meczu pływackiego z Czechosłowacją w 1934 r. jedynymi zagranicznymi startami Polaków w tym sezonie były udział w Mistrzostwach Europy w Magdeburgu i start we wrześniowych zawodach w Bytomiu.

Dorobek polskich pływaków w Magdeburgu to szóste miejsce (1 p.) Bocheńskiego na 16 startujących w finale pływaków. Zawiodł zupełnie trenujący w doskonałych warunkach w Niemczech Karliczek, ostatni w swoim przedbiegu. Sztafeta 4 x 200 m, po wycofaniu się czterech słabszych, zajęła przedostatnie miejsce, pokonując tylko Hiszpanię, mimo dobrego biegu Szrajbmana, który popłynął swój rekord życiowy¹⁰⁸⁸. Bardziej udany był start pływaków w Bytomiu 30 września, podczas zawodów z okazji otwarcia nowej pływalni miejskiej z udziałem warszawskich i śląskich pływaków z Katowic i Wrocławia. Karliczek i Szrajbman zajęli tam pierwsze miejsca na 100 m stylem grzbietowym i 200 m klasycznym, a Szwankowski (1:02,5) i Szrajbman – drugie i trzecie na 100 m dowolnym; wygrał Wille¹⁰⁸⁹. Należy wspomnieć też o Igrzyskach Emigracji, które przywiodły do Warszawy kilka prawdziwych talentów. Rewelacją zawodów był Chrostowski z Ameryki, który wyrównał rekord Polski na 100 m dowolnym (1:00,4) i osiągał dobre czasy na innych dystansach. Mimo czynionych starań ze strony PZP Chrostowski nie chciał zostać w Polsce ani startować w polskich barwach¹⁰⁹⁰.

bojkot spotkań pływackich przez Żydów, którzy nie przychodzili na mecze pływackie, co utrudniało kontakty sportowe z Niemcami. „Sport Wodny” 1934, nr 21, s. 415–416.

¹⁰⁸⁸ Szanse Bocheńskiego, odbywającego ciężką służbę wojskową w Krakowie, oceniano na półfinał. Karliczek natomiast, studiujący w Niemczech, miał tam świetne warunki treningowe i jechał na mistrzostwa w doskonałej formie. Klausówna, po kontuzji głowy w ubiegłym sezonie, nie odzyskała dawnej formy. „Sport Wodny” 1934, nr 7, s. 138–139.

¹⁰⁸⁹ „Sport Wodny” 1934, nr 18, s. 356.

¹⁰⁹⁰ Chrostowski wygrał jeszcze biegi na 100 i 400 m stylem grzbietowym (1:21,5 i 3:35,4). Obok niego wyróżnili się Nieznalski i Rogalski (ten drugi z Kanady). „Sport Wodny” 1934, nr 15, s. 282.



Ryc. 145. Chrostowski i Bocheński (1934 r.) podczas I Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy.
Źródło: NAC.

Spotkanie warszawskich pływaków z niemieckimi studentami w 15-sobowych drużynach, jedna z najbardziej udanych imprez pływackich w 1935 r., odbyło się w Ciechocinku pod koniec lipca, na tydzień przed mistrzostwami Polski. Niemcy po raz pierwszy płynęli stylem motylkowym, „szybszym, ale też znacznie więcej wyczerpującym”. Rozgrywano konkurencje krajowe i międzynarodowe, zawody miały emocjonujący przebieg i dobry poziom, czego dowodzą dwa rekordy Polski: na 100 m stylem klasycznym Bogutha (1:23,8) i sztafety 4 x 200 m (10:01,3, Niemcy o 1,3 s słabiej). Podkreślano dobrą formę Szrajbmana, który pokonał Bocheńskiego na 200 m stylem dowolnym (o 0,1 s), ale i rosnącą formę Bocheńskiego. Zawody w Ciechocinku dowiodły, że polscy pływacy mogą nawiązywać walkę ze średniej klasy europejskimi pływakami, co miało stanowić ważny argument dla Związku¹⁰⁹¹.

¹⁰⁹¹ „Przegląd Sportowy” 1935, nr 78, s. 3. Oto niektóre wyniki Polaków: 4 x 100 m klasycznym 5:40,4; 4 x 100 m stylem dowolnym 4:22,2; 100 m dowolnym (Bocheński) 1:02,6 (w sztafecie 1:02,8); 200 m dowolnym (Szrajbman) 2:24,3. Trzeba dodać, że zawody należycie rozpropagowano, z Warszawy i Łodzi odjeżdżały do Ciechocinka specjalne pociągi. Spotkanie to nazywano też meczem Warszawa – Berlin (mecz piłki wodnej wygrali warszawiaczy 1:0, po bramce Bocheńskiego). Ogólnie Niemcy byli zwykle lepsi w sztafetach, indywidualnie – warszawscy pływacy. „Sport Wodny” 1935, nr 14, s. 282.



Ryc. 146. Reprezentacja Warszawy w meczu z niemieckimi akademikami w Ciechocinku (1935 r.). Na zdjęciu czołówka warszawskich pływaków: Nowicki, Szrajbman, Makowski, Jurkowski, Jastrzębski, Gumkowski, Boguth, Zubowicz, Bocheński, Maszner. Źródło: NAC.

W odpowiedzi na zaproszenie PZP przybyła do Polski drużyna węgierskich pływaków z BEAC Budapeszt, z rekordzistą i mistrzem Europy Csikiem. Tournée węgierskich pływaków obejmowało pięć miast. Przez dziewięć dni rozegrano pięć meczów pływackich, w których brali udział czołowi warszawscy, śląscy i krakowscy pływacy oraz goście. Rozgrywano również konkurencje krajowe pań. Podczas zawodów padło kilka rekordów krajowych i okręgowych. Zawodom towarzyszyło duże zainteresowanie publiczności. W Rabce na widowni zasiadło 1,5 tys. kuracjuszy, ale rekord padł w Andrychowie – 3 tys. widzów. Tam też urządzono pokaz skoków o humorystycznym charakterze, w wykonaniu mistrza Polski i czołowych skoczków węgierskich.



Ryc. 147. Drużyny pływackie Polski i Węgier przed zawodami w Andrychowie (1935 r.).
Źródło: NAC.

W Rabce swoją konkurencję – 200 m stylem klasycznym – wygrał tylko Heidrich z KP Siemianowice (3:03,4), ale w następnych zawodach Polacy nawiązywali już bardziej wyrównaną i skuteczną walkę. W Andrychowie Heidrich ustanowił rekord Polski na 100 m stylem klasycznym (1:23,4) i wygrał z Lengvarym; Karliczek i Włodek byli pierwsi na 100 m stylem grzbietowym, choć z wynikiem dalekim od swojego rekordu Polski (1:14,2). Znacznie lepsze od polskich były węgierskie sztafety, np. 3 x 100 m – o 7 s, 5 x 50 m – o 6 s. Rekord Polski padł podczas zawodów w Krakowie: 1:23,4 Heidricha na 100 m stylem klasycznym. Dobry wynik (1:03,8) uzyskał Szrajbman na 100 m dowolnym, przegrywając tylko o dłoń z Szekelym. Csik miał czas 0:59,4. Zawody katowickie, najslabiej zorganizowane i zdradzające już oznaki zmęczenia pływaków, nie przyniosły rekordowych wyników; rekord Polski Jarkuliszówny nie został uznany. Karliczek poprawił swój czas na 100 grzbietowym (1:16,4), wyróżniono Szwarca (klasa I) i odnotowano świetny czas Csika na 200 klasycznym (2:58,5).

Na zakończenie tournée, po dwudniowej przerwie, odbyły się zawody w Warszawie, z udziałem kilku niemieckich pływaków, m.in. Willego. W konkurencjach krajowych, zwłaszcza w sztafetach, brały udział czołowe warszawskie kluby. Padły dwa rekordy Węgier: Csika na 100 m stylem klasycznym (1:14,8) i sztafety 3 x 100 m zmiennym (3:34). Czas Polaków w tej sztafecie również był rekordem Polski – 3:41,3; Bocheński przepląnął swoją zmianę w 1:01,3. Na 100 m stylem grzbietowym wygrał Niemiec Schuman. Formę Karliczka oceniano bardzo krytycznie. „Setkę” wygrał Csik, ale w czasie znacznie słabszym (1:01,0, o ponad 2 s przed Bocheńskim).



Ryc. 148. Heidrich podczas międzynarodowych zawodów w Andrychowie (1935 r.). Źródło: NAC.

Drugi w wyścigu na 200 m stylem klasycznym Heidrich ustanowił rekord Polski (2:58,7). W konkurencji pań rekord na tym dystansie ustanowiła Jarkuliszówna (3:35,2). Za największą porażkę zawodów i „klęskę ambicji olimpijskich polskiego pływactwa” uznano przegraną sztafety 4 x 200 m, dla nas w rekordowym czasie 9:59,1, ale o 13 s słabszym od Węgrów. Ogólnie, mimo kilku krajowych rekordów, pływacy nie osiągnęli olimpijskich minimów. Tournée uważano za imprezę bardzo udaną i mimo krytycznych niekiedy uwag o formie polskich pływaków zwracano uwagę na jej wielkie znaczenie sportowe (możliwość rywalizacji z lepszymi) i propagandowe¹⁰⁹².

Najważniejszymi wydarzeniami pływackimi w 1936 r. były mecz z Austrią w Wiedniu i tournée amerykańskich pływaków w Polsce. Pływacki mecz z Austrią odbył się w 4–5 kwietnia i zakończył się wynikiem 60:43 dla Austrii (termin meczu znów wywołał dyskusję o sposobie treningu i przygotowań do takich imprez)¹⁰⁹³. Mecz miał uroczystą oprawę; udział wzięli w nim m.in. minister Gawroński i prezes Austriackiego Komitetu Olimpijskiego. Przykrą niespodzianką była porażka sztafety 4 x 200 m z czasem 10:03,4, o 10 s poniżej

¹⁰⁹² „Sport Wodny” 1935, nr 15, s. 302–303, nr 16, s. 322; PS 1935, nr 90, s. 5, nr 93, s. 6. Węgrzy przysłali najciekawszą ofertę (PZP wysłał też zaproszenie do austriackich i niemieckich drużyn). PZP nadał zawodom odpowiednią rangę, otworzył je prezes Związku, płk Sołtan.

¹⁰⁹³ Niemożność skupienia wszystkich zawodników na zawodach eliminacyjnych skłaniała do szukania sposobów usprawnienia systemu przygotowań. Semadeni proponował uatrakcyjnianie takich zawodów poprzez np. nagrody, sprowadzanie ciekawych przeciwników, wyjazdy na zawody zagraniczne na ok. tydzień przed startem. Takie zawody z udziałem gości ściągałyby na pewno na baseny widownię. To ciekawe propozycje, rzucające światło na kształtowanie się nowoczesnego podejścia do sportu. „Sport Wodny” 1936, nr 6, s. 103. Zasady punktacji w Wiedniu to: 5–3–2–1 p. i 6–3 p. dla sztafet i piłki wodnej.

możliwości łącznych czasów zawodników. Austria uzyskała w tej sztafecie 9:48,4, co było rekordem kraju. Sztafetę 3 x 100 m niemal oddano Austriakom, wycofując Karliczka i rezygnując z walki o ewentualne zwycięstwo. Dobrą formę mimo słabszego startu w sztafecie



Ryc. 149, 150. Aniela Jarkuliszówna i Joachim Karliczek podczas zawodów z Węgrami w Katowicach (1935 r.). Źródło: NAC.

wykazał Jastrzębski, zbliżając się do wyników Karliczka na 100 m stylem grzbietowym. Podczas meczu z Austrią Heidrich ustanowił dwa nowe rekordy Polski: na 100 m stylem klasycznym (1:19,0) i na 200 m klasycznym (2:57,6). Zwycięzcami na swoich dystansach byli: Bocheński na 100 m stylem dowolnym (1:03,2); drugi był Szrajbman, i Karliczek, razem z Hnatkiem, na 200 m stylem dowolnym (2:23,4)¹⁰⁹⁴.

Bardzo udany był start warszawskich akademików z AZS w Berlinie, gdzie pojechali na zaproszenie berlińskiego uniwersytetu. Zawody odbyły się 5 i 6 maja, drugiego dnia na 50-metrowej pływalni, co zmniejszało szanse Polaków. Program zawodów składał się ze sztafet i wyścigu na 100 m stylem dowolnym. Warszawscy pływacy ustanowili dwa rekordy Polski

¹⁰⁹⁴ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 74, s. 1; „Sport Wodny” 1936, nr 6, s. 105. Taktycznym błędem w tej sztafecie było wystawienie najsłabszego Karpińskiego na pierwszą zmianę. Stracił on 15 m i mimo świetnego finiszu Karliczka strata była nie odrobienia.

w sztafetach na 3 x 100 m stylem zmiennym (3:40,8) i 4 x 200 m (10:26,0). Ponadto Karliczek, który jako student uniwersytetu należał do berlińskiej drużyny uniwersyteckiej i został zaproszony na zawody poza konkursem, ustanowił rekord Polski na 200 m stylem grzbietowym (2:44,0)¹⁰⁹⁵. Wizyta w Berlinie, zakończona bankietem, zbliżyła środowiska młodzieży pływackiej obu miast i wyzwoliła ducha sportowej rywalizacji, sprzyjającej osiągnięciu lepszych wyników, o czym wielokrotnie pisała sportowa prasa. Wygrali niemieccy akademicy, choć po pierwszym dniu Polacy prowadzili 6:2.

Kolejną okazją do startów dla polskiej czołówki było tournée amerykańskich pływaków, przybyłych do Polski na zaproszenie Związku. Drużyna amerykańska liczyła 13 pływaków i miała w swoim składzie kilku rekordzistów świata i światowych gwiazd. Do nich zaliczali się Peter Fick, pływający 100 m w 0:57,7, świetny sprinter, który pobił rekordy Weismüllera ustanowione w 1924 r., oraz Medica, „pan z brzuszkiem”, najlepszy na średnich dystansach, złoty medalista olimpijski na 400 m i srebrny na 1500 m stylem dowolnym¹⁰⁹⁶. Medica był już wtedy posiadaczem pięciu rekordów światowych i 15 amerykańskich. Drużynę tworzyli też: Flanagan, Higgins, Paul Wolf, Lindegren, Drysdale, Casley, van der Vegh. Podczas tournée Amerykanie odwiedzili Bielsk, Katowice, Rabkę, Kraków, Warszawę i Łódź. Nie udało się na trasie umieścić Lwowa, choć bardzo zależało na tym lwowskim działaczom. Organizatorom i pływakom nie sprzyjała pogoda – chłód, deszcz i zimna woda; w Łodzi zawody przeniesiono do krytej pływalni, ale poziom sportowy był dobry, o czym mogą świadczyć padające rekordy. Obok konkurencji międzynarodowych rozgrywano też krajowe; w kilku konkurencjach na zawodach w Warszawie wystąpili austriaccy pływacy, dlatego zawody te są traktowane jako trójmecz.

Zawody w Bielsku, rozegrane 20 sierpnia na nowej pływalni, zapisały się dwoma rekordami: świata na 50 m stylem dowolnym Ficka (0:25,2) i Traudówny (Dawidowiczówny) z Hakoah, mistrzyni Polski, na 100 m dowolnym (1:17,4)¹⁰⁹⁷. W Katowicach, przy tysięcznej widowni, rekord Polski na 400 m stylem dowolnym ustanowił Karliczek (5:15,8), a rekord świata na 50 m stylem klasycznym – Casley; Fick uzyskał na 100 m dowolnym 0:59,5. Duże zainteresowanie 2,4 tys. widzów towarzyszyło zawodom w Rabce odbytym 23 sierpnia. Wyjątkowo zimna woda nie sprzyjała jednak uzyskiwaniu dobrych wyników. W Krakowie

¹⁰⁹⁵ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 40, s. 6; „Sport Wodny” 1936, nr 9, s. 165–166. Do Berlina nie zabrano Szrajbmana i Heidricha, którzy również mieli zaproszenie od Niemców do startu poza konkursem.

¹⁰⁹⁶ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 73, s. 6. Medica był jedynym medalistą ostatnich Igrzysk. „Wysoki, barczysty, poruszający się niezgrabnie”, był najpoważniejszy wśród amerykańskich pływaków. Największą pasją pływającego motylkiem Higginsa był taniec. Amerykańscy pływacy zrobili w Bielsku prawdziwą furorę.

¹⁰⁹⁷ Pływalnię (określano ją jako luksusową) przekazało Związkowi miasto. Posiadała dwa baseny.

26 sierpnia Amerykanie też wygrali z łatwością wszystkie konkurencje; Fick uzyskał najlepszy dotąd czas na „setkę” w Polsce (0:58,6). Ciekawy był wyścig na 400 m. Medica i Flanagan płynęli przeciw czwórce krakowskich pływaków; najszybszy był Flanagan. W Łodzi nie padły rekordy, ale zawody były bardzo udane¹⁰⁹⁸. Wszędzie przeprowadzano też konkurencje krajowe.



Ryc. 151. Start do wyścigu na 400 m stylem dowolnym podczas zawodów w Rabce (1936 r.). Od lewej: Flanagan, Karliczek, Medica, Zguda. Źródło: NAC.

Najważniejsze zawody podczas tego tournée odbyły się 29 i 30 sierpnia w Warszawie. Zapowiadano je obszernie w prasie sportowej, a potem nazwano dramatycznie „pogromem pływactwa polskiego”, z którego wyszedł już tylko Karliczek¹⁰⁹⁹. Był on czwarty na 200 m stylem dowolnym (4,5 s za Macionisem) i piąty na 100 m dowolnym (1:03,5), w bardzo wyrównanej stawce pływaków poza zwycięzcą Fickiem – 0:57,7. W sztafecie przepłynął swoje 200 m w 2:24,0, ale jego zły nawrót spowodował dużą stratę Polaków – 3,5 s – do drugich Austriaków. Amerykanie uzyskali w sztafecie 9:37,2. Bardzo widowiskowe i emocjonujące

¹⁰⁹⁸ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 62, s. 6; nr 73, s. 6; nr 74, s. 1; nr 75, s. 6; „Sport Wodny” 1936, nr 16, s. 304–306. W Katowicach Amerykanie zmierzyli się z polską sztafetą, która uzyskała słaby czas. Nowy rekord Polski Karliczka był o ok. 20 s słabszy od czasu uzyskanego w tym biegu przez Medicę.

¹⁰⁹⁹ Poważniejsze starty pływaków były zwykle okazją do oceny ich kariery i możliwości. Zaczęły pojawiać się głosy o „zmarnotrawieniu” talentu Bocheńskiego, który obdarzony dobrymi warunkami, wytrzymałością i dobrym finiszem, nie opanował jednak stylu (miał też nieodpowiednią pracę rąk) i było na to już po prostu za późno. Poza tym Bocheński znany był z niesystematyczności treningu i małej pracowitości. Karliczek zaczynał karierę jako obiecujący grzbietowiec, potem przeszedł na styl dowolny i dogonił Bocheńskiego. Został dobrym kraulistą, ze stratą dla stylu grzbietowego. Heidrich był czołowym pływakiem w stylu klasycznym, ale nie zdołał opanować motylka (pokazał go podczas biegu na 100 m klasycznym w Warszawie). „Przegląd Sportowy” 1936, nr 75, s. 6.

były wyścigi na 800 i 400 m stylem dowolnym, w którym Flanagan i Medica ścigali się z polskimi sztafetami. Na 800 m polska sztafeta (z przewagą 2 m po skoku startowym) miała czas 10:11,0, Medica – 10:12,3 (nieco słabiej Flanagan). W wyścigu 4 x 100 m Polacy startowali z wody; Medica początkowo przegrywał z Polakami, ale po doskonałym finiszu wygrał o ponad 1 m¹¹⁰⁰. Ozdobą warszawskich zawodów był rekord świata na 50 m stylem grzbietowym van der Vegha (0:24,2) i nowy rekord Polski na 400 m stylem dowolnym Kratochwili – 6:24,2. W Warszawie rozegrano łącznie osiem konkurencji krajowych, pań i sztafet, również z udziałem pływaków klasy I, m.in. obiecującego Elsnera z Łodzi¹¹⁰¹.



Ryc. 152, 153. Van der Vegh i Higgins, amerykańscy pływacy, podczas zawodów w Katowicach (1936 r.). Źródło: NAC.

Ostatnie polsko-amerykańskie zawody odbyły się 1 września w Łodzi, przy pełnych trybunach z 1,3 tys. widzów, na krytym basenie YMCA, dzięki czemu uzyskiwano wyniki często lepsze niż w Warszawie¹¹⁰². O 4 s lepszy czas niż w Warszawie uzyskał Higgins na

¹¹⁰⁰ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 62, s. 6; nr 73, s. 6; nr 74, s. 1, s. 5; nr 75, s. 6; „Sport Wodny” 1936, nr 16, s. 304–306.

¹¹⁰¹ Nadal niski poziom prezentowało pływanie pań. Pewne postępy uczyniły Kratochwila i Dawidowiczówna, ale daleko im było do średniej klasy. Nie urządzano konkurencji międzynarodowych dla pań.

¹¹⁰² „Sport Wodny” 1936, nr 17, s. 329–330.

200 m stylem klasycznym (2:44,1), lepiej popłynął też Heidrich. Medica ponownie pokonał na 400 m polską sztafetę. Karliczek na 100 m stylem grzbietowym miał czas 1:16,4 (Drysdale – 1:08,6). W sztafecie 4 x 50 m Polacy zajęli trzecie miejsce, za dwoma amerykańskimi, ze stratą 5 s do drugiej; była to najbardziej wyrównana konkurencja tych kilku zawodów. Niewiele zabrakło Amerykanom do pobicia swojego rekordu na 150 m wszystkimi stylami (0,2 s). Zawody w Łodzi zakończyły się sukcesem sportowym i propagandowym.

Tournée amerykańskich pływaków pokazało dystans dzielący polskie pływanie od światowego, ale przede wszystkim obnażyło jego zasadnicze bolączki: niski poziom techniczny, niedostateczny poziom pływania stylowego, brak racjonalnego i nowoczesnego treningu i brak odpowiedniego trenera, który umiałby wykorzystać potencjał polskich pływaków. Trener Amerykanów Forsythe w liście wystosowanym już ze statku, obok kurtuazyjnych podziękowań, zawarł też radę, by Polacy sprowadzili trenera z Ameryki; za największy młody talent i nadzieję pływacką uważał Lenerta¹¹⁰³. Starania o amerykańskiego trenera i sprowadzenie go do Polski było największym sukcesem tournée pływaków zza oceanu. Już jesienią PUWF podjął odpowiednią decyzję; nowy trener miał zająć się czołówką polskich pływaków i przygotować asystentów do dalszej pracy. W styczniu 1937 r. mieliśmy już oferty od 15 kandydatów, ale zwykle nie godzili się oni na proponowany półroczny kontrakt.

¹¹⁰³ „Przegląd Sportowy” 1936, nr 76, s. 4; nr 77, s. 3; „Kurier Łódzki” 1936, nr 115, s. 6. Co ciekawe, udane pod każdym względem tournée amerykańskich pływaków (z uwagi na duże koszty organizacyjne) zakończyło się deficytem dla Związku w wysokości 1826 zł (dla porównania dochód z mistrzostw Polski wyniósł 292 zł). Zawody nadal nie były źródłem dochodów Związku. „Sport Wodny” 1937, nr 2, s. 29–30.



Ryc. 154. Start do jednego z wyścigów podczas trójmeczów w Warszawie (1936 r.). Na 8. torze Amerykanin John Macionis. Źródło: NAC.

W 1937 r. rozszerzono sportowe kontakty z Węgrami: od 3 do 11 kwietnia pływacy z BSE (Budapeszt Sport Eyagasulet) gościli w Polsce, a w sierpniu Polacy odbyli tournée po Węgrzech. Drużyna węgierska, składająca się w siedmiu zawodników, w tym pięciu tworzących drużynę waterpolistów, była we wszystkich okręgach z wyjątkiem Śląska. Rozgrywała mecze waterpolo i kilka konkurencji pływackich. Wszędzie rozgrywano też konkurencje lokalne, klasy II i biegi juniorów. Najlepszym wśród Węgrów był Zolonyi, płynący w Krakowie na 100 m stylem dowolnym w 1:02,8. Dawało to możliwość rywalizacji Bocheńskiemu i Szrajbmanowi, którzy mimo zapowiedzi rezygnacji trenowali nadal, ale Związek nie wystawił ich do polskiej reprezentacji. Najlepszą formę wśród Polaków prezentował Heidrich, zbliżający się z każdym startem do rekordu Polski¹¹⁰⁴. Polscy pływacy uzyskali kilka dobrych wyników i kilkakrotnie pokonali Węgrów w różnych konkurencjach. W Krakowie na 100 m stylem grzbietowym wygrał Machowski, a 200 m klasycznym – Heidrich, w Warszawie – również Heidrich (2:58,5), Jastrzębski 100 m stylem grzbietowym i sztafeta 3 x 50 m zmiennym (1:39,4), w Łodzi – ponownie Heidrich (drugi Ginter pokonał

¹¹⁰⁴ Heidrich, borykający się przez całe lata z ciężkimi warunkami życiowymi, znalazł wreszcie intratną, ale bardzo absorbującą posadę. Będąc w dobrej kondycji fizycznej, nie miał czasu zimą na treningi, a mimo to osiągał bardzo dobre czasy. Liczył na intensywne treningi latem. Zaniedbanie treningowe stało się być może powodem krytyki Heidricha w niemieckiej prasie sportowej. Zarzucano mu niesportowy tryb życia i stosowanie używek.

Węgra, co było pewną niespodzianką) i Lenert 100 m grzbietowym, sztafeta uległa minimalnie¹¹⁰⁵.

W kwietniu miał też miejsce w Warszawie mecz reprezentacji studentów Belgii i Polski – drużyny AZS Warszawa – zakończony nieznaczną przegraną Polaków 18:17. W konkurencjach pływackich lepsi byli warszawscy studenci, m.in. Gumkowski i Jastrzębski, akurat odbywający służbę w wojsku¹¹⁰⁶.

Rewanżowe tournée polskich pływaków z AZS i EKS na Węgrzech odbyło się w sierpniu. Polacy odwiedzili cztery miasta. W pierwszych zawodach w Kecskemet – w trudnych warunkach, bo basen nie miał wyznaczonych torów – Polacy wygrali wszystkie konkurencje pływackie, Bocheński uzyskał 1:01,1. Z lepszą drużyną w Szegedy wygrał tylko Karliczek; Heidrich przyплыwał ex aequo z Erdösem (2:58,3). Najsilniejszym przeciwnikiem Polaków była grupa czołowych pływaków, którzy nie pojechali na mecz z Austrią; spotkanie odbyło się pod Budapesztem, gdzie Heidrich ustanowił długo oczekiwany rekord Polski na 200 m stylem klasycznym – 2:53,4. Poza nim wygrał również Karliczek. Nieuznany został rekord Bocheńskiego (0:59,8). Ostatni mecz w Budapeszcie rozegrano na basenie yardowym. Karliczek był tam drugi. Łącznie odniósł na Węgrzech pięć zwycięstw¹¹⁰⁷.

¹¹⁰⁵ „Sport Wodny” 1937, nr 6, s. 94; nr 7, s. 109–110. Ginter, czołowy łódzki pływak, niedawno pobił rekord Polski na 400 m stylem klasycznym, podczas zawodów YMCA w Łodzi (6:41,8); pływał sam przeciw sztafecie młodych pływaków YMCA.

¹¹⁰⁶ Okręg Lwowski planował na sierpień zawody z udziałem węgierskich lub austriackich pływaków, ale prawdopodobnie nie doszły one do skutku. Odwołano (bądź przełożono) wyjazd drużyny lwowskich studentów do Włoch, mimo że eliminacje się odbyły. „Sport Wodny” 1937, nr 9, s. 142.

¹¹⁰⁷ „Przegląd Sportowy” 1937, nr 62, s. 6; „Sport Wodny” 1937, nr 15, s. 237; „Przegląd Sportowy” 1937, nr 63, s. 4; nr 64, s. 3; nr 65, s. 4; „Sport Wodny” 1937, nr 16, s. 250. Czas Bocheńskiego zmierzono jednym stoperem (wymóg to trzy).



Ryc. 155. Drużyny Krakowa i Budapesztu przed meczem pływackim w Krakowie (1937 r.). Źródło: NAC.



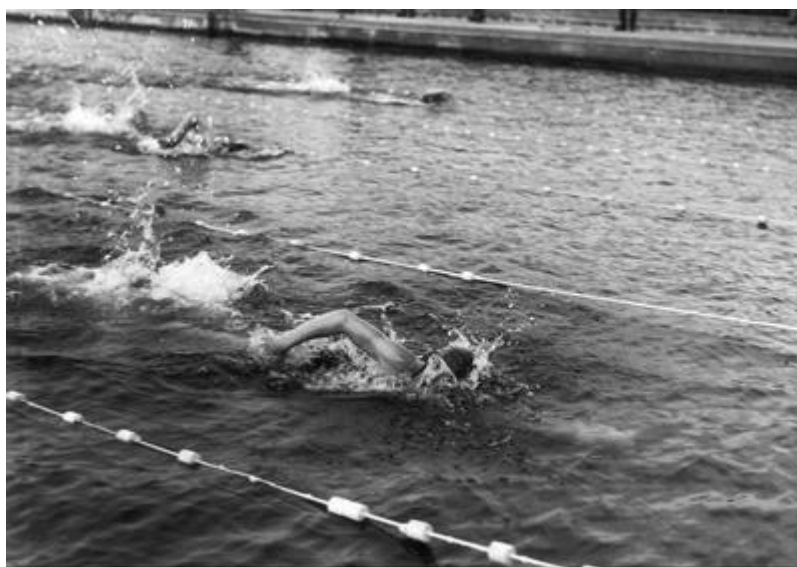
Ryc. 156. Pływacka reprezentacja Polski przed meczem z Finlandią (1938 r.). Źródło: NAC.

Wydarzeniem roku 1938 był mecz z Finlandią, rozegrany 23–24 lipca na pływalni Wojska Polskiego w Warszawie¹¹⁰⁸. Część oficjalna zawodów miała uroczystą oprawę. Odmłodzona polska reprezentacja, bez Bocheńskiego i Karliczka, odniosła spory sukces, ale mecz nie cieszył się szczególnym zainteresowaniem publiczności, co stało się już pewną warszawską tradycją. Dorobek polskiej reprezentacji był znaczny: pięć wygranych konkurencji,

¹¹⁰⁸ Zawody międzynarodowe, zaplanowane w grafiku jeszcze zimą, planowano raczej ze Szwecją, ale Szwedzi odmówili z uwagi na brak terminu; Czechosłowacja nie wchodziła w grę z przyczyn politycznych (podobnie Rosja, nienależąca do FINA). Finowie sami byli zainteresowani kontaktami z PZP, podobnie jak Szwedzi. Prognozowano przegraną w konkurencjach męskich, lepszy wynik – w kobiecych. Związek wystawił na zawody 14 pływaków i siedem pływaczek. „Sport Wodny” 1939, nr 9, s. 124.

pięć rekordów Polski, wynik 2:2 w meczu waterpolo. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 91:82.

Rekordy Polski ustanowili, wygrywając swoje wyścigi: Jędrysek na 400 m stylem dowolnym, Banaszewska na 100 m grzbietowym, Dawidowiczówna i Kratochwilówna na 100 m dowolnym, sztafeta 3 x 100 m (niemal o długość basenu) oraz poza konkursem Kratochwilówna na 200 m stylem dowolnym. Swoje wyścigi wygrali też Heidrich i Bollówna na 200 m stylem klasycznym; kilku pływaków zajęło miejsca na podium: Bollówna, Jędrysek, Kummant¹¹⁰⁹.



Ryc. 157. Finisz J. Jędryska w biegu na 400 m stylem dowolnym podczas meczu z Finlandią (1938 r.). Źródło: NAC.

Nie udało się, mimo wpływów Steppa, sprowadzić drużyny amerykańskich pływaków biorących udział w Berlinie w meczu Europa – USA, zakończonym remisem 36:36, ani też zorganizować rewanżowego spotkania z Włochami, choć jak najczęstsze zagraniczne kontakty zalecił Związkowi MKOL. Zagraniczni pływacy gościli jednak w Polsce w 1938 r. Drużyna węgierskich pływaków odbyła w sierpniu krótkie tournée po kilku śląskich miastach: Bielsku, Katowicach, Giszowcu, na zaproszenie katowickiej Pogoni. Podczas zawodów w Bielsku Polacy wygrali pięć konkurencji, z czego po dwie Jędrysek i Heidrich, oraz sztafetę 7 x 50 m. Heidrich ustanowił rekord Polski na 100 m stylem klasycznym (1:18,4), który po kilku dniach

¹¹⁰⁹ Rekordowe czasy to odpowiednio: 5:13, 5; 1:29,4; 1:15,4; 4:26,4; 2:54,3. O poziomie emocji młodych pływaków może świadczyć fakt, że startujący w sztafecie 4 x 200 m zażyli środki uspokajające, przez co uzyskali znacznie słabszy czas. „Sport Wodny” 1938, nr 13, s. 199–201; „Przegląd Sportowy” 1938, nr 58, s. 1; nr 59, s. 3.

sam poprawił. Jędrysek na 100 m stylem dowolnym miał 1:04,5. Podczas zawodów rozegrano też kilka konkurencji krajowych pań, padł kolejny rekord Polski Kratochwilówny na 200 m stylem dowolnym (2:53,0). W Katowicach, cztery dni później, padły dwa nowe rekordy: Heidricha (1:17,5) i Banaszewskiej na 400 m stylem grzbietowym (6:57,0). Rewelacyjna Fonfarówna pokonała Banaszewską na 100 grzbietowym, a na 400 m dowolnym Jędrysek był pierwszy ex aequo z Węgrem. Dobre wyniki uzyskali Polacy również w Giszowcu, dzięki czemu był to bardzo udany turniej pływacki¹¹¹⁰. Trzecim spotkaniem międzynarodowym był wspomniany już kwietniowy mecz między Śląskiem polskim i niemieckim, z nieuznanym rekordem Heidricha na 200 m stylem klasycznym (2:43,0). Te trzy spotkania zamykają listę zagranicznych pływackich kontaktów klubowych w 1938 r.

Jedynym pływackim międzynarodowym spotkaniem w 1939 r. był mecz z Finlandią, rozegrany 30 i 31 lipca w Helsinkach, na pływalni na morzu. Mecz zakończył się zwycięstwem Finlandii 95:79. W ośmiu konkurencjach pływackich Polacy uzyskali parę dobrych wyników, padły rekordy Polski. Odnotowano świetny czas Heidricha na 200 m stylem klasycznym (2:52,2) i w sztafecie 4 x 200 m (9:47,7, o 30 s lepiej od Finów) oraz w sztafecie 3 x 100 m zmiennym (3:36,9)¹¹¹¹. Swoje biegi wygrali: Jędrysek na 400 m stylem dowolnym (5:15), Heidrich, Dawidowiczówna na 100 m grzbietowym (1:32,3), Bocheński na 100 m dowolnym (1:02,9) i Kummant na 100 m stylem grzbietowym (1:16,0). Pewną niespodzianką zawodów było zwycięstwo Dawidowiczówny nad Banaszewską na 100 m stylem grzbietowym, ale ogólnie występ pływaczek oceniano słabo, z powodu przede wszystkim braku startowej rutyny. Dorobek w postaci rekordów Polski był cenny, ale mecz znów potwierdził poważny startowy deficyt polskich pływaków, którym mimo postępów w treningu i warunkach treningowych wciąż brakowało rywalizacji z silnym przeciwnikiem¹¹¹². Nie doszła już do skutku zaplanowana na połowę sierpnia wizyta polskich pływaków i waterpolistów

¹¹¹⁰ „Sport Wodny” 1938, nr 14–15, s. 225; nr 18, s. 273; „Przegląd Sportowy” 1938, nr 67, s. 4. Na Śląsku treningi prowadził Ryaki, brat trenera, który w grudniu 1937 r. trenował drużyny klubowe waterpolo.

¹¹¹¹ W sztafecie 3 x 100 m płynęli: Kummant, Heidrich i Bocheński; 4 x 200 m: Kuncelman, Białyński, Bocheński, Jędrysek. Rekord tej sztafety (poniżej 10 min) był największym sukcesem tych zawodów.

¹¹¹² Zawody odbywały się na prymitywnej pływalni morskiej, ograniczonej tylko deskami, które nawet nie pochłaniały fali morskiej (z powodu deszczu trybuny były niemal puste). Finowie mieli tylko jedną krytą pływalnię i „żadnej letniej przyzwoitej”. Pierwszym nowoczesnym obiektem stała się dopiero pływalnia olimpijska w Helsinkach. Zważywszy na te ciężkie warunki, tym cenniejszy był rekord Heidricha; znów wróciła sprawa zagranicznych startów tego pływaka. Zapraszali go Węgrzy, ale Związek nie podejmował decyzji. Sztafeta polska 4 x 200 m dopłynęła właściwie sama, bo Fin na ostatniej zmianie demonstracyjnie zrezygnował z walki. W sztafecie 3 x 100 m Bocheński uzyskał czas 1:01,8. „Sport Wodny” 1939, nr 14, s. 208; nr 15, s. 222–223; „Przegląd Sportowy” 1939, nr 61, s. 5; nr 62, s. 5.

w Koszycach, Miskolcu i Budapeszcie na Węgrzech, gdzie mieli gościnnie wziąć udział w pływackich mistrzostwach Węgier¹¹¹³.



Ryc. 158. Mecz Polska – Finlandia (1939 r.) w Helsinkach. Bieg na 200 m stylem klasycznym z udziałem Heidricha, który ustanowił ostatni międzywojenny rekord Polski. Źródło: NAC.



Ryc. 159. Mecz Polska – Finlandia (1939 r.). Bieg na 100 m stylem klasycznym. Źródło: NAC.

Ostatnim międzynarodowym startem polskich pływaków był udział Bocheńskiego i Kratochwilówny w Akademickich Mistrzostwach Europy w Monaco. Kratochwilówna zdobyła złoty medal, wygrywając finał biegu na 100 m stylem dowolnym (1:15,4). Bocheński startował na 400 i 100 m stylem dowolnym. Zajął drugie miejsce na 400 m, co było udanym powrotem na ten dystans, i zakwalifikował się do finału na 100 m. Nie wziął w nim jednak

¹¹¹³ „Przegląd Sportowy” 1939, nr 61, s. 5.

udziału – na wieść o wybuchu wojny rozpoczął podróż do Polski. 2 września przekroczył granicę w Zaleszczykach i w tym momencie słuch o nim zaginął¹¹¹⁴.

¹¹¹⁴ Tak czytamy na oficjalnej stronie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Według innych źródeł zginął w 1940 r. w Starobielsku. Można sądzić, że był w obozie, ale raczej nie został tam rozstrzelany (nie ma go na listach).

Rozdział X

Motywy pływackie w sztuce międzywojennej

W okresie międzywojennym, zwłaszcza w latach 20., polska sztuka, a co za tym idzie artyści tworzący dzieła związane ze sportem nie przejawiali szczególnego zainteresowania pływaniem. Być może wynikało to z niezbyt dużej popularności tej dyscypliny sportu oraz przeciętnych sukcesów polskich pływaków na europejskich i światowych pływalniach. Znacznie więcej szczęścia miały dyscypliny bardziej popularne. Niemniej powstało kilka dzieł związanych z szeroko rozumianym pływaniem.

Bogatszy nurt sportowy w polskiej sztuce widoczny był szczególnie w latach 1929–1939. Z inicjatywą organizowania corocznych konkursów artystycznych jako przygotowania do olimpijskich konkursów sztuki wystąpił „Przegląd Sportowy”. Polscy artyści po raz pierwszy wzięli w nim udział w 1928 r.¹¹¹⁵ Ideę organizowania corocznych wystaw sztuki sportowej poparł Władysław Skoczylas, laureat brązowego medalu z Amsterdamu. Skoczylas zwracał uwagę na potrzebę zainteresowania artystów sportem, który stawał się coraz ważniejszym elementem życia społecznego, i dzielił się swoimi doświadczeniami z pracy z młodymi adeptami sztuki, którym sport był dość bliski¹¹¹⁶.

W latach 1929–1939 motywy sportowe pojawiały się u twórców reprezentujących różne dziedziny sztuki i różne kierunki: formistów, grafików, rzeźbiarzy, malarzy. Autorami dzieł o tematyce sportowej byli znani i uznani artyści: Leon Chwistek, Tytus Czyżewski, Alfons Karny¹¹¹⁷. Motywy pływackie nie pojawiały się często, ale kilka dzieł weszło do swego rodzaju kanonu sztuki sportowej.

Jedną z najbardziej znanych prac poświęconych pływaniu jest rzeźba autorstwa Olgi Niewskiej *Pływak*, zgłoszona jeszcze przed olimpiadą w Amsterdamie w 1928 r. *Pływak* był nagrodą – statuetką Ministerstwa Spraw Zagranicznych w meczach pływackich Polski i Czechosłowacji¹¹¹⁸. Rzeźba zdobyła wyróżnienie honorowe na wystawie „Sport w sztuce” w Berlinie w 1936 r. Inną znaną pracą Olgi Niewskiej była rzeźba parkowa *Kąpiąca się*.

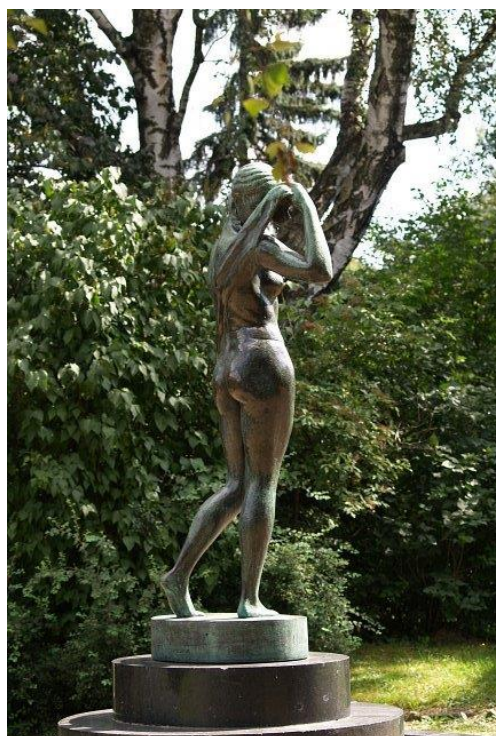
¹¹¹⁵ Złoty medal zdobył tam K. Wierzyński, a brązowy – Władysław Skoczylas (za cykl drzeworytów *Lucznik*).

¹¹¹⁶ „Przegląd Sportowy” 1929, nr 9, s. 5.

¹¹¹⁷ W. Lipiński, *Sport. Literatura. Sztuka*, Warszawa 1974, s. 303–304. Olga Niewska brała udział w konkursach sztuki trzykrotnie: w 1928, 1932 i 1936 r.

¹¹¹⁸ „Sport Wodny” 1930, nr 16, s. 321. Olga Niewska była autorką znanego cyklu rzeźb: *Strzelec*, *Dyskobol*, *Lucznik*.

Tematykę sportową podejmowały przede wszystkim warszawskie graficzki, uczennice Skoczylasa, m.in. Wiktoria Goryńska, która sama uprawiała wyczynowo szermierkę, a rekreacyjnie pływanie. Maria Rużycka-Gabryel była zafascynowana żywiołem wody; jedną z jej prac jest drzeworyt *Sporty wodne*¹¹¹⁹. Cechą charakterystyczną dzieła jest sposób ujęcia tematu: artystka ukazuje symultanicznie, równolegle różne sporty: zawody pływackie, żeglarstwo, wioślarstwo.



Ryc.160. Olga Niewska, rzeźba parkowa *Kąpiąca się*.
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Olga_Niewska.

Przedstawia idylliczny nastrój radosnego pikniku nad wodą. Drzeworyty Rużyckiej spotykały się z bardzo pozytywnymi ocenami krytyków sztuki, podobnie jak efektownie stylizowane obrazy Jeremiego Kubickiego, m.in. *Pejzaż z łódkami* czy *Styl dowolny*, przedstawiający grupkę zwiewnych postaci nad wodą i kilkoro pływaków lekko i z wdziękiem unoszących się w wodzie¹¹²⁰.

¹¹¹⁹ K. Kulpińska, *Sport w grafice polskich artystek w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo” XLV Toruń 2014, s. 289.

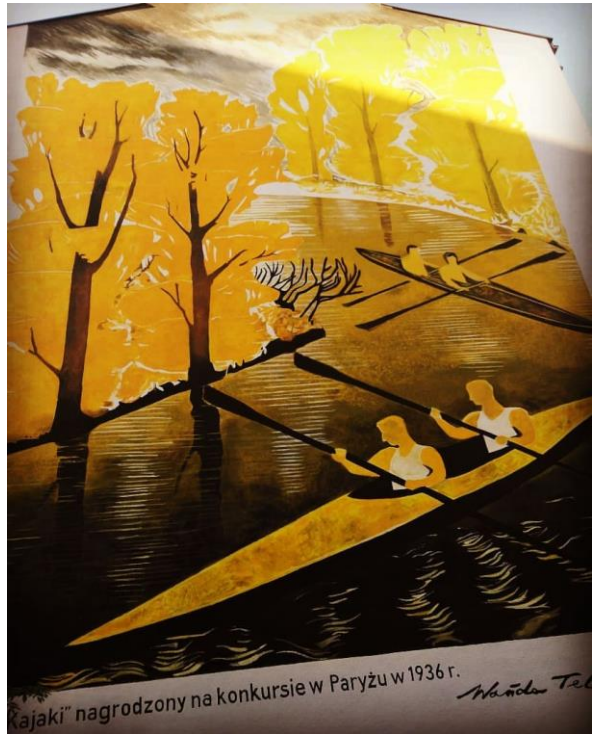
¹¹²⁰ „Arkady” 1936, nr 5, s. 244 (zamieszczona jest tu reprodukcja obrazu).



Ryc.161. Jeremi Kubicki, *Pejzaż z łódkami*.
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Jeremi_Kubicki_-_Pejza%C5%BC_z_%C5%82%C3%B3dkami_1926.jpg

Przyjemność płynąca z obcowania z wodą znalazła najpełniejszy wyraz w barwnych drzeworytach Wandy Telakowskiej¹¹²¹. Ulubionym motywem Telakowskiej był widok z nad wodą: małe figurki kajakarzy i pływaków, pozostające w ścisłej symbiozie z przyrodą. Na barwnych drzeworytach artystka przedstawiła żaglówkę, camping, kajaki, przystań, obozowisko nad jeziorem.

¹¹²¹ Ibidem, s. 301.



Ryc. 162, 163. *Kajaki*, drzeworyt Wandy Telakowskiej (1932 r.). Po prawej: inny drzeworyt z cyklu *Kajaki*, nagrodzony na konkursie w Paryżu w 1936 r. Źródło: <https://www.iwp.com.pl/aktualnosc/1766/Mural>.



Ryc. 164. *Żaglówki*, drzeworyt W. Telakowskiej (1934 r.). Źródło: <https://www.iwp.com.pl/aktualnosc/1766/Mural>.



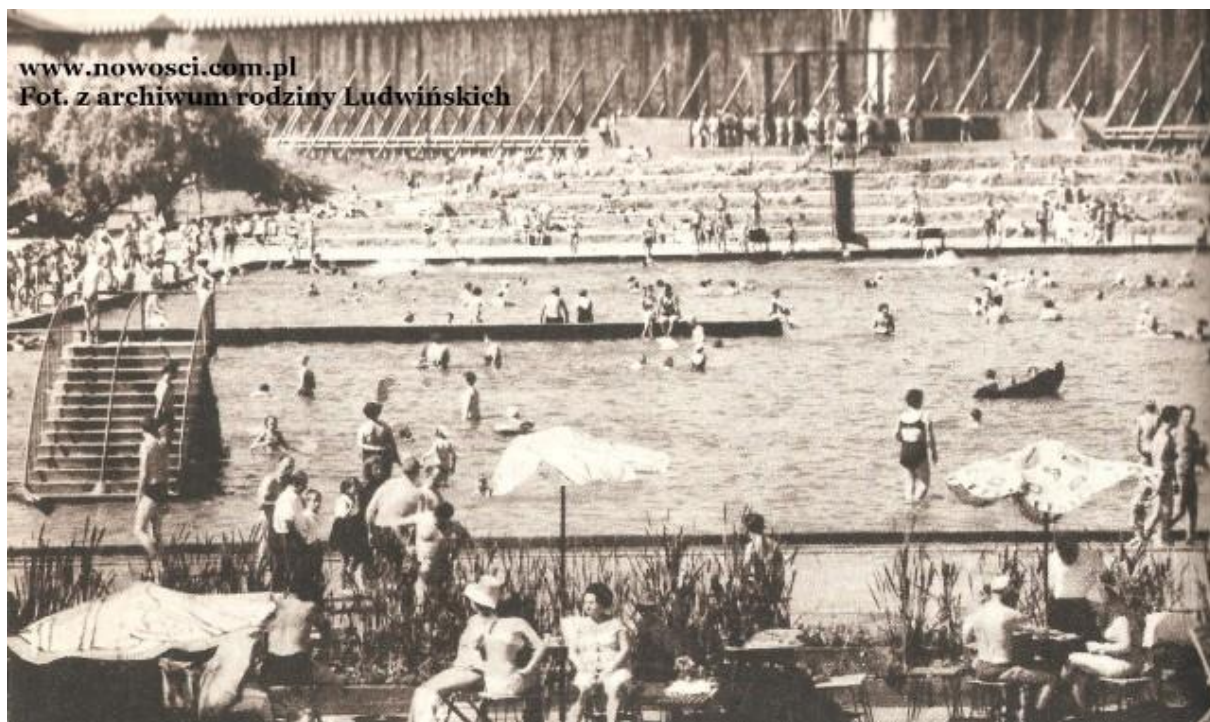
Ryc. 165. Drzeworyt W. Telakowskiej (*Bez tytułu*) przedstawiający obozowisko nad wodą (1934 r.).
Źródło: <https://www.google.pl/search?q=Wanda+Telakowska&Skurce>.

Ostatnia wystawa pokonkursowa została otwarta w Instytucie Propagandy Sztuki 18 kwietnia 1939 r. Zaprezentowano 39 prac 30 artystów. Honorowe wyróżnienie w dziedzinie rzeźby otrzymał Franciszek Masiak za *Pływaka*, a w dziedzinie architektury – Romualda Gutha i Aleksandra Szniolista za projekt pływalni w Ciechocinku¹¹²². Była ona wtedy największym tego typu obiektem w Europie, a zasolenie w basenie było zbliżone do Morza Śródziemnego. W Ciechocinku powstał cały kompleks sportowo-uzdrowski i turystyczny, nowoczesny i funkcjonalny. Oddano go do użytku w 1932 r.¹¹²³ Pływalnia przetrwała wojnę w dobrym stanie

¹¹²² Zdjęcie projektu pływalni zamieszczają „Arkady” 1936, nr 5, s. 250.

¹¹²³ http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1365/11arbud32_nr_12.pdf. [dostęp: 15.10.2018]. Artykuł zawiera plany pływalni, dokumentację i wiele dużych zdjęć obiektu (pływalni, skoczni, basenu dla dzieci, części turystycznej, kawiarnianej, urządzeń technicznych, zaplecza, szatni, natrysków itd.). Honorowym gościem uroczystości otwarcia był prezydent Ignacy Mościcki.

i funkcjonowała kolejne dziesiątki lat. W 1993 r. została wpisana na listę zabytków, w 2010 r. – zamknięta z powodu bardzo złego stanu technicznego.

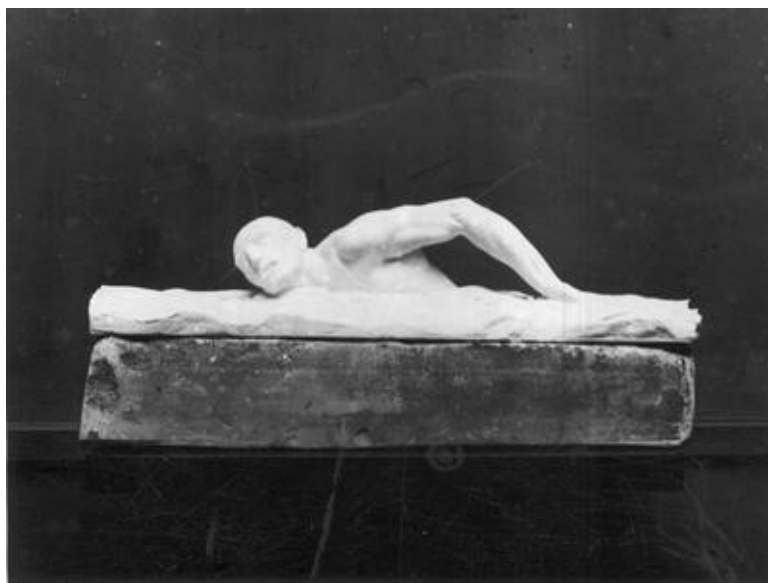


Ryc. 166. Pływalnia w Ciechocinku w latach 30. Źródło: NAC.



Ryc. 167. Kompleks w Ciechocinku: tężnie, pływalnia, strefa rekreacyjna i kawiarniana. Źródło: NAC.

Pisząc o pływaniu w sztuce, należy wspomnieć jeszcze o innej rzeźbie, nieznanego autorstwa, przedstawiającej pływaka popisanego jako *Marc Rober* (to część nazwiska). Rzeźba pochodzi z 1930 r. i znajduje się w jednym z muzeów w Paryżu.



Ryc. 168. *Pływak (Marc Rober)*, rzeźba nieznanego autora. Źródło: NAC.

Mimo że cezura czasowa niniejszej pracy obejmuje okres międzywojnia, to nie sposób tutaj pominąć pracy Jerzego Kabury *Kraul*. Dzieło Kabury, można by rzec, w formie nawiązuje do *Pływaka*. Rzeźba Kabury jest jednym z najciekawszych artystycznych przedstawień pływaka. Została wyróżniona w Olimpijskim Konkursie Sztuki w 1948 r. Rzeźba znajduje się obecnie w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie.



Ryc. 169. *Kraul*, rzeźba Jana Kabury. Źródło: l/Media/files/edukacja/materialy/olimpionik3_6.pdf.

W dwudziestoleciu międzywojennym rozwijała się również fotografia prasowa, z której autor korzystał w swojej pracy. W zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego znajdujemy zarówno fotografie sytuacyjne, jak i reportażowe, wykonywane podczas zawodów pływackich. Mają one przede wszystkim wartość dokumentacyjną, trudno mówić jeszcze w ich przypadku o wartości artystycznej, ale fakt szybkiego rozwoju tej dziedziny sztuki należy tu odnotować.

Innym dziełem o wątku związanym z tematem pracy jest obraz autorstwa Jacka Butlera Yeatsa pod tytułem *Pływacy*, który został namalowany w 1923 r. Obraz ten został nagrodzony srebrnym medalem na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 1924 r.¹¹²⁴



Ryc. 170. Jack Butler Yeats, *Pływacy* (1923 r.).
Źródło: <http://swiatwplaw.pl/2017/01/14/grzesczak>.

¹¹²⁴ Połączenie turnieju sportowego z konkursem artystycznym miało odzwierciedlać, według pomysłodawcy nowożytnych igrzysk, starogrecki ideał harmonii, doskonałości fizycznej i rozwoju duchowego.

Rozdział XI

Higieniczne aspekty pływania

O higienicznych i zdrowotnych aspektach pływania pisano już w starożytności. Doceniali je przede wszystkim Rzymianie (o czym mowa była w rozdziale I). W wychowaniu rycerskim aż do XVIII w. podkreślano zwłaszcza utylitarne walory pływania, ale w pismach lekarzy: Petrycego, Oczki, Olizarowskiego, podnoszone są już jego lecznicze i rekreacyjne walory. Petrycy uważał pływanie za najwszechstronniejszy i najzdrowszy sport. Ten pogląd znalazł wyraz w szkolnictwie XVIII w. i w Ustawach Komisji Edukacji Narodowej, która nawoływała do nauczania pływania w szkołach i jego upowszechniania wśród dzieci i młodzieży (szerzej na ten temat w rozdziale III i IV)¹¹²⁵. Wzrost zainteresowania pływaniem nastąpił w XIX w. i z tego też czasu pochodzi więcej opinii o zdrowotnych i higienicznych korzyściach z pływania. Był to bowiem okres rozwoju zakładów gimnastycznych i powstawania pierwszych szkół pływania. Trzeba tu przypomnieć znaną szkołę gimnastyczną Ludwika Bierkowskiego i funkcjonujący w jej ramach „zakład bezpiecznego pływania na Wiśle”¹¹²⁶.

Bierkowski, znakomity chirurg i wykładowca, był bardzo zainteresowany sprawami profilaktyki zdrowotnej opartej przede wszystkim na zdobyciu i utrzymaniu kondycji fizycznej. Stworzył w swojej szkole gimnastycznej pierwszą skuteczną próbę upowszechniania wychowania fizycznego, w tym także pływania, któremu poświęcał dużo uwagi¹¹²⁷. Tu trzeba dodać, że gimnastykę rozumiano jako synonim wychowania fizycznego i upowszechniano ją dzięki m.in. zakładaniu nowoczesnych zakładów gimnastycznych, rozwojowi oświaty i wprowadzaniu w szkołach ćwiczeń gimnastycznych. Duże znaczenie miał fakt, że zagadnieniem tym coraz bardziej interesowali się lekarze. Ostatecznie wykształciło się kilka rodzajów gimnastyki, m.in. lecznicza i higieniczna¹¹²⁸. Pływanie zaliczano do ćwiczeń wszechstronnych, „przy których wszystkie w ogóle mięsa ciała jednocześnie naprężają się”. Uważano je za jeden z rodzajów gimnastyki dietetycznej, wzmacniającej „ciałotwór”

¹¹²⁵ Zob. też: E. Kałamacka, Utylitarne i zdrowotne wartości edukacji fizycznej w Polsce w XVIII wieku, [w:] Z. Dziubiński (red.), Edukacja poprzez sport. Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2004.

¹¹²⁶ L. Bierkowski, Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku gimnastyki, Kraków 1837. Broszura dedykowana jest „rodzicom troszczącym się o należyte wychowanie i zdrowie swoich dzieci”.

¹¹²⁷ R.W. Gryglewski, M. Zamachowska-Nowakowska, Ludwik Bierkowski jako propagator i organizator wychowania fizycznego dzieci i młodzieży, „Medycyna Sportowa” 2015, t. 31, nr 2, s. 116–117.

¹¹²⁸ D. Dudek, Pojęcie gimnastyki w polskiej tradycji terminologicznej, s. 4.

w ogólności¹¹²⁹. Nauka higieny zaliczała do gimnastyki zdrowotnej ćwiczenia odbywane na wolnym powietrzu, „z równomiernym udziałem wszystkich grup mięśni”; obok pływania stawiano m.in. bieganie, ślizgawkę, krykiet, grę w piłkę¹¹³⁰. W czasopiśmiennictwie lekarskim z epoki podkreślano, że ruchy wykonywane przez pływających uaktywniają ważne mięśnie piersiowe i mięsień naramienny oraz mięsień najszerszy grzbietu i podgrzebieniowy¹¹³¹. Pływanie zaliczano do sportów najbezpieczniejszych i najkorzystniejszych dla organizmu, niemających „właściwości zniekształcających”, dlatego miało ono tak istotne znaczenie zdrowotne. Zaletą pływania jest to, że mięśnie pracują bez nadmiernego obarczenia i dlatego ich rozwój jest harmonijny¹¹³².

Pływanie znajdowało się w polu zainteresowań propagatorów zdrowia oraz promocji zdrowia i higieny z przełomu XIX i XX w. Byli to głównie lekarze podejmujący różnorodne przedsięwzięcia organizacyjne, takie jak otwieranie zakładów gimnastycznych, współtworzenie towarzystw sportowych, organizowanie aktywnego wypoczynku dzieci i młodzieży w ramach Towarzystw Kolonii Letnich, Korpusów Wakacyjnych i kolonii leczniczych¹¹³³. Inicjatywy podejmowane w tej dziedzinie przez warszawskich lekarzy noszą ogólną nazwę warszawskiego ruchu higienicznego. Ruch higieniczny rozwijał się i w innych regionach ziem polskich, ale nigdzie tak pręźnie (działania związane z popularyzacją pływania omówiono w rozdziale IV). Skupiające lekarzy społeczników Warszawskie Towarzystwo Higieniczne organizowało znane wystawy higieniczne, będące formą prezentacji dorobku w zakresie krzewienia wychowania fizycznego i higieny oraz promocji zdrowia, na których propagowano również pływanie¹¹³⁴. Podobną działalność prowadzili lekarze w Galicji. Organizacją letniego wypoczynku dzieci, sprzyjającego popularyzowaniu pływania higienicznego, był Komitet dla Kolonii Wakacyjnych we Lwowie (od 1884 r.) i Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Dzieci w Krakowie (od 1885 r.). Podczas 3-tygodniowych turnusów

¹¹²⁹ L. Ossakowski, *Gimnastyka*, „Biblioteka Warszawska” 1843, t. 1, s. 486; W. Piasecki, *Medycyna i gimnastyka*, „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1884, nr 5, s. 35.

¹¹³⁰ Z. Grossek, *O gimnastyce zdrowotnej*, Rzeszów 1905, s. 14.

¹¹³¹ J. Fałęcki, *O gimnastyce higienicznej i lekarskiej*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1863, t. 49, s. 268–269.

¹¹³² E. Reicher, *Znaczenie lecznicze ćwiczeń cielesnych*, „Przegląd Sportowo-Lekarski” 1929, nr 2, s. 173. Autorka (lekarz) klasyfikuje pływanie jako ćwiczenie zręczności i siły, na długim dystansie również wytrzymałości. Reicher była autorką pierwszej polskiej rozprawy habilitacyjnej o rehabilitacji.

¹¹³³ E. Kałamačka, *Zdrowotno – higieniczne aspekty wychowania fizycznego w poglądach i działalności polskich lekarzy do 1914 r.*, Kraków 2003, s. 280

¹¹³⁴ Motto I wystawy w 1887 r. brzmiało: „Nie zdumiewać mędrców, ale uczyć prostaków”. II wystawa higieniczna odbyła się w 1896 r. Prezentowano m.in. wewnątrz hali gimnastycznej, pokój dziecięcy, łaźnię, aparat dezynfekcyjny, projekt pokoju dziecięcego i klasy szkolnej urządzonej z uwzględnieniem zasad higieny.

organizowano m.in. zajęcia sportowe, turystyczne i kąpiele wodne. Organizowaniu takich kolonii przyświecał cel przede wszystkim profilaktyczno-leczniczy; rozkład zajęć ułożony był tak, by dzieci miały jak najwięcej ruchu na świeżym powietrzu i w wodzie¹¹³⁵. Akcja letniego wypoczynku dla najbardziej potrzebujących dzieci objęła całą Galicję i trwała kilkanaście lat, ale ponieważ zależna była od ofiarności społeczeństwa, jej zasięg był ograniczony. Pewną namiastką kolonii letnich były tzw. korpusy wakacyjne, czyli jednodniowe wyjazdy za miasto, „wycieczki i długotrwałe pochody, musztra, gry i zabawy, gimnastyka i kąpiele”. Korpusy wakacyjne, organizowane we Lwowie, Krakowie i w wielu innych miastach, również zapewniały dzieciom aktywny wypoczynek i możliwość bezpiecznej kąpieli i pływania w celach rekreacyjnych i zdrowotnych¹¹³⁶. W ówczesnej prasie, m.in. w „Przewodniku Higienicznym”, założonym przez H. Jordana¹¹³⁷, ukazało się kilka obszernych artykułów poświęconych zasadom bezpiecznych kąpieli higienicznych połączonych z pływaniem. Jeszcze przed wybuchem I wojny, w lipcu 1914 r., odbył się we Lwowie I Zjazd Higienistów Polskich, kolejny zorganizowano w 1917 r.

Na wyjątkowe walory higieniczne pływania zwracał uwagę autor rozdziału o pływaniu we wspomnianej już *Hygienie sportu* z roku 1903, wydanej z okazji Pierwszej Wystawy Sportowej. Pisał m.in.: „Pływając, doświadczamy rozkoszy ochładzania się, a równocześnie w całej pełni przyjemności ćwiczenia cielesnego”¹¹³⁸. Podkreślał, że pływacy doznają w wodzie orzeźwiającego uczucia czystości fizycznej i podniesienia ducha. Były to odczucia właściwe zimnej kąpieli połączonej z pływaniem. Autor uważał, że korzyści płynące z pływania są ogromne, jest ono „bardzo ważnym dla utrzymania i wzmocnienia zdrowia”, wywiera zbawienny wpływ na krążenie i układ trawienny i zapobiega wielu „cierpieniom układu trawienia”), działa bardzo dodatnio na drogi oddechowe poprzez powiększanie pojemności klatki piersiowej i pogłębianie oddechu, dzięki czemu zwiększa się dotlenienie krwi i wzmacnia się usuwanie szkodliwych produktów przemiany materii. Czytamy w artykule: „Dokładne,

¹¹³⁵ „Chodzi nam o to, aby po całorocznej pracy szkolnej i po zimowym życiu w miejskich niehigienicznych warunkach dać młodzieży jak najwięcej słońca, powietrza, wody, należytego odżywiania i odpowiedniego ruchu, jednak bez przeciążania ćwiczeniami fizycznymi”. Sprawozdanie z kolonii wakacyjnej TNSW 1909, s. 281.

¹¹³⁶ E. Dolata, *W zdrowym ciele zdrowy duch – wychowanie zdrowotne w szkołach galicyjskich okresu autonomicznego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2018, t. XXXI, z. 2, s. 36. Autorka przytacza fragment *Regulaminu korpusów wakacyjnych z 1893 r.*, „Przewodnik Higieniczny” 1889, nr 3, s. 7–8.

¹¹³⁷ Zob. dr Grabowski, *Kąpiele zimne pod względem higienicznym*, „Przewodnik Higieniczny” 1889, nr 3, s. 1–7. Autor poleca kąpiele zimne w połączeniu z pływaniem przede wszystkim młodzieży, z uwagi na korzystny wpływ na zdrowie. Zalecało się rozpoczęcie nauki pływania w wieku lat 7, w kąpielach rzecznych 16–20°, zwracając baczną uwagę na temperaturę wody; zbyt niska mogła powodować niekorzystne skutki (powoływano się na wyniki badań lekarskich). Czasopismo było organem prasowym krakowskiego Towarzystwa Opieki Zdrowia.

¹¹³⁸ A. Przyborowski, *Pływanie*, [w:] *Hygiena sportu*, praca zbiorowa, Warszawa 1903, s. 114.

prawidłowe oddychanie wpływa na ułatwienie krążenia i oczyszczanie krwi, przyspiesza odnowę komórek i przemianę materii we wszystkich częściach ciała”¹¹³⁹. Dr Przyborowski omawiał też przeciwwskazania i środki ostrożności, jakie są konieczne, aby kąpiele i pływanie przynosiły korzyści i nie niosły niebezpieczeństwa, np. przy chorobach uszu. Do głównych przeciwwskazań zaliczał m.in. chwilowe ostre niedyspozycje i epilepsję; ale wówczas przy pływaniu możliwe było użycie linki z pasem. Przy zachowaniu odpowiednich środków bezpieczeństwa i odpowiednim przygotowaniu można uprawiać pływanie – uważał doktor – w przypadku np. skłonności do skurczów w chorobach krążenia czy skłonności do artretyzmu, bo woda przyspiesza przemianę materii. Działanie zimnych kąpeli i pływania autor uważał za tak korzystne, że miały one pomagać w leczeniu wielu chorób „zależnych od czynnościowych zaburzeń nerwowych przy braku zupełnym chorób organicznych”, dziś nazywanych dolegliwościami na tle nerwowym¹¹⁴⁰.

Artykuł Przyborowskiego zawiera również cenne uwagi i rady dla początkujących amatorów kąpeli, rodziców i wychowawców, dotyczące właściwych nawyków i zachowań w wodzie. Zwraca szczególną uwagę na kwestie bezpieczeństwa, przede wszystkim przy skokach do wody. Autor podkreślał, że przy dbałości o swoje zdrowie i z uwzględnieniem ruchu i sportu można zachować siły i kondycję do starości, a pływanie, uprawiane rekreacyjnie, umiejętnie i systematycznie, tzw. higieniczne, pomaga łatwiej znosić dolegliwości wieku starczego¹¹⁴¹.

Wielkim zwolennikiem pływania był m.in. Eugeniusz Piasecki, który tak jak Przyborowski uważał je za bliskie ideału ćwiczenia wszechstronnego: „Wydatna praca rytmiczna ogromnych mas mięśni obu par kończyn i tułowia łączy się tu z hartującym działaniem kąpeli, a w większości przypadków też z wpływem wolnego powietrza i słońca. W szerokich też granicach działa korzystnie ochładzający wpływ wody: pomiary temperatury wykazały najczęściej zupełne lub prawie zupełne wyrównanie nadwyżki ciepła, wytworzonej przez pracę mięśni”¹¹⁴². Do najważniejszych walorów zdrowotnych pływania Piasecki zaliczał

¹¹³⁹ Ibidem, s. 119. „Wzmocnienie narządu trawienia powiększa harmonijnie wydolność mięśniową i siłę duchową, dowodząc tem prawdy starego przysłowia o zdrowej duszy w zdrowym ciele”.

¹¹⁴⁰ Ibidem, s. 128–129. Przyborowski zdaje się mówić o chorobach cywilizacyjnych: „nieskończony, a wielobarwny szereg dolegliwości, które zawdzięczamy w znacznej mierze niehigienicznym warunkom życia z jego troskami i walkami. Dolegliwości te obniżają w znacznej mierze naszą energię i rzucają nieraz na całe życie nasze zasłonę smutku i szarzyzny”.

¹¹⁴¹ Niektóre z uwag Przyborowskiego są dziś nieco anachroniczne, np. zalecanie tylko dwóch kąpeli dziennie (rano i po południu), ganienie zwyczaju młodych kilkakrotnego pływania w ciągu dnia nad wodą, przekonanie o tym, że mięśnie dzieci są niezdolne do trenowania, a dopiero w wieku młodzieńczym pojawia się „zdolność ciała do trenowania”, która osiąga szczyt między 20. a 30. rokiem życia. Ibidem, s. 126.

¹¹⁴² E. Piasecki, *Zarys teorii wychowania fizycznego*, cz. II, Lwów 1931, s. 285–286.

pomoc w wykształceniu i utrzymaniu właściwej postawy dziecka dzięki statycznym wysiłkom mięśni karku i grzbietu – czyli dobry wpływ na kręgosłup – oraz wspomaganie układu oddechowego. Wymuszenie ścisłego uregulowania rytmu oddechowego i głębokich wdechów, jak pisał, czynią z pływania doskonale ćwiczenie oddechowe. Ówczesne badania wykazały, że u pływaków także w spoczynku wentylacja płuc jest wzmożona¹¹⁴³. Zwracano jednak uwagę i na to, że pływanie jest bardzo wyczerpujące dla układu krążenia, z uwagi na wzrost ciśnienia krwi, powodowany większą pracą mięśni, zwężaniem się naczyń krwionośnych w chłodnej wodzie i większym obciążeniem serca. Wyczerpanie mięśnia sercowego uważano za przyczynę utonięć nawet dobrych pływaków; szczególnie niebezpieczna pod tym względem była piłka wodna. Z tego względu Piasecki wykluczał organizowanie zawodów pływackich jako formy zajęć z pływania podczas kursów czy zajęć z dziećmi i podkreślał potrzebę dokładnej kwalifikacji dzieci na takie zajęcia, aby uniknąć zagrożeń ze strony układu krążenia.

W Polsce międzywojennej kładziono nacisk na rozwój pływania sportowego, ale prowadzono również wiele działań mających na celu upowszechnianie pływania wśród dzieci, młodzieży i dorosłych (o czym traktuje osobny rozdział pracy), również ze względu na jego walory zdrowotne. Rozwijały się też naukowe badania wpływu ćwiczeń fizycznych na organizm ludzki. Ich wyniki popularyzowała z powodzeniem prasa sportowa i medyczna¹¹⁴⁴. Zachęcano do pływania i wypoczynku nad wodą, systematycznie rosła liczba kąpielisk i plaż miejskich. Naukę pływania i kąpiele prowadzono podczas kolonii letnich dla dzieci.

¹¹⁴³ Ibidem, s. 286.

¹¹⁴⁴ E. Reicher, *Naukowe podstawy wychowania fizycznego*, „Start” 1928, numer specjalny poświęcony I Kongresowi dla spraw Wychowania Fizycznego i Sportu Kobiet, s. 7–10.



Ryc. 171. Plaża Towarzystwa Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (1931 r.). Źródło: NAC.



Ryc. 172. Kolonia dziewcząt w Domu Zdrowia im. Henryka Pachońskiego w Bystrej (1932 r.). Źródło: NAC.



Ryc. 173. Kolonie letnie w Małym Kącku (1925–1932). Źródło: NAC.

Formą propagandy szeroko pojętej gimnastyki były zjazdy polskich lekarzy i przyrodników, połączone zwykle z wystawami¹¹⁴⁵. Na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w 1937 r. gościł Związek Uzdrowisk Polskich, który przedstawił na swojej przyrodniczo-lekarskiej wystawie metody terapii uzdrowiskowej, m.in. gimnastyki leczniczej i różnych form sportu, np. tenisa, kręgli i pływania. O docenianiu walorów zdrowotnych kąpeli i pływania świadczy fakt, że uchwalona 23 marca 1922 r. ustawa o uzdrowiskach do uzdrowisk zaliczała zdrojowiska – tj. miejscowości posiadające źródła lecznicze, stacje klimatyczne i kąpieliska morskie¹¹⁴⁶. W wielu polskich uzdrowiskach zbudowano kąpieliska i nowoczesne baseny, które służyły przede wszystkim kuracjuszom, a potem również pływakom; rozgrywano tam liczne zawody pływackie, z mistrzostwami Polski włącznie. Baseny powstały m.in. w Ciechocinku, Truskawcu, Rabce, Wiśle, Zakopanem, Ustroniu. Wodzie przypisywano szerokie właściwości lecznicze i korzystano z niej pod wszystkimi możliwymi postaciami: od kąpeli, przez okłady i prysznice, po kuracje pitne. Nadal rozwijała się balneologia. Pod koniec XIX w. istniało na ziemiach polskich 257 miejscowości uzdrowiskowych, a od 1905 r. w Krakowie działało

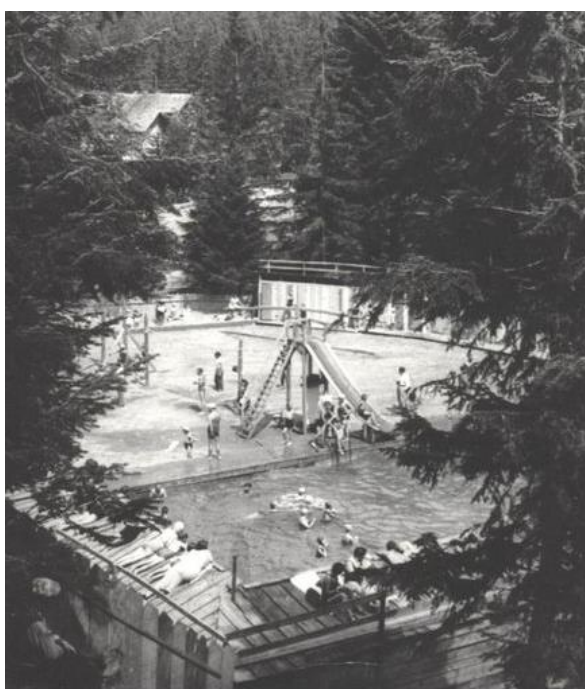
¹¹⁴⁵ Zjazdy higienistów, lekarzy i przyrodników i towarzyszące im wystawy były ważną formą wymiany doświadczeń i popularyzacji tematyki zdrowotnej wśród społeczeństwa. Referaty często drukowano np. w „Przeglądzie Lekarskim”, „Przeglądzie Higienicznym”, „Przewodniku Higienicznym”.

¹¹⁴⁶ Dziennik Ustaw Nr 31, poz. 254, Art. 2. Uzdrowiska państwowe oraz uzdrowisko w Zakopanem i zakłady zdrojowe w Inowrocławiu otrzymały z dniem wejścia w życie ustawy status instytucji użyteczności publicznej. Cieplice w Zakopanem dały początek dla znanego już w latach 30. zespołu kąpielisk.

Polskie Towarzystwo Balneologiczne¹¹⁴⁷. Organem Towarzystwa był „Przewodnik Kąpielowy”.



Ryc. 174. Kąpiele lecznicze w Ciechocinku. Źródło: NAC.



Ryc. 175, 176. Kąpielisko cieplicowe na Jaszczurówce w Zakopanem (1934 r.). Źródło: Muzeum Tatrzańskie i NAC.

¹¹⁴⁷ Balneoterapia jest najważniejszym działem leczenia w każdym uzdrowisku. Obok wykorzystywania wód mineralnych stosuje się też hydroterapię, tj. zabiegi wodą zwykłą o różnej temperaturze i ciśnieniu (różnorodne natryski, kąpiele wirowe, masaż podwodny, kąpiele perełkowe, polewania). Do hydroterapii zalicza się też ćwiczenia gimnastyczne w wodzie (aerobik) i pływanie. Leczenie ruchem w wodzie to hydrokinezyterapia. W leczeniu stosuje się wodę pod postacią pynu, pary lub lodu i wykorzystuje się jej działanie termiczne, hydrostatyczne i chemiczne. S. Owczarek, *Korekcja wad postawy. Pływanie i ćwiczenia w wodzie*, Warszawa 1999, s. 5.



Ryc. 177. Basen w Wiśle (1935 r.). Źródło: NAC.



Ryc. 178. Kąpielisko siarczanowo-solankowe w Truskawcu (lata 30.). Źródło: NAC.

Współczesna rehabilitacja również w dużym stopniu korzysta z dobrodziejstw wody i pływania. Ruch w środowisku wodnym przynosi szereg korzyści zdrowotnych: dotlenia i uodparnia organizm, zwiększa wytrzymałość, usprawnia krążenie, pracę serca i płuc, dzięki odciążeniu kręgosłupa zapobiega wadom postawy i koryguje je, harmonijnie rozwija całe ciało. Aktywizuje więcej partii mięśni niż jakakolwiek inna aktywności fizyczna i dyscyplina sportowa. Wzmacnia siłę mięśniową i poprawia koordynację nerwowo-mięśniową. Ma korzystny wpływ na ogólny rozwój psychofizyczny i sprawność dzieci oraz właściwie

kształtuje podstawowe cechy motoryczne¹¹⁴⁸. Pływanie oddziałuje zarówno profilaktycznie, jak i rehabilitacyjnie. W przypadku dorosłych rehabilitacja w wodzie jest bardzo skuteczna w schorzeniach kręgosłupa, układu krążenia, schorzeniach neurologicznych, stanach pourazowych, w nadwadze. Pływanie należy więc do tych aktywności fizycznych, które mają wielorakie zalety i znaczenie. Jest to umiejętność użytkowa, forma rekreacji ruchowej, dyscyplina sportowa i rodzaj zajęć terapeutycznych. Wszechstronność pływania sprzyja jego popularności i atrakcyjności. Bez zbytej przesady, parafrazując powiedzenie „sport to zdrowie”, można śmiało powiedzieć, że pływanie to zdrowie.

¹¹⁴⁸ A. Skaliy, T. Skaliy, Stosowanie gier i zabaw w procesie nauki pływania, [w:] M. Napierała, A. Skaliy, W. Żukow (red.), Stan, perspektywy i rozwój ratownictwa, kultury fizycznej i sportu w XXI w., Bydgoszcz 2013, s. 414.

Zakończenie

Pływanie od zarania dziejów było jedną z podstawowych umiejętności człowieka, umożliwiającą mu często przeżycie, przemieszczanie się, zdobywanie pożywienia, zapewniającą bezpieczeństwo, z czasem umożliwiającą też ekspansję i zdobywanie nowych ziem. Utylitarne walory pływania doceniano już w najstarszych cywilizacjach i stąd upowszechniano je wśród wszystkich grup społecznych, w starożytnym Egipcie na przykład – od dworu faraonów po żeglarzy i żołnierzy. Szybko też zaczęto zwracać uwagę na widowiskowe walory pływania – egipskie płaskorzeźby przedstawiają grupowe popisy akrobatyczne pływających w grupie dziewcząt, towarzyszące dworskim uroczystościom i świętom obrzędowym. Pływanie, towarzyszące człowiekowi na ziemi za życia, zaczęło również być elementem wyobrażeń na temat życia pozagrobowego: w wielu religiach zmarli odpływali na drugą stronę rzeki. Tradycje pływania w Egipcie, w Azji i na Dalekim Wschodzie: w Indiach, Japonii i w Chinach, świadczą o jego często rytualnym charakterze i rosnącym znaczeniu w szkoleniu wojskowym. W Japonii i Chinach pływanie zaczęło też mieć charakter sportowej rywalizacji. Pierwszy konkurs pływacki odbył się w Japonii w 35 r. p.n.e.

Szczególony rozwój pływania obserwujemy w starożytnej Grecji i Rzymie. Świadczenia o pływaniu znajdujemy w historii, literaturze i ikonografii, przede wszystkim w malarstwie (malowidła i mozaiki). Wraz z nobilitacją pływania, m.in. w pismach Platona, stawało się ono coraz powszechniejsze. Pojawiają się przekazy na temat pierwszych obiektów i urządzeń pływackich: basenów, skoczni do wody, basenów rzecznych. W Grecji pływanie było na tyle popularne, że często stawało się rozrywką podczas lokalnych świąt i widowisk ludowych. Kilka znanych motywów pływackich znajdujemy w mitach greckich o Glaukosie, Odysie czy Leandrze. Dzielni pływacy zapisali się też w historii wojskowości. W pismach Herodota i Tukidydesa znajdziemy opisy pływackich wyczynów żołnierzy podczas bitew morskich, m.in. pod Salaminą w 480 r. p.n.e.

Pływackie tradycje Greków kontynuowali i wzbogacili Rzymianie, ceniący nade wszystko siłę, męstwo, tężyznę i sprawność fizyczną. W Rzymie pływanie ceniono ze względu na jego walory zdrowotne oraz duże znaczenie w wyszkoleniu bojowym żołnierzy. Stało się ono elementem systemu wychowania młodzieży i życia rzymskiej arystokracji. Baseny pływackie i łaźnie budowano zarówno na wybrzeżu, jak i w głębi kraju. W Rzymie powstała pierwsza w historii pływalnia, w termach Nerona; również pierwszy podgrzewany basen, wybudowany przez Gaiusa Maecenas. Znany jest wielki basen na Polu Marsowym, służący

do ćwiczeń wojskowych i inscenizowania bitew morskich. W historii zapisały się także pływackie wyczyny rzymskich legionistów w kilku słynnych bitwach i wyprawach morskich, m.in. na Sycylię, Kartaginę i Sycylię. Rzymianie uprawiali też pływanie długodystansowe.

Od czasów rzymskich umiejętność pływania dokumentowana była w niemal całej Europie, wśród plemion germańskich, północnogermańskich, celtyckich i słowiańskich. Pisał o tym m.in. Herodot, Cezar w *Wojnie Galijskiej*, Herodian oraz autor *Beowulfa*, poematu z VII lub VIII w. Bohater poematu uważany jest za archetyp bohatera Północy; sięgał do niego m.in. Tolkien. Pływanie, również długodystansowe, było bardzo popularne wśród ludów Północy, przede wszystkim wśród Wikingów.

Chrześcijaństwo zmieniło stosunek do fizyczności człowieka, a rygoryzm moralny powodował dość powszechne zakazy pewnych rodzajów aktywności, m.in. pływania, ale nie odeszło ono zupełnie w cień, z uwagi na praktyczne znaczenie w wielu dziedzinach życia człowieka, jak rybołówstwo czy wioślarstwo, oraz ważną rolę w wyszkoleniu rycerskim, kontynuującym tradycje rzymskich legionistów. Rozwój rycerstwa średniowiecznego zaczyna się od podbojów Karola Wielkiego. To wtedy patronem pływaków został św. Adjutor, rycerz i świetny pływak. Znane są świadectwa pływackich wyczynów rycerzy, ale też utonięcie w nurtach rzek rycerzy nieumiejących pływać; znajdziemy je m.in. u Długosza.

Pewien renesans pływania obserwujemy w epoce odrodzenia: pojawiło się ono w kilku włoskich szkołach (Weronia, Ferrara), zorganizowano pierwsze zawody pływackie w Wenecji, ukazały się dwa pierwsze podręczniki pływania (Wynmanna i Digdy'ego), do Europy zaczęły docierać informacje o pływackich umiejętnościach mieszkańców nowo odkrywanych lądów. Mimo to aż do końca XVIII w. umiejętność pływania nie była w Europie powszechna. Początek upowszechniania pływania związany był ze zmianą postrzegania wychowania fizycznego w systemie wychowania dzieci i młodzieży oraz z rozwojem poglądów o znaczeniu ruchu i sportu dla zdrowia człowieka. Pod koniec XVIII w. pojawiły się w Europie pierwsze zorganizowane formy nauki pływania: pierwsze niemieckie publiczne zakłady kąpielowe, pierwsze szkoły pływania, m.in. w Paryżu i Wiedniu. W szwedzkiej Uppsali powstał pierwszy klub pływacki. Bardzo dużą rolę w popularyzacji pływania w Europie odegrało wojsko, budujące baseny i pływalnie oraz szkolące tysiące żołnierzy, którzy potem popularyzowali pływanie w swoich środowiskach.

Wraz z rosnącą popularnością pływania i rozwojem szkół i zakładów pływackich pojawiły się pierwsze towarzystwa pływackie (w Berlinie) i związki (pierwszy był Niemiecki Związek Pływacki). Ojczyznę sportu pływackiego została jednak Anglia, gdzie już w 1837 r. organizowano zawody pływackie i gdzie skodyfikowano po raz pierwszy zasady pływania

sportowego. W 1869 r. Amatorskie Stowarzyszenie Pływackie Wielkiej Brytanii (ASA) skupiało już ok. 300 klubów. Pierwsze mistrzostwa pływackie Wielkiej Brytanii przeprowadzono w 1871 r. – datę tę uważa się za początek pływania sportowego. Wkrótce Wlk. Brytania zaczęła je organizować w koloniach, przede wszystkim w Australii. Pierwsze mistrzostwa Europy – w formie międzynarodowych zawodów z udziałem kilku ekip – odbyły się w Budapeszcie w 1889 r. Podczas pierwszych Igrzysk Olimpijskich rozegrano cztery konkurencje pływackie na otwartym morzu, w których wystartowało 19 pływaków z czterech krajów. Podczas kolejnych igrzysk rozszerzano konkurencje pływackie. Dopiero w 1908 r. wyścigi odbyły się na krytym basenie, legendarnym White City Stadium. W tymże roku powołano Międzynarodową Federację Pływania Amatorskiego FINA. Z jej inicjatywy w igrzyskach w 1912 r. w Sztokholmie po raz pierwszy pływały kobiety. W 1927 r. powstała Europejska Federacja (Liga) Pływacka LEN, organizująca od tamtego czasu mistrzostwa Europy. Notowane od 1908 r. rekordy pokazują stały wzrost poziomu wyników pływackich, będący efektem rosnącej konkurencji oraz – co bardzo istotne – doskonalenia techniki pływania i kształtowania się różnych stylów pływackich: od tzw. pieska (tradycyjnej żabki), przez trudgen i kraul australijski, do najszybszego kraula, również na grzbiecie. Na basenach w 1936 r. pojawił się styl motylkowy.

Tradycje pływania znajdujemy również na ziemiach polskich. Słowianie, podobnie jak inne ludy, musieli posiąść tę umiejętność, kiedy osiedlali się nad rzekami i jeziorami, co poświadcza zapis Maurycjusza z VI/VII w. Przykładem jest tu osada Biskupin. Doskonale pływali wojowie Bolesława Śmiałego, mistrzami w pływaniu byli Tatarzy, wyczynami pływackimi wślawiło się wielu znamienitych rycerzy, np. Świętosław herbu Łada. Przydatność umiejętności pływania na polu bitwy była powszechnie znana i doceniana. Pisał o tym m.in. Modrzewski. Już w XVI w. zaczęto podkreślać wychowawcze i lecznicze walory pływania. Można wspomnieć tu pisma Sebastiana Petrycego i Wojciecha Oczki, nadwornego lekarza Batorego i Zygmunta III Wazy, pochwałę pływania u Kochanowskiego i dzieło Olizarowskiego. W XVII-wiecznym piśmiennictwie znajdujemy wiele świadectw o wyczynach pływackich rycerzy podczas licznych wojen, o pływających armiach (przeprawa przez Wisłę wojsk Czarnieckiego), o przeprawach konnych, o przygodach szlachciców. Opisywały je liczne pamiętniki.

Na przestrzeni wieków XVI i XVII pływanie było znane i uprawiane wśród różnych grup społecznych, ale tylko wojsko zajmowało się jego popularyzowaniem. Przeciwny pływaniu był Kościół. Liczne szkolne ustawy zakazywały uczniom tej aktywności sportowej. Trzeba podkreślić, że w szkołach zakonnych, m.in. jezuickich, nie zaniechano wychowania

fizycznego i uprawiano różne sporty, ale pływanie podlegało zakazowi; traktowano je jako pospolite przestępstwo szkolne. Wyjątek stanowiły tu szkoły pijarskie, które podczas wakacji letnich organizowały swoim uczniom zajęcia pływackie o rekreacyjnym charakterze.

Pierwsze próby nauki i upowszechniania pływania podjęto w Szkole Rycerskiej, dysponującej jedyną pływalnią na Wiśle, i w Ustawach Komisji Edukacji Narodowej z 1783 r., które uwzględniły pływanie w programie fizycznej edukacji młodzieży szkolnej. Nowatorski program Komisji i propozycja wprowadzenia nauki pływania do szkół nie zostały nigdy zrealizowane, ale mówiąc o historii pływania w Polsce, trzeba wspomnieć o działalności związanego z KEN Tadeusza Czackiego. Opracował on szczegółowe przepisy do nauki pływania i sam wprowadził takie ćwiczenia. W podległym mu jako wizytatorowi Liceum Krzemienieckim prowadzono naukę i ćwiczenia z pływania. Działalność Czackiego na tym polu spotykała się z „protestami społecznymi”, spowodowanymi rosnącą liczbą wypadków utonięć wśród młodzieży szkolnej. Niezrozumienie społeczne i trudności obiektywne stanowiły przeszkody we wprowadzeniu programu pływania do szkół.

Na początku XIX w., wraz ze wzrostem zainteresowania pływaniem w Europie, upowszechnieniem nowoczesnych poglądów na rolę wychowania fizycznego i pewną modą na pływanie, również na ziemiach polskich zaczęły powstawać pierwsze szkoły i ośrodki pływackie. Były to: Szkoła Pływania na Uniwersytecie Jagiellońskim, Zakład Bezpiecznego Pływania na Wiśle Ludwika Bierkowskiego, również działający w Krakowie, Szkoła Pływania na Wiśle Teodora Mathesa i Wojskowa Szkoła Pływania na Marymoncie – obie w Warszawie. Szkoła Pływania na Uniwersytecie Jagiellońskim funkcjonowała w latach: 1819, 1827–1830, 1838 i 1845. Naukę prowadzono na pierwszym wydzielonym kąpielisku na Wiśle, strzeżonym i ogrodzonym. Działalność Bierkowskiego przyczyniła się do znacznego spopularyzowania kąpeli rzecznych i pływania w Krakowie. W 1841 r. istniało już osobne kąpielisko dla pań. W dalszych latach pojawiali się kontynuatorzy dzieła Bierkowskiego, m.in. Jakub Zieliński. Szybko też popularyzację pływania podjęło w Krakowie wojsko, udostępniając ludności w 1852 r. swoją Szkołę Pływania na Stawie Zwierzynieckim. Korzystano z niej do 1863 r., gdy pływalnię otworzył Tuszyński. Hasło popularyzowania pływania podjęło Towarzystwo Gimnastyczne Krakowskie, organizując naukę na Wiśle (miasto nadal nie miało pływalni, władze nie zdecydowały się otworzyć szkoły pływania). Swoją pływalnię z pomostem uruchomiło na Wiśle Krakowskie Towarzystwo Wioślarskie. Zajęcia z pływania prowadziło kilka znanych krakowskich gimnazjów: św. Anny, św. Jacka.

Przełomową datą w historii krakowskiego pływania był rok 1885, kiedy otwarto pływalnię w Parku Krakowskim u wylotu ul. Karmelickiej, wybudowaną we współpracy

z wojskiem i sfinansowaną przez armię austriacką. Pływalnia ta była głównym obiektem pływackim w mieście do 1937 r. Dzięki niej Kraków został kolebką polskiego pływania i sportu pływackiego. Rano korzystało z basenu wojsko, po południu – mieszkańcy Krakowa. Oprócz nauki pływania organizowano na pływalni także pierwsze zawody, ważne dla powstania i rozwoju sportu pływackiego. W 1893 r. powstał w Krakowie, w schronisku im. Aleksandra Lubomirskiego dla chłopców, pierwszy w mieście i jeden z pierwszych na ziemiach polskich kryty basen, ale nie był on ogólnie dostępny, służył tylko podopiecznym schroniska.

Ważne znaczenie dla rozwoju pływania i sportu pływackiego w Krakowie miała też działalność krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, organizatora m.in. dwóch zawodów pływackich w 1897 r. Pływanie propagowała Sekcja Wioślarska „Sokoła”; „oddział pływaków” nie powstał. Znacznie trudniejsze warunki do rozwoju pływania panowały z dala od Krakowa, ale próbowano jego naukę wprowadzać w szkołach, zwłaszcza w miejscowościach w pobliżu rzek, co odnotowali w sprawozdaniach dyrektorzy gimnazjów i Rada Szkolna Krajowa. Umiejętność pływania deklarował znaczny odsetek młodzieży szkolnej.

Zainteresowanie pływaniem znacznie wzrosło po 1910 r., po V Zlocie Sokolstwa Polskiego w Krakowie, w którego programie znalazły się też konkurencje pływackie. Pływanie trafiło do programów kursów dla nauczycieli, ukazał się podręcznik *Nauka pływania* Bartłomieja Wydląki, odbyły się kolejne zawody pływackie, m.in. w 1912 r. Rok później wyremontowano pływalnię w Parku Krakowskim. Lata wojny to okres szybkiego rozwoju sportu pływackiego w Krakowie. Pływalnia, wydzierżawiona Stanisławowi Rudemu, stała się miejscem kilku dużych zawodów z udziałem młodzieży szkolnej i akademickiej oraz austriackich żołnierzy z Wiednia, Pragi i Budapesztu, stacjonujących w Krakowie. W tym czasie w akcję popularyzowania pływania i sportu pływackiego włączył się też AZS Kraków, powołany w 1909 r. W 1917 r. AZS zorganizował pierwsze rzeczne zawody długodystansowe „Wpław przez Kraków” na 3,5 km. Członkowie AZS, skupiającego najzdolniejszych pływaków, zajęli w nim czołowe miejsca.

Po odzyskaniu niepodległości pływalnia w Parku Krakowskim pozostawała pływackim centrum Krakowa i regionu. Po 1919 r. nauką pływania na szerszą skalę zajęła się YMCA (od 1923 r. – Polska YMCA). YMCA prowadziła bezpłatne kursy nauki pływania dla dzieci, młodzieży, dorosłych i osób starszych, kończące się pokazowymi zawodami pływackimi, co rozbudzało zainteresowanie sportową formą pływania. Organizowaniem zawodów przed 1922 r. zajmowały się sekcje wioślarskie AZS i YMCA. W Krakowie zaczęły powstawać

kolejne sekcje pływackie: AZS, YMCA, Makkabi, Jutrzenki. W pierwszych latach niepodległej Polski Kraków był najprężniejszym ośrodkiem pływackim.

Znacznie skromniejsze tradycje pływania miał Lwów, pozbawiony naturalnej pływalni, jaką długie lata dla Krakowa stanowiła Wisła. W 1820 r. otwarto we Lwowie z inicjatywy kół wojskowych Instytut Sztuki Pływania (szkołę pływania) na Stawie Pełczyńskim, zajmujący się organizowaniem kursów również dla ludności cywilnej, w tym dla dziewcząt. Urządzane popisy uczniów cieszyły się dużym zainteresowaniem i popularnością. Szkoła pływania funkcjonowała do początków XX w. Miasto dysponowało już wtedy dwoma dużymi kąpieliskami miejskimi, pełniącymi funkcję pływalni: Żelazną Wodą i kąpieliskiem na Zamarstynowie, a do tego wojskowym kąpieliskiem na Kleparowie, najbardziej zasłużonym dla rozwoju lwowskiego pływania sportowego, bo korzystały z niego sekcje pływackie lwowskich klubów, m.in. AZS Lwów (od 1906 r.) z działającą cały czas sekcją pływacką, która skupiała miłośników pływania wychowanych przez Towarzystwo Zabaw Ruchowych, działające od 1904 r., bardzo zasłużone dla popularyzacji pływania w mieście, podobnie jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” z jego Oddziałem Wioślarskim.

Drugim obok Krakowa ośrodkiem o największych tradycjach pływania była Warszawa, gdzie już w latach 20. XIX w. funkcjonowała znana wojskowa Szkoła Pływania na Marymoncie, w której instruktorami byli oficerowie z galicyjskiego pułku piechoty. Wraz z drugą szkołą pływania, też wojskową, wykształciła do 1827 r. ok. 5 tys. kadetów. Do historii przeszły manewry pod wodzą ks. Konstantego, który słynął z zamięłowania do musztry i surowych wymagań stawianych wojsku. Działała również Szkoła Pływania w Korpusie Kadetów w Kaliszu. Pierwszą w Warszawie prywatną szkołę pływacką założył Teodor Mathes, który organizował też pierwsze konkursy pływania na Wiśle. Jego szkoła istniała bardzo długo. Pływanie popularyzowało od lat 70. XIX w., nie tylko wśród swoich członków, Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie oraz trzy inne szkoły: braci Graff i Aleksandra Kozłowskiego oraz Rudolfa Graffa. Nowa pływalnia Towarzystwa Wioślarskiego, zorganizowana na przystani wioślarskiej, służyła wioślarzom i ich rodzinom. Towarzystwo organizowało liczne zawody pływackie z trasami do Bielan i Młocin, wycieczki pływackie, konkursy wielobojowe, zawody międzyklubowe, wyścigi wszereż Wisły, trójbój pływacki itd. Istotne dla popularyzacji pływania wśród dzieci były Ogrody Raua, jeden z obszarów działalności tzw. warszawskiego ruchu higienicznego. W ciągu czterech sezonów na zajęcia pływania na Wiśle i w szkołach pływania uczęszczało blisko 2 tys. dzieci. Naukę pływania prowadziło też Towarzystwo Kolonii Letnich.

Dobre warunki naturalne do rozwoju pływania miała Wielkopolska, z Poznaniem na czele, a to dzięki Warcie z jej niezliczonymi odnogami. Zainteresowanie pływaniem

wynikało z tradycji łaźiebnych Poznania i publicznych urządzeń kąpielowych, sięgających czasów średniowiecza. Już w XVI w. słuchacze Akademii Lubrańskiego pływali w Warcie. Od końca XVIII w. miasto urządzało publiczne kąpieliska na Warcie, również osobne dla kobiet. Poznań dbał o tworzenie warunków do pływania. Klimat ku temu był bardzo pozytywny, ale zakazywano kąpeli na tzw. dzikich kąpieliskach. Już w 1868 r. zarządzenie policji regulowało zasady korzystania z kąpielisk na Warcie i Cybinie. Zorganizowaną naukę pływania prowadziło wojsko, które udostępniało też ludności swoje pływalnie. Pierwsza kryta pływalnia, na terenie browaru, funkcjonowała w Poznaniu w latach 1866–1911. Liczba zakładów kąpielowych i kąpielisk (o drewnianej konstrukcji), w odpowiedzi na zainteresowanie mieszkańców, systematycznie rosła, nie tylko w Poznaniu, ale też w mniejszych miastach i miasteczkach. Mimo dość wysokich opłat za naukę zainteresowanie zajęciami było duże. Od ok. 1890 r. pływanie wprowadzono do gimnazjów w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Wągrowcu i Ostrowie; tamtejsza szkoła zyskała wkrótce własną pływalnię. Młodzież uzyskiwała kolejne stopnie umiejętności pływackich (najwyższym był Totenschwimmer, pływanie 60 minut bez przerwy). W szkołach ludowych i średnich naukę pływania wprowadzono w 1905 r. Kontynuowano ją również podczas I wojny światowej. W 1906 r. pierwszy basen z betonową niecką otwarto w Krotoszynie. Na początek XX w. datuje się powstanie poznańskiego sportu pływackiego: w 1910 r. zarejestrowano Niemieckie Towarzystwo Pływackie (I SV), pierwszy klub pływacki w mieście, zrzeszający Niemców, Polaków i Żydów. Towarzystwo przetrwało do 1938 r. Jego powstanie zwiększyło zainteresowanie pływaniem sportowym, kielkującym w Poznaniu od wielu lat – pierwsze zawody długodystansowe na Warcie odbyły się już w 1876 r. Realne plany budowy krytej pływalni w Poznaniu zniweczył wybuch wojny. Mimo braku krytej pływalni Poznań i Wielkopolska wyprzedzały inne ziemie polskie pod względem infrastruktury pływackiej, tradycji pływania, upowszechniania pływania i popularności tego sportu. Ale po odzyskaniu niepodległości Poznań nie należał do wiodących ośrodków, mimo powstania kilku sekcji pływackich.

W szczególnych warunkach zaboru, trudnej sytuacji po wojnie, zawsze silnych wpływów niemieckich oraz podziału na część polską i niemiecką rozwijało się pływanie na Śląsku. Śląsk pozbawiony był większych rzek i akwenów, rozwój pływania kształtowały tam więc inne czynniki. Region ten pod kilkoma względami będzie dominować na pływackiej mapie Polski w okresie międzywojennym. Wraz z postępującym uprzemysłowieniem i industrializacją na Śląsku, podobnie jak w Wielkopolsce, zaczęło się pojawiać nowe spojrzenie na sprawę zdrowia i higieny ciała. W drugiej połowie XIX w. nastąpił rozwój

wodolecznictwa i balneologii (ze znacznym wkładem Niemców) oraz gimnastycznego ruchu turnerskiego, który stał się podstawą wychowania fizycznego w szkołach ludowych i pobudził również zainteresowanie pływaniem. Miasta zaczęły budować baseny kryte. Pierwszy – piękny obiekt o modernistycznej architekturze – powstał w 1868 r. w Bytomiu, kolejne zbudowano wkrótce w Pszczynie, Cieszynie, Gliwicach. Dzięki nim Śląsk stał się szybko najsilniejszym ośrodkiem pływania sportowego. Do znanych i ważnych obiektów pływackich trzeba jeszcze dodać pływalnię w Katowicach i Siemianowicach; w budowę tych obiektów angażował się przemysł, zwłaszcza huty („Laura” i „Pokój”).

Kolebką sportu pływackiego na Śląsku były Gliwice, gdzie na przełomie wieków powstał Schwimm Verein „1900” Gleivitz. Jednym z najstarszych i najważniejszych klubów pływackich był Schwimmverein „1905” Laurahütte (I Klub Pływacki Siemianowice). Największe sportowe sukcesy odnosił natomiast EKS – Erster Katowitzter Schwimm Verein (1912), który został mistrzem Polski w 1924 r. Inne słynne kluby to: Hakoah Bielsko (1912), Sport Club „Eiche” Domb (1912 r., od 1923 r. – Dąb Katowice), Friesen Zabrze. Przed I wojną nie powstały polskie kluby. Szczególne ożywienie pływackie notowano na Śląsku w okresie plebiscytów: liczne imprezy pływackie, obok propagowania pływania, miały też integrować niemiecką społeczność. W okresie plebiscytowym powstały pierwsze polskie kluby, zakładane przy pomocy i współudziale Polaków z innych dzielnic. Ich liczba doszła do 184. Po powstaniach śląskich wiele niemieckich klubów upadło, zwłaszcza na terenach włączonych do Polski. Z niemieckimi klubami w Zabrzu i Gliwicach nawiązano szybko sportowe kontakty. Pływackie tradycje Śląska, przede wszystkim w pływaniu sportowym, były bogatsze dzięki istnieniu dobrej infrastruktury, kilku basenów, wielu klubów pływackich oraz mecenatowi władz miejskich i przemysłu.

Od 1919 r. w kilku czołowych ośrodkach pływackich, przede wszystkim w Krakowie, we Lwowie i w Warszawie, podejmowano pierwsze inicjatywy organizowania imprez pływackich. Przełomowym momentem w rozwoju polskiego sportu pływackiego było powołanie w kwietniu 1922 r. Polskiego Związku Pływackiego. Istniało wtedy w Polsce ok. 20 sekcji pływackich z ok. 800 członkami, w tym z niewielką liczbą kobiet. Związek skupiał początkowo 10 klubów i rejestrował 65 zawodników, w tym 13 kobiet. PZP dał impuls miłośnikom pływania do organizowania się w kluby pływackie, dzięki czemu pływanie wyodrębniło się jako samodzielna dyscyplina sportowa. Do ważnych obszarów działalności PZP należały też: porządkowanie spraw regulaminowych i stworzenie kalendarza imprez (mistrzostwa, programy zawodów, zatwierdzanie wyników), starania o poprawę bazy pływackiej, przede wszystkim budowę basenów krytych, szkolenie kadry instruktorskiej

dla potrzeb klubów i w celu upowszechniania pływania wśród dzieci i młodzieży. W pierwszych latach okresu międzywojennego największą aktywność na polu upowszechniania pływania wykazywało wojsko, organizujące intensywne szkolenie pływackie i zawody mistrzowskie na różnym szczeblu, również zawody ogólnopolskie. W 1920 r. powstał WKS Legia.

Bardzo ważnym zadaniem Związku, związanym z akcją szkoleniową, była też popularyzacja stylów pływackich. Trzeba podkreślić dobrą współpracę z prasą sportową, która obok sprawozdań i komentarzy zamieszczała cykle artykułów poświęconych pływaniu sportowemu autorstwa Baszkoffa, Semadeniego, Ferensa i Zaleskiego.

Rozwój organizacyjny Związku spowodował wzrost zainteresowania pływaniem w klubach: liczba klubów zwiększyła się z początkowych 10 do 71 w 1928 r. Pływanie zaczęły też propagować inne organizacje, m.in. Liga Morska, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Wzrost liczby sekcji pływackich skłonił Związek do utworzenia w kwietniu 1926 r. pięciu Okręgowych Związków Pływackich; wkrótce powstały cztery kolejne. Bardzo trudne początkowo warunki rozwoju sportu pływackiego, spowodowane problemami finansowymi i brakiem wsparcia ze strony władz państwowych, poprawiły się po roku 1926. Poprawie sytuacji gospodarczej kraju towarzyszyło większe zainteresowanie sportem i sprawami kultury fizycznej. Zintegrowano wychowanie fizyczne z przysposobieniem wojskowym i kładziono na nie większy nacisk. Powołany w 1927 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego miał koordynować działalność innych instytucji państwowych, przede wszystkim w zakresie poprawy warunków do uprawiania sportu.

Po 1926 r. Związek miał nieco lepszą sytuację finansową, ale skromność środków w znacznym stopniu ograniczała działalność sportową i organizacyjną. Do mankamentów można było zaliczyć brak dużych zawodów, zaniedbania w upowszechnianiu pływania masowego, brak dotacji dla klubów, preferowanie klubów bogatszych i osiągających lepsze wyniki sportowe. Rozwój wielu klubów i wyników sportowych utrudniał zupełny brak basenów i urządzeń pływackich; w 1928 r. liczba obiektów wzrosła do 82. Pierwsze kryte obiekty to basen YMCA w Krakowie (1927 r.) oraz baseny w Zgierzu i Bielsku (1928 r.). Wraz z rozwojem organizacyjnym pojawiały się nowe wyzwania, przede wszystkim szkoleniowe i w zakresie pływania stylowego. Trzeba odnotować sprowadzenie do Polski belgijskiego trenera Van Schelle (przygotował pierwszą grupę fachowych instruktorów) i pierwszy, 4-tygodniowy kurs instruktorów pływackich w Łobzowie pod Krakowem. Coraz częściej sprowadzano, choćby na pojedyncze kursy, zagranicznych trenerów. W 1928 r. w 71 sekcjach związkowych pracowało ok. 100 instruktorów. Pionierski okres w rozwoju polskiego

pływania sportowego, lata 1922–1926, zakończył się pewnymi obiecującymi symptomami poprawy sytuacji Związku i życia sportowego. Za rok przełomowy uznano 1928, dzięki kursom trenerskim w Krakowie i Katowicach, sprowadzeniu czterech zawodowych trenerów, wprowadzeniu kalendarza imprez i planowania treningów, otwarciu krytej pływalni w Krakowie i treningów zimowych, kontaktom z innymi związkami pływackimi, coraz większej liczbie zawodów pływackich (ok. 40, przy 20 w poprzednim roku). Najsilniejsze były okręgi Śląski i Warszawski, najliczniejszy – Poznański (20 klubów pływackich). Zapoczątkowano też zawody propagandowe o charakterze masowym, dla początkujących – tzw. pierwszy krok pływacki.

Wielki kryzys gospodarczy (1929–1933) dotknął również sport; w polskich warunkach dodatkowo hamowała jego rozwój polityka władz, to jest uprzywilejowanie masowego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, ingerencja władz sanacyjnych w sport społeczny, obcinanie środków na organizacje sportowe. Związek zanotował znaczny wzrost liczby zarejestrowanych zawodników oraz powiększanie się sekcji i klubów. Od momentu wprowadzenia klas pływackich rosła liczba sklasyfikowanych zawodników. Pod koniec 1938 r. najliczniejszy był Okręg Warszawski (19 klubów); najwięcej zarejestrowanych zawodników miał Okręg Poznański (901 zawodników w 17 klubach). Co ciekawe, Okręg Wileński, mający 828 zarejestrowanych członków, nie miał ani jednego pływaka klasy I. Z tym zjawiskiem „martwych członków” Związek podjął walkę w grudniu 1937 r., skreślając z list ok. 1,5 tys. osób, nieprzejawiających zainteresowania sportem pływackim („kapielowiczów”). Był to już moment dużego progresu wyników oraz nacisku na pływanie sportowe i taki charakter klubów pływackich.

Skutkiem kryzysu gospodarczego, do których można zaliczyć trudności w egzekwowaniu składek członkowskich, malejące dochody klubów, ograniczanie działalności, malejącą liczbę zawodów, towarzyszyły i inne problemy: spory kompetencyjne, międzyklubowe antagonizmy, brak zainteresowania pracą w Związku, brak inicjatywy, niegospodarność, bierność. Doprowadziło to w 1932 r. do cofnięcia subwencji. Tylko nieliczne okręgi pływackie wypełniały należycie swoje zadania statutowe, m.in. Poznański, który w 1934 r. uzyskał autonomię organizacyjną (miał osobowość prawną i własny majątek). Sprawnie funkcjonowały też Okręg Warszawski i Okręg Górnośląski, „chronicznie martwy” był Krakowski, który bezpowrotnie utracił swoją silną pozycję.

Trzeba tu dodać, że w trudnych dla polskiego pływania latach 1929–1931 nastąpiło największe zbliżenie polskich wyników do średnich wyników europejskich, a to dzięki udanemu startowi pływaków w meczu z Belgią w 1929 r. i kilku dobrym wynikom w meczach

z Czechosłowacją, na których zajęliśmy łącznie 15 miejsc pierwszych i 18 drugich. Po raz pierwszy też na listach 10 najlepszych pływaków Europy 1930 r. znalazły się polskie nazwiska: Kazimierza Bocheńskiego i Anieli Jarkuliszówny. Na przełomie lat 20. i 30. dokonał się też znaczący postęp wyników sportowych, ukształtowała się spora grupa pływaków, którzy osiągnęli I klasę pływacką (wg minimów PZP): w 1931 r. miało nią 165 zawodników wobec ok. 30 w 1928 r. Wprowadzoną w 1933 r. klasę mistrzowską zdobyło od razu 35 pływaków. Związek dążył do tego, aby kluby miały sportowy charakter; wprowadzono nawet klasyfikację klubów według liczby sklasyfikowanych zawodników. W 1934 r. ustanowiono też nagrodę za „rozpowszechnianie umiejętności pływania sportowego” – na czele znalazły się AZS Warszawa i Legia, za nimi WKS Poznań. Z uwagi na niewielką liczbę organizowanych zawodów tylko nieznaczna część zawodników miała szansę brać udział w zawodach (ogółem ok. 25%). Najwięcej startujących zawodników miał Okręg Śląski, przodujący zresztą w wielu klasyfikacjach: spośród zarejestrowanych 244 pływaków startowało 230. Ta imponująca liczba świadczy o typowo sportowym charakterze śląskich klubów i o ich sportowej współpracy z niemieckimi klubami. Klasy przyznawano też klubom i w latach 1937–1939 liczba sklasyfikowanych klubów wzrosła z 32 do 41.

Związek borykał się nadal z problemami finansowymi. PUWFiPW nie dotował „jedynie ambicji sportowych i ducha rywalizacji”, skupiał się na działaniach propagandowych i sporcie masowym, nie dotując działalności sportowej klubów. Mizeria finansowa dotykała większość klubów, które często nie miały środków na dojazdy na zawody, opłacanie trenerów, a przede wszystkim na korzystanie z basenów krytych. Najbogatszym klubem pozostawał katowicki EKS, korzystający z niemieckiego kapitału, wśród klubów polskich – wielosekcyjny WKS Legia. Stałe subwencje dostawał też AZS Warszawa. Ze środków Urzędu prowadzono natomiast szkolenia i finansowano budowę obiektów pływackich.

Pierwsze oficjalne dane o liczbie obiektów pływackich pochodziły z ankiety przeprowadzonej w 1932 r.: było wtedy w Polsce 101 pływalni, w tym 13 krytych; bez danych ze Śląska. Pod względem liczby obiektów przodowała Warszawa (12). Rozwój urządzeń pływackich i infrastruktury postępował dzięki aktywności władz i działaczy Związku, pomocy władz samorządowych oraz PUWFiPW. W latach 30. szybko przybywało pływalni letnich i kąpielisk, gdzie realizowano programy upowszechniania pływania przez zawody, „pierwszy krok pływacki”, zawody propagandowe. Najwięcej basenów krytych miała Warszawa, cztery znajdowały się w Okręgu Śląskim, osiem w innych miastach, przy czym większość nie spełniała wymogów pływania sportowego. Sytuacja poprawiła się nieco w drugiej połowie lat 30. Najnowocześniejszym obiektem był 6-torowy basen Centralnego Instytutu Wychowania

Fizycznego w Warszawie, oddany w 1937 r. Wraz ze wzrostem liczby obiektów pływackich i popularyzowaniem pływania zwiększała się potrzeba szkolenia instruktorów. Od 1931 r. Związek prowadził dwuletnią, intensywną akcję szkoleniową, która miała przynieść wkrótce wymierne rezultaty: upowszechnienie pływania wśród młodzieży szkolnej, organizowanie setek kursów pływackich, podczas których ujawniło się kilka talentów. Akcja ta miała szeroki zasięg i masowy charakter, włączyły się do niej kluby, organizacje, instytucje. Organizowano również szereg szkolnych zawodów mistrzowskich. Upowszechnianiu pływania służyła też odznaka pływacka, wprowadzona ostatecznie w 1936 r.

Sportowa działalność Polskiego Związku Pływackiego polegała przede wszystkim na organizowaniu mistrzostw Polski, zawodów ogólnopolskich, spotkań międzynarodowych i wyjazdów polskich pływaków na zawody międzynarodowe, sprowadzaniu zagranicznych trenerów pływackich i zagranicznych pływaków na zawody, organizacji szkoleń instruktorskich, koordynowaniu i kontroli działalności związków okręgowych, upowszechnianiu pływania sportowego i podnoszeniu wyników sportowych. Szczegółowe omówienie działań Związku i rozwoju sportu pływackiego wraz z analizą wzrostu wyników sportowych znajduje się w rozdziałach poświęconych tym zagadnieniom; tu, tytułem podsumowania, można powtórzyć, że największy dorobek medalowy z mistrzostw Polski miał Śląski Okręg Pływacki (137 medali), przed Warszawskim (100 medali) i Krakowskim (39). Najlepszym klubem pływackim – według kryterium zdobytych punktów – był AZS Warszawa, zdobywca dwóch Pucharów Prezydenta RP; ostatni puchar w 1939 r. zdobył katowicki EKS (z dorobkiem 849 p.). W pływaniu kobiecym prym wiodły przez wiele lat śląskie kluby Hakoah Bielsko i Towarzystwo Pływaków Giszowiec – Nikiszowiec, zawsze plasujące się w czołówce klasyfikacji.

Ostatnie lata okresu międzywojennego dawały nadzieję na znaczące ożywienie w polskim pływaniu i na wzrost jego poziomu sportowego. Obserwowano postęp wyników sportowych, sporo rekordów, poprawę infrastruktury pływackiej, pojawienie się wielu młodych talentów, rosnące zainteresowanie pływaniem wśród młodzieży. Otwieranie coraz większej liczby pływalni krytych pozwoliło na treningi zimowe i organizowanie zimowych mistrzostw, co również przyczyniło się – obok zajęć ze Steppem – do szybszych postępów polskich pływaków, podobnie jak przyjazdy zagranicznych zawodników do Polski; takie pływackie tournée odgrywały dużą rolę propagandową i szkoleniową. Wszystkie te pozytywne tendencje zamarły w momencie wybuchu wojny. Po analizie rozwoju polskiego pływania od chwili powstania Polskiego Związku Pływackiego do 1939 r. można stwierdzić, że dokonał się w nim

znaczny postęp, zarówno w aspekcie organizacyjnym, jak i sportowym, w tym w zakresie osiągniętych przez pływaków wyników sportowych.

Spis tabel

1. Wyniki zawodów w Krakowie z 7 sierpnia 1921 r.
2. Najważniejsze zawody pływackie na wodzie stojącej do 1922 r.
3. Kluby – członkowie Polskiego Związku Pływackiego, stan na 11 marca 1923 r.
4. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1922–1928.
5. Liczba klubów w poszczególnych okręgach pływackich w latach 1929–1933.
6. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1929–1933.
7. Zawodnicy sklasyfikowani i niesklasyfikowani w latach 1931–1933.
8. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1934–1938.
9. Liczba klubów i zawodników w poszczególnych okręgach w latach 1937–1938.
10. Największe kluby pływackie w 1938 r.
11. Zawodnicy sklasyfikowani według klas pływackich w latach 1931–1933.
12. Kluby z największą liczbą zawodników z najwyższymi klasami pływackimi (1.01.34 r.).
13. Wzrost liczby zawodników sklasyfikowanych w 1938 r.
14. Zawodnicy sklasyfikowani w poszczególnych klasach pływackich w latach 1933 i 1939.
15. Klasyfikacja klubów według liczby sklasyfikowanych zawodników (1938 r.).
16. Liczba zawodników sklasyfikowanych startujących w zawodach (1938 r.).
17. Zawodnicy czynni (w stosunku do ogólnej liczby) w poszczególnych okręgach.
18. Klasyfikacja klubów PZP na klasy (za lata 1937–1939).
19. Liczba klubów sklasyfikowanych w klasach I–IV (w latach 1937–1939).
20. Liczba obiektów pływackich w latach 1933–1939.
21. Liczba pływalni letnich w latach 1933–1939.
22. Podstawowe informacje o pływackich Mistrzostwach Polski w latach 1922–1939.
23. Zmiany w programie mistrzostw Polski w latach 1924–1932.
24. Wyniki Mistrzostw Polski w 1922 r.
25. Pierwsze wyniki Polaków (na wodzie stojącej) na tle rekordów świata i olimpijskich.

26. Wyniki Mistrzostw Polski w 1923 r.
27. Pierwsi oficjalni rekordziści Polski na podstawowych dystansach.
28. Wyniki Mistrzostw Polski w 1924 r.
29. Najlepsze wyniki w wybranych konkurencjach w latach 1922–1924.
30. Klasyfikacja klubowa Mistrzostw Polski w 1924 r.
31. Wyniki Mistrzostw Polski w 1925 r.
32. Progres nowych rekordów Polski z 1925 r.
33. Wyniki Mistrzostw Polski w 1926 r.
34. Wyniki Mistrzostw Polski w 1927 r.
35. Wyniki Mistrzostw Polski w 1928 r.
36. Wartości minimów dla konkurencji pływackich (z lutego 1927 r.).
37. Wyniki sztafet mężczyzn i kobiet w trójmeczach słowiańskich (1927–1928 r.).
38. Najlepsze kluby pływackie w 1928 r.
39. Rekordy Polski w latach 1923–1928.
40. Tytuły mistrzowskie zdobyte przez zawodników poszczególnych okręgów w latach 1922–1928.
41. Wyniki Mistrzostw Polski w 1929 r.
42. Porównanie wyników mistrzów Polski z wynikami niższych klas.
43. Wyniki Mistrzostw Polski w 1930 r.
44. Wyniki Mistrzostw Polski w 1931 r.
45. Postęp wyników w 1931 r. w stosunku do 1929 r.
46. Wyniki Mistrzostw Polski w 1932 r.
47. Wyniki Mistrzostw Polski w 1933 r.
48. Nowe zasady punktacji klubów za czołowe miejsca w zawodach.
49. Wyniki Mistrzostw Polski w 1934 r.
50. Wyniki Mistrzostw Polski w 1935 r.
51. Średnie czasy sześciu czołowych zawodników na poszczególnych dystansach w latach 1935 i 1934.

52. Wyniki Mistrzostw Polski w 1936 r.
53. Wyniki Mistrzostw Polski w 1937 r.
54. Wyniki Mistrzostw Polski w 1938 r.
55. Wyniki Mistrzostw Polski w 1939 r., ostatnich rozegranych w międzywojniu.
56. Postęp mistrzowskich sztafet klubowych mężczyzn i kobiet w latach 1929–1939.
57. Czasy zdobywców III miejsc na 100 i 400 m dowolnym w latach 1928–1939.
58. Postęp wyników mistrza Polski i zdobywcy III miejsca w stylu grzbietowym (100 m).
59. Liczba zdobytych tytułów mistrzowskich według okręgów w latach 1929–1939.
60. Dorobek medalowy (łącznie) okręgów pływackich za lata 1922–1939.
61. Zwycięzcy na poszczególnych dystansach w I Mistrzostwach Hali Krytej w marcu 1937 r.
62. Mistrzowie Polski hali krytej w marcu 1938 r.
63. Mistrzowie Polski hali krytej na rok 1939.
64. Rekordy Polski w 1939 r. na tle ówczesnych rekordów Europy.
65. Zwycięzcy w zawodach pływackich między AZS Warszawa i Kraków w 1923 r.
66. Mistrzowie Okręgu Krakowskiego w 1924 r. i rekordy Polski krakowskich pływaków.
67. Wyniki mistrzów okręgu w czołowych okręgach pływackich w 1928 r.
68. Wyniki w wybranych konkurencjach podczas mistrzostw okręgowych w 1929 r.
69. Klasyfikacja drużynowa mistrzostw okręgowych (w większych okręgach) w 1930 r.
70. Wyniki mistrzostw okręgowych w czołowych okręgach w 1937 r.
71. Miejsca na podium polskich pływaków podczas Mistrzostw Słowiańskich w 1929 r.
72. Czołowe miejsca i najlepsze czasy polskich pływaków w meczu Polska – Belgia (1929 r.).
73. Wyniki polskich pływaków w meczu z Czechosłowacją w 1931 r.

Spis rysunków (wykresów)

1. Odsetek młodzieży deklarującej umiejętność pływania w galicyjskich gimnazjach.
2. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1922–1928.
3. Rozwój organizacyjny (kluby i zawodnicy) PZP w latach 1929–1933.
4. Rozwój organizacyjny PZP w latach 1934–1938.
5. Liczba klubów w poszczególnych okręgach pływackich w latach 1937–1938.
6. Liczba zawodników w poszczególnych okręgach pływackich w latach 1937–1938.
7. Liczba kobiet i mężczyzn w poszczególnych okręgach w 1937 r.
8. Liczba kobiet i mężczyzn w klubach pływackich w poszczególnych okręgach w 1938 r.
9. Zawodnicy sklasyfikowani w poszczególnych klasach pływackich w latach: 1933, 1938 i 1939.
10. Liczba zawodników sklasyfikowanych startujących w zawodach (1938 r.).
11. Odsetek zawodników sklasyfikowanych startujących w zawodach (1938 r.).
12. Odsetek zawodników czynnych (startujących w zawodach) w okręgach (1938 r.).
13. Liczba obiektów pływackich w latach 1933–1939.
14. Liczba uzyskanych odznak pływackich w latach 1935–1938.
15. Wartość sportowa okręgów (na podstawie list 10 najlepszych wyników).
16. Liczba zdobytych tytułów mistrzowskich przez okręgi (w latach 1922–1928).
17. Postęp wyników mistrzów Polski na 100 m stylem grzbietowym (1928–1939).
18. Procentowy dorobek okręgów pływackich w mistrzostwach Polski za lata 1922–1939.
19. Wyniki trójmeczów słowiańskiego w latach: 1927, 1928, 1929.

Spis rycin (ilustracji i zdjęć)

1. Egipski napis nagrobny z okresu tzw. Średniego Państwa.
2. Pieczęcie pierwszej dynastii faraonów z motywami pływackimi.
3. Egipski hieroglif z ok. 3000 r. p.n.e.
4. Bitwa pod Kadesz. Ilustracja Nikosa Kouremenosa.
5. Fragment malowideł ściennych z Jaskini Pływaków.
6. Fragment malowideł ściennych z Jaskini Bestii.
7. Przeprowa asyryjskich wojowników przez rzekę. Relief z pałacu w Kalchu.
8. Aszumasirpal II w trakcie przeprowy przez rzekę. Relief z pałacu Kalchu.
9. Św. Paweł na Malcie (Fortunino Matania).
10. Arka Noego, Michał Anioł (fragment fresku w Kaplicy Sykstyńskiej).
11. Noe i jego arka. Ilustracja z Biblii z Holkham.
12. Chińska rycina z przełomu V/IV w. p.n.e., przedstawiająca pływaków pod łodziami.
13. Delfiny na freskach w pałacu w Knossos na Krecie.
14. Skoczek z Paestum z tzw. grobowca nurka.
15. Pływacy na wazie greckiej.
16. Bóg rzeki Orontes, uosobienie Antiochii.
17. Leander w morskich wodach.
18. Hero i Leander, Joseph Taillason (olej na płótnie).
19. Persowie tonący w czasie bitwy pod Salaminą.
20. Płynąca Hydna.
21. Malowidła z grobu Tomba Della Caccia.
22. Wizerunek pływaczki na starożytnej monecie rzymskiej.
23. Horacjusz Kokles w pełnej zbroi, uciekający napastnikom.
24. Moneta rzymska przedstawiająca walkę Koklesa z Etruskami.
25. Strój żołnierza rzymskiego z charakterystycznym hełmem do walki w wodzie.

26. Bitwa pod Orszą (autor nieznany).
27. Koryta Starej Wisły (dokument z Archiwum Miasta Krakowa).
28. Wisła w Krakowie. Widok na Most Dębnicki i Zwierzyniec (1920 r.).
29. Gmach krakowskiego „Sokoła” z opływającą go Rudawą.
30. Widowisko na Stawie Pełczyńskim w 1845 r. (litografia).
31. Staw Pełczyński (1893 r.).
32. Kąpielisko na Żelaznej Wodzie we Lwowie.
33. Staw na Marymoncie, miejsce ćwiczeń Szkoły Pływania.
34. Najstarsza panorama Warszawy z widokiem na Wisłę i Most Kierbedzia (1870 r.).
35. Przystań na Wiśle. Szkoła pływania, zawody pływackie (ok. 1910 r.).
36. Kąpielisko Bocianka w Poznaniu.
37. Nowe łaźienki rzeczne na Warcie w Poznaniu (lata 20. XX w.).
38. Łazienki dla kobiet w Poznaniu (ok. 1990 r.).
39. Basen w Krotoszynie (ok. 1910 r.).
40. Łaźnia miejska w Katowicach.
41. Pływalnia kryta w Siemianowicach.
42. Basen w podziemiach teatru Victoria w Gliwicach.
43. Staw Małgorzata, miejsce treningów pływaków TP Giszowiec – Nikiszowiec.
44. Pływalnia w Brzezinach Śląskich w latach 20. (obecnie dzielnica Piekar).
45. I Mistrzostwa Polski w pływaniu w Warszawie na Wiśle (1922 r.). Start na 100 m.
46. Olga Schreiberówna.
47. Apolonia Tratowa, czołowa pływaczka lat 20.
48. Mistrzostwa Polski w Porcie Praskim w Warszawie (1925 r.).
49. Rozalia Kajzerówna i Władysław Kuncewicz (w karykaturze).
50. Mistrzowska sztafeta męska AZS, mistrz Polski w 1926 r.
51. Mistrzowska sztafeta TP Giszowiec (1926 r.).
52. Jan Kot, student wydziału filozoficzno-historycznego Uniwersytetu we Lwowie.

53. Jan Matysiak, jeden z czołowych pływaków AZS Warszawa.
54. Sekcja pływacka Pogoni Lwów (1928 r.) z T. Kucharem.
55. Jan Kot, bohater Mistrzostw Polski w 1930 r.
56. Jan Kot i Leszek Rouppert podczas Mistrzostw Polski w 1931 r.
57. Mistrzostwa Polski w 1933 r. w Krakowie. Finisz wyścigu na 100 m stylem klasycznym (pierwszy – Pollack z Hakoah Bielsko).
58. Karliczek podczas Mistrzostw Polski w 1933 r.
59. Ilia (Lejzor) Szrajbman podczas mistrzostw w Parku Krakowskim w 1933 r.
60. Szczerbówna z Pogoni Lwów, mistrzyni Polski w 1933 r. (100 m grzbietowym).
61. Anna Fritschówna (Giszowiec), mistrzyni w stylu klasycznym (1933 r.).
62. Mirosława Kratochwilówna, mistrzyni Polski w stylu dowolnym (1933 r.).
63. Sprinterzy gościnnie występujący w mistrzostwach Polski w 1934 r.
64. O. Wille podczas wyścigu na 100 m stylem dowolnym (mistrzostwa 1934 r.).
65. Chomiakówna, wicemistrzyni Polski w 1934 r. (styl dowolny).
66. Ernest Pollack (Hakoah), mistrz Polski w stylu klasycznym w latach: 1932, 1933 i 1934.
67. Publiczność podczas Mistrzostw Polski w Warszawie w 1935 r.
68. Gertruda Dawidowiczówna z Hakoah Bielsko.
69. Erich Heidrich, mistrz Polski na 200 m stylem klasycznym (1936 r.).
70. Bocheński przyjmuje gratulacje po zwycięstwie na 100 m stylem klasycznym (1935 r.).
71. Pływalnia w Ciechocinku, obok słynnych tężni.
72. „Bielska perełka architektury”. Nowoczesny basen w Bielsku.
73. Morawska-Banaszewska i Cytowicz-Kratochwila podczas Mistrzostw Polski w Bielsku (1937 r.).
74. Trener Stepp w pokazowym skoku z trampoliny.
75. Nagrody dla zwycięzców Mistrzostw Polski w Bielsku (1938 r.).
76. Jan Jędrysek podczas Mistrzostw Polski w 1938 r.
77. Gertruda Dawidowiczówna, mistrzyni i rekordzistka na 100 m stylem dowolnym (1938 r.).
78. Trener Stepp gratuluje Dawidowiczównie (1938 r.).

79. Trener Stepp i Kummnat (1938 r.).
80. Dekoracja Bocheńskiego, Szrajbmana i Jędryska (100 m stylem dowolnym, mistrzostwa w Bielsku, 1939 r.).
81. Najlepsi na 100 i 200 m stylem klasycznym: Heidrich, Kot i Rusin (1939 r.).
82. Zwycięzynie biegu na 100 m stylem grzbietowym: Banaszewska, Dawidowiczówna, Fonfarówna.
83. Jan Jędrysek, mistrz hali krytej (1939 r.).
84. Ilza Bollówna, mistrzyni w stylu klasycznym (1939 r.).
85. Wisła pod klasztorem Norbertanek, początek wyścigu „Wpław przez Kraków”.
86. Basen w Cygańskim Lesie, miejsce treningów pływaków Hakoah Bielsko.
87. Powódź w Krakowie w 1925 r. Zalany Park Krakowski.
88. Zawody pływackie w Porcie Saskim.
89. Uczestnicy wyścigu pływackiego „Wpław przez Kraków” w 1926 r.
90. Szrajbman podczas mistrzostw okręgu w Parku Krakowskim (1927 r.).
91. Sztafeta Jutrzenki, m.in. Szrejberówna i Schonfeldówna (1927 r.).
92. Jan Matysiak, czołowy pływak w stylu dowolnym (1927 r.).
93. Iżycka, najzdolniejsza juniorka w stylu dowolnym (1928 r.).
94. Rozpoczęcie sezonu pływackiego 1928 r. na pływalni Poznańskiego OZP przy Drodze Dębińskiej.
95. Anieli Jarkuliszówna (1931 r.).
96. Kazimierz Bocheński w studiu Polskiego Radia (1931 r.).
97. Jeden z meczów piłki wodnej Cracovia – Makkabi w Parku Krakowskim (lata 30.).
98. Kratochwila, Szrajbman i Matuszewski z Warty Poznań, zwycięzcy wyścigu międzymostowego w Poznaniu (1931 r.).
99. Zawodnicy przed startem do wyścigu Hel – Gdynia (1930 r.).
100. Kryta pływalnia w Zgierzu (1929 r.).
101. Letni basen ŁKS-u (1933 r.).

102. Mistrzostwa Warszawy w 1932 r. Szwankowski, Szrajbman i Makowski, pierwsza trójka w biegu na 400 m stylem dowolnym.
103. Bocheński podczas zawodów w Poznaniu (1932 r.).
104. Basen pływacki w Królewskiej Hucie (1931 r.).
105. Bocheński i Szrajbman podczas zawodów AZS w Warszawie w styczniu 1933 r.
106. Olszewski, Rouppert i Matusiak podczas zawodów AZS w styczniu 1933 r.
107. Start do wyścigu „Wpław przez Wisłę” w 1933 r.
108. Kazimierz Karpiński, czołowy pływak AZS Warszawa, zwycięzca „wpławu” w 1934 r.
109. Karpiński w otoczeniu najmłodszych uczestników wyścigu.
110. Jeden z biegów podczas meczu pływackiego Poznań – Gdańsk (1933 r.).
111. Sztafeta poznańska 4 x 100 m (1933 r., mecz Poznań – Gdańsk) z rekordem Polski.
112. Basen pływacki w Wiśle (lata 30.).
113. Zwycięska sekcja pływacka Cracovii. Mistrzostwa okręgu w 1934 r.
114. Wnętrze krytej pływalni miejskiej we Lwowie.
115. Lidka Pastorówna, Kandlówna i Dawidowiczówna podczas zawodów w Siemianowicach (1935 r.).
116. Start do biegu na 200 m stylem klasycznym podczas pięciomeczu w Poznaniu (1935 r.).
117. Ginter i Elsner, czołowi pływacy Okręgu Łódzkiego.
118. Basen w Andrychowie (fragment kompleksu pływackiego).
119. Otwarcie i poświęcenie basenu na Sołacz w Poznaniu (czerwiec 1936 r.).
120. Pływalnia w Bielsku (w latach 1936–1938).
121. Ostatnie mistrzostwa okręgu w Parku Krakowskim w 1937 r.
122. Drużyna Beskidu Andrychów podczas mistrzostw okręgu w Krakowie w 1937 r.
123. Maciej Maleszyński, czołowy pływak Unii Poznań (1937 r.).
124. Antkowiakówna, pływaczka Warty Poznań, i Meglicz z Cracovii (1932 r.).
125. Kuncelman (Świtez Lwów), zwycięzca biegu rzeczno-wodnego Wilanów – Warszawa (1938 r.).
126. Heidrich i Walter Rusin (EKS) podczas zawodów (1937 r.).
127. Basen w Równem (lata 1933–1934).

128. Uczestnicy zimowych mistrzostw Śląska w 1939 r. na pływalni w Siemianowicach.
129. Basen pływacki na warszawskiej Pradze (1927 r.).
130. Pływalnia przy Łazienkowskiej w Warszawie.
131. Basen pływacki w Grudziądzu (ok. 1930 r.).
132. Letnia szkoła pływacka urządzona na rzece.
133. Drużyna warszawska biorąca udział w zawodach o Nagrodę Młodych ze Śląskiem (1938 r.).
134. Zwycięska drużyna Śląska w zawodach o Nagrodę Młodych (1938 r.). Na zdjęciu m.in. Jan Jędrysek i Władysław Kummant.
135. Tłumy miłośników pływania i „kąpielowiczów” na basenie Legii (1936 r.).
136. Reprezentacyjna pływalnia przy Łazienkowskiej (lata 20.), miejsce zawodów międzynarodowych.
137. Bocheński i Szrajbman po biegu na 100 m stylem dowolnym podczas meczu pływackiego z Belgią (1929 r.).
138. Międzynarodowe zawody pływackie w Krakowie w 1929 r. Austriacka pływaczka Lowy.
139. Austriacki pływak Kut podczas zawodów w Krakowie w 1929 r.
140. Pływacy sztafety 4 x 200 m po zwycięskim wyścigu podczas meczu pływackiego z Czechami (1930 r.).
141. Start do biegu na 400 m stylem dowolnym podczas meczu z Czechosłowacją (1931 r.). Widoczni Kot i Bocheński.
142. Joachim Karliczek podczas międzynarodowych zawodów w Warszawie (1933 r.).
143. Kazimierz Bocheński (podczas mistrzostw Warszawy w 1933 r.).
144. Lejzor (Ilia) Szrajbman w biegu na 100 m stylem klasycznym podczas międzynarodowych zawodów w Warszawie (1933 r., rekord Polski).
145. Chrostowski i Bocheński podczas I Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy (1934 r.).
146. Reprezentacja Warszawy w meczu z niemieckimi akademikami w Ciechocinku (1935 r.). Na zdjęciu czołówka warszawskich pływaków: Nowicki, Szrajbman, Makowski, Jurkowski, Jastrzębski, Gumkowski, Boguth, Zubowicz, Bocheński, Maszner.
147. Drużyny pływackie Polski i Węgier przed zawodami w Andrychowie (1935 r.).

148. Heidrich podczas zawodów międzynarodowych w Andrychowie (1935 r.).
149. Aniela Jarkuliszówna podczas zawodów z Węgrami w Katowicach (1935 r.).
150. Joachim Karliczek podczas zawodów z Węgrami w Katowicach (1935 r.).
151. Start do wyścigu na 400 m stylem dowolnym podczas zawodów w Rabce (1936 r.). Od lewej: Flanagan, Karliczek, Medica, Zguda.
152. Van der Vegh podczas zawodów w Katowicach (1936 r.).
153. Higgins, amerykański pływak, podczas zawodów w Katowicach (1936 r.).
154. Start do jednego z wyścigów podczas trójmecz w Warszawie. Na torze 8. – Amerykanin John Macionis.
155. Drużyny Krakowa i Budapesztu przed meczem pływackim w Krakowie (1937 r.).
156. Pływacka reprezentacja Polski przed meczem z Finlandią (1938 r.).
157. Finisz J. Jędryska w biegu na 400 m stylem dowolnym (mecz z Finlandią w 1938 r.).
158. Mecz Polska – Finlandia (1939 r.) w Helsinkach. Bieg na 200 m stylem klasycznym z udziałem Heidricha.
159. Mecz Polska – Finlandia (1939 r.). Bieg na 100 m stylem klasycznym.
160. Olga Niewska, Kąpiąca się. Rzeźba parkowa.
161. Jeremi Kubicki, Pejzaż z łódkami.
162. Kajaki, drzeworyt Wandy Telakowskiej (1932 r.).
163. Drzeworyt z cyklu Kajaki, nagrodzony na konkursie w Paryżu w 1936 r.
164. Żaglówki. Drzeworyt W. Telakowskiej (1934 r.).
165. Drzeworyt W. Telakowskiej (bez tytułu) przedstawiający obozowisko nad wodą (1934 r.).
166. Pływalnia w Ciechocinku w latach 30.
167. Kompleks w Ciechocinku (tężnie, pływalnia, strefa rekreacyjna i kawiarniana).
168. Pływak (Marc Rober), rzeźba nieznanego autora.
169. Kraul, rzeźba Jana Kabury.
170. Pływacy, Jack Butler Yeats (1923).
171. Plaża Towarzystwa Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (1931 r.).
172. Kolonia dziewcząt w Domu Zdrowia im. Henryka Pachonńskiego w Bystrej (1932 r.).

173. Kolonie letnie w Małym Kącku (lata 1925–1932).
174. Kąpiele lecznicze w Ciechocinku.
175. Kąpielisko cieplicowe na Jaszczurówce w Zakopanem (1934 r.).
176. Kąpielisko cieplicowe na Jaszczurówce w Zakopanem (1934 r.).
177. Basen w Wiśle (1935 r.).
178. Kąpielisko siarczanowo-solankowe w Truskawcu (lata 30.).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Czartoryskich (rkps nr 3446).

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego A UJ S I:

Akta Wydziałów Wychowania Fizycznego 52 (Szkoła Pływania V 1829).

Wydział Filozoficzny S I 411 (Szkoła Pływania X 1817 – VI 1830).

Szkoła Techniczna (S I 589 Szkoła Gimnastyki i Pływania XI 1837 – I 1849).

Szkoła Józefa Brodowicza (D II 9, teczka XXI, Szkoła Gimnastyki i Pływania).

Archiwum Akt Dawnych (akta PZP 1934–1935, nr zespołu 88).

Centralne Archiwum Wojskowe (Dział: Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1939, zespół: Gabinet Ministra (I.30.28; I 300.69).

Archiwum Państwowe w Krakowie (AP Kraków WMK V – 184).

Źródła drukowane

Pamiętka dla uczniów c.k. gimnazjum w Tarnowie z roku szkolnego 1906/1907.

Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie 1910, Lwów 1911.

Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w 1910 r., Kraków 1910.

Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum realnego w Łańcucie za rok 1911/1912, 1912/1913.

Sprawozdania dyrekcji c.k. gimnazjum w Bochni za lata: 1897/98, 1908/09, 1910/11.

Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum w Buczaczu za rok szkolny 1911/1912.

Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Dębicy za rok szkolny 1900/1901, 1907/1908, 1908/1909.

Sprawozdanie dyrektora c.k. gimnazjum w Sanoku za rok szkolny 1909/1910 i 1911/1912.

Sprawozdanie dyrekcji c.k. gimnazjum w Stanisławowie za rok 1912/1913, 1913/1914.

Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1911/1912, II.

Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie za czynności za rok 1901.

Sprawozdanie z działalności władz Polskiego Związku Pływackiego w 1938 r., Warszawa 1939.

W Piętnastolecie 1909–1923. V sprawozdanie Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, pod red. S. Fächerera, Kraków 1923.

Prace doktorskie i magisterskie

- Józwiak A., *Rozwój sportu pływackiego kobiet na terenie Polski do roku 1939*.
- Kowalski W., *Powstanie i rozwój sportu pływackiego na terenie Krakowa do roku 1922*, Kraków 1958.
- Maliszewski S., *Problematyka sportu pływackiego w Polsce w latach 1921–1925*.
- Tuliszka M., *Powstanie i rozwój sportu pływackiego w Wielkopolsce do roku 1939*, Poznań 1955.
- Tuliszka M., *Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1919–1939*, Poznań 1970.

Opracowania

- Adamczewski J., *Mała encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996.
- Avramidis S., *World Art on Swimming*, „International Journal of Aquatic Research and Education” 2011, nr 5.
- AZS Lwów (wydawnictwo jubileuszowe z okazji 10-lecia Związku), Lwów 1934.
- Baranowski B., *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII w.*, Łódź 1963.
- Baszkoff E., *Rzut oka na działalność AZS w Krakowie*, „Przegląd Sportowy” 1922, nr 29.
- Beowulf, *Epos bohaterski staroangielski*, tłum. Stiller R., Kraków 2010.
- Biedrzycka A. *Kalendarium Lwowa*, Kraków 2012.
- Bielski J., *Starożytny sport w zwierciadle sztuki*, [w:] *Humanistyczne, wychowawcze, społeczne i kulturowe wartości olimpijskiego sportu antycznego i nowożytnego*, praca zbiorowa, Bydgoszcz 2013.
- Błada E., Bielski J., *Dzieje myśli o zdrowiu i kulturze fizycznej. Skrypt do nauczania historii wychowania fizycznego i zdrowotnego*, Piotrków Trybunalski 2005.
- Bogajewski D., Roszko R., Witkowski M., *Pływanie. Poradnik metodyczny*, Warszawa 1975.
- Bogusz A., *Dawna Łódź sportowa*, Łódź 2007.
- Boruszczak M., *Baza sportowa we Lwowie w latach 1930–1939*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu” 1993, nr 37.
- Bravo B., Wipszycka E., *Historia starożytnych Greków*, t. III, *Okres hellenistyczny*, Warszawa 1992.
- Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1939.
- Bugajski J., *Ludwik Biernacki jako prekursor nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce w pierwszej połowie XIX w.*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie 1962”, t. 2, Kraków 1964.
- Carcopino J., *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa 1960.
- Cenar E., *Wychowanie fizyczne w szkołach średnich Monarchii Austriackiej*, „Muzeum” 1896, R. 12.

- Chełmecki J., *U źródeł nowoczesnego ruchu sportowego w Warszawie (1905–1918)*, [w:] Zaborniak S. (red.), *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, Rzeszów 2005.
- Chodyncki I., *Historia miasta Lwowa*, Lwów 1829.
- Chojnacki K., *Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. oraz w dobie obecnej*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie” 1987, t. XXII.
- Cieśliński J. (red.), *Iskier przewodnik sportowy*, Warszawa 1976.
- Cohen A., Kangas S.E., *Asyrian Reliefs from the Palace of Ashurnasirpal II*, Dartmouth College 2010.
- Cwer A., *Wolanie o szkołę rycerską w Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, R LI 3, nr 37.
- Czabański B., Fiłon M., Zatoń K. (red.), *Elementy teorii pływania*, Wrocław 2003.
- Depping G., *Die Körperkraft und Geschicklichkeit des Menschen*, Wiedeń 1881.
- Demel M., *Pedagogiczne aspekty warszawskiego ruchu higienicznego (1864–1914)*, Wrocław 1964.
- Dobroński A.Cz. (red.), *Historia Białegostoku*, Białystok 2012.
- Drozdek-Małołepsza T., *Sport kobiet mniejszości narodowych w Polsce w latach 1919–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, 2009, z. VIII.
- Dudek D., *Zapomniane losy parku sportowego TS „Wisła” na Oleandrach*, „Studia Historyczne”, R. 46, 2003, z. 3–4.
- Dworak B., *Dziewczyny na medal*, Warszawa 1981.
- Estreicherówna M., *Życie towarzyskie i obyczaje Krakowa w latach 1848–1863*, Kraków 1936, t. II.
- Ferens W., *Charakter działalności pierwszych towarzystw sportowych w końcu XIX w. w Królestwie Polskim*, „Kultura Fizyczna” 1970, nr 11–12.
- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, Poznań 1997.
- Gal Anonim, *Kronika polska*, Wrocław 2003.
- Gawinecki M., *Pierwsza szkoła pływania w Warszawie*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, nr 1.
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.
- Glincher E., *Książki o wychowaniu dzieci barzo dobre, pożyteczne i potrzebne...*, Kraków 1558.
- Gostkowski R., *Sport w starożytności*, Warszawa 1959.
- Górnicki Ł., *Dworzanin polski*, Wrocław 1954 (BN I 109).
- Grabowski L., *O wpływie ćwiczeń gimnastycznych na zdrowie ludzkie*, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1844, t. XI.
- Grot Z., Gaj J., *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, Warszawa – Poznań 1973.

- Grot Z., Ziółkowska T. (red.), *Dzieje kultury fizycznej (do 1918 r.)*, Warszawa – Poznań 1990.
- Grotówna A., *Działalność „Sokoła” w Poznaniu (1886–1914)*, „Wychowanie Fizyczne i Sport. Studia i Materiały” 1963, t. VII.
- Guttman A., *From Ritual to Record: The Nature of Modern Sports*, New York 2004.
- Haliczowa A., *Wychowanie fizyczne w polskich szkołach rycerskich w XVIII r.*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1965, t. 9, z. 3.
- Hądzelek K., Wroczyński R., *Wychowanie fizyczne i sport w Galicji w II połowie XIX i w pierwszych latach XX w.*, [w:] Góra W. (red.), *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce. Materiały na Plenum GKKFiT*, Warszawa 1967.
- Herbert Z., *Próba opisanja krajobrazu greckiego*, [w:] *Labirynt nad morzem*, Warszawa 2000.
- Herodot, *Dzieje*, Warszawa 2005.
- Hołda R., *Jan Kot. Sportowiec z charakterem*, Bochnia 2012.
- Homer, *Odyseja*, Kraków 2003.
- Jaroszewski J., *Sport kobiet w Kaliszu do 1939 r.*, [w:] Urban R., Nowak L., Kowalczyk A. (red.), *Kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, t. X (1), Gorzów Wielkopolski 2012.
- Jaroszewski J., Łuczak M., *Kultura fizyczna w programach Łódzkiego Oddziału Związku Młodzieży Chrześcijańskiej (YMCA) w latach 1920–2002*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2014, t. XIII, nr 2.
- Jastrzębski W., *Historia kultury fizycznej*, Bydgoszcz 2005.
- Jaworski F., *Lwów stary i wczorajszy*, Lwów 1911.
- Kalinowski A., Roszko R., *Pływanie. Poradnik metodyczny*, Warszawa 1968.
- Kałamačka E., *Działalność Amerykańskiej Misji Wojskowej YMCA w Polsce w latach 1919–1922*, [w:] Woltmann B. (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, Gorzów Wielkopolski 2002.
- Kałamačka E., *Kultura fizyczna w programach Związku Młodzieży Chrześcijańskiej POLSKA YMCA w latach 1923–1939*, [w:] „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu”, 37, (1993).
- Keil I., *In the Swim: Amateur Swimming Association from 1869 to 1994*, Londyn 1996.
- Kieniewicz S., *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1970 (BN I 88).
- Klimontowicz R.L., *Sport pływacki Górnego Śląska*, Katowice 1998.
- Klonowic S.F., *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi*, Warszawa 1984.
- Kobendza R.L., *Płockie Towarzystwo Wioślarskie 1885–1939*, Płock 1992.
- Kobendza R.L., *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 1878–1939*, Gorzów Wielkopolski 2003.

- Kochanowicz J., *Wychowanie w szkołach jezuickich okresu staropolskiego*, [w:] Królikowska A. (red.), *Pedagogika ignacjańska: historia, teoria, praktyka*, Kraków 2010.
- Kochowski W., *Lata potopu 1655–1657*, Warszawa 1966.
- Kochowski W., *Utwory poetyckie*, Wrocław 1991 (BN I 92).
- Kończakowski K., *Wspomnienia*, Warszawa 1900.
- Konopnicki J., *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, „Kultura Fizyczna” 1956, nr 3.
- Konopnicki J., *Wychowanie fizyczne w szkole polskiej na przełomie XVIII i XIX w.*, „Wychowanie Fizyczne i Sport. Studia i Materiały”, t. 1, Warszawa 1957.
- Korta K., *Gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wspomnienia ucznia z lat 1888–1896*, Biblioteka Krakowska, Kraków 1938.
- Kossakowski J., *Pamiętniki*, Warszawa 1891.
- Kowieska U., *Działalność żydowskich klubów sportowych w II Rzeczypospolitej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1999, nr 1–2.
- Krocak J., *Staropolskie pływanie i jego konteksty*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2008, t. V.
- Kulpińska K., *Sport w grafice polskich artystek w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo” XLV, Toruń 2014.
- Kurdybacha Ł., *Starożytna Grecja*, [w:] Kurdybacha Ł. (red.), *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1965.
- Kwiatkowski M., *Księżeczki rozkoszne o pocziwem wychowaniu dzieci*, Kraków 1889.
- Laskiewicz H., *Kultura fizyczna na Wileńszczyźnie w latach 1900–1937. Zarys monograficzny dziejów*, Szczecin 1998.
- Lipoński W., *Encyklopedia sportów świata*, Poznań 2006.
- Lipoński W., *Historia sportu. Na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
- Lipoński W., *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987.
- Lipoński W., *Początki kultury fizycznej w Wielkopolsce 1839–1867*, „Kultura Fizyczna” 1971, R. XXV, nr 3.
- Lipoński W., *Sport. Literatura. Sztuka*, Warszawa 1974.
- Lustgarten J., *Narodziny krakowskiego sportu. Kopiec wspomnień*, Kraków 1964.
- Łoposzko T., *Starożytne bitwy morskie*, Gdańsk 1992.
- Łoś J., *Pamiętniki towarzysza chorągwi pancерnej*, Warszawa 2000.
- Małolepszy E., *Z dziejów organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1918–1998*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej Częstochowie” 2001, z. IV.
- Maliszewski S., *Rozwój sportu pływackiego w Polsce w latach 1931–1939*, Kraków 1958.
- Mały Rocznik Statystyczny 1936*, Warszawa 1936.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939.

- Mercuriale G., *Gimnastyka. Rozdział 14: O pływaniu*, [w:] Ferens W., Wroczyński R. (oprac.), *Rozwój kultury fizycznej w okresie Odrodzenia i oświecenia*, Wrocław 1964.
- Mękarski B., Krzemińska M., *Rozwój wychowania fizycznego w państwowych szkołach średnich w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Roczniki Naukowe AWF w Krakowie” 1975, T. XII.
- Michalski Cz., *Akademicki Związek Sportowy w Krakowie*, cz. I, 1909–1945, Kraków 2007.
- Michalski Cz., *Obiekty sportowe w Krakowie w dobie zaborów i II Rzeczypospolitej*, „Studia Historyczne Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie”, t. XIV, Kraków 2013.
- Michalski Cz., *Pierwsze kluby sportowe we Lwowie do 1914 roku*, [w:] Karolczak K. (red.), *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. IV, Kraków 2002.
- Michalski Cz., *Prekursorzy kultury fizycznej we Lwowie*, [w:] Karolczak K. (red.), *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura*, t. V, *Ludzie Lwowa. Studia z dziejów Lwowa*, Kraków, 2005.
- Michalski Cz., *Sport akademicki w Wilnie w latach 1919–1939*, [w:] *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie” 2004, nr 89.
- Michalski Cz., *Sport krakowski do 1914 r.*, [w:] Rajman J. (red.), *Kraków. Studia z dziejów miasta. W 750. rocznicę lokacji*, Kraków 2007.
- Michałek A., *Pływanie*, Warszawa 1938.
- Michniewicz I., Michniewicz R., *Starożytna historia pływania*, „Life and Movement” 2016, z. 4.
- Michniewicz I., Michniewicz R., *Użytkowa i militarna funkcja pływania – wybrane historie i postaci*, „Life and Movement” 2018, nr 4.
- Młodzianowska H., *Zarys dziejów warszawskiego sportu 1918–1939*, „Studia Warszawskie” t. IV, z. 2 (*Warszawa II Rzeczypospolitej*), Warszawa 1970.
- Możdżeń S.I., *Historia wychowania*, t. 1–3, Kielce 2005.
- Natanek M., *Wychowanie fizyczne w krakowskim schronisku im. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie w latach 1893–1914*, [w:] Orlewicz-Musiał M., Wasztyl R. (red.), *Przeszłość polskiej kultury fizycznej*, Kraków 2002.
- Nowak L., *Sport szkolny w latach 1918–1939*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4.
- Nowakowski A., *Pierwsze polskie prawo dotyczące rekreacji z XIV stulecia*, [w:] Nowakowski A., Zaborniak S. (red.), *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Rzeszów 2004.
- Ordyłowski M., *Historia kultury fizycznej. Starożytność – oświecenie*, Wrocław 1997.
- Orchowski A., Kowalski W., Wójcicki A., *Krakowskie tradycje pływania i sportu pływackiego*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie” 1975, t. XIII.
- Orłóń M., Tyszkiewicz J., *Legendy i podania polskie*, Kraków 2006.
- Orłowicz M. (red.), *I Polski Rocznik Sportowy*, Warszawa 1925.
- Osięgłowski J., *100 lat sportu pływackiego w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania. Sport”, Poznań 2010.
- Osięgłowski J., *Wielkopolski sport pływacki. Wzloty i upadki*, Poznań 2007.

- Osięgłowski J., Tuliszka M., *Maraton pływacki „Wpław przez Kiekrz” 1967–2007*, Poznań 2008.
- Osterloff W.K., *Historia sportu*, Warszawa 1976.
- Oszast H., *Stan wychowania fizycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim w I połowie XIX w.*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie”, Kraków 1964, t. 2.
- Oszast H. „*Szkoła Pływania*” w *Uniwersytecie Jagiellońskim w pierwszej połowie XIX wieku*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1964, t. VIII, z. 4.
- Parandowski J., *Mitologia*, Warszawa 1975.
- Pasek J.Ch., *Pamiętniki*, Warszawa 1987.
- Pawluczuk Z., *Wychowanie fizyczne i sport w wojsku polskim do 1939 roku*, „Studia i Monografie AWF we Wrocławiu” 1993, nr 37.
- Petrycy z Pilzna, *Polityka arystotelesowa to jest rządu Rzeczypospolitej z dokładem ksiąg ośmioro*, Warszawa 1956.
- Piasecki E., *Dzieje wychowania fizycznego*, Lwów – Warszawa – Kraków 1925.
- Pietrzak H., *Z dziejów sportu pływackiego w województwie śląskim w latach 1922–1939*, [w:] Urban R., Nowak L., Kowalczyk A. (red.), *Kultura fizyczna w czasach zaborów i w Drugiej Rzeczypospolitej*, t. X (1), Gorzów Wielkopolski 2012.
- Piramowicz G., *Powinności nauczyciela*, Lwów 1927.
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, Kraków 1923.
- Polkowski P.L., *Pogromcy Pustyni*, „Archeologia Żywa” 2012, nr 4(62).
- Polska YMCA 1923–1938*, Warszawa 1939.
- Ponczek M., *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 r.*, Częstochowa 2013.
- Ponczek M., *Początki zorganizowanego sportu polskiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim (do roku 1918)*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, *Kultura Fizyczna* 1998, z. 2.
- Press L., *Atrakcje dla ludzi i bogów*, Warszawa 1961.
- Rakowski S., *Szkoły pływaków w armii Królestwa Kongresowego*, „Sportowiec” 1955, nr 37.
- Rechowicz H., *Narodziny polskiego ruchu sportowego na Górnym Śląsku*, [w:] Małolepszy E., Nowakowski A., Ponczek M. (red.), *Wybrane problemy z najnowszych dziejów kultury fizycznej w Polsce po 1918 r.*, Częstochowa 1997.
- Rechowicz H., *Sport na Górnym Śląsku do 1939 r.*, Katowice 1997.
- Rej M., *Wybór pism*, Wrocław 2006.
- Riche P., *Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego*, Warszawa 1979.
- Rocznik Sportowy 1934*, Warszawa 1934.
- Rocznik Sportowy na rok 1937/1938*, Warszawa 1938.

- Rocznik Statystyczny Stołecznego Miasta Poznania za lata 1921–1924*, Poznań 1926.
- Rotkiewicz M., *Początki i rozwój kobiecych klubów sportowych w Warszawie do 1939 r.*, [w:] Zaborniak S., *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce*, Rzeszów 2005.
- Rybicka A., *Stan wychowania fizycznego młodzieży w c.k. gimnazjum św. Anny w Krakowie w latach 1871–1914*, „Zeszyty Naukowe WSWF w Krakowie”, z. 1.
- Samsonowicz H., *Polska Jana Długosza*, Warszawa 1984.
- Schnür-Pepłowski S., *Z przeszłości Galicji 1772–1862*, Lwów 1895.
- Skaliy A., Skaliy T., *Stosowanie gier i zabaw w procesie nauki pływania*, [w:] M. Napierała, A. Skaliy, W. Żukow (red.), *Stan, perspektywy i rozwój ratownictwa, kultury fizycznej i sportu w XXI w.*, Bydgoszcz 2013.
- Słapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Warszawa 2010.
- Słoniewski M., *Koncepcje i organizacja wychowania fizycznego i sportu w okresie międzywojennym*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1988, nr 9.
- Sput P., *Z dziejów raciborskiego sportu*, Racibórz 2006.
- Stabryła S., *Złote jabłka Afrodyty*, Warszawa 2007.
- Staroń R., *Sport w państwowych szkołach średnich i ogólnokształcących w międzywojennym Krakowie*, [w:] Wasztyl R. (red.), *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i II Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Steuer A., *Ruch sportowy w województwie śląskim 1922–1939*, Opole 2008.
- Sypniewska H., *Wychowanie fizyczne w Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego*, „Kultura Fizyczna” 1965, nr 1.
- Sypniewska H., *Wychowanie fizyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, „Roczniki Naukowe AWF Warszawa” 1968, t. 9.
- Szczepański K., *Klejnoty Wisły. Jubileusz 30-letni Oddziału Wioślarskiego „Sokoła” Krakowskiego 1892–1923*, Kraków 1923.
- Szum E., *Wychowanie fizyczne i intelektualne jako elementy życia społecznego antycznej Grecji*, „Rozprawy Społeczne” 2012, t. VI, nr 1.
- Śliwiński L.H., *Daleko za murami*, [w:] *Poznańskie wspominki*, Poznań 1960.
- Tabaczek-Bejster I., Kołodziej R., *Powstanie i początki działalności sekcji pływackiej AZS Kraków (1909–1939)*, [w:] Barabasz Z., Zadarko E. (red.), *Akademicka kultura fizyczna na przełomie stuleci, t. 2, Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*, Rzeszów 2009.
- Tokarz W., *Armia Królestwa Polskiego 1815–1830*, Piotrków 1917.
- Tomaszewski P., *Akademicki Związek Portowy przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie – zarys działalności*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2016, t. XV, nr 2.
- Topolski J. (red.), *Dzieje Poznania do r. 1793*, cz. 1, Warszawa 1988.

- Toporowicz K., *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX w. (1885–1914)*, „Rocznik Naukowy WSWF”, t. 4, Kraków 1965.
- Toporowicz K., *Geneza i rozwój organizacyjny Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Krakowie w latach 1885–1914*, „Rocznik Naukowy WSWF”, t. 5, Kraków 1966
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, Warszawa 1953.
- Tuliszka M., *85 lat Polskiego Związku Pływackiego*, Poznań 2007.
- Tuliszka M., *Wybrane zagadnienia z dziejów sportu pływackiego w Polsce okresu międzywojennego*, [w:] *Konferencja Naukowo-Metodyczna z okazji 50-lecia Polskiego Związku Pływackiego*, Warszawa 1975.
- Tuliszka M., *Zarys dziejów Polskiego Związku pływackiego 1922–1992*, Warszawa 1992.
- Tuliszka M., *Zarys dziejów Okręgowego Związku Pływackiego w Poznaniu 1927–1997*, Poznań 1997.
- Trzeciakowski L., *Dziewięćdziesięciolecie AWF*, „Kronika Miasta Poznania” 2010, nr 1.
- Urbańczyk K. (red.), *Historia wielkiej pasji. 85 lat Małopolskiego Okręgowego Związku Pływackiego*, Kraków 2011.
- Wasztyl R., *Pierwsze lwowskie placówki wychowania fizycznego*, [w:] Karolczak K. (red.), *Lwów. Miasto. Społeczeństwo. Kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. IV, Kraków 2002,
- Wasztyl R., *Pozaszkolne placówki wychowania fizycznego w zaborze austriackim i rosyjskim w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] Karolczak K. (red.), *Lwów. Miasto. Społeczeństwo. Kultura*, t. II, Kraków 1998.
- Wasztyl R., *Szkoła Gimnastyczna Krakowska w latach 1837–1840*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1987, nr 4.
- Wasztyl R., *Wychowanie fizyczne w Krakowie 1846–1866*, „Rocznik Naukowy AWF w Krakowie” 1992, t. 25.
- Wasztyl R., *Wychowanie fizyczne w Wolnym Mieście Krakowie w latach 1815–1846*, „Rocznik Naukowy WSWF w Krakowie” 1992, t. 25.
- Wasztyl R., *Z dziejów lwowskiego wychowania fizycznego i sportu w pierwszej połowie XIX stulecia*, [w:] Karolczak K. (red.), *Lwów. Miasto. Społeczeństwo. Kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. IV, Kraków 2002.
- Wentersdorf K.P., *Beowulf’s Adventure with Breca*, „Studies in Philology”, vol. 72, No. 2 (April, 1975).
- Wijaczka J., *Proces o czary we wsi Młotkowo w 1692 r.*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. XLVIII, 2004.
- Witusik A.A., *Z raptularza historyka*, Lublin 1982.
- Woltmann B., *Polska kultura fizyczna na wschodnim pograniczu niemieckim*, Poznań 1980.
- Wołoszyn S., *Wychowanie w starożytnej Europie*, [w:] Kwieciński Z., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, Warszawa 2003.

- Wójcicki K.W., *Obrazy starodawne*, Warszawa 1843.
- Wroczyński R., *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, Wrocław 1985.
- Wryk R., *Akademicki Związek Sportowy 1908–1939*, Poznań 1990.
- Wryk R., *Początki sportu akademickiego w Polsce (1878–1908/09)*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1982, nr 2.
- Wryk R., *Sport wielkopolski w okresie II Rzeczypospolitej*, „Kronika Wielkopolski” 1997, nr 1.
- Wieczorek R., *Działalność klubów sportowych w Poznaniu w latach 1919–1939*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu”, Poznań 1968, z. 15.
- Wybraniec K., *Problematyka sportu szkolnego na łamach „Wychowania Fizycznego” i „Wychowania Fizycznego w Szkole” w latach 1927–1939*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1977, nr 1.
- Wydląka B., *Nauka pływania*, Lwów 1910.
- Wynmann N., *Pływak, czyli o sztuce pływania*, [w:] Ferens W., Wroczyński R. (oprac.), *Rozwój kultury fizycznej w okresie Odrodzenia i oświecenia*, Wrocław 1964.
- Zaborniak S., *Sportowe organizacje studenckie Lwowa i Krakowa działające przed rejestracją Akademickiego Związku Sportowego w 1919 r.*, [w:] Barabasz Z., Zadarko E. (red.), *Akademicka kultura fizyczna na przełomie stuleci*, t. 2, *Uwarunkowania historyczno-socjologiczne*, Rzeszów 2009.
- Zaborniak S., Król P., *Pogranicze mniejszości narodowych: niemieckiej, ukraińskiej i żydowskiej w kulturze fizycznej w Polsce przed 1939 r.*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2013, t. XII, nr 1.
- Zaborniak S., Tabaczek-Bejster I., Jędrzejczak O., *Studia i szkice z początków pływania na ziemiach polskich (do 1914 r.)*, [w:] *Scientific Review of Physical Culture*, 2014, vol. 4, issue 2 (on-line).
- Zastawny D., *Historia wielkiej pasji. 85 lat Małopolskiego Okręgowego Związku Pływackiego*, Kraków 2011.
- Zieliński K., *Dzieje Korpusu Kadetów w Kaliszu 1807–1832*, „Rocznik Kaliski” 1974, t. VII.
- Ziółkowska T., *Kultura fizyczna w Poznaniu w latach 1870–1918*, Poznań 1992.
- Ziółkowska T., *Wychowanie fizyczne w szkolnictwie elementarnym i średnim w Poznaniu w latach 1870–1918 na tle wybranych miast na ziemiach polskich pod zaborami*, AWF Poznań 1985, Monografie nr 318.
- Ziółkowska T., *Wychowanie fizyczne w szkołach powszechnych w Poznaniu w latach II Rzeczypospolitej*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4.
- Żelazowski J., *Sport w społeczeństwie rzymskim*, [w:] Dobrowolski W. (red.), *Sport i igrzyska olimpijskie w starożytności*, Warszawa 2004.
- Życiorysy ks. Stanisława Konarskiego i twórców Komisji Edukacji Narodowej, Łódź – Katowice 1925.

Czasopisma

- „Czas” 1850–1853, 1915–1916, 1918
- „Der Oberschlesischer Wanderer” 1901 (nr 275)
- „Dziennik Poznański” 1860
- „Echo Kaliskie” 1939
- „Gazeta Kaliska” 1925, 1937, 1938
- „Gazeta Południowo-Pruska” 1806
- „Gazeta Krakowska” 1834–1835, 1838, 1841, 1881
- „Gazeta Lwowska” 1843
- „Gazeta Sportowa” 1909–1910
- „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1817, 1841
- „Gazeta Wyborcza” 2010
- „Głos Narodu” 1938
- „Ilustrowany Kurier Codzienny” (IKC) 1913, 1915–1916, 1921
- „Ilustrowany Tygodnik Sportowy” (Wilno) 1921
- „Kolarz – Wioślarz – Łyżwiarz” 1900
- „Kraj” 1873
- „Kurier Bydgoski” 1939
- „Kurier Łódzki” 1906–1911, 1927, 1936–1938
- „Kurier Litewski” 1913,
- „Kurier Lwowski” 1924–1926
- „Kurier Powszechny” 1938
- „Kurier Poznański” 1872, 1875, 1883
- „Kurier Sportowy” 1933
- „Kurier Warszawski” 1861, 1900, 1907–1908, 1913, 1916, 1918
- „Kurier Wileński” 1938–1939
- „Leibnitzer Tageblatt” 1930
- „Mrówka z Wawelu” 1869
- „Nowa Reforma” 1884
- „Ognisko” 1865 (zeszyt VI)
- „Ostdeutsche Morgenpost” 1920 (nr 185 i 204)
- „Polonia” 1926

„Przegląd Gimnastyczny” 1899, 1901
„Przegląd Higieniczny” 1890
„Przegląd Lekarski” 1883
„Przegląd Pedagogiczny” 1884
„Przewodnik Gimnastyczny” 1881, 1883–884, 1892, 1897
„Przegląd Sokoli” 1912
„Przegląd Sportowy” 1921–1929, 1931–1939
„Raz Dwa Trzy. Ilustrowany Kurier Sportowy” 1931, 1933, 1934, 1935
„Rozwój” 1907
„Ruch” 1906–1908, 1911–1913, 1914
„Rozmaitości” 1820, 1834
„Skaut” 1912
„Słowo” 1937
„Słowo Polskie” 1927, 1933
„Sokół Małopolski” 1933
„Sport” 1922
„Sportowiec” (Tarnów) 1934
„Sport Polski” 1906, 1937–1939
„Sport Pomorski” 1928,
„Sport Szkolny” 1937–1939
„Sport: tygodnik ilustrowany” 1898–1899, 1903, 1922, 1925, 1927
„Sport Wodny” 1925–1939
„Stadion” 1923–1928, 1930–1931
„Start” 1927, 1928
„Świat” 1906, 1908
„Tygodnik Sportowy” 1921–1925
„Wiadomości Sportowe” 1922–1923
„Wychowanie Fizyczne w Szkole” 1934/1935, 1935/1936
„Zdrowie” 1908

Strony internetowe:

<http://swiatwplaw.pl/2016/07/18/biblia-plywanie-w-starym-testamencie/> [dostęp: 12.01.2018].

http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20rzymski/publiusz%20wergiliusz%20maro_eneida.pdf, s. 127–128.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Pons_Sublicius [dostęp: 14.01.2018].

http://www.histurion.pl/historia/postaci_historyczne/wyswietl/horacjusz_kokles.html [dostęp: 14.01.2018].

Flavius Vegetius Renatus, *O sztuce wojkowej, Księgi I–III* (wybór), tłumaczenie i opracowanie, www.zrodlahistoryczne.prv.pl, s.15–16.

<https://ciekawostkihistoryczne.pl/2012/10/03/sport-u-wikingow/>.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Edda_starsza [dostęp: 15.01.2018].

Edda – Starsza poetycka i młodsza, tłum. J. Leleweł, zob. <https://www.legimi.pl/ebook-edda-starsza-poetycka-i-mlodsza-prozaiczna-snorri-sturluson,b51677.html#bookParts> [dostęp: 15.01.2018].

<http://swiatwplaw.pl/2016/04/30/swiety-adjutor-patron-plywakow/> [dostęp: 15.10.2018].

F. Rebelaise, *Gargantua i Penatgruel*, tłum. T. Boy-Żeleński, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/gargantua-i-pantagruel.pdf>/s. 48 [dostęp: 14.10.2018].

<http://swiatwplaw.pl/2017/03/10/plywanie-upsala-simsallskap-najstarszy-klub-plywacki/> [dostęp: 14.10.2018].

<https://docplayer.pl/43049098-The-studies-and-the-outline-of-the-beginning-of-swimming-in-poland.html>, s. 11.

https://www.dbp.wroc.pl/biblioteki/wroclaw/attachments/article/714/Jan%20D%C5%82ugosz_Roczniki%20czyli%20Kroniki%20s%C5%82awnego%20Kr%C3%B3lestwa%20Polskiego_VII-VIII.pdf [dostęp: 26.01.2018].

https://pl.wikisource.org/wiki/Threny,_Satyr,_Wr%C3%B3%C5%BCki/Satyr [dostęp: 26.01.2018].

http://www.accept.umk.pl/publications/PDF_MZ/2006_MZ_1.pdf, s. 6 [dostęp: 28.01.2018].

<http://krakow.wyborcza.pl/krakow/51,44425,18846649.html>.

http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1365/11arbud32_nr_12.pdf.

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/?p=31050> [dostęp: 28.02.2018].

<https://historialomzy.pl/dzialalnosc-sportowa-ltw-do-1939-roku/>.

<https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/o-poprawie-rzeczypospolitej.pdf> [dostęp: 28.01.2018].

https://www.researchgate.net/publication/331241538_Kierunki_dzialalnosci_sportowo-oswiatowej_i_kulturalnej_Lodzkiego_Klubu_Sportowego_w_Drugiej_Rzeczypospolitej [dostęp: 3.03.2019].

<http://swiatwplaw.pl/2019/06/27/rozalia-kajzerowna-plywanie-amsterdam-giszowiec-slask/> [dostęp: 29.06.2019].

<https://eyeamross.com/2016/05/01/hero-and-leander/>.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Stara_Wis%C5%82a_\(Krak%C3%B3w\)#/media/Plik:Stara_Wisła.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stara_Wis%C5%82a_(Krak%C3%B3w)#/media/Plik:Stara_Wisła.jpg) [dostęp: 20.11.2019].

<http://www.olszowka.most.org.pl/klhakoah.htm> [dostęp: 10.03.2019].

Indeks nazwisk

Indeks nie obejmuje nazwisk wymienionych w tabelach i rycinach.

- A
- Abeles, 449
Adamczewski, 89
Adjutor, 50, 489
Adlers, 346
Aegir, 50
Afrodyta, 31, 32
Albrycht, 178
Aleksander III Wielki, 27, 30
Almasy, 17
Amfitryta, 31
Anczyc, 90
Antkowiakówna, 348, 349
Antkowski, 283
Antoniewicz, 178, 206, 316, 319, 322, 327, 329, 333
Antonowicz, 247
Antos, 345, 447, 448
Aramierz, 401
Aramiosch, 383
Arystoteles, 23, 69
- Å
- Åsmundarson, 48
- A
- Aszurnasirpal II, 19, 20
Aufrichtówna, 221, 438
Avramidis, 14
- B
- Bachrach, 63
Bakchides, 20
Balicki, 439
Banaszewska, 282, 353, 402, 403, 412, 465, 466
Baner, 107
Barabasz, 5, 104, 120, 160
Baranowski, 75, 178, 204, 205, 208, 209, 247, 347
Bartha, 437
Bartl, 233
Barysz, 217, 274, 373, 412
Barysza, 271, 385, 386
Baschkopf, 107, 108, 217
Baszkoff, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 163, 172, 176, 177, 215, 217, 304, 305, 306, 307, 496
Bathe, 61
Bauer, 97, 105, 108
Bąk, 404
Bednarczykówna, 381
Begey, 306
Bekbier, 59
Bełzowski, 102
Bengis, 316, 335, 340
Beowulf, 47, 48, 489
Berdyński, 334
Berent, 162
Berger, 145
Berlik, 172, 178, 199, 205, 206, 209
Berlikówna, 296
Białyński, 302, 403, 404, 409, 411, 466
Biedrzycka, 121
Bielak, 343
Bielawski, 102
Bielska, 282, 296
Bielski, 26, 29, 68
Bierkowski, 80, 84, 85, 86, 87, 91, 478, 491
Błada, 29
Bleibtrej, 62
Bloch, 162
Bober, 206, 333, 336, 343, 367
Boberowa, 382, 383, 384, 392
Bobrowski, 113, 315, 316
Bocheński, 209, 245, 247, 249, 251, 255, 258, 261, 263, 264, 272, 274, 278, 283, 287, 299, 300, 337, 338, 345, 347, 348, 352, 353, 354, 357, 358, 359, 360, 361, 367, 369, 370, 371, 372, 375, 379, 380, 381, 383, 384, 391, 392, 393, 394, 398, 400, 401, 411, 412, 421, 422, 445, 447, 449, 450, 451, 452, 453, 455, 457, 459, 462, 463, 464, 466, 467, 498
Boczar, 309, 311, 313, 324, 437
Bogajewski, 54
Bogdani, 359
Bogusz, 352

Boguth, 203, 348, 371, 372, 375, 376, 381,
383, 453
Bojarski, 104
Bojowy, 302, 398, 401, 404, 428, 434
Bolesław Śmiały, 66, 490
Bollówna, 275, 285, 302, 342, 388, 400,
401, 402, 403, 406, 409, 465
Boruszczak, 119
Boy-Żeleński, 55
Brabcova, 440
Braciejowski, 247
Bravo, 26
Brendel, 131
Brendłówna, 372, 385, 392, 396, 403, 406,
411
Breughel, 55
Brückner, 66
Brühn, 108
Brzozowski, 283
Bugajski, 84
Bujnowicz, 425
Bujwid, 106, 107, 109
Bukiertówna, 432
Burchardt-Bukacki, 174
Burgkmair, 54
Buza, 323, 329, 364
Byron, 32, 80

C

Carcopino, 38
Casley, 458
Castello, 121
Cavill, 63
Cel, 425
Cenar, 100
Cepurski, 106, 109, 115, 163
Chamski, 125
Chełmecki, 5, 136
Chociwski, 205, 247, 333
Chodyncki, 117
Choina, 361, 367, 372
Chojnacki, 89
Chomiakówna, 354, 360, 379, 422, 450
Chrostowski, 452
Chrzanowski, 107
Chwistek, 469
Ciastowski, 148, 311, 313, 318, 319
Cohen, 19
Cole, 62
Coopieters, 179, 239

Coopieters, 443
Csik, 454, 455
Cwer, 125
Cyankiewiczówna, 397
Cypel, 436
Cytowiczówna, 347, 358
Czabański, 56, 62
Czacki, 78, 79, 491
Czajkowski, 247, 368
Czaplicka, 313, 316, 321, 327
Czapski, 82
Czarnecki, 72
Czechówna, 88
Czermak, 206
Czuperska, 371, 379, 424
Czyżewski, 469

D

D'Hauterive, 124
Da Feltre, 53
Da Verazzano, 55
Da Verona, 53
Daniels, 60
Danziger, 313
Danzinger, 311, 439
Daszyński, 304, 305
Dawid, 20
Dawidowiczówna, 266, 267, 272, 273,
277, 282, 283, 302, 380, 396, 401, 402,
403, 404, 409, 410, 458, 460, 465, 466
Dawidowski, 105
Dąbczańska, 121
De Paul, 57
Demel, 135, 136, 137
Depping, 28, 36
Dette, 220, 222, 307, 309, 311, 313, 314,
318, 319, 320, 325, 331, 437, 440
Deutsch, 357
Deutz, 200, 331
Dietl, 88, 89, 107, 108
Digby, 54
Digdy, 489
Dionizos, 29
Długosz, 53, 66, 67, 68
Dobroński, 203
Dobrowolski, 162
Doering, 143
Dolata, 480
Domański, 91
Domicjan, 39

Dorożyńska, 214
Draeger, 373
Drozdek-Małolepsza, 5
Drozdowski, 97
Drysdale, 458, 461
Dubrawski, 71
Dudek, 371, 478
Durack, 61, 63
Dworak, 35
Dziubiński, 478

E

Egil Skallagrimsson, 48
Eider, 14
Eindridi, 49
Ekenhead, 32
Ekielski, 95
Elsner, 271, 372, 377, 379, 382, 384, 460
Eneasz, 31
Englert, 247
Erazm z Rotterdamu, 53
Erdös, 463
Estreicher, 304
Estreicherówna, 88, 305, 309
Euler, 56
Eutychedes z Sikionu, 28
Eystein, 48
Ezechiel, 20

F

Facher, 163
Fächer, 109
Fächer, 231
Fałęcki, 479
Feichinder, 108
Feilgutówna, 318, 334
Fellgutówna, 350
Ferens, 23, 31, 41, 109, 134, 215, 216, 304, 305, 309, 496
Fick, 379, 458, 459
Ficker, 108
Fietzówna, 240, 248, 333, 370, 373
Fiłon, 56, 62
Fischer, 98
Fitzówna, 318, 327, 328, 331
Flanagh, 458
Flanaghan, 459, 460
Flavius Vegetius Renatus, 44
Flawiusz, 43
Fogiel, 221

Fonfarówna, 285, 297, 302, 402, 409, 466
Forsythe, 461
Forum Isume, 23
Franklin, 56, 89
Fresnel, 116, 117
Frischer, 163
Frister, 108
Fritschówna, 258, 302
Frycz Modrzewski, 68
Frydmanówna, 221
Fuchs, 424

G

Gaj, 4, 5, 112, 139, 140, 143, 145
Gajdzik, 102
Gall Anonim, 66
Gałęcki, 247
Gamalski, 75
Garbień, 164
Gawinecki, 123
Gawron, 221, 307, 313
Gawroński, 456
Gawryszczak, 407
Geczobek, 107
Gendulek, 91, 94
Getkówna, 409
Getlerówna, 314, 317, 320
Gierżabek, 105
Gietkówna, 283
Gieysztor, 65
Ginter, 372, 377, 388, 402, 462, 463
Glasnerówna, 384
Glaukos, 31
Glincher, 74
Glonczykówna, 105
Głowacka, 161, 164, 214
Głowiński, 114
Goldfein, 371
Goryńska, 470
Gostkowski, 15, 27, 28, 30, 37, 38
Gottschalk, 221
Górnicki, 68, 69
Grabowski, 128, 480
Graff, 127, 128, 129, 493
Grahl, 56
Grochowski, 329
Grossek, 479
Grot, 4, 5, 20, 139, 140, 143, 145
Gryglewski, 247, 343, 478
Gumkowski, 372, 375, 393, 424, 463

Guth, 473
Guttman, 58
Gutzmanówna, 432

H

Hadrian, 40, 46
Hajos, 59, 352
Hajós, 59, 62
Haliczowa, 77
Hallierówna, 401
Hauke, 127
Hax, 58
Hądzelek, 4, 112
Hebner, 61, 64
Hechel, 86
Heidrich, 272, 275, 278, 283, 284, 290,
293, 294, 295, 296, 301, 370, 372, 373,
376, 380, 384, 385, 388, 391, 393, 394,
396, 400, 401, 402, 403, 404, 406, 408,
409, 410, 455, 456, 457, 458, 459, 461,
462, 463, 465, 466
Heiling, 449, 450, 451
Heinitz, 82, 116, 124
Heinrich, 202, 209
Heisman, 313
Helios, 28
Hemerling, 120
Herbert, 26
Herman, 370
Hero, 31, 32
Herodian, 45, 489
Herodot, 15, 34, 35, 45, 488, 489
Higgins, 458, 460
Himilkon, 43
Hirschbergerówna, 313
Hirschbergerówna, 319
Histek, 178
Hnatek, 457
Hodgson, 61
Hodziński, 316
Holmay, 60, 63
Holtze, 152
Hołda, 300
Homer, 30
Hoppenberg, 59
Horacjusz Kokles, 41, 42
Horówna, 384
Hulanicki, 440
Hydna, 35

I

Idzikowska, 377, 425, 427
Izajasz, 20, 21
Iżycka, 235, 240, 301, 322, 324, 325, 330,
331, 441

J

Jagielski, 139
Jahwe, 20
Jakubowska, 105, 106
Jałowy, 247, 321, 323, 367, 372
Jamiołkowski J., 76
Jan Ewangelista, 22
Jan III Sobieski, 123
Jan Luksemburski, 67
Jantys, 105
Jarecki, 302, 432
Jarkulisz, 263, 367, 375, 386, 401, 403
Jarkuliszówna, 249, 250, 255, 258, 287,
301, 337, 338, 339, 342, 343, 346, 359,
370, 447, 448, 455, 456, 498
Jarmułowicz, 316
Jaroszewski, 411, 427
Jarvis, 59
Jastrzębski, 4, 162, 173, 344, 355, 372,
386, 398, 401, 407, 408, 428, 457, 462,
463
Jaszczurówka, 375
Jaworski, 117, 118
Jentys, 107, 163
Jezus, 22
Jędrysek, 217, 277, 278, 281, 282, 295,
297, 302, 348, 370, 378, 393, 394, 400,
401, 402, 404, 408, 409, 410, 411, 412,
434, 465, 466
Jędrysek J., 385
Jędrysik, 217, 266
Jędrzejczak, 59, 125
Jędrzejowski, 103, 164
Joff, 317
Jonasz, 22
Jonatan, 20, 22
Jordan, 92, 96, 97, 102, 112, 480
Juda, 20
Juliusz Cezar, 40, 42, 43, 44, 45, 55, 489
Jurkowski, 162, 216, 221, 227, 236, 240,
248, 264, 299, 312, 314, 317, 319, 324,
331, 333, 334, 335, 361, 437, 440, 441,
445

Justynian, 49
Juvenalis, 55

K

Kabura, 476
Kaczmarkówna, 206
Kahanamoku, 61, 62, 63
Kajzerówna, 232, 235, 240, 248, 301, 315,
317, 320, 324, 327, 328, 331, 333, 335,
439, 440, 441, 444, 446
Kajzer-Piesiur, 412
Kaleta, 73
Kalinowski, 56, 101, 208
Kałamacka, 5, 111, 112, 478, 479
Kamieniewski, 329
Kamieńska, 374, 403
Kanciak, 253
Kandłówna, 266, 277, 301, 302, 370, 378,
386
Kangas, 19
Kaniewski, 327, 333, 355
Kanon, 36
Kaputek, 205, 235, 278, 287, 301, 323,
331, 338, 342, 343, 394, 423, 447, 448
Karliczek, 203, 249, 253, 255, 258, 263,
264, 267, 272, 274, 278, 300, 301, 332,
333, 336, 342, 343, 347, 348, 357, 358,
359, 362, 364, 365, 367, 372, 373, 375,
380, 384, 385, 391, 393, 400, 401, 412,
425, 444, 445, 447, 448, 449, 450, 451,
452, 455, 457, 458, 459, 461, 463, 464
Karny, 469
Karol Wielki, 46, 50, 489
Karolczak, 116, 120
Karpiński, 274, 296, 344, 361, 375, 383,
398, 409, 457
Karyłowski, 31
Kasprzycki, 174
Katon Starszy, 37, 38
Kaźmierczakówna, 393
Kątny, 372
Keil, 58
Kieniewicz, 127
Kircher, 313
Kirchner, 316, 319
Kitowicz, 71, 77
Kjartan, 49
Klausówna, 249, 448, 452
Klein, 317, 321
Klelia, 36
Klimko, 392
Klimontowicz, 157, 159
Klonowic, 74
Klopsch, 143
Kloss, 129
Kluge, 56, 57
Kłapton, 284
Kłosowski, 97
Kłośnik-Januszowski, 120
Kmiotek, 283
Knauth, 81
Kneipp, 151
Kobendza, 128, 129, 131, 133
Kobylecki, 130
Kochanowicz, 76
Kochanowski, 70, 435, 490
Kochowski, 72, 73
Kohn, 308, 437, 438
Kokles, 68
Kolasiński, 113
Kończakowski, 126
Kołłątaj, 78, 80
Kołodziej, 104
Komensky, 74
Konarski, 77
Konopnicki, 71, 77, 78, 79
Kopystyński, 108
Korta, 92
Kosicki, 143, 149
Kosowski, 404
Kossakowski, 73
Kossowski, 409, 429
Kościelecka, 164
Kościuszko, 113, 149
Kot, 10, 115, 121, 231, 237, 240, 242, 249,
251, 258, 300, 301, 302, 316, 319, 321,
324, 325, 331, 332, 333, 336, 337, 341,
342, 343, 347, 350, 356, 359, 364, 367,
369, 370, 372, 373, 375, 378, 382, 383,
384, 412, 441, 443, 447
Kotkowski, 178, 247, 316, 317, 322, 323,
331
Kouremenos, 16
Kovacs, 178, 304, 305
Kowalczyk, 5, 153, 411
Kowalska, 271, 302, 382, 393
Kowalski, 87, 96, 115, 163, 278, 302, 335,
393
Kozłowski, 127, 128, 129, 133, 354, 413,
493

- Kozolubski, 199, 295
 Kożuchowska, 214
 Kratochwila, 143, 232, 263, 272, 273, 301,
 302, 324, 331, 340, 341, 345, 347, 349,
 354, 356, 361, 380, 394, 400, 403, 405,
 410, 440, 441, 451, 460, 465, 466, 467
 Krause, 146
 Krausówna, 348
 Kraussówna, 327, 329
 Kreczmanówna, 333
 Kretschmanówna, 250, 348, 349
 Kreuz, 106
 Kroczak, 68, 71, 74
 Król, 4
 Królikowska, 76
 Kruczkowski, 393, 398
 Krzemińska, 427
 Ksenofont, 30
 Kubicki, 470
 Kubik, 302
 Kuchar, 101, 121, 161, 164, 172, 199, 306
 Kuczyńska, 318, 319
 Kudlińska, 368, 374, 384
 Kukliński, 334, 335, 340, 350
 Kulbacka, 4
 Kulczyński, 93
 Kuler, 57
 Kuligowska, 335, 341
 Kulpińska, 470
 Kummant, 278, 283, 302, 394, 401, 405,
 407, 409, 410, 429, 434, 436, 465, 466
 Kuncelman, 402, 405, 410, 466
 Kuncewicz, 177, 178, 220, 230, 231, 232,
 240, 248, 300, 312, 313, 314, 316, 317,
 320, 324, 330, 331, 334, 437, 438, 439,
 440, 441
 Kunicki, 4
 Kunzelman, 429
 Kunzelmann, 283, 410
 Kurdopowicz, 356
 Kurowska, 129
 Kuźmińska, 409
 Kwiatkowski, 68, 167
 Kwieciński, 38
- L
- Lachsówna, 313
 Lackie, 63
 Lampell, 436
 Landau, 350
- Lane, 59
 Langer, 306
 Lanżanka, 356
 Lasiewicz, 142
 Laskiewicz, 5, 173, 399, 417
 Laskowski, 208
 Lasoniówna, 390, 397
 Lauvernay, 81, 86
 Le Quellec, 17
 Leander, 31, 32
 Lechowski, 341, 436
 Lelewel, 50
 Lenert, 295, 381, 388, 393, 461, 463
 Lengvary, 455
 Lenkey, 379
 Lerner, 169, 306, 307
 Lewandowska, 428
 Lewandowski, 446
 Lewicki, 162
 Lewiński, 121
 Lewkowicz, 238
 Liebhardtówna, 325
 Lindegren, 458
 Lindenbaum, 107, 108
 Linder, 105
 Lipoński, 4, 13, 14, 15, 17, 18, 26, 27, 39,
 48, 140, 141, 148, 469
 Lisewski, 335, 340, 374, 403
 Lisiecki, 342
 Lisińska, 320, 329
 Lisowski, 315, 316, 330, 333, 349
 Locke, 55, 79
 Long, 114, 163, 178, 306
 Long, 112
 Loth, 134, 160
 Lövi, 445
 Lubańska, 104, 105, 106, 109
 Lubieńska, 305, 309, 370, 373, 382, 397,
 409, 427
 Lubomirski, 70, 95, 96, 492
 Lubrański, 138, 494
 Luchring, 171
- Ł
- Łopaczyk, 319
 Łoposzko, 34
 Łoś, 71, 105, 106, 107, 108
 Łubkowska, 14
 Łuczak, 427
 Łukasikowa, 313

M

- Machowicz, 275
 Machowski, 258, 401, 402, 462
 Macionis, 459
 Maczke, 439
 Maecenas, 39, 488
 Maerz, 248, 264, 299, 440
 Maetz, 321
 Magnus I Dobry, 48
 Mahomet, 50
 Majchrzak, 206
 Majewski, 87, 106, 127, 128
 Makowski, 205, 247, 344, 345, 361, 384
 Maksimowska, 4
 Maksymilian I, 54
 Maleszyński, 368, 374, 393, 396, 398, 402
 Maliszewski, 156
 Malokinis, 59
 Małolepszy, 5, 174
 Manilius, 45
 Marchlewski, 149, 302, 392, 394, 403, 404, 406, 409, 410, 411
 Marcjalis, 39
 Marconi, 162
 Marek Antoniusz, 40
 Markoni, 162
 Markowicz, 71
 Marlowe, 32
 Martynenko, 401
 Masiak, 473
 Maszner, 372
 Mathe, 80
 Mathes, 87, 127, 491, 493
 Matterówna, 302, 393
 Matysiak, 178, 232, 247, 248, 301, 316, 317, 320, 322, 323, 324, 329, 331, 342, 344, 345, 347, 352, 354, 359, 438, 439, 441
 Matysiakówna, 349
 Maurycjusz, 65, 490
 Mayer, 217, 304
 Medica, 458, 459, 460, 461
 Medricky, 345
 Medrycki, 391
 Meglicz, 253, 373, 379
 Mehl, 33, 104, 105
 Mehlerówna, 250, 269
 Meisner, 162
 Meissner, 162
 Mekler, 316
 Meleka, 386
 Menander, 27
 Mercuriale, 23
 Meszöly, 449
 Mettler, 330
 Meyerówna, 305
 Miarka, 155
 Michalak, 169, 370
 Michalczykówna, 337
 Michalski, 4, 5, 91, 102, 104, 106, 107, 116, 120, 163, 305
 Michał Anioł, 22
 Michałek, 39, 178, 208
 Michniewicz, 16, 44, 55
 Michniewicz I., 42
 Michniewicz R., 42
 Mincerówna, 350
 Missau-Boberowa, 397
 Mitsuharu, 24
 Młodzianowska, 5, 133, 166
 Modrzewski, 490
 Mokrzyńska, 357
 Monaes, 438
 Mooi, 262
 Morawska, 107, 108, 301, 345, 353, 369, 381, 391, 393, 447
 Morawska-Banaszewska, 301, 394, 402
 Moritz, 113, 162, 163, 177, 178, 213, 214, 319, 342
 Morus, 53
 Możdżeń, 26, 78
 Müllerówna, 445
 Muths, 80, 140
 Muzajos, 32
 Mycielski, 127

N

- Napierała, 487
 Narutowicz, 212
 Natanek, 96
 Nawrocki, 143
 Nawrotzki, 139
 Neptun, 39
 Neron, 35, 37, 39, 488
 Nestman, 405
 Neumann, 59
 Niedzialkowski, 91
 Niestrojówna, 433
 Niewiestin, 309
 Niewska, 233, 469

Nieznalski, 452
Nogaj, 149, 432
Nowak, 5, 102, 153, 179, 313, 411
Nowakowski, 4, 49
Nowakówna, 221, 222, 235, 240, 250, 251,
258, 287, 289, 301, 313, 318, 319, 324,
327, 331, 333, 343, 350, 359, 438, 441,
446
Nowicki, 238, 293, 316, 330, 335, 342,
361, 381
Noworolski, 93

O

Oczko, 70, 478, 490
Odyn, 50
Odyseusz, 30
Okeanos, 31
Oktawian August, 37
Olaf Tryggvason, 48
Olizarowski, 70, 478, 490
Orchowski, 87, 96
Ordyłowski, 4
Orlewicz-Musiał, 4, 96
Orłóń, 65
Orłowicz, 161, 168
Orontes, 29
Orzechowski, 305, 411
Osięgłowski, 5, 139, 140, 141, 147, 149,
173, 309, 318, 327
Osiński, 161
Osmołowski, 315
Ossakowski, 479
Osterloff, 4, 18, 32, 36, 52
Ostrowski, 77
Oszast, 5, 81, 83, 84, 87
Otto II, 46
Owczarek, 485
Owidiusz, 27, 32

P

Palinuros, 31
Pańczak, 349
Parandowski, 31
Parlet, 59
Parulska, 206
Pasek, 72, 73
Pastorówna, 266, 365, 378, 383, 397
Paszkot, 374, 378, 382, 392, 396, 397, 402,
410, 427
Pully, 333, 335

Pawełek, 359
Pawlik, 357
Pawluczuk, 5
Pawłowski, 120
Pereświet-Sołtan, 282
Perun, 65
Peter, 306
Petrycy, 69, 478, 490
Pfuel, 57, 139, 140
Piasecki, 4, 26, 100, 479, 481
Piaskówna, 373
Piastuskiewicz, 164
Piątkowski, 161
Pietkiewicz, 208, 209
Pietrzak, 153, 157
Pietrzykowski, 208
Piłsudski, 112, 174, 267
Pimpicki, 382
Pioszczykówna, 296
Piotr Wielki, 56
Piotrowicz, 401
Piotrowski, 364
Piramowicz, 78
Piwoniówna, 402
Platon, 26, 49, 78, 488
Plebańczyk, 317, 323
Plutarch, 38
Podgórski, 101
Polkowski, 17
Pollack, 231, 365, 370, 378
Ponczek, 5, 151, 155, 158
Popiel, 307
Popielówna, 104, 105, 106, 109, 177, 221,
305, 309, 321, 437
Porsenna, 36
Porulska, 432
Posejdon, 31, 39
Press, 36
Priebe, 278, 302, 385, 393, 404, 408, 409
Priessnitz, 151
Przyborowski, 480, 481
Ptolemeusz, 40
Pyrrus, 43
Pytlakowski, 425

R

Rachniowski, 397
Rajka, 200
Rakowski, 123, 127
Raskin, 189, 198

Raszdorfówna, 336, 343, 348, 447, 448
Ratajczak, 393, 411
Rau, 135, 136, 493
Rauchs, 60
Rądlewski, 162
Rebelaise, 54, 55
Rechowicz, 5, 152, 157
Rehman, 92, 93, 94
Reicher, 479, 482
Reicherówna, 333, 348, 367, 445, 447
Reinhold, 308, 309, 437
Reiser, 445
Rej, 74
Remy, 83, 84
Rhotert, 17
Riche, 46
Richter, 206, 348, 385, 451
Ritterman, 315
Rittermann, 10, 205, 220, 221, 222, 227,
231, 301, 305, 309, 310, 311, 312, 313,
316, 317, 318, 319, 321, 327, 328, 334,
348, 437, 438
Ritzewald, 342
Robbins, 75
Rober, 475
Rodziewicz, 127
Rogalski, 452
Romanow, 123, 125, 126, 493
Rosenberg, 219, 221
Roszko, 54, 56, 208, 313
Rotkiewicz, 5, 167
Rotter, 380
Rouppert, 251, 336, 342, 343, 350, 356,
359, 364, 365, 370, 373, 375, 392, 397,
412, 441, 447
Rousseau, 55, 79
Rudy, 6, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109,
113, 114, 162, 163, 164, 492
Rudzimiński, 79
Rudzisz, 428
Ruggieri, 72
Rusin, 271, 272, 285, 302, 319, 394, 407
Rużycka-Gabryel, 470
Ryaki, 466
Rybicka, 92
Rychter, 329

S

Salewska, 143
Samsonowicz, 67

Samuel, 20
Sandberzanka, 328, 350
Sankiewicz, 400
Saul, 20
Schlesinger, 306, 343
Schmidtówna, 235, 328, 331, 333
Schnúr-Peplowski, 118
Schober, 146
Scholz, 290
Schön, 451
Schonfeld, 217, 218, 221, 227, 248, 301,
309, 310, 313, 317, 319, 321, 322, 324,
327, 328, 331, 333, 334, 350, 438, 439
Schönfeld, 216, 217, 306
Schonfeldówna, 289, 301, 311, 313, 316,
318, 319, 321, 327, 331, 348, 438, 440
Schreiber, 100
Schreiberówna, 218, 220, 221, 222, 227,
248, 301, 305, 311, 437
Schuh, 109
Schuman, 455
Schwaen, 221, 231
Schwartz, 373
Schwitzgebele, 103
Scott, 316
Scypio Afrykański, 41
Scypio Emilian, 41
Sedlaczek, 100
Sejskalowa, 446
Selinger, 439
Semadeni, 113, 161, 162, 163, 164, 171,
176, 177, 182, 188, 189, 190, 191, 199,
209, 215, 216, 218, 220, 221, 227, 231,
292, 324, 336, 337, 353, 354, 361, 366,
380, 387, 412, 415, 426, 429, 450, 451,
456, 496
Sertoriusz, 40
Seweryński, 162, 177, 217, 221, 311
Sidonius, 49
Sieciński, 102
Sielski, 97
Siemaszka, 77
Siemiec, 421
Sienkiewicz, 72
Sieńkowski, 178, 205, 221, 309, 312, 313,
316, 317, 321, 327, 331, 333, 342, 343,
346, 375, 441
Sierakowski, 81
Sikora, 72
Sikorski, 229

- Simaik, 449
 Siwicki, 314, 317, 342, 440
 Skaliy, 487
 Skoczylas, 469, 470
 Skoruk, 340
 Skorukówna, 325, 335
 Skroczyński, 101
 Skrzypczak, 149
 Skupin, 169
 Skupina, 158
 Skyllias, 34, 35
 Słapek, 26, 29, 37, 39, 40, 41
 Słoniewski, 173, 181
 Smith, 449
 Smoliński, 302, 429
 Smolka, 117, 306, 330, 334, 343
 Snopko, 4, 5
 Sobieski, 71
 Sobolewska, 311
 Soldinger, 231, 238, 309, 311, 317, 328, 348, 437
 Sołtan, 456
 Sosiński, 271
 Sput, 175
 Spsychalska, 178, 329
 Stabryła, 32
 Stanisław August Poniatowski, 77
 Stankiewicz, 398, 429
 Stankówna, 432
 Stańczykówna, 361, 371, 388, 422, 424
 Stawska, 396
 Stefan Batory, 11, 70, 71, 167, 175, 490
 Stefanowicz, 398
 Stehle, 156
 Steinberg, 178
 Stepp, 199, 200, 277, 278, 283, 302, 388, 391, 392, 393, 394, 395, 398, 402, 403, 405, 406, 408, 409, 410, 411, 429, 433, 434, 465, 499
 Steuer, 5, 151, 153, 155
 Stiller, 47
 Strug, 231
 Stryjeński, 95
 Strzemboszówna, 117
 Strzeżik, 411
 Strzyżik, 433
 Sturluson, 50
 Sulima, 107, 108
 Sussmann, 221
 Svanberg, 56
 Sygurd, 48
 Sypniewska, 5, 77, 78
 Syska, 175
 Szczepański, 98
 Szczerbówna, 247, 258, 293, 333, 334, 350, 365, 372, 378, 384, 392, 447
 Szczuraszekówna, 368, 374
 Szekely, 262, 449, 455
 Szelest, 374, 382, 393, 397
 Szelestowski, 206, 361, 415
 Szenkier, 253
 Szepeliwski, 71
 Szewczyński, 162
 Szniolist, 473
 Szrajbman, 205, 206, 250, 263, 274, 286, 296, 300, 301, 311, 312, 315, 316, 321, 330, 331, 332, 334, 346, 347, 349, 353, 354, 358, 359, 360, 365, 367, 371, 372, 375, 376, 379, 381, 388, 391, 393, 412, 419, 449, 451, 452, 453, 455, 457, 458, 462
 Szrajbmann, 328, 354
 Szreiberówna, 313, 337
 Szum, 26
 Szumiłowska, 302, 385, 392, 395, 404, 409
 Szupenko, 206
 Szwankowski, 201, 208, 264, 352, 354, 367, 378, 391, 452
 Szwiec, 357
 Szymańczak, 221
 Szyszko-Bohusz, 371
- Ś
- Ścibor ze Ściborzyc, 67
 Śliwerski, 38
 Śliwiński, 143, 149
 Śniadecki, 79
 św. Augustyn, 49
 św. Hieronim, 21
 św. Paweł, 21
 Święcińska, 333, 360, 361
 Święcka, 379
 Świstoń, 396, 397
 Świstuń, 393
 Świszczowski, 163, 304, 305
 Świtalski, 189
- T
- Tabaczek-Bejster, 5, 59, 104, 125, 160
 Tacyt, 36, 46

Tagethoff, 200
Taranówna, 411
Taylor, 60
Telakowska, 471
Teodozjusz, 37, 49
Teodozjusz Wielki, 37
Tertulian, 52
Thevenot, 41
Thiem, 428
Thomme', 345, 347
Thommée, 447
Thor, 50
Tisandros, 30
Tokarz, 126
Tolkien, 47, 489
Tomasik, 374
Tomaszewski, 167, 316
Topolski, 138
Toporowicz, 96, 98
Trat, 172, 311, 314, 316, 317, 330, 354, 415
Tratowa, 221, 248, 301, 312, 314, 316, 317, 320, 325, 330, 331, 333, 345, 439
Traudówna, 383
Trudgen, 62
Tryburska, 214
Trytka, 311, 327
Trytko, 231, 316, 317, 331, 350, 440
Trzeciakowski, 138
Tukidydes, 36, 488
Tuliszka, 5, 6, 96, 140, 160, 162, 164, 165, 167, 169, 170, 172, 174, 176, 177, 178, 181, 182, 188, 190, 192, 199, 201, 202, 205, 207, 208, 216
Turemko, 408, 409
Turnawsky, 438
Tuszyński, 88, 491
Tyszkiewicz, 65
Tytus, 39

U

Ulanicki, 161
Ulrych, 173, 174
Umiastowski, 102
Urban, 5, 153, 411
Urbańczyk, 105
Urbański, 75, 341

V

Vacano, 81, 82

van der Vegh, 458, 460
Van Schella, 220
Van Schelle, 176, 177, 496
Veigt, 113
Vives, 53
Von Pfuel, 57

W

Wajcht, 163, 221
Walentynian, 44
Wałakówna, 357
Wasztyl, 4, 5, 7, 8, 84, 85, 88, 93, 96, 116, 117, 213, 421
Webb, 58, 61
Wegecjusz, 44
Wehr, 132
Weigmann, 219, 221, 222, 315, 355
Weindhold, 221
Weismüller, 63, 458
Weiss, 110, 111, 163
Weissner, 200
Weles, 65
Wentersdorf, 48
Wergiliusz, 31
Werner, 375
Wertheimer, 396
Wesołowski, 138, 396
Wesołowski J., 393
Wężyk, 117
Wieliński, 178, 201, 205, 206, 208, 242, 247
Wierzyński, 469
Wiessner, 57, 205
Wijaczka, 75
Wilk, 5
Wille, 262, 357, 370, 451, 452, 455
Winiarski, 172, 173
Winiewicz, 349
Winkler, 371, 375, 379, 385
Winternitz, 151
Wipszycka, 26
Wiśniewski, 311
Witkowski, 54, 77, 284
Witowski, 89
Witusik, 71
Władysław Łokietek, 67
Włodek, 367, 373, 379, 397, 409, 455
Wodzyński, 361
Wojtyszka, 321
Wolf, 410, 458

Wolniak, 374
Woltman, 112, 153
Woltmann, 4
Wołoszyn, 38
Woronicz, 79
Woźnicki, 302
Wójcicka, 283, 410
Wójcicki, 71, 87, 96
Wroczyński, 4, 14, 15, 23, 24, 31, 49, 53,
65, 74, 76
Wróblewski, 401
Wryk, 4, 5, 106, 115, 135, 167
Wujek, 21
Wybraniec, 179
Wydłaka, 66, 102, 492
Wylie, 61
Wynmann, 31, 54, 76, 489
Wypukoł, 408
Wysocki, 124
Wyżykowski, 160, 164

Y

Yeats, 477

Z

Zaborniak, 4, 5, 49, 59, 120, 125, 136, 167
Zacek, 108
Zachariewicz, 121
Zadarko, 5, 104, 120, 160
Zajączkowski, 340
Zajst, 217, 306, 308
Zakrzewska, 439
Zakrzewski, 336

Zaleski, 161, 164, 171, 176, 177, 208, 215,
496
Zalewski, 123
Zaliwski, 124
Zamachowska-Nowakowska, 478
Zamoyski, 148
Zaruski, 212
Zarzycki, 176
Zatoń, 56, 62
Zawisza Czarny, 67
Zelingerówna, 403
Zemmer, 393, 394
Zguda, 382, 392, 396, 402, 404
Zieleniewski, 91
Zieliński, 87, 127, 428, 491
Ziembicki, 247
Ziemska, 395
Zientarski, 76
Ziharel, 401
Zins, 304
Ziółkowska, 4, 5, 20, 138, 140, 141, 143,
145, 146, 148, 149, 413
Zolonyi, 462
Zubowicz, 201, 208, 388, 391, 401, 404,
407
Zwoliński, 104, 107, 108
Zygmunt III Waza, 70, 490
Zygmunt Luksemburski, 67

Ż

Żelańska, 129
Żmudziński, 203, 411
Żukow, 487